

SŁOWA

Z

Oznaczono
zmiany
i wykreślenia

E-book
na eduranga.pl

**PODSTAWA
2024**

Język polski

UŚMIE

CHEM

5



Drogi WSiP,

Nigdy bym nie publikowała publicznie książek wydawnictw, które działają na uczciwych zasadach.

Wasza firma jednak promuje masowy dodruk, całkowicie niepotrzebnych książek, które mogłyby być zastąpione wersjami elektronicznymi!

Co prawda e-booki są dostępne na waszej stronie, jednak:

- W przeciwieństwie do fizycznej książki, licencja na e-book kończy się po roku. Oznacza to, że jeżeli moja córka chciałaby powtórzyć sobie całą wiedzę do matury, musiałabym jej kupić wszystkie wasze książki od nowa.
- Waszych e-booków nie da się pobrać! Wymagają one dostęp do internetu, co uniemożliwia ich użycie na naszej wsi, gdzie zasięg jest ograniczony.
- Wasze e-booki nie działają na telefonach komórkowych!
- Wasze e-booki sprzedawane są po tej samej (albo wyższej) cenie co regulame książki. Cena e-booka powinna być niższa, gdyż e-booki wymagają elektronicznego czytnika (tabletu)!

Czas rozpocząć nową erę, w której papier nie jest beczelnie marnowany dla pieniędzy. Przedstawiam e-book, który spełnia wszystkie oczekiwania uczniów.

Dbajmy o środowisko, zróbmy to dla młodych pokoleń.

Spis treści

Jak korzystać z podręcznika • 6



Rozdział 1 Bratnie dusze



Joanna Olech *Dynastia Miziołków* (fragmenty) • 10

Katarzyna Majgier *Przebój na pięć* (fragmenty) • 15

Ałbena Grabowska-Grzyb *Julek i Maja w labiryncie* (fragmenty) • 20

Opis postaci – rady dla piszących; Barbara Kosmowska *Buba* (fragmenty) • 25

Olga Masiuk *Tydzień Konstancji* (fragmenty) • 30

Roksana Jędrzejewska-Wróbel *Kosmita* (fragmenty) • 35

Argumenty – rady dla formułujących; Edmund Niziurski *Sposób na Alcybiadesa* (fragmenty) • 39

Plan szczegółowy – rady dla piszących; Iwona Czarkowska *Duchy ze Wzgórza Rabowników* (fragmenty) • 46

Małgorzata Musierowicz *Dziecko piątku* (fragmenty) • 52



ZADANIA DO LEKTURY Bolesław Prus *Katarynka* • 57

A może to cię zainteresuje? Ewa Nowak *Pajaczek na rowerze* (fragmenty) • 62

Wszyscy to czytali Kornel Makuszyński *Szatan z siódmej klasy* (fragmenty) • 65

To już znamy, powtarzamy: Znajomi z literackich światów • 68

Pół żartem, pół serio: Zapiski ze szkolnej ławki • 70

Wiem, umiem, rozumiem: Aleksander Dumas *Trzej muszkietierowie* (fragmenty) – sprawdzian • 72

Rozdział 2 Mali i wielcy w historii

Antonina Domańska *Historia żółtej ciżemki* (fragmenty) • 78

Opowiadanie z elementami opisu – rady dla piszących;

Wanda Chotomska *Pomnik Kopernika* • 84

Tadeusz Biernacki, Andrzej Hałaciński *My, Pierwsza Brygada* (fragment) • 89

Leon Łuski *Piechota* (fragment) • 90

Roksana Jędrzejewska-Wróbel *Halicz* (fragmenty); Józef „Ziutek” Szczepański *Pałacyk Michła* (fragment) • 92

Mariusz Zaruski *Na bezdrożach tatrzańskich* (fragmenty) • 98

Kazimierz Wierzyński *Na start* • 104

Podziękowanie – rady dla piszących; Janusz Pindera *Życie pokaże* (fragmenty) • 106

ZADANIA DO LEKTURY Ferenc Molnár *Chłopcy z Placu Broni* • 110



A może to cię zainteresuje? Anna Czerwińska-Rydel *W poszukiwaniu światła.*

Opowieść o Marii Skłodowskiej-Curie (fragmenty) • 116

Wszyscy to czytali Jan Pietrzak *Żeby Polska była Polską* • 119

To już znamy, powtarzamy: *Na historycznym szlaku* • 120

Pół żartem, pół serio: *Gra miejska* • 122

Wiem, umiem, rozumiem: Seweryna Szmaglewska *Czarne Stopy* (fragmenty) – sprawdzian • 124



Rozdział 3 Herosi mitów i legend

Nikos i Ares Chadzinikolau *Ilustrowana księga mitów greckich* (fragmenty: *Wstęp, Bogowie i bóstwa*) • 130

Wanda Markowska *Prometeusz* (fragmenty) • 138

Gerard Moncomble *O tym, jak Demeter straciła swoją ukochaną córkę i przemieniła ziemię w pustynię* (fragmenty) • 143

Jan Parandowski *Szyf* (fragmenty) • 149

Charakterystyka postaci (wprowadzenie) – rady dla piszących; Jan Parandowski *Dwanaście prac Heraklesa* (fragmenty) • 152

Jan Parandowski *Tezeusz* (fragmenty) • 162

Prezentacja multimedialna – rady dla tworzących; Jan Parandowski *Przygody Odyseusza* (fragmenty) • 168



Nikos i Ares Chadzinikolau *Orfeusz i Eurydyka* (fragmenty *Ilustrowanej księgi mitów greckich*) • 175

Jan Parandowski *Dedal i Ikar* (fragmenty) • 179

Międzyprzedmiotowe zadanie projektowe: *Mitologia do działania skłania* • 182

Cecylia Niewiadomska *Piast, Podanie o Lechu* • 184

Mariusz Wollny *Tropem smoka. Bajeczny przewodnik po magicznym Krakowie dla dzieci i młodzieży* (fragmenty); Barbara Suchy *Promują i brudzą Kraków. Jest sposób na gołębie?* • 190



Artur Oppman *Złota kaczka* (fragmenty) • 194

Adam Mickiewicz *Pani Twardowska* • 199

ZADANIA DO LEKTURY Clive Staples Lewis *Opowieści z Narnii. Lew, Czarownica i stara szafa* • 206

A może to cię zainteresuje? Olaf Fritsche *Skarb Troi* (fragmenty) • 213

Wszyscy to czytali Jan Adamczewski *Legendy starego Krakowa* (fragmenty) • 216

To już znamy, powtarzamy: *W gościnie u bogów i bohaterów* • 218

Pół żartem, pół serio: *Od Zeusa do Piasta – wędrówki po krainie mitów, podań i legend* • 220

Wiem, umiem, rozumiem: Sat-Okh *Biały Mustang* (fragmenty) – sprawdzian • 222

Rozdział 4 Bawiący się słowami

Jan Sztaudynger *Fraszki* (wybór) • 230

Dedykacja – rady dla piszących; Maciej Wojtyczko

Saga rodu Klaptunów (fragmenty) • 233

Jan Twardowski *Klasówka z religii* • 240

Józef Ratajczak *Cień na ścianie* • 243

Stanisław Młodożeniec *Kulawa droga* • 246

Czesław Miłosz *Wyprawa do lasu* • 249

Adam Mickiewicz *Pan Tadeusz* (fragmenty – *Koncert wieczorny*) • 251

Opis krajobrazu – rady dla piszących; Zbigniew Nienacki *Uroczysko* (fragmenty) • 255

ZADANIA DO LEKTURY Lewis Carroll *Alicja w Krainie Czarów* • 261

A może to cię zainteresuje? Ludwik Jerzy Kern *Gitara* • 267

Wszyscy to czytali Leopold Staff *Ogród przedziwny* • 268

To już znamy, powtarzamy: Poetyckie języki i ich tajniki • 270

Pół żartem, pół serio: Na tropie muz • 272

Wiem, umiem, rozumiem: Joanna Kulmowa *Wio, Leokadio* (fragmenty) – sprawdzian • 275



Rozdział 5 Mali i wielcy podróżnicy

Juliusz Verne *W osiemdziesiąt dni dookoła świata* (fragmenty) • 282

Sprawozdanie – rady dla piszących; Magdalena Nitkiewicz,

Paweł Opaska *Przez świat na rowerach w dwa lata* (fragmenty) • 288

Adam Bahdaj *Kapelusz za 100 tysięcy* (fragmenty) • 295

Jasiek Mela *Poza horyzonty* (fragmenty) • 301

ZADANIA DO LEKTURY Henryk Sienkiewicz *W pustyni i w puszczy*;

Scenariusz filmowy – rady dla piszących • 306

A może to cię zainteresuje? Marcin Koziół *Skrzynia Władcy Piorunów* (fragmenty) • 315

Wszyscy to czytali Selma Lagerlöf *Cudowna podróż* (fragmenty) • 319

To już znamy, powtarzamy: Podróże małe i duże • 322

Pół żartem, pół serio: W drodze – śladami wielkich podróżników • 324

Wiem, umiem, rozumiem: Joseph Rudyard Kipling *Księga dżungli* (fragmenty) – sprawdzian • 326

Indeks terminów literackich i kulturowych • 333

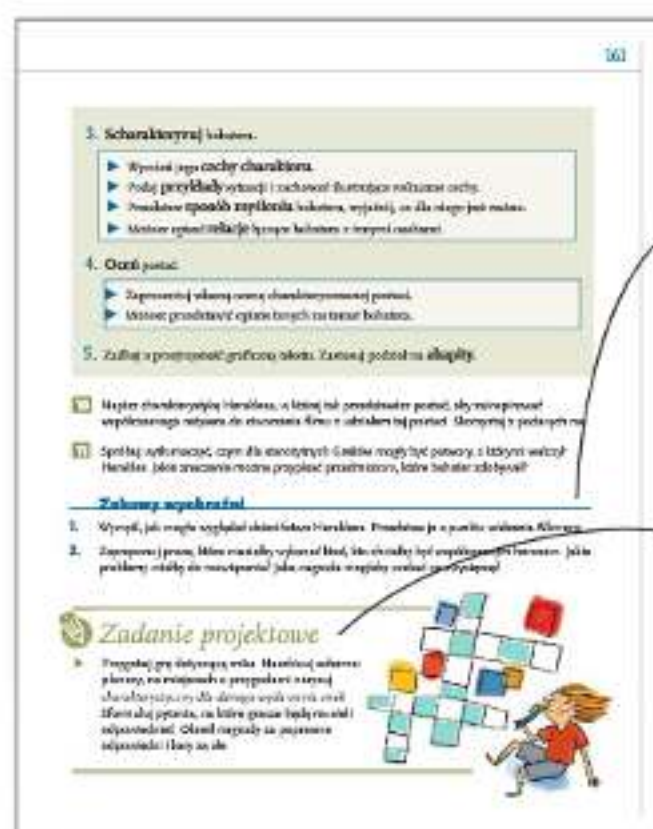


Jak korzystać z podręcznika



Rady dla piszących

Wskazówki, które pomogą ci opanować umiejętność tworzenia wypowiedzi ustnych i pisemnych.



Zabawy wyobraźni

Zadania zachęcające do twórczego myślenia.

Zadanie projektowe

Typ zadania, które można wykonywać wspólnie z koleżankami i kolegami.



Wiem więcej

Informacje i ciekawostki poszerzające twoją wiedzę.

Zdarzenia dotyczące rodziny państwa Jelonków zostały opowiedziane widzienia. W pierwszej części czytelnik poznaje je za pośrednictwem Zna on m.in. wszystkie zdarzenia oraz myśli i uczucia różnych bohaterów te same wydarzenia relacjonuje narrator. Jest to jeden z utworów o świecie, który przedstawia.

W zadaniach, których treść wymaga uzupełnień, znajdziesz pola ze znakami zapytania – pamiętaj, by odpowiedzi pisemnych udzielać w zeszycie.

Poznaj autora

Informacje o autorach tekstów.



Rozumiem! Myślę! Działam!

Zestawy zadań i poleceń, które ułatwią ci pracę z tekstem.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Wymień tematy, które porusza Jan Szaudynger w zamieszczonych frazaskach, które porusza Jan Szaudynger w zamieszczonych frazaskach, które porusza Jan Szaudynger w zamieszczonych frazaskach.



Wszyscy to czytali A może to cię zainteresuje?

Lekcje dodatkowe zawierające fragmenty utworów zachęcające do samodzielnego czytania.

To już znamy, powtarzamy Podsumowanie w formie graficznej.



Pół żartem, pół serio Gry i zabawy powtórzeniowe.



Zapamiętaj! Ważne pojęcia, które należy zapamiętać.

zmiany i wykreślenia według podstawy programowej 2024

U lektury dotychczas obowiązkowe, przeniesione do uzupełniających w podstawie programowej 2024



Bratnie dusze

Poznasz bohaterów:

- z Miziołkiem pośmiejesz się ze szkolnych wybryków,
- z Karoliną wystąpisz w konkursie piosenki,
- z Julkiem wejdiesz do świata gry komputerowej,
- z Konstancją odkryjesz kolory słów,
- z Alcybiadesem poznasz Wielki Bluff,
- z bohaterami *Jeżycjady* zagrasz w teatrze.

Dowiesz się:

- jakich bohaterów można spotkać w utworach literackich,
- czym się różni narracja pierwszoosobowa od trzecioosobowej,
- jak prowadzić zapiski w dzienniku i na blogu,
- co składa się na język teatru.

Nauczysz się:

- formułować argumenty,
- poprawnie pisać i odczytywać daty,
- opisywać postacie,
- tworzyć plan szczegółowy.



Dzień po dniu



Poznaj autorkę

Joanna Olech (ur. 1955) – autorka i ilustratorka książek dla dzieci, m.in. *Dynastii Miziołków* uznanej za Dziecięcy Bestseller Roku 1996. Czytelnicy doceniają wartką akcję jej utworów oraz niezwykle poczucie humoru pisarki.

* **mutacja** – zmiana wysokości i skali głosu u chłopców w okresie dojrzewania.

Joanna Olech

Dynastia Miziołków (fragmenty)

Miziołek – to ja. To idiotyczne przezwisko przyłgnęło do mnie we wczesnym dzieciństwie. Nie miałem jeszcze dwóch lat, kiedy wyklepałem przed zdumioną rodziną pierwszą rymowaną wyliczankę: „Aniołek, miziołek, róża, balia, wściekły pies...”. Fiołek, miziołek... Wtedy wydawało mi się, że to żadna różnica... Nikt mnie w domu nie nazywa inaczej. Czasem myślę, że starzy musieliby zajrzeć do metryki, żeby przypomnieć sobie, jak mi dali naprawdę na imię! [...]

Poniedziałek, 1 IX, Idziego, Bronisława

Latem spaliła się pralnia, która sąsiadowała z naszą szkołą. Dwie sekcje straży pożarnej ugasiły pożar. A szczęście było tak blisko! Gdyby strażacy nie byli nadgorliwi, to wakacje mogłyby potrwać jeszcze trochę.

Pani Barszcz po dwóch miesiącach wydała mi się nawet ludzka. Mikuś ogolił się na łyso, a Zarazek dostał mutacji*. [...]

Wtorek, 9 IX, Piotra, Sergiusza

Spóźniłem się na matkę, bo musiałem odprowadzić Kaszydło do przedszkola. Wyszliśmy pół godziny przed lekcjami. Kaśka dwa razy wracała. Raz – bo zapomniała dać buzi mamie, drugi – bo zapomniała dać buzi pluszowemu królikowi. Po drodze rozsnurowały się jej buty. Zasznurowałem. Przeskakiwała przez wszystkie pęknięte płyty chodnikowe, żeby uniknąć pecha. Skakałem z nią. Przemawiała do wróbli. Czekałem.

Wiem więcej

Dziecięcy Bestseller Roku – konkurs organizowany przez Fundację „Świat Dziecka”, obejmujący wydawców książek dla dzieci. Jego celem jest promocja

najbardziej wartościowych utworów ukazujących się na polskim rynku księgarskim. Nagrodami są statuetki Donga oraz dyplomy honorowe.

Statuetki Donga wykonane przez dzieci z pracowni Malowalnia prowadzonej przez ilustratorkę Martę Pokorską.



Usmarkała się. Wytarłem jej nos. Spotkała koleżankę ze starszaków. Wysłuchałem rozmowy o lalkach Barbie. [...] Kiedy ją wreszcie dowlokłem do przedszkola, jej grupa była już w połowie śniadania. Pędem do szkoły – niestety za późno. Powiedziałem mamie, że owszem, mogę odprowadzać Kaśkę do przedszkola, ale w kagańcu i na krótkiej smyczy. Mamiszon okazał absolutny brak zrozumienia. Przeszył mnie na wylot lodowatym spojrzeniem. Nie dostałem deseru za arogancję*. To nie arogancja, to mój zmysł praktyczny.

Piątek, 12 IX, Marii, Gwidona

Beata pożyczyła ode mnie kątomierz*, chociaż świetnie wiedziałem, że miała własny. Jak mam to rozumieć? Mama mówiła kiedyś, że jak się starała o rękę Papiszona, to też pożyczła od niego różne rzeczy i nie oddawała, i on musiał po nie przychodzić, i wtedy był obezwładniany rosołem oraz ciasteczkami domowej roboty, i ani się obejrzał, a już się ożenił. [...]

Poniedziałek, 15 IX, Albina, Nikodema

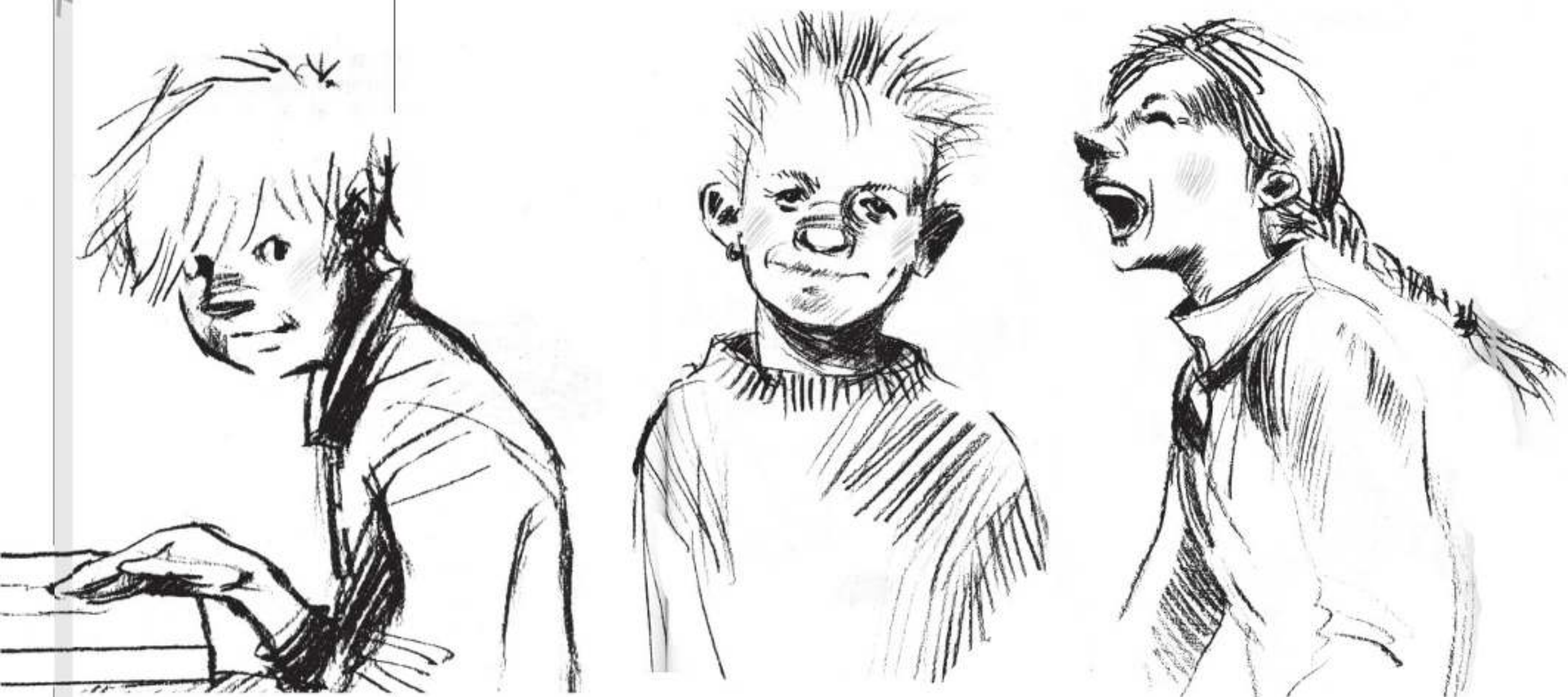
Obudziłem się z głębokim przekonaniem, że nie powinienem dzisiaj iść do szkoły. Powiedziałem o tym mamie, która skądinąd jest przesądna. Mamiszon na to, żebym nie dorabiał teorii do swojego chronicznego* lenistwa. No dobra! Sami tego chcieli! Dostałem pałę z fizyki, z szatni zginał mój prawy trampek, a pies woźnej wysiusiał się na mój plecak. Na dodatek Zarazek powiedział przy całej klasie, że latam za Beatą, co jest kompletną bzdurą. To Zarazek lata, ale bez powodzenia. Dziewczyny mało się nie zachichotały na śmierć. [...]

Środa, 17 IX, Justyna, Franciszka

Zarazek zwariował! Wczoraj wybraliśmy go na przewodniczącego szkolnego samorządu. Wybraliśmy go tak sobie, żeby było śmiesznie, no i trochę po to, żeby dokuczyć Głupiej Emilce. Ona bardzo lubi być przewodniczącą. Zarazek wcale się nie spierał, nawet sam na siebie zagłosował... no i to nam powinno dać do myślenia. Ledwie ogłoszono wyniki – Zarazkowi odbiło. Zbiera składki, spisał wszystkich, którzy nie mają kapci, Fifie udzielił nagany z ostrzeżeniem za plucie przez okno, a Miśkę zaprowadził do dyra, bo nie nosi tarczy! [...]

- * **arogancja** – nadmierna pewność siebie połączona z lekceważeniem innych.
- * **kątomierz** – przyrząd służący do mierzenia i kreślenia kątów na rysunku.
- * **chroniczny** – trwający bez przerwy, przeciągający się w czasie, długotrwały.





Słowniczek

dynastia – władcy z jednego rodu królewskiego; także: osobistości ze świata polityki, biznesu należące do tej samej rodziny.

* **sitowie** – roślina rosnąca nad wodą, tworząca gęste zarośla; tu: rodzaj nastroszonej fryzury.

Czwartek, 18 IX, Ireny, Józefa

Zarazek zarobił pałę z biologii, bo mu nikt nie podpowiedział. Nikt mu też nie podał piłki podczas meczu z szóstą c. Takie rzeczy się zdarzają nadgorliwym przewodniczącym szkolnego samorządu.

Wracam ze szkoły i co zastaję? Mama szatkuje kapustę i powtarza na głos angielskie czasowniki nieregularne. Papiszon czyści rower w przedpokoju. Kaśka biega po domu w butach Mamiszona i bawi się z Potworem w ślub. Czy ja mogę w tych warunkach przygotować się do klasówki z układu rozrodczego królika? Nie mogę! Co robię? Robię ściągę!

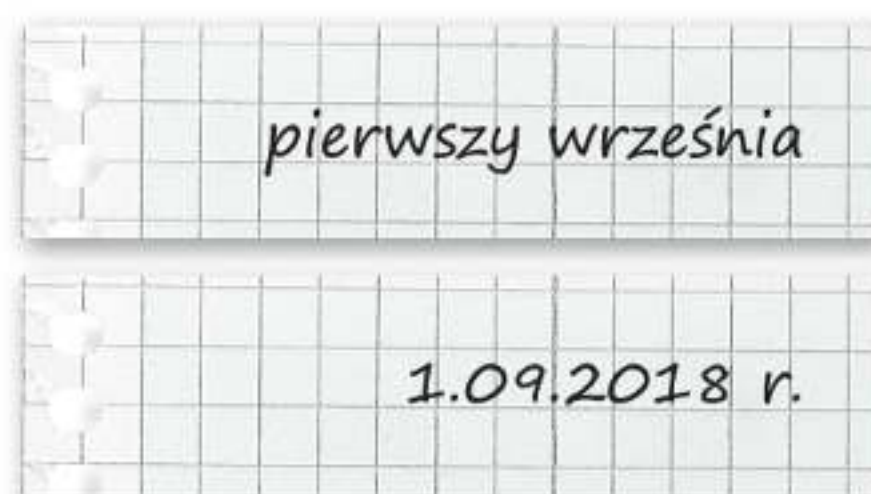
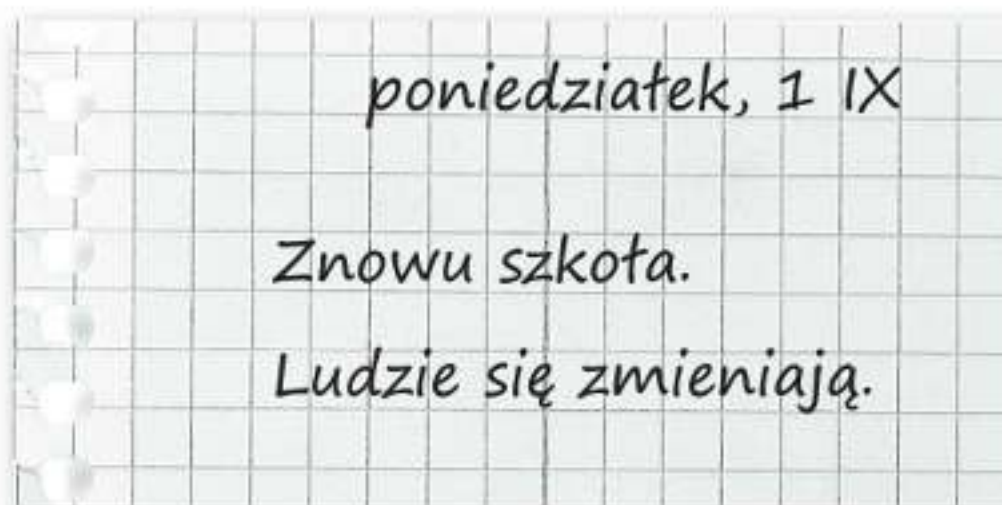
Piątek, 26 IX, Justyny, Cypriana

Krośkiewicz przyszedł do szkoły z kolczykiem w uchu i sitowiem* na głowie. Od razu zaczęliśmy przyjmować zakłady o to, na której lekcji Krośkiewicz wyfrunie z klasy. Pierwsza była geografia... i nic. Na polskim sitowie Krośkiewicza oklapło, wyjął tubkę żelu i postawił włosy szczerbatym grzebykiem. Facetka od polaka nic nie zauważyła. Trzecia lekcja to była matma z panią Barszcz. Ledwie tylko weszła do klasy – podbiegła do Krośkiewicza, dźgnęła go linijką i zapytała: „A któż to się wygłupił, któż?”. Po czym wydała rozkaz: „Krośkiewicz, zdejmij biżuterię, wsadź głowę pod kran, a potem porozmawiamy o równaniach z dwiema niewiadomymi”. To nie była kara, to była ZEMSTA!

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Przedstaw głównego bohatera tekstu. Zaprezentuj jego rodzinę oraz koleżanki i kolegów.
- 2 Zatytułuj każdy z dziennych zapisków. Podaj konkretną informację dotyczącą jego treści lub skojarzenie związane z opisaną sytuacją. Pamiętaj o poprawnym zapisie dat.

Wzór:



Zapamiętaj!

Dziennik to zbiór notatek o charakterze osobistym prowadzonych codziennie, zawierających informacje o ważnych wydarzeniach, przemyślenia i opinie autora.

- 3 Odczytaj głośno daty na kolejnych kartkach dziennika Miziołka.

Zapamiętaj!

- Daty odczytujemy w następujący sposób, np. 1.09.2018: który dzień? – **pierwszy**, którego miesiąca? – **września**, którego roku? – **dwa tysiące osiemnastego roku**.
- Rok 2000 czytamy: **rok dwutysięczny**.
- Na pytanie *kiedy?* odpowiadamy: **pierwszego września dwa tysiące osiemnastego roku**.

- 4 Wejdź w rolę Miziołka i oceń jedno z wydarzeń. Możesz wykorzystać określenia podane w ramce.

- to było zabawne • o mało nie popłakałem się ze śmiechu • nie było mi do śmiechu
- nie przypuszczałem, że coś tak niesamowitego może mi się przydarzyć • nie wyglądało to groźnie • nikt nie przypuszczał, że skończy się to tragicznie • wszystkich to zdenerwowało
- wszystkich ogarnęła nuda • to było fantastyczne przeżycie

- 5 Wynotuj z wybranej kartki dziennika Miziołka same informacje. Przeczytaj głośno fragmenty, które są przemyśleniami autora notatek.

6 Nazwij emocje, o których pisze bohater.

7 Wyjaśnij, jak rozumiesz użyte w tekście sformułowania z języka młodzieżowego.



Poszukaj podobnych określeń w zapiskach Miziołka.

8 Napisz kolejną kartkę z dziennika Miziołka. Wymyśl historię o zaginionym dzienniku lekcyjnym.

Wiem więcej

Blog (od ang. *web log* – dziennik sieciowy) – rodzaj strony internetowej zawierającej notatki o charakterze osobistym (przemyślenia, uwagi, komentarze), ale również rysunki, zdjęcia, filmy, odsyłacze do innych stron. Może być prowadzony przez jedną osobę lub grupę (tzw. blog. kolektywny).



Zadanie projektowe

► Załóżcie klasowy blog:

- stwórzcie zespół redakcyjny;
- ustalcie z nauczycielem (polonistą lub wychowawcą) zasady współpracy przy prowadzeniu strony;
- wybierzcie podstawowe formy treści na blogu (teksty, zdjęcia, filmy);
- wyszukajcie w sieci odpowiadający wam serwis blogowy (weźcie pod uwagę

taki, który jest sprawdzony i ma wielu użytkowników);

- zarejestrujcie się w wybranym serwisie i utwórzcie blog. W razie potrzeby poproście o pomoc wychowawcę lub nauczyciela informatyki;
- regularnie zamieszczajcie wpisy;
- szanujcie swoich czytelników.

Tylko nudziarze nie mają marzeń

Katarzyna Majgier

Przebój na pięć (fragmenty)

Wyobraź sobie, że patrzy na Ciebie cała Polska.

No dobrze, może nie cała Polska, ale wielu telewidzów, zgromadzonych przed odbiornikami w pochmurne, niedzielne popołudnie. [...]

Wśród nich są Twoi przyjaciele, prawie cała klasa, nauczyciele oraz wszyscy krewni, jacy są w stanie sobie Ciebie przypomnieć. Bo już kilka tygodni temu, kiedy okazało się, że wystąpisz w programie *Młodzi geniusze*, rodzina puściła w ruch maszynę zwaną pocztą pantoflową. [...] Dlatego teraz wszyscy ci ludzie siedzą przed telewizorami. Podobno trzymają za Ciebie kciuki, ale wolisz się nie zastanawiać, co to będzie, jeśli przez przypadek pomylisz Irak z Iranem, jerzyki z językami albo analizę z analogią...

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że ludzie, którzy teraz liczą na Ciebie, będą naprawdę zawiedzeni. I przy każdej okazji, przez najbliższe siedemdziesiąt lat, będą Ci o tym przypominać.





Poznaj autorkę

Katarzyna Majgier

(ur. 1973) – psycholog, autorka książek dla dzieci i młodzieży, m.in. *Amelki* oraz *Trzynastki na karku*. Jest laureatką Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego. Założyła internetowy serwis dla nastolatków „Amanita”, redagowany również przez młodych użytkowników sieci.



Rodzice dowieźli Cię do studia, gdzie przypudrowano Ci twarz, żeby się nie świeciła. Masz na sobie zakupioną specjalnie na tę okazję koszulkę. Włosy przycięte dwa dni temu, żeby „dobrze wypaść”.

Musisz zaraz na początku odpowiedzieć na trzy pytania: „Jak masz na imię?”, „Skąd jesteś?” oraz „Kim zamierzasz zostać, kiedy dorośniesz?”.

To oczywiście dopiero początek. Prawdziwe znaczenie mają kolejne pytania – konkursowe, ale już teraz wszyscy na Ciebie patrzą.

– Mam na imię Piotrek – mówi pierwszy chłopak, patrząc śmiało do kamery. Wysoki, blady, o poważnej twarzy, z fryzurą, jaka była modna niedługo przed wynalezieniem elektryczności. – Jestem z Krakowa. W przyszłości chciałbym zostać politykiem i kierować naszym krajem – mówi poważnie.

– To bardzo ambitnie – uśmiecha się prowadząca. [...]

– Mam na imię Joasia – odzywa się cichutko drobna dziewczynka uczesana w dwa warkoczyki. – Jestem z Pszczyny. W przyszłości chciałabym pomagać biednym ludziom i osobom niepełnosprawnym.

– To cudownie! – woła prowadząca, a ktoś wśród publiczności zaczyna klaskać. Po chwili wtóruje mu cała reszta, ale w świetle lamp jest już kolejny ambitny szóstoklasista.

Piegowaty blondyn, który z pewną siebie miną mówi:

– Mam na imię Jan i jestem z Olsztyna. Chcę zostać naukowcem, a w przyszłości wynaleźć szczepionkę na raka.

– To bardzo szlachetne – komentuje prowadząca. [...]

A teraz kolej na Ciebie. Światła są skierowane na Twoją twarz i świecą tak mocno, że masz ochotę zmrużyć oczy, ale przecież właśnie teraz celuje w Ciebie kamera. [...]

Robisz więc wszystko, żeby nie zmrużyć oczu...

Tak właśnie zrobiła Karolina.

– Mam na imię Karolina – wykrztusiła. – Jestem z Warszawy.
Cisza.

Czyżby o czymś zapomniała?

– Kim chcesz zostać, Karolinko? – podsunęła prowadząca.

– Piosenkarką.

– Piosenkarką? – Prezenterka z wieloletnim doświadczeniem w pracy w mediach ze zdumienia nie wiedziała, co powiedzieć. Nie spodziewała się takich wyznań w tym programie. [...] Wzruszyła ramionami i zaśmiała się nerwowo. [...]

Jasiek... pardon... Jan też parsknął śmiechem, patrząc na nią z wyższością. [...]

Odwzajemniła głupią minę Jaśka, z przerażeniem dostrzegając, że wtedy właśnie jej twarz pojawiła się na telebimie*. Cała Polska zobaczyła, jak głupkowato się krzywi [...].



Wszystko OK? – usłyszała.

Podszedł do niej młody mężczyzna w dżinsach i w kurtce z goreteksu*. [...]

– Jestem trochę zestresowana – przyznała. – Mam wystąpić na tym koncercie.

– Świetnie! Dlaczego nie wejdiesz?

– Bo... nie chcę przeszkadzać. Tam trwają występy... Spóźniłam się [...].

– Spóźniłaś się na własny występ i wstydzisz się wejść?! – Trochę go to rozbawiło. – Występujesz w jednym z zespołów, które wygrały w zeszłym roku, czy bierzesz udział w konkursie? – spytał.

– Biorę udział w konkursie. [...] To nie jest typowo szkolny zespół – wyznała. – Nie działamy w ramach szkoły, tylko... to jest takie nasze hobby. Jestem tak ubrana, bo jestem kujonką. To znaczy... w zespole jestem kujonką, taki mam wizerunek*, bo... właściwie w rzeczywistości też jestem kujonką – poczuła, że się zaplątała. – Reszta mojego zespołu ma inne wizerunki i nie wygląda tak... szkolnie jak ja.

– Wizerunki? – Wyglądało na to, że nie rozumie, więc Karolina postanowiła mu wyjaśnić.

– Jedna z dziewczyn z mojego zespołu... [...] ma rodziców, którzy pracują w wytwórni płytowej i znają się na show-businesie*. Powiedziała, że musimy mieć spójne wizerunki, żeby fani... ewentualni fani, gdybyśmy kiedyś ich miały – zastrzegła – mogli się z nami identyfikować*. No i każda z nas miała być „jakaś”. Więc jedna jest metalówką*, inna hip-hopowcem*, a ja nie mam żadnych takich zainteresowań, więc zostałam kujonką. Zwłaszcza, że naprawdę jestem kujonką – przyznała. – I chyba nic więcej nie można o mnie powiedzieć...

Uśmiechnął się. [...]

– A co wasza nauczycielka na te „wizerunki”?

– Nie zajmuje się nami żadna nauczycielka.

– Nie? – zdziwił się. – No to jak dostaliście się tutaj i kto zajmuje się waszą „karierą”? Sprawami organizacyjnymi? ●

* **telebim** – tu: duży ekran.

* **goreteks** – wodoodporna tkanina przepuszczająca powietrze.

* **wizerunek** – sposób, w jaki osoba lub rzecz są postrzegane i przedstawiane.

* **show-business** – (ang., czytaj: szoł biznes) produkcja imprez i widowisk rozrywkowych.

* **identyfikować się** – uznać siebie za takiego samego jak inna osoba.

* **metalówka** – osoba lubiąca muzykę zwaną heavy metalem.

* **hip-hopowiec** – osoba lubiąca muzykę zwaną hip-hopem.





* **menedżer** – osoba zajmująca się organizowaniem występów artysty, dbająca o jego interesy.

- Przemek. Nasz menedżer*. [...]
- To w jakim wieku jest ten Przemek? – spytał.
- W moim.
- Naprawdę? Reszta zespołu jest też w tym wieku?
- Tak. To znaczy Lena jest o rok starsza. I Bernadetta też. [...]
- I sami wszystko wymyśliliście? Zorganizowaliście bez niczyjej pomocy i dotarliście aż tutaj?
- Tak – Karolina poczuła się trochę jakby dumna ze swojego zespołu. – I wygraliśmy Dzień Wiosny – pochwaliła się. Taki konkurs. W zeszłym miesiącu.
- A jak długo istniejecie?
- Od października. Choć w październiku dopiero zaczęliśmy się poznawać. Śpiewamy od listopada. [...]
- Jak się poznaliście? [...]
- To właściwie był zbieg okoliczności. Przyszłam do nowej szkoły, w której nikogo nie znałam, i usiadłam w ławce z Przemkiem i... on mnie rozpoznał – poczuła, że się rumieni.
- Bo kiedyś wystąpiłam w telewizji... I od tamtej pory się ze mnie wyśmiewano [...].
- A co zrobiłaś? – spytał zaintrygowany.
- Z płonącymi policzkami opowiedziała mu o wszystkim.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Przedstaw krótko treść poznanych fragmentów powieści. Jakie problemy młodych ludzi zostały w nich ukazane?
- 2 Opisz Karolinę tak, jak ją sobie wyobrażasz.
- 3 Zwróć uwagę na wypowiedzi bohaterki. Przytocz te, które wskazują na jej zdenerwowanie.
- 4 Odszukaj w słowniku wyrazy z każdej pary. Podaj ich znaczenia.
„Wolisz się nie zastanawiać, co to będzie, jeśli przez przypadek pomylisz Irak z Iranem, jerzyki z językami albo analizę z analogią”.
- 5 Wymień uczestników programu *Młodzi geniusze*. Przeczytaj ich wypowiedzi tak, aby głosem oddać charakter postaci.

- 6 Powiedz, która cecha spośród wymienionych w ramce łączy wszystkich bohaterów programu. Wybierz określenia i dodaj do nich wyrazy bliskoznaczne.

• ambicja • nieśmiałość • pewność siebie • powaga • skromność • złośliwość • życzliwość

Zapamiętaj!

Najważniejszą postać utworu nazywamy **bohaterem głównym**.

Postacie pierwszoplanowe to bohaterowie, którzy biorą udział w większości zdarzeń w utworze i odgrywają w nich główną rolę.

Bohaterowie drugoplanowi to postacie, które uczestniczą tylko w niektórych wydarzeniach. Ich rola jest mniej istotna.

- 7 Napisz krótką notatkę o zespole Karoliny. Uwzględnij informacje zawarte w tekście.
- 8 Przedstaw swoją opinię na temat programów telewizyjnych o charakterze konkursowym.

Słowniczek

kwiz, quiz – rodzaj konkursu z nagrodami, polegający na odpowiadaniu na pytania losowane lub zadawane przez prowadzącego.

Zabawy wyobraźni

1. Ułóż pytania dotyczące treści utworów literackich dla dzieci i młodzieży, które można by zadać uczestnikom programu *Młodzi geniusze*.



Zadanie projektowe

- ▶ Wymyśl nazwę dla zespołu Karoliny. Opisz stroje, w których dziewczęta mogłyby występować.
- ▶ Poszukaj informacji na temat zespołu artystycznego Gawęda. Napisz kilka zdań o występach tego zespołu.



Zespół Gawęda

Trzy, dwa, jeden... Enter! Witaj w świecie gry



Poznaj autorkę

Albena Grabowska-Grzyb (ur. 1971) – lekarka, która nie wyobraża sobie życia bez pisania książek. Jej pierwsza powieść dotyczyła Bułgarii, kraju, z którym łączy ją związki rodzinne. Dla dzieci napisała m.in. książki: *O małpce, która spadała z drzewa*, *Julek i Maja w labiryncie*, *Julek i Maja. Powrót do gry*. Ta druga została uznana przez portal granice.pl za najlepszą książkę dla młodych czytelników.

* **wirtualny** – wykreowany na ekranie komputera, telewizora.

* **masywny** – mający solidną konstrukcję, duży, ciężki.

Albena Grabowska-Grzyb

Julek i Maja w labiryncie (fragmenty)

Chłopiec włączył komputer, który zaszumiał i zaczął powoli pracować. Był stary, ale rodzice nie chcieli kupić nowego, ponieważ obawiali się, że Chłopiec razem z siostrą będą chcieli instalować coraz bardziej nowoczesne gry.

Chłopiec włączył program do nauki języka angielskiego i [...] starał się zapamiętać kilka słówek. Wiedział, że mama słucha i wieczorem zechce go przepytwać.

Trzeba przyznać, że program był bardzo dobrze zrobiony. Kolorowo ubrana myszka oprowadzała Chłopca po Londynie. Pokazywała palcem budowle, rośliny i zwierzęta i wymawiała wyraźnie ich angielskie nazwy. Na samym dole ekranu pojawiała się pisownia angielskich słówek. [...]

Chłopiec pożegnał się z angielską myszką i włączył grę o lisicy. [...]

Tego dnia miał szczęście. Komputer łatwo łyknął grę, podczas instalacji nie zawiesił się ani razu, Chłopiec błyskawicznie przeszedł na pierwszy poziom, następnie sprawnie wyłapał borsuki. Wtedy zauważył drzwi w rogu ekranu.

Trzeba je otworzyć, pomyślał, ale jak? [...]

Zastanowił się chwilę. Na drzwiach widniał mały zielony punkcik. [...]

Dotknął zielonej kropki palcem, niechcący wciskając łokciem „Enter”.

Chciał jeszcze raz kliknąć myszką, ale ze zdziwieniem zobaczył, że w rękę trzyma klamkę od drzwi. Już nie siedział przed komputerem. Był teraz w samym środku gry. Po plecach przeszedł mu dreszcz. Wejście do wirtualnego* świata od dawna stanowiło jego najskrytsze marzenie.

Śmiało nacisnął klamkę. Masywne* wrota otworzyły się ze skrzypieniem. Za nimi znajdowała się polana, na której rosły drzewa. Na drzewach wisały worki z powyłapywanymi borsukami. Wokół leżały różnej wielkości klocki, które na pierwszym poziomie przeskakiwała lisica.

– I co teraz? – powiedział głośno dla dodania sobie odwagi.

– Teraz uważaj, Julku – odezwała się znienacka lisica.

Julek miał już spytać, na co ma uważać, ale nie zdążył. Zza drzewa wyleciała duża czerwona kula i uderzyła go prosto w brzuch. Julek upadł do tyłu. Dziwne, ale nie brakowało mu tchu jak wtedy, kiedy podczas szkolnego meczu dostał od kolegi piłką w to samo miejsce.

Po tym wydarzeniu Julek zrezygnował zupełnie z gry w piłkę i nigdy tego nie żałował, ponieważ na boisku zwykle się przewracał ku uciesze innych dzieci. Nigdy też nie strzelił gola. Zapisał się na zajęcia komputerowe i, spędzając wolny czas w pracowni, szybko zapomniał o nieudanych szkolnych meczach. Odkrył świat, który pochłoniął go całkowicie.

Julek podniósł się z zielonej podłogi. Kiedy w jego kierunku wyleciała druga czerwona kula, był przygotowany i odskoczył. Kolejnej kuli spodziewał się z przeciwnej strony. Wyleciała szybciej niż poprzednia, a za nią co najmniej dwadzieścia innych, z różnych kierunków. Julek skakał i skakał, aż w końcu miał dość.

– Wygrałem – powiedział do lisicy. – Starczy.

– Wygrałeś – potwierdziła lisica i nacisnęła guzik na dziwnym zegarku, który miała na łapie. – Jesteś dobry, Julku – uśmiechnęła się.

– Skąd wiesz, jak mam na imię? – spytał.

– Przecież logowałeś się w mojej grze – odpowiedziała lisica. – U nas każdy ma swoje imię. W twoim świecie mało kto wie, że istniejesz. Tu znamy cię wszyscy.

– Ale hasło było tajne – zauważył Julek.

– Nie dla mnie – odbiła piłeczkę lisica. – Może byś przestał gadać i poznał moich przyjaciół? – dodała.

Zza drzewa wyszli miś koala, miś panda, bóbr i sarenka.

– To Bliźniaki – powiedziała lisica, wskazując na misie.

– A tamci to Przeskakiwaczka i Rzucacz. Ona przeskakuje rzeki, on rzuca w uczestnika kulami i skacze.

– To nie mogą być bliźniaki – stwierdził Julek [...] – Misie koala mieszkają w Australii, a pandy w Chinach. To zupełnie inne miejsca na świecie.



Wiem więcej

PEGI – europejski system oceniania gier komputerowych. W ramach tego systemu gra otrzymuje specjalne oznaczenia, na przykład:



Gra
od 12 lat



Wulgarny
język



Strach



Przemoc

* **zaperzyć się** – wpaść w gniew, zdenerwować się.

* **wyjąć zza pazuchy** – wyjąć spod ubrania na piersi.

- O czym on mówi? – zapytał koala lisicę.
- Nie mam pojęcia – lisica machnęła kitą.
- Pewnie o czymś, co jest niemożliwe.

Jak wszystko, co nie dotyczy gry.

Julek już chciał wytłumaczyć tym dziwnym zwierzakom, że się mylą, ale zobaczył coś jeszcze bardziej niezwykłego. Nad głową lisicy latał jakiś ptak.

- Czy to jest kiwi? – zapytał lisicę. [...]
- To kiwi Latawiec. I co z tego?
- A to, że kiwi nie latają – zaperzył się* Julek.
- To tak zwane nieloty. A ten lata! [...]
- Tracisz czas, lepiej graj – rzuciła lisica.

Julek rozejrzał się wokół. Bliźniaki-dziwaki stały i patrzyły, kiwi latał, a bóbr podskakiwał.

- Stój spokojnie – powiedziała wolno sarna. – Denerwujesz mnie. Bóbr zapłakał, nie przestając skakać. [...]
- Głupia sarna – powiedział, chlapiąc. – Tylko przeskakujesz mosty. Ja skaczę i rzucam kulami.

- Ale ja przeskakuję rzekę – przypomniała mu sarna. – Jesteś mały głupek i masz tylko jedno życie.
- Zaraz, zaraz – wtrącił się Julek. – Dlaczego tak się do niego odzywasz?
- Bo to głupek – powtórzyła sarna. – Już mówiłam.
- Dlaczego jej nie przywalisz kulą? – zapytał Julek bobra. [...]
- To gra bez przemocy – przypomniała lisica – nie może rzucić kulą w koleżankę.

- Ale we mnie rzucał – nie zrozumiał Julek. – A to jest przemoc.
- Nie – powiedziała lisica. – Nie zabił cię, więc nie.

– Jak do kogoś tak brzydko mówisz, to też jest przemoc – bronił się dalej Julek.

– Pierwsze słyszę – ucięła lisica. – To grasz czy nie? [...]

Julek spojrzał przed siebie. Zobaczył rzekę i cztery mosty, dwa po jednej, dwa po drugiej stronie. Cóż w tym trudnego? – pomyślał i ruszył przed siebie. Nic się nie stało, tylko bóbr wbiegł na jeden ze skrajnych mostów. Podskoczył kilka razy, wreszcie wyjął zza pazuchy* pałeczkę i szybko



przeciągnął nią po szczebelkach barierki, która chroniła przed upadkiem do wody. [...]

- Przegrałeś – powiedziała lisica. [...]
- Koniec czasu, obiad! – dobiegło z oddali.
- Idź – powiedziała lisica i uśmiechnęła się. – Do zobaczenia.

Barierka zrobiła się zielona. Julek dotknął jej lewą ręką, a prawą wcisnął „Enter” na dziwnym zegarku.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Sprawdź, czy tekst został przez ciebie uważnie przeczytany. Powiedz, który z bohaterów:
 - nosił tajemniczy zegarek;
 - oprowadzał Julka po Londynie;
 - płakał i podskakiwał;
 - obrażał bobra;
 - latał, choć nie powinien;
 - ugotował obiad;
 - był według zapewnień lisicy bliźniakiem pandy.
- 2 Powiedz, czego czytelnik dowiaduje się o Julku. W którym momencie poznajemy imię bohatera? Wyjaśnij, dlaczego najpierw był nazywany Chłopcem.
- 3 Opisz dwa miejsca akcji przedstawione we fragmencie opowieści. Czym się różnią? Wymień zdarzenia z tekstu, które nie mogłyby zaistnieć w realnym świecie.
- 4 Wyjaśnij, jak rozumiesz zdanie: „Odkrył świat, który pochłonał go całkowicie”. Sprawdź w słowniku języka polskiego, jakim innym związkiem wyrazowym można byłoby zastąpić podkreśloną część zdania.
- 5 Kto opowiada o wydarzeniach? Wybierz odpowiedź spośród podanych propozycji. Przytocz fragmenty tekstu potwierdzające twoje zdanie.
 - Julek • mama Julka • lisica • osoba, która nie bierze udziału w wydarzeniach • kiwi • bóbr
- 6 Określ formę czasowników (liczbę, czas, osobę), których używa narrator, opowiadając o zdarzeniach.
- 7 Sprawdź, co narrator wie o świecie przedstawionym. Przytocz wypowiedzi, w których:
 - relacjonuje zdarzenia;
 - opisuje miejsce, do którego trafił Julek po naciśnięciu klawisza „Enter”;
 - zdradza myśli bohatera;
 - komentuje wartość programu edukacyjnego do nauki języka angielskiego.



Zapamiętaj!

Narrator trzecioosobowy to fikcyjna postać opowiadająca o świecie przedstawionym utworu literackiego. Choć nie bierze udziału w akcji, często zna wszystkie wydarzenia, również te z przeszłości i przyszłości. Przedstawia bohaterów (często ujawnia ich myśli i uczucia) oraz środowisko, w którym działają (czas i miejsce). Prowadzi narrację, używając czasowników w trzeciej osobie.

- 8 Przeczytaj fragmenty artykułu z czasopisma „Victor Junior”. Co sądzisz o zwyczajach wypowiadających się osób? Opowiedz, jak ty spędzasz wolny czas.

Dlaczego akurat on pożera tyle czasu?

„Cały tydzień czekam na piątek” – pisze chłopak podpisujący się jako M. – „Bo normalnie w tygodniu mam limitowany dostęp do komputera. [...] Jeszcze w szkole umawiam się z chłopakami na granie przez internet w naszą ulubioną grę. To naprawdę najlepsze, co może być! Czasem tak bardzo się wciągam w to granie, że szkoda mi czasu, żeby zejść na kolację i mama musi mi ją przynosić do pokoju”.

„Po powrocie ze szkoły od razu siadam

do netu. [...] Najczęściej loguję się na portalach społecznościowych*, gdzie mam konto. Gadam z tymi samymi dziewczynami, z którymi gadałam w szkole. Omawiamy, co się wydarzyło, co kto powiedział i który nauczyciel przegiął. Lekcje odrabiam dopiero wieczorem, jak rodzice wrócą z pracy”.

* **portal społecznościowy** – serwis internetowy tworzony przy współudziale użytkowników sieci.

- 9 Sformułuj rady, których warto udzielić osobie spędzającej zbyt wiele czasu przed komputerem.

Zabawy wyobraźni

1. Wymyśl zadanie, które będzie musiał wykonać Julek, gdy ponownie wejdzie do gry.
2. Wyobraź sobie świat bez internetu i komputerów. Czy byłby lepszy i ciekawszy? Przedstaw swoją opinię.



Zadanie projektowe

- Zaprezentuj w interesującej formie swoją ulubioną grę komputerową. Opisz krótko jej cel i zasady. Wymień bohaterów i ich cechy oraz umiejętności.

Czy księżniczki noszą dzinsy?

Opis postaci

Barbara Kosmowska

Buba (fragmenty)

Buba nie była ani ładna, ani brzydka. Ani też specjalnie wysoka, choć nazwać ją niską to nieporozumienie. Mogła się wydawać nazbyt gruba, ale tak naprawdę gruba nie była. Niektóre sprzedawczynie mówiły nawet do niej „kruszynko”, gdy mierzyła kolejną parę dzinsów. Bo Buba chodziła tylko w dzinsach. Jakby na świecie we wszystkich sklepach z ciuchami sprzedawano wyłącznie wycieruchy*.

Na te dzinsy najbardziej gniewała się matka Buby.

– Kiedy wyrośniesz z tych wstrętnych portek? – pytała, ilekroć zdarzało jej się dopaść córkę w ich przestronnym, choć przepełnionym mieszkaniu na drugim piętrze betonowego bloku przy ulicy Zwierzynieckiej. Buba nie podejmowała dyskusji, bo nie zamierzała nigdy z niczego wyrastać. Zwłaszcza że jej wyrastania nikt z domowników pewnie by nie dostrzegł. Nieraz zastanawiała się, czy ktokolwiek z rodziny wie, jak naprawdę ma na imię. Na wszelki wypadek nie zadawała nikomu z bliskich tego kłopotliwego pytania. Zresztą co za różnica, jak brzmiało jej prawdziwe imię, skoro go w ogóle nie używano?

Podobnie rzecz się miała z Buby nazwiskiem. Też kłopotliwym.

Wiecznie ją pytano o matkę albo ojca. „Czy ty, dziecinko, nie jesteś przypadkiem córką tej znanej pisarki?” Albo: „To twój tatuś prowadzi *Horizonty nadziei*? Ten program o chorych na serce”. A Buba wiedziała, że nie jest córką żadnym „przypadkiem”, tyle że nie mówiła o tym głośno.

– Ja? – udawała w takich sytuacjach szczerze zdziwioną. I ludzie przyjmowali to lapidarne* wyjaśnienie, nie dręcząc kogoś tak przeciętnego jak Buba dalszymi pytaniami.

Buba zbyt dobrze pamiętała koszmar rodzinnych wczasów w towarzystwie wszędzie rozpoznawalnych rodziców, aby nauczyć się koniecznej anonimowości. Przy ojcu i matce była tylko obiektem surowej krytyki



Poznaj autorkę

Barbara Kosmowska

(ur. 1958) – pisarka, autorka książek oraz słuchowisk dla dzieci i młodzieży. Jej powieść *Buba* w 2002 roku zdobyła nagrodę w ogólnopolskim konkursie pod hasłem „Uwierz w siłę wyobraźni”, a *Pozłacana rybka* została nagrodzona w Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren.

* **wycieruchy** – potoczne określenie spodni dzinsowych.

* **lapidarny** – zwięzły, treściwy.



* **martensy** – skórzane, ciężkie obuwie o charakterystycznym wyglądzie: grubych podeszwach obszytych żółtą nicią i sznurowanych cholewkach za kostkę lub do kolana.

licznych wielbicieli ich talentu, gorzko rozczarowanych, że Buba wygląda, jak wygląda, że nie jest odpowiednio inteligentna, błyskotliwa i ładna.

Ładna, to za mało powiedziane! Buba czuła, że oczekuje się od niej tego wszystkiego, czego rodzice mieli w nadmiarze.

A może nawet trochę więcej? Szybko zrozumiała, że musi walczyć o swoje prawo pozostania Bubą. Czy to się komuś podoba czy nie. Dlatego ilekroć odcinała się od swego głośnego nazwiska i idących za nim próśb o autografy, czuła się jak znakomita aktorka po kolejnym udanym spektaklu.

Teraz też tak się czuła. Nikogo jednak nie okłamała, nie odegrała żadnej ze swych wielkich ról, po prostu wracała ze szkoły i kopła kamień czubkiem martensa*. [...]

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Wyszukaj w tekście informacje na temat bohaterki powieści. Zaprezentuj tę postać, wchodząc kolejno w role: Buby, jej mamy, „wielbicieli rodziców”.
- 2 Opowiedz o stosunkach Buby z rodziną. Co było dla dziewczynki największym problemem? Jak sobie z nim radziła?

3 Popatrz na osoby przedstawione na ilustracji. Która postać najbardziej przypomina Bube? Opisz jej wygląd. Użyj wybranych słów spośród podanych poniżej.

- **Skóra:** gładka, blada, opalona, jak jedwab, miękka, szorstka, zaczerwieniona
- **Cechy szczególne:** piegi, znamię, blizna
- **Oczy:** niebieskie, szare, zielone, piwne, brązowe, fiołkowe, czarne, kocie, wielkie, małe, wyłupiaste, skośne
- **Usta:** wąskie, szerokie, pełne, zaciśnięte, blade, czerwone, różowe, błyszczące
- **Nos:** mały, duży, wąski, szeroki, jak kartofel, garbaty, jak haczyk, orli, prosty, krzywy, zadarty, spiczasty, piegowaty
- **Brwi:** grube, krzaczaste, delikatne, zaokrąglone, cienkie
- **Włosy:** długie, krótkie, kręcone, proste, puszyste, bujne, rzadkie, cienkie, jasne, ciemne, rude, blond, rozpuszczone, splecione, farbowane, warkocze
- **Szyja:** długa, smukła, krótka, gruba
- **Sylwetka:** krępa, szczupła, drobna, puszysta, wysportowana, zgrabna, jak tyczka
- **Wzrost:** wysoki, niski, ... cm wzrostu, wyższy niż..., średni
- **Dłonie:** małe, duże, zadbane, wypielęgnowane, spracowane
- **Wiek:** niemowlęcy, przedszkolny, szkolny, młody, dojrzały, około 11 lat, dwunastolatka, nastolatka



- 4** Wybierz spośród porównań podanych w ramce określenia pasujące do wyglądu osób przedstawionych na ilustracji w zadaniu trzecim.

• ma włosy jak len • ma włosy jak marchewka • jej oczy lśnią jak gwiazdy
 • ma nos jak kartofel • ma usta jak maliny • ma twarz jak księżyc
 w pełni • ma twarz jak słońeczko • jest chuda jak patyk • wygląda jak pączek
 w maśle • wygląda jak zmokła kura • wygląda jak lalka • wygląda jak aniołek

- 5** Dodaj do podanych wyrażen przymiotniki precyzujące ich znaczenie.
 Wzór: **zgrabna sylwetka** – szczupła, proporcjonalna.

• kształtny nos • czarujące oczy • ujmująca twarz • pełne usta • zadbane włosy

- 6** Przyporządkuj związki wyrazowe do objaśnień. Wybierz określenie najbardziej pasujące do bohaterki tekstu. Uzasadnij swoje zdanie.

ofiara losu	osoba pogodna, skupiająca wokół siebie innych
dusza towarzystwa	osoba o silnej woli, wiedząca, czego chce
klasowa gwiazda	osoba doskonała pod każdym względem
dziewczyna z charakterem	osoba słabo radząca sobie w życiu, niezdara
chodzący ideał	osoba wyróżniająca się w grupie, popularna

- 7** Buba najchętniej chodziła w dżinsach. Jak wyobrażasz sobie inne elementy jej stroju? Podaj swoje propozycje.

Słowniczek

styl – charakterystyczny sposób zachowania, ubierania się.

Wiem więcej

Moda na ubrania dżinsowe narodziła się w Stanach Zjednoczonych w XIX wieku. Początkowo służyły one poszukiwaczom złota jako stroje robocze. Jacob Davis (czytaj: dżekop dejwis) wzmocnił szwy metalowymi nitami, a jego wspólnik Levi Strauss (czytaj: liwaj straus) założył pierwszą fabrykę dżinsów.



- 8** Określ, jaki styl ubierania się lubią osoby przedstawione na zdjęciach. Powiedz, jak można byłoby dokończyć zdania dotyczące ich stroju.

- Strój dziewczyny zwraca uwagę...
- Strój chłopca cechuje się...



Rady dla opisujących wygląd postaci

1. Zbierz informacje o osobie, którą chcesz opisać.
2. Zaplanuj, co i w jakiej kolejności będziesz opisywać.

- ▶ We wstępie **przedstaw osobę**: powiedz, kim jest, ile ma lat, skąd pochodzi itp.
- ▶ W rozwinięciu **opisz jej wygląd** – uwzględnij wzrost, sylwetkę, twarz, włosy, znaki szczególne itp.
- ▶ Zwróć uwagę na jej styl ubierania się.
- ▶ Uwzględnij **charakterystyczne cechy** dotyczące sposobu mówienia, poruszania się itp.
- ▶ W opisie zastosuj **epitety i porównania**.
- ▶ Użyj **różnorodnych czasowników**, np. *wyróżnia się, cechuje ją, charakteryzuje się, zwraca uwagę, odznacza się*.
- ▶ W zakończeniu napisz, **co sądzisz** o tej osobie.

3. Jeżeli chcesz zapisać tekst, nadaj mu **tytuł**.
4. Zadbaj o przejrzystość graficzną tekstu. Zastosuj podział na **akapity**.

- 9** Opisz wygląd młodej damy przedstawionej na obrazie. Określ jej styl ubierania się.

Diego Velázquez (czytaj: welaskes),
Infantka Małgorzata (fragment), 1656,
 Museo del Prado, Madryt

Zabawy wyobraźni

1. Zaprojektuj i opisz strój nastolatków z 3015 roku.



Pomaluj słowami mój świat



Poznaj autorkę

Olga Masiuk

(ur. 1979) – autorka książek dla dzieci, nauczycielka języka polskiego i wykładowca na Uniwersytecie Warszawskim. Książka *Tydzień Konstancji*, będąca jej debiutem literackim, zdobyła uznanie starszych i młodszych czytelników. Otrzymała m.in. wyróżnienie w konkursie „Świat przyjazny dziecku”.

* **mieć niewyparzony język** – mówić byle co, nie liczyć się ze słowami.

Słowniczek

debiut – pierwszy występ, pierwsze wydane dzieło.

Olga Masiuk

Tydzień Konstancji (fragmenty)

Niedziela pachnie kawą. Bo w niedzielę mamulina pije ją w domu, a nie w pracy. I czym jeszcze? Hm... jak by to powiedzieć... sama nie wiem, bo to dziwny zapach... leżeniem w łóżku. [...]

W niedzielę chodzimy do kościoła. Bardzo lubię śpiewać w kościele i śpiewam tak głośno, jak tylko mogę. [...] Ksiądz mówi, że Pan Bóg kocha wszystkie swoje dzieci. Ja nie mam do niego żalu o moje zepsute oczy, bo myślę sobie, że on też ma sporo spraw na głowie i nie wszystko mu się udaje. Jeśli mamulina co niedziela przypala schabowego, to Pan Bóg też może czasem komuś wkręcić złe oczy albo nogę, albo coś tam. [...]

W niedzielę po kościele często zachodzimy do wujka i cioci, bo oni mieszkają w tej samej klatce, a mamula pracuje z ciocią Zosią w jednej szkole. Mama uczy polskiego, a ciocia Zosia plastyki. I one sobie rozmawiają, a ja gadam z wujkiem Ryśkiem. To jest zawsze ciekawe, bo wujek umie bardzo fajnie mówić. A już najfajniej, jak rozmawia ze swoim kolegą, panem Jackiem przez telefon.

– Cześć, stary... A jak ma lecieć? Wiesz, jak jest, po japońsku: jako tako. Słuchaj, to świetnie. A kto będzie? [...] Aaa... rozumiem. Kto?... Tak, gadałem z nim, ale wiesz, jak to z nim, jak ze ślepym o kolorach... A kto gra?... Z kim? Niedobrze, co?... Będę, będę. Na razie, cześć.

– Wujku... – zapytałam, gdy wujek przestał rozmawiać. – Jak gada ślepy o kolorach?

Zapadło jakieś dziwne milczenie. Zapytałam więc znowu:

– Jesteś, wujku?

– Konstancjo, dziecko moje, przepraszam cię, język mam niewyparzony*. Widzisz, jakiego masz głupiego wujka?

– No... nie bardzo widzę, jakiego...

– O Jezu, coraz gorzej, złociutka moja, przepraszam.



Było mi trochę żal wujka, że się tak martwi i tłumaczy, a ja naprawdę chciałam się dowiedzieć, jak to możliwe.

– Jak ten ślepy może mówić o kolorach, przecież to nie ma sensu – próbowałam wytłumaczyć wujkowi. [...]

– To jest takie wyrażenie, którego się używa właśnie wtedy, gdy z kimś się nie można dogadać.

– To znaczy, że ja nigdy nie będę mogła rozmawiać o kolorach? – Zrobiło mi się raptem smutno.

– Przykro mi, Kostko, ale nie. Twoje oczy są bardzo zepsute.

– Ale jak to jest wujku, czy wszystko ma swój kolor?

– Tak, każda rzecz ma swój kolor.

– A jaki kolor ma stół?

– Brązowy.

– A fotel?

– Też brązowy.

– A dywan?

– Brązowy.

– To wszystko jest brązowe? – Wydało mi się to niezwykle dziwne.

– Nie wszystko, tak się akurat złożyło. [...]

– Dziwnie. A drzewo? Jaki ma kolor?

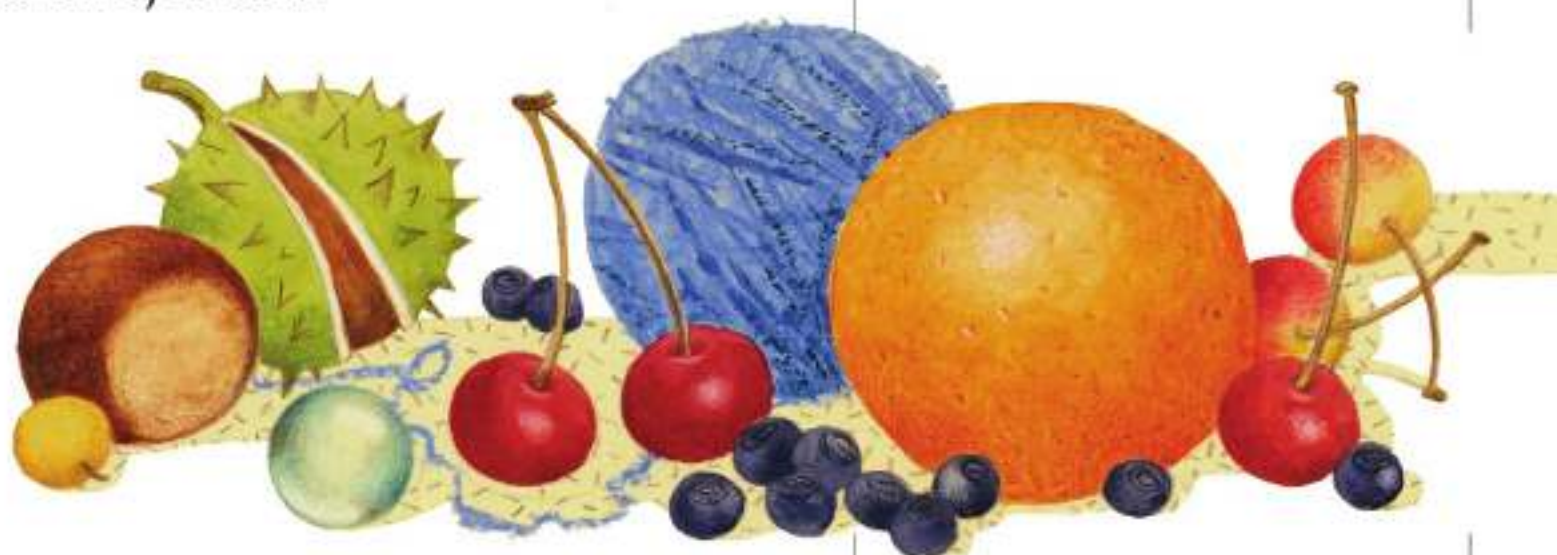
– To zależy od pory roku – tłumaczył wujek. – Wiosną jest zielone, ma zielone liście. Jesienią liście robią się żółte, czerwone i brązowe. A zimą zostaje sam pień i wtedy drzewo jest szare. [...]

– Kostka! Idziemy do domu! Usłyszałam głos mamuliny.

– Poczekaj, mamula, bo my gadamy z wujkiem jak ze ślepym o kolorach.

– Co robicie?! [...] Rysiek, co wy znowu... – mama zawsze mówi szkolnym głosem, kiedy zaczyna się denerwować na mnie albo na wujka.

– Bo to mamu nie jest sprawiedliwe, że ze ślepym nie można porozmawiać o kolorach. Sama mówisz, że zawsze trzeba rozmawiać, a tu nie ma jak, bo ja przecież nigdy żadnego koloru nie zobaczę... – I kiedy to powiedziałam, zrobiło



* Chodzi o Arthura Rimbauda (czytaj: artura remboda).

* **angina** – zapalenie migdałków i gardła.

mi się naprawdę tak jakoś... [...] I już myślałam, żeby się na dobre rozpląkać, aż mamulina nagle krzyknęła:

– Czekać! Wiem już. Kostko, słuchaj, był taki poeta z Francji, który napisał wiersz o samogłoskach*. [...] Ten poeta napisał, że samogłoski mają swój kolor. Rozumiesz?

Kiwałam tylko głową, a mama wyjaśniała:

– Chodziło mu o to, że możemy nie tylko opowiedzieć na przykład o tym, że rosną kwiaty, ale też możemy jakoś pokazać, że pachną albo że właśnie mają jakiś kolor, wcale nie mówiąc, że są czerwone czy żółte. Słowa są zaczarowane i jeśli zamkniemy oczy i wsłuchamy się w dźwięki słów, to możemy poczuć zapachy, usłyszeć muzykę i zobaczyć kolory. A w samogłoskach właśnie ukrywają się barwy. [...] Poczekaj, poczekaj. A jest chyba czarne, no tak, czarne, E – białe, I – czerwone, U – zielone i O – niebieskie.

– Jak to? Nie rozumiem – powiedziałam, ale mamula wciąż tłumaczyła.

– Czekaj, zaraz wymyślę jakiś wyraz, żeby było czarno. Mam: ATRAMENT. Ma A, tak?

– Tak.

– I zostawia czarne ślady na białym papierze. Rozumiesz?

– Nie, jak czarne na białym? Przecież ja nie wiem, jak wygląda biały i czarny.

– Nie, Baśka, źle mówisz – usłyszałam głos wujka Ryśka. [...] Kostka, słuchaj: ANGINA*.

– Angina, ale o co chodzi? – Wciąż nie bardzo rozumiałam.

– Miałaś anginę w zeszłym roku [...]. Pamiętasz, jak jęczałaś, że musisz leżeć w łóżku, że ci się nudzi, że cię boli, [...] to jest właśnie czarny kolor; rozumiesz, taki smutek, przygnębienie, choroba. [...] Rozumiesz? Baśka, dawaj następną literę. Na zielono teraz – zażądał wujek.

– Zielone w tym wierszu było U – odpowiedziała mama.

– To łatwe. Kombinujcie dziewczyny – ekscytował się wujek Rysiek. – Ja już mam: ULISTNIONE DRZEWO! Wiosną, Kostko, drzewa są zielone. Mają takie świeżutkie pączki i listki. Pamiętasz naszą wizytę w parku, kiedy dotykałaś liści? Jakie były?

– Śliskie.

– To jest właśnie zielony.

Słowniczek

empatia – zdolność rozumienia innych ludzi, wczuwania się w ich potrzeby.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Powiedz, jak twoim zdaniem, można zakończyć poniższe zdanie, aby stało się komentarzem do przeczytanego tekstu.

Dla człowieka z wyobraźnią każdy dzień może mieć swój...

- 2** Uporządkuj informacje na temat bohaterów opowieści. Wykorzystaj je do zaprezentowania każdej postaci.

Rysiek	– córka Barbary.	Zna się lepiej na poezji niż na gotowaniu.
Barbara	– mąż Zosi.	Prowadzi z Konstancją interesujące rozmowy.
Konstancja	– nauczycielka polskiego.	Gości w niedzielę Kostkę i jej mamę.
Zosia	– nauczycielka plastyki.	Uwielbia śpiewać w kościele.

Zapamiętaj!

Bohater tytułowy to postać, której imię, nazwisko lub nazwa są umieszczone w tytule utworu.

- 3** Które ze zdarzeń wydaje ci się najbardziej wzruszające? Opowiedz o nim.
- 4** Wybierz zdanie prawdziwe z każdej pary wypowiedzi dotyczących tekstu. Przytocz fragmenty opowieści uzasadniające słuszność wyboru.

A	1. O zdarzeniach opowiada osoba niebiorąca w nich udziału.
	2. O zdarzeniach opowiada Konstancja – jedna z bohaterek.
B	1. Narrator zna tylko te wydarzenia, których był uczestnikiem lub świadkiem.
	2. Narrator zna wszystkie wydarzenia, również przyszłe.
C	1. Czytelnicy poznają przeżycia i myśli wszystkich bohaterów.
	2. Czytelnicy poznają myśli i przeżycia Konstancji.

Zapamiętaj!

Narrator pierwszoosobowy to fikcyjna postać opowiadająca o zdarzeniach, w których uczestniczyła lub których była świadkiem. Ma więc ograniczoną wiedzę o świecie ukazanym w utworze.

- 5 Z jakimi problemami boryka się Konstancja? Przeczytaj fragment tekstu, w którym dziewczynka opowiada o swojej niepełnosprawności.
- 6 Określ sposób, w jaki o tym mówi. Wybierz właściwe odpowiedzi spośród podanych.
 • pogodnie • beztrąsko • mądrze • zabawnie • smutno • złośliwie • radośnie
 • poważnie • tajemniczo
- 7 Których słów użytych w rozmowie z kolegą pożałował wujek Rysiek? Wyjaśnij przyczynę jego zakłopotania. Sformułuj radę, jak prowadzić rozmowę, aby nie sprawiła nikomu przykrości.
- 8 Powiedz, jakimi zmysłami Konstancja poznaje świat. Dlaczego zasmuciła się podczas rozmowy o kolorach? Jaką receptę na rozżalenie dziewczynki znaleźli dorośli?
- 9 Wejdź w rolę wujka Ryśka i objaśnij kolory innych samogłosek z wiersza Arthura Rimbauda, np. czerwone I, niebieskie O, białe E.
- 10 Aby wyjść naprzeciw problemom osób niewidzących i niedowidzących, wiele muzeów przygotowuje nagrania bardzo szczegółowych, plastycznych opisów eksponatów. Opisz, co widzisz na obrazie *Martwa natura z owocami i nożem*, w taki sposób, aby mógł go „zobaczyć” człowiek niewidomy.

Józef Pankiewicz, *Martwa natura z owocami i nożem*, 1909, Muzeum Narodowe, Kraków



Zabawy wyobraźni

1. Zegarek dla osoby niewidomej może mieć podnoszoną szybkę albo za pomocą dźwięków informować, która jest godzina. Popatrz na miejsca i przedmioty ze swojego otoczenia i zaproponuj zmiany, które można byłoby wprowadzić, aby ułatwić życie osobom niedowidzącym.
2. Opowiedz, z jakimi kolorami kojarzą ci się kolejne miesiące roku.

Każdy ma swój świat

Roksana Jędrzejewska-Wróbel

Kosmita (fragmenty)

Kiedy kosmita pojawił się w rodzinie państwa Jelonków, nikt nawet nie podejrzewał, że jest kosmitą. Nawet on sam! Może dlatego, że przybył w przebraniu? Zawinięty w kocyk, w czapeczce z pomponem i w śpiochach w misie. A może dlatego, że był dokładnie taki jak inne bobasy – łysy i różowy? **Nie wiadomo.**

W każdym razie, kiedy rodzice przywieźli go ze szpitala, Ola była szczęśliwa, że w końcu ma brata. Wolałaby co prawda siostrę, ale co tam. Najważniejsze dla Oli było to, że nie jest już jedynaczką i że będzie mogła prowadzić na spacerze prawdziwy wózek. Tak jak jej najlepsza przyjaciółka Julka, która już od roku miała siostrę. Siostra Julki – Zuzia, była [...] strasznie fajna*. Dużo się śmiała, lubiła gilgotki* i noszenie na rękach. Jak się jej pokazało jakąś zabawkę, to biegła do niej na czworakach, a jak Ola i Julka śpiewały jej piosenki, to klaskała i podskakiwała na pupie. **I to było bardzo śmieszne.**

Więc trudno się dziwić, że Ola już nie mogła się doczekać, kiedy będzie się tak mogła bawić z własnym bratem. Bo na razie tylko leżał, patrzył w sufit, jadł i siusiał. Ale mama powiedziała, żeby Ola była cierpliwa, że już niedługo, jak brat trochę urośnie. [...]

– Kacper prawie w ogóle się nie śmieje – poskarżyła się w końcu Julce. [...]

– Dziwne – wzruszyła ramionami Julka. [...] **Twój brat jest chyba popsuty.**

– Sama jesteś popsuta – powiedziała Ola.

I obraziła się na Julkę. Ale nie na długo. Bo po pierwsze Julka była jej najlepszą przyjaciółką, a po drugie gdzieś bardzo w środku Ola czuła, że z Kacprem rzeczywiście coś jest nie tak. „Jakby mieszkał w szklanej kuli” – pomyślała sobie kiedyś, patrząc, jak jej mały brat siedzi na kocyku na środku pokoju i cały dzień puka czerwonym klockiem w podłogę. I niczego nie chce. Ani mamy, ani taty, ani jej – Oli. **Jakby wszyscy oni byli niewidzialni.** [...]



Poznaj autorkę

Roksana

Jędrzejewska-Wróbel

(ur. 1969) – autorka książek dla dzieci, słuchowisk, scenariuszy. Jej utwory otrzymały wiele nagród. *Królowną* uhonorowano w Konkursie Literackim im. Czesława Janczarskiego, książkę *Oto jestem...* wyróżniono w konkursie Dziecięcy Bestseller Roku, a *Bzyk Brzęk* oraz opowieść *O słodkiej królownie i pięknym księciu* wpisano na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej.

* **strasznie fajny** – błędne wyrażenie używane w języku potocznym na określenie czegoś bardzo ładnego, atrakcyjnego.

* **gilgotki** – łaskotki.



Wiem więcej

Osoby z autyzmem wykazują niekiedy niezwykle zdolności i umiejętności. Potrafią np. bardzo szybko liczyć, zapamiętują z niespotykaną dokładnością szczegóły odwiedzanych miejsc, mają słuch absolutny, bywają geniuszami w różnych dziedzinach wiedzy. W życiu codziennym mają jednak problemy, m.in. z komunikowaniem się, okazywaniem uczuć i budowaniem więzi społecznych. Ich nietypowe zachowania są powodem niezrozumienia i odrzucenia przez otoczenie.

Rodzice też zachowywali się tak, jakby na coś czekali. Na coś niemiłego. A wieczorami, kiedy myśleli, że Ola już śpi, szeptali w kuchni. Ale Ola nie spała. I właśnie wtedy, leżąc w łóżku z misiem Rupertem pod pachą, po raz pierwszy usłyszała to dziwne słowo na „A”. I bardzo się przestraszyła.

– **Mój brat ma AUTYZM** – powiedziała na drugi dzień Julce. Szeptem i na ucho, jakby mówiła zaklęcie.

– A gdzie on go ma? – też szeptem zapytała Julka.

– Nie wiem – odpowiedziała Ola.

– Aha – pokiwała głową Julka. – Ale co to jest?

– Nie wiem – odpowiedziała Ola.

– To zapytaj rodziców – poradziła Julka.

Ale to niewiele pomogło. No bo co z tego, że rodzice powiedzieli, że autyzm to choroba. Co to za tajemnicza choroba, której nie można wyleczyć? I o której prawie nic nie wiadomo. [...] Wiadomo tylko, że przez nią Kacper **nie będzie taki jak inne dzieci**.

– Ja chcę, żeby był normalny – rozplakała się Ola. [...]

– Kacper jest normalny – powiedziała niepewnie mama. – Tylko trochę inny... [...]

Tylko Kacper niczym się nie przejmował. I sobie rósł. Aż zupełnie wyrósł z ubranek dla małych chłopców. Więc mama z Olą kupiły dla niego śliczne ubranka dla większych chłopców. Ale wtedy okazało się, że razem z Kacprem urósł też jego autyzm. I nie można Kacpra w nic ubrać, bo wrywa się i wrzeszczy: „Boli!”. Bolał go nowy sweterek i džinsy. I nawet skarpetki. I nie pomagało wycinanie metek i wkładanie wszystkiego na lewą stronę. Jak tylko rodzicom udało się go w coś ubrać, to on natychmiast się rozbierał. **A Oli było okropnie wstyd**. No bo jak zaprosić koleżankę do domu, po którym biega goły brat? No może nie całkiem goły, bo na głowie zawsze miał kominiarkę. Taką czapkę z dziurami na uszy. Dostał ją pod choinkę, założył i już nie zdjął. Ani przy obiedzie, ani nawet w wannie. [...] Rodzice chyba też mieli dość gości, od kiedy na imieninach mamy Kacper powąchał nogę wujka Tomka. Wujek Tomek nie wiedział, co zrobić, więc zaczął się śmiać. I inni też zaczęli się śmiać. Ale dla Oli to wcale nie było śmieszne, tylko dziwne. **I trochę straszne**.

Na szczęście Kacper nie zawsze wachał ludzi. Czasami oglądał obrazki w książkach. Najbardziej lubił taką z aniołami. Albo leżał. Zawinięty w koc jak naleśnik. Sam się tak zawijał i wciskał pod materac. Rodzice

Słowniczek

mieć mieszane uczucia

– mieć wątpliwości, nie być pewnym, doznawać bardzo różnych, często przeciwstawnych uczuć.

mówili, że to dlatego, że autystycy lubią być ciasno owinięci. Wtedy czują się bezpiecznie. Ale Ola nie bardzo im wierzyła. Bo właśnie wtedy, kiedy zobaczyła głowę Kacpra w kominiarce, wystającą spod materaca, po raz pierwszy pomyślała, że jej brat jest przybyszem z innej planety, który nie rozumie niczego, co się dookoła niego dzieje.

– Wiem, że jesteś kosmitą. Ale nikomu nie powiem. To będzie nasza tajemnica – szepnęła do wystającego spod materaca ucha.

I po raz pierwszy **zrobiło jej się strasznie żal** tego małego brata. A on po raz pierwszy spojrzał na siostrę. I przez jedną malutką chwilkę wyglądał tak, jakby wszystko zrozumiał. [...]

Kochany Aniele Strózu!

Ja nie wiem, czy Ty jesteś naprawdę. Ale widziałem Cię na obrazku w książce i byłeś piękny. To pomyślałem, że pewnie jesteś też dobry i mi pomożesz.

Ja nie wiem, czy mogę do Ciebie pisać, bo ja jestem kosmitą. Tak mówi Ola, moja siostra. [...] – Ale ja Cię bardzo potrzebuję, bo ja jestem nieszczęśliwy. Ja myślę i czuję tak samo jak inne dzieci. I chciałbym się tak samo zachowywać. Ale nie umiem. Ciągłe robię dziwne rzeczy i wszyscy myślą, że jestem głupkiem. A mnie naprawdę ubrania bolą, dlatego krzyczę, jak mnie mama ubiera. I światło mnie boli, i hałas. Dlatego chodzę w kominiarce. Wtedy mi się nic nie stanie, bo jestem schowany. Ale rodzice chyba też tego nie lubią. I nie chcę, żebym kąpał się w kominiarce. Ale ja muszę. Wtedy się tak nie boję wszystkiego. I muszę się zawijać w koc i włożyć pod materac. Lubię być taki ściśnięty, wtedy się uspokajam. [...] Nikt nie wie, że umiem pisać. To moja tajemnica. I teraz już Twoja. Zaopiekuj się mną. Proszę. Pa, pa.

Kacper

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Opisz, jak wyglądał najmłodszy członek rodziny Jelonków, kiedy przywieziono go ze szpitala. Jakie oczekiwania wobec brata miała Ola?
- 2** Wskaż pytanie, na które nie można znaleźć odpowiedzi w tekście. Odpowiedz na pozostałe.
 - Skąd Ola czerpała wiedzę na temat zachowań małych dzieci?
 - Z kim dziewczynka dzieliła się wątpliwościami na temat zachowania brata?
 - Co było przyczyną autyzmu Kacpra?

- 3 Przedstaw zwyczaje Kacpra. Wymień, co lubił, a czego nie znosił. W jaki sposób wyrażał emocje? Jak inni ludzie reagowali na jego nietypowe zachowanie?
- 4 Uporządkuj wyrazy nazywające uczucia Oli zgodnie z kolejnością, w jakiej ich doświadczyła.



- 5 Przypomnij sobie postacie filmowych kosmitów. Wyjaśnij, co w zachowaniu i wyglądzie Kacpra skojarzyło się Oli z przybyszem z innej planety.
- 6 Przytocz fragment tekstu, który stanowiłby najlepszy komentarz do zdjęcia.
- 7 Nazwij uczucia Kacpra, które zostały ujawnione w jego liście do Anioła Stróża. O czym chłopczyk marzył? Jaką miał niezwykłą umiejętność?



- 8 Porównaj dwa fragmenty utworu zapisane różnym krojem czcionki. Czym się różnią? Uzupełnij tekst notatki wyrazami z ramki. Zastosuj odpowiednią formę.

• bohater • świat przedstawiony • pierwszoosobowy • ograniczony • trzecioosobowy

Zdarzenia dotyczące rodziny państwa Jelonków zostały opowiedziane z dwóch punktów widzenia. W pierwszej części czytelnik poznaje za pośrednictwem narratora . Zna on m.in. wszystkie zdarzenia oraz myśli i uczucia różnych bohaterów. W drugiej części te same wydarzenia relacjonuje narrator . Jest to jeden z utworu, ma więc wiedzę o świecie, który przedstawia.

Zabawy wyobraźni

1. Wykonaj dowolną techniką plakat zatytułowany *Inni, a tacy sami*.

Belferskie* oblicza

Edmund Niziurski

*Sposób na Alcybiadesa** (fragmenty)

- Jedno nas tylko może jeszcze uratować.
- Co? – zapytałem.
- Sposób. [...]
- No, więc powinniście zrozumieć, że jeśli psorowie* są ludźmi takimi jak wszyscy, to każdy z nich ma piętę.
- Pientę? – unieśliśmy do góry brwi. [...]
- Pientę Achillesa* – powiedział Zasępa. – Tak się mówi [...]
- Kto to był Achilles? – zapytał Słaby.
- Nie wiem – mruknął Zasępa – zdaje się, jakiś grecki wyczynowiec.
- Tak, grecki wyczynowiec – przytaknął Pędzel z miną znawcy. – On był odporny na cios. Zasadniczo odporny. Miał tylko jedno słabe miejsce. Kto go chciał zrobić, musiał typa walić w piętę. [...]
- Ale dlaczego akurat w piętę? – dopytywał się wyraźnie zainteresowany Słaby.

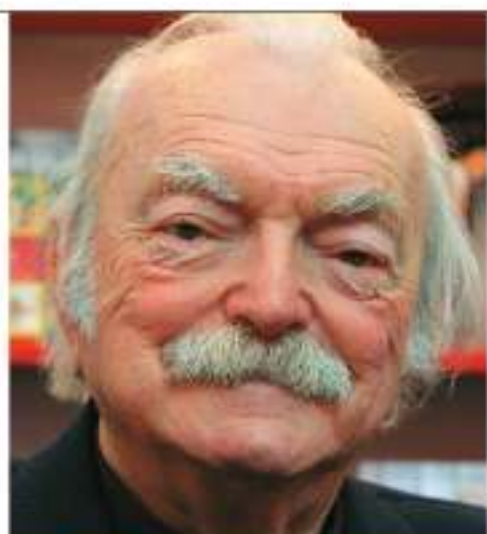
* **belferski** – dotyczący belfra, czyli nauczyciela.

* **Alcybiades** – przezwisko nauczyciela historii wywodzące się od ateńskiego polityka z V wieku p.n.e., który był uczniem i przyjacielem filozofa Sokratesa.

* **psor** – skrót od słowa *profesor*, używany przez uczniów.

* **Achilles** – bohater mitologii greckiej, znany ze swojej waleczności; jego matka, chcąc zapewnić mu nieśmiertelność, zanurzyła syna w wodach rzeki Styks, płynącej wokół krainy zmarłych, i w ten sposób uodporniła jego ciało na ciosy; jedynym słabym punktem pozostała pięta, za którą matka trzymała niemowlę.





Poznaj autora

Edmund Niziurski

(1925–2013) – pisarz, publicysta. Większość jego powieści jest adresowana do młodzieży. Najbardziej znane to: *Księga urwisów*, *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*, *Sposób na Alcybiadesa* (wpisana na Listę Honorową IBBY*), *Awantura w Niektaju*, *Siódme wtajemniczenie*. Ceniony za humor i trafne opisywanie środowiska młodzieży. W 2008 roku został uhonorowany Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis*”.

* **Lista Honorowa IBBY** – lista najlepszych książek dla dzieci uzupełniana co dwa lata przez Międzynarodową Izbę ds. Książek dla Młodych (IBBY).

* **Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”** – medal nadawany osobom wyróżniającym się w dziedzinie twórczości artystycznej.

– Och, daj spokój, Słaby – zdenerwował się Zasepa – nie o to przecież chodzi, ja tylko tak... żebyście wiedzieli, że każdy ma swoją słabość. [...]



– Cześć, Kicki – powiedział Zasepa – chodź, mamy do ciebie mowę. [...]

– Potrzebujemy sposobu – przystąpił bez wstępów do rzeczy.

– Kto go dziś nie potrzebuje? – powiedział Kicki, gryząc pestki.

– Kupilibyśmy kilka. [...]

– Ale ja nie mam sposobu – powiedział Kicki.

– Jak to nie masz? – zdenerwował się Zasepa – przecież mówiłeś...

– Mówiłem, że są sposoby, a nie – że je mam. – Kicki uśmiechnął się. [...]

– Ja wam nic nie mogę powiedzieć, ale idźcie do Lepkiego [...], czyli Szekspira*, i pomówcie z nim. Tylko ani słowa, że ja was skierowałem – powiedział Kicki.



Szekspir rozejrzał się ciekawie po Wędzarni. Widać było, że dawno tu nie zachodził.

– Rozłóżcie się wygodnie – powiedział – to trochę potrwa. [...]

– Oczywiście to ściśle tajne, co powiem. Obowiązuje was służbowa tajemnica. I ani słowa nikomu, że ja maczałem w tym palce. [...]

– Chodzi wam o SPONE* specjalną, czyli wariant NUPUM? „Nie uczyć się, a pozornie umieć”. Robić wrażenie, że się umie, i dawać sobie radę z profesorem... Dążenie bardzo rozpowszechnione wśród młodzieży... [...]

Zasepa skinął głową.

– No, to dogadaliśmy się. Postaram się zaspokoić wasze życzenia – odparł Szekspir. [...]



– Oto potrzebne nam materiały, które wyciągnąłem z kartoteki*. Ten duży arkusz to tablica personalna* zawierająca naukowe dane o Alcybiadesie. Wnioski i wskazania praktyczne, które wynikają z tych danych znajdują się w brulionie*... Proszę... obejrzyjcie sobie... – wręczył nam tablicę. Obawy, że padamy ofiarą oszustwa, zbladły. Dokładność tablic budziła zaufanie. Wlepiliśmy w nie chciwie oczy. Rzeczywiście była to dokładna, naukowa i – o ile mogliśmy się zorientować – trafna charakterystyka Alcybiadesa.

Słaby począł sylabizować głośno.

IMIĘ: Tymoteusz.

NAZWISKO: Misiak

PRZYDOMEK: Alcybiades

DATA URODZENIA: 18 VIII 1899

STAN CYWILNY: kawaler

WZROST: 181

POCHYŁOŚĆ: 5–15°

OCZY: czarne (aksamit)

WŁOSY: 0

UBIÓR: CDT* (cecha charakterystyczna: ma prasowane spodnie).

Szekspir chrząknął niecierpliwie i odebrał nam tablicę.

– Nie ma sensu czytać wszystkiego. Pominę cechy, które służą raczej do badań naukowych teoretycznych, i zwrócę waszą uwagę tylko na te dane, które mogą mieć dla was znaczenie praktyczne. A więc:

ZASIĘG WZROKU: 5 pulpitów

To znaczy, że dopiero w szóstej ławce jesteście bezpieczni. [...]

WSPÓŁCZYNNIK NUDZENIA: 0,2

Dość niski. Lekcje raczej ciekawe.

KRZYKLIWOŚĆ: 0,1 decybela*

Czyli praktycznie – żadna.

OSTROŚĆ: 0,5 drakona*

A więc, jak widzicie, zupełnie znikoma.

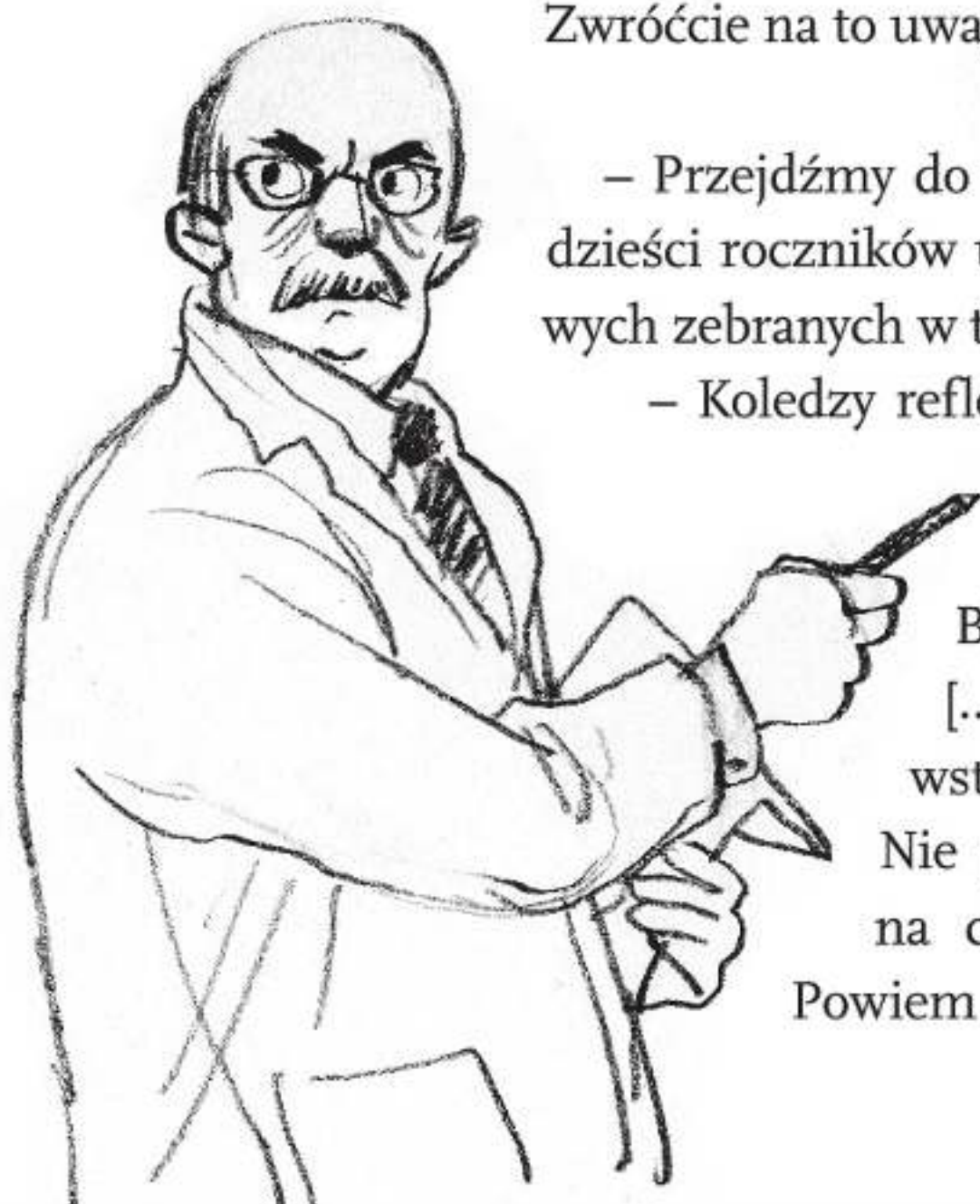
SPRAWIEDLIWOŚĆ: 0,9 salomona*

Zwróćcie na to uwagę. Nota bardzo wysoka. [...]



– Przejdźmy do wskazań praktycznych, które trzdzieści roczników uczniów wysnuło z danych naukowych zebranych w tablicach ogólnych. [...]

– Koledzy reflektowali* na NUPUM z jednoczesnym zastosowaniem WAB-u, czyli Wielkiego Asocjacyjnego* Bluffu*. Proszę zatem notować. [...] – WAB składa się z elementów wstępnych, ogólnych i szczegółowych. Nie potrzebuję bliżej objaśniać wam, na czym polegają zagrania wstępne. Powiem wam tylko, że chodzi o ogólne



- * **Szekspir** – angielski dramaturg światowej sławy, żył na przełomie XVI i XVII wieku; tu: przezwisko ucznia.
- * **SPONAA** – skrócona nazwa sposobu na Alcybiadesa.
- * **kartoteka** – zbiór kart z informacjami, ułożonych według określonych kryteriów.
- * **personalny** – dotyczący osoby.
- * **brulion** – zeszyt do notatek.
- * **CDT** – Centralny Dom Towarowy – dawniej duży dom handlowy w Warszawie.
- * **decybel** – jednostka używana do określania natężenia hałasu.
- * **Drakon** – znany z surowości twórca kodeksu prawnego z VII w. p.n.e.
- * **Salomon** – żydowski król z X w. p.n.e., słynący z mądrości.
- * **reflektować** – wyrażać ochotę na coś, np. na kupienie czegoś.
- * **asocjacyjny** – oparty na skojarzeniach.
- * **bluff** – (ang., czytaj: blef) świadome wprowadzanie kogoś w błąd przez zasugerowanie, że dysponuje się czymś, czego w istocie nie ma.

- * **gog** – żartobliwe określenie nauczyciela, skrót od słowa pedagog.
- * **dygresyjny** – odbiegający od głównego tematu rozmowy.
- * **kryptonim** – litery lub wyrazy ukrywające prawdziwą nazwę.
- * **tabun** – hałaśliwa, przemieszczająca się duża grupa zwierząt lub ludzi.

zdezorientowanie Alcybiadesa oraz o zwrócenie jego uwagi na was... Jak do tego dochodzimy? Dochodzimy do tego Uczynkami Dezorientującymi, które sprawiają, że przestaje traktować was jak niesforne, groźne i kłopotliwe stado i zaczyna patrzeć na was jak na uczniów nietypowych. [...]



Z kolei możemy przystąpić do bardziej szczegółowych elementów WAB-u. [...] Profesorowie dzielą się na dryfujących i niedryfujących. Goga* dryfującego rozróżniamy łatwo, rzucając mu w czasie lekcji przynętę w postaci Węża Morskiego, czyli Elementu Dygresyjnego*.

Poruszyliśmy się niespokojnie.

– Jak głosi legenda – ciągnął dalej Szekspir – sławny żeglarz Sindbad podczas jednej ze swych podróży, chcąc ujść zemsty okrutnego kapitana piratów, krzyknął: „Wąż morski!”. Odwrócił tym uwagę piratów i wymknął się szczęśliwie. Na tej zasadzie oparta jest nasza akcja, znana pod kryptonimem* „Wąż Morski”, a służąca do zbawiennego odwracania uwagi profesora. [...]



Nazajutrz znów podjęliśmy próbę Wielkiego Bluffu. Tym razem, ledwie tylko na ulicy uchyliliśmy czapki, Alcybiades poznał nas z daleka. Na jego twarz wypełził jakiś grymas, który od biedy i przy dużej dozie dobrej woli można było wziąć za cień uśmiechu. Oprócz teczek i gazety niósł tego ranka również jakiś ciężki pakunek. Oczywiście, podskoczyliśmy od razu w celu dokonania Uczynku Dezorientującego.

– Poniesiemy, panie profesorze.

Ja i Zasępa pochwyciliśmy paczkę, Słaby porwał teczkę, Pędzel gazetę. Tym razem wypadło to o wiele naturalniej, może dlatego, że Alcybiades nie stawiał oporu, lecz z widoczną ulgą oddał nam pakunek. Był on naprawdę diabło ciężki i sznurek wpijał nam się w rękę. [...]



Niestety, [...] właśnie weszliśmy na korytarz szkolny i słowa historyka zagłuszyła wrzawa. Tabuny* młodzieży przewały się tam i z powrotem, tarasując zupełnie przejście. [...]



– Niech pan będzie spokojny, panie profesorze, utworzymy panu drogę wśród tłuszczy*. Dalej, chłopaki! Metodą kozła. Słaby i Pędzel naprzód. Pochyliwszy głowy, chłopaki jak tarany wbili się w tłuszcę [...]. Ja i Zasępa natychmiast skorzystaliśmy z wyrwy, popychając oszołomionego Alcybiadesa. Po kilkunastu sekundach wylądowaliśmy szczęśliwie pod drzwiami kancelarii*. [...] Alcybiades otarł czoło. [...]

– Ale powiedz mi, chłopcze, dlaczego użyłeś słowa tłuszcza?

Zasępa nie wiedział, co odpowiedzieć.

– Czytaliśmy w jednej historycznej książce – wyręczyłem go pośpiesznie.

– Czytujecie historyczne książki? – zapytał Alcybiades, jakby to było bardzo dziwnym zjawiskiem.

– *Historia magistra vitae**, panie profesorze – przyszła mi szczęśliwie do głowy maksyma, którą słyszałem często z ust ojca.

Alcybiades spojrzał na nas spod okularów.

– Zdumiewające – powiedział i uśmiechnął się po raz pierwszy.



* **tłuszcza** – pogardliwe określenie tłumu ludzi zachowujących się niekulturalnie, agresywnie.

* **kancelaria** – pomieszczenie, w którym są prowadzone sprawy administracyjne instytucji; sekretariat; tu: pokój nauczycielski.

* **historia magistra vitae** (łac., czytaj: historia magistra wite) – historia nauczycielką życia.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Napisz wyjaśnienie, które mogłoby się znaleźć w słowniku pod hasłem: *pięta achillesowa*. Skorzystaj z informacji w tekście oraz przypisów.
- 2 Opowiedz, co jest twoją piętą Achilleśa i jak próbujesz sobie radzić z tą słabością.
- 3 Zatytułuj każdą wyodrębnioną część tekstu.
- 4 Wyjaśnij, na czym polegała SPONAA opisana w zamieszczonym fragmencie. Przygotuj odpowiednią notatkę graficzną ukazującą różne etapy uczniowskich działań.
- 5 Powiedz, jak uczniowie wprowadzali zasady Wielkiego Bluffu.
- 6 Nadaj tytuły podanym fragmentom powieści Edmunda Niziurskiego. Użyj wypowiedzeń bez czasowników.

„– My do pana profesora Misiaka.
– O co chodzi? – Alcybiades zbliżył się do nas ze szklanką herbaty w ręce.
– Chcieliśmy wziąć mapy”.

„Ta cisza nadzwyczajna, niespodziewana, której ucho Alcybiadesa nie doświadczało od dziesiątków lat, wprowadziła Alcybiadesa w stan dziwnego oszołomienia”.

„– Panie profesorze – wstałem z prawdziwym przerażeniem w oczach – panie profesorze, to może by pan profesor najpierw o tych podwiązkach – rzekłem błagalnie [...].
– Tak! O podwiązce! – rozległy się chóralne prośby. – My wszyscy interesujemy się historią – podniosły się głosy. – My tak uwielbiamy historię.
– Istotnie, zauważyłem w waszej klasie historyczną odmianę – rzekł Alcybiades. – Można powiedzieć: renesans”.

- 7 Zbierz wszystkie informacje o profesorze Misiaku zawarte w tekście. Wyjaśnij, jak rozumiesz poszczególne określenia charakteryzujące nauczyciela. Opisz tę postać.
- 8 Powiedz, co najbardziej rozbawiło cię w przeczytanym fragmencie: postać Alcybiadesa; sytuacje, które się zdarzyły w szkole; czy rozmowy bohaterów.
- 9 Oceń postępowanie chłopców. Dokończ zdania:
Myślę, że ?. Sądzę, że ?.

Zapamiętaj!

Argumenty to dowody potwierdzające słuszność prezentowanej opinii. Służą uzasadnieniu lub obaleniu jakichś założeń. Mają przekonać odbiorcę do przedstawianego stanowiska.

- 10 Pogrupuj argumenty dotyczące problemu szkolnych ściągawek. Wyodrębnij te, których mogą użyć przeciwnicy korzystania z nich, oraz takie, które mogłyby posłużyć osobom niewykluczającym ich przygotowywania.



- ściąganie jest nieuczciwe i przyzwyczaja do oszukiwania
- nawyk ściągania pogłębia niechęć do nauki
- korzystanie ze ściągawek powoduje braki wiedzy, które w przyszłości mogą okazać się problemem
- przygotowanie ściągawki pozwala uporządkować wiadomości i utrwalić je
- ściągawka skraca czas przygotowywania się do sprawdzianu
- ściągawka w kieszeni daje poczucie bezpieczeństwa
- ściąganie to oszukiwanie samego siebie, kolegów i koleżanek, nauczycieli oraz rodziców

- 11** Przedstaw opinię na temat rozwijania własnych zainteresowań. Podaj argumenty, które uzasadnią twoje poglądy. Skorzystaj z podanych rad.

Rady dla formułujących argumenty

Użyj zwrotu **wprowadzającego opinię**, np. *uważam, że...; sędzę, że...; moim zdaniem...; według mnie...*

Podaj **stwierdzenie**.

Wprowadź **wyraz łączący zdania**, np. *ponieważ; bo; dlatego, że...*

Sformułuj argument.

Przedstaw przykład.

Uważam, że życie jest najlepszym nauczycielem, ponieważ codzienne doświadczenia rozwijają człowieka. Każda sytuacja uczy nas czegoś nowego.

Wczoraj na przykład przekonałam się, że wcześniejsze wstawanie zdecydowanie wydłuża mój dzień.

- 12** Wyjaśnij, jak rozumiesz fraszkę Jerzego Leszczyńskiego *Ocena*.

Niewiele nauczy się człowiek dopóki
Nie umie z nauki wyciągnąć nauki.



Zabawy wyobraźni

1. W powieści Edmunda Niziurskiego zostały opisane różne warianty sposobu na Alcybiadesa. Wymyśl, kto i po co mógł korzystać z De-SPONY, czyli „Sposobu uzyskiwania wyników niedostatecznych”. Jeśli masz taką możliwość, porównaj swoją propozycję z wyjaśnieniem przedstawionym w VII rozdziale powieści.
2. Wzorując się na przykładzie z utworu, przedstaw w żartobliwy sposób informacje na temat swojego ulubionego nauczyciela.
3. Profesor Misiak miał swój system odpytywania. Najpierw prosił do odpowiedzi uczniów o nazwiskach historycznych, potem – przyrodniczych, następnie – technicznych, na końcu pozostałych. Wymyśl i przedstaw własny sposób odpytywania.

Akcja pod kryptonimem „Wybuchowa kanapka”. Plan szczegółowy



Poznaj autorkę

Iwona Czarkowska – dziennikarka, tłumaczka, autorka książek dla dzieci i młodzieży. Wydała m.in.: *Kocią odkrywającą tajemnic*, *Kazia i skrzynię pełną wampirów*, *Ekoludki z Zielonej Planety*, oraz serię o przygodach Detektywa Zagadki. Współpracowała z czasopismami: „DD Reporter”, „5–10–15”, „Magazyn Mini-Mini”, i „Świerszczykiem”. Otrzymała wyróżnienie w Konkursie na Książkę dla Młodzieży Wydawnictwa Telbit oraz nagrodę w Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren.

Iwona Czarkowska

Duchy ze Wzgórza Rabowników (fragmenty)

Joanna i Romek zbliżali się do szkoły.

– Stój! – Joanna zatrzymała brata i pociągnęła go za drzewo. – Zobacz! Tam coś się stało.

Faktycznie, przed budynkiem kłębił się rozwrzeszczany tłum uczniów, nad którymi z widocznym trudem usiłowali zapanować nauczyciele. Dopiero gdy ze szkoły wyszła pani Stenia i walnęła miotłą w schody, wszyscy zatrzymali się w miejscu i zamilkli.

– Możecie już wracać do klas. Wy też – pokiwała na czających się za drzewem Joannę i Romka. – Chyba nie chcecie wykorzystać okazji i iść na wagary?

– Nie, no skąd! – Aśka wyszła zza drzewa i uśmiechnęła się do woźnej. Razem ze wszystkimi wrócili do klasy.



– Ciekawe, co tu właściwie się stało? Romek zapytał szeptem siostrę. – Trzeba kogoś zapytać!

– Zwariowałaś? [...] Przecież wtedy wszyscy się zorientują, że nie było nas w szkole.

– No, ale musimy wiedzieć. Co powiemy tacie, jak nas zapyta, co się dzisiaj działo w szkole? – zastanawiał się Romek. – Nie możemy przecież powiedzieć, że nic, bo i tak ktoś mu powie o tej ewakuacji. To straszna dziura. Jakby się coś takiego wydarzyło w Londynie, toby od razu w radiu i telewizji powiedzieli...

Nie zauważył, że za ich plecami stoi Kaśka i przysłuchuje się rozmowie.

– W naszej telewizji też już na pewno o tym mówią.

– W waszej telewizji? – zdziwiła się Aśka.

– No, w naszej telewizji internetowej. Tomek na pewno ma przy sobie laptopa, to zaraz obejrzymy. Tomek!

Już po chwili mogli obejrzyć to, co działo się w szkole, gdy oni siedzieli z Grażynką i Krakersem pod studnią. Nagle Joanna aż podskoczyła. Na ekranie komputera policjanci wynosili ze szkoły zielone pudełko.

– O to, to... – Kaśka stuknęła paluchem w ekran. – To jest ta bomba. Mogliśmy wszyscy wylecieć w powietrze.

– O rany! – Romek już zamierzał powiedzieć, że to nie żadna bomba, tylko pojemnik na kanapki należący do jego siostry. Ale nie zdążył, bo Joanna wbiła mu długopis pod żebro. – Auuuu! No, co robisz?

– Przepraszam, ale okropnie przestraszyłam się tej bomby! Aśka ostatnie słowo powiedziała bardzo głośno i wyraźnie.

– Masz rację – zorientował się Romek. – Chciałem powiedzieć, że też się przestraszyłem.

Joanna z ulgą wypuściła powietrze. Niewiele brakowało, a wszyscy w szkole dowiedzieliby się, że to przez jej gapiostwo trzeba było alarm bombowy ogłaszać, szkołę ewakuować*. [...]



– Mam nadzieję, że tata nie oglądał dzisiaj tej wiejskiej telewizji internetowej – powiedziała Aśka do Tomka w drodze do domu. – Jeszcze by poznał to moje pudełko na kanapki i byłaby afera. [...] Pewnie ma nas już dosyć. A jakby się jeszcze dowiedział, że przez nas alarm bombowy ogłaszali...

– Jak to przez nas? – oburzył się Romek. – To było twoje pudełko na kanapki!

– No jasne. Twoje nie mogło być, bo ty jesteś za leniwy, żeby sobie kanapki robić. Zawsze wyżerasz moje! – Joanna zamierzyła się na brata plecakiem.

* ewakuować – usuwać, wyprowadzać ludzi z zagrożonego obszaru.



* **zdesperowany** –
zrozpaczony.

* **zaburzenie osobowości**
– zaburzenie psychiczne,
tutaj: niewłaściwy obraz
własnej osoby.

– I dobrze, bo ty się odchudzasz – przypomniał jej Romek i zręcznie uchylił się przed ciosem, plecak wylądował na ogrodzeniu domu, obok którego akurat przechodzili.



Joanna chciała go zdjąć, ale nagle plecak poruszył się i oddalił z zawrotną prędkością.

– Co to jest? – zdenerwowała się Aśka i wskoczyła na podmurówkę ogrodzenia.

Jej plecak biegł przez podwórze unoszony w dziobie przez strusia... [...]

– Trzeba go jakoś zawołać. Nie wiesz, jak się woła na strusie? Może... cip, cip? – spróbowała zdesperowana* Joanna, ale struś ani myślał się do niej zbliżyć. Upuścił plecak na ziemię i usiłował wsadzić łeb do środka.

– To może: taś, taś! – próbowała dalej.

– Ty myślisz, że on ma zaburzenia osobowości* i wydaje mu się, że jest kurczakiem albo kaczką? – zakpił Romek. [...]

– To sam spróbuj!

– Pewnie, że spróbuję. Wiśta wio!

Ale struś miał ich w nosie. [...]



Właśnie udało mu się otworzyć piórniki i połknąć gumkę do mazania, gdy drzwi domu otworzyły się i stanęła w nich... Kaśka.

– Co ty tutaj robisz? – zdziwiła się na widok Joanny wiszącej na płocie. Ale zaraz dostrzegła Romka i wyraźnie się ucieszyła. – Dobrze, że wpadliście. Ale dlaczego nie wchodzicie? Mam sernik.

– No to może... – zaczął Romek.

– Nie, sorki, ale nie mamy dzisiaj czasu – przerwała mu Joanna. – Czy mogłabyś powiedzieć swojemu strusiowi, żeby oddał mój plecak? – I pokazała na ptaka, który właśnie zżerał jej zeszyt do geografii.

– To nie jest nasz struś – odpowiedziała Kaśka. – Moja mama jest weterynarzem. A to jest struś pani Maczek. Zjadł za dużo kartofli i mama go leczy.

– To ja cię nie chcę straszyć, ale on zżarł też połowę mojego piórnika i teraz na pewno zdechnie.

Kaśka wrzasnęła i pobiegła po matkę. Ta zjawiała się natychmiast i zabrała strusia. Odzyskali plecak i mogli ruszyć do domu.



Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Dobierz tytuł do każdej wydzielonej części tekstu.

Sprzeczką i „latający” argument

Szkoła na wolnym powietrzu

Niestrawność gwarantowana

Jak przywołać strusia?

Telewizja wie wszystko

2 Odegraj rolę osoby prowadzącej dochodzenie w sprawie podłożenia bomby. Przeanalizuj plan terenu. Przyporządkuj bohaterów do miejsc, w których przebywali w dniu zdarzenia.



Kasia



Romek



Joanna



woźna



mama Kasi



nauczyciele



Tomek



inni uczniowie



Słowniczek

chronologia – kolejność następowania po sobie wydarzeń.

3 Uporządkuj zgodnie z chronologią zdarzenia dotyczące pierwszej wydzielonej części tekstu.

- Woźna opanowuje sytuację.
- Na szkolnym podwórku jest zamieszanie.
- Dziewczyna i chłopak się ukrywają.
- Wszyscy wracają do klas.
- Pani Stenia przywołuje osoby czające się za drzewem.
- Dwoje uczniów zbliża się do szkoły.

Zapamiętaj!

Plan szczegółowy to uporządkowany zapis zdarzeń uwzględniający zarówno najważniejsze, jak i bardziej szczegółowe treści.

- 4** Skróć i przekształć poniższe zdania w wypowiedzenia bez osobowej formy czasownika.

Wzór: **Wróciliśmy ze szkolnego podwórka do klasy. – Powrót do klasy.**

Rozmawialiśmy o ewakuacji uczniów ze szkoły. Kaśka zaproponowała obejrzenie relacji z tej akcji w internetowej telewizji. Tomek pożyczył nam swojego laptopa. Dostrzegliśmy na ekranie zielone pudełko wynoszone ostrożnie przez policjantów. Rozpoznaliśmy nasz pojemnik na kanapki. Podjęliśmy decyzję o zachowaniu tego w tajemnicy.

- 5** Podziel i ułóż w porządku chronologicznym wymieszane treści szczegółowe dotyczące dwóch wydzielonych części tekstu. Przerysuj tabele do zeszytu i uzupełnij je właściwymi informacjami.

- Próba przywołania strusia. • Rozmowa o tacie. • Oburzenie Romka. • Zniknięcie plecaka. • Plecak na płocie. • Buszowanie po plecaku. • Wymówki Joanny. • Kpiny Romka. • Niecelne uderzenie.

a.	_____?
b.	_____?
c.	_____?
d.	_____?
e.	_____?

a.	_____?
b.	_____?
c.	_____?
d.	_____?

- 6** Romek usiłuje przypomnieć sobie dokładnie okoliczności spotkania po szkole z Kasią. Podaj brakujące treści.

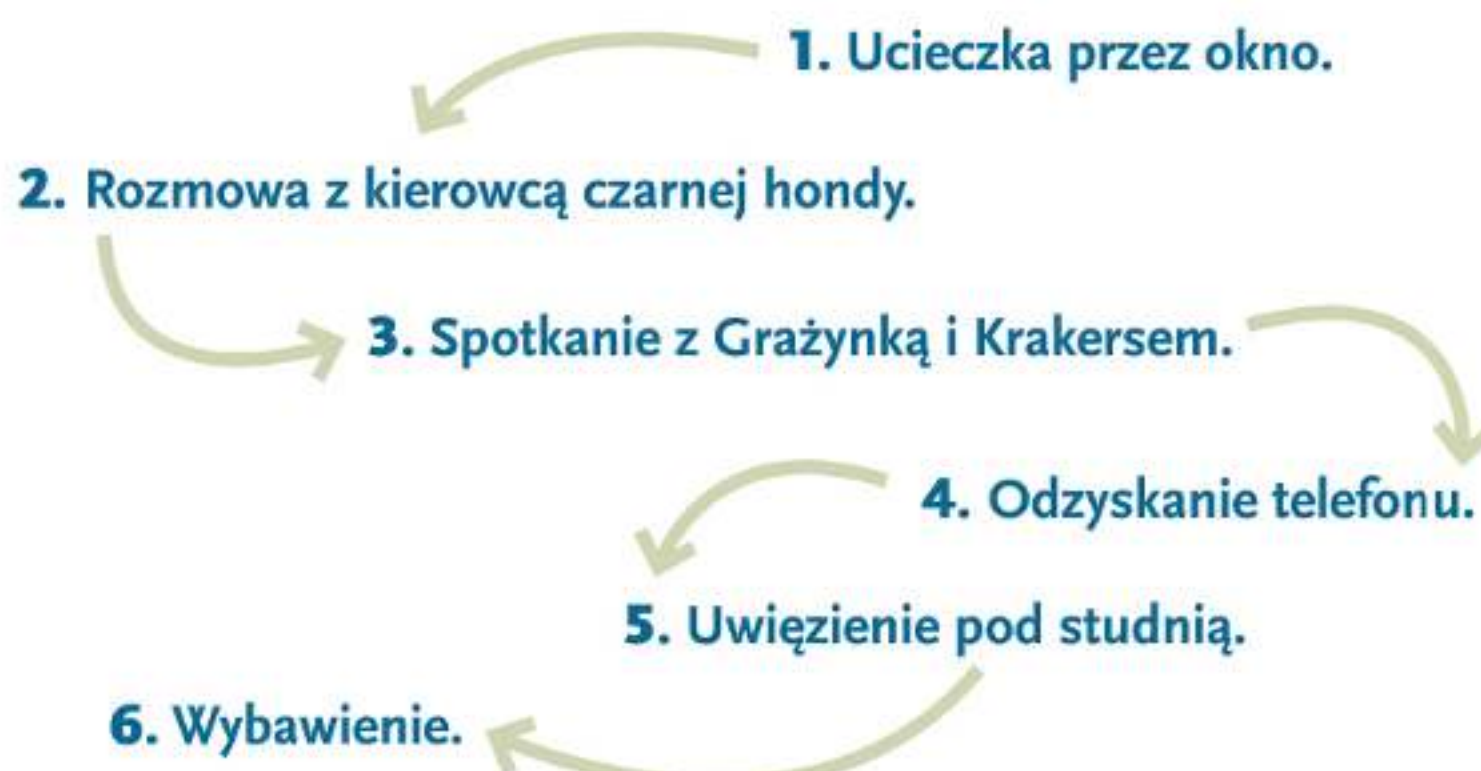


- Wyjście Kasi z domu.
- Zdziwienie widokiem Joanny.
- _____
- Zaproszenie na sernik.
- Odmowa.
- _____
- Informacja o zjedzeniu piórnika.
- _____
- Powrót do domu.

Rady dla piszących plan szczegółowy

1. Wyszukaj najważniejsze **wydarzenia** i uporządkuj je zgodnie z chronologią.
2. Wyodrębnij odpowiadające im **treści szczegółowe**.
3. Najważniejsze informacje zapisz w **punktach**, a treści szczegółowe – w **podpunktach**.
4. Zadbaj o **jednolitość** i **zwięzłość** zapisu.

- 7** Wymyśl, co Joanna i Romek mogli robić podczas alarmu bombowego. Zapisz na podstawie powyższych rad szczegółowy plan zdarzeń.



- 8** Uporządkuj przedmioty w kolejności ich pojawiania się w tekście. Przypomnij, z jakimi zdarzeniami są związane. Wymyśl historię, w której główną rolę odegra jedna z przedstawionych rzeczy. Napisz plan szczegółowy swojego opowiadania.



Uwaga! Przyjechał teatr



Poznaj autorkę

Małgorzata Musierowicz (ur. 1945) – znana ci już autorka *Jeźycjady*, cyklu powieściowego, którego częścią jest *Dziecko piątku*. O głównej bohaterce tego tomu – Aurelii – można było przeczytać w *Opium w rosole*.

* **papier mâché**
(fr., czytaj: papie masze)
– masa papierowa z domieszką kleju i gipsu, używana do wyrobu masek, kukiełek, dekoracji itp.

* **naturalistyczny** –
tu: taki jak w naturze, zgodny z rzeczywistością, ale lekko wyjaskrawiony.

* **galeria** – tu: zbiór postaci.

Małgorzata Musierowicz

Dziecko piątku (fragmenty)

– Ładnie tu – powiedział Konrad. Podniósł torbę ze swym tajemniczym ładunkiem i oznajmił: – A teraz muszę trochę popracować, po to przyjechałem. Lubię pracować w terenie. [...]

Konrad rozejrzał się uważnie, po czym zdecydowanym krokiem poszedł w tę stronę, gdzie pod wysokimi lipami zgromadziło się najwięcej ludzi. Nie patrząc na nich, złożył swój ciężar na ławce, otworzył torbę i wydobyl magnetofon na baterie, składaną scenkę z dykty oraz kilka kukieł wykonanych z wielką starannością: głowy i ręce wymodelowane w papier *mâché**, pomalowane w naturalne kolorki, z błyskiem w oku. Kiedy Aurelia, zaintrygowana, pochyliła się nad jedną z lalek, stwierdziła, że swoje żywe spojrzenie kukły zawdzięczają szklanym kulkom do gry wprawionym w oczodoły, otoczonym masą papierową pomalowaną w sposób naturalistyczny*. Konrad, widocznie zadowolony z jej zainteresowania, pozwolił jej przyglądać się do woli i wkrótce ustawił na ławce całą galerię* półmetrowych postaci. Wszystkie były opatrzone krzyżakami*; w ten sposób można było poruszać kończynami lalek za pomocą nylonowych żyłek. Konrad odpakował kolejną lalkę, wydobywając ją z ciasnej, plastikowej owijki. Ta nareszcie miała ładną twarz, iskrzące się, niebieskie kulki zamiast oczu i dwa bujne warkocze z włóczki koloru beżowego.

– To jest Panna Młoda – wyjaśnił Konrad poważnie. – A tu – Rachela*.

– Czy to ma być *Wesele*?!

– Wybrane sceny*, moja panno. W mojej własnej inscenizacji*. [...] Lalki oczywiście zrobiłem sam, chyba się domyślasz. – To mówiąc, Konrad energicznie ustawił dwie ławki plecami do siebie, w odległości metra, i na ich równoległych oparciach umieścił swoją scenkę. Składała się na nią szeroka rama z dykty, z solidną podstawą i ukośnym daszkiem. Pod nim właśnie umocowany był sznurek poruszający błękitną kurtynkę z aksamitu.

– Jestem gotów – powiedział. – Wystaw, proszę, ten cylinder* po spektaklu. No i – jeśli naprawdę chcesz mi pomóc – zadbaj o kurtynę*. To

jest dla mnie zawsze największy problem. W pierwszej scenie Czepiec i Dziennikarz występują równocześnie – więc oczywiście mam obie ręce zajęte. [...]

Kilkoro ludzi już się ustawiło – wyczekująco i w niemym podziwieniu – na wprost nich, a kiedy Aurelia, na znak Konrada, wcisnęła klawisz magnetofonu, głośne, przenikliwe tony dziwnej muzyki sprowadziły spod lip jeszcze kilka osób w różnym wieku i różnej płci.

Stanisław Wyspiański: *Wesele* – powiedział z taśmy głos Konrada. – Wybrane fragmenty w inscenizacji Konrada Bitnera. Lalki i oprawa plastyczna* – Konrad Bitner. Ilustracja muzyczna – Konrad Bitner. – Tu artysta ocenił liczebność widowni, westchnął i przy wtórze melancholijnego* oboju* z taśmy szepnął:

– Kurtyna!

Kurtyna odrobinę się zacięła i przez kilkanaście straszliwych sekund nie chciała ruszyć z miejsca. [...] Aurelia spróbowała raz jeszcze, mocniej, pociągnąć za sznureczek, po czym, odsunąwszy kurtynę, odsunęła się sama, by podziwiać spektakl.

– Te, ale draczne* lalki – powiedział za nią głos chłopięcy.

– Cśśś! – syknął ktoś.



Wiem więcej

Lalki przystosowane do występów w teatrze są zazwyczaj poruszane przez aktora niewidocznego dla publiczności.

Marionetka jest poruszana od góry za pomocą nici lub drucików umocowanych na krzyżaku i dołączonych do różnych części lalki.

Kukielka jest osadzona sztywno na kij.

Jawajka ma ruchome ręce dzięki dołączonym do nich drutom. Obie są poruszane od dołu przez animatora.

Pacynki są nakładane na dłoń aktora i poruszane palcami.

* **krzyżak** – przedmiot w kształcie krzyża umożliwiający poruszanie marionetkami.

* **Rachela, Panna Młoda** – postacie ze sztuki Stanisława Wyspiańskiego (1869–1907) *Wesele*, w której występują też m.in. Czepiec i Dziennikarz.

* **scena** – część utworu dramatycznego.

* **inscenizacja** – wystawienie na scenie utworu literackiego lub muzycznego.

* **cylinder** – rodzaj kapelusza z wysoką główką i niewielkim rondem.

* **kurtyna** – ruchoma zasłona oddzielająca scenę teatralną od widowni.

* **oprawa plastyczna** – dekoracje teatralne, scenografia.

* **melancholijny** – przepełniony smutkiem i zadumą.

* **obój** – dęty instrument muzyczny.

* **draczny** – śmieszny i dziwaczny zarazem.

Słowniczek

animator – osoba, która porusza lalkami w teatrze lalkowym.

marionetka – w przenośnym znaczeniu: określenie osoby w dużym stopniu zależnej od kogoś.

* **impertynencki** – obraźliwy, arogancki.

* Pismem pochylonym (kursywą) zostały zapisane kwestie wypowiedziane przez bohaterów sztuki.

* **kampania wyborcza** – okres przed wyborami, podczas którego kandydaci prezentują swoje poglądy, aby pozyskać wyborców.

– Panie, zabierz pan stąd tę głowę – doleciała z tyłu impertynencka* prośba jakiegoś widza. Nisko nad Rynkiem przeleciał samolot służby leśnej, warkocząc nieznośnie. Konrad pobladł i zagryzł wargi. Muzyka została kompletnie zagłuszona, lecz mimo to płynęła dalej. Wreszcie zapanował spokój i Konrad odezwał się z taśmy głosem szorstkim:

– *Cóż tam, panie, w polityce? Chińczyki trzymają się mocno?** – i odpowiedział sam sobie, swym własnym głosem: – *A, mój miły gospodarzu, mam przez cały dzień dosyć Chińczyków.*

Wśród widzów rozległ się czyjś gburowaty rechot.

– *Pan polityk!* – ciągnął głos z taśmy. – *Otóż właśnie polityków mam dość, po uszy, dzień cały. [...]*

Widownia wybuchnęła radosną wrzawą, zerwały się oklaski. Dwie osoby – gruby facet z małoletnim synem – oddaliły się sprzed scenki, kierując się ku cukierni.

Przedstawienie toczyło się sprawnie. Artysta w sposób nadzwyczajny operował lalkami, które kręciły się, gestykulowały i skłaniały głowy jak żywe.

– *Niech na całym świecie wojna* – wyraziście deklamował głos Konrada z magnetofonu, podczas gdy on sam, z wypiekami na twarzy, skupiony i przejęty, ożywiał swoje postacie. – *Byle polska wieś zaciszna, byle polska wieś spokojna.*

– Przecież mówiłem, to kampania wyborcza* się zaczyna – szepnął ktoś w drugim rzędzie widzów. [...] Kilka kolejnych osób opuściło teren przed scenką, machając z rezygnacją rękami lub wymieniając uwagi pełne rozczarowania. [...]



– Kurtyna! – syknął żywo Konrad do Aurelii, więc pospieszyła zaciągać. Gorące oklaski publiczności (sześć osób) nieco ją zaskoczyły. Konrad też wyglądał na nieco zdziwionego tym aplauzem*. Zmienił sprawnie lalki (Pan Młody i Rachela), po czym przystąpił do odgrywania sceny dziewiętnastej [...].

– Mamaaa! – rozdarło się dziecko w obwisłych pampersach, drepczące za wózkiem spacerowym przed punktem pieczenia kurczaków. Dwie kolejne osoby spośród publiczności, zniechęcone, oddaliły się w stronę apteki [...].

Bolesne współczucie ogarnęło Aurelię – lecz wystarczyło, by rzuciła okiem na Konrada, a już zrozumiała swą pomyłkę: nic mu nie przeszkadzało. Był w transie*. Oko rozognione, włos zmierzwiony, płomień na policzkach. Nie zauważał, że publiczności wciąż ubywa, grał dalej. Chwile mijały, przeradzały się w kwadranse, minęło pół godziny i Konrad zakończył swój spektakl przy wtórze melodii *Miałeś, chamie, złoty róg*, wygrywanej osobiście na okarynie*. [...] Konrad odłożył lalki i wyszedł na proscenium*, kłaniając się fachowo i nasłuchując braw, które też istotnie dobiegły ze strony trojga ostatnich widzów.

- * **aplauz** – oznaki zachwyty, ogólne uznanie.
- * **trans** – tu: stan zatracenia się w jakiejś czynności.
- * **okaryna** – nieduży dęty instrument muzyczny, z gliny lub porcelany.
- * **proscenium** – odsłonięta część sceny przed kurtyną, wysunięta nieco w stronę widowni.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Przedstaw scenerię, w której rozgrywają się wydarzenia. Powiedz, kto bierze w nich udział.
- 2 Wymień elementy składające się na teatrzyk Konrada. Jakiego typu lalek używał bohater? Opisz jedną z nich.
- 3 Poszukaj informacji o sztuce, którą wystawiał chłopiec. Napisz notatkę o jej autorze.
- 4 Prapremiera to pierwsze wystawienie utworu na scenie. Czy spektakl Konrada miał charakter premierowy? Wskaż fragment tekstu, który potwierdzi twoją odpowiedź.
- 5 Jakimi środkami bohater oddziaływał na widzów?
- 6 Sprawdź w dostępnych źródłach informacji, czym zajmują się wymienione osoby związane z teatrem.

• charakteryzator • choreograf • dramaturg • operator świateł • perukarz • reżyser
• scenograf • inspicjent • sufler

- 7** Wymień funkcje, które Konrad pełnił w swoim teatrze. Powiedz, w której roli czuł się najlepiej.

Zapamiętaj!

Teatr ma swój specyficzny język. Znakami tego języka są między innymi: **słowa sztuki, gra aktorska, scenografia, muzyka i efekty dźwiękowe** oraz **oświetlenie**.

- 8** Jak publiczność odebrała przedstawienie? Opisz różne reakcje widzów pokazanych na ilustracjach.



- 9** Odpowiedz na pytania żartobliwego testu.

- ▶ **Jak reagujesz, kiedy nauczyciel proponuje pójście do teatru?**
 - a. Opuszczasz głowę i nie odzywasz się ani słowem w oczekiwaniu, co powiedzą inni.
 - b. Głośno krzyczysz, że masz wtedy ważny mecz siatkówki, a od ciebie zależy jego wynik.
 - c. Nie kryjesz swojego zadowolenia, że znowu poczujesz magię teatru.
- ▶ **Jak zachowujesz się w teatrze?**
 - a. Spoglądasz co chwila na zegarek.
 - b. Rozmawiasz z kolegami na temat sposobów przejścia kolejnego poziomu gry.
 - c. Uważnie śledzisz sztukę, starając się zrozumieć jej przesłanie.
- ▶ **Jaką postawę przyjmujesz podczas realizacji klasowego przedstawienia?**
 - a. Codziennie powtarzasz sobie, że ten występ jest ostatnim w twoim życiu.
 - b. Na czas premiery udajesz chorego i nie wychodzisz z domu.
 - c. Grasz z przejęciem swoją rolę i oczekujesz aplauzu kolegów i koleżanek.

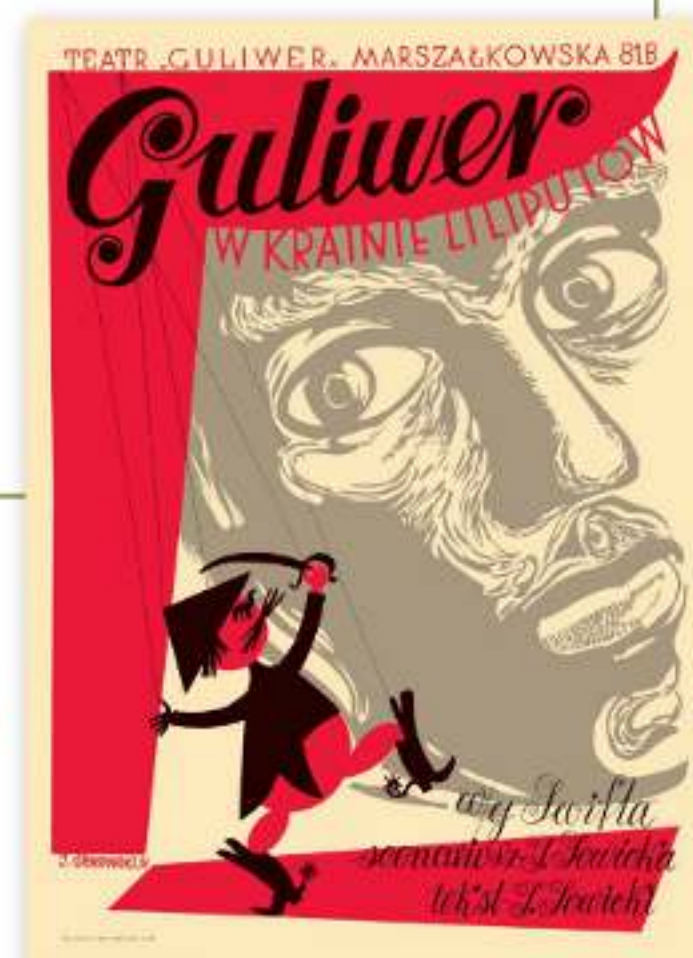
ROZWIĄZANIE

- ▶ **Przewaga punktów a.** Nie bój się, daj się uwieść magii teatru.
- ▶ **Przewaga punktów b.** Zmień swoją postawę, teatr może dostarczyć ci niezwykłych wrażeń.
- ▶ **Przewaga punktów c.** Brawo! Zaslugujesz na miano teatromana, czyli miłośnika teatru.

Zabawy wyobraźni

- 1.** Wymyśl afisz teatralny, który zachęciłby do obejrzenia spektaklu Konrada.

? Jakie informacje zawiera ten afisz teatralny?



Radość czytania

Chodził kiedyś katarzyniarz...



Poznaj autora

Bolesław Prus*

(1847–1912) – wybitny polski pisarz drugiej połowy XIX wieku, znany przede wszystkim jako twórca powieści społeczno-obyczajowej *Lalka* oraz powieści historycznej *Faraon*. Napisał też wiele nowel i opowiadań poświęconych dzieciom, m.in. *Katarzynkę*, *Antka*, *Anielkę*.

* **Bolesław Prus** to pseudonim. Prawdziwe imię i nazwisko pisarza brzmi Aleksander Głowacki.

Przygotuj się do omawiania lektury

- 1 Wyszukaj w internecie lub innych źródłach informacje na temat katarynek. Posłuchaj melodii wygrywanych przez ten instrument i oceń je.



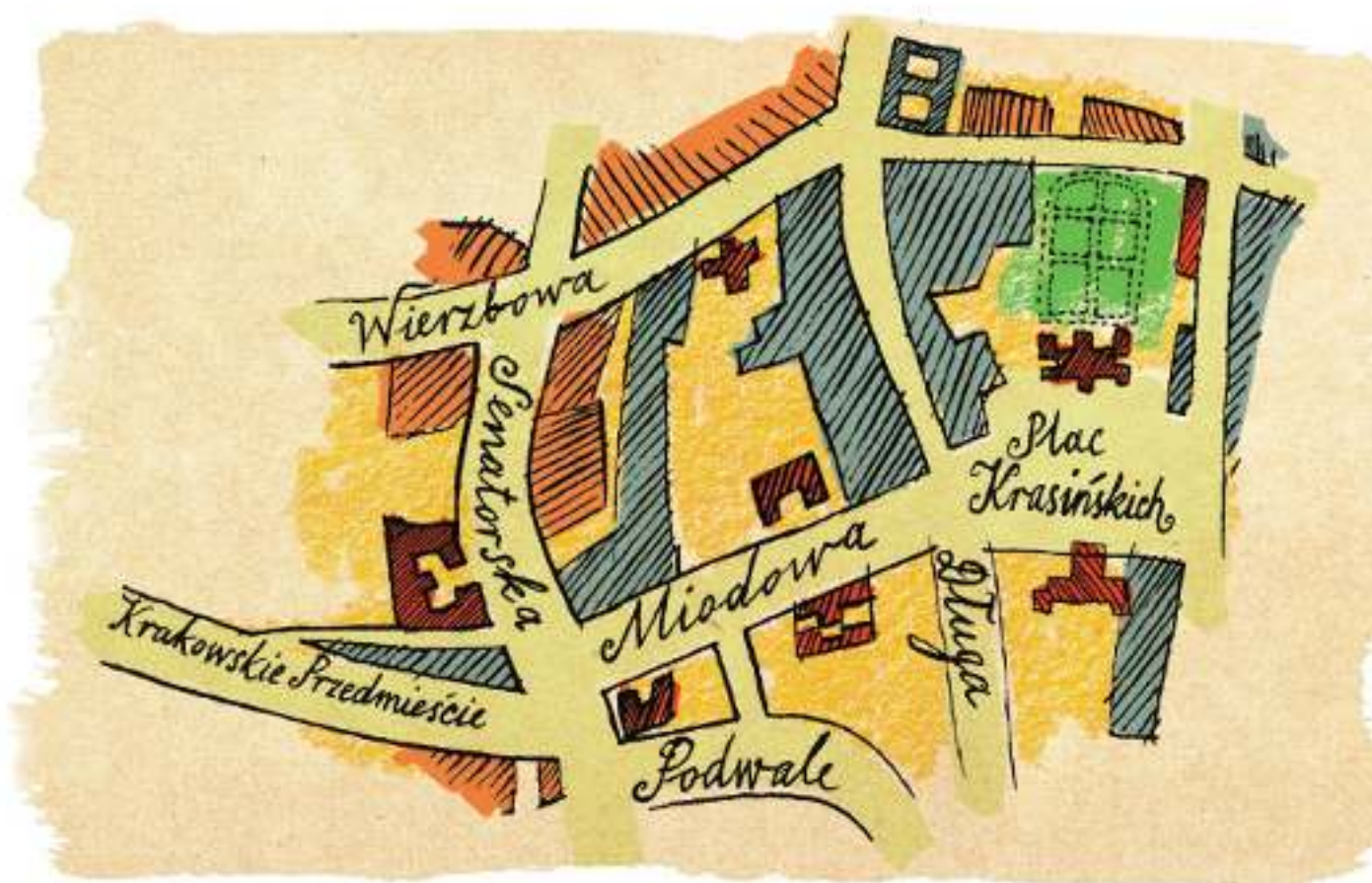
- 2 Naszkicuj plany mieszkania głównego bohatera oraz lokalu zajmowanego przez matkę z córką.



Władysław Podkowiński,
Nowy Świat w letni dzień, 1892, Muzeum
Narodowe, Warszawa



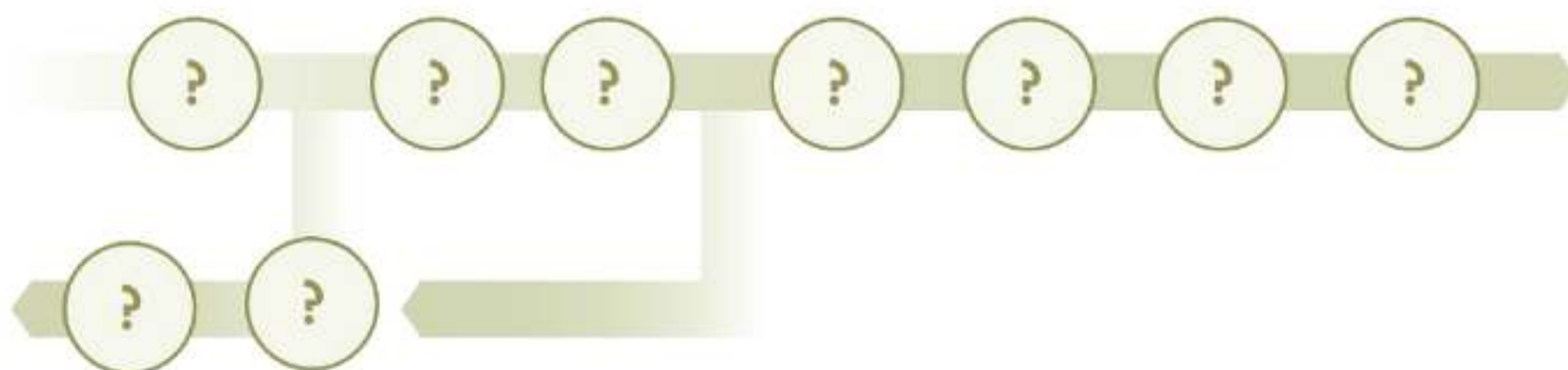
- 3** Wskaż na mapie Warszawy trasę spaceru pana Tomasza, a na podstawie obrazu Podkowińskiego określ atmosferę miasta.



- 4** Wybierz z tekstu fragmenty, które uznasz za najbardziej emocjonalne. Naucz się je czytać w taki sposób, aby jak najlepiej oddać głosem zawarte w nich uczucia.
- 5** Nazwij elementy wskazane na rysunku. Podpowiedzi poszukaj w utworze.
- 6** Poszukaj w tekście innych słów, które dziś nie są powszechnie używane. Przeczytaj w przypisach, co one oznaczają lub sprawdź ich znaczenie w dostępnych słownikach.

Z życia wzięte

- 7** Powiedz, które elementy świata przedstawionego w utworze mogą wskazywać, że jego akcja toczy się w XIX wieku.
- 8** Uporządkuj podane zdarzenia w kolejności, w jakiej następowały. Wskaż te, które narrator przedstawia niezgodnie z chronologią. Wykorzystaj podany schemat.
- A. Początki choroby dziewczynki.
 - B. Koncert kataryniarza.
 - C. Opowieść o życiu mecenasa.
 - D. Odkrycie kalectwa dziecka.
 - E. Praca nad sprawą sądową.
 - F. Spaceru pana Tomasza.
 - G. Wynotowanie adresów okulistów.
 - H. Wprowadzenie się nowych lokatorów.
 - I. Zaskakująca reakcja pana Tomasza.



Jean Francois Millet
(czytaj: żą fransua mije),
Szwaczka, ok. 1860,
Muzeum Orsay, Paryż

? W jaki sposób
obraz nawiązuje
do treści *Katarynki*?

- 9** Znajdź w tekście dwie sceny, które są do siebie bardzo podobne. Co zostało podkreślone przez taką kompozycję utworu?
- 10** Wskaż wydarzenie będące momentem przełomowym, w którym rozstrzygają się losy bohaterów.
- 11** Wymyśl, jak mogłyby się potoczyć dalsze losy dziewczynki i pana Tomasza. Zapisz w punktach plan wydarzeń.

Los bywa okrutny

- 12** Opisz dziewczynkę, która wprowadziła się do kamienicy przy ulicy Miodowej. Przedstaw jej wcześniejsze losy.
- 13** Wejdź w rolę pana Tomasza i opowiedz, jak zachowywała się niewidoma w nowym otoczeniu.
- 14** Powiedz, czym bohaterka zwróciła uwagę pana Tomasza. W jaki sposób mecenas poznawał młodą sąsiadkę?
- 15** O jakim sposobie poznawania rzeczywistości świadczy poniższy cytat?

Czerwona wiśnia stała się dla niej wiśnią gładką, okrągłą i miękką, błyszczący pieniądz był twardym i dźwięcznym krążkiem, na którym znajdowały się jakieś znaki w płaskorzeźbie.



- 16** Co sprawiało najwięcej przyjemności niewidomej dziewczynce w starym otoczeniu, a co w nowym miejscu?

Uśmiech najkrótszą drogą do drugiego człowieka

- 17** Powiedz, jakie informacje mogłyby się znaleźć na wizytówce pana Tomasza.
- 18** Opisz, jak sobie wyobrażasz jeden zwykły dzień z życia głównego bohatera.

- 19** Połącz wyrazy z ich znaczeniami. Skorzystaj ze słownika wyrazów obcych. Wybierz cechy, które można przypisać panu Tomaszowi przed przemianą, oraz te, które charakteryzują go po przemianie.

altruista

esteta

koneser sztuki

pedant

człowiek wrażliwy na piękno

kierujący się w postępowaniu dobrem innych

osoba przesadnie dokładna, przywiązująca zbyt dużą wagę do porządku

wspomagający bezinteresownie potrzebujących

wytrawny znawca rzeczy pięknych

- 20** Wskaż marzenie głównego bohatera, które jest według ciebie, najbardziej godne pochwały. Jakie korzyści przyniosłoby panu Tomaszowi ich zrealizowanie?

Chciałbym mieć
kolejny obraz.

Pragnąłbym pomóc
tej dziewczynce!

Marzę o tej
jedynej...

- 21** Porównaj życie pana Tomasza i niewidomej dziewczynki. Spróbuj odnaleźć wspólne elementy.

Tytułowy rekwizyt

- 22** Wskaż obraz, który twoim zdaniem bardziej pasuje do utworu, i go opisz.



Józef Rapacki,
Kataryniarz 1, 1926,
kolekcja prywatna

Florence Leigh
(czytaj: florens li),
Kataryniarz, 1899

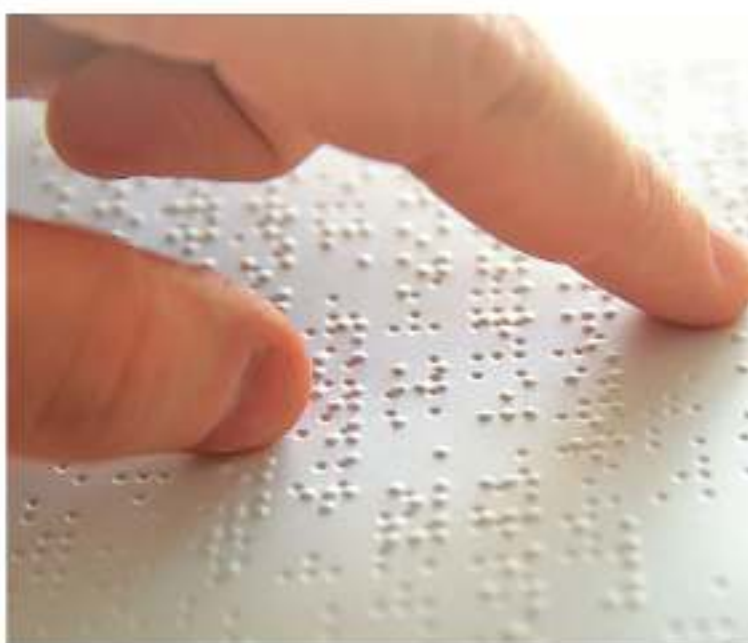


- 23** Wyjaśnij, dlaczego pan Tomasz nie znosił dźwięku katarynki, a z jakiego powodu zachwyił on dziewczynkę. Wraz z koleżanką lub kolegą wcielcie się w role tych postaci i przeprowadźcie rozmowę na ten temat.
- 24** Jakie zmiany w zachowaniu głównych bohaterów powoduje incydent związany z wpuszczeniem kataryniarza na podwórko kamienicy?
- 25** Co stało się nowym życiowym celem pana Tomasza? Przytocz fragment, który o tym mówi.
- 26** Przeczytaj fragmenty poświęcone katarynce. Z czym może kojarzyć się tytuł utworu? Wybierz propozycję z ramki lub podaj własną interpretację. Uzasadnij ją.

• monotonne życie • rozbudzenie uczuć • połączenie losów dwojga ludzi

Czas refleksji

- 27** Określ problematykę utworu. Opracuj hasło, które można byłoby umieścić na ulotce rozdawanej klientom księgarni, aby zachęcić ich do kupna książki.
- 28** Znajdź w dostępnych źródłach informacje na temat dzieci niewidomych. Jak żyły dawniej, a jak funkcjonują dzisiaj?



Małe wagary w sprawie niecierpiącej zwłoki



Poznaj autorkę

Ewa Nowak (ur. 1966) – autorka kilkudziesięciu książek dla dzieci i młodzieży. Życie osobiste i zawodowe związała z Warszawą. Zadebiutowała w 2002 roku książką *Wszystko, tylko nie mięta*. Jej powieść *Pajęczek na rowerze* otrzymała wyróżnienie w I Konkursie Literatury Dziecięcej im. Haliny Skrobiszewskiej, a *Bardzo biała wrona* została uznana za Książkę Roku Stowarzyszenia Przyjaciół Książki dla Młodych. W swoich utworach podejmuje tematy ważne dla młodych czytelników. Píše m.in. o miłości, problemach rodzinnych, trudnych wyborach, przemocy, pokonywaniu ograniczeń i słabości.

Ewa Nowak

Pajęczek na rowerze (fragmenty)

Obudził go ból brzucha. Było mu niedobrze i czuł, że ma temperaturę. [...] Mama przygotowała Łukaszowi kleik ryżowy, suchary, miętę i kazała [...] zaraz po umyciu zębów założyć aparat. Łukasz poczuł wielką ulgę, gdy w końcu wyszła do pracy. Zjadł ryż, wypił miętę, umył zęby i wziął woreczek z grochem, żeby poćwiczyć. Jednak nie mógł się skupić na ćwiczeniach, bo cały czas wyobrażał sobie, co teraz Ola robi w szkole. Patrzył na zegarek, sprawdzał, jaka to lekcja, i wyobrażał sobie Olę, jak buja się na krześle, jak ciągle coś jej spada, jak nie wstając z krzesła, to podnosi...



Zaraz! Nagle go olśniło. Miał przecież masę zdjęć Oli w komputerze, a poza tym ich klasowe zdjęcie. Wziął je do ręki i zaczął oglądać. Bardzo się sobie na tym zdjęciu podobał. Nie dlatego, że jakoś szczególnie dobrze wyszedł, ale z całkiem innego powodu. Zerknął na zegarek i mimo że powinien jeszcze ćwiczyć dwadzieścia minut, wstał, włączył komputer, zeskanował zdjęcie, potem wykadrował tylko ich dwoje i ustawił sobie na cały ekran... Usiadł przed monitorem i znów zaczął ćwiczyć stopy.

Była dziesiąta sześć, gdy ktoś załomotał do drzwi. Łukasz zerwał się na równe nogi. Nigdy nie otwierał obcym, a to walenie spowodowało, że przez chwilę stał w przedpokoju zdrętwiały z przerażenia. Potem usłyszał, jak ktoś stojący na korytarzu wali pięścią w drzwi i krzyczy:

– Łukasz!

Wtedy Łukasz spojrział przez wizjer. Przed drzwiami stała Ola – zziębnięta, zmęczona, z potarganymi włosami i ołówkiem w dłoni.

Natychmiast jej otworzył.

– Ola?! Co ty tutaj robisz? Nie jesteś w szkole?

– Jestem. Teraz mamy matkę i pani zadała cichą pracę, bo ma zastępstwo jeszcze w czwartej klasie, to wyszłam... Zaraz wrócę i nikt nie zauważy.

– Przybiegłaś ze szkoły?

– No, a skąd? To tylko kawałek. Zaraz lecę.

– Jak ktoś zobaczy, to...

– To powiem, że byłam u pielęgniarki albo gdzieś tam.

– Co się stało? Wejdź, to zamknę drzwi.

Ola weszła. Od razu zauważyła wielkie zdjęcie na monitorze w komputerze Łukasza. Aż zmrużyła oczy, żeby lepiej widzieć.

– Co robisz?

– Nic. Obrabiam szkolne zdjęcia.

– Aha.

Nagle zrobiło jej się bardzo przyjemnie i pomyślała, że to był dobry pomysł, by tu przybiec.

– Bo wiesz, [...] Adam tak mnie zdenerwował, że o mało nie zwario-
wałam. Powiedział, że miałeś mu coś tam dać, a ty jesteś słowny i gdybyś żył, tobyś na pewno przyszedł do szkoły. I tak mnie zdenerwował tym mówieniem, gdybyś żył...



Łukasz spojrzał na nią z niedowierzaniem. Ola, która przez cały czas wywijała ołówkiem, przekładając go z ręki do ręki, teraz nagle znieruchomiała.

– Przyszedłeś sprawdzić, czy żyję?

– Tak.

– Ola...

– Normalka. Miałam tylko zobaczyć, czy żyjesz, a jeśli żyjesz, zaraz biegiem wrócić i przywalić Adamowi, że mnie zdenerwował.

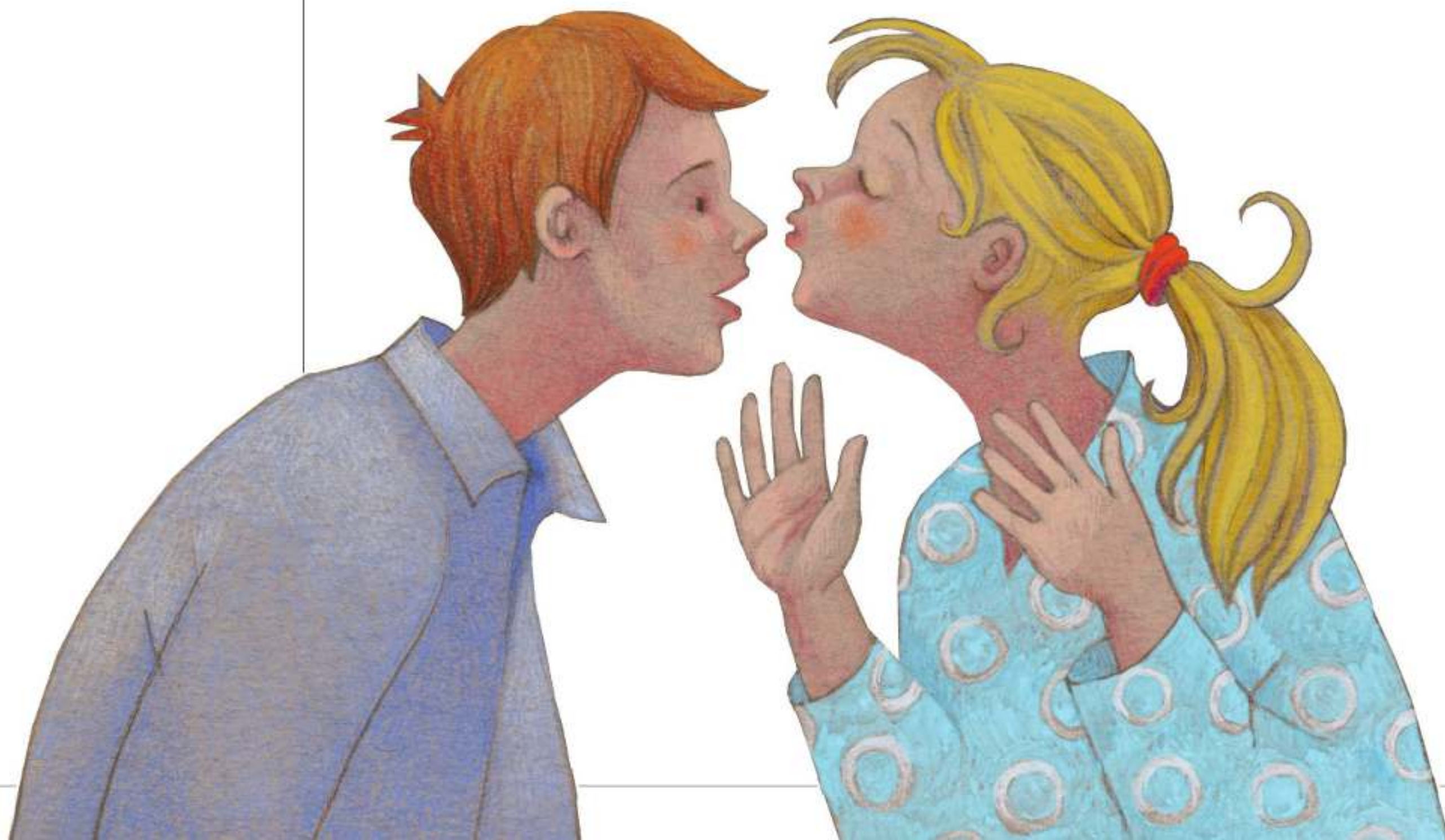
– A... A gdybym nie żył? – zapytał Łukasz i zrobił się strasznie czerwony.

Wizja własnej śmierci w tym momencie nie wydawała mu się szczególnie przykra. Dużo ważniejsze było, co Ola teraz odpowie. Zerknął na nią. Ona też czuła, że dzieje się coś ważnego, bo nagle wzięła ołówek w obie dłonie i... złamała go.

– Co bym zrobiła? Co ja bym zrobiła? Co mogłabym zrobić? – powtarzała w kółko. W końcu wcisnęła części ołówka do kieszeni spodni i odpowiedziała: – To ja bym się wtedy też zabiła!

Nachyliła się do Łukasza i szybko pocałowała go w nos. Chciała w policzek, ale źle wymierzyła odległość.

Nie czekając, co będzie dalej, rzuciła się do drzwi. Wypadła na korytarz i błyskawicznie zniknęła Łukaszowi z oczu.



Ubłocony osioł, sędzia z Bagdadu* i porcja znikających lodów

Kornel Makuszyński

Szatan z siódmej klasy (fragmenty)

Adaś Cisowski, brat diabła i bliski kuzyn czarownicy wedle podejrzeń profesora Gąsowskiego, był jednakże najściślej spokrewniony z uczciwym rodzajem ludzkim. Ojcem jego był szanowany lekarz, dzielny wróg śmierci i tysiąca jej dziątek: chorób wewnętrznych i zewnętrznych, lekkich i ciężkich; matką przedobra kobieta, która – tak jak inni kapelusze – „miała na głowie cały dom”. Srogi* i kłopotliwy był to ciężar, w domu tym bowiem chowało się, oprócz dorastającego Adasia, jeszcze czworo pędraków różnego wieku i płci. Banda ta odznaczała się przedziwną właściwością wywracania do góry nogami tego domu, co spoczywał na nieszczęsnej głowie matki, i trzeba było nie lada zręcznej cierpliwości, aby nie spaść. [...]

Adam lubił spokój i ciszę, artykuły te jednak nie były znane w ojcowskim domu. Poza tym trzeba było chować wszystko i zamykać, gdyż szarańcza z sąsiedniego pokoju niszczyła wszystko, co napotykała po drodze: do osobliwych zabiegów używała atramentu, piór i ołówków, a jedną chytrze zdobytą książkę ze zbioru starszego brata dzieliła zwykle sprawiedliwie na cztery części, pomiędzy dwie dziewczynki i dwóch chłopców. Jeden z nich, Janek, zdradzał niezwykle zdolności, gdy szło o zbrodnię. Umiał wydostać czerwony atrament, ukryty nawet w piecu, i użyć go w przedziwnym celu: do pomazania białych drzwi w wesołe wzory. Zaprzęg czterech tych straszliwych osobistości czynił zazwyczaj wszystko solidarnie, wedle zawołania: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Zdarzyło się jednak pewnego razu, że jeden z członków zbójckiej bandy działał na własną korzyść. Pani Cisowska obdzieliła lodami całą szajkę, część zaś, wielce obfitą, postawiła na stole Adasia. Było to o zmroku, a w pokoju Adasia było najciemniej. W tej chwili zawołano go do telefonu, przy którym z drugiej strony wisiał gadatliwy kolega.



Poznaj autora

Kornel Makuszyński

(1884–1953) – znany ci już poeta i pisarz, autor książek dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Twórca ten cieszył się ogromną popularnością szczególnie przed II wojną światową. W 1939 roku przeżył nalot bombowy podczas okupacji niemieckiej, ale jego warszawskie mieszkanie zostało zniszczone, a wraz z nim wiele cennych rękopisów, m.in. tekst *Drugich wakacji Szatana*. Mimo trudnych doświadczeń był człowiekiem usposobionym życzliwie do ludzi i świata, skorym do żartów.

* **Bagdad** – jedno z wielkich miast Bliskiego Wschodu, które powstało w VIII wieku, obecnie stolica Iraku.

* **srogi** – dokuczliwy, bezwzględny.



* **Nec locus ubi** – z łaciny *nec locus ubi Troia fuit* (czytaj: nek lokus ubi troja fuit; nie ma śladu, gdzie była Troja) powiedzenie oznaczające rzecz straconą, zaginioną bezpowrotnie.

* **rejewach** – gwar, zgiełk, zamieszanie.

– Gdzie moje lody?! – wrzasnął Adaś powróciwszy.

*Nec locus ubi** lody. Nie ma lodów. Nie ma wspomnienia o lodach. W takich tajemniczych wypadkach składa się zwykle winę na psa, lecz w tym domu nie było psa. Oszczerstwo nie zdałoby się na nic.

– Gdzie moje lody? – pytał Adaś głosem z brzucha, głębokim i groźnym. Cztery gęby przybrały wyraz obrażonej i ciężko dotkniętej niewinności.

– Niech się natychmiast przyzna ten, co zjadł moje lody, bo inaczej spiorę wszystkich!

Wrzask, jakiego dawno nie słyszano nawet w tym domu, obwieścił świata i sąsiednim ulicom, że Adaś obraża czworo uczciwych, sprawiedliwych i gardzących cudzymi lodami. Uczynił się zgiełk, wrzawa, rejewach*, harmider i biadanie. Pan doktor wybiegł przerażony z gabinetu, pacjenci zaś, którzy przyszli do lekarza chorób sercowych, przekonani byli, że przez pomyłkę trafili do dentysty. Pani Cisowska opadła na krzesło i siedziała w tragicznym bezruchu.

– Nie chcecie gadać? – wołał Adaś. – Dobrze! Ja sam znajdę złoczyńcę!

Spojrzał pilnie w cztery pary oczów, ale nic z nich nie wyczytał: wszystkie patrzyły w niego z zuchwałą pewnością ludzi potwornie a niesłusznie oczernionych.

– Możesz sobie szukać do jutra – pisnęła jedna z sióstr. – Sam zjadłeś, zapomniawszy, a teraz składasz na nas. Ty tak zawsze!

– Cicho, sroko! Zaraz zrobimy doświadczenie.

Wyjce ucichły jak na komendę, zapowiadała się bowiem zabawa pierwszej klasy. Adaś nalał wody do miednicy* i postawił ją w ciemnym pokoju.

– Macie wejść wszyscy razem i zanurzyć w wodzie obie ręce! – rozkazał groźnie jak czarownik.

– I co z tego będzie? – zapytał bystry Jaś.

– Co będzie, dowiesz się o tym później. Jest to sposób, który niezawodnie odkryje tę małpę, co zjadła lody. Jazda, wchodzić!

Straszliwy zastęp wsiąknął w mrok, a po chwili słysząc było plusk wody.

– Już! Wyłazić! Podnieść ręce do światła!

Osiem rąk podniosło się posłusznie, Adaś zaś pilnie się im przyglądał.

– Mokra ręce... – mrucał mijając siostrę. – Mokra... – rzekł mijając drugą. – I twoje mokre... Ha! Jasiu! Ty masz ręce suche... Ty zjadłeś lody, oprysku!

Jan Nepomucen Cisowski zalał się rumieńcem od wschodu do zachodu pyzatej* gęby.

– Tak, ja... – rzekł głucho, ale z większym zdumieniem niż ze skruchą.

– Jak mogłeś?! – krzyknęła pani Cisowska.

– Sposobu jedzenia nie potrzeba go uczyć, to jest turkuć podjadek*. Teraz sprawię mu lanie!

Jan Nepomucen podniósł jednak wrzask tak piekielny, że zwisająca z pułapu lampa zaczęła drżeć, więc Adaś machnął ręką i rzucił mu na rozmierzwiony łeb ogromną górę pogardy.

– Dlaczego on miał suche ręce? – zapytał wieczorem ojciec.

– W jaki sposób wpadłeś na ten sposób z wodą?

– To nie mój sposób, lecz arabski – odrzekł śmiejąc się Adaś. – Jakiś mądry sędzia w Bagdadzie wykrył złodzieja w ten sposób, że dziesięciu podejrzanym kazał dotknąć zabłoconego brzucha osła. Każdy niewinny czynił to śmiało i bez zastanowienia się, opryszek jednak pomyślał: „To jakaś pułapka” – i udał tylko, że dotyka oślego brzucha. W ten sposób ten, co miał nieczyste ręce – miał czyste ręce. Zdradziła go zbyt chytrość. Ponieważ nie miałem osła na zawołanie, użyłem wody. Janek też usiłował być sprytny, więc się zdradził. Zapowiadam mamusi, że dzisiaj dałem mu spokój, lecz go spiorę przy najbliższej sposobności. Najlepiej wtedy, kiedy w domu będzie pranie, aby nie zwracać uwagi.

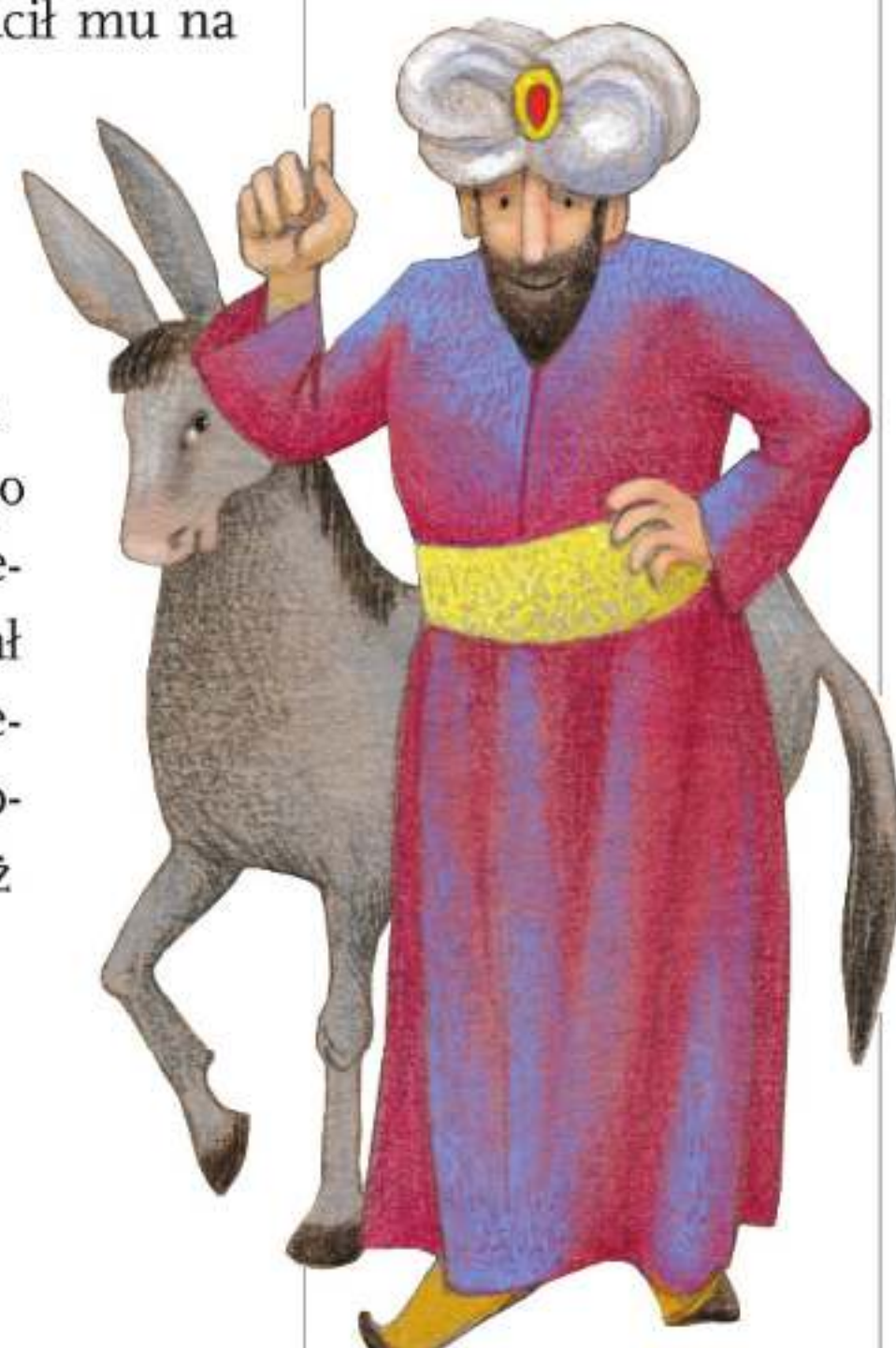
* **miednica** – miska.

* **pyzaty** – okrągły, pulchny.

* **turkuć podjadek** – owad żyjący pod ziemią, szkodnik podgryzający korzenie.

Słowniczek

mieć czyste ręce – być uczciwym.



Znajomi z literackich światów

Wydarzenia świata przedstawionego są zwykle opowiadane w kolejności ich występowania, czyli **chronologicznie**.



Autor wybiera **tematykę**, która stanie się podstawą do tworzenia świata przedstawionego.



Narrator – postać wymyślona przez autora, która opowiada o świecie przedstawionym.

Narrator pierwszoosobowy – uczestnik lub świadek wydarzeń.

Narrator trzecioosobowy – osoba, która nie bierze udziału w akcji.



3

Bohaterowie – uczestnicy zdarzeń w utworze literackim.



Narracja pierwszoosobowa

Nie jestem ptakiem – jestem księciem. W latach mego dzieciństwa nieraz opowiadano mi bajki o ludziach przemienionych w ptaki lub zwierzęta, nigdy jednak nie wierzyłem w prawdziwość tych opowieści.

Główny bohater – najważniejsza postać utworu.

Bohaterowie drugoplanowi

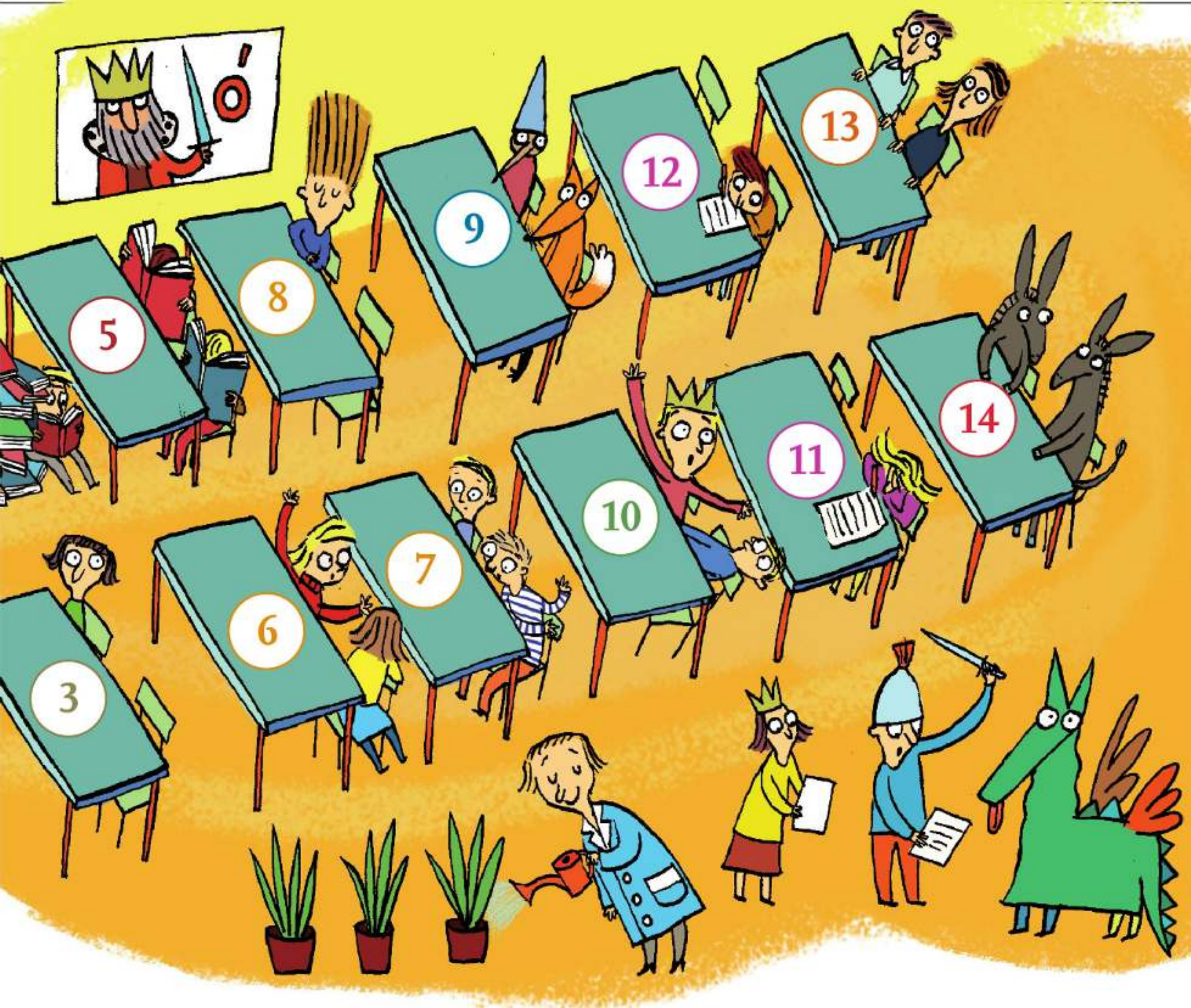
– postacie uczestniczące tylko w niektórych wydarzeniach.



Narracja trzecioosobowa

Na południu półkuli księżycy, w Wielkiej Srebrnej Górze, mieszka władca Lunnów, potężny i groźny król Niesfor. On jeden tylko osiągnął taki stopień doskonałości, że utracił swoją przezroczystość i ukształtował swe płynne ciało bez potrzeby uciekania się do szklanego naczynia. [...] Pewnego dnia król Niesfor przełamał obyczaje swojego ludu i wyszedł na powierzchnię Srebrnej Góry. Wtedy właśnie stała się rzecz, której nikt nie był w stanie przewidzieć...





► Ławka klasowego mówcy

10. Rozwiąż rebus i objaśnij znaczenie terminu.



se = a

ka = en

~~ka~~

► Ławki pisarzy

Wskaż poprawne dokończenia wypowiedzeń.

11. Dziennik to

- bardzo niebezpieczna broń w rękach nauczyciela.
- notatki o charakterze osobistym prowadzone codziennie.

12. Plan szczegółowy uwzględnia

- zarówno najważniejsze, jak i bardziej szczegółowe treści.
- zestaw wszystkich wykrętów podczas niespodziewanego wyrwania do odpowiedzi.

► Ławka dyżurnych

13. Przeczytaj poprawnie datę: 1.09.2018 r.

► Ośła ławka

14. Powiedz, który „pisarz” odmienił życie uczniów, podpowiadając im sposób na każdego nauczyciela.

Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego

* **muszkietier** – żołnierz oddziałów specjalnych francuskiej gwardii królewskiej w XVII i XVIII wieku.

* **d'Artagnan** – czytaj: dartanią.

* **Tarbes** – czytaj: tarb.

* **opończa** – obszerny płaszcz bez rękawów, z kapturem; tu: strój muszkietera.

* **fawor** – dawniej: przywilej.

* **Tréville** – czytaj: trewil.

* **regiment** – oddział żołnierzy (pułk).

* **arkana** – tajniki, sekrety.

* **fechtunek** – sztuka władania szpadą, szablą; szermierka.

* **wiatyk** – tu: list polecający.

* **Meung** – czytaj: myng.

* **kadzidło** – tu: pochwały, komplementy.

* **być słusznego wzrostu** – być wysokim.

Fotos z filmu *Trzej muszkietierowie 3D*,
reż. Paul W.S.
Anderson, 2011

Aleksander Dumas

*Trzej muszkietierowie** (fragmenty)

◆◆◆

– Byłem bardzo przywiązany do twego pana ojca – powiedział. – Co mogę uczynić dla jego syna? [...]

– Panie – rzekł d'Artagnan* – wyjechałem z Tarbes*, mając zamiar prosić cię w imię tej przyjaźni, którą zachowałeś w pamięci, o opończę* muszkietera, ale po tym, co zobaczyłem tu w ciągu dwóch godzin, rozumiem, że byłby to wielki fawor*, i obawiam się, że nań nie zasługuję.

– Jest to w istocie wielki fawor, młodzieńcze – odparł pan de Tréville* – ale może zbyt mało się cenisz lub też tylko zbyt wielką okazujesz skromność. W każdym razie rzecz zależy od decyzji Jego Królewskiej Mości i muszę ci z przykrością powiedzieć, że nie można zostać muszkietierem, jeśli się nie ma na swoim rachunku udziału w kilku bitwach, kilku świetnych czynów i roku lub dwóch służby w regimencie* mniej znamienitym od naszego. [...]



Napiszę dziś jeszcze list do dyrektora Akademii Królewskiej i od jutra zostaniesz tam przyjęty bez najmniejszej zapłaty. [...] Poznasz tam arkana* jazdy konnej, fechtunku* i tańca, zawrzesz stosowne znajomości i od czasu do czasu zjawisz się tu, by mi powiedzieć, jak ci się powodzi i czy mogę ci być w czymkolwiek pomocny.



Choć d'Artagnan całkiem jeszcze nie znał obyczajów dworskich, zrozumiał, że został chłodno przyjęty.

– Ach, panie – powiedział – widzę teraz, jak bardzo mi brak listu polecającego, który wręczył mi pan ojciec.

– W samej rzeczy – odparł pan de Tréville – jestem zdumiony, że przedsięwziąłeś tak długą podróż, nie mając ze sobą niezbędnego wiatyku*. [...]

– Miałem go, panie, miałem list taki, jak trzeba, chwalić Boga – zawołał d'Artagnan – ale mi go podstępnie zabrano. I opowiedział scenę z Meung*, opisując nieznanego szlachcica z najdrobniejszymi szczegółami w sposób tak żywy i pełen prawdy, że oczarował pana de Trévill.

– Dziwna rzecz – rzekł ten ostatni z namysłem – mówiłeś więc o mnie głośno?

– Tak, panie, popełniłem tę nieostrożność. Cóż, imię pańskie mogło mi być tarczą w podróży. [...]

Pochlebstwo było wówczas bardzo w modzie, a pan de Trévill lubił bardzo kadzidło* [...]. Nie mógł więc powstrzymać uśmiechu wyrażającego jawne zadowolenie, ale ten uśmiech znikł szybko [...].



[...] Trévill powrócił do wypadku w Meung:

– Powiedz mi – ciągnął – czy ten szlachcic nie miał nieznaczej blizny na policzku?

– Tak, jak gdyby zadrasnęła go lekko kula.

– Tęga mina?

– Tak.

– Słuszny wzrost*?

– Tak.

– Błada cera, ciemne włosy?



Poznaj autora

Aleksander Dumas

(czytaj: dima; 1802–1870) – francuski pisarz i dramaturg. Tworzył przede wszystkim utwory historyczne. Był autorem m.in. *Hrabiego Monte Christo* i *Królowej Margot*. Największą sławę przyniosła mu powieść spod znaku płaszcza i szpady* – *Trzej muszkietierowie* – opowiadająca o przygodach tytułowych przyjaciół: Atosa, Portosa i Aramis oraz młodego d'Artagnana, który do nich dołączył. Utwór został przetłumaczony na wiele języków oraz był kilkakrotnie ekranizowany.

* **powieść płaszcza i szpady** – utwór przygodowy o wartkiej akcji, z licznymi scenami pojedynków szermierczych.

* **Milady** – czytaj:
milejdy.

- Tak, tak, dokładnie. Jakim sposobem znasz pan tego człowieka?
- Ach, jeśli kiedyś go odnajdę, przysięgam panu, choćby w piekle...
- Czekał na kobietę? – ciągnął Tréville.
- Odjechał po chwili rozmowy.
- Nie wiesz, o czym rozmawiali?
- Wręczył jej szkatułkę, powiedział, że ta szkatułka zawiera instrukcje dla niej, i kazał otworzyć ją dopiero w Londynie.
- Czy ta kobieta nie była przypadkiem Angielką?
- Nazywał ją Milady*.
- To on! – mruknął Tréville – To on! Myślałem, że jest jeszcze w Brukseli.
- Och! panie, jeśli wiesz, kim jest ten człowiek – zawołał d'Artagnan – powiedz mi, jak się nazywa i gdzie go mam szukać, a nie będę cię o nic prosił, nawet o to, byś mnie przyjął do muszkietarów; przede wszystkim chcę się zemścić.
- Strzeż się tego człowieka, młodzieńcze – zawołał Tréville – jeśli go zobaczysz na jednej stronie ulicy, przejdź na drugą; nie nacieraj na taką skałę; roztrzaska cię na kawałki.

przekład: Joanna Guze

Sprawdzam się!

- 1** Do każdej wydzielonej części tekstu dobierz odpowiedni tytuł. W razie potrzeby sięgnij do słownika wyrazów obcych, aby wyszukać znaczenia nieznanych słów.

Incydent w podróży • Problem z rekomendacją • Spotkanie z protektorem

- 2** Ułóż plan szczegółowy ostatniej części tekstu.
- 3** Określ, czy poniższe zdania dotyczące tekstu są prawdziwe, czy fałszywe.
- a.** Muszkietierowie byli strażą przyboczną króla.
 - b.** W Akademii Królewskiej uczono muszkietarów władania szpadą i tańca.
 - c.** Pan de Tréville niezwykle serdecznie przyjął d'Artagnana.
 - d.** Milady otrzymała instrukcje w Meung.
- 4** Wyjaśnij, kim był pan de Tréville i dlaczego zdecydował się pomóc d'Artagnanowi.
- 5** Wymień warunki, jakie musiał spełniać kandydat na muszkietera.



Fotos z filmu *Trzej muszkietierowie*, reż. Richard Lester, 1973

- 6** Opisz strój muszkietera na podstawie zdjęcia zamieszczonego powyżej.
- 7** Wybierz z ramki trzy określenia najbardziej pasujące do d'Artagnana i uzasadnij swój wybór.

• kulturalny • lekkomyślny • nieobyty • odważny • porywczy • prostolinijny
• sprytny • wykształcony • zuchwały

- 8** Wskaż w tekście fragment narracji trzecioosobowej.
- 9** Opisz tajemniczego mężczyznę, którego d'Artagnan spotkał w Meung.
- 10** Wymyśl, co jeszcze mogło się zdarzyć w Meung i napisz o tym opowiadanie. Porównaj je z przebiegiem zdarzeń przedstawionym w powieści.
- 11** Bohaterami powieści Aleksandra Dumasa oprócz d'Artagnana byli trzej muszkietierowie: Atos, Portos i Aramis. Wyjaśnij, jak rozumiesz ich zawołanie: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.
- 12** Powiedz, w jaki sposób ta idea została przedstawiona na plakacie zamieszczonym obok.
- 13** Czy warto mieć wirtualnych przyjaciół? Przedstaw swoją opinię na ten temat i poprzyj ją odpowiednimi argumentami.

Mieczysław Górowski, *Trzej muszkietierowie* (plakat), 1988





Mali i wielcy w historii



Poznasz bohaterów:

- z Witem Stwoszem odsłonisz ołtarz w kościele Mariackim,
- z Mikołajem Kopernikiem wybierzesz się na spacer,
- z Marią Skłodowską-Curie dokonasz epokowego odkrycia,
- z Krystyną Krahelską napiszesz powstańczą piosenkę,
- z Mariuszem Zaruskim poprowadzisz akcję ratunkową w górach.

Dowiesz się:

- które utwory określamy mianem historycznych,
- jakie pieśni nazywamy patriotycznymi,
- co to jest punkt kulminacyjny,
- kim jest bohater liryczny,
- jaką budowę ma artykuł prasowy.

Nauczysz się:

- tworzyć opowiadanie z opisem,
- śpiewać powstańczą piosenkę,
- składać podziękowania.

Historia biblijna w drzewie lipowym wystrugana



Poznaj autorkę

Antonina Domańska

(1853–1917) – powieściopisarka, autorka wielu utworów dla dzieci. Jej najpopularniejsze powieści to: *Historia żółtej ciżemki*, *Paziowie króla Zygmunta*, *Krysia bezimienna*, *Hanusia Wierzyńkówna*. Ich akcja rozgrywa się głównie w Krakowie, gdzie pisarka mieszkała przez całe życie.

* **ciżemka** – but z miękkiej skóry o wydłużonym, często zakrzywionym do góry nosku.

* **czeladź** – dawniej: służba.

* **ornament** – element zdobniczy w architekturze, rzemiośle artystycznym itp.

Antonina Domańska

*Historia żółtej ciżemki** (fragmenty)

Odsłonięcie wielkiego ołtarza w kościele Mariackim miało nastąpić w dniu 15 sierpnia 1489 roku, jako w święto Wniebowzięcia Najświętszej Panny Maryi. Od dwóch tygodni już pracowała czeladź* mistrza Wita pod jego okiem i rozkazami [...].

Wawrzuś, jak się to z dumą Jaśkowi zwierzał, istotnie mógł się nazwać prawą ręką mistrza Wita. On to doglądał w warsztacie opakowania rzeźb, on szedł za każdym wozem, przestrzegając, by jechano powoli, a wybierano jak najrówniej brukowane ulice; potem pomagał słowem i ręką przy wnoszeniu figur na rusztowanie, umieszczał figury w takim porządku, jak miały być do skrzydeł wstawiane; drobniejsze ornamenta* kładł osobno, by się nie połamały, a wszystko szło mu sprawnie, bez najmniejszej szkody. [...] Przez całą noc uprzęta cięśle drągi i deski rusztowania, wymieniono wióry, trociny i śmiecie; ołtarz, gotowy i zestawiony w umówionym terminie, czekał już tylko poświęcenia. Potężne dźwięki dzwonów kościelnych głosiły miastu wieść radosną. Sam król najmiłościwszy miał przybyć z rodziną na uroczystość odsłonięcia wielkiego ołtarza; a królewicz Fryderyk Jagiellończyk, biskup krakowski, [...] przyrzekł odprawić pierwsze nabożeństwo. Przed szóstą rano przybieżał Stwosz do kościoła, choć właściwie nic tam już nie miał do roboty, ale niepokój i rozdrażnienie pędziły go z miejsca na miejsce [...]. Usiadł w jednej z dolnych stall* i patrzył. [...]

W godzinę później wsunęli się po cichu Stanko i Wawrzuś, obaj strojni świątecznie, i usiedli z brzegu stall, nie śmiejąc rozmawiać, by nie przerywać zamyślenia mistrza. Wawrzuś spuścił oczy i spoglądał z błogim uśmiechem na podarunek świętego królewicza* – żółte safianowe* ciżemki. Wysuwał raz lewą nogę spod ławki, to znów prawą... Ach, jak



ta skóra połyskuje! Niczym atlas*... nosy długie, spiczasto zakończone, prawdziwie pańskie obuwie. [...]

– Rany Boga mojego... nie zdzierzę! Ratuj kto żyw! Stanko... Wawrzuś... do mnie! – dał się słyszeć spoza opony* głos, jakiś gniewny i żałośliwy. [...] – Uciekać, powiadam! O mur głowę rozwalić... w ziemię się zapaść... wstydem spłonąć?

– Tedy* rzeknijcie raz, o co wam chodzi? [...]

– Nie widzisz? Święty Stanisław* stoi z próżnymi rękoma, niczym żak* szkolny, a pastorał* leży jak długi na ziemi pod ścianą.

– Jakaż na to rada? Rusztowanie usunięte...

– Powiedziałem, w ziemię się zapaść. [...] – Drabiny nie przystawię.

– A czemu nie! – wykrzyknął nagle Wawrzuś. [...] Ja mały, lekuśki, jak ten kot się wywspinam, coby najmniejszego usteczka nie uszkodzić, pozłoty* nie zetrzeć; a gdy będę już na gzymisie*, chycę się płaszczu świętego Stanisława i stanę se jedną nogą tuż przy nim. Stanko mi poda pastorał, wsunę go księdzu biskupowi w rękę... i po krzyku.

– Tak wysoko i na jednej nodze? Spadniesz i szyję złomiesz. [...]

Wawrzuś, istotnie jak kot, niemal jak kocię, mknął po szczeblach, prawie ich nie tykając. Z ostatniego postawił leciuchno lewą nogę na szerokim obramieniu drzwi, prawą ręką chwycił się galeryjki* ponad środkową częścią tryptyku* [...].

– No, Stanko, dawaj pastorał! [...]

– Już uwiązałem. Ino powoluśku ciągnij, cobyś nie uwadził* o jaką gałązkę. [...]

- * **stalle** – zdobione ławki w kościele znajdujące się blisko ołtarza.
- * **święty królewicz** – chodzi o drugiego syna króla Kazimierza Jagiellończyka.
- * **safianowy** – wykonany z safianu, czyli z barwionej skóry koziej.
- * **atłas** – miękka tkanina, z prawej strony błyszcząca, z lewej matowa.
- * **opona** – dawniej: ozdobna zasłona.
- * **tedy** – dawniej: zatem.
- * **św. Stanisław** (ok. 1030–1079) – biskup krakowski, zmarł śmiercią męczeńską, został świętym; obwołany jednym z patronów Polski.
- * **żak** – dawniej: uczeń lub student.
- * **pastorał** – długa laska, zakończona u góry ślimakiem lub krzyżem, będąca oznaką władzy biskupiej.
- * **pozłota** – warstewka złota, którą powleka się inny, tańszy materiał.
- * **gzymś** – poziomy wystający element ściany.
- * **galeryjka** – balkonik biegnący na pewnej wysokości wewnątrz lub na zewnątrz budynku.
- * **tryptyk** – dzieło składające się z trzech części.
- * **uwadzić** – dawniej: zawadzić.

* **filarek** – mały filar, czyli słup dźwigający ciężar konstrukcji.

* **zemuć** – zdjąć, ściągnąć buty.

* **gawędzić** – tu: przeszkadzać.

* **pojrzyć** – dawniej: spojrzeć.

* **złazować** – gwarowe: zejść.

* **krotochwila** – dawniej: dowcip, figiel.

* **cichać** – dawniej: być cicho, uciszyć się.

* **modry** – intensywnie niebieski.

– Nie mogę wetknąć pastorału, bo ręka świętego za wysoko. Pozwolicie wyspinać się po filarku*? Nie uszkodzę, jak Boga kocham!

– Nie wolno... nie wolno... zabijesz się!

– Ale... cobym się miał zabijać! Ino ciźmy zemuć*, bo mi te długie nosy gawędzą*. – Postawił trzewiki na brzegu postumentu, pastorał oparł o posąg, objął rękoma i kolanami filar wspierający baldachim nad świętym Stanisławem i posunął się o stopę wyżej... znowu o stopę, jeszcze troszkę... Stwosż przymknął oczy; żyły, nabrzmiałe na skroniach, drgały gorączkowym tętnem.

– No, pojrzyjcie* teraz, mistrzu! Już i po całym frasunku! Świętemu posłużyłem, was pocieszyłem, a sam w te pędy... o rety!

– Co... co... Stanko... czy Wawrzuś spadł?

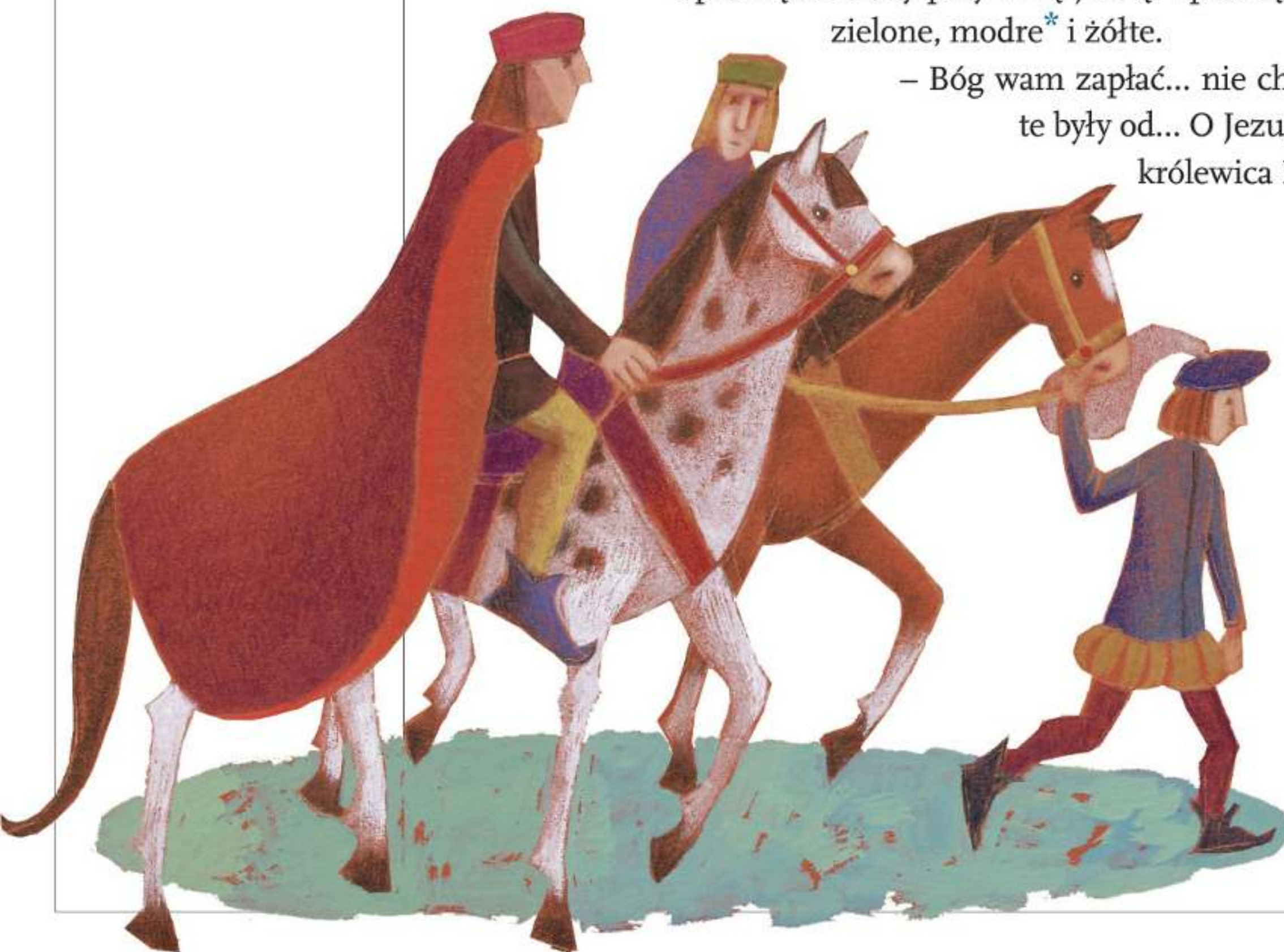
– Ależ nie, ojcie; stoi ano jeszcze na górze i beczy. Co ci się stało?

– O rety, rety... święci anieli! [...] – Jedna ciźma za ołtarz... o Jezu!

– W tej chwili mi złazuj*! Słyszysz?... Ja tu czyścicowe męki o łotra cierpię, a on mi będzie krotochwile* pokazował! Wawrzuś stał już na ziemi boso, z jedną żółtą ciżemką w ręku i zanosił się od płaczu.

– Cichajże*, mazgaju! Widział kto coś podobnego? Cichaj, nie becz! Sprawię ci cztery pary za tę jedną. Sprawię ci czerwone, zielone, modre* i żółte.

– Bóg wam zapłacić... nie chcę nijakich... te były od... O Jezu, Jezu... od królewica Kazimierza!



– Ano darmo; stało się. Sam przecie rozumiesz, że ołtarza nie odhaczę od muru i nie zwołam stu ludzi, coby go odsuwali, a twego trzewika szukali.

– Prawda; już on tam do sądnego dnia leżał będzie – szepnął smutno Wawrzus. [...]

Od Szarej Kamienicy zbliżał się już istotnie orszak, witany okrzykami ludu. Poprzedzony zastępem pieszych i konnych dworzan, przybranych odświętnie w jaskrawe szaty i czapki z piórami, jechał na koniu król Kazimierz*, strojny w długą ciemną szatę z tkaniny przerabianej w złote gałązki [...]. Za małżonkiem [...] jechała w kolasie na pasach królowa Elżbieta* z dwiema pannami dworskimi. Po obu stronach pojazdu postępowali paziowie. [...]

Olbrzymi kościół przepelniony był dostojnikami państwa, [...] z burmistrzem na czele, i potężnym zastępem kupiectwa i mieszczan krakowskich, co w dniu dzisiejszym święcili chlubę swej ofiarności dla Matki Boskiej. [...]

– No w imię Boże... przecinać sznury! Z chrzęstem i łomotem opadła olbrzymia płachta płócienna na ziemię; służba kościelna zasunęła ją w kąt. Z tysiąca piersi ludzkich, ściśnionych nagle świętą grozą, wydarł się stłumiony okrzyk... potem westchnienie jękliwe poszło ku ołtarzowi, potem cisza; nawet organy oniemiały. Chyba to nie kościół, a przedsionek nieba... [...] Zgromadzony tłum utkwiał pałające* uwielbieniem oczy w ołtarzu i trwał bez ruchu w świętym zapamiętaniu. Król Kazimierz przesunął rękę po oczach, odetchnął głęboko i postawił parę kroków; Wit Stwosż podszedł również i schylił się, dotykając ziemi beretem.

– Niech was Bóg w zdrowiu chowa do setnych lat, mistrzu! – rzekł król serdecznie wzruszony – nijaka pochwała, nijaka podzięka nie wypowie tego, co człek uczuwa*, stojąc przed waszym dziełem. Słowa krzepną* na ustach; co byś rzekł, wszystko za mało.

* **król Kazimierz Jagiellończyk** (1427–1492) – król Polski. Panował w latach 1447–1492. W wojnie trzynastoletniej pokonał zakon krzyżacki, odzyskał Pomorze Gdańskie. Dzięki jego aktywności dynastia Jagiellonów zaczęła liczyć się w Europie.

* **królowa Elżbieta** (1436–1505) – córka króla niemieckiego i węgierskiego Albrechta II Habsburga, żona Kazimierza Jagiellończyka, zwana „matką królów”.

* **pałający** – żywiący silne uczucia.

* **uczuwać** – dawniej: czuć, odczuwać.

* **krzepnąć** – zastygać.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Wyobraź sobie, że przygotowujesz telewizyjny program informacyjny. O których wydarzeniach przedstawionych w tekście poinformujesz w pierwszej kolejności, które zaś pominiesz? Uzasadnij swoją decyzję.

2 Kiedy i gdzie odbyła się uroczystość odsłonięcia ołtarza? Przytocz fragmenty tekstu potwierdzające twoje ustalenia.

- 3 Wskaż w tekście kilka słów, których nie używano w czasach autorki. Powiedz, dlaczego zastosowała je w powieści.

Słowniczek

archaizmy – wyrazy dawne, które wyszły z powszechnego użycia. Wprowadza się je do utworów literackich między innymi w celu wiernego ukazania dawnych czasów, scharakteryzowania bohaterów.

- 4 Przygotuj dwie listy gości zaproszonych na uroczystość odsłonięcia ołtarza. Na jednej umieść imiona lub nazwiska osób, które żyły w Polsce w XV wieku, na drugiej – imiona lub nazwy postaci wymyślonych przez autorkę powieści. Skorzystaj z tekstu oraz przypisów do fragmentu utworu.
- 5 Zbierz informacje na temat Wita Stwosza. Określ mistrza kilkoma epitetami odnoszącymi się do jego osobowości. Ułóż przenośnię i porównanie związane z jego pracą.

Zapamiętaj!

Bohater historyczny to postać znana z dziejów, którą autor umieścił w świecie przedstawionym utworu literackiego.

- 6 Wyjaśnij, kim był Wawrzuś. Co można powiedzieć o jego życiu na podstawie fragmentu powieści?
- 7 Wskaż te wydarzenia opisane w tekście, które są prawdopodobne, ale raczej nie znajdziemy o nich informacji w dokumentach, podręcznikach do historii i encyklopediach.

Zapamiętaj!

Wydarzenia historyczne to takie, o których można się dowiedzieć ze źródeł historycznych, np. z dokumentów, kronik, listów, pamiętników.

Utwór historyczny to dzieło, w którym postacie lub zdarzenia historyczne umieszczono w świecie fikcyjnym, ale podobnym do świata rzeczywistego.

- 8 Opisz ołtarz z bazyliki Mariackiej. Powiedz, z jakich elementów się składa. Co jest głównym tematem dzieła?
- 9 Jak ocenili rezultaty pracy Wita Stwosza współcześni mu ludzie (żyjący w XV wieku)? Jakie wrażenie wywiera na tobie to dzieło?

OŁTARZ W BAZYLICE MARIACKIEJ W KRAKOWIE to arcydzieło, nad którym Wit Stwosz pracował dwanaście lat. Za swoją pracę otrzymał prawie 3000 florenów. Była to równowartość kilku ówczesnych kamienic.

GŁÓWNA CZĘŚĆ OŁTARZA jest ozdobiona czterema skrzydłami ukazującymi sceny z życia Chrystusa i Marii. Rzeźby są bogato zdobione. Dominują barwy niebieskie, złote i czerwone. Postacie wykonano niezwykle precyzyjnie: widać zmarszczki na zmęczonych twarzach, napężniałe żyły, zdeformowane dłonie, fałdy ubrań.



ZWIEŃCZENIE OŁTARZA przedstawia koronację Marii przez Boga Ojca i Chrystusa. Obok widać postacie aniołów oraz patronów Polski: św. Wojciecha (po prawej) i św. Stanisława (po lewej).

ŚRODKOWA CZĘŚĆ przedstawia scenę zaśnięcia Matki Boskiej, podtrzymywanej przez św. Jana. Każdą z postaci wykonano z jednego pnia drzewa. Wokół nich zostali zgrupowani inni apostołowie. Artysta nadał im rysy krakowskich mieszczan.

SZEŚĆ CZĘŚCI BOCZNYCH ogląda się jak księgę. Od lewej w dół znajdują się sceny: zwiastowania, narodzenia Chrystusa, pokłonu Trzech Króli. Po przeciwnej stronie – od prawej w dół – widzimy: zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, zesłanie Ducha Świętego.

KONSTRUKCJA OŁTARZA została wykonana z drewna dębowego, tło – z modrzewia, figury, których jest ponad dwieście, wyrzeźbiono z drewna lipowego. Podstawa ołtarza ma wymiary 11 na 13 metrów. Największe posągi osiągają wysokość 2,8 metra.



DOLNA CZĘŚĆ obrazuje drzewo genealogiczne Chrystusa.

Zabawy wyobraźni

1. Wymyśl dalszy ciąg historii o utraconej ciżemce.
2. Przyjrzyj się wyrzeźbionym postaciom. Wybierz dwie i zapisz rozmowę, którą mogłyby ze sobą prowadzić, patrząc na współczesnych turystów podziwiających dzieło Wita Stwosza.

Czy nie nudno panu na pomniku? Opowiadanie z elementami opisu



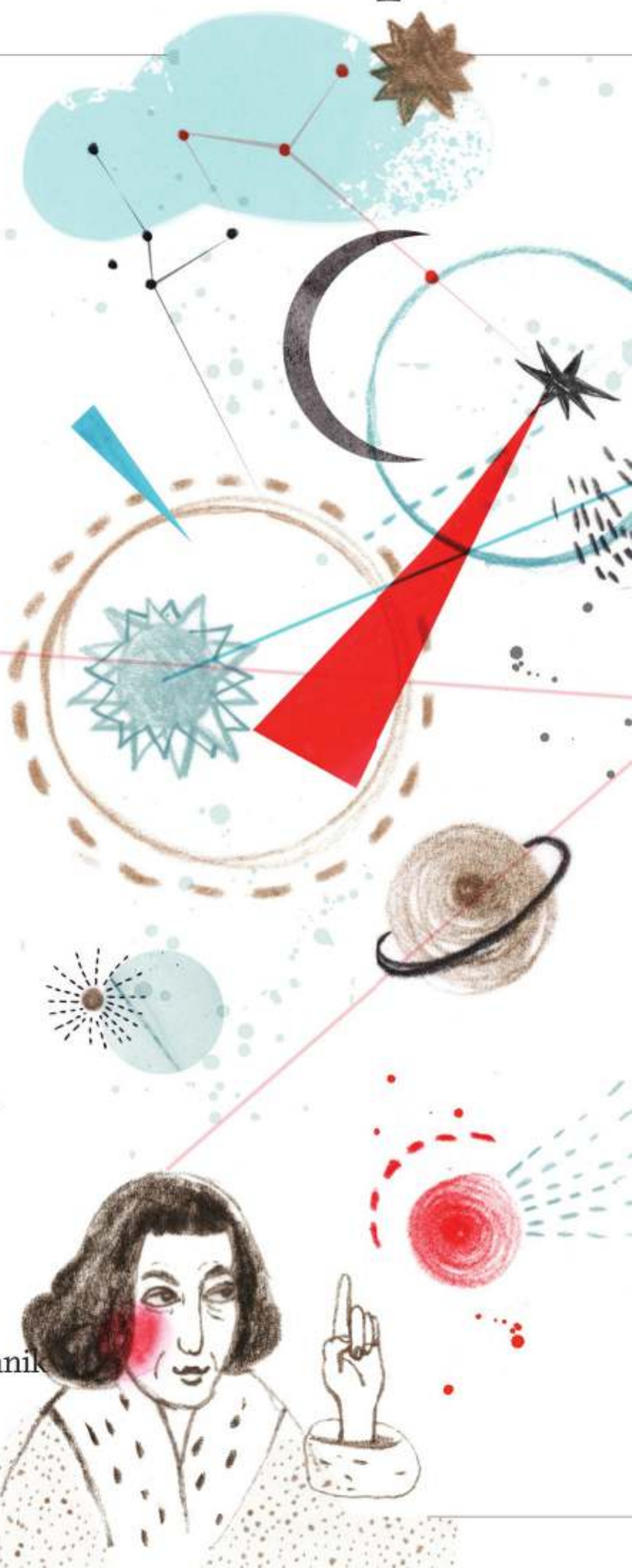
Poznaj autorkę

Wanda Chotomska (1929–2017) – pisarka, autorka ponad dwustu książek dla dzieci i młodzieży. Pisała wiersze, teksty piosenek, opowiadania, scenariusze audycji radiowych i telewizyjnych, przedstawień teatralnych oraz filmów. Najbardziej znane zbiory poezji to *Wiersze pod psem*, *Kaczka-tłumaczka*, *Tańce polskie*, *Kram z literami*. Jej opowiadanie *Drzewo z czerwonym żaglem* wpisano na Listę Honorową IBBY. Otrzymała wiele nagród literackich. Dzieci wyróżniły ją Orderem Uśmiechu.

Wanda Chotomska

Pomnik Kopernika

Po kawiarniach i kioskach
od dość dawna już krąży
bardzo dziwna pogłoska.
Mówią o tym w urzędach
i we wszystkich sklepikach,
że Mikołaj Kopernik
co dzień schodzi z pomnika.
Co takiego? Nie wierzę!
Niesłychane po prostu!
Po co schodzi? Nie wiecie?
Po gazety do kiosku!
Schodzi zawsze wieczorem,
kiedy już nie ma tłoku,
mnóstwo gazet kupuje
i powraca na cokół*.
A jak schodzi, zostawia
na pomniku wiadomość,
taką kartkę z napisem:
– Zaraz wracam – Astronom...
Niemożliwe! To plotki!
Bzdura nie z tej planety!
Nikt mi tego nie wmówi,
że on czyta gazety! [...]
To jest bujda, nie wierzę!
Poszłam prędko więc pod pomnik
i stanęłam jak wryta –

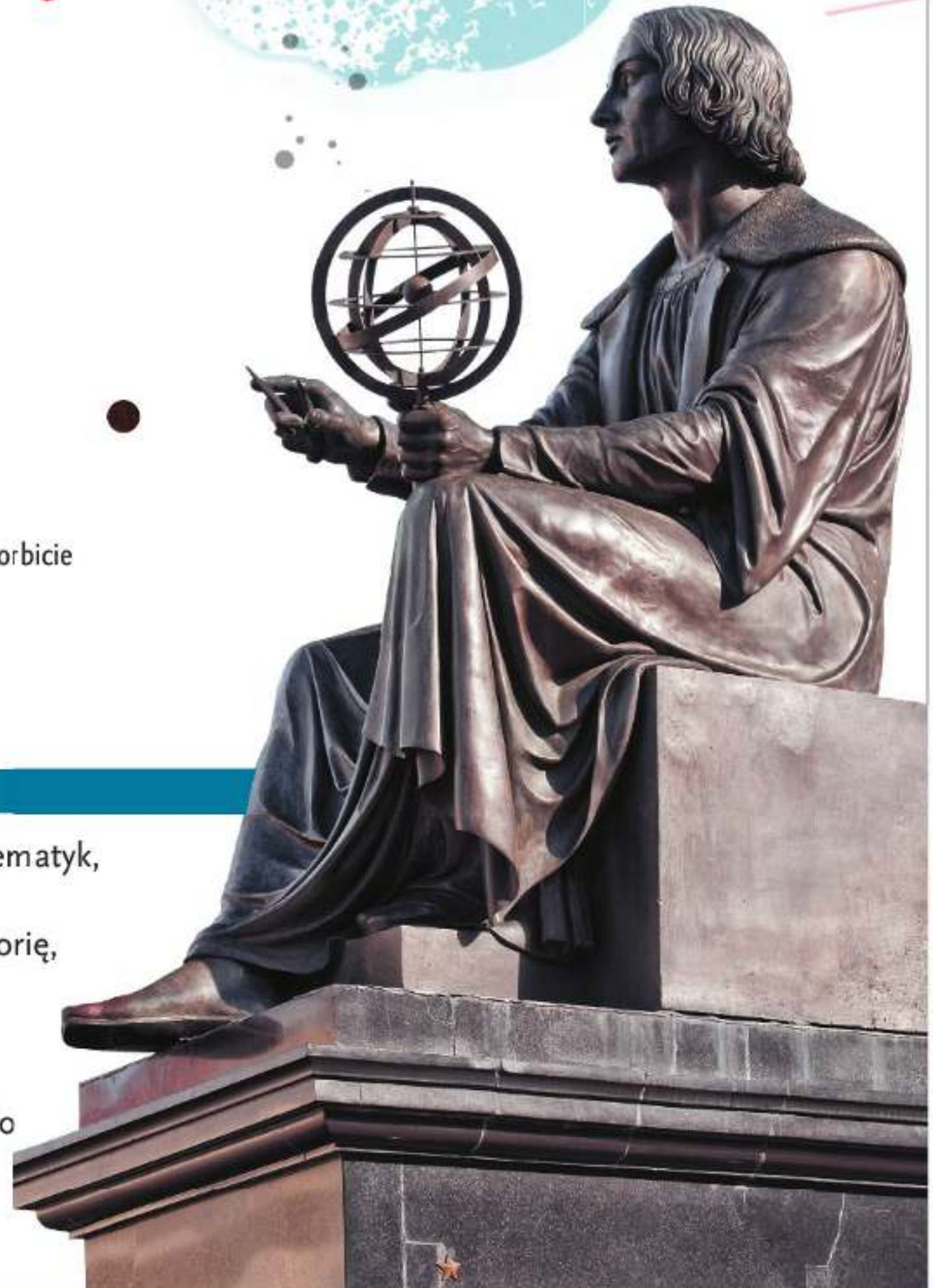


wkoło leżą gazety,
a on siedzi i czyta:
„Kosmiczny statek wszedł na orbitę*”.
„Teletransmisja przez satelitę*”.
„Telewywiady z kosmonautami”.
„Księżyc tajemnic nie ma przed nami”.
Szpalta* po szpalcie, strona za stroną,
czyta gazety wielki astronom i woła:
– Świetnie! Brawo! Wspaniale!
Jestem z was dumny! Oby tak dalej!
Wreszcie ziszcili moje nadzieje!
Czekałem na to długie stulecia,
by człowiek w kosmos z Ziemi poleciał!

- * **cokół** – podstawa pomnika.
- * **orbita** – tor, po którym porusza się ciało niebieskie.
- * **satelita** – ciało niebieskie lub urządzenie poruszające się po orbicie jakiegoś większego obiektu, np. planety.
- * **szpalta** – pionowy pas wydrukowanego tekstu.

Wiem więcej

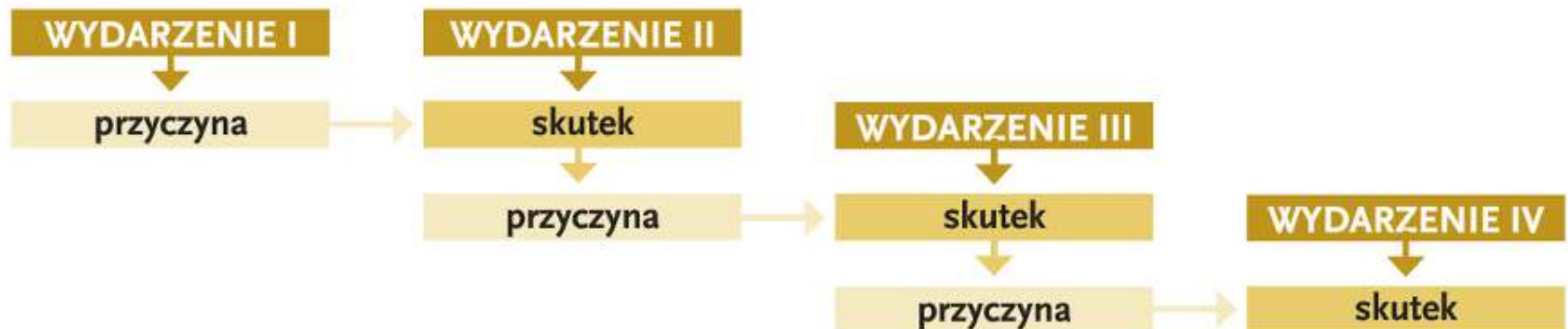
Mikołaj Kopernik (1473–1543) – astronom, matematyk, lekarz. Urodził się w Toruniu. W swoim dziele *O obrotach sfer niebieskich* wyłożył i udowodnił teorię, według której Słońce to centrum wszechświata. Podważył m.in. pogląd, że Ziemia jest najważniejszym obiektem astronomicznym w kosmosie. Wywołał tym wielkie zmiany nie tylko naukowe, lecz także polityczne i religijne, które nazwano przewrotem kopernikańskim.



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Wejdź w rolę przewodnika po Warszawie i zaprezentuj bohatera wiersza. Opowiedz o pogłosce krążącej na jego temat.
- 2 Kim może być osoba mówiąca w wierszu? Jakie cechy charakteru ją wyróżniają?

- 3 Połącz podane niżej zdarzenia w związki przyczynowo-skutkowe – według schematu. Zwróć uwagę, że dwa z nich są jednocześnie skutkiem wcześniejszych i przyczyną późniejszych wydarzeń.
- Ludzie plotkują na mieście.
 - Ktoś przyszedł sprawdzić pogłoski.
 - Uczony schodzi z pomnika.
 - Kopernik chce kupić gazety.



- 4 Ułóż rozmowę kioskarki z Mikołajem Kopernikiem, w której astronom wyjaśni, dlaczego kupuje gazety.
- 5 Zastąp podkreślone czasowniki w czasie przeszłym czasownikami w czasie teraźniejszym. Jak sądzisz, która wersja tekstu bardziej zainteresuje słuchających? Wyjaśnij dlaczego.



Wyobraźcie sobie! Wczoraj poszłam z córeczką do parku. W pewnej chwili usłyszałam czyjeś kroki. Odwróciłam się, popatrzyłam... To przecież Mikołaj Kopernik jak żywy! Szedł alejką i czytał gazetę. Przetarłam oczy ze zdumienia, a on podszedł, uśmiechnął się i powiedział: „Piękny dziś dzień, młoda damo”. Nic nie odpowiedziałam z wrażenia.

Słowniczek

zdynamizować – ożywić, przyspieszyć tempo.

- 6 Wymyśl, jakie niezwykle lub zabawne przygody mógł przeżyć bohater wiersza podczas wędrówek przez miasto. Opowiedz o jednej z nich, używając słów określających następstwo czasowe, np. *kiedyś, po pewnym czasie, wtem, na koniec*. Zastosuj w najważniejszym momencie swojej historii czasowniki w czasie teraźniejszym.
- 7 Popatrz na plan Warszawy i odczytaj, w jakich miejscach są usytuowane pomniki przedstawione na zdjęciach. Powiedz, czyj pomnik mógłby zobaczyć Mikołaj Kopernik, idąc po gazety. Sprawdź, którymi ulicami powinien przejść.

Adam Mickiewicz (1798–1855) – polski poeta żyjący w XIX wieku. Napisał m.in. *Ballady i romanse*, *Sonety krymskie*, *Pana Tadeusza*, *Dziady*. Został pochowany w podziemiach katedry na Wawelu.



kiosk



Jan Matejko (1838–1893) – polski malarz, przez całe życie związany z Krakowem, twórca obrazów o tematyce historycznej, m.in. *Bitwy pod Grunwaldem*. U cokotu warszawskiego pomnika artysty można zobaczyć postać Stańczyka – błazna królewskiego, bohatera jednego z obrazów Matejki. Stańczyk słynął z inteligentnych i dowcipnych komentarzy, w których nie oszczędzał nawet królów.



Fryderyk Chopin (1810–1849) – polski pianista i kompozytor, twórca wielu utworów muzycznych o wymowie patriotycznej. Od 1927 r. odbywa się w Warszawie Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina.

8

Przeczytaj informacje o postaciach z warszawskich pomników. Wymyśl ważne powody, dla których mogłyby na chwilę zejść z cokotu.

9

Sporządź plan zdarzeń opowiadania, w którym Jan Matejko wraz ze Stańczykiem pewnej nocy opuszczają pomnik i wyruszają do Krakowa. Wymyśl, czym będą podróżować, z kim się spotkają, co przeżyją.

- 10** Wyobraź sobie, że Adam Mickiewicz udał się na spacer ze znajomą z młodości. Powiedz, jak mógł wyglądać bukiet, który poeta podarował kobiecie.
- 11** W Warszawie pomnik Fryderyka Chopina ustawiono w środku Łazienek Królewskich, czyli zespołu parkowo-pałacowego. Jak myślisz, dlaczego? Opisz, jak wyobrażasz sobie to miejsce.

Rady dla piszących opowiadanie z elementami opisu

1. Wymyśl **temat** opowiadania.
2. **Opowiedz** o zdarzeniach.

- ▶ Zaczynij od zaprezentowania **bohaterów i okoliczności zdarzeń**.
- ▶ Przedstaw **wydarzenia zgodnie z ich chronologią**.
- ▶ Dołącz krótkie opisy wybranych elementów świata przedstawionego, np. **miejsc, postaci**.
- ▶ Wyeksponuj **najważniejszy moment** akcji.
- ▶ Zastosuj słowa wskazujące **następstwo czasowe**, np. *najpierw, po chwili, w następnym dniu*.
- ▶ Włącz w tok opowieści **czasowniki w czasie teraźniejszym, przyspieszające akcję**.
- ▶ Prowadź konsekwentnie **narrację** w 1. lub 3. osobie.

3. **Podsumuj** opowieść w ciekawy sposób.
4. Nadaj opowieści **interesujący tytuł**.
5. Zadbaj o przejrzystość graficzną tekstu. Zastosuj podział na **akapity**.

- 12** Zapoznaj się z treścią karteczek. Wymyśl, kim są osoby, które je zostawiły, dokąd się wybierają, co planują i jak skończy się ich przygoda. Napisz o tym opowiadanie.

Królowa Bona zdradziła Stańczykowi pewną tajemnicę dotyczącą Mediolanu. To dla nas cenna wiadomość. Jan

Pod koniec XV wieku Krzysztof Kolumb dał mi mapy. Wezmę je ze sobą.

Mikołaj

Znam kilka wspaniałych hoteli w Paryżu. Kiedyś tam często bywałem. Zarezerwować w którymś miejsce? Adam

Spotykamy się jutro o 20.00 na lotnisku mojego imienia. Statkiem już wystąpię fortepian. Fryderyk

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani...*

Tadeusz Biernacki, Andrzej Hałaciński

*My, Pierwsza Brygada** (fragment)

Legiony to – żołnierska nuta,
Legiony to – ofiarny stos*,
Legiony to – żołnierska buta*,
Legiony to – straceńców los.

My, Pierwsza Brygada,
strzelecka gromada*,
na stos rzuciliśmy – swój życia los,
na stos, na stos!

O, ile mąk, ile cierpienia,
o, ile krwi, wylanych łez,
pomimo to – nie ma zwątpienia,
dodawał sił – wędrówki kres!

My, Pierwsza Brygada...



Wojciech Kossak, *Marszałek Józef Piłsudski na Kasztance*, 1928,
Muzeum Narodowe, Warszawa



Poznaj autorów

Andrzej Tadeusz Hałaciński (1891–1940)
– poeta, oficer wojsk polskich odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Został zamordowany w 1940 roku w Katyniu.

Tadeusz Biernacki (1899–1974) – inżynier chemik, legionista; autor pieśni żołnierskich.

- * **Pierwsza Brygada** – część Legionów Polskich, formacji wojskowej z okresu I wojny światowej.
- * **ofiarny stos** – sterta drewna przeznaczona do spalenia podczas składania ofiary.
- * **buta** – hardość, duma.
- * **strzelecka gromada** – członkowie organizacji o charakterze zbliżonym do wojskowego, które były podstawą tworzenia Legionów Polskich.

- * cytat z pieśni wojskowej; autor słów nieznany.

Wiem więcej

Legiony Polskie (tak zwane Legiony Piłsudskiego) to oddziały wojskowe utworzone w 1914 roku przez Józefa Piłsudskiego, które walczyły w czasie I wojny światowej o odzyskanie niepodległego państwa polskiego.



Poznaj autora

Leon Łuskino (1872–1948) – kompozytor, literat, oficer wojsk polskich.



? Opisz maciejówkę – czapkę, którą nosili m.in. legionieści Józefa Piłsudskiego.

Leon Łuskino

*Piechota** (fragment)

Nie noszą lampasów* i szary ich strój,
Nie noszą ni* srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota. [...]

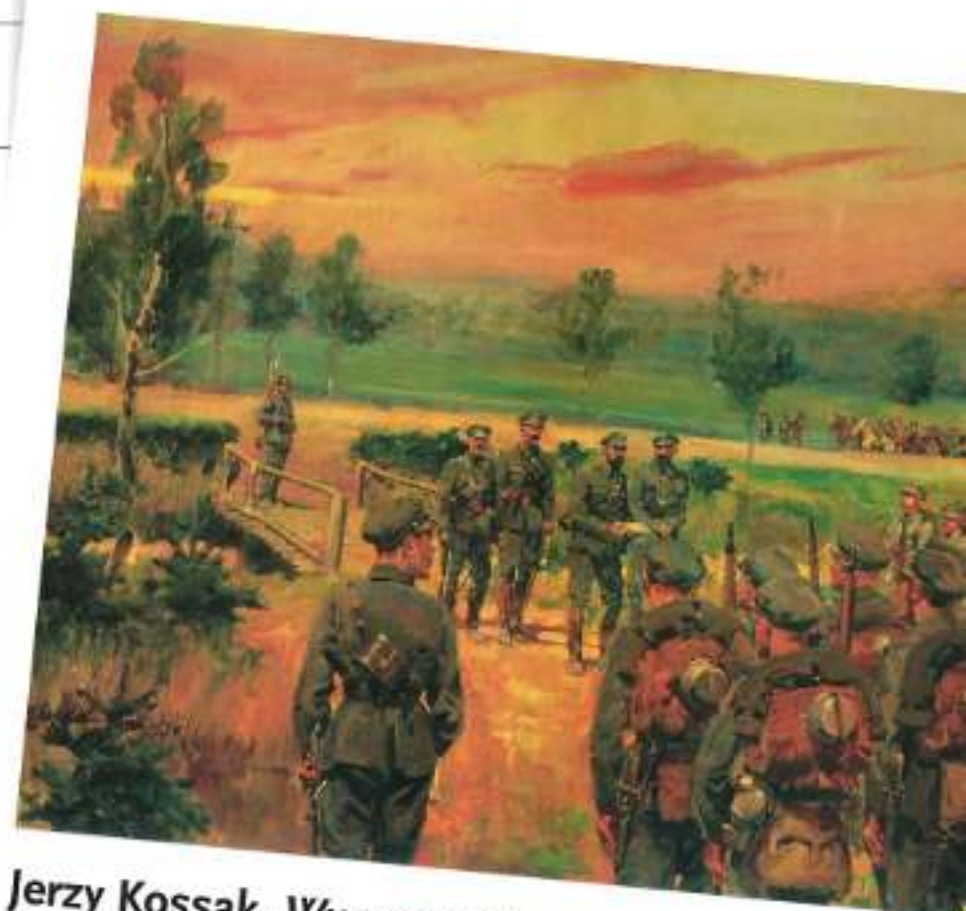
Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują*,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota. [...]

Maszerują strzelcy, maszerują...

Nie grają im surmy*, nie huczy im róg*,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota. [...]

Maszerują strzelcy, maszerują...



Jerzy Kossak, *Wymarsz Pierwszej Kompanii Kadrowej z Oleandrów w Krakowie dnia 6 sierpnia 1914 r.*, 1934, Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa

* **piechota** – rodzaj wojsk; główna formacja w Legionach Polskich.

* **lampasy** – pasy kolorowego sukna naszywane wzdłuż szwu na spodnie wojskowe.

* **ni** – dawniej: ani.

* **salutować** – oddawać honory wojskowe.

* **surma** – trąbka używana w dawnym wojsku.

* **róg** – instrument muzyczny wykonany z rogu zwierzęcia lub metalu.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Kto wypowiada się w utworze *My, Pierwsza Brygada*? Wskaż fragmenty potwierdzające twoją odpowiedź. Skorzystaj również z informacji w przypisach.
- 2 Józef Piłsudski nazwał utwór o Pierwszej Brygadzie „najdumniejszą pieśnią, jaką kiedykolwiek Polska miała”. Wskaż wyrażenia, które mówią o godności i poświęceniu żołnierzy Legionów.
● **straceńców los** ● **żołnierska nuta** ● **ofiarny stos** ● **strzelecka gromada** ● **żołnierska buta**
- 3 Zapisz wskazówki dla rysownika, który ma wykonać ilustracje do tekstu *Piechoty*. Wymień elementy warte szczególnego wyeksponowania.

- 4 Zestaw słowa utworu z podanymi wartościami. Powiedz, która z nich była dla żołnierzy najważniejsza.

„Nie noszą ni srebra, ni złota...”

odwaga

„Bo za naszą Polskę idą w bój...”

patriotyzm

„A przed nimi drzewce salutują...”

chwała

„Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój...”

skromność

- 5 Sprawdź, do którego utworu pasuje opis zamieszczony obok. Aby to stwierdzić, w obu tekstach:

- znajdź refren,
- poszukaj powtórzeń słów,
- określ liczbę wersów w zwrotkach,
- policz sylaby w wersach,
- wyodrębni rymujące się wyrazy.

Utwór... jest melodyjny i łatwo wpada w ucho. Decydują o tym powtórzenia; obecność refrenu, regularny układ wersów w zwrotkach, powtarzająca się liczba sylab w wersach oraz rymy.

Zapamiętaj!

- **Liryka patriotyczna** to utwory, których tematyka dotyczy narodu i ojczyzny. Podmiot liryczny wyraża w nich uczucie miłości do swojego kraju.
- **Pieśń** to utwór poetycki, często o tematyce patriotycznej, odznaczający się prostą budową i melodyjnością.

Zabawy wyobraźni

1. Napisz krótkie opowiadanie, którego tematem będą niezwykle dzieje przedmiotu – pamiątki (np. orzełka, szabli, listu) po żołnierzu legionście.



Zadanie projektowe

- Zorganizujcie konkurs pieśni legionowych. Przygotujcie odpowiednie stroje dla występujących, nauczcie się melodii jednej z pieśni, obmyślcie układy ruchowe, zaprojektujcie dekoracje, zbierzcie rekwizyty. Napiszcie zaproszenia dla koleżanek i kolegów z równoległych klas.

Wojenne piosenki... niezrównane towarzyszek walki

* „Halicz” – pseudonim wojenny bohatera tekstu.

* godzina „W” – godz. 17.00 dnia 1 sierpnia 1944 r. – moment rozpoczęcia Powstania Warszawskiego.

* punkt koncentracyjny – miejsce zbiórki.

* pluton – nazwa pododdziału wojskowego.

* łączniczka – kobieta żołnierz przekazująca meldunki, rozkazy.

* Wola – dzielnica Warszawy, miejsce walk w czasie Powstania Warszawskiego.

* Stare Miasto – najstarsza część stolicy, miejsce walk w czasie Powstania Warszawskiego, niemal całkowicie zniszczone podczas wojny.

* „Magda” – pseudonim sanitariuszki z Powstania.

* granatnik – broń strzelecka strzelająca granatami.

* ewakuować – usuwać ludzi, sprzęt z miejsca zagrożenia.

* właz – otwór, wejście do kanału ściekowego.

Roksana Jędrzejewska-Wróbel

Halicz (fragmenty)

Na podstawie wspomnień Henryka Kończykowskiego

Wiadomo było, że Powstanie się zbliża, że godzina „W”^{*} jest tuż, tuż... [...] Punkt koncentracyjny^{*} naszej drużyny był w moim domu rodzinnym, na ulicy Dantyszka 12. Tam się zebraliśmy 31 lipca i tam przyjechał wóz z bronią dla całego plutonu^{*}. A na drugi dzień, 1 sierpnia, łączniczka^{*} przyniosła wiadomość, że godzina „W” jest o 17.00! [...]

Wieczorem dołączyliśmy do naszego oddziału, który kwaterował koło fabryki wagonów tramwajowych. Kiedy kładłem się spać w jednym z nich, pomyślałem, że czekałem na ten dzień pięć lat. I że skoro cała Warszawa nas popiera, to na pewno wygramy. [...]

Niemcy wezwali posiłki i byliśmy już ostatnim oddziałem, który bronił się na Woli^{*}, w szkole przy ul. Spokojnej. W końcu nam też kazano wycofać się na Stare Miasto^{*}. Czołgaliśmy się z „Magdą”^{*} przez pole kartofli, a Niemcy strzelali do nas z granatników^{*}. [...] Wieczorem, kiedy dotarłem w końcu na Stare Miasto, okazało się, że jest nas tylko siedemnastu z tych pięćdziesięciu paru, którzy byli rano. [...] Tylu z nas wtedy zginęło... Bardzo przydawały się też piosenki. Nasz pluton miał nawet własny hymn. [...] Wiezorami często go śpiewaliśmy. To pomagało nie stracić nadziei. [...]

Ale chociaż wszyscy tak bardzo się staraliśmy, nie udało nam się utrzymać Starego Miasta. Musieliśmy się ewakuować^{*}. Wokoło wszystko płonęło, Niemcy otoczyli nas i ostrzeliwali bez przerwy. Nie było szans, żeby się stamtąd wydostać. Jedynym ratunkiem okazały się kanały. Podziemne kanały, którymi płyną ścieki. Te kanały ciągną się pod całą Warszawą. Ale Niemcy cały czas ostrzeliwali włazy^{*}, więc trzeba było do nich wbiegać. Pojedynczo, najszybciej jak można. [...]

W normalnych warunkach ulicami to spacerek na 15 minut, a nam ta droga zajęła 14 godzin! Ale jak myśmy szli! Kroczek po kroczeniu, na czworakach, po kolana w ściekach. [...]

Kiedy rano wyciągnęli nas – wycieńczonych i brudnych – z tych kanałów w Śródmieściu*, to nie wierzyliśmy własnym oczom. Nagle zobaczyliśmy zupełnie inny świat. Ludzie chodzą normalnie po ulicach, domy stoją, nawet są szyby w oknach, sanitariuszki* mają białe fartuchy. A my zostawiliśmy na Starym Mieście same ruiny. Chociaż byłem ranny, nie chciałem iść do szpitala. Każdy z nas unikał go, jak mógł. Chodziłem jako tako, więc wróciłem do oddziału. Razem z kolegami czułem się bezpiecznie, jeden na drugiego mógł liczyć. Ale te kilka dni w Śródmieściu sobie odpoczęliśmy. Tam właśnie spotkałem się z moim młodszym bratem Jurkiem, który był w innym oddziale. Nawiązałem z nim kontakt przez powstańczą gazetkę – „Biuletyn Informacyjny”. Jurek mnie szukał, napisał list do „Biuletynu”, ja odpisałem do redakcji, gdzie jestem, i potem pisaliśmy do siebie przez Poczta Harcerską. Ta poczta to w ogóle był skarb – jedyny sposób, żeby się dowiedzieć, czy bliscy żyją. Zwykłe telefony były popsute, komórek jeszcze nie wynaleziono! A te dzieciaki codziennie biegały z ciężkimi torbami przez piwnice, przeciskały się przez dziury w murach, żeby dostarczyć listy. [...]

W piątek 22 września skończyła się nam amunicja, od paru dni nic nie jedliśmy ani nie spaliśmy, a Niemcy napierali coraz mocniej. [...] Powstanie się kończyło, trwały rozmowy kapitulacyjne*. Niby się cieszyliśmy, bo zamilkły wystrzały i nie trzeba było się kryć przed bombardowaniem, a z drugiej strony odczuwaliśmy żal, że nam się nie udało. No i nie wiedzieliśmy, co będzie dalej.

* **Śródmieście** – centralna dzielnica Warszawy.

* **sanitariuszka** – kobieta żołnierz pielęgnująca rannych i chorych.

* **kapitulacja** – umowa poddania się nieprzyjacielowi.





Poznaj autora

Józef „Ziutek”

Szczepański (1922–1944)

– poeta, autor piosenek, uczestnik Powstania Warszawskiego. Zmarł w wyniku ran odniesionych podczas walk na Starym Mieście w Warszawie.



Nieistniejący dziś Pałac Michla

Józef „Ziutek” Szczepański

Pałac Michla^{*} (fragment)

Pałac Michla^{*}, Żytnia^{*}, Wola,
Bronią jej chłopcy od „Parasola”^{*},
Choć na tygrysy^{*} mają visy^{*},
To warszawiaki – fajne urwisy. Hej!

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch,
Pracując za dwóch!

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal!

- * **Pałac Michla** – Pałac Michlera przy ul. Wolskiej 40, gdzie w pierwszych dniach sierpnia 1944 r. doszło do ciężkich walk powstańczych.
- * **Żytnia** – ulica w dzielnicy Wola.
- * **„Parasol”** – nazwa batalionu Szarych Szeregów.
- * **tygrys** – niemiecki ciężki czołg z okresu II wojny światowej.
- * **vis** – jeden z najlepszych na świecie pistoletów wojskowych, opatentowany przez polskich konstruktorów.

Wiem więcej

Powstanie Warszawskie było walką zbrojną skierowaną przeciwko wojskom niemieckim okupującym stolicę Polski. Trwało od 1 sierpnia do 3 października 1944 r. Brali w nim udział między innymi harcerze z organizacji Szare Szeregi. Najmłodsi powstańcy, tak zwani Zawiszacy, mieli po 12 lat. Powstanie pochłonęło 200 tysięcy ofiar, a Warszawa została niemal całkowicie zburzona przez Niemców.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Sprawdź, czy tekst został uważnie przez ciebie przeczytany. Powiedz, które zdania dotyczące głównego bohatera są prawdziwe.
 - **Nosił nazwisko Halicz.**
 - **Walczył w czasie Powstania, m.in. na Woli i Starym Mieście.**
 - **Przedzierał się kanałami do Śródmieścia niemal godzinę.**
 - **Został ranny w czasie wojny.**
 - **Spotkał swojego brata dzięki audycji radiowej.**
- 2 Z jakimi wydarzeniami z opowieści narratora kojarzą ci się przedmioty pokazane na zdjęciach?



Słowniczek

konspiracja – tajna działalność skierowana przeciwko władzy lub okupantowi.

- 3 Powiedz, co groziło powstańcom biorącym udział w walkach. Wyjaśnij, dlaczego używali pseudonimów zamiast imion i nazwisk.
- 4 Zapisz kilka pytań, które warto byłoby jeszcze zadać „Haliczowi” na temat jego udziału w Powstaniu.
- 5 Określ, co najbardziej mogło doskwierać powstańcom. Uzasadnij swoje zdanie.
 - **brak amunicji** • **głód** • **choroby** • **odniesione rany** • **ból fizyczny** • **strach** • **zwątpienie**
- 6 Napisz notatkę, w której wyjaśnisz, czym była Poczta Harcerska i jak działała.
- 7 Do jakich wydarzeń nawiązuje utwór Józefa „Ziutka” Szczepańskiego? Do kogo zwraca się osoba mówiąca? Określ intencje wypowiedzi w drugiej części utworu.

- 8 Obejrzyj fragment komiksu Bereniki Kołomyckiej *Krystyna Krahelska. Warszawska Syrenka*. Opowiedz o przedstawionych zdarzeniach. Kiedy i w jakich miejscach się rozgrywają? Wyjaśnij, kim jest tytułowa postać.





Wiem więcej

Krystyna Krahelska

(pseudonim „Danuta”) (1914–1944) – poetka, harcerka, sanitariuszka w Powstaniu Warszawskim. Tuż przed wojną pozowała do pomnika warszawskiej Syrenki. Napisana

przez nią w 1943 roku piosenka *Hej, chłopcy, bagnet na broń!* stała się niezwykle popularna wśród walczących powstańców. Zmarła w wyniku odniesionych ran w drugim dniu Powstania Warszawskiego.

- 9 Przytocz słowa wspomnień „Halicza” na temat roli muzyki w czasie Powstania. Powiedz, co o wartości swoich utworów myślała bohaterka komiksu.
- 10 Niemcy zakazywali Polakom śpiewania patriotycznych piosenek. Jak myślisz dlaczego?
- 11 Napisz ogłoszenie informujące o koncercie *Melodie z lat okupacji* organizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury.
- 12 Obejrzyj ilustrację przedstawiającą pomnik Małego Powstańca. Powiedz, co zwraca uwagę w wyglądzie postaci na cokole. Jakie uczucia wywołuje w tobie takie ukazanie dziecka?
- 13 Zwiedź sale wystawiennicze Wirtualnego Muzeum Powstania Warszawskiego na stronie: www.1944.pl. Podziel się wrażeniami na temat ekspozycji.



Pomnik
Małego
Powstańca



Zadanie projektowe

- Od kilku lat jest organizowany międzynarodowy konkurs na komiks „Powstanie '44 w komiksie”. Obejrzyj prace konkursowe na stronie: www.konkurskomiksowy.1944.pl. Narysuj komiks na podstawie zamieszczonego w podręczniku fragmentu tekstu Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, *Halicz*.

„Bez względu na porę roku, dnia i stan pogody – stawię się...”*

* Fragment przysięgi składanej przez każdego nowego członka Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (TOPR-u).

* **Straż** – Straż Ratunkowa TOPR-u.

* **Czarny Staw** – nazwa jeziora w Tatrach.

* **Granaty** – rozłożysty szczyt tatrzański o trzech wierzchołkach, z których najwyższy ma 2240 m n.p.m.

* **smutek** – smutek.

* **turnia** – szczyt górski o ostrym wierzchołku i stromych zboczach.

* **lornetować** – dawniej: obserwować przez lornetkę.

* **piarg** – usypisko na zboczu góry składające się ze żwiru, drobnych kamieni i większych głazów.

* **komin** – duża, przeważnie pionowa szczelina w skale.

* **perc** – stroma ścieżka w górach.

Mariusz Zaruski

Na bezdrożach tatrzańskich (fragmenty)

Słońce chyliło się ku zachodowi, gdy po raz pierwszy zatrzymałem Straż* nad Czarnym Stawem*, naprzeciw milczących i spokojnych ścian Granatów*. Pogoda śliczna, cisza w powietrzu, tylko jakiś smutek* jak gdyby przedwczesnej jesieni otaczał zadumane turnie*. Kazałem lornetować* ściany. [...]

Mrok już zaczął snuć swe nici pajęczce po stawie, po piargach* i zasłoną tajemnicy otulać podnóża skalnych olbrzymów, chociaż szczyty tonęły jeszcze w słońcu. [...]

Już niektórzy z członków Straży schowali lornety do futerałów i zaczęli schodzić na ścieżkę, gdy nagle Staszek Byrcyn, przewodnik, krzyknął: „O, jest! człowiek w kominie*... widzicie? [...]”

Skierowałem w to miejsce lornetę i oniemiałem. Własnym oczom nie mogłem uwierzyć!

Człowiek istotnie – widzę go, rusza się, w białej koszuli czy bluzie tkwi nad przepaścią w połowie wysokości wspomnianego komina... W postawie półsiedzącej, z nogami wiszącymi w powietrzu, jedną ręką opiera się o przeciwległą ściankę komina i chwieje się miarowo [...]. Skąd się wziął w tym miejscu człowiek żywy, gdy wiem z całą pewnością, że ani z dołu, ani z góry dostać się tam nie można? [...]

Przyłożyłem trąbkę sygnałową do ust i kilkakrotnie zatrąbiłem. Donośne echo trąbki rozległo się w skałach. Potem złożyłem dłonie w tubę i głośno, wyraźnie krzyknąłem: „Czekać spokojnie, idziemy!”.

Wahadłowe ruchy człowieka tkwiącego w szczelinie ustały. [...] Zorientowawszy się od razu, że z dołu kominem dostać się jest nieprawdopodobieństwem, szybkim krokiem ruszyłem ze Strażą piargami w kierunku perci* wiodącej na Granaty od Czarnego Stawu. [...]

Żlebisko*, które u góry jest szerokie i łatwe do zejścia, tutaj jest już wąskie i strome. Goła skała.

Zeszliśmy dnem jego na tyle, ile się dało, tj. na skraj przepaści. Tutaj podzieliłem Straż na grupy i każdej grupie wyznaczyłem zadanie. [...] Ja z Marusarzem Jędrzejem mieliśmy zejść w komin na linach.

Zarzucałem zapasową linę przez ramię, zapaliliśmy latarki, obwiązaliśmy się linami i, trzymając latarki w zębach, ruszyliśmy w komin. Szedłem pierwszy, Marusarz za mną. [...]

Kiedyśmy się znaleźli już w kominie, woda sącząca się w żlebie zaczęła strumieniem lać się nam na głowy. Latarki zgasły od razu. Dalszą drogę musieliśmy odbywać po omacku. Woda była tak zimna, że w kilka chwil przemoczeni do nitki, nie bacząc na pracę forsowną*, którą wykonywaliśmy, obaj dygotaliśmy z chłodu.

Trzymając się rękami podwójnej liny, uwiązanej u góry do bloku skalnego, nogami wyszukiwaliśmy na ścianie wysterków*, listewek i tak

* **żlebisko** – duży żleb, czyli płytkie, pionowe wcięcie w zboczu górskim; tutaj: Żleb Drège'a (czytaj: dreża) – niebezpieczny, kilkusetmetrowy żleb w masywie Granatów, stanowiący śmiertelną pułapkę dla nieostrożnych turystów.

* **forsowny** – męczący, wyczerpujący.

* **wysterek** – wystający z gładkiej skały ostry kamień.



Wiem więcej

? **Opisz godło TOPR-u.**



Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (TOPR) – organizacja, która zajmuje się ratownictwem górskim na terenie Tatr. Została zarejestrowana

w 1909 roku. Osoba, która chce zostać członkiem TOPR-u, musi przejść okres próbny, a następnie złożyć na ręce naczelnika przysięgę. Zobowiązuje się

w niej pod słowem honoru stawić na każde wezwanie naczelnika lub jego zastępcy oraz wypełniać rzetelnie i z poświęceniem powierzone zadania.



Poznaj autora

Mariusz Zaruski

(1867–1941 lub 1943^{*}) – generał Wojska Polskiego, kawalerzysta, kawaler Orderu Virtuti Militari, adiutant^{*} prezydenta RP, instruktor ZHP, prezes Polskiego Związku Żeglarskiego, człowiek o wszechstronnych zainteresowaniach; malarz, pisarz, fotografik, żeglarz, podróżnik, taternik. Był założycielem i pierwszym naczelnikiem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

^{*} Mariusz Zaruski zmarł w sowieckiej niewoli, ma symboliczny grób w Zakopanem.

^{*} **adiutant** – oficer przydzielony do dyspozycji wyższego dowódcy.

Panorama Tatr

kocimi ruchami, by nie zbudzić licha kamiennego zwału, coraz niżej się opuszczaliśmy [...]. Miejscami zjeżdżaliśmy, wisząc wolno w powietrzu.

W pewnej chwili namacałem rękami koniec 30-metrowej liny. Właśnie w miejscu bardzo złym, bo na pionowej ścianie. Znalazłem końcami butów jakąś listewkę, na której zaczepiłem się gwoździami trzewików, i tu musiałem wykonać niełatwą w tych warunkach pracę dosztukowania jej zapasową liną, którą na szczęście wziąłem ze sobą. [...]

Zacząłem dalej zjeżdżać i wkrótce z bliska ujrzałem leżącą pod sobą postać ludzką. [...]

Wtedy głos usłyszałem: cichy, głuchy jęk, jakby westchnienie konającego człowieka.

Stałem na płycie.

Ciarki mię przeszły: postać leży na samej krawędzi, jedna noga wisi nad otchłanią w powietrzu!

Szybko przestępuję nogą przez leżące ciało, mając na myśli – odgrodzić w pierwszej chwili nogami swoimi jak poręczą od przepaści człowieka....

I kiedym przenosił nogę ponad ciałem, z bezwładnie leżącej masy doleciał mi głos ledwo słyszalny:

„Ostrożnie, tam przepaść...”.

Tych słów nigdy nie zapomnę!

Ktoś na wpół sam już umarły, godzinami na przepaści leżący i nie mający siły, ażeby podźwignąć się wyżej, ostrzega przed niebezpieczeństwem, w którym sam się znajduje, żywego człowieka...



Te słowa w prostocie swojej i mocy były niezwykle! [...]

Mając jedną stopę po drugiej już stronie leżącego ciała, szukałem dla niej oparcia...

I nie znalazłem [...]. Zmuszony byłem zjechać jeszcze niżej na linie i tam zaczepiłem się nogami na jakimś wysterku. Postać leżącą miałem teraz na wysokości swej piersi. Odetchnąłem. Teraz już ciebie w przepaść nie puszczę!

Zębami i lewą ręką ściągnąłem zapasową linę [...] i obwiązałem ją w pół. Jesteś uratowana!

Wydostałem się z powrotem na płasienkę* i – przy pomocy Marusarza, który z góry się zsunął po linie, dźwignęliśmy postać leżącą i postaviliśmy na nogi. Przytrzymywana przez nas stać mogła. [...]

„Jak się pani nazywa?”

„Maria Bandrowska*”, odpowiedziała.

Zatem przytomna. Zadałem parę pytań, chcąc się przekonać o stanie jej ducha.

„Czy wie pani, kto jest przy pani?”

„Wiem. Pogotowie – odrzekła – słyszałam trąbkę i głos wasz” [...].

Teraz do góry! [...]

Związaliśmy się obaj liną w odległości 10 m jeden od drugiego. Marusarz wywspinał się parę metrów. Wtedy [...] ciągnął za pomocą liny pannę Bandrowską, ja zaś posuwałem się tuż za nią u dołu i dźwigałem do góry. [...]



? **Jakie wrażenia wywołuje w tobie zdjęcie Żlebu Drège'a?**

* **płasienka** – nieduża płaska platforma w skale lub żlebie.

* W lipcu 1914 roku ratownicy TOPR-u na czele z Mariuszem Zaruskim uratowali Marię Bandrowską, która na kilka dni utknęła w Żlebie Drège'a.

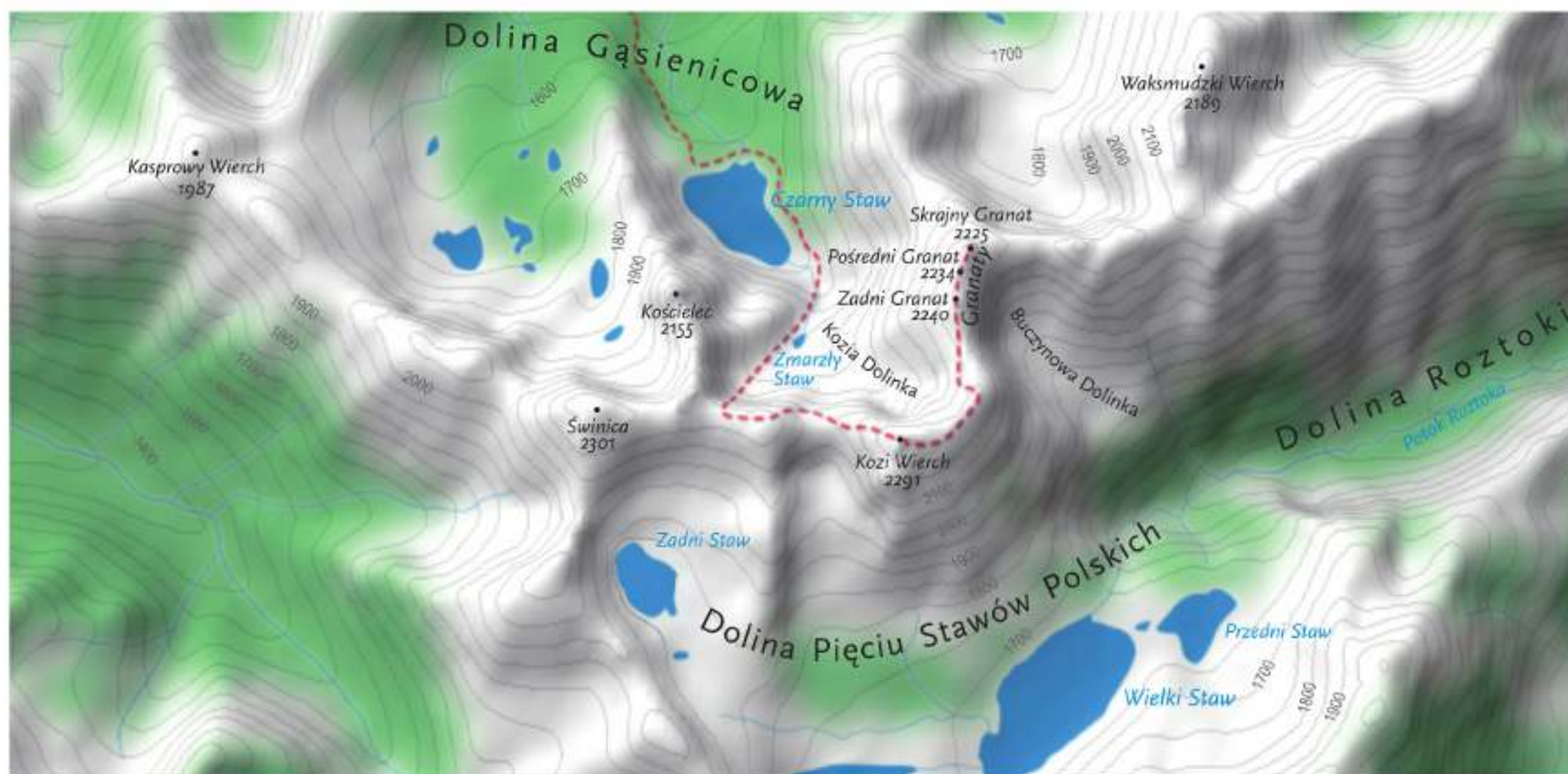
Słowniczek

wspomnienia – tekst literacki dotyczący minionych zdarzeń, których świadkiem lub uczestnikiem był autor.

Tak metr po metrze z niesłychanym wysiłkiem posuwaliśmy się do góry. W pewnej chwili, gdy panna Bandrowska wisiała wolno na swojej linie i kręciła się w powietrzu, zaczepiając rozpuszczonymi włosami o skały, wypowiedziałem kilka słów usprawiedliwienia się z powodu silnego, brutalnego nieraz sposobu transportowania. Istotnie przykro bardzo było patrzeć, jak bezsilna głowa obijała się o skały, urywały się włosy, zaplątane w ostrych granitach. I na to usłyszałem zdanie: „[...] ten kogo ratują, nie cierpi”.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Wskaż na mapie, w których miejscach Tatr rozgrywają się wydarzenia przedstawione w tekście Mariusza Zaruskiego.

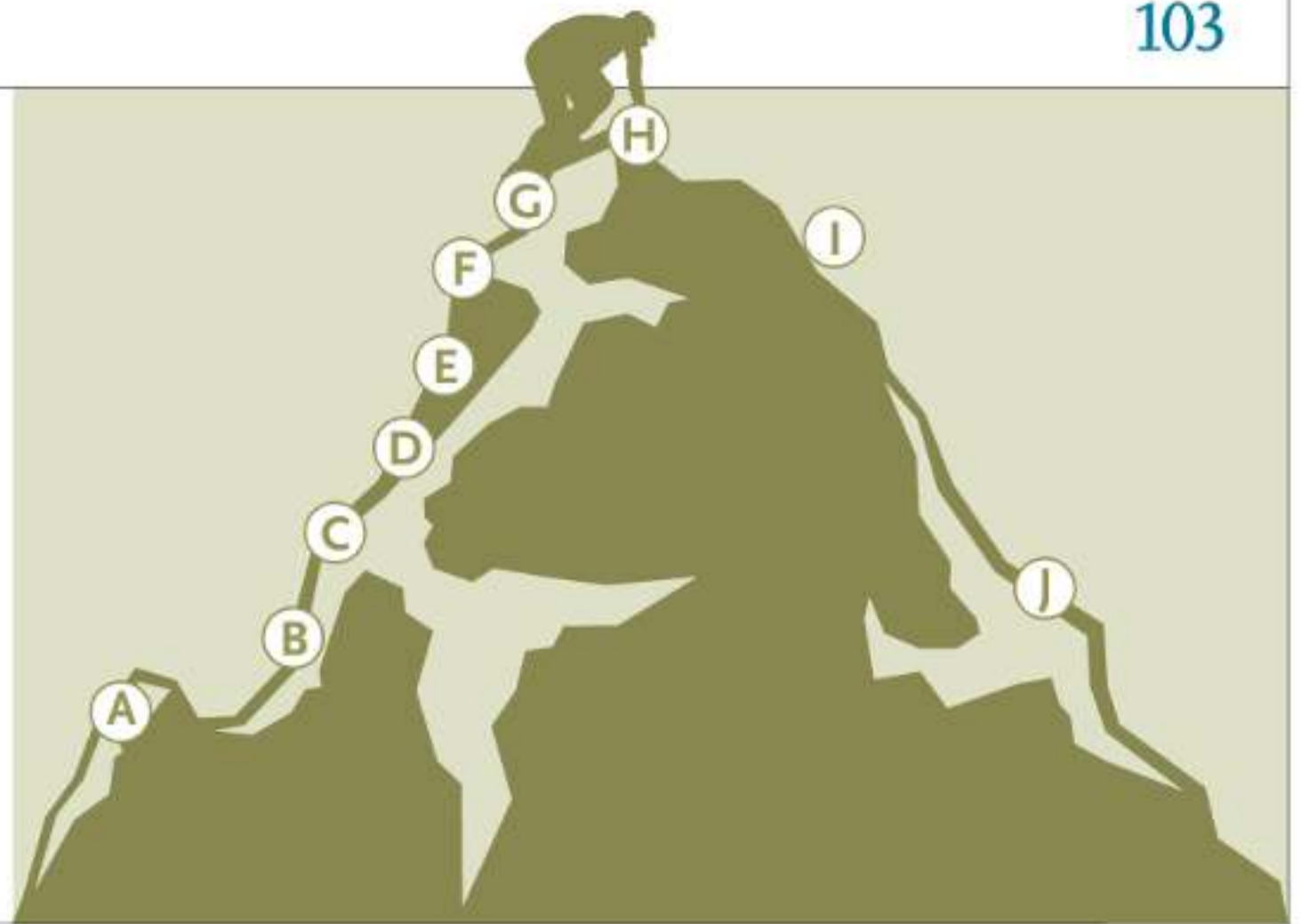


- 2 Powiedz, kto opowiada o zdarzeniach. Skąd czerpie o nich wiedzę?
- 3 Uporządkuj zdarzenia zgodnie z chronologią i dopasuj je do schematu na s. 103.

Zapamiętaj!

Punkt kulminacyjny to moment przełomowy opowieści, w którym rozstrzygają się losy bohaterów.

- ? Byle dalej od przepaści!
- ? Człowiek na skalnej półce!
- ? Obserwacja ścian Granatów.
- ? Podział zadań.
- ? Przedłużanie liny.
- ? Rozmowa z kobietą.
- ? Sygnały na odległość.
- ? Wejście ratowników na szczyt.
- ? Zejście kominem.
- ? Żmudna wspinaczka z uratowaną.



- 4 Przeczytaj głośno fragment, który mówi o dotarciu ratownika na półkę skalną. Oddaj głosem napięcie towarzyszące zdarzeniu.
- 5 Wymień cechy, którymi odznaczali się ratownicy. Wskaż tę, która najbardziej ci imponuje. Uzasadnij swój wybór.
- 6 Podaj argument świadczący o tym, że ratowana kobieta również wykazała się niezwykłym hartem ducha.
- 7 Przeczytaj fragment wiersza i powiedz, czym kierują się TOPR-owcy w swoich działaniach. Dlaczego są nazywani Rycerzami Błękitnego Krzyża?
- 8 Wyszukaj na stronie internetowej TOPR-u: www.topr.pl pełny tekst przysięgi składanej przez przyszłych ratowników i powiedz, co przyrzekają ochotnicy. Użyj w swojej wypowiedzi wyrazów bliskoznacznych, np. *ślubują, zapewniają, przysięgają*.

*Błękitny krzyż
na świadectwo
na znak
wiary
człowieka
w człowieka*

Magdalena Białas

Zabawy wyobraźni

1. Wyobraź sobie, że na jedną noc obdarowano cię niezwykłymi umiejętnościami. Udało ci się dokonać wyjątkowego czynu. Napisz o tym kartkę z dziennika.



Zadanie projektowe

- Wypisz z opowieści Mariusza Żaruskiego wyrazy związane tematycznie ze wspinaczką i górami. Opracuj minisłownik zdobywcy gór. Możesz dodać słowa spoza tekstu.

Poeci... na start!



Poznaj autora

Kazimierz Wierzyński (1894–1969) – poeta, autor wielu tomików wierszy, czołowa postać życia literackiego przedwojennej Warszawy. Szczególne miejsce w jego twórczości zajmuje zbiór wierszy o tematyce sportowej *Laur olimpijski*, za który zdobył złoty medal w Olimpijskim Konkursie Sztuki i Literatury na IX Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie w 1928 roku.

Kazimierz Wierzyński

Na start

Już odbił się, już płynie! Boską równowagą
Rozpina się na drzewcu i wieje jak flagą,
Dolata do poprzeczki i nagłym trzepotem
Przerzuca się jak gdyby był ptakiem i kotem.

Zatrzymajcie go w locie, niech w górze zastygnie,
Niech w tył odrzuci tyczkę, niepotrzebną dźwignię*,
Niech tak trwa, niech tak wisi, owinięty chmurą,
Rozpylony w powietrzu, leciutki jak pióro.

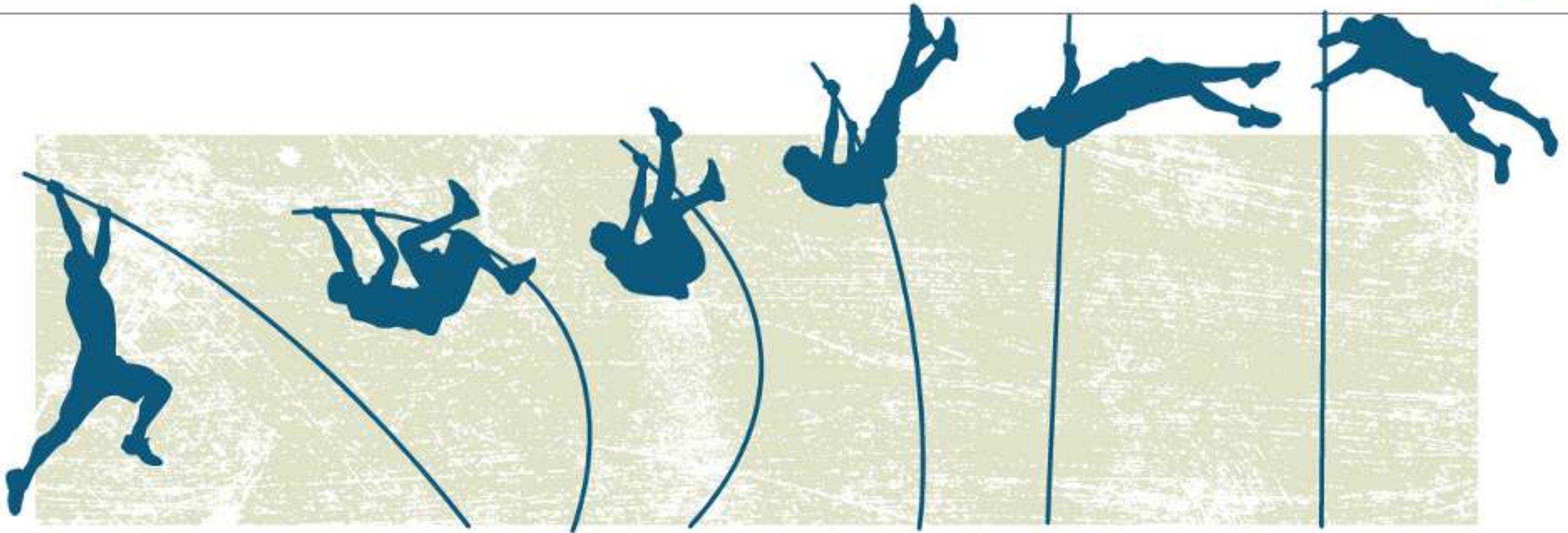
Nie opadnie na siłach, nie osłabnie w pędzie,
Jeszcze wyżej się wzniesie nad wszystkie krawędzie,
Odpowie nam z wysoka, odkrzyknie się echem,
Że leci prosto w niebo, jest naszym oddechem.

* **dźwignia** – proste urządzenie w kształcie pręta, umożliwiające np. podnoszenie ciężaru z wykorzystaniem mniejszej siły.



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Dokończ zdanie: „Wiersz mówi o...”. Wymyśl, jak inaczej można zatytułować utwór Kazimierza Wierzyńskiego.
- 2 Dopasuj do rysunków słowa z wiersza.



- 3 Kim może być osoba mówiąca w wierszu? Przytocz epitety, którymi opisuje sportowca. Dodaj do nich określenia bliskoznaczne.
- 4 Wskaż w wierszu porównania. Które cechy skoczka dzięki nim uwydatniono?
- 5 Przywołaj przenośnie opisujące skok tyczkarza. Jaki obraz sportowca tworzy osoba mówiąca?

Zapamiętaj!

Bohater liryczny to fikcyjna postać występująca w wierszu, różna od podmiotu lirycznego.

- 6 Wybierz fragmenty, które najwyraźniej oddają emocje osoby mówiącej. Przeczytaj je w taki sposób, aby głosem oddać ich siłę i natężenie.

Zapamiętaj!

Wykrzyknienia to zdania wykrzyknikowe lub równoważniki zdań wyrażające silne emocje, które zwiększają ekspresję wypowiedzi.

- 7 Wymień czasowniki użyte w wierszu oznaczające ruch. Co poeta osiągnął dzięki tak licznemu ich zastosowaniu?



Zadanie projektowe

- ▶ Przygotujcie album zatytułowany *Siedmiu wspaniałych* przedstawiający wybitnych sportowców uprawiających różne dyscypliny. Zgromadźcie interesujące zdjęcia, zredagujcie opisy postaci, przedstawcie w ciekawy sposób najważniejsze dane.

Srebro to za mało. Podziękowanie



Poznaj autora

Janusz Pindera

(ur. 1955) – dziennikarz prasowy i telewizyjny. Specjalizuje się w komentowaniu siatkówki, tenisa stołowego, zawodów w podnoszeniu ciężarów i walk bokserskich.

* **mieć serce na dłoni** – być dobrym, szczerym i otwartym.

* Artykuł został opublikowany w 2004 roku.

* **amputowany** – operacyjnie odcięty.

* **celuloidowy** – wykonany z celulozoidu, tworzywa sztucznego wykorzystywanego m.in. do produkcji zabawek, taśm filmowych, piłeczek do tenisa stołowego.

Janusz Pindera

Życie pokaże (fragmenty)

Spokojna, ładna blondynka. Jej trener mówi, że ma serce na dłoni*, ale jak ktoś zajdzie jej za skórę, to potrafi dać mu to odczuć. Zdaniem jednego z psychologów jest wprost naładowana pozytywną energią, choć nie ma prawej ręki. Wygląda na znacznie starszą, ale rok urodzenia nie pozostawia wątpliwości: Natalia Partyka w lipcu skończyła piętnaście lat*.

– Kiedy pojawiłam się na pierwszych międzynarodowych zawodach, ujrzałam zaskoczenie w oczach swoich przeciwniczek. Trwało to jednak krótko. Po kilku piłkach koncentrowały się już tylko na grze. Te, które liczyły, że pójdzie im ze mną łatwo, były zszokowane. Dziś to już przeszłość. Nikt nie zwraca uwagi na moją rękę – mówi Natalia.

Chiński pływak

Natalia Partyka nie ukrywa, że zawody niepełnosprawnych emocjonalnie są jej bliższe.

– Kiedy oglądasz ludzi tak bardzo poszkodowanych, szybko dochodzisz do wniosku, że twoje własne ograniczenie jest nieistotne. Pamiętam chińskiego pływaka. Miał amputowane* obie ręce, bardzo wysoko. [...]

Urodziła się bez wykształconego przedramienia i prawej dłoni. Jak twierdzi, nie wpłynęło to zasadniczo na jej życie. Nigdy nie miała z tego powodu kompleksów, co więcej, gdy wygrywa, czuje się lepsza, a nie gorsza, choć kiedy chowa chorą rękę pod ręcznikiem, widać, że stara się coś ukryć.

Trening z siostrą

Miała siedem lat, gdy przyszła ze starszą siostrą na pierwszy trening. Sandra z dużą wprawą odbijała celuloidową* piłeczkę, więc Natalia chciała pójść w jej ślady. Nieżyjący już trener [...] widać dostrzegł coś w jej oczach, bo obiecał, że przygotuje ją do paraolimpiady* w Sydney. Dotrzymał słowa. Kiedy leciała do Australii, miała 11 lat. Była najmłodszą uczestniczką igrzysk.

Częściej trenuje z chłopcami niż z dziewczętami. Dlatego gra tak agresywnie. – Mężczyźni grają szybszą piłką. Jeśli nie zaatakujesz, nie

skontruje^{*} ich akcji, to nie masz szans. A ja nie lubię przegrywać – tłumaczy z uśmiechem. [...]

Leszek Kucharski, trener kobiecej reprezentacji, mówi, że Partyka to największy talent, jaki pojawił się w polskim żeńskim ping-pongu. – Jest bardzo wszechstronna. Ma świetny bekhend^{*}, dobrze porusza się przy stole. Wie, czego chce. [...]

Na pytanie, czy w przyszłości, kiedy przyjdzie jej grać z najlepszymi seniorkami, brak ręki może być istotnym ograniczeniem, po chwili namysłu Kucharski odpowiada: – Nie wiem, naprawdę nie wiem. [...] Życie pokaże.

Jeszcze dziecko

Mistrzyni paraolimpiady nie wie, co będzie robić w przyszłości. [...] Z siostrą grają w jednej drużynie w ekstraklasie^{*}. Już od dwóch lat Sandra z nią przegrywa. Natalia robi błyskawiczne postępy, jest coraz lepsza, ale to nie znaczy, że nie ma nad czym pracować. [...] Nie ma w sobie nic z gwiazdorstwa. Lubi usiąść i porozmawiać z trenerem. W ping-pongu najważniejsza jest głowa, a ona ma rewelacyjną. Jest ambitna, pracowita, jak się z nią coś ustali, to nie kombinuje. To jednak jeszcze dziecko, bardzo wrażliwe, utalentowane, ale wciąż dziecko. I o tym trzeba pamiętać, żeby jej nie zniszczyć.

Natalia uważa, że wcale nie musi wybierać między sportem niepełnosprawnych a karierą wyczynową. Chce wygrywać tu i tu, bo zwycięstwa zawsze mają taki sam smak.

„Rzeczpospolita”, 27.10.2004, numer wydania 3367

- ^{*} **paraolimpiada** – zawody dla sportowców niepełnosprawnych; odbywają się zwykle co cztery lata tuż po igrzyskach olimpijskich; inaczej igrzyska paraolimpijskie.
- ^{*} **skontrować** – szybko i zdecydowanie zareagować.
- ^{*} **bekhend** – sposób uderzenia piłeczki np. w tenisie stołowym.
- ^{*} **ekstraklasa** – najwyższa klasa rozgrywek sportowych.



NATALIA PARTYKA					
DOROBIEK MEDALOWY 			REPREZENTACJA POLSKI		
Data i miejsce ur.: 27.07.1989, Gdańsk			MISTRZOSTWA ŚWIATA		
Dyscyplina: tenis stołowy			Złoto	Pekin 2014	gra pojedyncza
IGRZYSKA PARAOLIMPIJSKIE			Złoto	Gwangju 2010	gra pojedyncza
Złoto	Rio de Janeiro 2016	gra pojedyncza	Złoto	Gwangju 2010	open [*]
Złoto	Rio de Janeiro 2016	gra zespołowa	Złoto	Montreux 2006	open
Złoto	Londyn 2012	gra pojedyncza	Srebro	Montreux 2006	gra pojedyncza
Złoto	Pekin 2008	gra pojedyncza	MISTRZOSTWA EUROPY		
Złoto	Ateny 2004	gra pojedyncza	Srebro	Stuttgart 2009	drużynowo
Srebro	Pekin 2008	gra zespołowa	Brąz	Lizbona 2014	drużynowo
Srebro	Ateny 2004	gra zespołowa	Brąz	Ostrawa 2010	drużynowo
Brąz	Londyn 2012	gra zespołowa	Brąz	Petersburg 2008	gra podwójna

^{*} **open** – tutaj: kategoria, w której mogą startować zawodnicy z różnym stopniem niepełnosprawności.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Wynotuj pięć informacji z tekstu prasowego i uszereguj według ważności. Porównaj swój zapis z wyborami innych uczniów.
- 2** Wyobraź sobie, że prowadzisz galę mistrzów sportu. Zaprezentuj w kilku zdaniach Natalię Partykę.
- 3** Powiedz, jakie czynniki zadecydowały o sukcesie sportsmenki: talent, pracowitość czy szczęście. Uzasadnij odpowiedź.
- 4** Jak zawodniczka podchodzi do swojej niepełnosprawności? Wybierz zdanie najlepiej charakteryzujące jej stanowisko.
 - Lekceważy swoje ograniczenia, nie mają one dla niej żadnego znaczenia.
 - Liczy na pomoc innych, bo jest jej trudniej niż większości ludzi.
 - Nie czuje się gorsza; marzy, aby wygrywać ze sportowcami pełnosprawnymi.
- 5** Porównaj tekst *Życie pokaże* z wybraną powieścią, np. *Buba* Barbary Kosmowskiej. Weź pod uwagę kryteria podane w tabeli i dopasuj do nich podane wyrażenia i pojęcia.
 - narrator • dziennikarz • świat rzeczywisty • świat fikcji literackiej
 - postać rzeczywista • postać fikcyjna • książka • gazeta

Kryterium	<i>Życie pokaże</i>	Powieść (<i>Buba</i>)
Bohater	?	?
Świat	?	?
Osoba przedstawiająca zdarzenia	?	?
Forma przekazu	?	?



Wiem więcej

Prasa to ogół czasopism wychodzących w określonym czasie. Początków tej formy przekazywania informacji należy szukać już w II wieku p.n.e. w Chinach. W 59 r. p.n.e. Juliusz

Cezar zaczął wydawać rządowy informator, który uważa się za pierwszą formę dzisiejszej gazety. Najprężniejszy rozwój prasy nastąpił po wynalezieniu druku – od XVI do XVIII wieku.

- 6** Objaśnij tytuł artykułu. Do którego fragmentu tekstu nawiązują zawarte w nim słowa? Skomentuj je, kończąc zdanie: „Życie pokazało, że...”
- 7** Przytocz tytuły znajdujące się wewnątrz artykułu. Jaką pełnią one funkcję? Zaproponuj własne przykłady śródtytułów.

Zapamiętaj!

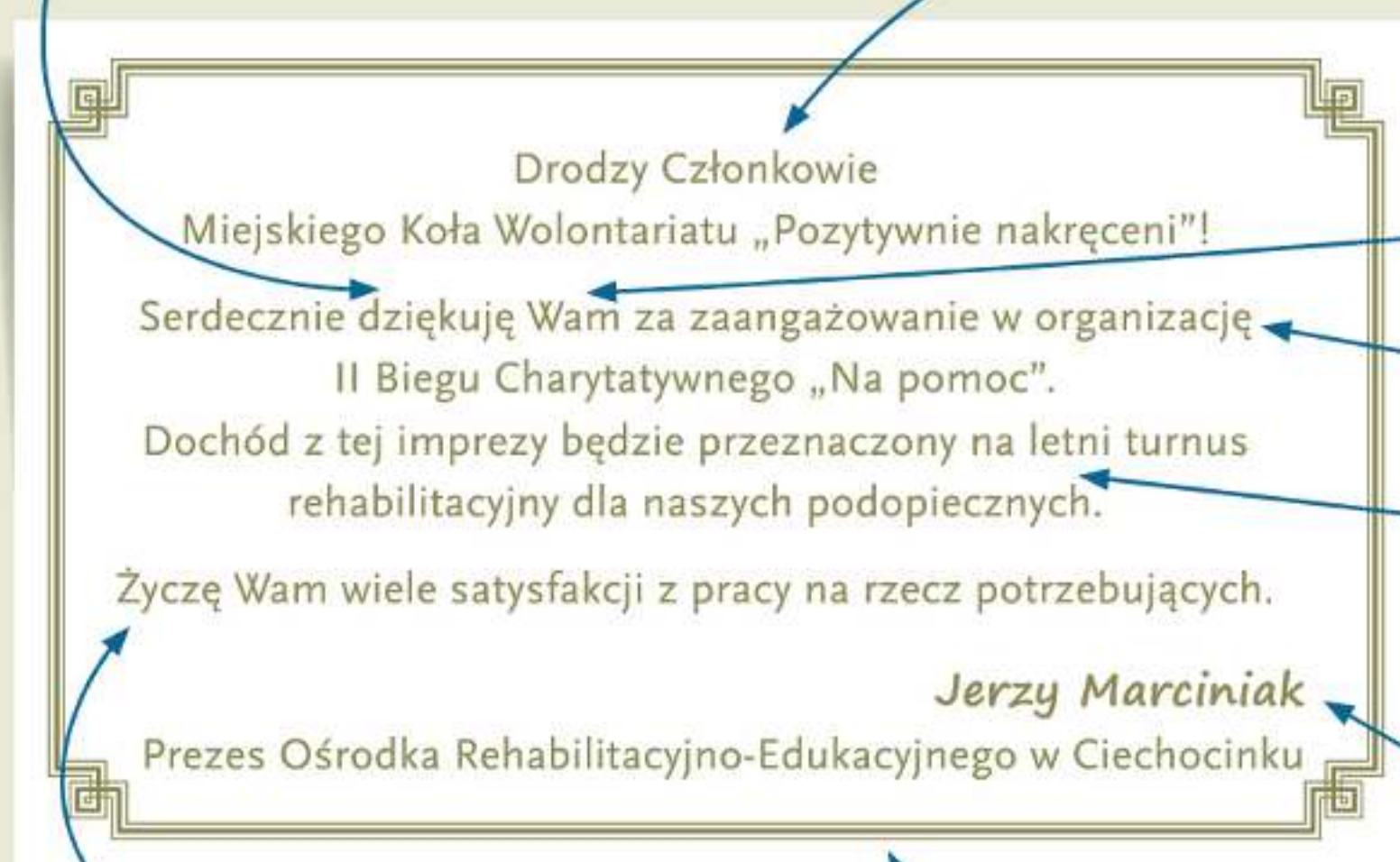
Artykuł prasowy jest tekstem dziennikarskim. Dotyczy zwykle bieżących wydarzeń i zagadnień z różnych dziedzin życia. Rozpoczyna się tytułem. Często jest podzielony na części opatrzone śródtytułami.

- 8** W Polsce organizuje się wiele imprez sportowych, z których dochód jest przeznaczony na leczenie chorych lub rehabilitację niepełnosprawnych. Napisz podziękowanie dla osób zaangażowanych w realizację takiego wydarzenia. Skorzystaj z podanych rad.

Rady dla piszących podziękowanie

Użyj **kluczowego słowa**: dziękuję.

W **nagłówku** napisz, **komu** dziękujesz.



Zwroty do adresata zapisuj wielką literą.

Wyjaśnij, za co dziękujesz.

Możesz wprowadzić rozwinięcie podziękowania.

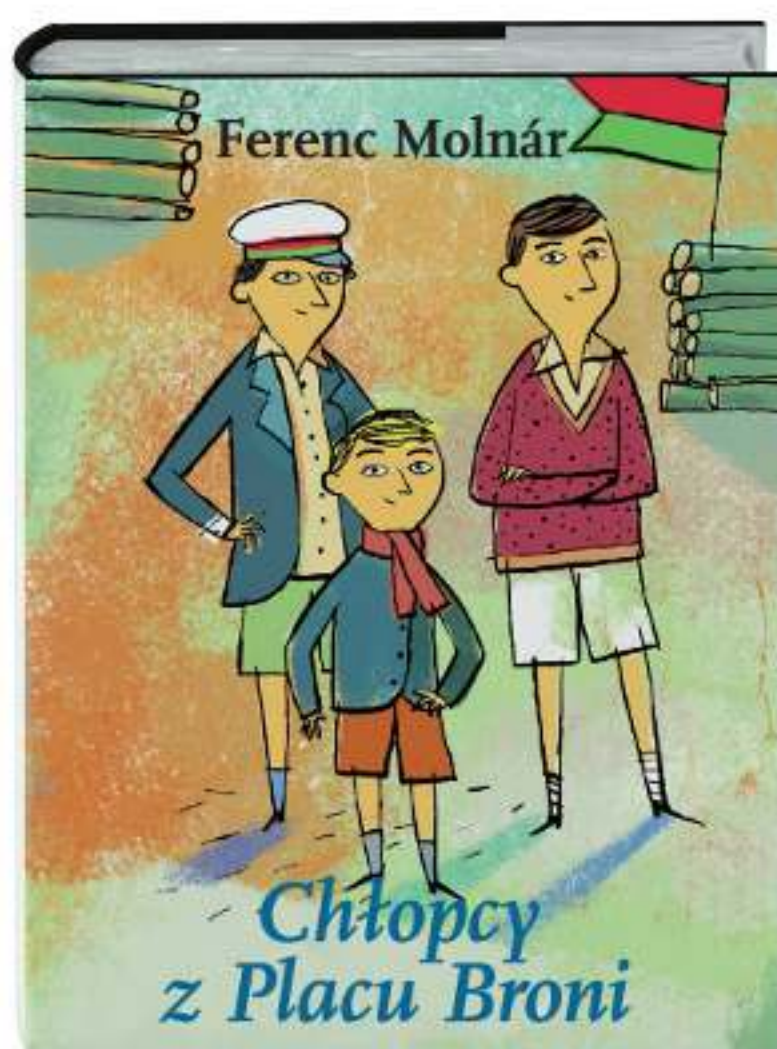
Podpisz się.

Możesz dołączyć gratulacje lub życzenia.

Zadbaj o estetykę karty z podziękowaniami.

Radość czytania

Mali bohaterowie i ich wielkie sprawy



Przygotuj się do omawiania lektury

- 1** Wykonaj makietę Placu Broni.
- 2** Obejrzyj w internecie czołówkę filmu *Chłopcy z Placu Broni* w reżyserii Zoltána Fábriego (1969 r.). Określ atmosferę czasów, w których toczy się akcja powieści. Co przykuło twoją uwagę?

Słowniczek

czołówka – początkowy fragment filmu przedstawiający logo producenta oraz napisy wstępne, m.in. tytuł filmu, wybrane nazwiska twórców.



- 3 Przygotuj rebus, którego rozwiązaniem jest nazwa jednego z atrybutów Związku Kitowców.
- 4 Opracuj zestaw pytań na temat bohaterów lektury, który zostanie wykorzystany w quizie „Kto jest kim w powieści?”.



- 5 Poszukaj informacji, kto przetłumaczył na język polski powieść Ferenc Molnára. Ustal, jak różni tłumacze określali chłopców z Ogrodu Botanicznego. Która nazwa bardziej ci się podoba?
- 6 Sprawdź w słowniku języka polskiego znaczenie słów: *honor*, *heroizm*, *idea*, *lojalność*. Wypisz różne związki wyrazowe z tymi słowami.

Smak przygody

- 7 Wyszukaj fragmenty tekstu przedstawiające historię czerwono-zielonej flagi skradzionej z Placu Broni. Opowiedz o perypetiach związanych z tym trofeum.
- 8 Uporządkuj przedmioty zgodnie z ich kolejnością pojawiania się w tekście powieści. Opowiedz o zdarzeniach, które są z nimi związane.



- 9 Przypomnij najistotniejsze informacje dotyczące pierwszej wyprawy chłopców z Placu Broni do Ogrodu Botanicznego:
 - podaj cel misji;
 - wymień nazwiska uczestników;
 - naszkicuj trasę, którą się przemieszczali;
 - opowiedz, co się tam zdarzyło.
- 10 Przedstaw wybraną przygodę bohaterów w formie komiksu.



Poznaj autora

Ferenc Molnár

(1878–1952) – węgierski pisarz, dziennikarz i autor sztuk teatralnych. Uczestniczył w I wojnie światowej jako korespondent wojenny, a niektóre z jego relacji dotyczyły walk na terenach należących po 1918 roku do Polski, m.in. okolic Nowego Sącza, Tarnowa, Krakowa, Przemyśla, Lwowa. Wielką popularność przyniosła mu powieść dla dzieci i młodzieży *Chłopcy z Placu Broni*, którą przetłumaczono na kilkadziesiąt języków i wydano w milionach egzemplarzy na całym świecie.

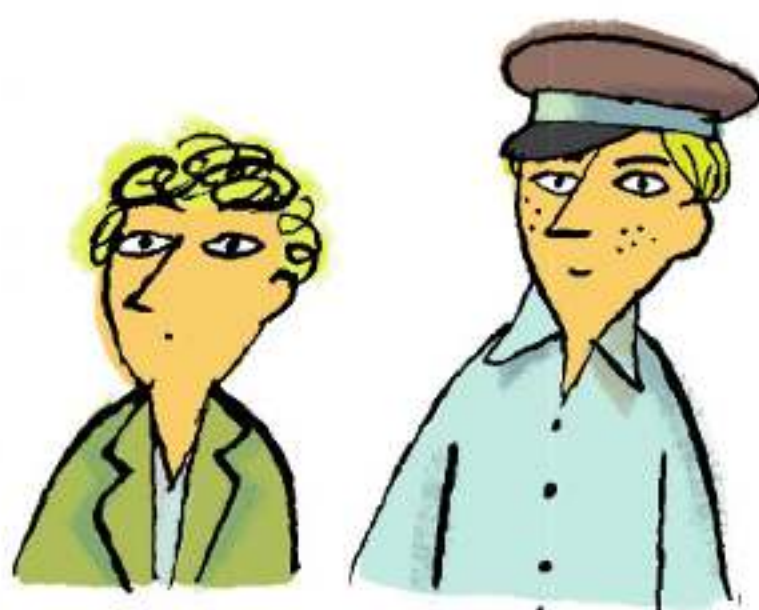




Pomnik Chłopców z Placu Broni w Budapeszcie

Czas na zabawę

- 11** Obejrzyj zdjęcie pomnika Chłopców z Placu Broni. Które powieściowe zdarzenie zostało na nim uwiecznione? Co sądzisz o takim wyborze?
- 12** Dowiedz się, na czym polega gra w kulki. Zorganizujcie szkolne zawody w tej dyscyplinie. Przygotujcie ogłoszenie informujące o tej imprezie.
- 13** Wyszukaj w dostępnych źródłach informacje na temat gry w palanta. Zapisz je w formie krótkiej instrukcji. Skorzystaj z podanych rad.



- ▶ Zapisz **nazwę gry**.
- ▶ Podaj w punktach **najistotniejsze informacje** na temat: **celu gry, wymiarów** pola gry, niezbędnych **przyborów, liczby graczy** i ich ustawienia.
- ▶ Używaj **precyzyjnych określeń**.
- ▶ Zadbaj o **przejrzystość** tekstu.
- ▶ Możesz dołączyć rysunki.



Szkolne sprawy

- 14** Wyobraź sobie, że jesteś jednym z bohaterów powieści Ferenca Molnára. Opowiedz o szkole, do której chodzisz.
- 15** Przeprowadź wywiad do szkolnej gazetki z prezesem Kolnayem na temat Związku Kitowców.
- 16** Powiedz, które fragmenty protokołu z Wielkiej Księgi Związku Kitowców wydają się zabawne. Na czym polega ich humorystyczny charakter?



Mały bohater o wielkim sercu

- 27** Opisz, jak przedstawiono Nemeczka na okładce jednego z wydań powieści. Powiedz, jak ty sobie wyobrażasz tego bohatera.
- 28** Przeczytaj wypowiedź i wskaż, które słowa opisują, a które oceniają bohatera.

Chłopcy traktowali go zwykle jak powietrze. Był za hetkę-pętelkę, nie liczył się, jak jedynka w matematyce, która ani mnoży, ani dzieli. Nikt się nie przejmował tym szczupłym, wątłym chłopcem, jakby stworzonym na kozła ofiarnego.

- 29** Przywołaj inne sytuacje, w których narrator przedstawia stosunek kolegów do Nemeczka.
- 30** Zorganizujcie konkurs na najlepiej wygłoszone opowiadanie o przygodach małego bohatera.
- 31** Jaki był Erno Nemeczek? Wybierz określenia z ramki lub podaj własne propozycje.

• ambitny • bojaźliwy • bystry • cierpliwy • honorowy • koleżeński
 • lojalny • naiwny • niegrzeczny • nieśmiały • odpowiedzialny • odważny
 • posłuszny • samolubny • serdeczny • skromny • sprytny • szlachetny
 • towarzyski • uczciwy • wrażliwy • wścibski

- 32** Dlaczego Feri Acz zarządził oddanie honorów Nemeczkowi, kiedy ten odchodził samotnie z wyspy? Co oznaczał ten gest?
- 33** Przedstaw w dowolnej formie artystycznej uczucia, które towarzyszyły ci podczas czytania ostatniego rozdziału powieści.
- 34** Wymyśl napis, który można byłoby umieścić na tablicy pamiątkowej poświęconej Nemeczkowi.
- 35** Opracuj i wypełnij wizytówki dla przywódców zwaśnionych grup, możesz skorzystać z podanego wzoru. Porównaj te postacie.



Imię i nazwisko przywódcy ?
 Nazwa grupy: ?
 Siedziba: ?
 Umiejętności: ?
 Cechy charakteru: ?



Imię i nazwisko przywódcy ?
 Nazwa grupy: ?
 Siedziba: ?
 Umiejętności: ?
 Cechy charakteru: ?

- 36** Przygotuj się do dyskusji na temat Feriego Acza. Wskaż jego pozytywne i negatywne zachowania. Sformułuj argumenty, które pozwolą ci uzasadnić swoją opinię o bohaterze.
- 37** Którą decyzję Janosza Boki uważasz za najtrudniejszą? Wyjaśnij, dlaczego.
- 38** Rozpoznaj, kto i w jakich okolicznościach wypowiedział poniższe słowa. Określ intencje tych wypowiedzi.



- 39** Czy list Gereba przekonał cię, że chłopak postanowił się zmienić na lepsze? Zacytuj fragmenty tego pisma pozwalające mieć na to nadzieję.

W kręgu wartości

- 40** Powiedz, gdzie doszło do zawarcia zgody między Kolnayem a Barabaszem. Jak myślisz, dlaczego autor właśnie tam umiejscowił to zdarzenie?
- 41** W jaki sposób można zyskać szacunek u innych ludzi? Napisz przemyślenia na ten temat, odwołując się do losów bohaterów powieści i własnych doświadczeń.
- 42** Wyszukaj w dostępnych źródłach przysłowia o przyjaźni. Wybierz to, które najtrafniej charakteryzuje relacje Boki i Nemeczka.
- 43** Narysuj schemat piramidy i uzupełnij go nazwami wartości, które zostały ukazane w powieści. Tę, którą uważasz za najważniejszą, wpisz w górnym polu.
- 44** Napisz krótką notatkę o powieści *Chłopcy z Placu Broni* do Szkolnego kącika lektur „przyjemnie obowiązkowych”.

Dotknąć tajemnicy



Poznaj autorkę

Anna Czerwińska-Rydel (ur. 1973) – muzyk, autorka książek oraz audycji radiowych dla dzieci; pedagog i terapeuta. Jak sama mówi o sobie – lubi białe płatki śniegu, mruczenie kota i ciasteczka migdałowe. Kocha dzieci, muzykę Mozarta i zapach pomarańczy. Napisała m.in. *Tajemnicę Matyldy*, *Gwiazdkę*, *Wędrując po niebie z Janem Heweliuszem*.

Anna Czerwińska-Rydel

*W poszukiwaniu światła. Opowieść o Marii Skłodowskiej-Curie** (fragmenty)

Maria i Piotr odkryli i nazwali dwa nowe pierwiastki promieniotwórcze*. Opublikowali artykuł na ten temat, w którym opisali swoje badania. Ich odkrycie wywołało wielkie zainteresowanie w świecie naukowym. [...]

– To nie koniec – westchnęła Maria. – To właściwie dopiero początek. Nie wystarczy, że wszystko opisaliśmy. Musimy POKAZAĆ rad*.

– Czy to nie zbyt ambitny plan, Marysiu? – zaniepokoił się Piotr. – Przecież wiesz, że żeby wydobyć sam rad, nawet jego minimalne ilości, będziemy musieli przerobić ogromne ilości smółki uranowej*. To może nam zająć nawet kilka lat! O wyodrębnieniu polonu* nie mamy co marzyć. Wiesz, że to zbyt skomplikowane.

– Wiem o tym, Piotrze. Ale teraz się już nie zatrzymam – odpowiedziała Maria, a Piotr wiedział, że jak ona się uprze, to już koniec. Tym bardziej, że w gruncie rzeczy jego też interesowało „złapanie” tego radioaktywnego pierwiastka...

– Ale skąd weźmiemy potrzebne nam ilości blendy*? Zdaje mi się, że musiałoby być tego jakieś... – zaczął liczyć w pamięci.

– Potrzebujemy około dziesięciu ton – dokończyła Maria, która już wcześniej wszystko obliczyła. [...]

Kilka tygodni później przed szopę państwa Curie zajechał ciężki wóz parokonny załadowany po brzegi workami pełnymi pozostałości po smółce uranowej zmieszanych z sosnowymi igłami z lasu spod Jachimkowa.

– Tu kryje się nasz rad – Maria była bardzo podekscytowana. – I wydostaniemy go z tego błota – powiedziała i natychmiast zabrała się do pracy. [...]

Najważniejszym dla niej narzędziem była łopata i wielkie, stojące na palnikach kadzie*, do których wrzucała kilogramy blendy. Ogromnym prętem mieszała podgrzewającą się substancję. Pot spływał jej nieustannie

* Curie – czytaj: kiri.

po twarzy i plecach, bo kadzie były wielkości rosnącego mężczyzny, a pręt swą długością znacznie przekraczał jej wysokość. [...] Poszczególne składniki blendy parowały w różnych temperaturach, Maria musiała więc ciągle mieszać i odparowywać kolejne wyziewy. Wtedy jeszcze nie wiedziała, że większość z nich jest bardzo szkodliwa dla zdrowia człowieka. Pracowała po dziesięć godzin dziennie bez żadnej maski i jakiegokolwiek zabezpieczenia.

Po czterdziestu pięciu miesiącach od momentu, gdy przed szopą zostały wyładowane worki z blendą smolistą, Maria i Piotr odnieśli wreszcie zwycięstwo. Udało im się wydzielić jeden decygram* czystej soli radu. W tym czasie pani Skłodowska schudła siedem kilogramów.

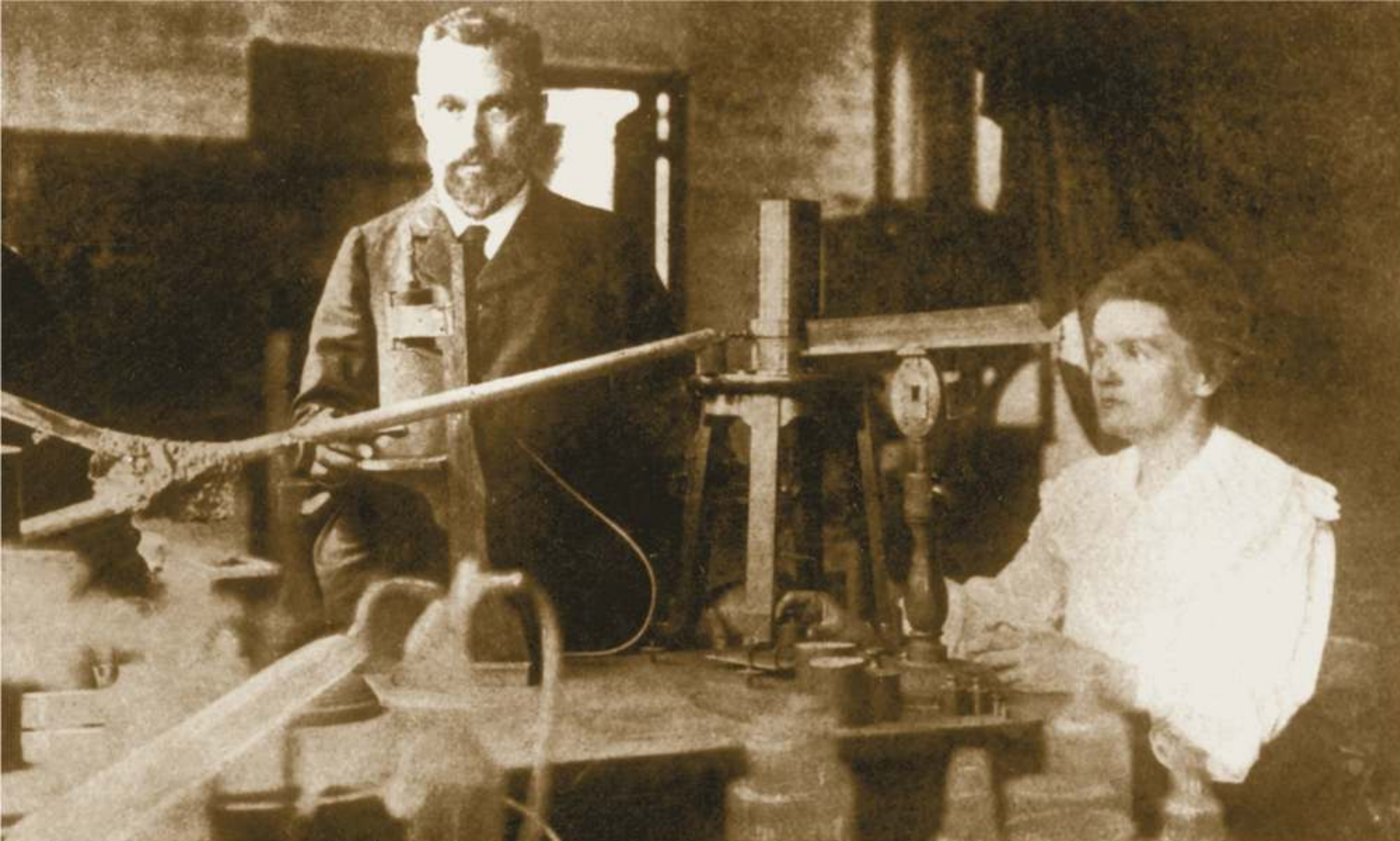


W nocy Maria leżała z otwartymi oczami. Serce jej biło bardzo mocno, miała wrażenie, że jest ono wszędzie – w głowie, na poduszce, a nawet

- * **pierwiastek promieniotwórczy (radioaktywny)** – substancja wydzielająca promieniowanie, które w dużej ilości może być niebezpieczne dla zdrowia.
- * **rad** – pierwiastek chemiczny, którego nazwa pochodzi od łacińskiego słowa *radius* (promień); odkryty przez Marię Skłodowską-Curie i jej męża Piotra.
- * **smółka uranowa** – stosunkowo twarda substancja będąca źródłem uranu, radu i innych pierwiastków promieniotwórczych.
- * **polon** – pierwiastek chemiczny odkryty przez Marię Skłodowską-Curie i jej męża; nazwany tak przez polską uczoną na cześć ojczyzny, będącej wówczas pod zaborami.
- * **blenda** – inne określenie smółki uranowej.
- * **kadz** – duże, otwarte naczynie.
- * **decygram** – jednostka masy równa w przybliżeniu wadze dwóch kropeł wody.

Maria Skłodowska-Curie





Piotr i Maria Curie

Wiem więcej

Maria Skłodowska-Curie (1867–1934)

– polska uczona, która dwukrotnie otrzymała Nagrodę Nobla – w 1903 roku z fizyki (wspólnie z mężem Piotrem Curie) oraz w 1911 roku w dziedzinie chemii.

pod łóżkiem. Przepełniała ją ogromna radość, wielka duma i niesamowite wzruszenie. Pomimo zmęczenia czuła, że nie zaśnie.

– Piotrze – wyszeptała [...] – Śpisz?

– Nie – odpowiedział jej zupełnie trzeźwy głos męża. – Wciąż myślę o tym, czego dokonaliśmy.

– A może byśmy na chwilę tam poszli? – wstała z łóżka i zarzuciła na siebie szal. – Tak tylko na chwilę. Zerknąć, jak on wygląda w ciemności...

– Dobrze, Marysiu. Też jestem tego ciekaw.

Maria i Piotr założyli płaszcze na koszule nocne i w środku nocy poszli do laboratorium. Kiedy Piotr otworzył drzwi starej szopy, w ciemnościach – pośród sprzętów i narzędzi – zobaczyli niewielkie, ale intensywne światło. Weszli do środka. Maria podniosła słoiczek, w którym zamknięta była odrobinka radu.

– Pamiętasz, jak mówiłeś, że chciałbyś, żeby on miał jakąś ładną barwę? – uśmiechnęła się.

– Pamiętam – Piotr powiedział to szeptem, bo czuł, że dotykają właśnie wielkiej tajemnicy. – Rzeczywistość przerosła moje marzenia – dodał. – Rad ma cechę znacznie wspanialszą od „ładnej barwy”. Jest świecący – przybliżył słoiczek do twarzy Marii. – Dziękuję ci za to światło, które razem odkryliśmy...

Wszyscy to śpiewali

Jan Pietrzak

Żeby Polska była Polską

Z głębi dziejów, z krain mrocznych,
Puszcz odwiecznych, pól i stepów,
Nasz rodowód, nasz początek,
Hen, od Piasta, Kraka, Lecha.
Długi łańcuch ludzkich istnień
Połączonych myślą prostą.
Żeby Polska, żeby Polska,
Żeby Polska była Polską!

Wtedy kiedy los nieznany
Rozsypywał nas po kątach,
Kiedy obce wiatry grały,
Obce orły na proporcach*,
Przy ogniskach wybuchała
Niezmierzona nuta swojska.
Żeby Polska, żeby Polska,
Żeby Polska była Polską!

Zrzucał uczeń portret cara,
Ksiądz Ściegienny* wznosił modły,
Opatrywał wóz Drzymała*,
Dumne wiersze pisał Norwid*.
I kto szablę mógł utrzymać
Ten formował legion, wojsko.
Żeby Polska, żeby Polska,
Żeby Polska była Polską!

Matki, żony w mrocznych izbach
Wyszywały na sztandarach
Hasło: „Honor i Ojczyzna”
I ruszała w pole wiara.
I ruszała wiara w pole
Od Chicago* do Tobolska*.
Żeby Polska, żeby Polska,
Żeby Polska była Polską!

- * **proporzec** – niewielka chorągiew służąca do celów reprezentacyjnych.
- * **Piotr Ściegienny** (1801–1890) – ksiądz działający w XIX w. na rzecz niepodległości Polski.
- * **Michał Drzymała** (1857–1937) – polski chłop, który na początku XX wieku prowadził spór z władzami Prus o pozwolenie na budowę domu; wóz cyrkowy, w którym zamieszkał, stał się symbolem protestu przeciw wynaradawianiu Polaków.
- * **Cyprian Norwid** (1821–1883) – twórca uznawany za jednego z czterech najważniejszych polskich poetów XIX wieku.
- * **Chicago** (czytaj: szikago) – miasto w Stanach Zjednoczonych, licznie zamieszkane przez polskich emigrantów.
- * **Tobolsk** – miasto w Rosji na Syberii, gdzie władze carskie zsyłały Polaków walczących o niepodległość państwa.



Poznaj autora

Jan Pietrzak (ur. 1937)
– twórca utworów satyrycznych, założyciel kabaretu „Pod Egidą”, autor i wykonawca piosenek, z których jedna (*Żeby Polska była Polską*) w latach osiemdziesiątych XX wieku stała się hymnem pokolenia walczącego o niezależność polityczną państwa polskiego.

Na historycznym szlaku

► Opowiedz o wydarzeniu poznanym na lekcji historii, które mogłoby się stać tematem powieści.

Utwory historyczne

Tematyka historyczna – oparta na autentycznych wydarzeniach z przeszłości.

Autor tworzy świat, w którym wydarzenia fikcyjne łączą się z rzeczywistymi zdarzeniami z przeszłości, znanymi pisarzowi ze źródeł historycznych, np. z dokumentów, kronik, pamiętników...



dworzenie

H. Sienkiewicz KRZYŻACY

J.I. Kraszewski STARA BAŚŃ

A. Dumas TRZEJ MUSZKIETEROWIE



Jan Długosz

Wawrzek

Obok **postaci fikcyjnych** występują **postacie historyczne**.

Losy postaci fikcyjnych splatają się z **wydarzeniami historycznymi**.

Wit Stwosz

król Kazimierz Jagiellończyk

Tego ja rzezałem.

Juści, piękne!

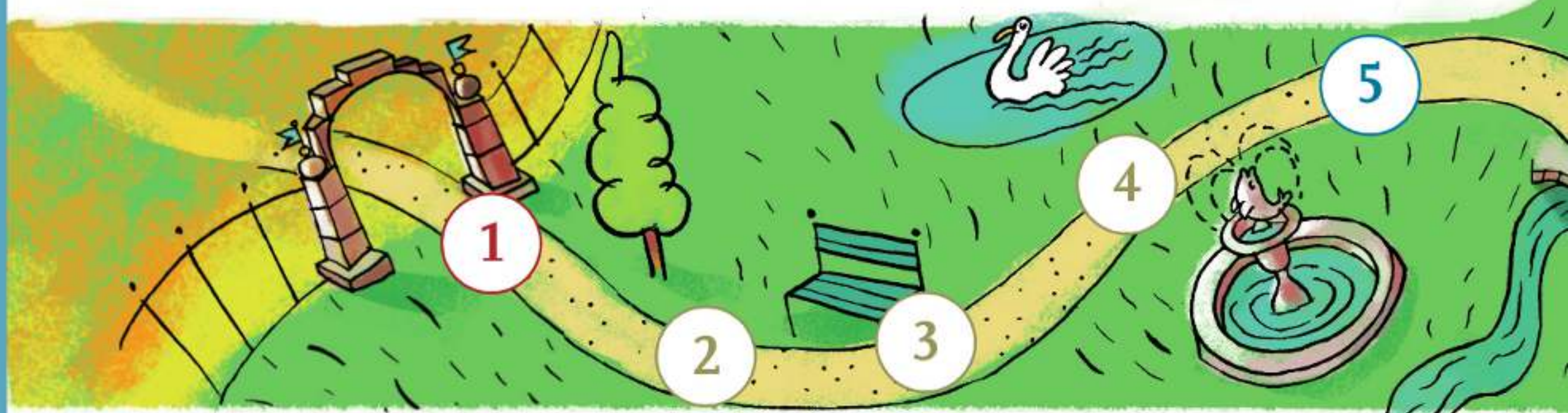
W tekście spotykamy **wyrazy dawne**, które wyszły już z użycia.

Wiernie są przedstawione obyczaje epoki.



Gra miejska

Gra miejska toczy się zwykle w terenie i polega na odnalezieniu wskazanych na mapie punktów oraz wykonaniu zadań zostawionych w wyznaczonych miejscach. Łączy w sobie m.in. elementy podchodów i zagadek logicznych. Zagraj z kolegą lub koleżanką z ławki. Każda dobra odpowiedź to kolejny punkt potrzebny do zdobycia tytułu Mistrza Gry.



► Park sław

1. Odpowiedz, z jaką znaną postacią kojarzy ci się podany zestaw słów.

- pierwiastek, odkrycie, Nagroda Nobla
- Słońce, globus, Toruń
- Łazienki, fortepian, wierzba
- Syrenka, Powstanie Warszawskie, piosenka
- maciejówka, Legiony, Kasztanka
- Stańczyk, Grunwald, pędzel
- dłuto, tryptyk, ołtarz

► Muszla koncertowa

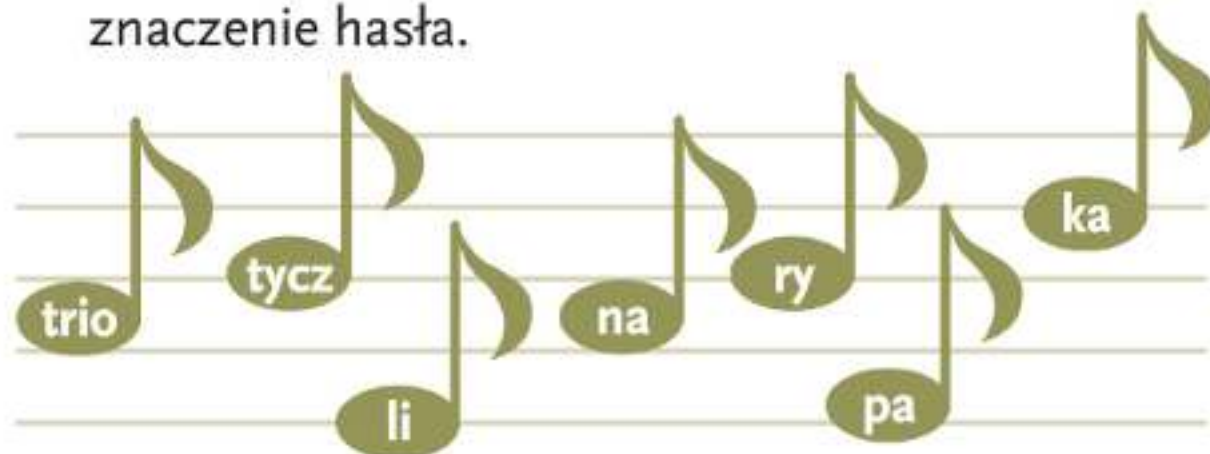
2. Przytocz lub zaśpiewaj dwa kolejne wersy pieśni.

„My, Pierwsza Brygada,
strzelecka gromada...”

3. Wskaż poprawne dokończenie zdania.
Batalion przywołany w piosence
Pałacyk Michła nosił nazwę

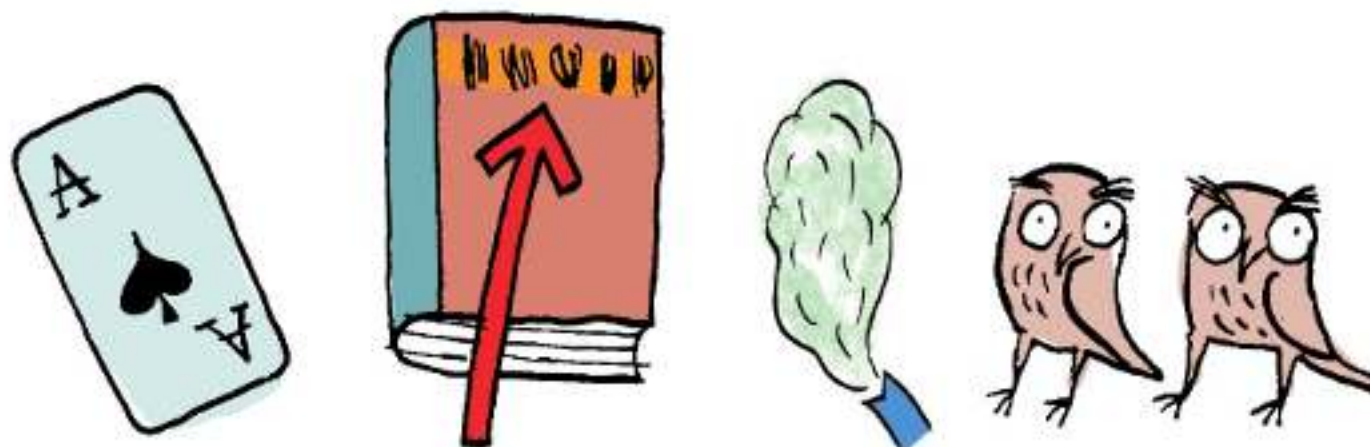
- „Burza”. • „Parasol”. • „Grom”.

4. Uporządkuj rozsypane sylaby i objaśnij znaczenie hasła.



► Kiosk z gazetami

5. Rozwiąż rebus i objaśnij znaczenie hasła.



s = r

tu = ku

pa



► Archiwum miejskiego ratusza

Wskaż poprawne dokończenia definicji.

6. Bohater historyczny to

- postać znana z przeszłości, którą autor umieścił w dziele literackim.
- urzędnik pracujący w starej części ratusza.

7. Wydarzenia historyczne to

- tylko takie, w których biorą udział bohaterowie powyżej 18. roku życia.
- takie, o których można się dowiedzieć ze źródeł historycznych.

8. Literacki utwór historyczny to

- dzieło, w którym połączono prawdę historyczną z fikcją literacką.
- dzieło pochodzące sprzed ery komputerów.

9. Wspomnienia to

- napisy na murach, np. „Kasia kocha Krzysia”.

- tekst literacki występujący w różnych formach, którego treścią są przeżycia i wrażenia autora.

► Kawiarenka poetów

10. Odczytaj wyróżnione litery w karcie dań i objaśnij znaczenie hasła.

Karta poetyckich deserów:

- ☞ strofki **b**iszkoptowe z kremem
- ☞ ciasto **k**rucze z przerośniami
- ☞ meta**f**orki z bitą śmietaną
- ☞ **r**ym**l**inki cytrynowe
- ☞ epitetki w **c**zekoladzie
- ☞ suflet **w**ierszowany



Królewicz Emeryk* płata figle



Poznaj autorkę

Seweryna Szmaglewska

(1916–1992) – pisarka; w czasie okupacji niemieckiej brała udział w pracy konspiracyjnej, była więźniarką obozu koncentracyjnego. Dla młodzieży napisała książkę *Czarne Stopy* o przygodach harcerzy na obozie letnim w Górach Świętokrzyskich.

* **Emeryk** (ok. 1000–1031) – węgierski królewicz, uznany za świętego w 1083 r. Z jego postacią jest związane podanie o przekazaniu zakonnikom z Łysej Góry drewna z krzyża Chrystusa.

Seweryna Szmaglewska

Czarne Stopy (fragmenty)

Puszcza była czarna i milcząca. Szli długo. Patrzyli na brodate jodły porośnięte srebrnymi i zielonymi odmianami mchów. Ulegli nastrojowi spokoju. Nurtowała ich tylko jedna myśl, czy przed nocą zdążą wyjść z leśnej głuszy. [...] Niepostrzeżenie pod konarami zaczęło się przejaśniać. [...] Pole uprawne!! Czyżby już mieli za sobą Puszcze Jodłową*? Wyszli na brzeg. Ogarnął ich zapach mocny i wspaniały. [...]

– Pozioooooomki! [...]

Tuż obok ostatnich świerków i jodeł jarzyło się w słońcu żółte ścierisko*. Żyto już skoszone i powiązane słomianymi powrósełkami* leżało w równych odstępach, kłosami na południe. Kiedy chłopcy zatopili całkowicie w napełnianiu swoich ust poziomkami, na pole wykuśtykał* mały staruszek z włosami jak mleko. Dłonie miał złożone na plecach i krzywił się niemal przy każdym kroku.

– Nie wiem, jak to będzie, moja córko – mówił – okrutnie mnie dziś łupie w krzyżu, gdzie dostałem w czasie obrony Kielc w trzydziestym dziewiątym roku.

– Zmordowaliście się przy koszeniu – powiedziała córka i westchnęła. [...]

– Nogi mnie wcale nie chcą nosić. To z tych odłamków pod Łysą Górą*, jakieśmy w czterdziestym piątym Niemca nękali.

– Macie wy w sobie, tato, tej amunicji... Z każdej wojny trochę wam się dostało...

– Może dlatego taki się zrobiłem ciężki. Żelazo mam w kościach. Jak wezmę cztery wiązki żyta w ręce, to czuję, że mi traktora trzeba, żeby udźwignąć.

Mówiąc tak, ustawił bardzo mozolnie i wolno mendel* żyta, umocnił go i ruszył po następne snopki. Córka odeszła.

– Pójdę krowy doić. Ugotuję wam co – zawołała.

Stary kiwnął głową. Szedł pod górę. Stąpał ostrożnie, jakby każdy krok sprawiał mu ogromny ból. Jego ręce spotykały się często na grzbiecie i rozcierały miejsce dawnej rany. Był odwrócony tyłem do chłopców.

Marek i Felek schylili się równocześnie. [...] Chwycili po dwa snopy w każdą garść. Błyskawica, Hindus, Maciek Osa zrobili to samo. Zaczęli stawiać mendel na skraju pola, pod samym lasem, z dala od wzgórza, na którym pracował staruszek. Cały zastęp pospieszył im na pomoc. Początkowo szło im kiepsko, snopy źle złożone osunęły się na ziemię. Wkrótce jednak zastępowy, Maciek Osa, który miał szerokie doświadczenie żniwne z ubiegłego roku, wydał kilka rozkazów i mendel od razu stanął na baczność. Po nim drugi, trzeci, czwarty. Dziadek nie spostrzegł niczego. Pocierał grzbiet, kuśtykał, włókł snopki, ruszając bez przerwy ustami, jakby mówił sam z sobą. Tymczasem na skraju lasu wyrastały w błyskawicznym tempie mendle za mendlami. Cichaczem, na palcach, nie spuszczać pilnego staruszka z oczu chłopcy podkradali się coraz bliżej, chwyтали snopki, ustawiali je w zgrabne albo pokracczne piramidy. Nagle dziadek obejrzał się. Wszyscy, choć nikt się wcześniej nie umawiał, umknęli za mendle, padli plackiem na ziemię, zasłaniając się trzymanymi w rękach snopkami. Dziadek oglądał niebo, po którym odrzutowce rysowały białe linie; podniósł dłoń, uśmiechał się, coś wołał do góry. Potem znowu powrócił do swojej pracy. [...] Nagle stanął. Odgadł albo poczuł czyjąś obecność. Odwrócił się twarzą w stronę puszczy. Podniósł dłoń ruchem obronnym. Zdumienie jego było wielkie. Położył snop, z trudem wyprostował plecy, przeżegnał się nabożnie. Chłopcy znieruchomieli w swoich kryjówkach.

– A to dopiero – mówił staruszek do siebie – przyszedł psia para mnie tu straszyć. Emeryk, nikt inny.

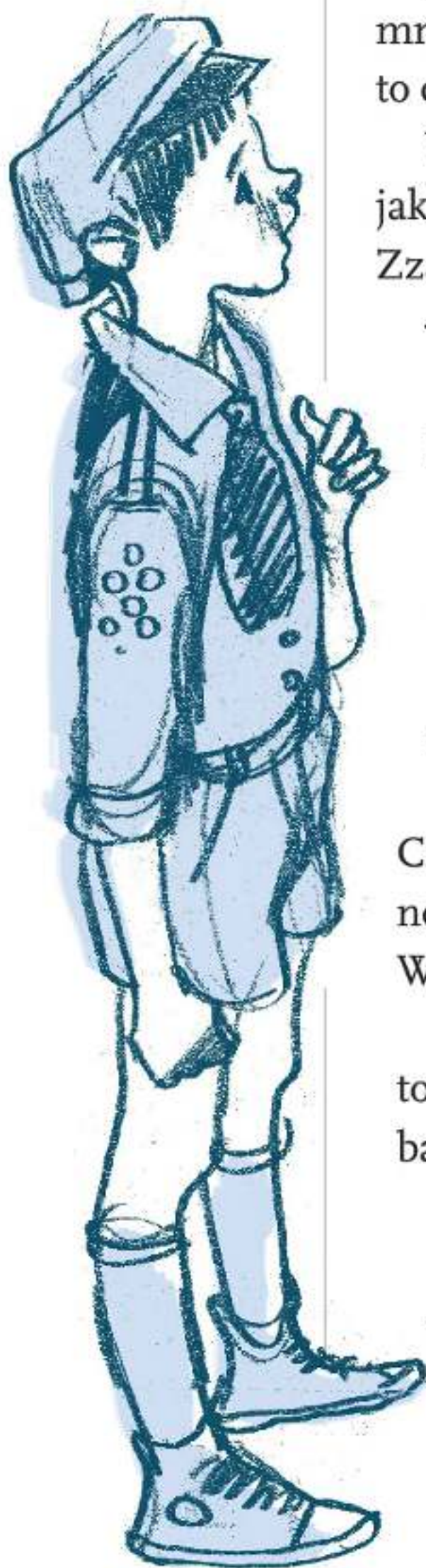
Stał chwilę w milczeniu, jakby oceniał rozmiary pracy wykonanej w polu. Potem natężył głos i zaczął głośno wołać.

– Emeryk! Ja się ciebie nie boję, boś ty mniejszy ode mnie. Jak szedłem na wojny, nie pokazałeś mi się. Jak wróciłem pokancerowany*, nie pokazałeś mi się. Jak się dzieci rodziły, nie przyszedłeś. Jak moja pomarła, nie było cię. Dopiero dziś. Co to znaczy? Do grobu każesz mi



- * **Puszcza Jodłowa**
– puszcza w Górach Świętokrzyskich.
- * **ściernisko** – pole po skoszeniu zboża.
- * **powrósełko** – małe powróśło, czyli sznur skręcony ze słomy.
- * **wykuśtykać** – wyjść, utykając.
- * **Łysa Góra**
(Święty Krzyż) – szczyt w Górach Świętokrzyskich.
- * **mendel** – 15 sztuk; tu: snopków zboża ustawionych razem.
- * **pokancerowany** – pokaleczony w wielu miejscach.

* **rżysko** – pole
po skoszeniu zboża.



leżć [...]? Odpowiedz, psia paro! Mam się na śmierć szykować? He?! Nie chcę wcale. Jeszczem krzepki, jak za młodych lat. Na ćwiczenia wojskowe mogę iść i pewno bym cię prześcignął. [...] Nie nastraszyłeś mnie wcale. Wyjdź! Odepnę tę swoją sztuczną nogę i jak cię zamaluję, to ci się odechce straszenia!!! Zapadła cisza.

W głosie starego żołnierza brzmiała złość. Szarpnął oburącz nogę, jakby to była jego broń, i czekał w pogotowiu. Chłopcy czekali także. Zza snopów obserwowali jego drobną, przygarbioną postać.

– Aha! Złakłeś się? Nie idziesz? No to ja pójde do ciebie.

Szedł naprzód. Z trudem ustawiał sztuczną nogę na rżysku*, potem przerzucał ciężar i robił krok.

– Ujawniamy się – szepnął Osa.

Zagwizdał. Chłopcy natychmiast wyskoczyli. Ustawili się według wzrostu. Dziadek przecierał czoło. Wyprężone chłopaki w zielonych mundurach patrzą na niego poważnie, tylko w oczach mają serdeczny, przyjazny uśmiech.

– Na moją komendę, baaaaaczność! – woła Maciek. – Zastęp Czarne Stopy melduje, że wziął samorzutnie udział w pracy żniwnej. Może trochę krzywo poustawialiśmy te mendle, ale mocno. Wiatr ich nie ruszy. Naprawdę...

– Harcerze? – upewniał się jeszcze staruszek. – A ja myślałem, że to Emeryk. Legenda taka jest, że kogo on odwiedzi, ten umrze. Trzeba na niego z całej siły krzyczeć, wtedy może się rozmyśli i odejdzie.

– Co to za emeryt? – interesował się Fobusz.

– Eeech, nie żaden emeryt, ale święty Emeryk, węgierski król-wicz zamieniony w kamień, co już od dawien dawna wędruje na szczyt góry Święty Krzyż. A kiedy zajdzie, to, powiadają, nastąpi koniec świata.

Sprawdzam się!

- 1** Powiedz, co jest tematem opowiadania.
- 2** Przedstaw Maćka Osę. Określ, jaka jest jego rola w przebiegu kolejnych zdarzeń.

- 3** Wskaż poprawne dokończenie zdania.
W utworze zostały wspomniane wydarzenia
a. z czasów panowania Kazimierza Jagiellończyka. **c.** z pierwszej wojny światowej.
b. z okresu zaborów. **d.** z drugiej wojny światowej.
-
- 4** Sformułuj wypowiedź, w której przekonasz koleżankę lub kolegę, że Emeryk to postać fikcyjna.
-
- 5** Wyjaśnij, co było intencją działania harcerzy.
-
- 6** Określ, czy poniższe zdania dotyczące tekstu są prawdziwe czy fałszywe.
a. Staruszek mieszkał w Świętokrzyskiem.
b. Staruszek pracował przy sianokosach.
c. Staruszek był zupełnie zdrowy.
d. Chłopcy początkowo pracowali mniej sprawnie niż staruszek.
-
- 7** Jakim utworem (historycznym czy współczesnym) jest powieść Seweryny Szmaglewskiej? Podaj argumenty na poparcie swojego zdania.
-
- 8** Ustal, jaki rodzaj narracji zastosowano w tekście i określ jej funkcję.
-
- 9** Wskaż punkt kulminacyjny opisanych wydarzeń.
-
- 10** Sformułuj w jednym zdaniu informację o treści ostatniego akapitu tekstu.
-
- 11** Wyszukaj w tekście przenieśnię wykorzystane do opisu miejsca zdarzeń.
-
- 12** Napisz na podstawie tekstu, co znaczy określenie *krzepki staruszek*.
-
- 13** Napisz w imieniu córki staruszka podziękowanie dla zastępu Czarnych Stóp.
-
- 14** Wymyśl inną przygodę, jaką mogliby przeżyć harcerze. Wybierz miejsce z podanych poniżej i umieść w nim akcję. Napisz opowiadanie na ten temat.
• w górach nad urwiskiem • na biwaku nad jeziorem • w jaskini zamieszkannej przez niedźwiedzia • podczas nocnej wyprawy do ruin zamczyska





Herosi

mitów i legend

Poznasz bohaterów:

- z Zeusem spotkasz się na ucztach bogów,
- z Prometeuszem złapiesz iskrę z rydwanu boga słońca,
- z Demeter poszukasz Kory,
- z Syzyfem wkroczysz do królestwa Hadesa,
- z Heraklesem staniesz oko w oko z potworami,
- z Tezeuszem poznasz tajemnice labiryntu,
- z Ikarem wzlecisz ponad chmury,
- z Odysem pożeglujesz do Itaki,
- z Piassem urządzisz postrzyżyny,
- z Lutkiem odnajdziesz złotą kaczkę,
- z Twardowskim spłatasz figla diabła.

Dowiesz się:

- jakie znaczenie miały mity dla starożytnych Greków,
- czym charakteryzują się legenda i podanie,
- na czym polega personifikacja,
- jak odróżnić wątek od akcji.

Nauczysz się:

- charakteryzować postacie,
- tworzyć prezentację multimedialną,
- realizować projekt międzyprzedmiotowy.



Mity ożywają



Poznaj autora

Nikos Chadzinikolau (1935–2009) – polski pisarz greckiego pochodzenia, tłumacz literatury greckiej, autor wielu tomików poetyckich, m.in. *Barw czasu*, *Exodusu*, *Słonecznego żalu*. W Grecji wydał *Baśnie polskie* oraz wybory poezji polskich noblistów. Przetłumaczył na język polski *Iliadę* i *Odyseję* Homera – dwa dzieła, które zapoczątkowały europejską literaturę.

* **filozof** – osoba zajmująca się filozofią, czyli rozważaniami na temat istoty świata i człowieka. Dosłownie: osoba miłująca wiedzę.

Nikos i Ares Chadzinikolau

Ilustrowana księga mitów greckich (fragmenty)

O powieści o bogach i herosach (bohaterach) opierały się na [...] obrzędach występujących w różnych regionach Grecji [...]. Twórcy ludowi, wędrowni śpiewacy [...], później autentyczni poeci, filozofowie* i historycy porządkowali je i wzbogacali. Tak powstało wielkie lustro, w którym odbijała się ludzkość w swej pierwszej, świeżej młodości. [...]

W tej wyjątkowej, tajemniczej i czarownej przyrodzie i dzięki jej naturalnym zjawiskom przyszli na świat bogowie i herosi, którzy w umysłach ludzkich stawali się mędrkami, wodzami i wspaniałymi wojownikami, godnymi szacunku, wdzięczności i podziwu.

I to między innymi zadecydowało o tym, że mity greckie nie były tylko legendami czy bajkami, reprezentowały dalekie epoki, ich zwyczaje, obyczaje i wierzenia, uzupełniały luki historyczne. Wyływały z wielkiej prawdy, mówiącej o ludziach, którzy przed wieloma wiekami budowali miasta, fortece, ujarzmiali przyrodę, ustalali genealogie świata, bogów, konstelacje* gwiazd, porządek, który rządził żywym organizmem, jakim jest wszechświat, walczyli z obcymi ludami, żeglowali i zakładali kolonie*, tworzyli sztukę. [...]

Bogom przypisywano cechy ludzkie, przez co stawali się bardziej swojscy, bliscy. Kochali i nienawidzili jak ludzie, pomagali, pracowali i próżnowali... Wystarczy przeczytać *Iliadę* Homera*, żeby się przekonać o ich wadach i zaletach – życzliwości i szlachetności, niechęci i bezwzględności. [...] Nigdy przedtem ani potem bogowie nie byli tak podobni do ludzi. I nikt nie wyniósł człowieka tak wysoko, by mógł się stać podobny bogom. [...]

Mitologia grecka należy do najpiękniejszych i najdoskonalszych osiągnięć myśli i wyobraźni ludzkiej. Dzięki swym nieśmiertelnym tematom, motywom i symbolom nieustannie oddziałuje na literaturę i sztukę, odnawia humanistyczne* tradycje i pozwala poetom i artystom kochać świat, przyrodę i życie. [...]

Bogowie i bóstwa

ZEUS

Silny i odważny, pogodny i zarozumiały, czujny i podejrzliwy, był panem błyskawic i piorunów, zmiennym jak niebo i morze, władcą światłości i absolutnym sędzią. Nosił długi chiton* ze złotymi haftami, z podwójnym złoceniem na lewym ramieniu, z odkrytym prawym ramieniem. Miał bujne niczym lwia grzywa włosy i gęstą brodę. W prawej ręce trzymał zawsze piorun, na lewej poręczy jego tronu siedział rubinooki* orzeł. To były dwa jego godła, atrybuty*. Obok wisiała tarcza, zwana egidą [...].

Zeus był duchem wszystkiego, jemu podlegał wszechświat. Bronił prawa gościnności, miłosierdzia, pracy i moralności*, surowo potępiał krzywoprzysięstwo, dlatego ustanowił przysięgę prawdomówności i lojalności* [...].

Pierwszą jego żoną była tytanka* Temida*, z którą miał trzy córki, moiry, boginki losu i przeznaczenia [...]. Drugą żoną była Hera [...].

Zeusa czczono w całej Grecji, a szczególnie w miejscach, gdzie znajdowały się wyrocznie*: w Dodonie, Olimpii i Delfach*. Tam też odbywały się igrzyska olimpijskie na jego cześć. W świątyni w Olimpii znajdował się posąg (ze złota i kości słoniowej) króla bogów i ludzi dłuta mistrza Fidiasza, jeden z siedmiu cudów świata.

HERA

Królowa Olimpu, była czczona przez bogów i ludzi. Na jej widok wszyscy bogowie w Sali tronowej wstawali, by ją pozdrowić. [...] Była szanowana jako opiekunka małżeństwa i połogu*, troszczyła się o kobiety i wdowy. Ścigała natomiast nieślubne potomstwo Zeusa (np. Heraklesa*, Dionizosa*). Jej zazdrość, niecierpliwość i gwałtowność doprowadzały do różnego rodzaju sporów i spisków. Urodziła boga ognia – Hefajstosa i boga wojny – Aresa. [...]



Poznaj autora

Ares Chadzinikolau
(ur. 1973) – syn Nikosa, kompozytor, pisarz, tłumacz, założyciel i wokalista zespołu Ares & The Tribe; autor wielu książek, m.in. antologii współczesnej poezji greckiej *Panta rei*. Wiceprezes Związku Literatów Polskich.



* **konstelacja** – gwiazdozbiór, grupa gwiazd zajmująca pewien obszar na niebie.

* **kolonia** – w starożytności: osada handlowa założona poza granicami kraju.

* **Homer** – starogrecki twórca z ok. VIII wieku p.n.e., autor *Iliady* i *Odysei*.

* **humanistyczny** – charakteryzujący się troską o człowieka.

* **chiton** – szata bez rękawów spinana na ramionach, noszona w starożytnej Grecji.

- * **rubinooki** – z oczami w kolorze rubinu (o ciemnoczerwonej barwie).
- * **atrybut** – przedmiot będący znakiem rozpoznawczym postaci.
- * **moralność** – obowiązujący w danym społeczeństwie ogół norm i zasad zachowania.
- * **lojalność** – uczciwość, wierność, prawość, oddanie wobec kogoś.
- * **tytanka** – bogini pochodząca z rodu olbrzymów, którzy rządili światem przed bogami.
- * **Temida** – bogini sprawiedliwości.
- * **wyrocznia** – miejsce, w którym według wierzeń starożytnych Greków bogowie za pośrednictwem kapłanów przepowiadali przyszłość i udzielali rad.
- * **Dodona, Olimpia, Delfy** – miasta greckie.
- * **połóg** – u kobiety kilkutygodniowy okres po porodzie.
- * **Herakles** – heros, który wstawił się wykonaniem dwunastu niemożliwych do spełnienia zadań.
- * **Dionizos** – bóg winorośli i żywotnych sił natury.

ATENA

Bogini mądrości. Zeus od dłuższego czasu cierpiał na dokliwe bóle głowy, wył z bólu jak zraniony wilk i któregoś dnia nakazał Hefajstosowi toporem rozłupać sobie głowę. Wtedy wyskoczyła z niej Atena w pełnej zbroi. [...] Była najmądrzejszą boginią, ulubienicą króla bogów, który pozwalał jej nawet używać swej groźnej broni – piorunu. Opiekowała się filozofią, poezją [...], rolnictwem (wynałazła pług), wprowadziła uprawę oliwek, lejce przy poskramianiu dzikich bojowych koni, wynałazła trąbkę, biżuterię. [...]

Jednym głosem wygrała też Atena rywalizację o panowanie nad miastem Ateny. Prześcignęła Posejdona [...].

W rozstrzyganiu sporów kierowała się zasadami sprawiedliwości. U Homera występuje jako bogini wojny.

APOLLON

Bóg światła i czystości duchowej, poezji, muzyki, tańca, wróżb i wyroczni, przewodził muzom* i charytom*. Był synem Zeusa i Leto*, która urodziła go wraz z bliźniaczą siostrą, Artemidą, na wyspie Delos [...]. Potem u podnóża Parnasu powstała wyrocznia delficka, najważniejsza i najpiękniejsza świątynia Apollona. [...] Apollon – ideał młodości – często chodził z wieńcem na głowie i z lirą* w rękę.

ARTEMIDA

Bogini łowów i księżyca, królowa lasów i dzikiej natury. Pojawiwszy się na Olimpie, pierwsze kroki skierowała do ojca z życzeniem: „Niech Hefajstos przygotuje dla mnie łuk, strzały i kołczan*, niech towarzyszą mi córki Okeanosa* i inne nimfy*”. Zeus spełnił jej prośbę. Myśliwskie psy wybrał dla niej bożek lasów i pasterzy, Pan*. [...] Artemida rzadko opuszczała lasy, knieje i góry. Tylko na odpoczynek przyjeżdżała do brata, do Delf. Nie interesowała się zamążpójściem jak Atena, chociaż opiekowała się młodszymi matkami. [...]



POSEJDON

Bóg morza. [...] Miał olbrzymią posturę. Nosił krótki chiton, długie włosy zakrywały jego ramiona, a broda prawie całą twarz. W prawej ręce nosił zawsze trójząb, który otrzymał od czarnoksiężników. [...] Swoją dzikość i wzburzenie objawiał w sztormach morza. Gdy się złości, „mroczne chmury zakrywają morze i nabrzeża, noc spada z nieba i dusi ziemię, która drży” – pisał Homer. [...]



ARES

Bóg wojny, prawowity syn Zeusa i Hery, wysmukły, przystojny, chępliwy*, mistrz w ćwiczeniach fizycznych. [...] Nauczył ludzi rzemiosła wojennego – walki, samoobrony, bezinteresownego bohaterstwa. Znajdował się zawsze tam, gdzie było słychać szczęk oręża*. Od Aresa ludzie dowiedzieli się, że wojna zawsze ma charakter zaborczy i interesowny, wzbogaca jednych, a zubaża innych. W bojach towarzyszyli mu Strach i bogini niezgody Eris. [...]



AFRODYTA

Bogini miłości i piękna. Nie miała rodziców, wyłoniła się z piany morskiej na wybrzeżu cypryjskim. [...] Dryfowała* w muszli. Na brzegu czekały na nią uśmiechnięte bóstwa, które potem towarzyszyły jej w orszaku. Ubrały ją w białą, delikatną, przezroczystą koszulę, na głowę włożyły złotą koronę. Posadziły ją na wozie [...], zaprzęły do niego wróble i gołębie, i tak dotarła na Olimp. Bogowie oniemieli na widok jej piękności oraz filuternego* wdzięku i uśmiechu. [...]



- * **muzy** – boginie opiekujące się różnymi dziedzinami sztuki i nauki, rezydujące na górze Parnas.
- * **charyty** – boginie wdzięku, piękna i radości.
- * **Leto** – tytanka z mitologii greckiej.
- * **lira** – strunowy instrument muzyczny w kształcie podkowy.
- * **kołczan** – futerał na strzały.
- * **Okeanos** – najstarszy syn Uranosa i Gai, rządził morzami za panowania tytanów.
- * **nimfa** – boginka mająca postać pięknej młodej dziewczyny, opiekunka leśnych strumieni.
- * **Pan** – bóg lasów, pól i pasterzy, przedstawiany jako pół człowiek, pół zwierzę.
- * **chępliwy** – zarozumiały.
- * **oręż** – uzbrojenie, broń.
- * **dryfować** – być znoszonym przez prądy wodne lub wiatr.
- * **filuterny** – figlarny, zalotny.
- * **Kronos** – bóg, który pozbawił swego ojca Uranosa władzy nad światem, a sam został pokonany przez swego syna Zeusa.

- * **Rea** – jedna z tytanek, żona Kronosa, matka Demeter, Hadesa, Hery, Hestii, Posejdona i Zeusa, którego ukryła przed ojcem w pieczarze pod opieką nimf i kozy Amaltei.
- * **ironia losu** – zaskakujący, niepomysłny rozwój wydarzeń, które zapowiadały się szczęśliwie.
- * **misterny** – wykonany precyzyjnie, z dbałością o każdy szczegół.
- * **rydwan** – dwukołowy pojazd otwarty z tyłu, używany w starożytności.
- * **Hades** – kraina zmarłych rządzona przez boga Hadesa.
- * **sympozjon** – w starożytnej Grecji spotkanie urozmaicone tańcem i dyskusjami na określone tematy.
- * **idea** – główna zasada, nadrzędna wartość.
- * **Tartar** – część Hadesu, gdzie przebywały dusze skazanych na wieczne cierpienia.
- * **cyklop** – w mitologii greckiej olbrzym z jednym okiem pośrodku czoła.
- * **tubalny** – o niskim i donośnym brzmieniu.

DEMETER

Bogini rolnictwa, urodzaju, kwitnącej przyrody, była córką Kronosa* i Rei*. [...] Nauczyła ludzi uprawy ziemi, radości ze zbiorów. Była skromna i czcigodna, cechowała ją dobroć i troska o ludzi. Smutna, szczególnie po porwaniu przez Hadesa, boga zmarłych, córki Persefony (Kory). [...] Demeter o pięknych warcokach czczona była w całej Grecji jako najczcigodniejsza z bogiń, zwano ją ziemią-matką. [...]



HEFAJSTOS

Bóg ognia i kowalstwa, złotników, murarzy i stolarzy [...], brzydki, muskularny, z długą szyją i owłosionym torsem, w dodatku kulawy i osmolony; szczęśliwy, gdy pracował. Był pośmiewiskiem bogów i wiedział o tym. Nawet ślub z najpiękniejszą boginią, Afrodytą, uważał za kpinę i ironię losu*. Dlatego rzadko zjawiał się na Olimpie. Ze wszystkich jednak bogów on był najbliższy człowiekowi. Był „złotą rączką” Olimpu. Z wierną ekipą wybudował pałace dla bogów, wykonał misterne* i piękne trony, krzesła obrotowe, ruchome ściany, strzały i tarcze, hełmy, pancerze ze złota i spiżu, rydwany* i pioruny dla Zeusa, sierp dla Demeter, strzały dla Apollona i Artemidy. [...]



HERMES

Posłaniec bogów, bóg informacji (oznajmiał rozkazy i wypełniał polecenia), opiekował się handlem i złodziejami. Odprowadzał dusze do Hadesu* i zsyłał ludziom marzenia senne. [...] Odznaczał się wielkim sprytem i przebiegłością, służył zarówno bogom, jak i herosom. Natychmiast po urodzeniu [...] uprowadził stado wołów króla Admeta, strzeżonych przez Apollona. Złagodził gniew brata, ofiarowując mu lirę wykonaną własnoręcznie ze skorupy żółwia, ze strunami z baranich jelit. W zamian dostał laskę,



kaduceusz, oplecioną dwoma węzami. Bogowie lubili Hermesa i tolerowali jego kradzieże i figle. Olimp bez niego byłby nudny, monotony i ponury. [...] Hermes wynalazł m.in. flet [...], skrzydlate sandały, wprowadził alfabet i geometrię, miary i ćwiczenia gimnastyczne. [...]

HESTIA

Bogini domowego ogniska. Opiekowała się dziećmi, sierotami, podróżnymi. Najstarsza córka Kronosa i Rei. [...] Wszystkie święta oficjalne, rodzinne i sympozja* rozpoczynały się i kończyły modlitwą do Hestii. Ognisko, które było obiektem kultu religijnego, znajdowało się na środku każdego domu, a wokół zbierała się cała rodzina. Każde miasto-państwo miało wspólne ognisko zwane wiecznym ogniem. [...] Hestia reprezentowała moralną ideę* czystości i trwałości rodzinnego życia. Zeus obdarzał ją szczególnymi łaskami, ludzie także. [...] Nie miała świątyni, bo każde ognisko domowe było jej ołtarzem. [...]

HADES

W podziemiach Tartaru* rządili: surowy, niewzruszony, „niewidzialny” (cyklopi* podarowali mu hełm-niewidkę) Hades [...] i królowa Persefona. [...] W Tartarze codziennie odbywały się rozprawy przed trybunałem śmierci, składającym się z czterech sędziów. [...] Czasami zjawiał się bóg Hades w koronie na głowie, z berłem w prawej dłoni. Siedział na złotym tronie, słuchał uważnie i tubalnym* głosem ogłaszał wyrok. [...]



Wiem więcej

Olimp to masyw górski w Grecji z najwyższym szczytem o wysokości ponad 2900 metrów. Starożytni Grecy uważali, że stamtąd bogowie kierują ludzkimi losami. Podczas spotkań raczą się **ambrozją** i **nektarem**, które zapewniają im nieśmiertelność i wieczną młodość.



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Wyobraź sobie, że zaglądasz do lustra mitów. Jakie postacie tam zobaczysz?
- 2 Uporządkuj kolejne etapy tworzenia mitów i opowieści z nimi związanych.

Zapisywanie
uporządkowanych
i wzbogaconych wersji
mitów przez poetów,
filozofów, historyków.

Opowiadanie
historii
mitycznych przez
wędrownych
śpiewaków.

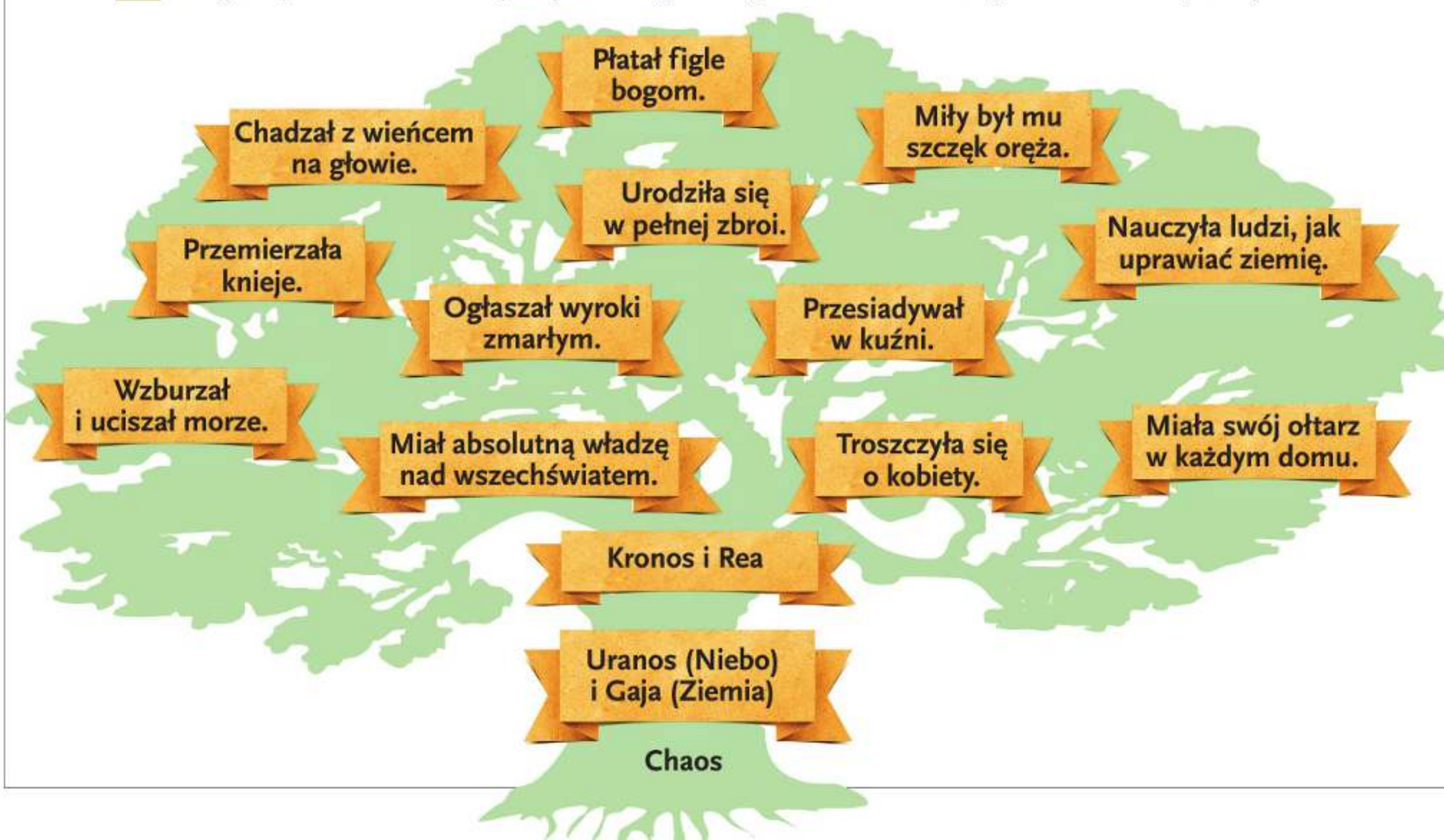
Tworzenie
opowieści
inspirowanych
mitami starożytnych
Greków.

Tworzenie opowieści
objaśniających świat,
budujących religię,
ustalających
obrządk i prawa.

Zapamiętaj!

Mitologia to zbiór **mitów**, czyli opowieści o bogach i bohaterach (herosach).

- 3 Wymień wszystkich bogów przedstawionych w tekście. Powiedz, czym lub kim się opiekowali. Przygotuj wizytówkę dla jednego z nich. Uwzględnij przypisane mu atrybuty.
- 4 Odgadnij, o kim mowa. Uzupełnij drzewo genealogiczne imionami bogów. Polecenie wykonaj ustnie.



5 Sprawdź, który z bogów mówi prawdę, a który kłamie.



6 Do kogo mogą należeć przedmioty znalezione na zboczach Olimpu?



7 Opisz, jacy byli bogowie. Oceń, który był najsympatyczniejszy, który – najgroźniejszy, a który – najpoważniejszy? Przeprowadź wywiad z wybranym bogiem lub wybraną boginią.

8 Odgadnij, o kogo chodzi. Litery zapisane w zeszycie według podanego szyfru utworzą hasło. Podaj jego znaczenie. W razie potrzeby skorzystaj ze słownika wyrazów obcych.

- | | |
|---|---|
| A. Boginki źródeł i strumieni. | D. Bogini niezgody, towarzysząca Aresowi. |
| B. Bożek pól i lasów. | E. Olbrzym z jednym okiem. |
| C. Opiekowały się różnymi dziedzinami sztuki. | F. Czułście, z których dochodziły jęki potępionych. |

B. (1. litera); E. (5. litera); E. (4. litera); D. (3. litera); F. (1. litera); D. (1. litera); A. (2. litera); C. (3. litera); A. (3. litera)

9 Podaj znaczenie współczesnych słów zaczerpniętych z mitologii (lewa kolumna). Skorzystaj z odpowiedzi w prawej kolumnie. Ułóż z jednym z nich zdanie odnoszące się do twojej rzeczywistości.

tytan	zamęt, zamieszanie
chaos	pod patronatem
pod egidą	człowiek o wielkiej sile charakteru



Zadanie projektowe

- Przygotuj prezentację na temat: „Jeden dzień z... na Olimpie”. Opisz siedzibę wybranego boga. Opowiedz o codziennych zajęciach i niezwykłych wypadkach, które się zdarzyły właśnie tego dnia.

Kim jest ten więzień?

Poznaj autorkę

Wanda Markowska

(1912–1999) – pisarka, tłumaczka, autorka książek o tematyce historycznoliterackiej*. Polskiemu czytelnikowi przybliżyła mity Greków i Rzymian. Wydała także wiele zbiorów baśni różnych narodów.

Wanda Markowska

Prometeusz (fragmenty)

Było to w czasach, gdy na niebie panował od niedawna młody bóg Dzeus*, który pokonał po ciężkiej walce swego ojca Kronosa i strącił z niebios stary ród tytanów.

Nowy władca niebios uważnie śledził wszystko, co się działo na ziemi, obawiając się stamtąd niebezpieczeństwa dla swej władzy. Na ziemi bowiem pozostał niepokonany jeden z tytanów, mądry Prometeusz, syn Japeta.

Po niedawnych strasznych walkach bogów ziemia była milcząca i wymarła. Wtedy Prometeusz postanowił ożywić pustynne obszary i stworzyć na nowo ród ludzki, który mógłby się cieszyć darami ziemi. Wziął tedy grudę gliny, zwilżył ją wodą źródlaną, ugniół w boskich palcach i ukształtował człowieka. Na prośbę tytana Atena tchnęła życie w martwe ciała ludzi.

Słabi byli jednak i nędzni ci pierwsi ludzie Prometeusza. Patrzyli, nie widząc, słuchali, nie słysząc; jak zjawy senne i bezradosne snuli się po młodej ziemi, bezradni wobec jej tajemnic. Nie znali narzędzi pracy, nie umieli ociosywać kamienia ani z gliny formować cegieł, ani budować chat z pni drzewnych. Gnieździli się pod ziemią, w ciemnych, wilgotnych jaskiniach wśród skał i jam, podobni ślepym termitom. Marzli od chłodu nocnego i drżeli przed dzikimi zwierzętami, wyjąłymi głucho w puszczy. Nie znali jeszcze łaskawości ciepłego ogniska ani sztuk i rzemiosł związanych z przetapianiem metali.

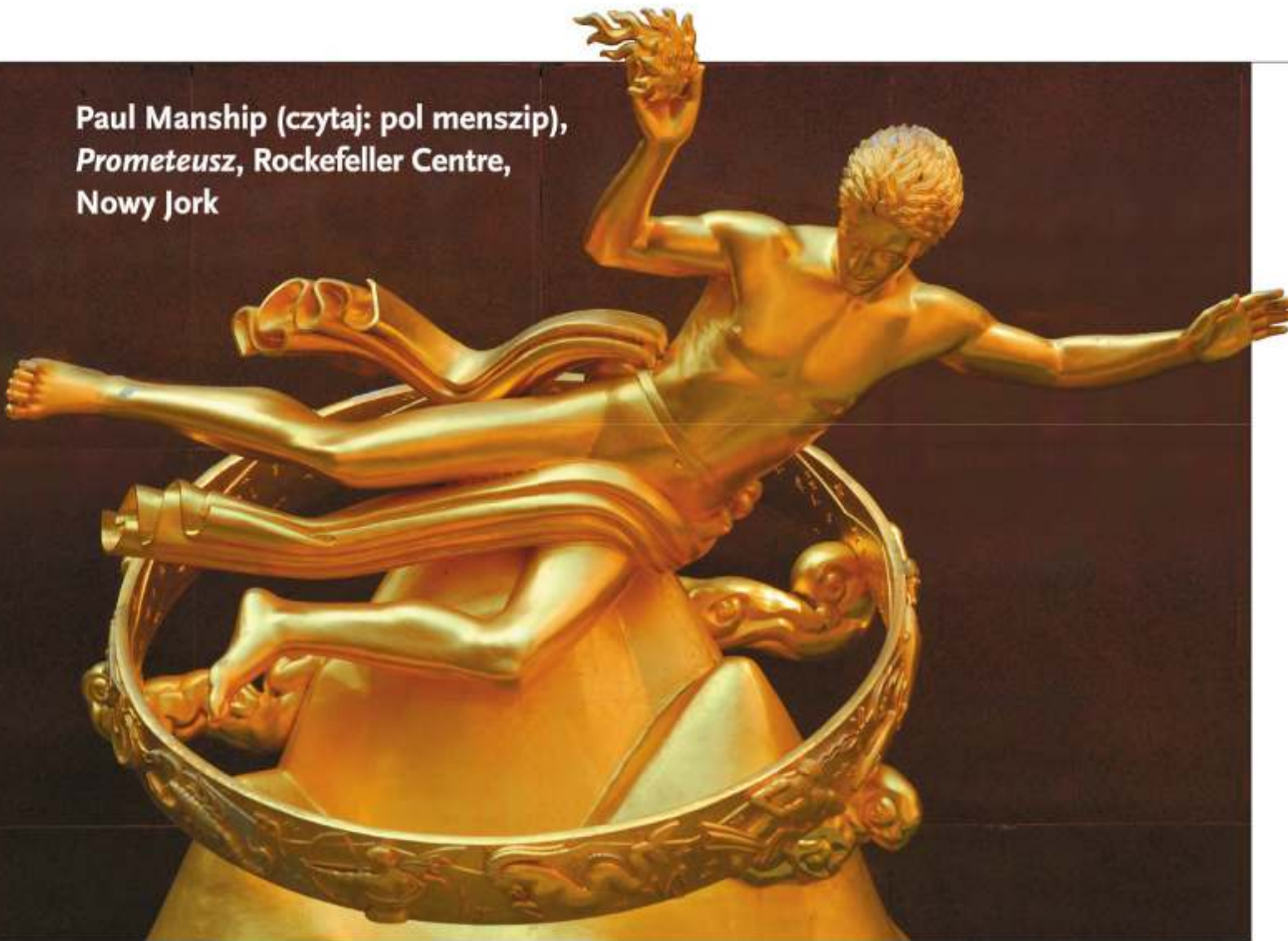
Dniem i nocą przemyślał więc Prometeusz, jak by pomóc ludziom, których powołał do istnienia. I pod jego mądrym przewodem, krok za krokiem, poznając tajniki życia, wspólnym trudem złączeni, powoli wznosili się na wyższy stopień bytowania.

Dumny Dzeus postanowił jednak odebrać Prometeuszowi władzę nad rodem ludzkim. Zwołał tedy wszystkich ludzi na zgromadzenie, na którym miał im wskazać i obwieścić prawa i obowiązki względem nowych

* **historycznoliteracki**
– związany z historią literatury.

* **Dzeus** – inny zapis imienia Zeusa.

Paul Manship (czytaj: pol menszip),
Prometeusz, Rockefeller Centre,
Nowy Jork



władców niebios. W zamian przyrzekał im swą łaskę i opiekę, aby zapanaowało odtąd prawdziwe przymierze ludzi i bogów.

W dzień zgromadzenia zjawił się przed ołtarzem ofiarnym Prometeusz. Jako ojciec i obrońca rodzaju ludzkiego obawiał się, by bogowie za swą opiekę nie nałożyli na barki człowieka zbyt wielkich ciężarów. Toteż mądry tytan, aby temu zapobiec, postanowił użyć podstępu. Gdy wszyscy bogowie zebrali się przy ołtarzu i lud stanął dookoła, wtedy wystąpił naprzód, zabił na ofiarę wielkiego byka, zerwał zeń skórę, rozplatał mu brzuch ostrzem noża, wydobyl wnętrzości i podzielił mięso na dwie nierówne części. Po jednej stronie ołtarza położył najlepsze płaty mięsa i tłuszczu i zawinął je w skórę zwierzęcia, po drugiej kości i wnętrzości kunsztownie przykrył kawałkami tłuszczu. Uczyniwszy to potajemnie, zwrócił się do Dzeusa, by wybrał ofiarę dla siebie: którą część zwierzęcia ofiarowanego wybierze, tę będą musieli ludzie odtąd składać bogom do końca świata.

Dzeus, widząc po lewej stronie ołtarza tylko skórę i trochę mięsa, a po drugiej biały, smakowity tłuszcz, wybrał część leżącą z prawej strony. Jakież było jego zdumienie i oburzenie, gdy pod ciekłą warstwą tłuszczu ujrzał gołe kości i krwawe wnętrzości zwierzęcia. Gniew zasnuł mu oblicze.

Peter Paul Rubens,
Prometeusz skowany,
1611–1612, Muzeum
Sztuki, Filadelfia



- * **głownia** – tu: palący się gruby kawałek drewna.
- * **strawa** – pożywienie.
- * **złom** – tu: złóż metalu.
- * **scytyjski** – na terenie dawnej Scytii (obecnie obszar Ukrainy, Kazachstanu, południowej Rosji).
- * **Kaukaz** – łańcuch górski w zachodniej Azji.
- * **ukorzyć się** – okazać pokorę i uległość wobec kogoś.

A Prometeusz cieszył się, że oszukał nienawistnych bogów, którzy zdobyli tron jego przodków, a teraz chcieli zapanować nad jego umiłowanym dziełem – człowiekiem. [...]

Obrażony i gniewny, postanowił Dzeus ukarać srogo zuchwalca, który ośmielił się zakpić z niego, władcy bogów i ludzi.

W tym celu, pragnąc najciężej dotknąć tytana – a znał jego miłość do ludzi – postanowił odmówić im daru ognia, ostatniej i największej z łask, jaką chciał im Prometeusz ofiarować.

Widząc to Prometeusz, postanowił zdobyć ogień dla ludzi wbrew woli władcy Olimpu. Pewnej nocy ściął długą gałąź oliwki i zakradł się potajemnie do rydwanu Heliosa, boga słońca. Ogniste rumaki były kopytami o ziemię, sypiąc snopy złocistych iskier, rozświetlających ciemne otchłanie nieba. [...] Prometeusz przytknął gałązkę oliwną do osi wozu, suche drzewo zajęło się wnet z wesołym trzaskiem i tytan po cichu, tak jak przyszedł, opuścił stajnię Heliosa.

Z płonąca pochodnią w ręku zstąpił na ziemię i zapalił pierwsze na niej ognisko.

Zaznał odtąd człowiek rozkoszy ciepła przy płonących głowniach* i mógł gotować sobie gorącą strawę*, a nie żywić się surowym mięsem i korzonkami leśnymi. Opuścił ponure pieczary w głębi ziemi i zbudował sobie przestronne chaty na słońcu i powietrzu.

Dobry tytan, przyjaciel ludzi, nauczył ich sztuk wszelakich, odkrył przed nimi wiele tajemnic ziemi i nieba, ujarzmił dzikie zwierzęta, aby stały się towarzyszami pracy człowieka, uczył ludzi uprawy roli, aby dała im złote ziarna zbóż rozmaitych. Wskazał na nieznane im dotąd, ukryte w głębi ziemi złomy* miedzi, srebra i złota.

Zadrżał władca Olimpu z gniewu, widząc święty ogień płonący na ziemi [...].

Wezwał [...] Hefajstosa i rozkazał mu pochwycić i uwięzić Prometeusza. Niechętnie przyjął Hefajstos rozkaz ojcowski, ale nie śmiał się opierać. Na skinienie Hefajstosa, Kratos i Bia (co znaczy Moc i Siła) zawlekli tytana na scytyjskie* pustkowia i tu przykuli go kajdanami do skalnej ściany Kaukazu*. I zawisł Prometeusz nad przepaścią na nagiej i poszarpanej skale, gdzie nie mógł nawet zgiąć kolan ani oczu zmrużyć, by znaleźć we śnie ukojenie. Daremnie błagał go jednak Hefajstos, wzruszony okrutnym losem tytana, aby ukorzył się* przed wolą ojca bogów i uznał swój

Słowniczek

prometejski – 1. buntujący się przeciw losowi, przeciw siłom zła;
2. heroiczny (odważny, dzielny), tytaniczny (przekraczający zwykłe siły ludzkie).

błąd, kładąc tym kres swoim mękom. Mimo strasznych cierpień trwał Prometeusz niezłomny* na skale i nie chciał się wyrzec miłości dla rodu ludzkiego ani prosić Olimp o litość. Dzeus, widząc dumę nieugiętego skazańca, wysłał orła, aby codziennie szarpał wątrobę Prometeusza, która cudownym sposobem miała mu ciągle na nowo odrastać.

Wiatry i burze, morze, ziemia i słońce były świadkami jego męki.

* **niezłomny** – niezwycięzony, nieugięty.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Dopasuj do każdego rysunku zdarzenie opisane w micie. Uporządkuj obrazki zgodnie z chronologią wydarzeń.



- 2 Przytocz fragment, który mówi o powstaniu człowieka. Do którego znanego ci tekstu jest on podobny?
- 3 Opowiedz o życiu ludzi stworzonych przez Prometeusza. Jak się ono zmieniło za sprawą tytana?
- 4 Który z darów ofiarowanych ludziom przez Prometeusza uważasz za najcenniejszy? Wyjaśnij, dlaczego tak sądzisz.
- 5 Jaki był Prometeusz? Wybierz określenia spośród poniższych lub podaj własne. Wskaż sformułowania, które są synonimami.
 - bezduszny • bezinteresowny • bezradny • buntowniczy • cierpliwy • dotrzymujący słowa
 - dzielny • energiczny • kochający ludzi • lekkomyślny • leniwy • małoduszny • mądry
 - nierozsądny • obojętny • odpowiedzialny • odważny • opiekuńczy • pomocny • pomysłowy
 - przebiegły • sprytny • szlachetny • troskliwy • ufający bogom • wspaniałomyślny
 - zdecydowany • życzliwy
- 6 Wymień czyny tytana świadczące o głównych cechach jego osobowości.
- 7 Podaj przykłady ludzi, których można nazwać dobroczyńcami ludzkości. Kto, twoim zdaniem, zasługuje na miano współczesnego Prometeusza?
- 8 W jaki sposób Zeus ukarał tytana? Wyłumacz, co było przyczyną takiego postępowania boga.
- 9 Wejdź w rolę bogini sprawiedliwości – Temidy, i zdecyduj, czy kary wymierzone przez Zeusa były słuszne. Oceń działania Prometeusza z punktu widzenia bogów i ludzi.
- 10 W języku polskim przymiotnik *prometejski* ma dwa znaczenia. Zacytuj fragmenty tekstu, które mogłyby być przykładami potwierdzającymi te definicje.
- 11 Na jakie pytania próbował sobie odpowiedzieć człowiek, tworząc mit o Prometeuszu? Jakich wskazówek udzielała starożytnym Grekom ta opowieść?



Wiem więcej

Starożytni Grecy w rozmaity sposób tłumaczyli te same zjawiska. Stąd różne wersje mitycznych opowieści. O powstaniu świata i człowieka opowiada **mit o czterech wiekach ludzkości**. W wieku złotym, za panowania Kronosa, rzeki płynęły mlekiem, ziemia dawała obfite plony, a ludzie żyli bez trosk. W wieku srebrnym ich codzienność była już pełna zgryzot. W wieku brązowym żyło plemię gwałtowne, miłujące wojnę. Wiek żelazny trwa do dziś.

Teraz Zeus ma głos

Gerard Moncomble

O tym, jak Demeter straciła swoją ukochaną córkę i przemieniła ziemię w pustynię (fragmenty)

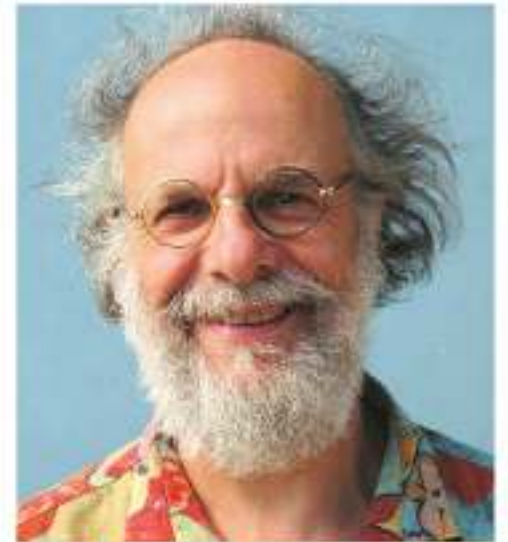
Już mówiłem, młody Notosie*, jak bardzo wrażliwi są ludzie. [...] Tak naprawdę niektórzy bogowie [...] tak samo cierpią i są nieszczęśliwi.

Tak było z Demeter, boginią ziemi karmicielki. Posłuchaj jej historii.

Od dawna Demeter czuwała nad orką, siewem i żniwami. To ona czyniła ziemię żyzną, pozwalając ludziom zbierać zboże i soczyste owoce. To ona powodowała, że drzewa wypuszczały liście, zakwitały kwiaty, wyrastały trzciny. Ludzie oddawali jej cześć bardziej niż innym bogom. Nazwali ją Życzliwą. Jej długie włosy były jasne jak miód, a jej śmiech rozbrzmiewał tak radośnie, że można go porównać do szumu strumienia. Kiedyś ją kochałem. Urodziła nam się córka Kora, która była bardzo podobna do matki, wesola, lekka biegała po okwieconych łąkach i przez łany dojrzałych zbóż. Matka i córka uwielbiały się, nie miały przed sobą żadnych sekretów. Słysząc było, jak razem się śmiały i śpiewały. Często widywano je spacerujące wzdłuż strumieni, trzymające się za ręce. Tak, dwie piękne dusze, które z pewnością się uzupełniały.

Jednak pewnego dnia wszystko się skończyło. Demeter zajmowała się ciężkimi kłosami zboża, kiedy nagle usłyszała krzyk. Rozpoznała głos Kory, lecz nie wiedziała, skąd dobiegał. Wokół niej pagórki i góry powtarzały bez końca echo krzyku. Demeter jak szalona biegła przez pola ścieżkami, którymi zwykle chadzała Kora. [...] Potem wzleciała w górę jak ptak i przez dziewięć dni i nocy krążyła nad ziemią, wodą i wysokimi szczytami. Bez odpoczynku, bez snu, bez pożywienia [...]

Lecz nie udało się jej odnaleźć Kory, której krzyk ciągle rozbrzmiewał w pamięci matki. Smutek Demeter był ogromny. Bez nadziei bląkała się po ziemi. Któregoś dnia spotkała pastucha pędzącego świnię, powiedział jej, że dziewięć dni temu [...] widział dziewczynę ubraną



Poznaj autora

Gerard Moncomble

(czytaj: żerard mąkombł)
(ur. 1951) – pisarz francuski. Oprócz książek dla dorosłych tworzy również utwory dla najmłodszych czytelników. Napisał m.in. serię o przygodach Czupieńków.

* **Notos** – bóg wiatru południowego.



* **padlina** – rozkładające się ciało padłego zwierzęcia.

* **barbarzyńca** – człowiek prymitywny, okrutny.



Wiem więcej

Narcyz był pięknym młodzieńcem, w którym kochały się wszystkie nimfy. On jednak nie zwracał na nie uwagi. Odrzucił miłość nimfy Echo. Został za to ukarany. Zakochał się we własnym obliczu. Umarł, wpatrując się w swoje odbicie w tafli wody. Na jego grobie wyrósł kwiat, który nazwano narcyzem. Roślinę tę poświęcono bóstwom podziemnym.



na białą. Niosła naręczę narcyzów, nucąc jakąś melodię [...]. Nagle ziemia rozstała się i wyjechał spod niej ciemny powóz, ciągnięty przez czarne konie. Silne ramię chwyciło dziewczynę i powóz skrył się pod ziemią. Pozostał po nim dziwny zapach, dodał pastuch, jakby siarki i padliny*.

Demeter była zszokowana tą opowieścią, lecz przynajmniej odzyskała nadzieję. Ponownie wzniosła się do nieba, aż do boga słońca Heliosa, który widział wszystko, co działo się na ziemi. Na pytania Demeter Helios zwlekał z odpowiedzią, wahał się, odpowiadał pokrętnie. Wreszcie wyznał prawdę. To Hades, bóg piekieł, porwał Korę, w której się zakochał.

Dzielny Helios! Nie był w stanie kłamać! I mnie zawstydzała ta sprawa, gdyż wiedziałem wszystko od początku: mój brat odwiedził mnie i poprosił o rękę Kory. Czy mogłem mu odmówić, nie wzbudzając jego gniewu? Nie! Tak samo zresztą nie chciałem skazać Kory na życie w piekielnej otchłani! Ach, Notosie! Musiałem dokonać wyboru. Udałem niezdecydowanie, nie odpowiedziałem ani tak, ani nie. A Hades z tego skorzystał, jak już wiesz.

Demeter była wściekła na mnie [...]. Przyleciała na Olimp i zwróciła się do mnie:

– Wreszcie! Szukam mojej córki od dziewięciu dni i nocy, a ty nie uważałeś za słuszne mnie uspokoić! Pozwalałeś, bym błąkała się jak nędznik! A wszystko po to, żeby chronić tego łotra Hadesa. [...] Tego barbarzyńcę*!

Zbliżyła się do mnie, blada z wściekłości, i rzekła:

– Tak długo, jak Kora będzie więźniem piekieł, nie będę zajmować się polami, drzewami, owocami. Ziemia stanie się pustynią. Słyszysz mnie?

Słyszałem. I ogarnął mnie niepokój, mnie, Zeusa. Patrzyłem, jak Demeter opuszcza Olimp [...]. Znałem ją, wiedziałem, że dotrzyma słowa. [...]



Stało się tak, jak zapowiedziała: ludzie pozostawieni samym sobie nie umieli orać i siał zboża we właściwym czasie. Bez opieki Demeter ziemia stała się pomarszczona, zakurzona. Trawa pożółkła, kłosa zbóż spłwiałały, a drzewa stały się groźnymi i ponurymi szkieletami. Nie było już kwiatów na łąkach ani trzciny przy wyschłych źródłach. Zapanował głód.

Demeter nie była już Życzliwą. Niepokoiło mnie to [...], że jeśli ludzie opadną z sił, jeżeli znikną, kto będzie nas wielbił? Kto będzie nam składał dary i ofiary? Kto będzie czuwał nad naszymi świątyniami? [...]

Trzeba było odnaleźć Demeter i przekonać ją, żeby wróciła do swoich zajęć. Wysłałem do niej Hermesa, mojego posłańca. Na próżno. Później chodzili do niej bogowie, przyjaciele, bracia i siostry i próbowali ją przekonać. Ależ była uparta! Nie chciała ustąpić. Chciała, aby zwrócić jej Korę! To wszystko, co mówiła. Prosiłem, złościłem się, groziłem, lecz nic nie pomogło. Nie bała się moich piorunów.

Zwróciłem się zatem do Hadesa i chociaż dużo mnie to kosztowało, nakazałem mu, by odesłał Korę do matki.

– Nie ma tutaj Kory – odpowiedział mi. – Moja żona ma na imię Persefona.

Dowiedziałem się wtedy, że moja córka po zamążpójściu zmieniła imię. Owszem. Lecz to słaby argument, by ją zatrzymać przy sobie wbrew mojej woli. Ponadto Hades również potrzebował ludzi. Jeżeli ziemia

* **granat** – tu: owoc podobny do jabłka, o czerwonym soczystym miąższu, na który składa się wiele ziarenek.

* **na Uranosa** – tu: na boga!

stanie się pustynią, kto zaludni jego królestwo? Zgodził się, aby jego żona wróciła na powierzchnię ziemi. Jeden z jego czarnych powozów odwiózł tam Persefonę. [...]

Demeter została o tym uprzedzona. [...] Obie kobiety padły sobie w ramiona [...]. Demeter opowiadała o swoich podróżach, o swoim smutku. Kora o swoim porwaniu i o przygodach w królestwie ciemności. Nie. Hades nie jest zły, mówiła. Jego pałac jest uroczy, pomimo strasznego otoczenia. Oczywiście Kora cieszyła się na myśl o tym, że znów będzie mogła żyć u boku matki, na łonie przyrody.

A ja odetchnąłem, Notosie. Oczywiście Demeter zabrała się do dzieła i zboża, i owoce powróciły na ziemię. Słyszałem, jak ludzie wykuwali koła i ostrzyli kosy.

Nie liczyłem się z uporem mojego brata Hadesa. Przyszedł do mnie i powiedział:

– Czy wiesz, czego się właśnie dowiedziałem od [...] mojego ogrodnika? Persefona zjadła sześć ziaren granatu* podczas swego pobytu w piekle.

Podskoczyłem. Sześć ziaren to właściwie nic, lecz stare prawo mówi, że kto skosztuje choć kropli pokarmu umarłych, zostanie z nimi związany na zawsze [...]

Hades triumfował. Wyobraź sobie, Notosie, jak wściekła była Demeter. Nie potrafię wyrazić tego słowami. I znów musiałem wybierać, po czyjej stanąć stronie. [...] Po długim namyśle zdecydowałem tak:

Ponieważ moja córka skosztowała pokarmu umarłych, na zawsze zostanie małżonką Hadesa. Lecz aby nie unicestwić ludzkości, nakazuję, żeby pozostała przy swojej matce. Jak tego dokonać, zapytasz? Trzeba ją przeciąć na pół? Nie, Notosie. Kora będzie jak ludzie, trochę w ciemnościach, a trochę w słońcu. Spędzi pół roku z Hadesem, jej mężem, jako Persefona, bogini piekieł. A potem przez kolejne sześć miesięcy będzie mieszkała z Demeter i znów będzie Korą, zachwycającą dziewczyną.

Przesadziłbym, mówiąc, że Hades i Demeter byli zachwyceni. Lecz tak powiedziałem i, na Uranosa*, byli mi posłuszni. [...]

Jednak Demeter zmieniła się. Oczywiście w towarzystwie córki nadal była szczęśliwą i radosną kobietą, jak niegdyś. A drzewa zieleniły się i kiełkowało zboże. Wszędzie zakwitały kępy kwiatów. Później nadchodził czas soczystych owoców i złotych kłosów zbóż. Lecz kiedy Kora opuszczała ją, by wrócić do królestwa umarłych, Demeter gasła. Znów stawała się

matką szarpaną przez smutek. Ukrywała się, a przyroda, tak jak ona, więdła. Nadchodził czas rudych liści, szronu i śniegu. Zimne wiatry chłostały równiny, wzgórza, doliny, okrywała je mgła.

Ludzie nazwali to porami roku. Czas, kiedy Persefona wychodziła na ziemię, nazwali wiosną, a kiedy wracała do piekieł – jesienią. Lato to czas żniw, a zimą ziemię skuwa mróz i twarda jest jak skała. Cztery pory roku, mówią z dumą, jakby to oni je wymyślili!

Teraz już wiesz, że pory roku zawdzięczamy miłości matki do dziecka. [...]

przekład: Monika Być

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Komu Zeus opowiada historię o Demeter? Wymyśl, w jakiej sytuacji mogła być przekazywana ta opowieść.
- 2** Wykonaj notatkę graficzną dotyczącą wspomnianych w micie bogów. Zaznacz miejsca, w których przebywają.
- 3** Przygotuj szczegółowy plan zdarzeń, a następnie przedstaw je z różnych punktów widzenia. Wejdź w rolę jednego z bóstw (Demeter, Kory, Hadesa) i zwykłego śmiertelnika.
- 4** Zeus musiał dokonywać niełatwych wyborów. Którą z jego decyzji uważasz za najtrudniejszą? Oceń konsekwencje jego decyzji, wykorzystując drzewko decyzyjne.



- 5 Napisz list do Demeter – w imieniu bogów lub ludzi – w którym poprosisz ją o ponowne objęcie opieki nad ziemią.
- 6 Odczytaj fragmenty mówiące o uczuciach Demeter. Podaj synonimy słów nazywających te emocje.
- 7 Opisz pejzaże przedstawione na obrazach. Którą część mitu każdy z nich mógłby ilustrować?
 1. Stanisław Gałek, *Potok w zimie*, 1920, kolekcja prywatna
 2. Kazimierz Sichulski, *Kwitnący sad*, 1917, kolekcja prywatna
 3. Vincent van Gogh (czytaj: wan gog), *Kosiarz*, 1889, Muzeum van Gogha, Amsterdam
 4. Ilja Ostrouchow, *Złota jesień*, 1887, Galeria Trietiakowska, Moskwa



- 8 Powiedz, czym ludzie różnili się od greckich bogów, a w czym mogli ich przypominać. Przytocz wypowiedź Zeusa potwierdzającą twoją odpowiedź.

Zapamiętaj!

Personifikacja (uosobienie) to nadanie ludzkich cech zjawiskom przyrody, przedmiotom, zwierzętom oraz pojęciom (np. sprawiedliwości, nadziei).

- 9 Co wyjaśniał starożytnym Grekom mit o Demeter i Korze? Jak można byłoby go inaczej zatytułować, aby oddać sens opowieści?

Zabawy wyobraźni

1. Wymyśl, w jaki sposób starożytni Grecy mogli sobie tłumaczyć takie zjawiska, jak: wybuchy wulkanów, trzęsienia ziemi, huragany, wylewy rzek, susze.

Trzymaj język za zębami

Jan Parandowski

Syzyf (fragmenty)

Król Syzyf panował w Koryncie*. U szczytu skalistej góry, zwanej Akrokoryntem, stał jego pałac, otoczony czarnym i zielonym kręgiem starodrzewu*. Z rana, po kąpieli, wychodził król na terasę* zamkową i rozglądał się po swoim państwie. Słońce wilgotne i czyste przydawało słodczy fali pagórków biegnących nad wybrzeżem sarońskim*. W dole, na obszernej piaszczystej równinie, rysowały się proste i białe ulice Koryntu, lekko nachylonego ku morzu. W błękitnej zatoce czerniły się pękate kadłuby okrętów, które porastał las masztów. Pomimo wczesnej pory roje ludzi, na podobieństwo mrówek, krzątały się dokoła magazynów portowych. Z drugiej strony słychać było metalowy zgiełk kuźni i warsztatów, a z dzielnicy farbiarzy płynęły rynsztokami strumienie barwionej wody. Wszystko to było dziełem króla Syzyfa, który założył miasto i uczynił je bogatym, wybrawszy miejsce na port tak dogodny, że można w nim było pobierać daninę od wszystkich statków jadących ze wschodu i zachodu.

Król Syzyf był ulubieńcem bogów, Dzeus zapraszał go na uczyty olimpijskie. Pomimo lat był wciąż rzeński i silny, albowiem nektarem i ambrozją odświeżał swoje ziemskie ciało. Lecz miał jedną wadę: lubił plotki. Ilekroć wracał z Olimpu, zawsze coś niecoś przebąknął o tym, co się tam mówiło. Bogowie puszczali to płazem*, gdyż były to sprawy dość błahe. Raz jednak wygadał się Syzyf przed ludźmi z jakiegoś sekretu Dzeusa. Rzecz była naprawdę poufna i władca bogów miał z tego powodu przykrości. Rozgniewał się i posłał plotkarzowi bożka śmierci, Tanatosa, aby go sprzątnął ze świata. Snadź* chytry królik* spodziewał się tego, bo urządził zasadzkę na Tanatosa, uwiązał go i mocno zakuwszy w kajdany, zamknął w piwnicy. Ludzie przestali umierać [...]. Hades poszedł ze skargą do Dzeusa. Wysłano Aresa, by uwolnił boga śmierci. Pierwszy umarł Syzyf. Ale konając, nakazał żonie, aby zostawiła jego zwłoki niepochowane. Tak się stało. Ponieważ dusza, której ciała nie pogrzebano, nie mogła wejść do państwa cieniów, Syzyf błakał się nad brzegami Styksu*, jęcząc i narzekając. Tak

* **Korynt** – miasto portowe w środkowej Grecji.

* **starodrzew** – drzewa mające więcej niż sto lat.

* **terasa** – płaski stopień w dolinie rzecznej lub na brzegu morza.

* **wybrzeże sarońskie** – wybrzeże nad Zatoką Sarońską przy Morzu Egejskim.

* **puścić płazem** – od (historycznie): uderzyć bokiem miecza lub szabli, a nie ostrzem; nie karać kogoś, okazać pobłażliwość.

* **snadź** – dawniej: widocznie, zapewne.

* **królik** – lekceważąco o władcy małego państwa.

* **Styks** – rzeka w podziemiach Hadesu, przez którą Charon przewoził zmarłe dusze za opłatą jednego obola.



Poznaj autora

Jan Parandowski

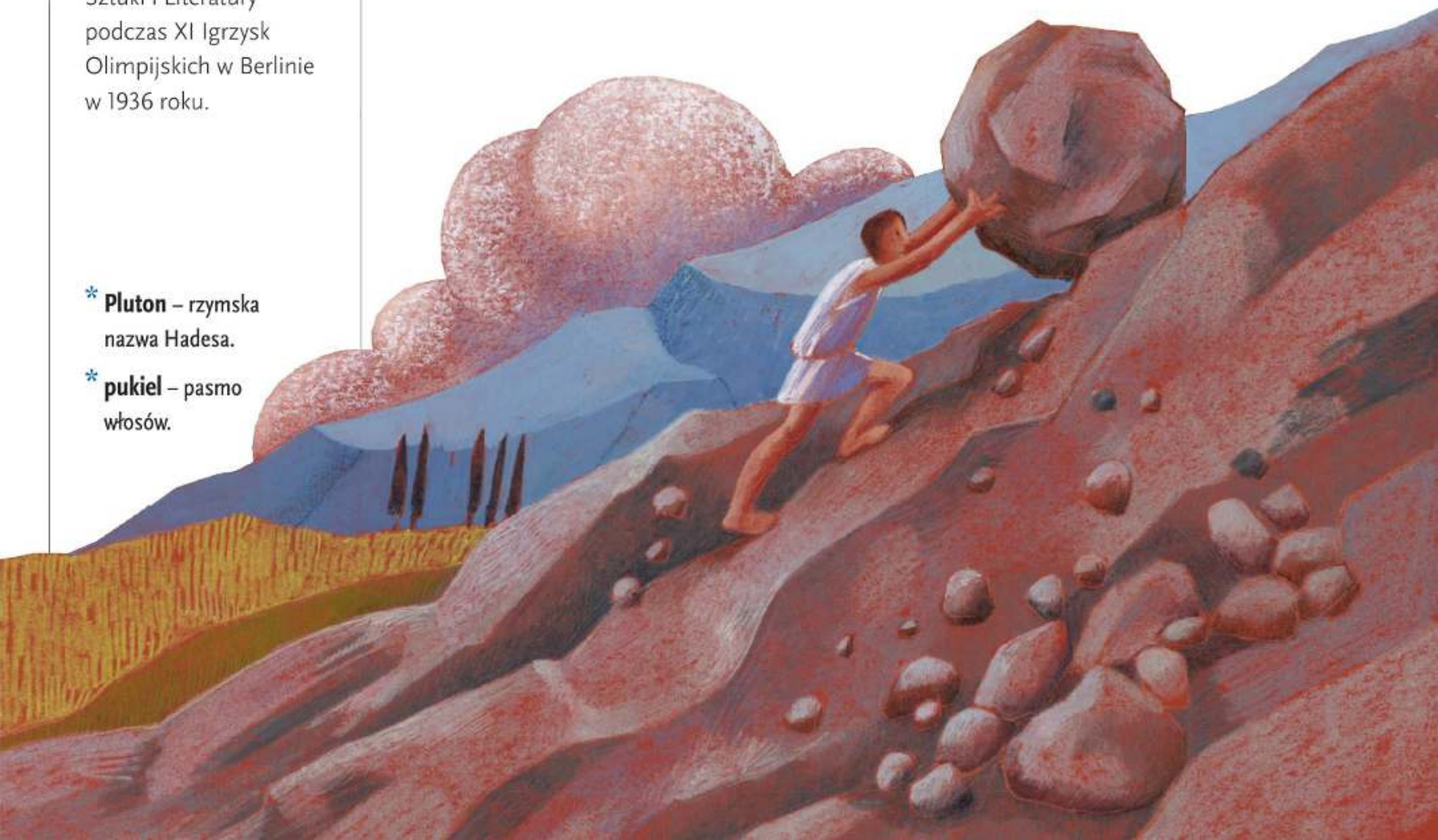
(1895–1978) – pisarz, tłumacz, miłośnik i znawca kultury antyku. Jego *Mitologia*, *Wojna trojańska*, *Przygody Odyseusza* dostarczają wiedzy na temat wierzeń starożytnych Greków i Rzymian kolejnym pokoleniom młodych czytelników. Za książkę *Dysk olimpijski* otrzymał brązowy medal w Olimpijskim Konkursie Sztuki i Literatury podczas XI Igrzysk Olimpijskich w Berlinie w 1936 roku.

długo się użalał, aż go zaprowadzono przed Plutona*. Z głośnym płaczem opowiadał Syzyf, że ma niegodziwą żonę, która jego trupa wyrzuciła na śmietnik i nie chce mu sprawić pogrzebu. Pluton pozwolił mu raz jeszcze wrócić na ziemię, aby ukarać niedbałą i zarządzić, co potrzeba.

Król Koryntu poszedł, ale nie wrócił. Bogowie, którzy rządzą całym wielkim światem, zapomnieli o nim, a on sam zachowywał się teraz tak cicho i ostrożnie, żeby jak najmniej o nim mówiono. Żył bardzo długo, lecz na koniec przypomniano sobie w piekle o przebiegłym uciekinierze. Znienacka zaskoczył go Tanatos, uciął mu pukiel* włosów i krnąbrną duszę zabrał do podziemi. W Hadesie wymierzono mu ciężką karę: miał wynieść wielki kamień na bardzo wysoką i stromą górę. Syzyf natychmiast zabrał się do roboty, sądząc, że z łatwością to uczyni, a potem już będzie miał spokój. Wydzwignął ów głaz prawie pod sam szczyt, gdy wtem skała wyslizgnęła mu się z rąk i spadła z powrotem na dół. Za drugim razem to samo i za trzecim, i za dziesiątym. Tak zawsze. Już jest Syzyf bliski celu i zawsze coś mu kamień z rąk wyrywa i musi biedak pracę zaczynać na nowo. Być może, iż podanie o „pracy Syzyfowej” powstało stąd, że w odległej starożytności zbiegłych zbrodniarzy i niewolników przywiązywano do ciężkiego kamienia lub belki, którą zawsze ze sobą wlec musieli.

* **Pluton** – rzymska nazwa Hadesa.

* **pukiel** – pasmo włosów.



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Opisz miejsca, w których toczy się akcja mitu. Które z nich są realistyczne, a które mają charakter fantastyczny?
- 2 Jaki atrybut najlepiej charakteryzowałby króla Koryntu? Uzasadnij swoją propozycję.
- 3 Ułóż do trzech głównych części mitu szczegółowy plan zdarzeń.
• **Szczęśliwe życie Syzyfa.** • **Przyjaciół bogów ukarany.** • **Wieczne męki.**
- 4 Objasnij, za co i w jaki sposób został ukarany władca Koryntu. Oceń, która z tych kar była najsroższa.
- 5 Powiedz, jak starożytni Grecy wyobrażali sobie moment śmierci i to, co się z człowiekiem działo później.
- 6 Jakich wskazówek dotyczących postępowania dostarczył ludziom mit koryncki? Zapisz je w formie rad.

Zapamiętaj!

Mity ukazywały wierzenia starożytnych ludów, tłumaczyły powstanie świata i człowieka, wyjaśniały nieznane zjawiska natury, ukazywały wzorce zachowania.

- 7 Określ trzema przymiotnikami o różnym znaczeniu pracę, którą wykonywał władca Koryntu. Użyj wyrażenia *syzyfowa praca* w zdaniu odnoszącym się do szkolnej rzeczywistości.

Zabawy wyobraźni

1. Wyjaśnij, na czym polega żart przedstawiony w wierszu. Wymyśl dowcipną scenkę związaną z dowolną postacią mitologiczną przeniesioną w czasy współczesne.

Joanna Kulmowa

O Syzyfie

Co Syzyf robi – w nicość się obraca.

Zupełnie zbędna praca.

Ale morał niezbędny, chociaż nieistotny:

Żaden Syzyf nie będzie nigdy bezrobotny.

W świecie bogów, herosów i ludzi.

Charakterystyka postaci

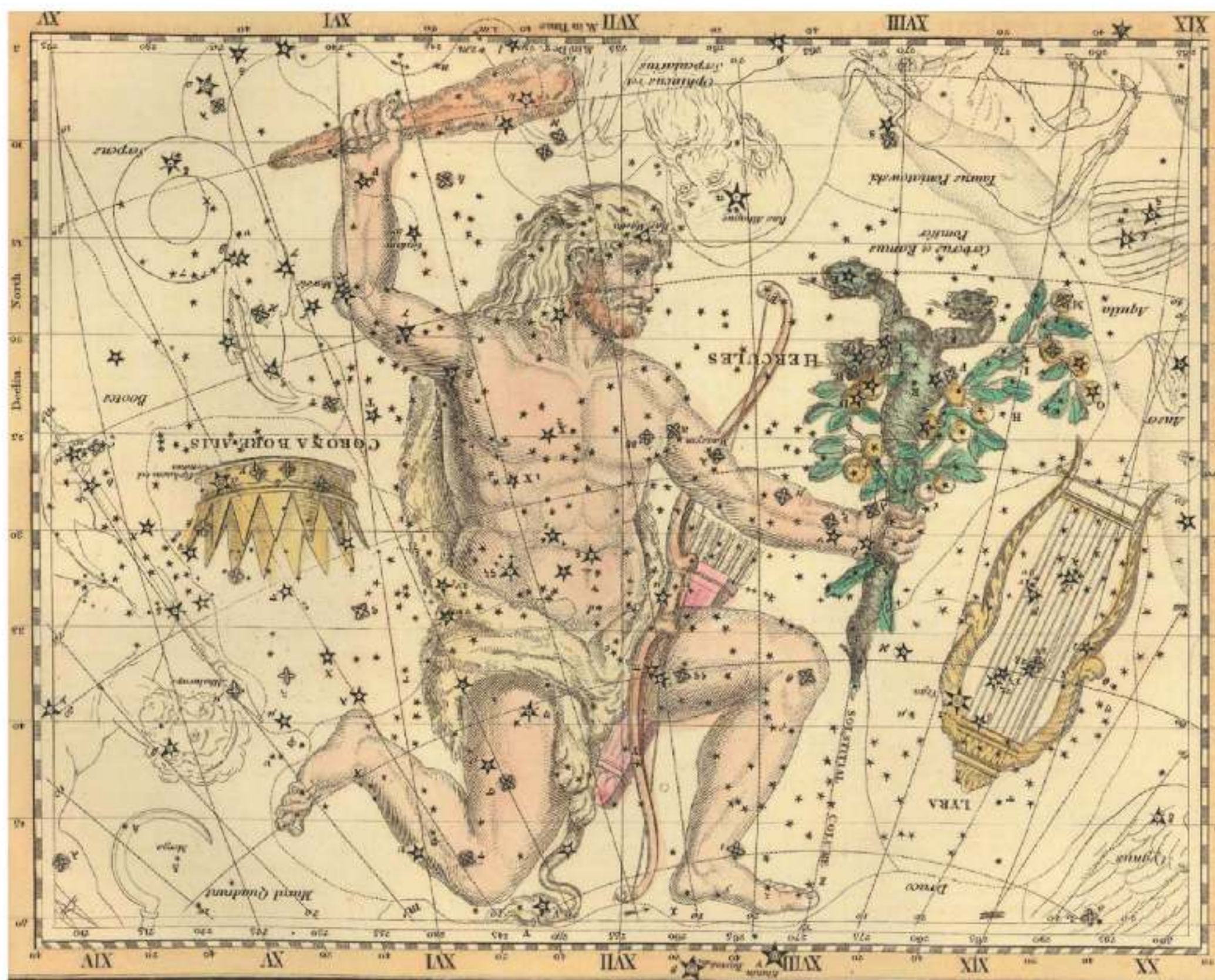
Jan Parandowski

Dwanaście prac Heraklesa (fragmenty)

Herakles (u Rzymian: Herkules) był synem Dzeusa i królowej Alkmeny. Ojciec, chcąc mu zapewnić nieśmiertelność, zabrał go raz do nieba i położył przy śpiącej Herze, aby chłopak mógł ssać pierś bogini. Hera jednak obudziła się i odrzuciła cudze dziecko. Kilka kropel jej mleka rozlało się po niebie i powstała z nich Mleczna Droga*, a kilka spadło na ziemię i wyrosły z nich białe lilie. Hera nienawidziła Heraklesa i prześladowała go przez całe życie. [...]

* Droga Mleczna – galaktyka, w której znajduje się nasz Układ Słoneczny.

? O jakich zdarzeniach mogą przypominać poszczególne gwiazdy konstelacji?



Mając lat osiemnaście, zabił lwa i z jego skóry zrobił sobie okrycie. Lwi łeb nosił na głowie niby hełm.

Bogowie go polubili, Hermes dał mu miecz, Apollo strzały, Hefajstos kołczan pięknej roboty, Atena pancerz. Herakles wyrwał w lesie drzewo oliwne z korzeniami i sporządził sobie potężną maczugę, z którą się nigdy nie rozstawał.

A właśnie wybuchła wojna. Bohater ruszył z pomocą królowi tebańskiemu*, którego ziemię najechał nieprzyjaciół. Z garstką żołnierzy złamał szeregi wrogów i wrócił zwycięzcą. Król z wdzięczności dał mu swą córkę za żonę. Herakles przez kilka lat siedział w domu i bawił dzieci. Ale

razu pewnego, gdy składał ofiarę przy ołtarzu, ogarnęło go nagle szaleństwo. Nie wiedząc, co czyni, porwał się z nożem ku żonie, zabił ją, a dzieci udusił. Skoro znów odzyskał rozum, poszedł do wyroczni delfickiej* po radę, jak ma odpokutować swą zbrodnię. Pitia* kazała mu iść do Myken* i zaciągnąć się na służbę u króla Eurysteusa: co mu ten robić każe, ma wypełnić, póki nie dokona dwunastu prac. Herakles poszedł.

Ów Eurysteus był wielkim tchórzem. Ujrawszy przed sobą tak potężnego siłacza, zląkł się i, chcąc go się pozbyć, prędko wymyślił dlań robotę dość niebezpieczną, aby mógł być pewny, że bohater przypłaci ją życiem: kazał mu przynieść lwa z Nemei. Był to potwór okrutny, który zniszczył spokój cichych winnic podmiejskich. Pustoszył pola i porywał bydło pasterzom. Cała okolica jakby wymarła, a nawet nimfy ukryły się głęboko w gąszczach. Herakles strzelał doń najpierw z łuku, ale było to nadaremne, ponieważ żelazo nie mogło przebić grubej skóry zwierza. Wtedy ruszył na niego z maczugą. Lew schronił się do jamy. Tam przyparł go Herakles i zdusił. Zdechłego lwa wziął na plecy i przyniósł do Myken. Eurysteus tak się przeraził, że na przyszłość zabronił Heraklesowi wchodzić do miasta, a dowody spełnianych prac kazał składać pod jego bramami. [...] Teraz polecił mu zabić hydrę lernejską. Koło miejscowości Lerna, niedaleko Argos, rozlewały się szerokie bagniska otoczone ze wszech stron



* **tebański** – związany z Tebami, miastem w Grecji.

* **wyrocznia delficka** – słynna grecka wyrocznia w Delfach, do której udawano się, aby usłyszeć przepowiednie.

* **Pitia (Pytia)** – kapłanka w wyroczni delfickiej wygłaszająca przepowiednie.

* **Mykeny** – miasto greckie na Peloponezie.

* **Argolida, Lakonia** – krainy historyczne na Półwyspie Peloponeskim.

* **racica** – rogowa osłona dwóch palców u niektórych zwierząt.

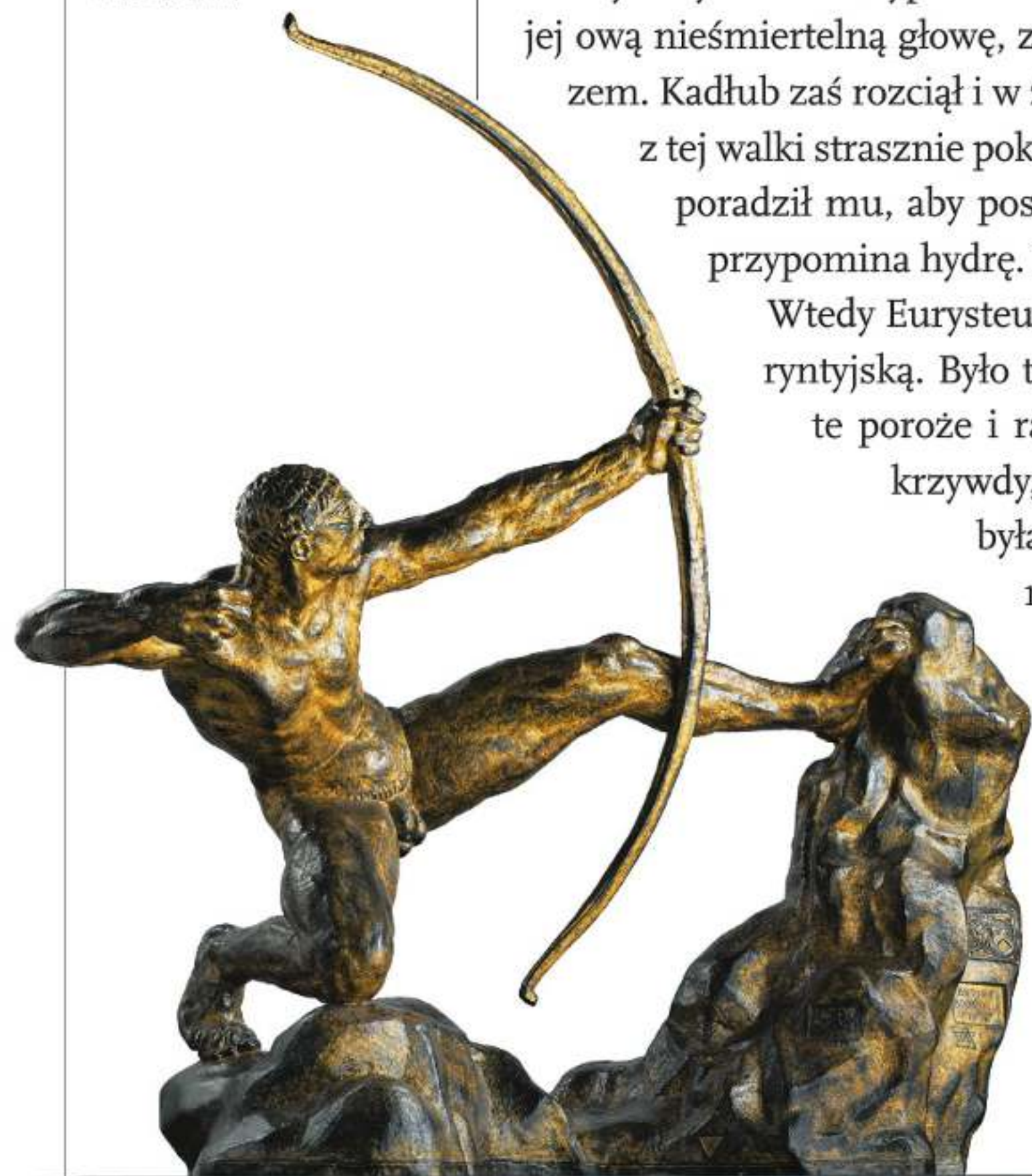
* **spiż** – stop miedzi, cyny i cynku.

? Do której z dwunastu prac herosa nawiązał rzeźbiarz?

skałami. Brzegiem owych bagien przemykała się wąska ścieżka, którą musiał przejść każdy, kto zdążał z Argolidy do Lakonii*. Tam właśnie osiadł ów płaz ohydny i czyhał na ludzi. Gdy mu zabrakło pożywienia, zapuszczał się między wsie okoliczne, rozszarpywał bydło i niszczył pło-ny. Hydra była niezmiernie wielka i miała dziesięć głów, z których jedną, w samym środku, nieśmiertelną. Herakles przyjechawszy do Lery, zatrzymał konie i zaczął strzelać w głąb smoczej jamy. Rozjuszona bestia opuściła kryjówkę, a wtedy on chwycił ją za gardziel. Macki hydry opłotły się dokoła jego nogi, tak że musiał dobrze uważać, żeby nie upaść. Po długiej walce oberwał jej parę głów, ale to się na nic nie zdało, bo na miejsce jednej uciętej zaraz odrastały trzy nowe. Na pomoc hydrze przywłókł się olbrzymi rak, który Heraklesa boleśnie szczypał po nogach. Bohater rozgniół go obcasem i kazał swemu woźnicy, Jolaosowi, zapalić pobliski las. Gdy się to stało, Herakles na nowo ucinął hydrze jedną głowę po drugiej, a rany natychmiast wypalał i łby więcej nie odrastały. Na koniec wyrwał jej ową nieśmiertelną głowę, zakopał na polu i przywalił ogromnym głazem. Kadłub zaś rozciął i w żółci potwora zatruł swoje strzały. Wyszedł z tej walki strasznie pokąsany i całe ciało go piekło. Któryś z bogów poradził mu, aby poszukał sobie takiego ziele, które kształtem przypomina hydrę. Herakles znalazł to ziele i ozdrowiał.

Wtedy Eurysteus kazał mu sprowadzić do Myken łanię ce-ryntyjską. Było to bardzo piękne zwierzę, które miało złote poroże i racice* ze spiżu*. Nikomu nie wyrządzało krzywdy, biegając sobie po górach Arkadii. Łania była ulubienicą Artemidy. Z tego powodu Herakles nie chciał jej ani zabić, ani zranić, i gonił ją przez cały rok. Na koniec dopadł jej w jakiejś gęstwinie i wzięwszy na ramiona ruszył z powrotem. [...]

Ledwo Herakles stanął u wrót Myken z ową łanią, gdy herold mu oznajmił, że ma znów ruszyć do Arkadii, gdzie w okolicach Erymantu pojawił się dzik, bardzo wielki, który zagraża ludziom i zwierzętom. Była wtedy zima. Herakles wypłoszył dzika z gęstwiny i tak długo pędził go po głębokim śniegu, aż zwier-



Antoine Bourdelle,
Herakles, 1909



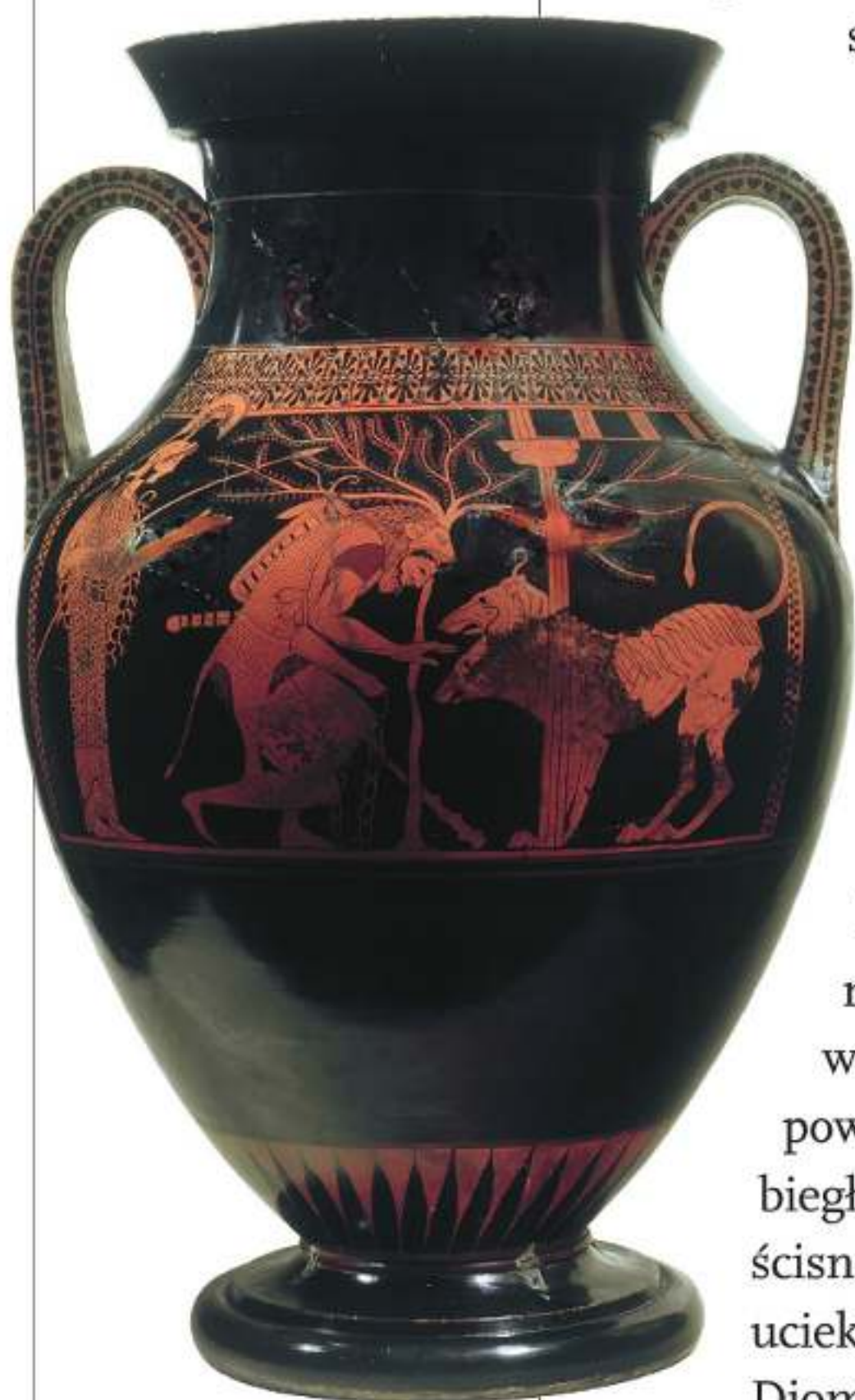
padł omdlały. Wówczas dźwignął go na plecy i zaniósł Eurysteusowi.

Ale ten już obmyślił coś nowego: niechaj Herakles w jednym dniu oczyści stajnię Augiasza. Augiasz był królem Elidy* i miał nieprzebrane stada bydła – samych wołów trzy tysiące. W stajniach zebrało się tyle nawozu*, że wszyscy mieszkańcy Elidy nie mogliby tego uprzątnąć, gdyby się zabrali do roboty. Wobec tego pozostawiono wszystko, jak było: od trzydziestu lat nie wymiatano, chyba tak sobie, po wierzchu. Herakles poszedł, jak mu Eurysteus kazał, i obiecał Augiaszowi, że mu stajnię w jeden dzień oporządzi. [...] Herakles rozkopał z jednej strony grunt pod oborą i za pomocą osobnego kanału skierował niedaleko płynącą rzekę Penejos tak, że strumień przepływał przez stajnię i w kilka godzin woda wszystko wymyła. [...]

W Arkadii była miasto Stymfalos nad jeziorem tej samej nazwy. Okolice ludna i bogata zaczęła powoli marnieć i obracać się w pustkowię, odkąd w sąsiednim lesie zagnieździły się niesłychane roje ptaków, jakich świat nie widział: miały bowiem dzioby z żelaza i w skrzydłach pióra ostre, które mogły wyrzucać niby strzały z łuku. Żywiły się mięsem ludzkim. Gdy Eurysteus o tym się dowiedział, natychmiast posłał Heraklesa, żeby wytępił te szkarady. Ale ptaki siedziały w lesie i trzeba je było najpierw wypłoszyć. Bohaterowi przysłała z pomocą Atena i przyniosła mu cudowne grzechotki ze spiżu, które dla niej wykonał Hefajstos. Herakles umieścił te grzechotki na wzgórzu pod lasem i okropnym grzechotaniem wystraszył

* **Elida** – kraina historyczna na Półwyspie Peloponeskim.

* **nawóz** – obornik.



* puścić młyńcem –
wprawić w szybki ruch
obrotowy; kręcić, obracać
czymś.

ptaki z gęstwiny. Przerażone latały po niebie, a on je niechybnymi strzałami po kolei uśmiercił.

Eurysteus nie posiadał się ze złości, że syn pięknej Alkmeny najtrudniejsze zlecenia wykonywa tak łatwo i bez żadnego dla siebie niebezpieczeństwa. Obawiał się przy tym, że Heraklesowi może kiedyś znudzić się niewola, a wtedy przyjdzie do Myken, strąci go z tronu, zabije i sam panować będzie. Ale Herakles wiedząc, że spełnia pokutę za dzieciobójstwo, był uległy i wykonywał każde zlecenie. Właśnie powrócił z Krety, niosąc na barkach olbrzymiego byka, którego Eurysteus żywcem kazał mu sprowadzić. I znów posłusznie ruszył w drogę po klacze króla Diomedesa.

Była to droga daleka, albowiem król Diomedes mieszkał na północy, w Tracji. Miał on czwórkę cudownych klaczy, które żywił mięsem ludzkim. Oszczędzając swoich poddanych, rzucał zwierzętom na pożarcie cudzoziemców przybywających do jego kraju. Herakles wpadł jak burza do pałacu, powalił straż i wyprowadził konie ze stajni. Tymczasem nadbiegł król Diomedes na czele wojska. Bohater mocno w garści ścisnął maczugę, kilka razy puścił ją młyńcem* i zbrojna zgraja uciekła. Na polu zostało mnóstwo zabitych, wśród nich sam król Diomedes.

Jeszcze nie otrzepał Herakles sandałów z prochu pól trackich, a już Eurysteus wysłał go po pas Hipolity. Hipolita była królową Amazonek, wojowniczego plemienia kobiet, które mieszkały na wybrzeżach Morza Czarnego. Amazonki wychowywały ze swego potomstwa tylko dziewczęta, chłopców zaś zabijały. Wypalały sobie prawą pierś, aby mieć więcej swobody w rzucaniu dzidą, lewą zaś karmiły dzieci. Utrzymywały się z grabieży i rozbojów. Ubierały się w skóry dzikich zwierząt, świetnie ciskały oszczepem i strzelały z łuku. Miały tarcze w kształcie półksiężyca i hełmy ozdobione piórami. [...] Hipolita, jako królowa, nosiła na zbroi pas ozdobny, który otrzymała w darze od boga wojny Aresa. Ten właśnie klejnot zapagnęła posiadać córka Eurysteusa. Herakles zebrał garść zuchów i ruszył z nimi do kraju Amazonek. Hipolita, dowiedziawszy się o celu jego przybycia, zgodziła się oddać pas, byle nie wszczynać wojny. Ale nienawistna



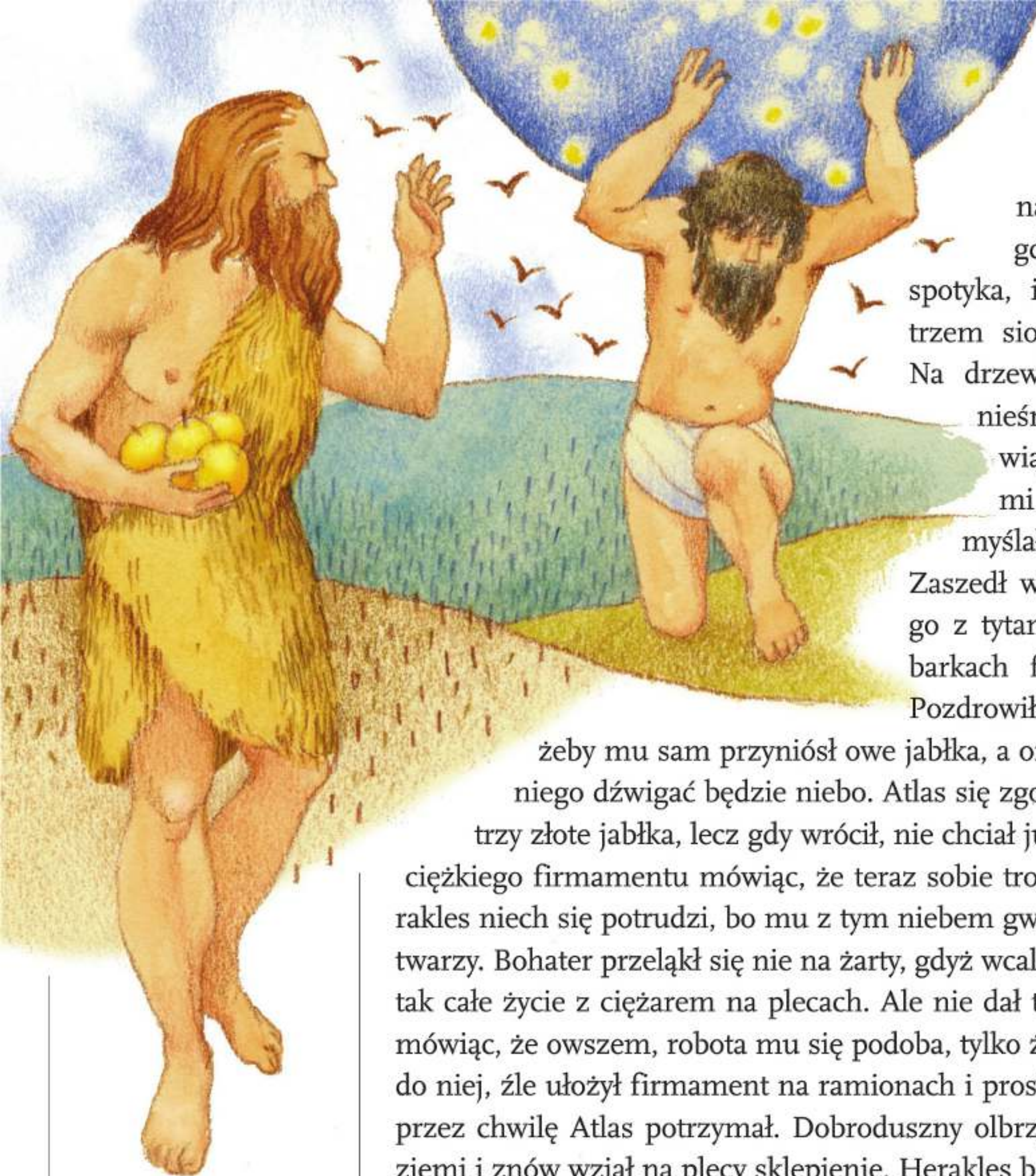
Hera wzięła na siebie postać Amazonki i poszła nocą do obozu, gdzie pobudziła wszystkie kobiety, mówiąc, że jacyś cudzoziemcy porwali królową. W obozie Amazonek zawrzało. Uzbroiły się, dosiadły koni i zaczęły ścigać Heraklesa. Ów myśląc, że to podstęp, zabił Hipolitę, zdarł z niej pas i po zwycięskiej walce z Amazonkami odjechał. [...] Wrócił do Myken i oddał Eurysteusowi pas Hipolity.

Twardy pan nie pozwolił mu wypocząć, lecz kazał iść po woły Gerionesa. Herakles zwędrował całą Europę i przeszedł do Afryki, a na pamiątkę tego zdarzenia ustawił między dwiema częściami świata dwie skały, które odtąd nazywano „słupami Heraklesa” – dzisiejszy Gibraltary i Ceuta*. Wreszcie odnalazł woły, których strzegł dwugłowy pies i siedmiogłowy smok. Herakles zabił psa i smoka, a bydło zabrał. Wtedy zjawił się sam Geriones. Był to olbrzym, który miał ciało nie jednego męża, ale trzech, a więc trzy głowy, trzy pary rąk i trzy pary nóg. Mógł walczyć od świtu do nocy bez zmęczenia, bo gdy jedno ciało ogarnęło znużenie, dwa inne były zdrowe i wypoczęte. Herakles położył go kilku strzałami. W Mykenach ofiarowano woły Gerionesa na ołtarzu bogini Hery, a Heraklesowi nie dano nawet kawałka mięsa, lecz natychmiast wysłano go po złote jabłka.

Gaja podarowała Herze z okazji jej ślubu z Dzeusem śliczną jabłoń, która rodziła złote owoce. Hera zasadziła drzewo w ogrodzie bogów, na

* **Gibraltary, Ceuta** – skaliste cyple, tworzące cieśninę, która łączy Morze Śródziemne z Oceanem Atlantyckim.





najdalszym zachodzie, gdzie dzień z nocą się spotyka, i kazała je pilnować trzem siostram, Hesperydom. Na drzewie siedział stugłowy nieśmiertelny smok, mówiący wszystkimi językami ziemi. Herakles nie myślał walczyć ze smokiem. Zaszedł więc do Atlasa, jednego z tytanów, który trzyma na barkach firmament niebieski. Pozdrowił go grzecznie i prosił,

żeby mu sam przyniósł owe jabłka, a on tymczasem zamiast niego dźwigać będzie niebo. Atlas się zgodził, poszedł i zerwał trzy złote jabłka, lecz gdy wrócił, nie chciał już wziąć na swe barki ciężkiego firmamentu mówiąc, że teraz sobie trochę odpocznie, a Herakles niech się potrudzi, bo mu z tym niebem gwiazdzistym bardzo do twarzy. Bohater przeląkł się nie na żarty, gdyż wcale nie miał ochoty stać tak całe życie z ciężarem na plecach. Ale nie dał tego poznać po sobie, mówiąc, że owszem, robota mu się podoba, tylko że, nieprzyzwyczajony do niej, źle ułożył firmament na ramionach i prosi, żeby mu go jeszcze przez chwilę Atlas pottrzymał. Dobroduszny olbrzym położył jabłka na ziemi i znów wziął na plecy sklepienie. Herakles bez słowa zabrał jabłka i odszedł.

W Mykenach Eurysteus szalał z radości. Wymyślił na koniec, w jaki sposób pozbyć się na zawsze Heraklesa. Niech sprowadzi Cerbera z piekła! Zatro skał się bohater i z tęsknotą spojrzał na słońce. Życ mu się jeszcze chciało, wypocząć trochę po trudach, a tu posyłają go na niechybną zagładę. Prędko jednak otrząsnął się z tych myśli. Przecież to już dwunasta praca – ostatnia. Spełni, co mu nakazano. [...] Nie zwierzał się nikomu i nocą wśliznął się do zakłętej pieczary, która prowadziła do Hadesu. Zjawił się tak nagle, że na widok olbrzymiego męża z maczugą cienie, upiory i szkarady piekielne zaczęły uciekać. To mu dodało otuchy. Śmiało stanął przed Plutonem i powiedział, po co przychodzi. Bóg rozgniewał się i chciał uderzyć go berłem, ale Herakles prędko strzałę położył na cięciwie

i dotkliwie zranił nieśmiertelnego. W podziemiu nie było lekarza, musiał więc Pluton pojechać na Olimp, gdzie medyk niebieski opatrzył mu ranę. Tymczasem bohater odszukał Cerbera, który ze strachu zaszył się w najciemniejszy kąt Tartaru. Psisko broniło się rozpaczliwie, lecz Herakles trzymał je mocno, aż wyprowadził na światło dzienne. Wtedy Cerber spokorniał i tylko wył żałośnie, nieprzyzwyczajony oddychać powietrzem ziemi. Eurysteus schował się do piwnicy, gdy mu dano znać, że Herakles niesie Cerbera. Kazał mu powiedzieć przez herolda, żeby psa puścił i sam sobie szedł precz, bo już ukończył wszystkich prac dwanaście. Uwolniony Cerber jednym susem znalazł się w Tartarze i ze skomleniem przywarł do nóg Plutona, jakby prosząc, żeby go więcej nie wypędzano na świat, gdzie pali się takie jaskrawe słońce. [...]

Oprócz Hery kochali [Heraklesa] wszyscy bogowie. Atena osłaniała go nieraz swoją tarczą, Hermes wyprowadzał go z manowców na dobrą drogę. Dionizos zapraszał do stołu, przy którym lało się wino ciemnymi strugami.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Zaprezentuj głównego bohatera mitu. Podaj brakujące informacje.

- HERAKLES (PO GRECKU Ηρακλής) W RZYMIE NAZYWANY ?;
- SYN BOGA ? I ŚMIERTELNICZKI ?;
- PRZYSZEDŁ NA ŚWIAT W ?;
- MOŻNA O NIM PRZECZYTAĆ W ?.

2 Opisz wygląd Heraklesa. Zanotuj wskazówki dla artysty, który chciałby przedstawić tę postać.

3 Wyjaśnij, dlaczego Herakles musiał stać się niewolnikiem Eurysteusa i wykonać dwanaście rozkazów króla.

4 Wymień wszystkie zadania mitycznego bohatera. Wskaż to, które – według ciebie – było najtrudniejsze. Uzasadnij swój wybór.

- 5** Powiedz, o jakich cechach charakteru Heraklesa mogą świadczyć prace przedstawione na rysunkach.



- 6** Wyjaśnij, czym była mitologiczna *stajnia Augiasza*. W słowniku frazeologicznym sprawdź znaczenie tego związku i ułóż z nim zdanie odnoszące się do twojej rzeczywistości.
- 7** Kto był sprzymierzeńcem, a kto wrogiem bohatera? Określ, w jaki sposób te postacie wpłynęły na życie Heraklesa.
- 8** Sprawdź w słowniku wyrazów obcych lub innych dostępnych źródłach informacji znaczenie wyrazu *heros*. Powiedz, czy Herakles zasłużył na takie określenie.
- 9** Przeprowadź z Heraklesem wywiad, z którego będzie można dowiedzieć się, co przeżywał podczas wykonywania kolejnych prac.

Zapamiętaj!

Charakterystyka to opis osoby lub postaci literackiej, w którym podaje się typowe dla niej cechy osobowości.

Rady dla piszących charakterystykę postaci – wprowadzenie

1. Przedstaw charakteryzowaną postać.

- ▶ Określ, czy jest to osoba rzeczywista czy postać z utworu literackiego.
- ▶ Podaj podstawowe informacje na jej temat (np. imię, wiek, czym się zajmuje).

2. Opisz krótko jej wygląd.

- ▶ Podaj istotne **cechy wyglądu**.
- ▶ Wskaż **typowe** dla niej **gesty, sposób bycia**.

3. Scharakteryzuj bohatera.

- ▶ Wymień jego **cechy charakteru**.
- ▶ Podaj **przykłady** sytuacji i zachowań ilustrujące wskazane cechy.
- ▶ Przedstaw **sposób myślenia** bohatera, wyjaśnij, co dla niego jest ważne.
- ▶ Możesz opisać **relacje** łączące bohatera z innymi osobami.

4. Oceń postać.

- ▶ Zaprezentuj własną ocenę charakteryzowanej postaci.
- ▶ Możesz przedstawić opinie innych na temat bohatera.

5. Zadbaj o przejrzystość graficzną tekstu. Zastosuj podział na **akapity**.

- 10** Napisz charakterystykę Heraklesa, w której tak przedstawisz postać, aby zainspirować współczesnego reżysera do stworzenia filmu z udziałem tej postaci. Skorzystaj z podanych rad.
- 11** Spróbuj wytłumaczyć, czym dla starożytnych Greków mogły być potwory, z którymi walczył Herakles. Jakie znaczenie można przypisać przedmiotom, które bohater zdobywał?

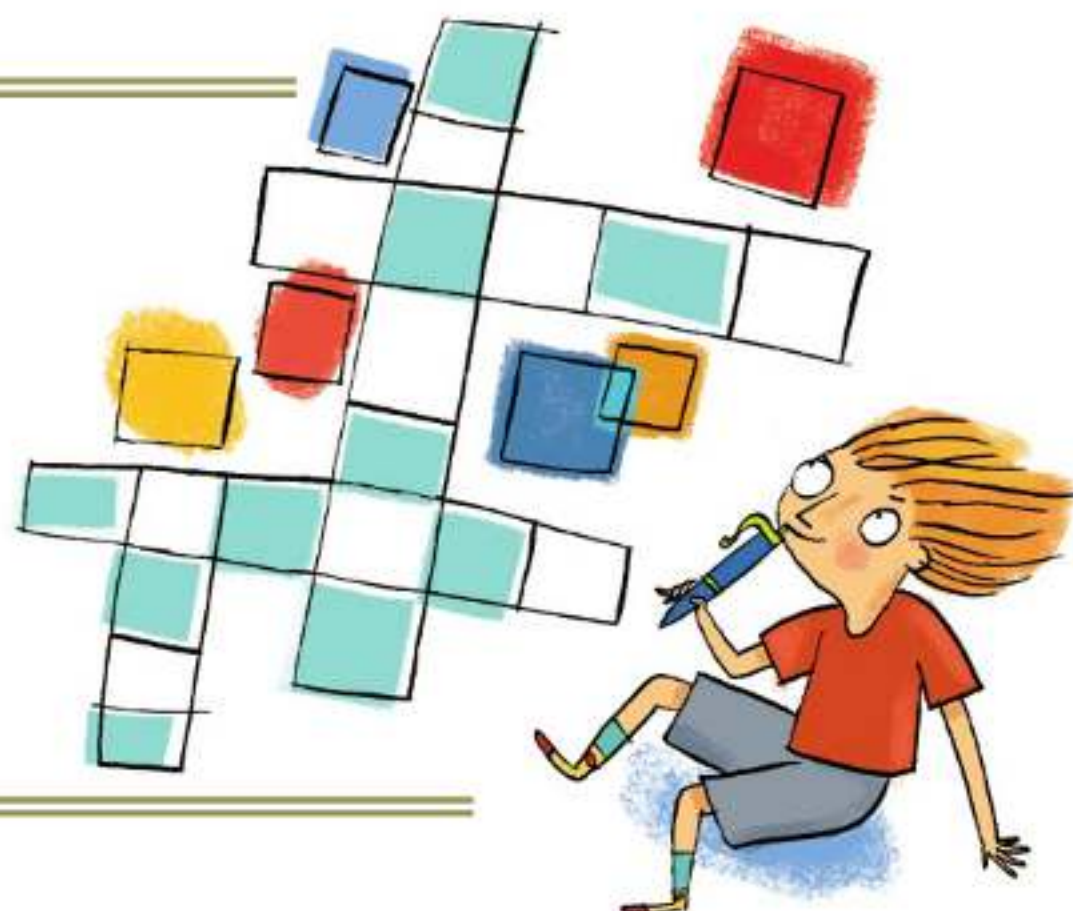
Zabawy wyobraźni

1. Wymyśl, jak mogło wyglądać dzieciństwo Heraklesa. Przedstaw je z punktu widzenia Alkmeny.
2. Zaproponuj prace, które musiałby wykonać ktoś, kto chciałby być współczesnym herosem. Jakie problemy miałby do rozwiązania? Jaka nagroda mogłaby czekać na zwycięzcę?



Zadanie projektowe

- ▶ Przygotuj grę dotyczącą mitu. Naszkicuj schemat planszy, na miejscach z przygodami narysuj charakterystyczny dla danego wydarzenia znak. Sformułuj pytania, na które gracze będą musieli odpowiedzieć. Określ nagrody za poprawne odpowiedzi i kary za złe.



W labiryncie mitu

Jan Parandowski

Tezeusz (fragmenty)

Najświetniejszy bohater ateński, Tezeusz, był obcego pochodzenia. Ojciec jego Ajgeus (Egeusz) zawojował Attykę* orężnie*. Matką jego była Ajtra, królowna z Trojzeny*. Ajgeus porzucił ją, lecz zanim się rozstali, pokazał jej miecz i sandały, które ukrył pod ogromnym głazem, i powiedział, że gdy ich syn dorośnie, niech mu każe dźwignąć ów kamień i zabrać leżące tam rzeczy. Tezeusz chował się zdrowo, a kiedy miał lat pięć, poznał Heraklesa, który przejazdem bawił w Trojzenie. Bohater pogładził chłopca po głowie i wróżył mu wielką przyszłość. Odtąd Tezeusz chciał być takim jak Herakles. Nadszedł wreszcie czas, kiedy matka zaprowadziła go do owego kamienia. Młodzieniec z łatwością głaz odwalił, zabrał miecz i sandały i ruszył do Aten do ojca, Ajgeusa. [...]

W Atenach wówczas niedobrze się działo. Ajgeus był już stary i zniedołężniały. Ze wszystkich stron szarpali go nieprzyjaciele. Wielka więc była radość, gdy po mieczu i sandałach poznał w Tezeuszu własnego syna.

Chcąc pozyskać miłość ludu, młody bohater wyprawił się na olbrzymiego byka, który grasował w okolicach Maratonu. Ujarzmił go żywcem i,

* **Attyka** – kraina w Grecji środkowej z głównym miastem Atenami.

* **orężnie** – zbrojnie.

* **Trojzena** – miasto w Grecji.

Wiem więcej

Na początku XX wieku archeolodzy odkryli na greckiej wyspie Krecie pozostałość dawnej kultury powstałej ok. 3000 lat p.n.e. Od imienia legendarnego króla Minosa, syna Zeusa i Europy, nazwano ją kulturą minojską. Do najważniejszych zabytków z tych czasów należy pałac w Knossos. Pałac Minosa składał się z pomieszczeń o różnym przeznaczeniu: mieszkalnych, reprezentacyjnych, związanych z kultem religijnym i pomocniczych, znajdowały się w nim nawet wygodne łazienki i urządzenia toaletowe z bieżącą wodą. Olbrzymi dziedziniec pałacu był otoczony wielopiętrowymi budowlami pełnymi zawitych przejść. Miejsce to wiąże się z mitem o Minotaurze – potworze o ludzkim ciele i głowie byka.



oprowadziwszy po całym mieście, złożył na ofiarę Apollinowi. Ale nikt się z tego nie cieszył, bo w Atenach panowała powszechna żałoba. Oto przyjechali z Krety od króla Minosa posłowie z żądaniem dorocznego haracz^{*}. Straszny to był haracz. Siedem dziewcząt i siedmiu chłopców wybierano losiem z rodzin obywatelskich, aby ich zawieźć na żer dla kreteńskiego potwora o byczej głowie, Minotaura. Tezeusz oświadczył, że pojedzie zabić owo krwi chciwe monstrum^{*}. Ajgeus dał mu czerwony żagiel, prosząc, aby go rozpiął w razie szczęśliwego powrotu. Jeżeli zaś wszyscy zginą, niech majtkowie pozostawią czarny żagiel, który już z daleka zwiastować będzie nieszczęście.

Kiedy Tezeusz przybył na Kretę i zjawił się na dworze Minosa, oczy wszystkich patrzyły nań złowrogo i podejrzliwie. Tylko córka królewska, Ariadna, patrzyła nań^{*} inaczej. [...] Miłość królowny ocaliła Tezeusza.

Minotaur żył we wspaniałym gmachu, zwanym labiryntem. Było tam tyle pokoi, przejść, sieni, schodów i krużganków, że ktokolwiek wszedł, już drogi powrotnej znaleźć nie mógł. Lecz Ariadna dała pięknemu Ateńczykowi kłębek nici i pouczyła, co ma robić. Tezeusz przywiązał nić u wejścia do labiryntu i w miarę, jak się zapuszczał w zawrotną głąb gmachu, rozsnuwał kłębek. Wreszcie spotkał Minotaura, zabił go i wyszedł tą samą drogą, nawijając nici na kłębek. Po czym wsiadł na okręt i odpłynął. A z nim Ariadna.

Kochali się bardzo, coś jednak musiało się po drodze odmienić, gdyż Tezeusz kazał wynieść śpiącą Ariadnę i zostawić ją na wyspie Naksos.

Chłód ranny budzi ją ze snu. Ariadna rozgląda się dokoła i widzi jakieś obce i puste wybrzeże, nad którym świeci poblady księżyc. Woła Tezeusza i słyszy, jak skały powtarzają za nią to imię. Wbiega na górę i zdaje się jej, że w oddali widać żagiel okrętu. Zaczyna krzyczeć. Krzyczy z całych sił, lecz głos łamie się pod szumem fal. Zdejmuje z ramion szkarłatny^{*} szal i powiewa nim długo, aż ręce opadają omdlałe. Płacze. Idzie wybrzeżem i nie spotyka śladu ludzi. Płacze z żalu za ojczyzną, za domem i ze strachu, że w tym pustkowiu rzuci się na nią zwierz dziki.

- * **haracz** – niesłusznie ściągana opłata, okup.
- * **monstrum** – potwór.
- * **nań** – dawniej: na niego.
- * **szkarłatny** – ciemnoczerwony.



* **satyrowie** – bogowie leśni, nieodłączni towarzysze Dionizosa.

* **menady, bachantki** – nimfy towarzyszące Dionizosowi w wędrówkach i pochodach.

* **ustrój republikański** – zasady rządzenia w państwie, w którym najwyższą władzę sprawuje osoba lub grupa osób wybrana na określony czas przez samych obywateli.

? Wskaż na obrazie bohaterów mitu.

Tezeuszu! Tezeuszu! Ramiona wyciąga ku morzu, jakby go chciała prosić, żeby z drogi jeszcze zawrócił – i pada bez zmysłów na ziemię. [...]

W tej chwili góry napełniają się zgiełkiem i ku dziewczynie zbiega tłum satyrów*, menad i bachantek*. Gdy Ariadna otwiera oczy, zbliża się do niej Dionizos, piękny jak dzień, bierze ją za rękę i mówi: „Piękna pani! Kocham cię i pragnę, żebyś była moją żoną”. Ariadna przymyka powieki, bo zdaje się jej, że śni. Ale już bachantki wzięły ją na ramiona i zniosły na rydwan zaprzężony w tygrysy. Porzucona kochanka Tezeusza została małżonką boga wina i ślub odbył się na tej samej wyspie Naksos, która swym kształtem przypomina liść winnej latorośli.

Tymczasem Tezeusz wesoło wracał do Aten. Ale zapomniał zmienić na okręcie żagiel czarny na szkarłatny, jak o to prosił Ajgeus. Stary król patrzył z wysokości skały nadmorskiej. Słabe oczy niewiele już mogły dojrzeć na migotliwej powierzchni wody. Pytał więc co chwila otaczających, czy nie widzą okrętu Tezeusza i jaki na nim żagiel. Nagle wszystkich twarze sposepniały: zbliżał się znany statek, o czarnych żaglach. Ajgeus, pewny, że syn zginął, rzucił się z rozpacz do morza.

Po śmierci Ajgeusa dokonał Tezeusz wielkiego dzieła zjednoczenia wszystkich rodów i gmin attyckich w jedną całość państwową, ze stolicą w Atenach. Równocześnie zrzekł się władzy królewskiej i utrwalił pierwsze zasady ustroju republikańskiego*.



Campana Cassoni (czytaj: kampana kasoni), *Tezeusz i Minotaur*, 1510–1520

Rozumiem! Myślę! Działam!

1. Przeczytaj miła lekcję i z opowieścią o Minotaurze. Która historia wydała ci się ciekawsza? Czego ją straciłaś w doświadczeniu do 10. Uzasadnij swoje zdanie odpowiednim argumentem.
2. Wylicz wszystkie porażki Minotaura. Przyporządkuj do nich poniższe informacje.



3. Uzasadnij w 10 zdaniach dlaczego Minotaur jest związany z łuszczykami. Powiedz, które z nich wpadły ci w kłopot, a które na krzywe.

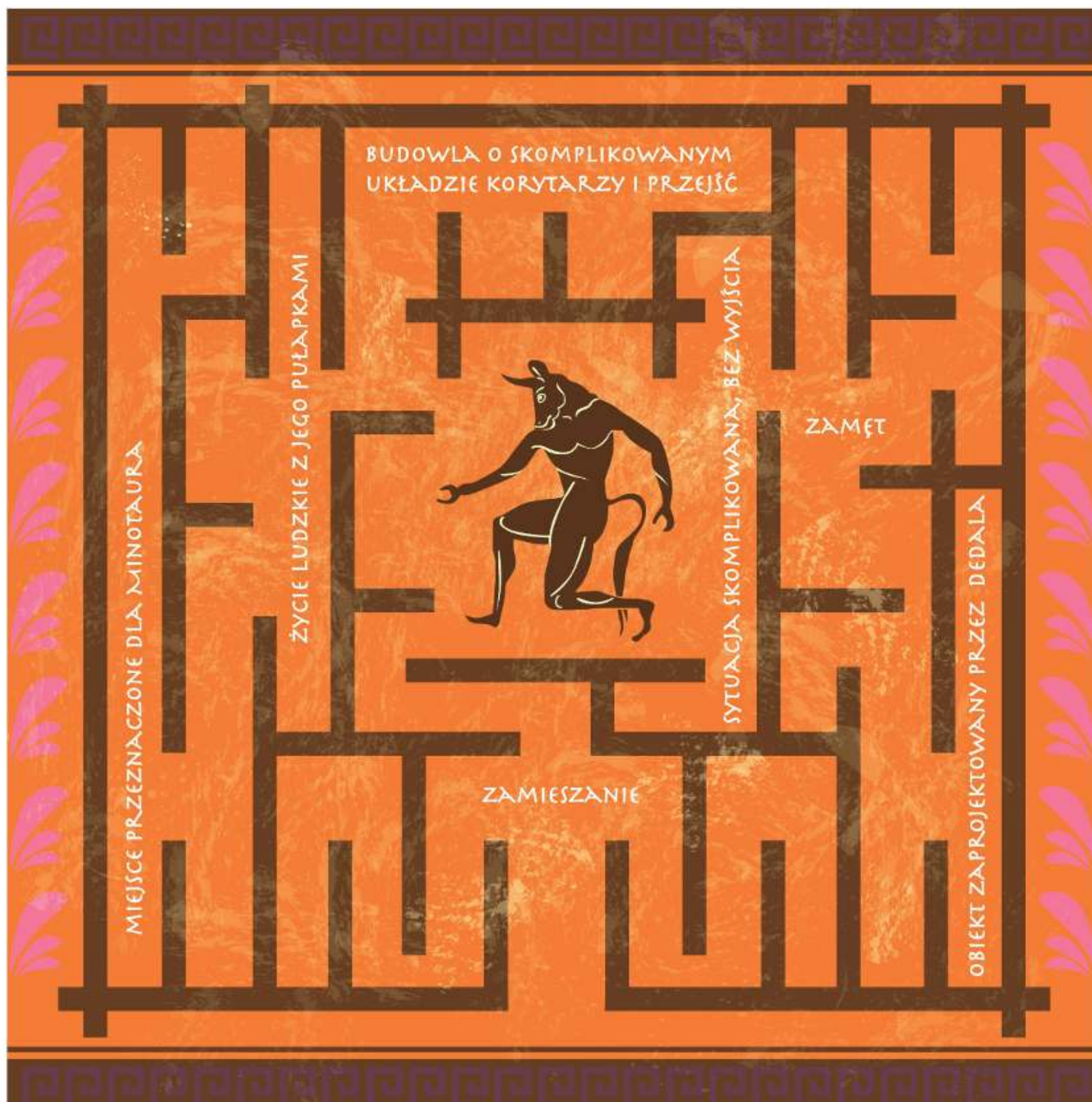


4. Nadejść, być może wydarzeniem, w których uczestniczył Tezeusz. Powiedz, o jakich cechach herosa możesz wnioskować na ich podstawie.
5. W imieniu Ariadny opowiedz o tym, co wydarzyło się na Krete po porzuceniu lekcji.
6. Przeczytaj uważnie fragment ukazał się Ariadnę porzuciła na wyspie. O jakich emocjach świadczy jej zachowanie? Napisz, co się w niej dzieje.
7. Opowiedz, jak miało wyglądać historia człowieka Minotaura.

Zapamiętaj!

Wątek – zdarzenia skupione wokół jednego bohatera utworu.

- 8 Wykonaj z nici lub włóczki portret Ariadny. Zapisz pod nim znaczenie wyrażen *nić Ariadny*, *po nitce do kłębka*. W razie potrzeby skorzystaj ze słownika frazeologicznego.
- 9 Które z podanych znaczeń słowa *labirynt* ma charakter dosłowny, a które przenośny? Podaj przykłady użycia tego słowa w obu znaczeniach.



- 10** Powiedz, co może uosabiać postać Minotaura. Wybierz określenia z ramki lub podaj własne.

• zbytnia ciekawość • siły zła • ciemna strona natury • ludzka chciwość • dzika brutalność • nadmierne ambicje • wyjątkowa arogancja • zwykłe lenistwo

- 11** Dokończ wypowiedzenia:
- Wejście Tezeusza do labiryntu to...
 - Wyjście z labiryntu można odczytać jako...

- 12** Oceń postawę Tezeusza. Czy był on według ciebie bohaterem bez skazy? Jak sądzisz, dlaczego jego historia stała się tak popularna?

- 13** Wymień współczesnych bohaterów filmowych lub komiksowych, których możesz porównać z Tezeuszem czy Heraklesem. Powiedz, na czym polega to podobieństwo. Dlaczego ludzie potrzebują takich bohaterów?



George Frederic Watts (czytaj: dzordż frederik łots), *Minotaur*, 1885, Tate Gallery, Londyn

Zabawy wyobraźni

- 1.** Co się stało z Ariadną? Puść wodze fantazji i dopisz dalszą część mitu.



Zadanie projektowe

- ▶ Opracujcie scenariusz gry komputerowej opartej na wydarzeniach z mitu. W tym celu:
 - zróbcie spis bohaterów (możecie wprowadzić dodatkowe postacie, prawdopodobne w świecie Tezeusza);
 - podajcie ich cechy charakteru, umiejętności;
 - do imion bohaterów dopiszcie nazwy przedmiotów, którymi się posługują;
 - przedstawcie właściwości tych przedmiotów;
 - określcie sposób zdobywania nowych sprawności;
 - zaplanujcie poszczególne misje lub rozgrywki bohaterów;
 - opiszcie jedną z nich; wymyślcie ciekawy tytuł dla swojej gry.

Muzo! Męża wyśpiewaj...*

Prezentacja multimedialna

* cytat z Iliady Homera.

* **wymowny** – rozmowny, pięknie mówiący.

* **odjazdne** – dawniej: odjezdne; na chwilę przed odjazdem.

* **zefir** – w mitologii greckiej uosobienie wiatru zachodniego.

* **szczecina** – sztywne włosy dzika lub świni.

Alessandro Allori,
Odyseusz i Eol, 1580,
Palazzo Salviati,
Florencja



Jan Parandowski

Przygody Odyseusza (fragmenty)

Po zburzeniu Troi nadszedł wreszcie dla greckich wojsk upragniony dzień powrotu. Ludzie, którzy dziesięć lat przeżyli poza domem, mieli aż nadto powodów do radości. [...] Okręty gotowe do drogi kołysały się na morzu [...]. Nagle, nie oglądając się na innych, oddział złożony z dwunastu okrętów rozwinął żagle. To Odyseusz, król Itaki, spieszył do domu. [...]

Wyspa Eolia

Oto wyspa Eolia. [...] Mieszka na niej Eol, król wiatrów, ojciec sześciu synów i sześciu córek. Ma pałac prześliczny, owiany nieustanną muzyką fleatów, pachnący mięsem i winem wiecznie gościnnych stołów biesiadnych.

Pełny miesiąc spędził Odyseusz na tej wyspie. Eol rozpytywał o wojnę trojańską; o przygody; wymowny* król Itaki przypadł mu do serca. Na odjazdne* król wiatrów ofiarował mu dar bezcenny; w wielki miech skórzany zamknął wszystkie złe wiatry i sam związał miech taśmą srebrną. Jeden tylko wiatr zostawił na wolności, zefir*, który miał dąć w żagle Odyseusza, kierując statki ku domowi [...].

Kraina Kirke

Zszedłszy z góry, znaleźli się w uroczej dolinie. Pośrodku stał zamek wysoki z ciosanego kamienia. Wszędzie kręciło się zdumiewające mnóstwo lwów i wilków, które jednak nie rzucały się na ludzi, lecz łasiły się jak oswojone psy. [...]

– Chłopcy – rzekł jeden z drużyny – tu ktoś przy krosnach śpiewa [...]. Zawołajmy, może się odezwie.

Na ich krzyk ukazała się w drzwiach cud-dziewczyna, śliczna jak jutrzienka. Wszyscy weszli za nią do zamku; jeden tylko Euryloch pozostał na polu, nieufny.



John William Waterhouse
(czytaj: dżon ɫiliam
toterhaus), *Kirke*, 1911,
kolekcja prywatna

Wiem więcej

Wojna trojańska

– nazwa konfliktu między Grekami a Troją (miastem położonym na terenach dzisiejszej Turcji), do którego doszło prawdopodobnie pod koniec XII wieku p.n.e. Mitycznych przyczyn tych zdarzeń upatruje się w porwaniu Heleny, pięknej żony króla Sparty, przez Parysa, trojańskiego księcia. W bitwach toczonych przez prawie dziesięć lat pod murami Troi wzięło udział wielu wojowników, ale dopiero podstęp Odyseusza – króla Itaki – przechylił szalę zwycięstwa na korzyść Greków. Odys mógł wyruszyć w drogę powrotną do domu, gdzie czekali na niego wierna żona Penelopa oraz syn Telemach. Historia wojny trojańskiej oraz wędrówki Odyseusza zostały utrwalone w dziełach Homera – *Iliadzie* i *Odysei*.

Nimfa (bo trudno ją było uważać za zwykłą śmiertelniczkę) zaprosiła nieoczekiwanych gości do stołu, podała sery, miód, wino. Jedzą, piją, wesoło patrzą na piękną panią. A ona, śmiejąc się, każdego dotyka różdżką – i oto: ciało ich porasta szczeciną*, głowa zamienia się w ryj, cała gromada ze świńskim kwikiem biegnie do chlewu.

Tak okrutnie bawiła się z ludźmi córka Słońca, czarodziejka Kirke. Do potraw mieszała zioła magiczne, które przemieniały człowieka w zwierzę. Wszystkie bydłota wałęsające się pod zamkiem były kiedyś ludźmi. [...]

Euryloch przybiegł do Odyseusza opowiedzieć, co się stało. Król natychmiast przypasał miecz, wziął łuk, kołczan ze strzałami i [...] poszedł ratować towarzyszy. Byłby się i sam zgubił, gdyby nie pomoc boga Hermesa. Ten spotkał go w drodze do zamku, dał mu ziele czarodziejskie, które odczyńiało złe uroki, i taką przestrozę:

– Jeśli cię Kirke zechce tknąć różdżką, dobądź miecza i rzuć się na nią. Od razu stanie się łagodna i potulna.

Odyseusz wszedł do zamku i został przyjęty przez piękną panią z największą uprzejmością [...] i kiedy była pewna, że już jej zatrute potrawy musiały poskutkować, nachyliła się, aby dotknąć go różdżką. On jednak zerwał się z podniesionym mieczem. Kirke przełękła się ostrego żelaza, padła na kolana. [...] Odyseusz kazał jej uwolnić wszystkich towarzyszy. [...] Okrągły rok minął im na codziennym ucztowaniu. [...]

Wyspa Syren

Wyspa Syren [...] była niedaleko. Gdy się do niej zbliżali, wiatr ucichł, morze się stało gładkie jak oliwa. Cała załoga siadła do wiosł. Odyseusz wyjął krąg wosku, ugniół z niego twarde gałki i tymi gałkami zalepił uszy

John William Waterhouse,
Syreny, 1891, Galeria
Narodowa „Victoria”,
Melbourne

Johann Heinrich Füssli
(czytaj: fisli), *Odyseusz
przed Scyllą i Charybdą*,
1794–1796, Dom Sztuki,
Aarau



wszystkim towarzyszom. Sam zaś kazał siebie przywiązać do masztu mocnymi powrozami.

Na skałach pojawiły się dwie panny morskie, Syreny, i podniósł się ich śpiew niezrównany. Nie tylko melodia dziwna i rozkoszna, ale i słowa szczególnie pociągały. [...] Odyseusz rwał się w swych więzach, krzyczał, by zatrzymać okręt [...]. Ale załoga głucha na jego wołania i śpiew Syren wiosłowała nieustannie. Ten i ów, odwracając oczy od morza, widział na pustynnym brzegu bielejące kości, szczątki niebacznych żeglarzy, którzy zasłuchani w głos Syren, zginęli tu z głodu i tęsknoty. [...]

Między Scyllą a Charybdą

Płynęli ku cieśninie morskiej ujętej z dwóch stron skałami. Jedna z nich była tak wysoka, że szczytem sięgała chmur, a tak gładka, jakby ociosało ją dłuto kamieniarza. W tej skale była jaskinia, mieszkanie Scylli. Ten potwór miał dwanaście łap i sześć łbów. Ogromnego tułowia nikt nigdy nie widział, bo leży gdzieś w głębokich mrokach pieczary. Tylko łby wystawia i łapy, którymi chwyta wszystko, co znajdzie się w pobliżu: ryby, delfiny, ludzi z przejeżdżających okrętów. Naprzeciw jest druga skała, o wiele niższa, a na jej szczycie rośnie stare drzewo figowe. Pod tą skałą mieszka Charybda, niesamowita poczwara, która wchłania w swe nienasycone trzewia* morze i znów je wypłuwa. Ogromne zwały wody giną w jej paszczęce, morze umyka, odsłania się dno, okryte czarnym mułem, a potem znów woda wraca, kipi, białą pianą bryzga aż pod szczyt góry.

Odyseusz, idąc za radą Kirke, kazał z daleka ominąć kotłowisko Charybdy. W ten sposób okręt przybliżył się ku Scylli; czujny potwór wychylił się nagle i porwał z pokładu sześciu ludzi. Odyseusz ujrzał ich ręce i nogi w powietrzu, a o jego uszy uderzył rozdzierający jęk ludzi, których potwór pożerał. [...]

* trzewia – wnętrzności.

* cembrowina –
wzmocnienie brzegu
zbiornika wodnego
wykonane z drewnianych
belek lub desek.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Wskaż na mapie miejsca, o których mowa w tekście. Opowiedz krótko o każdym z nich, używając wybranych określeń spośród poniższych propozycji.

• **bezkresna przestrzeń** • **bezpieczna przystań** • **cel podróży** • **gościnna kraina**
 • **niebezpieczna strefa** • **nieprzyjazny ląd** • **przytulny kąt** • **pułapka** • **raj na ziemi**
 • **schronienie** • **szczęśliwa wyspa** • **uroczy zakątek**

- 2** Wyobraź sobie, że piasek przesypyany w klepsydrach oznacza czas spędzony przez Odyseusza w różnych miejscach. Rozpoznaj, które klepsydry dotyczą Eolii, krainy Kirke, Scherii i Troi.



10 lat



1 rok



1 miesiąc



1 dzień

- 3** Przeczytaj zapiski z dziennika Odyseusza. Których przygód dotyczą? Wskaż fragmenty świadczące o tym, że opowiadający mówi o zdarzeniach z przeszłości.

To wprost niestychane,
ile magii było w jej
spojrzeniu, gdy gościła mnie
w swoim pałacu. Dziękuję
bogom za skrzydlatego
postańca, który w porę mnie
ostrzegł, bo dziś zapewne nie...

Towarzysze z zazdrością patrzyli na skórzany wór. Pewnie
przypuszczali, że król dał mi skarb. Gdyby wówczas wiedzieli,
do czego doprowadzą, odwiązując srebrną taśmę...

Wiele dni upłynęło już od tamtych
zdarzeń, a we mnie ciągle ożywają wspomnienia.
Słyszę krzyk moich towarzyszy strącanych
z nieprzyjaznych murów. Spędziłem tyle miesięcy
i lat na tej niegościnnej ziemi...

- 4** Nadaj tytuły kolejnym przygodom, które przeżył Odys podczas wędrówki do domu. Oceń każdą z nich, przyznając jej od 1 do 5 punktów w kategoriach:

ciekawość

humor

strach



- 5** Powiedz, którzy bohaterowie mogliby takimi słowami wspominać króla Itaki:
- **To niezrównany gawędziarz, wspaniale opowiadał o wojnie trojańskiej.**
 - **Krzyczał, żeby zatrzymać okręt, bo chciał pozostać z nami.**
 - **Wydawał się zawstydzony, kiedy spotkaliśmy się nad rzeką.**
 - **Jego pobyt na mojej wyspie był dla wszystkich świętem.**
 - **Uknał mi, choć czałam się na niego w pieczarze.**
- 6** Przedstaw z dwóch różnych punktów widzenia – Eurylocha i czarodziejki – historię o rzuceniu czaru przez Kirke.
- 7** Opowiedz o obyczajach panujących w kraju Feaków.
- 8** Opisz wygląd syren przedstawionych na obrazie (s. 170). Zastosuj różnorodne epitety i porównania.
- 9** Wejdź w rolę króla Itaki i przedstaw swoje przemyślenia na temat tragicznych wydarzeń na morzu. Opisz zachowanie Scylli i Charybdy. Zastosuj w wypowiedzi niektóre zwroty spośród podanych.
- **bałem się • nie miałem wyboru • musiałem podjąć decyzję • to nie była łatwa decyzja**
 - **poświęciłem życie ludzi • mogliśmy wszyscy zginąć • los nie był łaskawy**

Słowniczek

syreni śpiew – urzekający, czarujący śpiew.

znajdować się między Scyllą a Charybdą – być w sytuacji bez wyjścia, w której niebezpieczeństwo zagraża z dwóch stron.

Zabawy wyobraźni

- 1.** Podobno podróż Odyseusza spod Troi do Itaki nie była ostatnią w jego życiu. Wymyśl, dokąd mógł się wybrać na następną wyprawę. Napisz opowiadanie o jego kolejnych przygodach.



Zadanie projektowe

- Przygotuj prezentację multimedialną, czyli wystąpienie, którego treść zilustrujesz pokazem slajdów (opracowanych komputerowo plansz zawierających m.in. tekst, zdjęcia, obrazy, filmy) na temat mitycznej Troi i skarbu odnalezionego w tym miejscu podczas badań archeologicznych. Skorzystaj z rad podanych na następnej stronie.

Rady dla twórców prezentację multimedialną

1. **Poznaj działanie programów komputerowych** umożliwiających tworzenie prezentacji multimedialnych.

2. **Zbierz i uporządkuj** materiały dotyczące tematu:

- ▶ wyszukaj w dostępnych źródłach informacje, zdjęcia, filmy;
- ▶ stwórz plan prezentacji;
- ▶ na pierwszej planszy podaj imię i nazwisko autora oraz temat pracy;
- ▶ umieść treści na kolejnych slajdach.

3. Postaraj się, aby prezentacja stanowiła **jednolitą wizualnie całość**.

4. Zachowaj **równowagę między formą a treścią**.

5. Ogranicz ilość tekstu na planszach.

6. **Opisz źródła internetowe** (podaj dane o autorze, tytuł, datę odwiedzin, link).

7. **Zaprezentuj** przygotowany materiał w swoim wystąpieniu:

- ▶ wykorzystaj kolejne slajdy do **zilustrowania wypowiedzi**;
- ▶ **włącz** do niej anegdoty, ciekawostki;
- ▶ mów **głośno, wolno**, modulując głos;
- ▶ na koniec **podziękuj** za uwagę.



Na koniec świata ... i jeszcze dalej

Nikos i Ares Chadzinikolau

Orfeusz i Eurydyka

(fragmenty *Ilustrowanej księgi mitów greckich*)

Wzruszająca i smutna była [...] historia miłości Orfeusza do Eurydyki. Orfeusz (Orfeas) był synem jednej z dziewięciu muz (opiekunek sztuki i nauki) – Kaliope i boga rzeczno-geograficznego Ojagrosa, który uwielbiał Dionizosa i często śpiewał w jego orszaku i na bachanaliach*. Po ojcu odziedziczył dar pięknego śpiewu i grania na lirze i harfie*. Za żonę miał śliczną nimfę Eurydykę. Jej uroda budziła miłość u każdego mężczyzny. Tak właśnie stało się z Aristajosem, lekarzem i właścicielem rozległych gajów winnych. Zobaczył nimfę i oszalał z miłości. Zaczął ją gonić. Eurydyka uciekała i stało się nieszczęście. W najpiękniejszej dolinie świata, Tempe, tuż przy źródle Afrodyty, ukąsiła ją śmiertelnie żmija. Eurydyka opuściła ziemię. Orfeusz długo jej szukał, błądził po górach, lasach i gajach. Wołał i śpiewał, grał i płakał. Był czarodziejem. Słuchając jego rzewnej* muzyki,

* **bachanalia** – uroczystości ku czci boga wina.

* **harfa** – instrument strunowy w kształcie trójkąta.

* **rzewny** – pełen smutku i bólu.

? W jakiej postaci Eurydyka ukazała się swojemu ukochanemu w Hadesie?



Jean Baptiste Camille Corot (czytaj: żan baptist kamil koro), *Orfeusz wyprowadzający Eurydykę z Hadesu*, 1861, Muzeum Sztuk Pięknych, Houston

? Dlaczego Orfeusz przyciska do piersi swoją lirę?

Alexandre Séon,
Lament Orfeusza, 1896,
Muzeum Orsay, Paryż



łagodniały dzikie zwierzęta, drzewa pochylały swoje gałęzie, cichło morze, a rzeki zatrzymywały się w biegu. Nie znalazł jednak Eurydyki na ziemi.

Oszalały z bólu postanowił pójść do podziemia, gdzie nie dochodziły promienie Heliosa. Wziął ze sobą harfę. Jej złote struny rozświećlały mu drogę. Idąc przed siebie, grał i śpiewał. Oczarował nawet przewoźnika dusz Charona*, który przewiózł go bez zapłaty na drugi brzeg rzeki podziemia, Styksu. Piekielny pies Cerber nie warczał, mściwe i nieubłagane erynie* płakały. Persefona wzruszona do łez uprosiła surowego Hadesa, by spełnił błaganie Orfeusza i oddał mu Eurydykę. Hades zgodził się, pod jednym wszak warunkiem: w drodze do światła Eurydyka będzie szła za Orfeuszem, któremu nie wolno obejrzeć się za siebie.

Orfeusz spotkał Eurydykę blisko asfodelowych* łąk i Pól Elizejskich* pod pięknym drzewem Leuka (Lefka), które często szłochało liśćmi. To smukła i delikatna nimfa, córka Okeanosa, wzdychała do Plutona (Hadesa), który, zanim poznał Persefonę, ją kochał, bo wprowadziła do świata podziemnego urodę ziemi i morza, światło i dobroć. Dziwiły się inne dusze, że taka piękna i młoda zgodziła się zamieszkać z Plutonem. Bóg świata podziemnego był szczęśliwy, spełniał wszystkie jej życzenia. Niestety, należała do istot śmiertelnych i czas był dla niej nieubłagany. Zmarła, a wraz z nią przepadło całe światło, szczęśliwe wspomnienia, pragnienia i marzenia. Pluton zamienił ją w drzewo Leuka.

Z tego drzewa Herakles, kiedy znalazł się w Hadesie, zerwał kilka suchych gałązek i zrobił z nich wieniec, który nosił na głowie tak długo, aż zakwitł. Pod tym właśnie drzewem spotkał Orfeusz piękną Eurydykę.

– Eurydyko, słońce moich oczu! – zawołał szczęśliwy Orfeusz.

– Kto mnie woła? – odezwała się wystraszona Eurydyka.

– Nie poznajesz mnie? To ja, twój Orfeusz.

– Przypominam sobie ten głos, ale nie poznaję cię...

– To ja, Orfeusz – powtórzył i objął ją czule. – Teraz coś ci zaśpiewam.

Czy poznajesz tę pieśń?

* **Charon** – przewoził dusze zmarłych do Hadesu.

* **erynie** – trzy skrzydlate boginie zemsty.

* **asfodelowe łąki** – łąki w krainie zmarłych, gdzie przechadzają się cienie umarłych.

* **Pola Elizejskie** – część podziemnego świata, kraina wiosny i szczęścia, miejsce pobytu dusz dobrych ludzi.

– To pieśń, którą zawsze nuciłam. Już wiem, śpiewałam ją, gdy wracaliśmy z pomarańczowego gaju. Kochany mój. Nie zapomniałeś o mnie.

– Jak mógłbym zapomnieć. Byłaś i jesteś moją duszą. Przyszedłem po ciebie.

– Nie mogę... Należę już do świata cieni.

– Nieprawda! Pluton i Persefona zgodzili się, żebym cię stąd zabrał.

– Jeśli tak, idę z tobą.

Orfeusz i Eurydyka szli długo ścieżkami w milczeniu, wspinali się coraz wyżej i wyżej. I gdy byli prawie na górze, Orfeusz zapomniał o boskiej przestrodze i odwrócił się, by popatrzeć na piękną, upragnioną żonę. Nagle zrobiło się ciemno, Eurydyka znikła, a przed Orfeuszem z hukiem zatrzęsnęły się piekielne bramy.

Załamany Orfeusz powrócił do Tracji*. Lamentował i śpiewał, skarżył się na swój los i cierpiał tak boleśnie, że nawet góry i doliny, lasy i rzeki milczały. Pewnej nocy spotkał rozszalały orszak Dionizosa, a ponieważ nie okazał czci bogu wina, rozszarpały go obłąkane menady. Jego szczątki zebrały muzy, którym przez całe życie wiernie służył, i pochowały u stóp Olimpu.



* Tracja – kraina w starożytnej Grecji.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 O którym z podanych tematów nie wspomina się w opowieści o Orfeuszu i Eurydyce? Omów krótko pozostałe.

• **cierpienie z miłości** • **wędrówka bohatera** • **walka dobra i zła** • **moc sztuki**

2 Rozpoznaj na podstawie poniższych określeń miejsca wymienione w micie.



tajemnicza rzeka –
granica oddzielająca dwa
różne światy



starożytna kraina –
ojczyzna Orfeusza



miejsce w Hadesie –
przestrzeń przeznaczona
dla dobrych dusz

- 3 Kim był Orfeusz? Wejdź w rolę jednej z muz i przedstaw tego bohatera.
- 4 Jak należy rozumieć słowa narratora określające Orfeusza: *Był czarodziejem*? Podaj przykłady działania jego magii.
- 5 Co Eurydyka mogłaby opowiedzieć mężowi o zdarzeniach w dolinie Tempe, gdyby mogła przekazać wiadomość z Hadesu? Napisz list w jej imieniu.
- 6 Zanotuj w punktach kolejne etapy wędrówki Orfeusza po krainie zmarłych. Użyj równoważników zdań.
- 7 Wymyśl, jakimi słowami Persefona mogła nakłonić swojego męża do uwolnienia Eurydyki. Przedstaw rozmowę władców podziemnego świata na ten temat.
- 8 Przypomnij warunek dotyczący uwolnienia Eurydyki. Dlaczego Hades wystawił Orfeusza na taką próbę? Co sprawiło, że bohaterowi nie udało się wyprowadzić ukochanej ze świata umarłych?
- 9 Zacytuj fragment tekstu, który może być ilustracją sytuacji przedstawionej na obrazie *Lament Orfeusza*.
- 10 Jaka była miłość Orfeusza do Eurydyki? Podaj kilka określeń opisujących ich uczucie.
- 11 Opowiedz o losach nimfy Leuka. W jaki sposób jej historia wiąże się z treścią mitu o Orfeuszu i Eurydyce?



Michael Willmann, *Orfeusz grający zwierzętom*, ok. 1670, Muzeum Narodowe, Wrocław

Słowniczek

dygresja – wypowiedź odchodząca od głównego tematu narracji, luźno związana lub niezwiązana z głównym tematem utworu.

Zabawy wyobraźni

1. Wyszukaj w dostępnych źródłach utwór muzyczny, który oddawałby nastrój opowieści o Orfeuszu.

Podniebny lot

Jan Parandowski

Dedal i Ikar (fragmenty)

[...] Minos panował na Krecie. Był to rozumny król, który swoją potęgę umiał rozszerzyć bez podbojów, jedynie przez umiejętne współżycie z innymi krajami, skąd ciągnął zyski rozległym handlem. Miał wielką flotę i był prawdziwym władcą mórz. Nie było jednak szczęścia w domu. Jego żona, Pazyfae, urodziła dziecko, które miało kształt byka i człowieka. Ten syn szkaradny wyrósł na groźnego potwora i nazwano go Minotaurem. Król obawiając się, aby straszdyło nie szkodziło jego poddanym, postanowił je zamknąć w jakimś bezpiecznym miejscu. W tym celu wybudowano wspaniały gmach, labirynt, o niezliczonej liczbie pokoi, z których gmatwaniny Minotaur nie mógł się wydostać. [...]

Budowę labiryntu prowadził Ateńczyk Dedal (Dajdalos). Był on mistrzem we wszystkich sztukach. Miasta zamawiały u niego posągi bogów i bohaterów i ludzie zjeżdżali się z daleka, na uroczyste święta, aby podziwiać kunszt tego artysty, o którym mówiono, że umie w drzewo lub kamień tchnąć duszę żywą, tak iż ma się wrażenie, jakby postacie jego ruszały się, chodziły, patrzyły. W niektórych świątyniach kapłani przywiązywali jego statuy* łańcuchami w obawie, żeby nie uciekły. [...]

[Dedal] tym bardziej był godny sławy, ponieważ wynalazł mnóstwo rzeczy pożytecznych, np. świder, grundwagę*. Król kochał go tak bardzo, że nie chciał się z nim rozstać nawet wtedy, gdy Dedal, trapiiony tęsknotą za ojczyzną, usilnie prosił o pozwolenie wyjazdu. Król nie pozwolił. Miał w tym trochę słuszności, gdyż Dedal zbyt długo był jego powiernikiem i zbyt dobrze znał różne tajemnice państwowe: taki człowiek za granicą mógł łatwo stać się niebezpieczny.

Wówczas Dedal wymyślił nowy i niesłychany sposób ucieczki. Z piór ptasich, sklejonych woskiem, sporządził olbrzymie skrzydła dla siebie i dla swego syna, Ikara. Obaj przytwierdzili sobie skrzydła do ramion, a zanim ruszyli w drogę, rzekł ojciec do syna: „Pamiętaj, synu, żebyś zawsze latał



* **statua** – rzeźba przedstawiająca postać ludzką, posąg.

* **grundwaga** – narzędzie służące do sprawdzania, czy ściany i podłogi są proste; poziomica.



Pieter Bruegel, *Pejzaż z upadkiem Ikara*, ok. 1558, Królewskie Muzeum Sztuk Pięknych, Bruksela

środkiem, między morzem, a niebem. Nie wolno ci zbyt wysoko szybować, gdyż gorąco promieni słonecznych roztopi воск, który spaja skrzydła; ani nie zlatuj zbyt nisko, aby wilgocią wody nie nasiąknęły pióra”.

Dedał leciał pierwszy i pokazywał drogę synowi. Rybak, który zakładał sieci wśród sitowia, pasterz idący za swymi trzodami, oracz postępujący za pługiem – wszyscy podnosili zdziwione oczy ku niebu, gdzie w obłokach szybowali ci dwaj niezwyčajni latawcy. Zdumienie ogarnęło ludzi na widok czarodzieja, który ptakom wydarł tajemnicę lotu i pokonał powietrze, dotychczas niedostępne dla mieszkańców ziemi. Minęli wkrótce wyspę Samos, Paros i Delos. Lecz Ikar, uniesiony zachwytem nad potęgą wynalazku, zapomniał o przestrobach ojca i coraz wyżej wzbijał się w błękitne przestworza. I wówczas stało się to, co przewidział Dedał. Pod wpływem żaru słonecznego воск stopniał i pióra, jedno po drugim, zaczęły opadać. Ikar, jak gromem rażony runął z wysokości na ziemię i zabił się na miejscu. Po długich poszukiwaniach odnalazł ojciec żalosne szczątki syna. Wyspę, na którą spadł Ikar, nazwano Ikarią, a morze dookoła niej – Morzem Ikaryjskim. [...]

? Wskaż miejsce upadku Ikara. Spróbuj wyjaśnić, dlaczego żadna z postaci na obrazie nie zareagowała na ten wypadek.



Dedał pochował Ikarą, a sam udał się w dalszą drogę. Przybył na Sycylię, gdzie u pewnego króla został nadwornym budowniczym. Wykopał wielkie sztuczne jezioro i na stromych skałach zbudował gród warowny, w którym nowy pan przechowywał swoje skarby. W kilka lat później Minos z wielką flotą ruszył na Sycylię, aby upomnieć się o Dedala. Lecz zginął podczas wojny, która się wywiązała, a Dedał dożył głębokiej starości, powszechnie czczony.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Wskaż na mapie południowej Europy i Morza Śródziemnego miejsca wspomniane w micie. Które z nich zawdzięczają nazwę bohaterowi tekstu?
- 2 Zrób notatkę na temat Dedala zawierającą informacje o pochodzeniu i związkach rodzinnych bohatera, jego zawodzie, umiejętnościach i wynalazkach.
- 3 Wybierz z mitu trzy najważniejsze wydarzenia i przedstaw je w formie komiksowych rysunków. Które z nich odzwierciedla marzenie zwykłych ludzi, spełnione dopiero w XX wieku?
- 4 Wejdź w rolę Dedala i wyjaśnij Ikarowi, dlaczego powinni uciec z Krety i w jaki sposób mogą to zrobić.
- 5 Ustal, która z wyrzeźbionych postaci jest Dedalem, a która Ikarem. Co ułatwia rozpoznanie bohaterów?
- 6 Przyporządkuj do każdej z postaci określenia podane w ramce. Zapisz je w zeszycie w przeciwstawnych zestawieniach, np.: młodość (Ikar) – dojrzałość (Dedał).

- brak wyobraźni • dalekowzroczność • daremność wysiłku
- lekkomyślność • marzycielstwo • ostrożność • rozwaga • ryzykanctwo
- skuteczność działań • zdrowy rozsądek

- 7 Sprawdź w słowniku frazeologicznym znaczenie wyrażenia *ikarowy lot*. Ułóż zdanie z tym związkiem wyrazowym, które będzie odnosiło się do czasów współczesnych.



Kazimierz Mierczyński,
Dedał i Ikar

Zabawy wyobraźni

1. Spróbuj ożywić postacie przedstawione na obrazie Pietera Bruegla. Ułóż ich wypowiedzi. Wymyśl, czym zajmą się za chwilę.

Mitologia do działania skłania



A

Wybierz zadanie do wykonania, które będzie zgodne z twoimi zainteresowaniami.

I. Śladami Icara i Dedala. Plan i kosztorys wycieczki dla młodzieży (we współpracy z nauczycielami języka polskiego, matematyki i przyrody).

II. Od skrzydeł Icara do promów kosmicznych. Projekt albumu (wspólnie z nauczycielami techniki i plastyki).



III. Gwiazdy Morza Śródziemnego. Legenda i prawda – prezentacja (w konsultacji z nauczycielami języka polskiego lub przyrody).

IV. Ćwiczenie czyni mistrza. Trening przed lotem – zestaw ćwiczeń na lekcję wf-u (we współpracy z nauczycielem wychowania fizycznego).



V. Co się kryje w wosku pszczelim? Projekty przedmiotów wykonanych z wosku (w konsultacji z nauczycielem przyrody i techniki).



VI. Lot i spadanie – prezentacja (wspólnie z nauczycielami przyrody).

VII. Posłuszeństwo i niezgoda. Dyskusja o relacjach z rodzicami (współpracując z wychowawcą, psychologiem lub pedagogiem szkolnym).

VIII. Wciąż o Ikarach głoszą... Wydarzenie artystyczne – malarskie i muzyczne nawiązania do mitu (z pomocą nauczycieli plastyki i muzyki oraz szkolnego bibliotekarza).



B

Stwórz zespół osób, z którymi wykonasz projekt.



C Ustalcie zasady pracy, miejsce i czas realizacji zadań oraz osoby odpowiedzialne za ich wykonanie.

D Skonsultujcie się z nauczycielami, którzy wskażą wam rzetelne źródła informacji.

Ustalenia możecie zanotować w tabeli.

Lp.	Zadanie do wykonania	Osoba odpowiedzialna za wykonanie i prezentację	Potrzebne materiały	Termin konsultacji	Termin wykonania
1.	?	?	?	?	?
2.	?	?	?	?	?
3.	?	?	?	?	?



E Wykonajcie zadania cząstkowe przydzielone poszczególnym osobom.

G Przygotujcie prezentację projektu, która jednocześnie będzie sprawozdaniem z jego realizacji. Skorzystajcie z podanych rad:

- przedstawcie cel wystąpienia;
- wypunktujcie zagadnienia, o których będzie mowa;
- omówcie każde zagadnienie;
- zaprezentujcie wyniki pracy;
- podsumujcie całość;
- uzasadnijcie wartość projektu;
- pamiętajcie, aby wskazać źródła, z których korzystaliście;
- przedstawcie refleksje związane z pracą nad projektem;
- prezentację możecie zakończyć pokazem zdjęć lub krótkiego filmiku dokumentującego wasze zmagania z projektem.

F Zapoznajcie się z kryteriami oceny. Pod uwagę mogą być brane na przykład:

- treść, wiarygodność informacji, właściwa selekcja materiału;
- stopień samodzielności pracy;
- liczba wykonanych zadań;
- estetyka wykonania;
- ciekawy sposób prezentacji;
- systematyczność pracy grupy i właściwa współpraca wszystkich osób zaangażowanych w projekt;
- umiejętność samooceny.



Spacerkiem przez wieki, czyli z wizytą u Piasta



Poznaj autorkę

Cecylia Niewiadomska
(1855–1925) –
nauczycielka, autorka
podręczników, tłumaczka
Baśni Hansa Christiana
Andersena.

* **Popiel** – legendarny władca
słowiańskiego plemienia
Polan; według ludowych
opowieści został zjedzony
przez myszy.

* **Kruszwica** – miasto
na Kujawach położone
na północnym brzegu
jeziora Gopło.

* **kmieć** – tutaj: gospodarz.

* **kołodziej** – rzemieślnik
zajmujący się wyrobem
drewnianych kół, wozów
i sań.

* **pasieka** – ule z rojami
pszczół.

Cecylia Niewiadomska

Piast

Podczas rządów Popiela* niedaleko Kruszwicy* miał własną zagrodę
zamożny kmieć* Piast kołodziej*. Szanowali i kochali go sąsiedzi, bo
chętny był do rady i pomocy, uczynny dla każdego, mądry i gospodarny.

Oprócz chaty i roli miał dużą pasiekę*, która dostarczała mu miodu
i wosku. Zarabiał także kołodziejstwem, więc pracy miał niemało, lecz
i dostatek wszystkiego. Dobra żona, Rzepicha, pomagała mu w gospodar-
stwie, a wesołe i zdrowe dzieci stanowiły szczęście rodziców.

Poeta polski, Niemcewicz* tak o tym kmieciu mówił:

„Pośród Kruszwicy spokojnych wieśniaków
Był Piast, co bogów i ludzi miłował.
Dom jego szczupły, ale zewsząd czysty;
Za Gopłem małą pasiekę posiadał;
Cienił lepiankę* jawór wiekuisty,
A na nim bocian gniazdo swe zakładał”.

Właśnie podczas sporów z Popielem o wiece* skończył lat siedem naj-
starszy syn Piasta. Była to dla rodziny bardzo ważna uroczystość, gdyż
chłopiec z rąk matki przechodził pod opiekę ojca. W dniu urodzin dziecka
obchodzono tak zwane postrzyżyny, to jest ojciec po raz pierwszy obcinał
synowi długie włosy, nadawał mu imię i wzywał dla niego błogosławień-
stwa przodków.

Na ten obrządek spraszano sąsiadów i ugaszczano ich hojnie, aby upa-
miętnić dla nich zdarzenie i zapewnić dziecku ich życzliwość. Toteż Piast
i Rzepicha zawczasu przygotowywali dostateczny zapas mięsa i pieczywa,
miodu i owoców leśnych. Uprzątnięto chatę, przystrojono zielenią, zasta-
wiono obficie stoły.

Właśnie sproszeni goście zasiedli za stołem, kiedy w progu stanęli nieznani nikomu podróżni. Byli to dwaj młodzieńcy o jasnych włosach i pogodnych twarzach; zakurzone ich szaty świadczyły wyraźnie, że daleką przebyli drogę – prosili o wypoczynek. Byli przed książęcym dworem, ale ich tam nie wpuszczono – może znajdą gościnność pod wieśniaczą strzechą.

Gościnność i w pogańskiej Polsce była najświętszym prawem, obowiązkiem. Gość w dom – Bóg w dom – mówi stare przysłowie, a maluje* ono wiernie, co czuł i myślał każdy.

Z radością też powitał Piast przybyłych, podał im wody, aby obmyli się z kurzu, i posadził za stołem, prosząc, by jedli.

Tymczasem rozpoczęły się obrzędy. Matka przyprowadziła biało ubranego chłopca, w płócienniej koszuli, z rozczesanymi długimi włosami, i powiodła go przed ojca. Chłopak upadł mu do nóg, a Piast go podniósł, uściskał, pokropił wodą ze źródła i ująwszy nożyce, przystrzygł mu włosy nad czołem.

Oddał potem nożyce najstarszemu z gości, ten uciął znowu długi pukiel i tak kolejną co starsi krewni i sąsiedzi strzygli po trochu włosy wkoło głowy dziecka.

Kobiety je zbierały, aby zakopać w ziemi.

Wtedy podnieśli się dwaj podróżni, a jeden z nich przemówił:

– Pozwólcie i nam, bracia, pobłogosławić chłopca w imię naszego Boga. I zrobiwszy znak krzyża, dodał:

– W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego chrzczę ciebie, Ziemowicie. Niech błogosławieństwo Boże będzie z tobą, nad domem twoim i dziećmi twoimi.

Obecni słuchali tego ze zdziwieniem, wzruszeni i pełni wdzięczności. Błogosławieństwo Boże jest przecież największym darem. Imię Ziemowita podobało się też wszystkim; Piast dziękował serdecznie.

Wiem więcej

Piastowie byli pierwszą historyczną dynastią panującą w Polsce od drugiej połowy X wieku do 1370 roku, a na Śląsku do 1675 roku. Wywodziła się ona najprawdopodobniej ze słowiańskiego plemienia Polan. Ród przyjął nazwę

od legendarnego założyciela – Piasta, zwanego Kołodziejem lub Oraczem. Pierwszym historycznym władcą Polski z tej dynastii był książę Mieszko I, prawnuk Siemowita (Ziemowita), a ostatnim – król Kazimierz Wielki.

* **Niemcewicz** – Julian Ursyn Niemcewicz, polski pisarz żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku, autor m.in. cyklu pieśni historyczno-patriotycznych.

* **lepianka** – budynek wykonany z gliny lub mułu.

* **wiec** – zgromadzenie ludności w celu ustalenia ważnych spraw.

* **malować** – tu: przedstawiać, wyobrażać, oddawać.



Orzeł Piastowski



Rozpoczęły się teraz pieśni obrzędowe. Matka przyniosła wieniec ze świeżych ziół upleciony i włożyła postrzyżonemu synowi na głowę, ojciec wziął go za rękę i powiodł na święte miejsce na cmentarzu, aby modlitwą uczcić duchy dziadków i zostawić ofiary na grobach.

Przez drogę śpiewano pieśni, groby polano mlekiem, poustawiano na nich misy z jadłem.

Kiedy wrócono na koniec do domu, spostrzeżono, że obcy młodzieńcy zniknęli. Kiedy odeszli, nikt nie zauważył, nikt nie widział, w którą stronę się udali. Musieli być to ludzie święci, gdyż zostawili święty dar bogów: błogosławieństwo.

Rozeszli się na koniec goście, ale nazajutrz wrócili z wieściami, że kmicie się zbierają, aby obrać innego księcia; Popiela nikt słuchać nie chce.

Ze wszystkich stron schodziły się liczne gromady, jedni szli pieszo, inni jechali na wozach, tamci znowu konno, a nikt zagrody Piasta nie ominął. Każdy rad był usłyszeć jego mądre słowa i pokrzepić siły za gościnnym stołem. W Kruszwicy bardzo prędko głód zaczął dokuczać: okolica nie mogła wyżywić tylu ludzi, wielkich zapasów nikt z sobą nie przywiózł, a to co było, nie wystarczało dla wszystkich.

Gościnny kołodziej witał, podejmował, lecz w duszy rosła mu troska i trwoga: skądże dla tylu stanie? I co począć, skoro zabraknie żywności?

Z niepokojem pyta żony, co ma jeszcze w spiżarni. Biegnie Rzepicha zaraz do komory*, ale po chwili wraca i opowiada z największym zdziwieniem, że zapasów nie ubywa, wszystkie statki* pełne jedzenia, jak były.

* komora – spiżarnia.

* statki – naczynia.

Cieszy się Piast i dziwi, dziękuje bogom za ten dar ich łaski i śmieiej zaprasza, częstuje.

– Dobry z ciebie gospodarz – chwałą ze zdziwieniem goście – kiedy wystarczysz na takie gromady.

– Nie moja w tym zasługa – tłumaczy się wieśniak. – Boża to wola i błogosławieństwo: świętych snadź* ludzi ugościłem w chacie, bo odtąd nie ubywa mi zapasów.

Zdumieni się wszyscy, spojrzeli po sobie.

– A jakiegoż nam szukać księcia, jeśli nie takiego, któremu bogowie sami błogosławią! Nad Piastem boska ręka i opieka, Piast szczęśliwie nami rządzić będzie.

„I zasiadł Piast kołodziej na tronie w Kruszwicy.

Już wdział purpurę, wziął miecz wojowniczy,

Świetną koroną uwieńczył swe skronie,

A wdzięczny, pragnąc uczcić stan rolniczy,

Rozkazał pług swój postawić przy tronie”.

* **snadź** – zapewne, prawdopodobnie.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Przytocz fragment utworu informujący o czasie i miejscu zdarzeń. Przypomnij, jak zaczyna się tradycyjna baśń. Jakie różnice dostrzegasz między baśnią a utworem *Piast*?
- 2 Podaj bez powtórnego sięgania do treści utworu możliwie dużo informacji o każdym z bohaterów. Zapisz te wiadomości w formie notatki graficznej.
- 3 Zredaguj plan ramowy opowieści. Oznacz samodzielnie wymyślonym znakiem zdarzenie nieprawdopodobne.

Zapamiętaj!

Podanie to opowieść ludowa, przekazywana ustnie z pokolenia na pokolenie, związana z rzeczywistymi zdarzeniami, miejscami i postaciami. Zawiera, podobnie jak baśń i mit, elementy fantastyczne. Podanie to pierwotna postać **legendy**.

- Wybierz sobie, zojesteś wędrownym poetą, który przyjdzie na uroczystość w ogrodzie Plaster.
Przemysliłś: gdzieśś i łaciński, abyś nie przeszedł, chętny.

[illegible]*Transmutorni sedenci v Poiskih*

- 6 Co zauważył na drodze Lodow, gdy postanowił zwrócić się do niego i powiedzieć mu: „Witaj! Przyjeżdżasz od swoich przyjaciół i wiesz, na spotkanie swojej ukochanej”.

- 7 Przyjrzyj się rysunkowi drzewa genealogicznego legendarnych władców Polski. Wskaż wśród nich postacie, które wspomniano w podaniu o Piaście.
- 8 Wejdź w rolę badacza dawnych obyczajów Słowian. Przygotuj plan programu telewizyjnego o obrzędzie postrzyżyn. Wymień, co i w jaki sposób będzie w nim pokazane.
- 9 Napisz życzenia dla Ziemowita z okazji postrzyżyn.

Słowniczek

obrzęd – tradycyjne czynności towarzyszące jakiejś uroczystości; ceremonia.

- 10 Ułóż wypowiedź, w której przekonasz kmieciów na wiecu, że powinni wybrać Piasta na swojego przywódcę. Użyj odpowiednich argumentów – weź pod uwagę jego cechy charakteru, usposobienie i zachowanie.
- 11 Wymyśl, kim mogli być dwaj tajemniczy młodzieńcy, których ugoszczono w chłopskiej chacie. Zwróć uwagę na ich słowa i zachowanie.
- 12 Wymień wartości, które były szczególnie cenione przez Polan. Przytocz z tekstu przysłowie dotyczące gościnności. Które z podanych powiedzeń najlepiej pokazuje stosunek Piasta do niespodziewanych gości?

*Dobrze ten gości traktuje, co wesołość pokazuje.
Jak ugościsz, tak ci będą radzi.
Nigdzie gościnność taka, jak u Polaka.
Im gość rzadszy, tym miłszy.
Czym chata bogata, tym rada.*



- 13 Jaką funkcję pełnią w utworze słowa pieśni? Wybierz właściwe odpowiedzi.
• Tylko ilustrują zdarzenia. • Ilustrują i komentują zdarzenia. • Wnoszą nowe informacje.

Zadanie projektowe

- Opracuj obrazkową wersję historii Piasta w formie książeczki dla młodszych dzieci. Wybierz najważniejsze wydarzenia i je zilustruj.

Gołębie wszystkich placów, wzywam was*



Poznaj autora

Mariusz Wollny

(ur. 1958) – pisarz, autor powieści oraz opowiadań dla dzieci. Do najbardziej znanych jego utworów należą *Był sobie król...* czyli poczet Piastów dla dzieci oraz seria książek historycznych, której tytułowym bohaterem jest Kacper Ryx.

* cytat z piosenki *Gołębi* song autorstwa Jacka Cygana.

* **Henryk Probus** – Henryk IV Prawy, książę z dynastii Piastów żyjący w XIII wieku.

* **Zwierzyniec** – wcześniej wieś podkrakowska, obecnie dzielnica miasta.

Mariusz Wollny

Tropem smoka (fragmenty)

Bajeczny przewodnik po magicznym Krakowie dla dzieci i młodzieży

No i wyszliśmy na Rynek. Jest tu też smok, albo i parę! Nie, to tylko chmara gołębi, których jest tu tyle, że nawet smoki bałyby się latać w ich pobliżu, skoro wielkie stada ptactwa potrafią spowodować katastrofę wielkiego samolotu. Skąd ta mnogość gołębi w Krakowie? To ponoć sprawka księcia Henryka Probusa*, który w XIII w. starał się u papieża o koronę królewską, ale nie doczekawszy się jej, zmarł we Wrocławiu, podobno otruty. Stać się to miało za przyczyną niegodnego posła [...], który sprzeniewierzywszy pieniądze na podróż do Rzymu, bał się kary i namówił swego brata Ludwika, lekarza książęcego, by ten podał księciu truciznę.

Jednak krakowska legenda powiada, że z pieniędzmi, które miały Henrykowi zapewnić królewską koronę, było całkiem inaczej. Otóż zostały one pożyczone przez Henryka od pewnej wiedźmy z podkrakowskiego Zwierzynca*, ale pod zastaw długu książę musiał czarownicy powierzyć swoich rycerzy, których Baba-Jaga na wszelki wypadek, żeby jej nie uciekli (w powietrzu zawsze mogła ich dogonić na miotle), zamieniła czasowo w gołębie. A że przepadły i pieniądze, i korona, i umarł sam Henryk, więc biedni rycerze nigdy nie zostali odczarowani i stąd tyle gołębi na krakowskim Rynku. Swoją drogą, gdyby dziś jakaś dobra wróżka odczarowała je, mielibyśmy najliczniejszą armię świata, choć może nieco przestarzałą.



Promują i brudzą Kraków. Jest sposób na gołębie?

Irytują wielu krakowian, fascynują turystów. Konserwatorzy* liczą powodowane przez nie straty. A magistrat* za ich pomocą promuje Kraków. Jaki jest sposób na krakowskie gołębie?

Obsiadają zachwyconych turystów na krakowskim Rynku. Takie zdjęcie to dla wielu obowiązkowa pamiątka z Krakowa. Doczekały się nawet kampanii reklamowej ze swoim udziałem. Rok temu miasto zaangażowało gołębie do promocji Krakowa. Znienawidzone przez wielu mieszkańców ptaki nakręciły 21 chaotycznych filmów pokazujących z powietrza Rynek Główny, Kazimierz, Nową Hutę, kopce: Kościuszki i Kraka.

– Niekonwencjonalna kampania „Gołębie kręcą Kraków” wywołała nie tylko spore zainteresowanie internautów. Dostaliśmy też kilka prestiżowych nagród [...] – mówi Katarzyna Gądek, zastępca dyrektora wydziału informacji, turystyki i promocji miasta, określając gołębie mianem „sławnych mieszkańców naszego miasta”.

Sposób na gołębia

Próbowałam się nie zrażać, ale nie wytrzymałam. O kwadransie odpoczynku na jednej z ławeczek na Plantach* czy placu Szczepańskim* bez nieproszonego towarzystwa nie ma mowy. A apetyt na lody czy obwarzanka przechodzi natychmiast, gdy taki niechciany przybrudzony gość postanowi się



przysiąc bliżej. Często trzeba się też nagimnastykować, by uniknąć czołowego spotkania z gołębiem na Szewskiej lub Floriańskiej*. [...]

Szybsze niż konserwatorzy

Choć z argumentami estetycznymi* można polemizować*, to konserwatorzy podają też inne – finansowe. Świeżo wyremontowane Sukiennice* już przegrały w starciu z gołębiami.

– Tam, gdzie się dało, zamontowaliśmy siatki i kolce. Zdają egzamin, ale wiele odsłoniętych fragmentów elewacji* już nadaje się do ponownego oczyszczenia. A nie możemy przecież wszystkich budynków opakować siatką [...]. A i kolce gołębom niestraszne.

W jednym z zakamarków Sukiennic posłużyły im nawet jako świetny szkielet, na którym można uwić gniazdo...

Barbara Suchy, źródło: <http://krakow.gazeta.pl/>

- * **konserwator** – osoba sprawująca opiekę nad zabytkami i dziełami sztuki, zajmująca się ich zabezpieczaniem i odnową.
- * **magistrat** – władze miasta.
- * **Planty** – park miejski otaczający Stare Miasto w Krakowie.
- * **plac Szczepański** – plac na terenie Starego Miasta.
- * **Szewska, Floriańska** – nazwy krakowskich ulic.
- * **estetyczny** – dotyczący piękna.
- * **polemizować** – dyskutować, nie zgadzać się.
- * **Sukiennice** – zabytkowy budynek usytuowany w centralnym miejscu Rynku w Krakowie.
- * **elewacja** – zewnętrzna powierzchnia ściany budynku.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Powiedz jednym zdaniem, co jest tematem fragmentu tekstu Mariusza Wollnego.
- 2 Wejdź w rolę przewodnika po Rynku Starego Miasta w Krakowie i opowiedz historię pojawienia się w tym mieście gołębi. Które motywy zostały zaczerpnięte z baśni?
- 3 Opisz, jak wyobrażasz sobie wiedźmę ze Zwierzyńca. Czym różni się ona od baśniowych czarownic, a w czym je przypomina?
- 4 Wyjaśnij, kim był Henryk Probus. Do jakich źródeł należałoby sięgnąć, aby zdobyć więcej informacji o tej postaci?
- 5 Dopasuj do ilustracji wyrazy, pojęcia i związki wyrazowe z ramki.

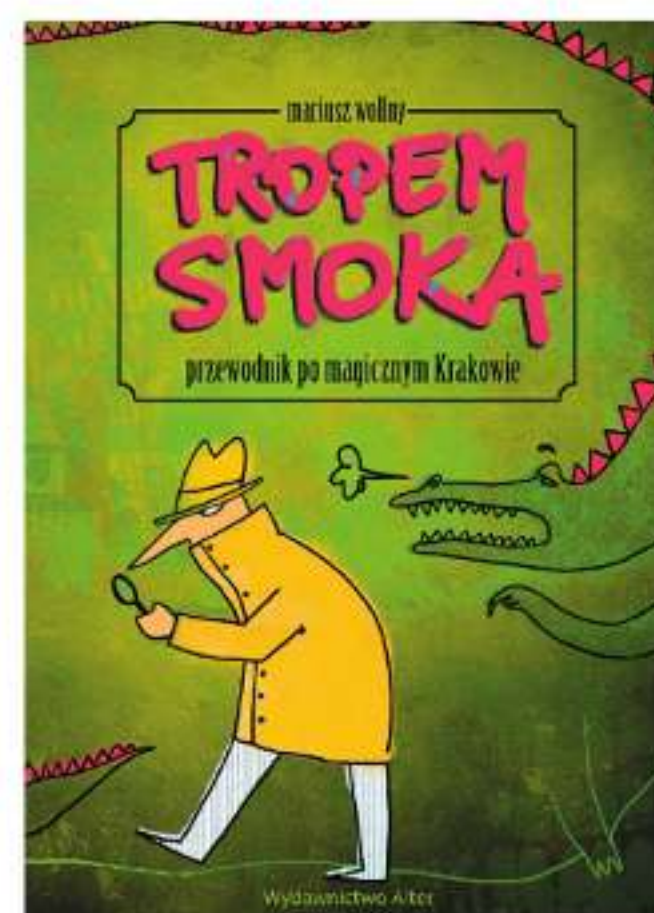
- postać historyczna • postać fantastyczna
- rzeczywiste miejsca • niekreślone miejsce i czas
- XIII wiek • zdarzenia historyczne (starania o koronę)
- zdarzenia fantastyczne (zaczarowanie rycerzy)



Zapamiętaj!

Legenda to fantastyczna, utrwalona w tradycji opowieść o historycznych postaciach, miejscach, wydarzeniach lub o życiu świętych. Cechuje ją łączenie prawdy historycznej z elementami niezwykłości i cudowności. Od końca XVIII wieku utożsamiana z podaniem ludowym.

- 6 Przyjrzyj się zdjęciu jednego z wydań książki, której fragment zamieszczono w podręczniku. Co zwróciło twoją uwagę? Powiedz, która część nazwy utworu wyraźnie się wyróżnia, a która pełni funkcję uzupełniającą.
- 7 Powiedz, co wywołuje uśmiech podczas lektury tekstu Mariusza Wollnego – bohaterowie, zdarzenia czy język. Wskaż najzabawniejszy fragment.



Słowniczek

podtytuł – tekst podany pod tytułem, uzupełniający go o dodatkowe informacje.

Wiem więcej

Czasopismo to wydawnictwo ukazujące się regularnie w określonym terminie pod niezmiennym tytułem, np. tygodnik, dwutygodnik, miesięcznik, kwartalnik.

Gazeta to czasopismo wychodzące częściej niż raz w tygodniu, zwykle codziennie (dziennik). Wiele czasopism jest wydawanych nie tylko w formie papierowej, lecz także w postaci elektronicznej (e-wydania).



- 8** Przypomnij poznane wcześniej elementy budowy artykułu prasowego. Przytocz początkową część artykułu, która została zapisana pogrubioną czcionką. W jaki sposób ten wstęp nawiązuje do całości tekstu?

Słowniczek

lid – wyróżniona graficznie część artykułu, która zawiera skrót informacji albo jej zapowiedź i zachęca do przeczytania całości tekstu.

- 9** Skorzystaj z informacji podanych w artykule prasowym i przedstaw zagadnienie związane z krakowskimi gołębiami z perspektywy:
- **turystów** • **krakowian** • **konserwatora zabytków** • **prezydenta miasta**

Słowniczek

aprobata – uznanie czegoś za dobre i słuszne; **dezaprobata** – potępienie, brak akceptacji czegoś.

- 10** Powiedz, do czego odwołują się argumenty użyte przez krakowian w rozmowie o gołębiami. Możesz skorzystać z podpowiedzi.
- **do faktów** • **do logiki** • **do emocji**

Kraków nie byłby już tym samym miastem, gdyby zabrakło w nim gołębi.

Rocznie wydajemy z budżetu miasta kilkadziesiąt tysięcy złotych na malowanie fasad zniszczonych przez gołębie.

Skoro Wenecja i inne miasta radzą sobie z problemem gołębi, my również nie powinniśmy narzekać.



Zabawy wyobraźni

- 1.** Napisz artykuł do ptasiej gazety o tym, co sądzą krakowskie gołębie o swoim mieście i ludziach, których codziennie tam spotykają.

Nie dukat czyni szczęśliwym

- * **wieczorynka** – kolacja spożywana w towarzystwie.
- * **czeladnik** – rzemieślnik pracujący pod kierunkiem mistrza.
- * **wyzwolić się** – stać się pełnoprawnym pracownikiem.
- * **gwardia** – doborowe oddziały wojskowe.
- * **kuternoga** – człowiek kulawy lub bez nogi.
- * **trza** – trzeba.
- * **Ordynackie** – pałac Ostrogskich.
- * **przydybać** – złapać, schwytać.
- * **noc świętojańska** – dawna noc kupały, święto pogańskie obchodzone w nocy z 21 na 22 czerwca, później powiązane z chrześcijańskim patronem – świętym Janem.
- * **Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat** – ulice w Warszawie.
- * **Tamka** – ulica łącząca Śródmieście z Powiślem – dzielnicą w Warszawie zamieszkaną dawniej przez biedotę.
- * **wnijsie** – dawniej: wejście.

Artur Oppman

Złota kaczka (fragmenty)

I

Był sobie szewczyk warszawski. Nazywał się Lutek. Dobrze było chłopczysko, wesołe, pracowite, ale biedne jak ta mysz kościelna. Pracował ci on u majstra jednego, u majstra na Starym Mieście [...]. Rok za rokiem mija, lata lecą, a tu wciąż nędza i nędza. [...]

Aż ci tu kiedyś na wieczorynkę* poszedł do czeladnika* jednego, co się niedawno wyzwolił* i wiodło mu się niezgorzej, bo grenadierskie buty szył, dla gwardii*, dla panów oficerów. Wieczorynka aż miło! Jedzą, piją, gawędzą. Ni z tego, ni z owego o bajkach się zaczyna, o takich podaniach warszawskich. I mówi jeden starszy szewc, kuternoga*:

– Ho! ho! u nas w Warszawie i o pieniądź łatwo, i o sławę, tylko trza* mieć odwagę i rozum we łbie jak się patrzy.

Zaciekawił się Lutek, pyta:

– Mówcie, co takiego?

– Ano nic – rzeknie kuternoga – na Ordynackiem*, w podziemiach starego zamku, jest królewna taka zaklęta w złotą kaczkę. Kto do niej trafi, kto ją przydybie* – wygrał! Ona mu powie, jak skarby ogromne zdobyć, jak się stać można bogaczem! [...]

– A kiedy?

– W noc świętojańską*.

Zapamiętał to sobie nasz Lutek, a do nocy świętojańskiej trzy dni trzeba czekać, nie więcej.

II

Wieczór spadł na gwarną Warszawę, gwiazdzisty, ciepły, czerwcowy. [...]

Idzie sobie nasz szewczyk Lutek Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem*, wszedł w Ordynacką, przeżegnał się: już blisko! Spuszcza się Tamką*, bo tam właśnie jest wnijsie* do lochów ordynackiego zamczyska, idzie, lezie, ale mu coś niesporo*. Nie to, żeby się bał: niech



Bóg broni! Nie lęka się on niczego; tylko tak jakoś, niełatwo* mu ze złym duchem wejść w komitywę*. Ano trudno! Raz się zdecydował: wejść trzeba! [...] Wdrapał się po wystających ceglach do okna, raz, dwa, trzy! W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego! – Wlaźł do wnętrza. Ciemno! Zapalił świeczkę – idzie. Korytarz długi, wąski, kręty, prowadzi niżej i niżej. Aż ci po kwadransie może takiej drogi wylazł szewczyk do piwnicy, wielkiej, sklepionej*, z jeziorkiem jakimś pośrodku. Przy mdłym świetle świeczki łożowej*, którą trzymał w ręku, obaczył Lutek owo jeziorko – a na nim – Boże drogi! Prawdę mówił szewc kuternoga: złota kaczka pływa, piórkami szeleści.

– Taś, taś! kaczuchno!

I nagle – z kaczki czyni się precudna dziewczica: królewna. Włosy złote do ziemi, usta jak maliny, oczy jak gwiazdy, a buzia tak cudna, że – klękajcie narody!

– Czego chcesz ode mnie, chłopczyku?

– Jaśnie wielmożna królewno – Lutek powiada – nic ci ja nie chcę, ino zrobię to, co ty chcesz, abyś rozkazała.

– Dobrze – odpowie księżniczka – tedy ci powiem! Uzyskasz skarby, jakich nikt na świecie nie ma i mieć nie będzie, panem będziesz, bogaczem, jeśli spełnisz, co do joty*, to, co ci powiem.

- * **niesporo** – niełatwo, z trudnością.
- * **niełatwo** – trudno.
- * **komitywa** – serdeczne, bliskie stosunki z kimś; zażyłość.
- * **sklepiony** – ze sklepieniem, czyli łukowatym zamknięciem górnej części pomieszczenia.
- * **świeczka łożowa** – świeczka wykonana z tłuszczu zwierzęcego.
- * **co do joty** – bardzo dokładnie, z uwzględnieniem najdrobniejszych szczegółów.



Poznaj autora

Artur Oppman

(1861–1931) – poeta znany pod pseudonimem Or-Ot. Był zafascynowany Starym Miastem w Warszawie, któremu poświęcił wiele wierszy i opowiadań. Najbardziej znanym zbiorem utworów Artura Oppmana są *Legendy warszawskie*. Mimo podeszłego wieku w 1920 roku (w czasie wojny z Sowietami) wstąpił na ochotnika do wojska jako szeregowiec; dosłużył się stopnia pułkownika.

* **kieska** – woreczek na pieniądze.

* **Świętojańska** – ulica w Warszawie.

* **kaducznie** – diabelnie, bardzo.

* **sypać** – tu: pójść, pojechać.

* **pocztylion** – woźnica pojazdu pocztowego.

– Słucham, jaśnie wielmożna!

– Oto masz kieskę*, w niej sto dukatów; przez dzień jutrzejszy musisz je wydać, ale tylko na potrzeby własne, dla siebie samego; nic ci z tego złota dać nikomu nie wolno, ni grosza! Pamiętaj.

– Ha! ha! ha! – zaśmieje się Lutek. – I cóż to trudnego? Będę jadł, będę pił, będę hulał! Wydam sto dukatów – a co potem?

– A potem skarby niezmiernie otworem stać ci będą, kopalnie złota prawdziwe, bogactwa niezmierzone; ale pamiętaj: ni grosza nikomu!

– Zgoda, królewno! Daj kieskę!

Księżniczka kieskę Lutkowi wręczyła, zaśmiała się jakoś dziwnie – i znikła.

Strach przejął szewczyka. Ledwo się do okna dogramolił, wylazł na Tamkę i smyrgnął na Stare Miasto.

III

Nazajutrz dzień od rana samego puszcza się Lutek na miasto. „Co tu robić najsamprzód – myśli sobie – chyba się odziać jak panicz”.

No, dobrze; racja! Poszedł na Świętojańską*, do sklepów z odzieżą, kupił sobie kapelusz, ubranie, palto. Szyk! Prawdziwy hrabia! Idzie, pogwizduje, laseczką macha, bo i laseczkę se sprawił, nie wie, co robić dalej.

Nie taka to łatwa sprawa wydać sto dukatów!

Sto dukatów! Dla siebie samego!

Ha! Trza pomyśleć!

A że to była już jakaś dziesiąta godzina, jeść mu się kaducznie* zachciało. Jeść i jeść. Młody, zdrowy, to i nic dziwnego, że głodny. Wstąpił do gospody. Każe sobie dać kiełbasy, kiszki, piwa, bułek. Je, je, aż mu się uszy trzęsą. Najadł się tak, że mu chyba na trzy dni wystarczy.

– Co się należy?

– Dwa złote.

– Dwa złote? Nie więcej?

– Dwa złote, paniczu, i przydałoby się z dziesięć groszy napiwku.

Wydajże tu sto dukatów, bądź mądry! Ano trudno! Trza jakości ten pieniądz wydać. Pomyślimy! Sypie* ci Lutek na wycieczkę za miasto.

Pojechał końmi do Wilanowa. Bryczkę wynajął na poczcie, koni czwórka, pocztylion* gra na trąbce. Uciecha.

Przyjechał. Dał dukata odźwiernemu przy parku. Chodzi po ogrodzie. Napatrzył się, południe już minęło. Pora wracać! I znów jest w Warszawie. Co robić? Gdzie wydać pieniądze, boć wydał niespełna pięć dukatów.

Spojrzał. Afisz na rogu: Teatr Narodowy. Nie ma co! Chodźmy do teatru.

W teatrze bawił się setnie*. Nie był w nim nigdy. Bo i skądże? Rzecz droga: miejsce dwa złote.

Wyśmiał się, ucieszył, wychodzi.

Późna już pora. Czasu do wydania pieniędzy niewiele, a Bóg świadkiem – nie wie Lutek, co z nimi zrobić. Idzie, rozmyśla. A gdy tak idzie, na rogu zaułka starzec stoi zgarbiony.

– Panie – powiada – drugi dzień mija, gdy nic w ustach nie miałem. Starym żołnierz, paniczu, pod Somosierrą byłem, pod Smoleńskiem, pod Moskwą*, przy księciu Józefie pod Lipskiem* – poratuj mnie!

Pojrzy Lutek na starca: inwalida bez ręki, a na piersiach błyszczą mu wstążeczki orderowe: Legia Honorowa* i Virtuti Militari*.

Sięgnął do kieszeni, wyciągnął garść złota, dał starcowi.

– Bóg-że ci zapłaci, paniczu! Bóg ci zapłaci! Będiesz szczęśliwy i bogaty! Błysnęło! Zagrzmiało!

Mignęła przed oczami Lutka księżniczka zaklęta.

– Nie dotrzymałeś obietnicy, nie dla siebie wydałeś pieniądze! I znikła.

Rozejrzy się szewczyk: dziad stoi, jak stał poprzednio – i rzecze:

– Nie dukat, paniczu, daje szczęście, ino praca i zdrowie. Ten pieniądz wart coś, co zarobiony, a darmo na złe idzie.

Powrócił Lutek do domu rad i wesół. Ocknął się rankiem bez grosza w kieszeni. Wydał na siebie z dziesięć dukatów, a resztę oddał starcowi, ale też od tego czasu wiodło mu się, jak nigdy. Wyzwolił się wrychle* na czeładnika, niebawem majstrem został, ożenił się z panienką piękną i zacną, dzieci wychował – i żył długie lata w zdrowiu, w dostatku i w szczęściu.

A o złotej kacze słuch zaginął. I dzięki Bogu! Bo zła to musiała być boginka, kiedy za warunek stawiała: sobie, nie komu!

Nie tak! Nie tak myśleć i czuć po polsku trzeba! My rządzymy się inaczej: naprzód biednemu, potem sobie!

A wtedy przy każdej pracy Pan Bóg dopomoże.



* **setnie** – znakomicie, świetnie.

* **Somosierra, Smoleńsk, Moskwa** – miejsca bitew w wojnach w XIX wieku prowadzonych przez cesarza Francuzów Napoleona.

* **Lipsk** – miejsce bitwy w kampanii napoleońskiej, w której brał udział książę Józef Poniatowski.

* **Legia Honorowa** – najwyższe odznaczenie nadawane przez państwo francuskie.

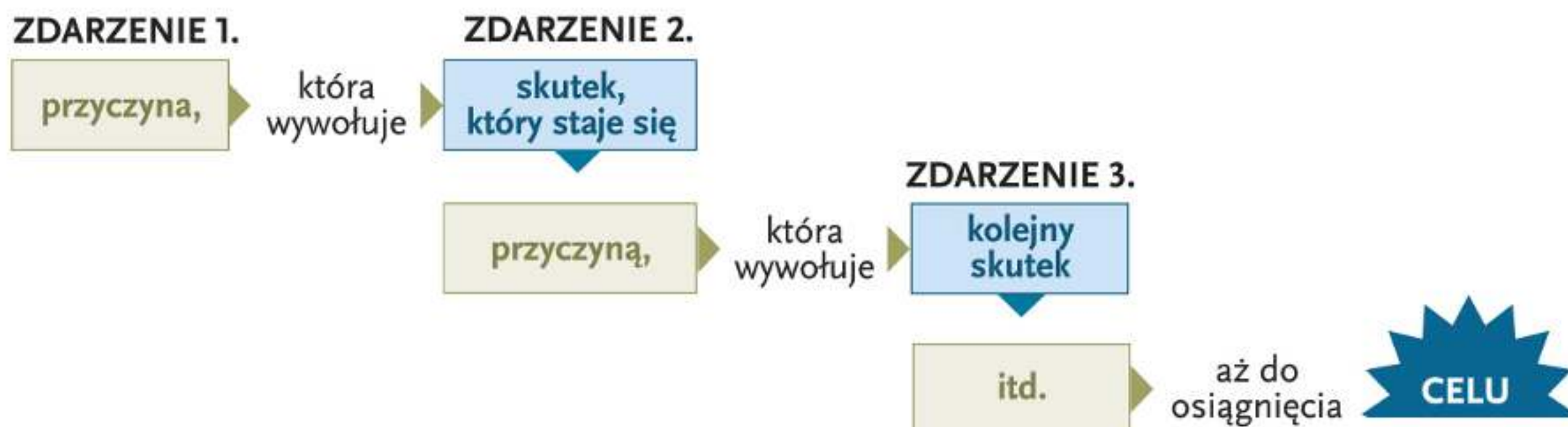
* **Virtuti Militari** – najwyższe polskie odznaczenie wojskowe.

* **wrychle** – szybko, rychło.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Wskaż na planie Warszawy (s. 195) miejsca, w których rozgrywają się wypadki opisane w legendzie. Opowiedz o najbardziej emocjonującym zdarzeniu.

- 2** Zatytułuj każdą z części tekstu. Wymień kolejne zdarzenia. Skorzystaj z poniższego schematu.



Zapamiętaj!

Akcja to ciąg zdarzeń zmierzających do określonego celu, zazwyczaj przedstawionych chronologicznie i w układzie przyczynowo-skutkowym.

- 3** Wyjaśnij, dlaczego opowieść o złotej kaczce została zamieszczona w zbiorze legend.
- 4** Skorzystaj z informacji w tekście i zaprezentuj głównego bohatera. Zadaż mu pytania, dzięki którym lepiej go poznasz.
- 5** Wskaż w wypowiedziach Lutka słowa, które świadczą o pochodzeniu chłopca i jego pozycji w społeczeństwie. Poszukaj podobnych wyrazów w narracji utworu.

Słowniczek

kolokwializm – wyraz lub wyrażenie typowe dla języka potocznego; używanie kolokwializmów świadczy o niedbałym sposobie wypowiadania się.

sentencja – krótka zwykle jednozdaniowa wypowiedź wyrażająca ogólną prawdę dotyczącą życia człowieka, wskazująca zasady zachowania; inaczej: **aforyzm**, **maksyma**.

- 6** Na co Lutek wydał pieniądze otrzymane od złotej kaczki? Wystaw dla niego szczegółowy rachunek.
- 7** Jaki warunek postawiła królowna Lutkowi? Nazwij postawę boginki.
- 8** Przytocz z tekstu wypowiedź, która ma charakter sentencji, złotej myśli mówiącej, jak postępować w życiu.
- 9** Przedstaw swoją opinię na temat sposobów osiągania życiowej pomyślności. Przeznacz sto dukatów na wartości, które są dla ciebie najważniejsze, np. zdrowie – 50 dukatów.

Gdzie diabeł nie może...

Adam Mickiewicz

Pani Twardowska

Jedzą, piją, lulki* palą,
Tańce, hulanka, swawola;
Ledwie karczmy nie rozwalą,
Cha cha, chi chi, hejza, hola!

Twardowski siadł w końcu stoła,
Podparł się w boki jak basza*;
„Hulaj dusza! hulaj!” – woła,
Śmiesz, tumani*, przestrasza.

Żołnierzowi, co grał zucha,
Wszystkich łaje* i potęca,
Świsnął szablą koło ucha,
Już z żołnierza masz zajaca.

Na patrona z trybunału*,
Co milczkiem wypróżniał rondel,
Zadzwonił kieską pomału,
Z patrona robi się kondel*.

Szewcu w nos wyciął trzy szczutki*,
Do łba przymknął trzy rureczki,
Cmoknął, cmok, i gdańskiej wódki
Wytoczył ze łba pół beczki.

Wtem gdy wódkę pił z kielicha,
Kielich zaświstał, zazgrzytał;
Patrzy na dno: „Co u licha?
Po coś tu, kumie*, zawitał?”



- * lulka – fajka.
- * basza – dostojnik turecki.
- * tumanić – oszukiwać.
- * łajać – strofować, upominać.
- * patron z trybunału – adwokat.
- * kondel – kundel.
- * szczutka – prztyczek, lekkie uderzenie palcem.
- * kum – potocznie: przyjaciel, towarzysz, druż.



Poznaj autora

Adam Mickiewicz

(1798–1855) – poeta, którego znasz już z IV klasy. Tworzył w pierwszej połowie XIX wieku, w epoce zwanej romantyzmem. Debiutował zbiorem *Ballady i romanse*, w którym znalazły się m.in. takie utwory, jak *Pani Twardowska*, *Świtez*, *Świtezianka*.

* **istny Niemiec** – w polskich baśniach i podaniach ludowych diabeł często występuje ubrany „z niemiecka”: we fraku, krótkich spodniach, w trójkątnym kapeluszu.

* **kusy** – krótki, przykrótki.

* **łokieć** – dawna jednostka długości.

* **krogulczy** – duży, ostry, zakrzywiony (taki jak dziób lub szpony u krogulca – drapieżnego ptaka).



Diablik to był w wódce na dnie,
Istny Niemiec*, sztuczka kusa*;
Skłonił się gościom układnie,
Zdjął kapelusz i dał susa.

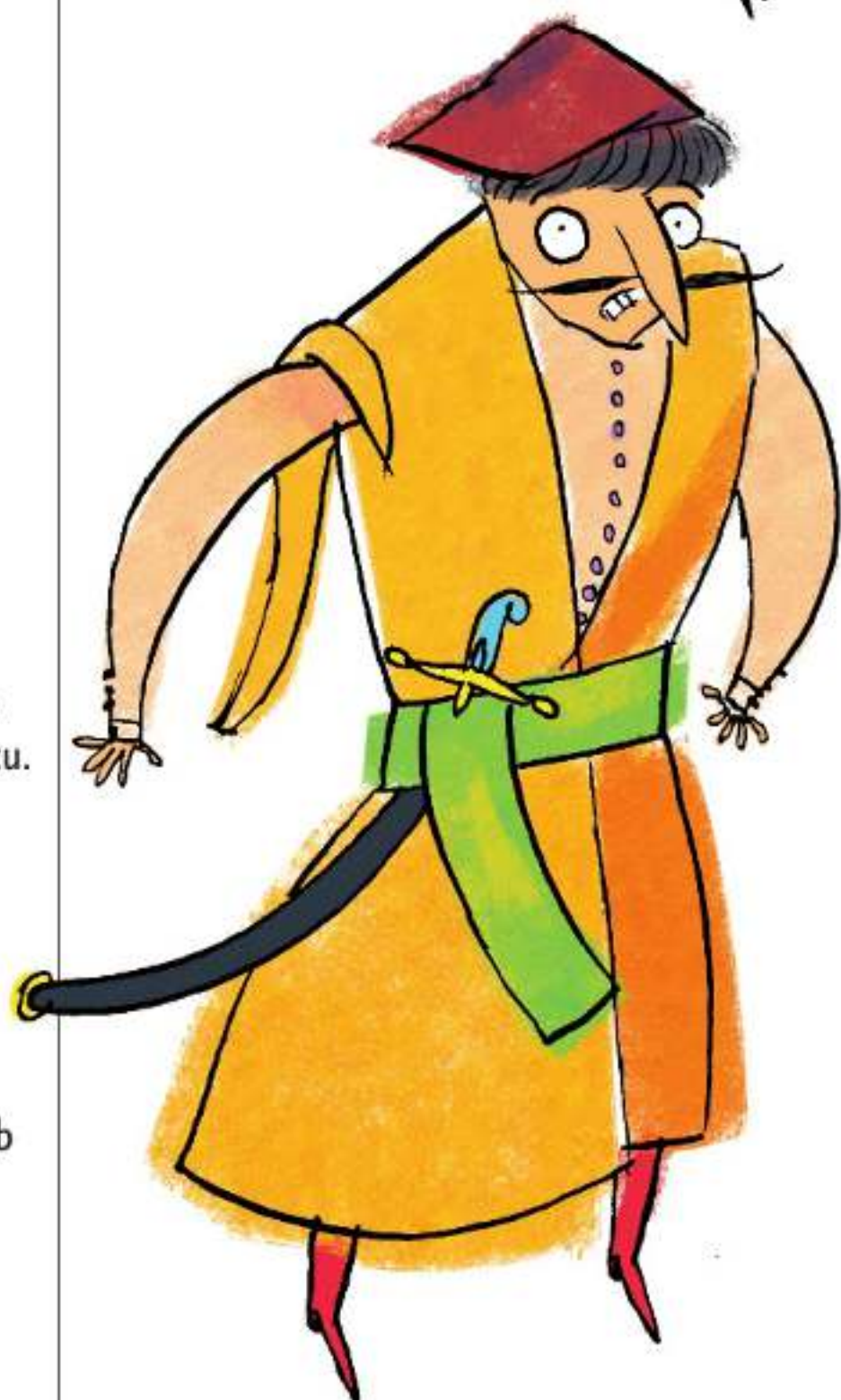
Z kielicha aż na podłogę
Pada, rośnie na dwa łokcie*,
Nos jak haczyk, kurzą nogę
I krogulcze* ma paznokcie.

„A! Twardowski; witam, bracie!”
To mówiąc bieży obcesem*:
„Cóż to, czyliż mię nie znacie?
Jestem Mefistofeilesem*.

Wszak ze mną na Łysej Górze*
Robił o duszę zapisy;
Cyrograf* na byczej skórze
Podpisałeś ty, i bisy*

Miały słuchać twego rymu*;
Ty, jak dwa lata przebiegą,
Miałeś pojechać do Rzymu,
By cię tam porwać jak swego.

Już i siedem lat uciekło,
Cyrograf nadal nie służy;
Ty czarami dręcząc piekło,
Ani myślisz o podróży.



Ale zemsta, choć leniwa,
Nagnała cię w nasze sieci;
Ta karczma Rzym się nazywa,
Kładę areszt na waszeci.”

Twardowski ku drzwiom się kwapił*
Na takie *dictum acerbum**,
Diabeł za kontusz* ułapił:
„A gdzie jest *nobile verbum**?”

Co tu począć? – Kusa rada,
Przyjdzie już nałożyć głowę.
Twardowski na koncept* wpada
I zadaje trudność nową.

„Patrz w kontrakt*, Mefistofilu,
Tam warunki takie stoją:
Po latach tylu a tylu,
Gdy przyjdiesz brać duszę moją,

Będę miał prawo trzy razy
Zaprząć ciebie do roboty;
A ty najtwardsze rozkazy
Musisz spełnić co do joty.

Patrz, oto jest karczmy godło,
Koń malowany na płótnie;
Ja chcę mu wskoczyć na siodło,
A koń niech z kopyta utnie*.

Skreć mi przy tym biczyk z piasku,
Żebym miał czym konia chłostać,
I wymuruj gmach w tym lasku,
Bym miał gdzie na popas* zostać.



- * **obcesem** – zuchwale, natarczywie.
- * **Mefistofeles** – jedno z imion diabła.
- * **Łysa Góra** – szczyt w Górach Świętokrzyskich; według baśni ludowych miejsce schadzek czarownic i złych duchów.
- * **cyrograf** – pisemne własnoręczne zobowiązanie; w podaniach ludowych i baśniach pakt zawarty z diabłem.
- * **bis (bies)** – inna nazwa diabła.
- * **rym** – tu: rozkaz.
- * **kwapić się** – spieszyć się.
- * ***dictum acerbum*** (łac., czytaj: diktum acerbum) – ostre słowa, gorzka prawda.
- * **kontusz** – strój szlachecka, rodzaj płaszcza z rozciętymi rękawami.
- * ***nobile verbum*** – łac. szlacheckie słowo.
- * **koncept** – sprytny pomysł.
- * **kontrakt** – umowa.
- * **uciąć z kopyta** – ruszyć bardzo szybko.
- * **popas** – przerwa w podróży dla odpoczynku i nakarmienia koni.



* **Krępak** – dawna nazwa Łomnicy, szczytu, który był uważany za najwyższy w Tatrach.

* **ćwieczek** – mały ćwiek, gwóźdź z szeroką główką.

* **cal** – jednostka miary długości, równa dwudziestu pięciu milimetrom.

* **bratnal** (bretnal) – długi gwóźdź z dużym łepkiem.

* **duchem** – bardzo szybko.

* **biegus** – tu: koń.

* **stęp, galop, kłus** – różne rodzaje chodu końskiego.

* **zimne poty biją na kogoś** – ktoś oblewa się potem ze strachu, z emocji.



Gmach będzie z ziarenek orzecha,
Wysoki pod szczyt Krępaku*,
Z bród żydowskich ma być strzecha,
Pobita nasieniem z maku.

Patrz, oto na miarę ćwieczek*,
Cal* gruby, długi trzy cale,
W każde z makowych ziareczek
Wbij mi takie trzy bratnale*”.

Mefistofil duchem* skoczy,
Konia czyści, karmi, poi,
Potem bicz z piasku utoczy
I już w gotowości stoi.

Twardowski dosiadł biegusa*,
Probuje podskoków, zwrotów,
Stępa, galopuje, kłusa*,
Patrzy, aż i gmach już gotów.

„No! wygrałeś, panie bisie;
Lecz druga rzecz nie skończona;
Trzeba skąpać się w tej misie,
A to jest woda święcona.”

Diabeł kurczy się i krztusi,
Aż zimny pot na nim bije*;
Lecz pan każe, sługa musi,
Skąpał się biedak po szyję.

Wyleciał potem jak z procy,
Otrząsł się, dbrum! parsknął raźnie.
„Teraz jużes w naszej mocy,
Najgorętszą odbyl łaźnię.”

„Jeszcze jedno, będzie kwita*,
Zaraz pęknie moc czartowska;
Patrzaj, oto jest kobiéta*,
Moja żoneczka Twardowska.

Ja na rok u Belzebuba*
Przyjmę za ciebie mieszkanie,
Niech przez ten rok moja luba*
Z tobą jak z mężem zostanie.

Przysięż jej miłość, szacunek
I posłuszeństwo bez granic;
Złamiesz choć jeden warunek,
Już cała ugoda za nic.”

Diabeł do niego pół ucha,
Pół oka zwrócił do samki*,
Niby patrzy, niby słucha,
Tymczasem już blisko klamki.

Gdy mu Twardowski dokucza,
Od drzwi, od okien odpycha,
Czmychnąwszy dziurką od klucza,
Dotąd jak czmycha, tak czmycha.



- * **być kwita** – nie mieć wobec kogoś zobowiązań.
- * **kobiéta** – czytaj: kobita.
- * **Belzebub** – jedno z imion diabła.
- * **luby** – ukochany, najdroższy.
- * **samka** – tu: kobieta, żona.



Wiem więcej

Na temat mistrza Twardowskiego krążyły różne legendy. Jedna z nich mówiła, że był na dworze Zygmunta Augusta magiem i umożliwił królowi zobaczenie ducha zmarłej żony. Inne wersje przedstawiają go jako człowieka, który zawarł

pakt z Lucyferem. Diabły miały spełniać wszystkie jego życzenia, a duszę mogły zabrać tylko w Rzymie. Ponieważ mistrz nie miał zamiaru przyspieszać swojej śmierci, biesy wybudowały karczmę o nazwie Rzym. Sprowadziły do niej

Twardowskiego i porwały go, ulatując przez komin w powietrze. Czarnoksiężnik zaczął się modlić, a Matka Boska ulitowała się nad grzesznikiem i Twardowski zawisł na księżycu, gdzie podobno przebywa do dziś.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Wyszukaj w utworze wyrazy, których znaczenia zostały podane poniżej. W razie potrzeby skorzystaj z przypisów.

strofować

pomysł

pakt z diabłem

zakrzywione

nie mieć zobowiązań

mały gwóźdź

jedno z imion diabła

umowa

spieszyć się

Mefistofeles

fajka

prztyczek

- 2 Przyporządkuj łacińskie wyrażenia polskim odpowiednikom.

nobile verbum

ostre słowa

dictum acerbum

szlacheckie słowo

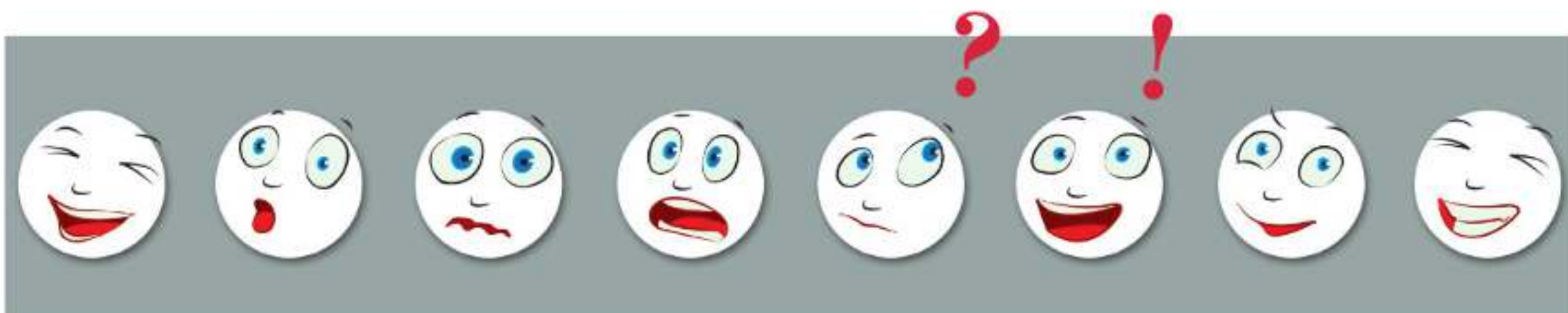
- 3 Wymień wszystkich bohaterów utworu. Wskaż postacie pierwszoplanowe. Zaznacz kwestie, które wypowiedają. Jaki znak interpunkcyjny wyróżnia te wypowiedzi? W jakim celu został użyty w wierszu?

Zapamiętaj!

Cudzysłów to znak interpunkcyjny, który składa się z dwóch części: „ ”, między nie wpisuje się cytowane wypowiedzi.

- 4 Porównaj legendę o Panu Twardowskim z wierszem *Pani Twardowska*. Wskaż podobieństwa i różnice w treści obu utworów.
- 5 Zatytułuj ilustracje zamieszczone obok tekstu. Które z przedstawionych na nich zdarzeń mają charakter realistyczny, które zaś fantastyczny?

- 6 Dopasuj do ilustracji emotikony oddające nastrój zdarzeń. Wskaż w tekście słowa, które podkreślają atmosferę tajemniczości.



Słowniczek

modulacja – dostosowanie siły, wysokości i barwy głosu do treści wypowiedzianych słów.

humorystyczny – rozśmieszający, zabawny, żartobliwy.

- 7 Przeczytajcie utwór z podziałem na role. Podkreście odpowiednią modulacją głosu zmieniający się nastrój wiersza, emocje bohaterów.

- 8 Wyjaśnij, z czego mogli się śmiać uczestnicy biesiady, gdy Twardowski płał figle niektórym gościom. Zwróć uwagę na znaczenie związków wyrazowych:
tchórzliwy jak zajac,
służyć na dwóch łapkach.

- 9 Opowiedz, w jaki sposób Twardowski wszedł w porozumienie z diabłem. Podaj warunki umowy, którą zawarli.



- 10 Wymień ostatnie rozkazy szlachcica. Wejdź w rolę świadka relacjonującego przebieg wydarzeń i opowiedz, jak sobie diabeł radził z poleceniami Twardowskiego.

- 11 Wyjaśnij, dlaczego tytułową bohaterką utworu poeta uczynił panią Twardowską. Dokończ przysłówie podane w temacie lekcji. Wyjaśnij jego sens.



Zadanie projektowe

- Przygotujcie kukiełkowe przedstawienie utworu.



Radość czytania

W oczekiwaniu na wiosnę

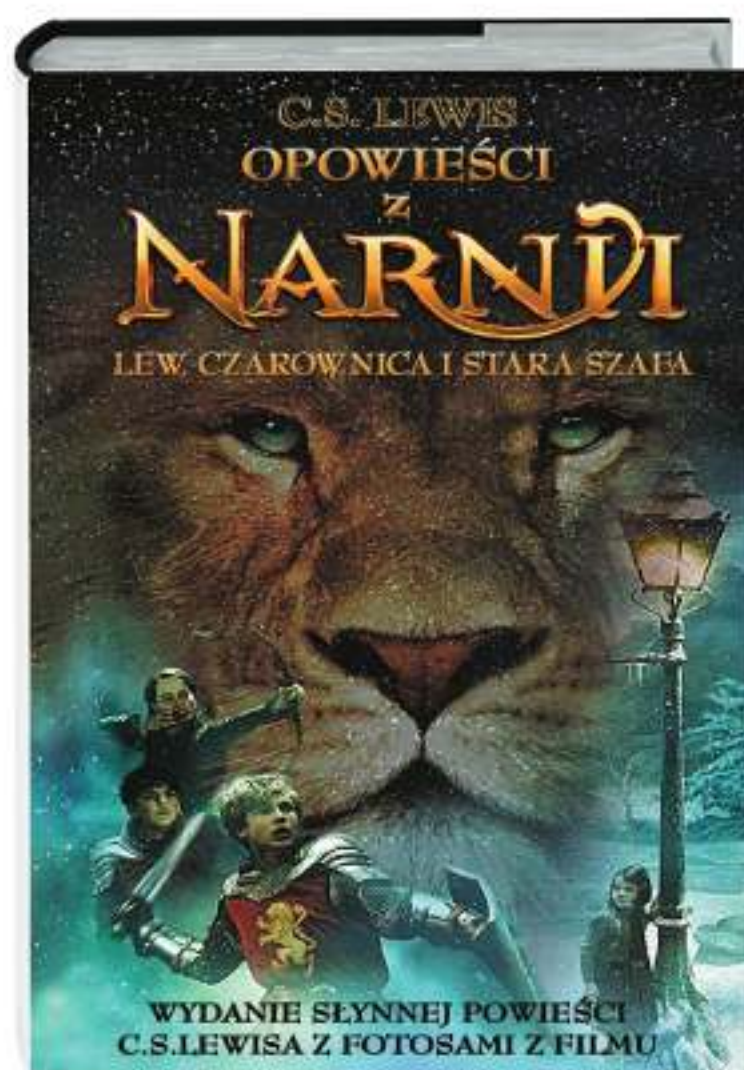


Poznaj autora

Clive Staples Lewis

(czytaj: klajf stejpls luis; 1898–1963) – brytyjski pisarz, historyk i filozof. Wykładał literaturę na uniwersytetach Oxford i Cambridge*. Napisał *Opowieści z Narnii* – cykl siedmiu powieści dla dzieci i młodzieży: *Lew, Czarownica i stara szafa*, *Księżę Kaspian*, *Podróż Wędrowca do świtu*, *Srebrne krzesło*, *Koń i jego chłopiec*, *Siostrzeniec Czarodzieja*, *Ostatnia bitwa*. Trzy pierwsze części cyklu zostały sfilmowane.

* Oxford i Cambride –
czytaj: oksford i kejmbrydż.



Przygotuj się do omawiania lektury

- 1 Obejrzyj fotografie starych angielskich domów. Wybierz ten, który wydaje ci się ciekawym miejscem na przeżycie niezwykłej przygody.



- 2 Sporządź mapę Narnii. Zaznacz na niej najważniejsze punkty, w których rozgrywa się akcja.
- 3 Ułóż krzyżówkę, w której hasłami będą nazwy przedmiotów ważnych dla przebiegu akcji w powieści.
- 4 Przygotuj karty do gry w memory przedstawiające bohaterów powieści. W każdej parze kart jedna powinna zawierać podobiznę bohatera, a druga krótką informację o nim.



- 5 Opracuj album pod tytułem *Centaury, olbrzymy i inne fantastyczne stworzenia z Narnii*.
- 6 Napisz *Poradnik dobrych manier według fauna Tumnusa*.
- 7 Zaprojektuj flagę Narnii.

Miejsce na granicy światów

- 8 Wejdź w rolę pani Macready i oprowadź gości po domu Profesora.
- 9 Napisz w imieniu Zuzanny liścik do rodziców na temat wrażeń z pierwszego dnia pobytu na wsi.
- 10 Ułóż krótki wiersz, który mógłby stanowić wskazówkę dla osób szukających w domu Profesora wejścia do tajemniczej krainy.
- 11 Opowiedz, nie używając słów, o odnalezieniu przez Łucję przejścia do Narnii. Oddaj za pomocą postawy, gestów i mimiki emocje dziewczynki.

Witajcie w Narnii

- 12 Zapisz w jednym zdaniu, czym jest Narnia. Postaraj się podać najistotniejsze informacje o tym miejscu.



Fotos z filmu *Opowieści z Narnii. Lew, Czarownica i stara szafa*, reż. Andrew Adamson, 2005



Fotos z filmu *Opowieści z Narnii. Lew, Czarownica i stara szafa*

- 13** Co czuli Piotr, Edmund, Zuzanna i Łucja, kiedy wspólnie wchodzili do Narnii? Powiedz, jakie intencje kierowały każdym z bohaterów.
- 14** Wyobraź sobie, że przelatujesz balonem nad Narnią. Opowiedz o miejscach znanych z powieści. Wykorzystaj przygotowaną wcześniej mapę.
- 15** W jakich okolicznościach Piotr zobaczył po raz pierwszy zamek Ker-Paravel? Jak mogły wyglądać wnętrza tej budowli? Opisz je.
- 16** Wymień elementy fantastyczne (postacie, przedmioty, miejsca, zdarzenia) w świecie Narnii. Sformułuj kilka wskazówek, które mogłyby być przydatne podróżnikowi wybierającemu się do krainy Aslana.
- 17** Czym charakteryzują się powieściowe światy? Co ci się z nimi kojarzy?



Świat wojennego Londynu



Dom Profesora



Narnia

Smak ptasiego mleczka

- 18** Sprawdź, kto i w jakich okolicznościach powiedział: *Synu Adama, tak bardzo chciałabym zobaczyć twoje czarujące rodzeństwo. Czy mógłbyś je do mnie przyprowadzić?* Określ intencje tej wypowiedzi.
- 19** Opisz Białą Czarownicę. Jakie wrażenie zrobiła na Edmundzie?

- 20** Wymień obietnice, które złożyła chłopcu Biała Czarownica, aby skłonić go do współpracy.
- 21** Przygotuj projekt opakowania ptasiego mleczka, którym poczęstowano Edmunda. Jakie ostrzeżenie powinno się na nim znaleźć? Umieść taki napis na etykiecie.

Wędrówka przez mroźną krainę

- 22** Opowiedz o spotkaniu dzieci z panem Bobrem. Uwzględnij odpowiedzi na pytania zapisane na marginesie.
- 23** Opisz atmosferę w domu Bobrów. Co ci się szczególnie spodobało w zachowaniu gospodarzy?

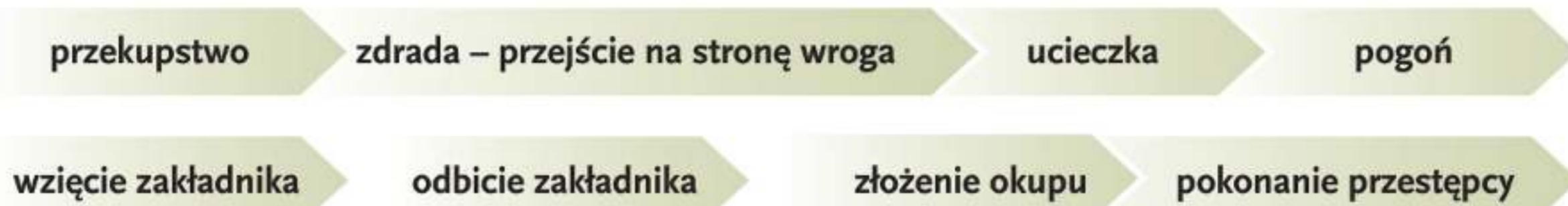


- 24** Zrelacjonuj spotkanie wędrowców ze Świętym Mikołajem. Wyjaśnij, na czym polegała niezwykłość tego wydarzenia.
- 25** Wyobraź sobie, że prezenty od Świętego Mikołaja znalazły się w Muzeum Historycznym Narnii. Opracuj podpisy, które mogłyby się znaleźć pod każdym z eksponatów.
- 26** Przeprowadź dziennikarską relację ze spotkania Piotra, Zuzanny, Łucji oraz Aslana przy Kamiennym Stole. Przedstaw bohaterów i zadaj im pytania na temat tego zdarzenia.

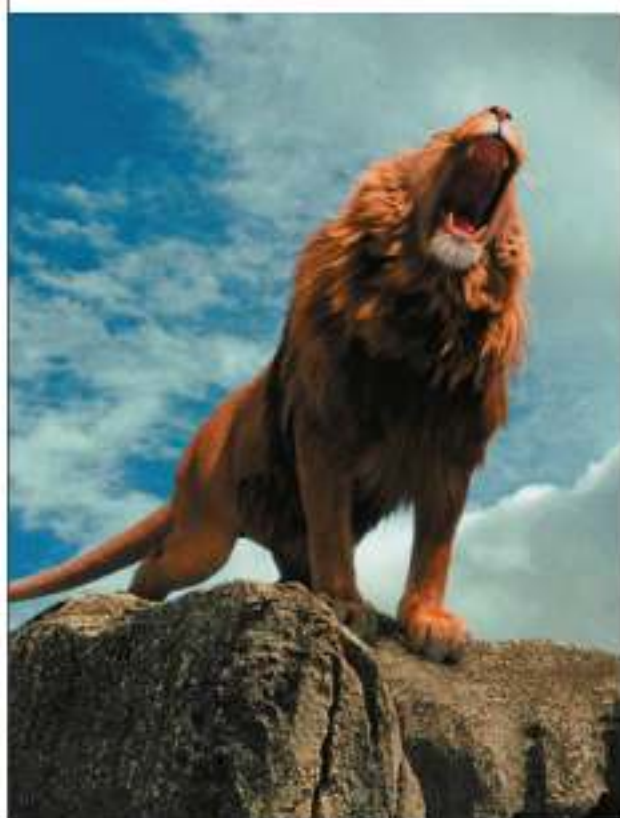
Fotos z filmu *Opowieści z Narnii. Lew, Czarownica i stara szafa*

Na tropie zdarzeń

- 27** Wejdź w rolę detektywa i zaprezentuj sensacyjne zdarzenia w Narnii:
- przeanalizuj poniższy schemat:



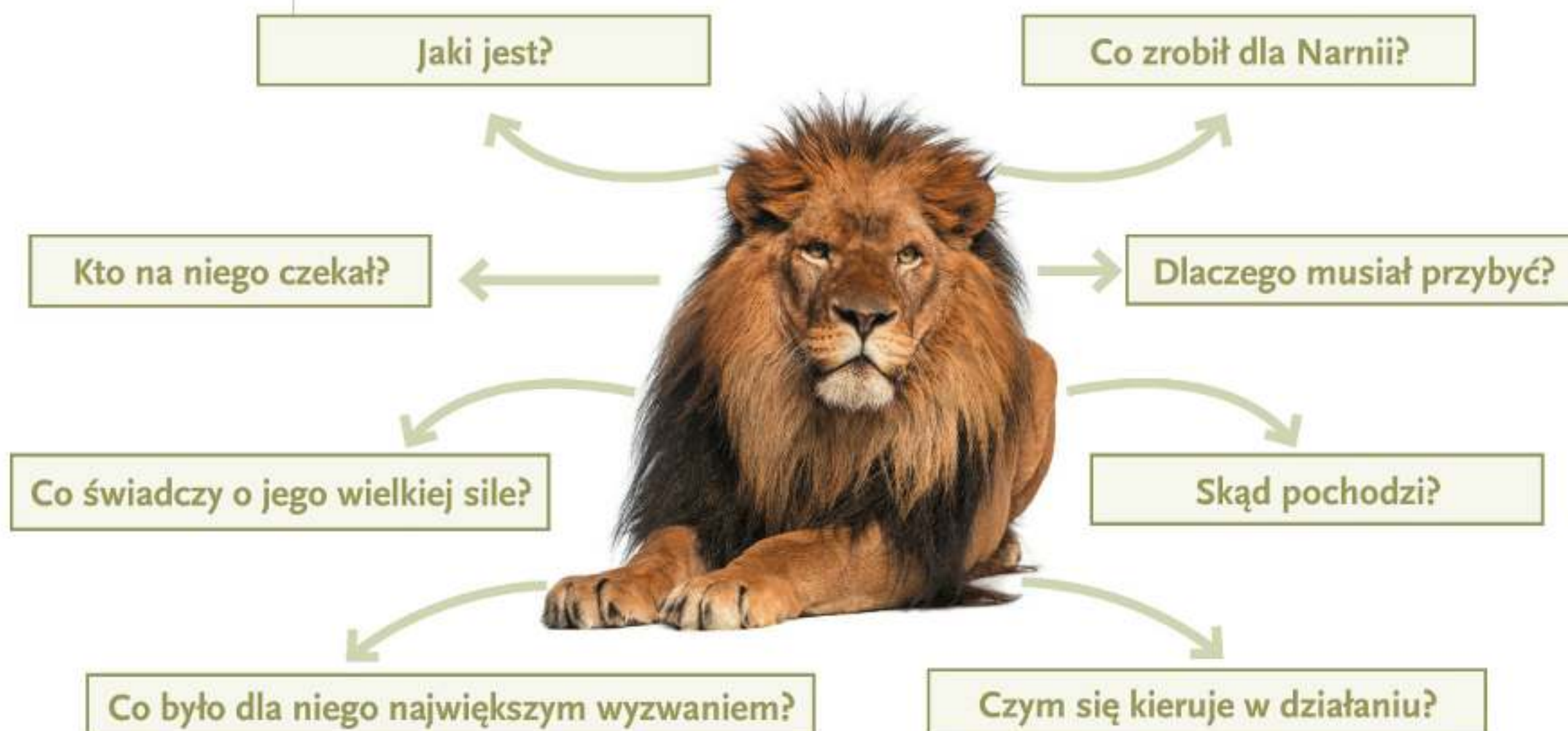
- przerysuj go w większym formacie i uzupełnij o dodatkowe informacje na temat okoliczności zdarzeń;
- określ, które zdarzenie jest momentem przełomowym opowieści;
- oznacz kropką zdarzenia, w których istotną rolę odgrywa Edmund;
- oznacz gwiazdką te, w których pojawia się Aslan;
- zakreśl miejsce, w którym stykają się losy obu bohaterów.



Fotos z filmu *Opowieści z Narnii. Lew, Czarownica i stara szafa*

Postacie z prądawnej przepowiedni

- 28** Zacytuj wierszowane słowa prądawnej przepowiedni. Powiedz, czego dotyczyła. Jaką wartość miała dla mieszkańców Narnii?
- 29** Jak zmieniał się świat, kiedy przybył Aslan? Namaluj za pomocą barwnych plam ilustrację do rozdziału X powieści *Czary zaczynają tracić swoją moc*.
- 30** Odpowiedz na pytania umieszczone na schemacie.





Fotos z filmu *Opowieści z Narnii. Lew, Czarownica i stara szafa*

31 Powiedz, jakie skutki dla Narnii miała zdrada Edmunda. Co nim kierowało? Wybierz określenia spośród podanych lub podaj własne propozycje.

- ambicja • chęć zemsty • egoizm • łakomstwo • naiwność

32 Biała Czarownica zażądała krwi zdrajcy, a Aslan musiał podjąć decyzję, co zrobić, aby nie złamać Prawa Wielkich Czarów. Przedstaw w formie drzewka decyzyjnego pozytywne i negatywne skutki możliwych rozwiązań.

33 Napisz charakterystykę Aslana. Przedstaw tę postać tak, jak mógłby ją zaprezentować Edmund swoim rodzicom po powrocie z Narnii.

34 Wyjaśnij tajemnicę Aslana:

- A. przypomnij zdarzenie związane z jego ofiarą na Kamiennym Stole;
- B. uporządkuj poniższe określenia zgodnie z chronologią zdarzeń;

- nocne czuwanie przyjaciółek • męczarnie • poniżanie
- śmierć • odzyskanie życia

C. wyjaśnij, jakie ukryte znaczenie może mieć opowieść o poświęceniu Aslana;

D. powiedz, z którą postacią, znaną z różnych tekstów kultury może kojarzyć się jego osoba;

E. wskaż podobieństwa i różnice dotyczące tych dwóch postaci.

35 Przypomnij, co oznacza przymiotnik *prometejski*. Powiedz, czy w stosunku do postawy Aslana można użyć tego określenia. Uzasadnij swoje zdanie.

Dobro zwycięża

36 Zapisz kartę Wielkiej Kroniki Narnii poświęconą ostatniej walce i pokonaniu wojsk Białej Czarownicy. Dodaj ilustracje.

37 Przygotuj zaproszenie dla Świętego Mikołaja na uroczystość koronacji królów Narnii.

38 Opracuj plan tej uroczystości. Sporządź listę gości.





Fotos z filmu *Opowieści z Narnii. Lew, Czarownica i stara szafa*

- 39** Jaką mowę mógłby przygotować pan Bóbr na cześć nowych władców? Wygłoś ją w jego imieniu.
- 40** Powiedz, jaki przydomek otrzymał każdy z królów i wytłumacz znaczenie tych określeń.
- 41** Wyjaśnij, co stało się z Aslanem. Czy podoba ci się takie zakończenie wątku tej postaci? Uzasadnij swoją opinię.

W szerszym kontekście

- 42** Odszukaj w powieści elementy charakterystyczne dla baśni. Weź pod uwagę postacie i zdarzenia fantastyczne, niezwykle przedmioty, motywy wędrowne, kontrast, zakończenie utworu.
- 43** Obejrzyj zdjęcie z inscenizacji pewnej baśni H.Ch. Andersena zamieszczone na marginesie. Jakie postacie przedstawia? Co łączy tę opowieść z utworem C.S. Lewisa? Wskaż podobieństwa i różnice.
- 44** Czego dowiedzieli się bohaterowie o sobie podczas pobytu w Narnii?
- 45** Narrator często zwraca się do czytelnika, nawiązuje z nim kontakt. Podaj przykłady takich wypowiedzi. Zastanów się i powiedz, jaki jest cel takiego ukształtowania narracji.



Słowniczek

dedykacja – tekst zapisany przez ofiarodawcę np. w książce lub na fotografii, skierowany do obdarowanego.

Napisałem to dla...

- 46** Dla kogo C.S. Lewis napisał powieść *Lew, Czarownica i stara szafa*? Czego możemy się dowiedzieć o autorze na podstawie jego słów zamieszczonych we wstępie do książki?

Babska kłótnia na boskim przyjęciu

Olaf Fritsche

Skarb Troi (fragmenty)

– Okej, no to posłuchajcie – powiedział Albert niecałą minutę później.
– Podróż w czasie do starożytnej Troi nie będzie łatwym spacerkiem. –
Albert zrobił ponurą minę. – Prowadzi w sam środek wojny Greków przeciwko Troi... Przed ponad trzema tysiącami lat!

– Wow! Jeszcze nigdy nie zapuściliśmy się w tak odległą przeszłość –
ucieszyła się Lilly. Usiadła na skrzyni obok stołu.

– Wojna? – spytał Magnus z wahaniem. – To nie brzmi dobrze.

Podał Merlinowi ciastko, które ptak ochoczo dziobał.

– Masz rację – potwierdził Albert. – Kryła się za nią naprawdę mocna historia. Spisał ją człowiek o imieniu Homer. Fantazja przeplata się w niej z rzeczywistością. W każdym razie wszystkie kłopoty zaczynają się na ślubie, na który zaproszeni zostali również greccy bogowie.



Poznaj autora

Olaf Fritsche (czytaj:

fritsche; ur. 1967)

– niemiecki pisarz
i dziennikarz, specjalista
w dziedzinie nauk
przyrodniczych.

Tajemniczy tunel
to tytuł serii jego
powieści przygodowych
o podróżach w czasie.

Otwiera ją książka
Ucieczka Leonarda,
a *Skarb Troi* to drugi tom
cyklu.

– Bogowie? – zdziwiła się Lilly. – I oni przychodzą na ucztę weselną? Co to za bajki?

– Mówię przecież, że to mieszanina prawdziwej historii i mitu – bronił się Albert. – Będzie jeszcze śmieszniej. Na biesiadę nie zaproszono jednej bogini – Eris, bogini niezgody. Dlatego obraziła się i wywołała kłótnię. Podczas przyjęcia rzuciła na stół złote jabłko, na którym widniał napis – „Dla najpiękniejszej”. I natychmiast wybuchł spór między trzema boginiami, Herą, Ateną i Afrodytą, która z nich jest najpiękniejsza i której należy się jabłko.

– Babska kłótnia! – Lilly wyciągnęła ręce z wyprostowanymi kciukami.

– Babska kłótnia na boskim przyjęciu!

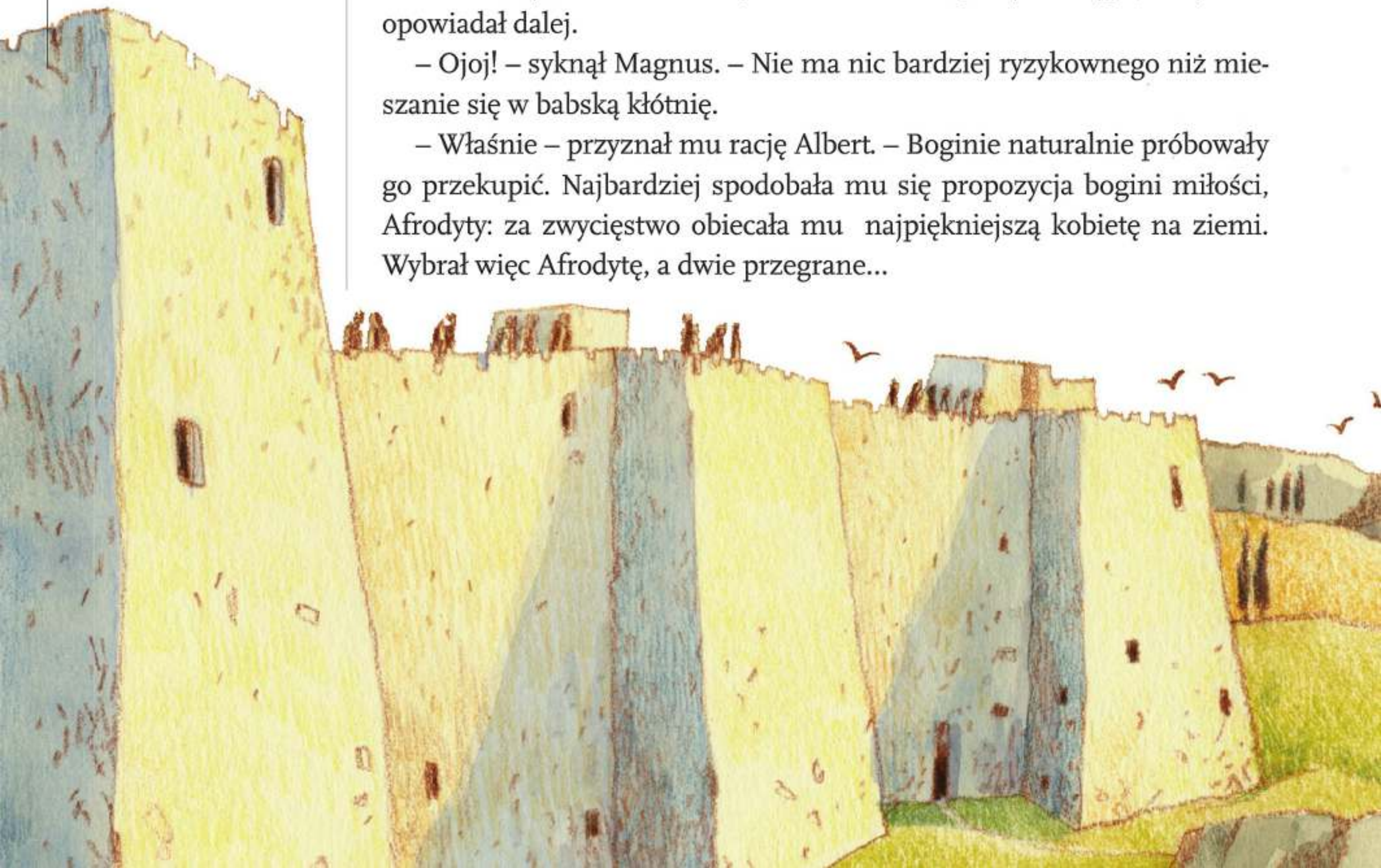
– Z powodu jabłka? – Magnus z niedowierzaniem pokręcił głową. – I to mają być bogowie?

– Bądź co bądź było to złote jabłko – sprzeciwił się Albert. Ale sam nie mógł powstrzymać uśmiechu na myśl, że greccy bogowie tracili głowę z powodu takiej drobnostki.

– Ponieważ ojciec bogów nie chciał mieszać się do sporu, syn króla Priama, Parys, musiał zadecydować, która bogini jest najpiękniejsza – opowiadał dalej.

– Ojoj! – syknął Magnus. – Nie ma nic bardziej ryzykownego niż mieszanie się w babską kłótnię.

– Właśnie – przyznał mu rację Albert. – Boginie naturalnie próbowały go przekupić. Najbardziej spodobała mu się propozycja bogini miłości, Afrodyty: za zwycięstwo obiecała mu najpiękniejszą kobietę na ziemi. Wybrał więc Afrodytę, a dwie przegrane...





– ...odegrały się na nim – zaproponowała Lilly.

– I to naprawdę ekstremalnie – potwierdził Albert. – Poza tym Parys miał jeszcze jeden problem: za najpiękniejszą kobietę na ziemi uważał Helenę, która była już żoną króla Menelaosa...

– Och, to niedobrze – stwierdził Magnus, machając przy tym ręką, jakby się sparzył.

– W rzeczy samej. Ale z pomocą Afrodyty Helena zakochuje się w Parysie i obojwoje uciekają do Troi.

Albert pokazał palcem na otwarty atlas.

– Król Menelaos nie puścił tego płazem. Wezwał do pomocy innych greckich królów i wspólnie zebrali armię do ataku na Troję. Statkami...

– Chwileczkę! – Magnus przerwał przyjacielowi w połowie zdania. – Czy dobrze zrozumiałem? Wszczynają wojnę z powodu kłótni o kobietę?

– Tak tu jest napisane. [...]

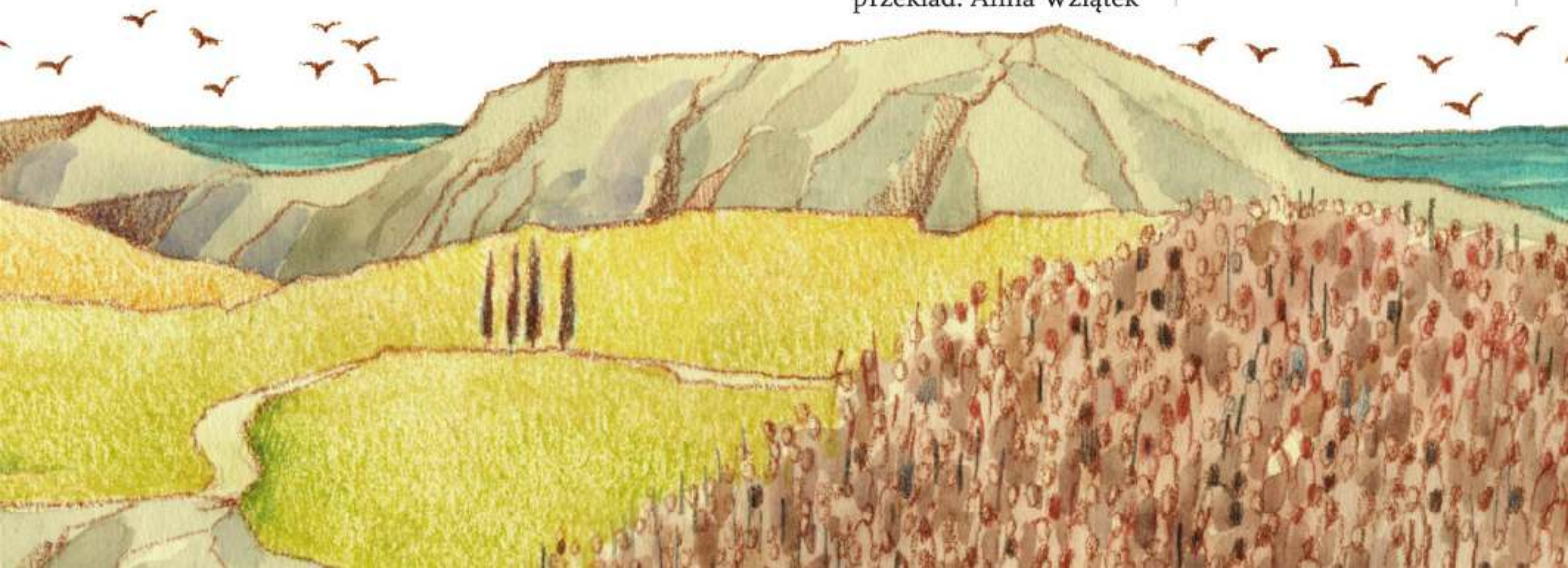
– Będziemy musieli bardzo uważać... – powiedział Magnus cicho.

– A jeśli wpadniemy w tarapaty, zawsze nam możesz przysłać Merlina z propozycją najlepszego wyjścia – uzupełniła Lilly.

Merlin był posłańcem między siedzącym w piwnicy Albertem w teraźniejszości a podróżującymi w przeszłości Magnusem i Lilly. Albert chętnie uczestniczyłby w najciekawszych przygodach przyjaciół. Niestety wejście do tunelu było tak wąskie, że jego wózek nie mieścił się w nim. Zostawał więc w czasach obecnych i szukał w internecie informacji, które mogłyby się przydać Lilly i Magnusowi. Jeżeli coś znalazł, zapisywał to na karteczce, przywiązywał ją Merlinowi do nóżki i ptak leciał tunelem w przeszłość do dwojga pozostałych dzieci.

– Tak, wtedy mogę wam przysłać Merlina – westchnął Albert.

przekład: Anna Wziętek



W pewnym mieście nad Wisłą ...

Poznaj autora

Jan Adamczewski

(1923–1997) – pisarz, dziennikarz, autor wielu książek o Krakowie, m.in. *Nie od razu Kraków rozkopano*, *Kraków osobliwy*, *Legendy starego Krakowa*, *Mała encyklopedia Krakowa*.

Jan Adamczewski

Legendy starego Krakowa (fragmenty)

O kopcu Krakusa i Rękawce

Po wielu latach panowania zmarł wielki i dobry król Krak, zwany też Krakusem, który u stóp wawelskiego wzgórza założył miasto Kraków. A panował Krak po wygaśnięciu rodu Lecha i był pierwszym polskim władcą.

Lud okrył się żałobą po ukochanym królu i wyprawił mu wspaniały pogrzeb.

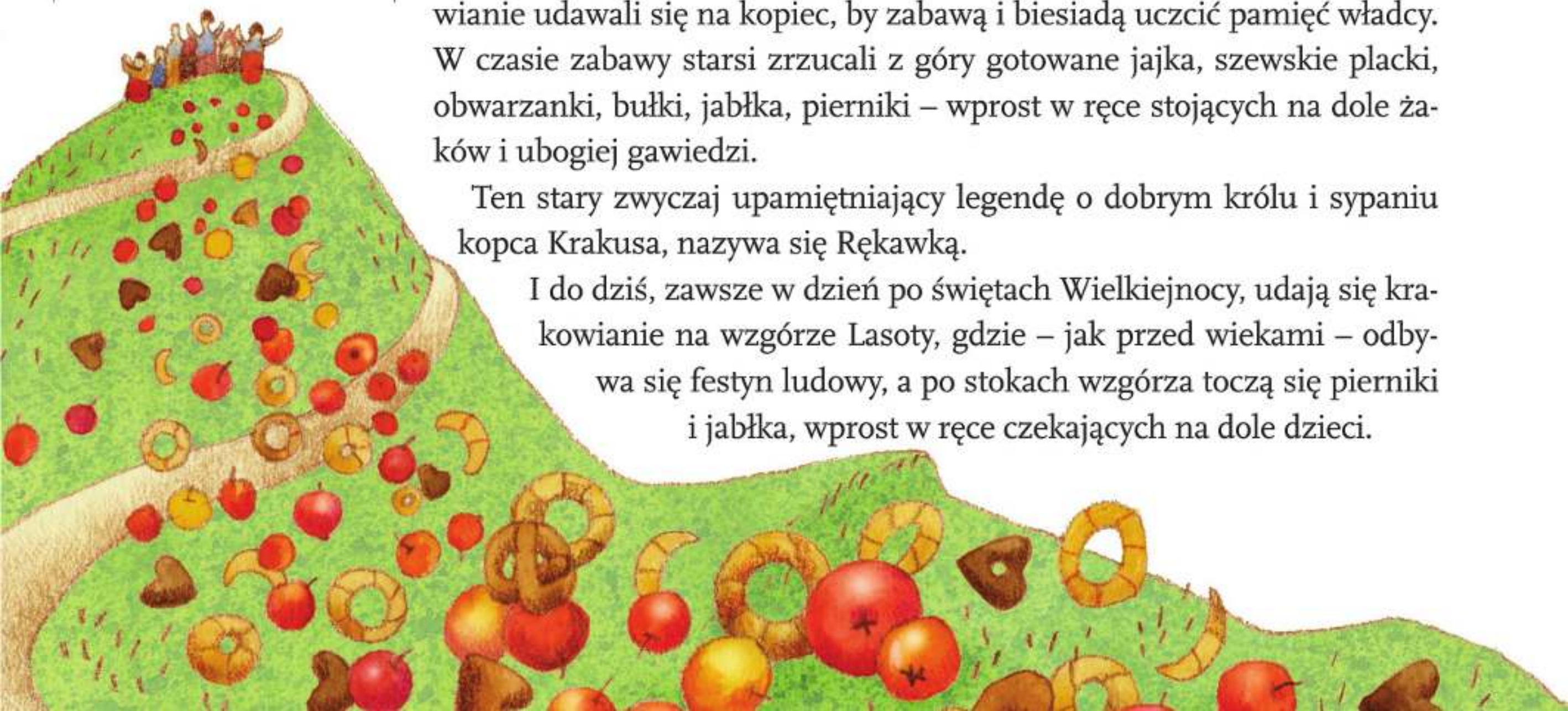
Naprzeciwko Wawelu, po drugiej stronie Wisły, wznoszą się skałki zwane Krzemionkami. Tam właśnie na wzgórzu Lasoty postanowiono pochować króla Kraka.

Gdy przyszło do sypania mogiły, kto żyw nosił ziemię. Noszono ją, w czym się dało: koszami, w cholewach butów, a najczęściej w rękawach, szytych według starej mody – obfitych, szerokich, bufiastych. Kopiec rósł coraz wyżej i wyżej, aż stanęła wysoka, górująca nad miastem mogiła – kopiec Krakusa.

Na pamiątkę wydanej po pogrzebie Kraka uczty, na której ugoszczono wszystkich, którzy przybyli pożegnać dobrego króla, każdej wiosny krakowianie udawali się na kopiec, by zabawą i biesiadą uczcić pamięć władcy. W czasie zabawy starsi zrzucali z góry gotowane jajka, szewskie placki, obwarzanki, bułki, jabłka, pierniki – wprost w ręce stojących na dole żaków i ubogiej gawiedzi.

Ten stary zwyczaj upamiętniający legendę o dobrym królu i sypaniu kopca Krakusa, nazywa się Rękawką.

I do dziś, zawsze w dzień po świętach Wielkiejnocy, udają się krakowianie na wzgórze Lasoty, gdzie – jak przed wiekami – odbywa się festyn ludowy, a po stokach wzgórza toczą się pierniki i jabłka, wprost w ręce czekających na dole dzieci.



O pięknej i dzielnej królownie Wandzie

Po śmierci króla Kraka władzę nad królestwem oddano jednej z jego córek – królownie Wandzie. Mówiono, że duch męski mieszka w tej niewieście – rządziła roztropnie i sprawiedliwie. Była to też panna niezwyklej urody. Wieści o jej wdzięku, dzielności i mądrości rozchodziły się daleko i szeroko. Dotarły także do księcia niemieckiego Rydygiera, który postanowił poślubić Wandę i zawładnąć jej królestwem. Wysłał więc do Krakowa posłów z prośbą o rękę polskiej królowny.

Posłowie nie ukrywali, że w razie odmowy, Wandę i jej poddanych spotka straszliwa zemsta Rydygiera.

Wanda jednak nie chciała poślubić niemieckiego księcia, który łatwo prośbę w groźbę zamienia i jej – wolnej pani wolnego królestwa – siłą chce swą wolę narzucić. Odmówiła więc Rydygierowi swej ręki.

Rydygier zebrał liczne wojska i wkroczył w granice polskiego królestwa.

Królowna Wanda nie ulękła się: zgromadziła szybko zbrojnych i stanęła na ich czele na polu bitwy.

Już po pierwszych potyczkach szala zwycięstwa zaczęła przechylać się na stronę polskiego rycerstwa. Wtedy wielu rycerzy niemieckich opuściło Rydygiera i uciekło z pola bitwy. Książę Rydygier, widząc swą klęskę – przebił się mieczem. Wanda zaś ze swym wojskiem w triumfie wróciła do Krakowa.

Wszyscy cieszyli się z tego wspaniałego zwycięstwa, tylko królowna była smutna. Wróciła nie po to, by dalej żyć i panować. Uznała bowiem, że za tak szczęśliwe zrządzenie losu należy się bogom ofiara dziękczynna. I właśnie swoje młode życie postanowiła bogom złożyć w podzięcie. Z orszakiem dostojników i kapłanów poszła nad Wisłę i rzuciła się w jej święte fale. Wieniec z kwiatów, który ozdabiał jej głowę, jeszcze długo kołysał się na wodzie, unoszony coraz dalej i dalej...

W miejscu gdzie Wanda złożyła siebie w ofierze lud usypał wśród pól – podobnie jak jej ojcu, Krakowi – wysoką mogiłę, a miejsce to i pobliska wieś nazywa się do dziś Mogiła. Na szczycie mogilnego kopca przysiadł orzeł – spogląda w stronę Wisły, strzeże mogiły dzielnej królowny.



W gościnie u bogów i bohaterów

► Przygotuj kwiz na temat mitów i legend. Przeprowadź go w klasie. Wymyśl, w jaki sposób można uhonorować zwycięzcę.

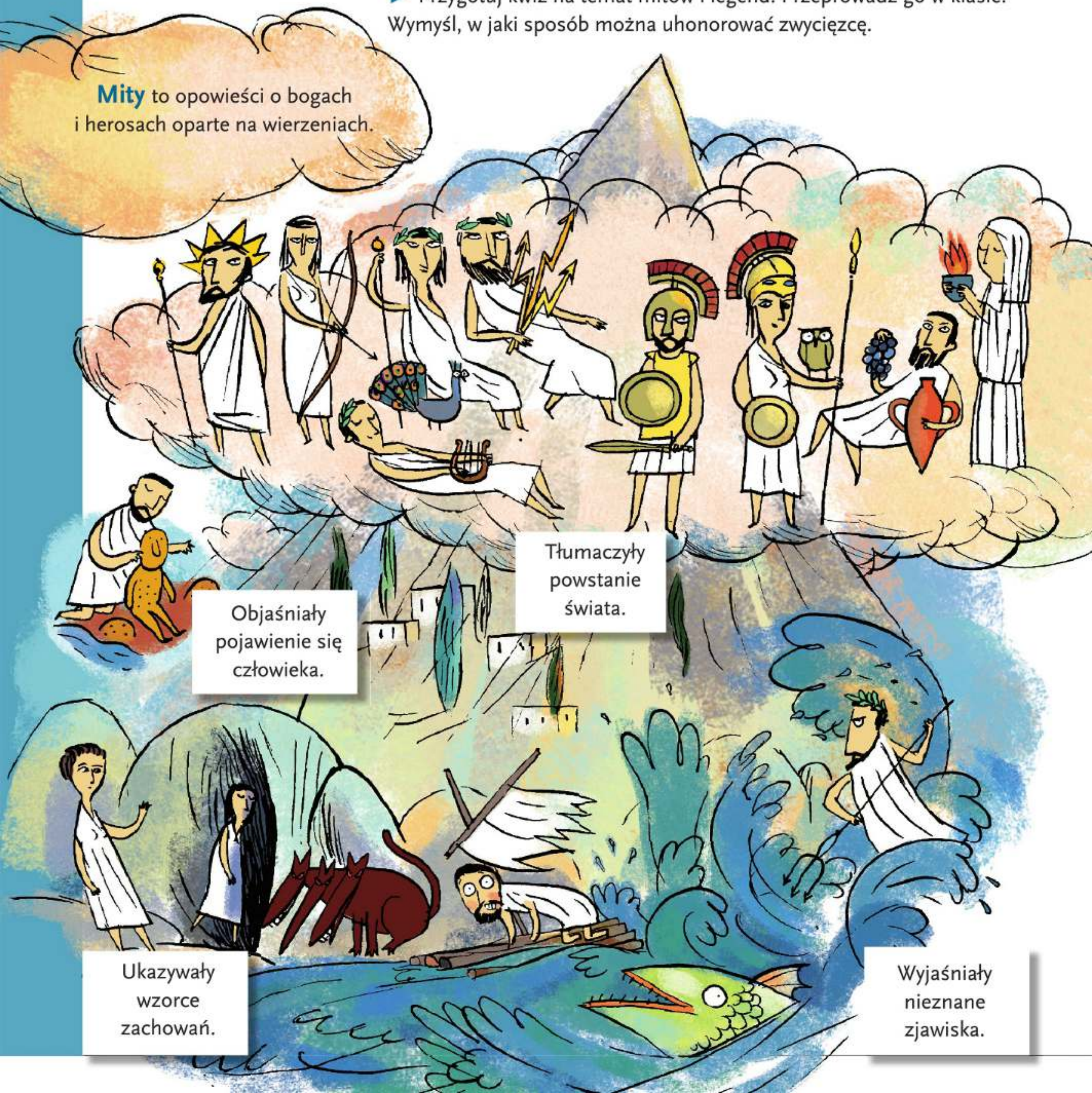
Mity to opowieści o bogach i herosach oparte na wierzeniach.

Tłumaczyły
powstanie
świata.

Objaśniały
pojawienie się
człowieka.

Ukazywały
wzorce
zachowań.

Wyjaśniały
nieznane
zjawiska.





Legenda to fantastyczna, utrwalona w tradycji opowieść o historycznych postaciach, miejscach, wydarzeniach lub o życiu świętych. Cechuje ją łączenie prawdy historycznej z elementami niezwykłości i cudowności.

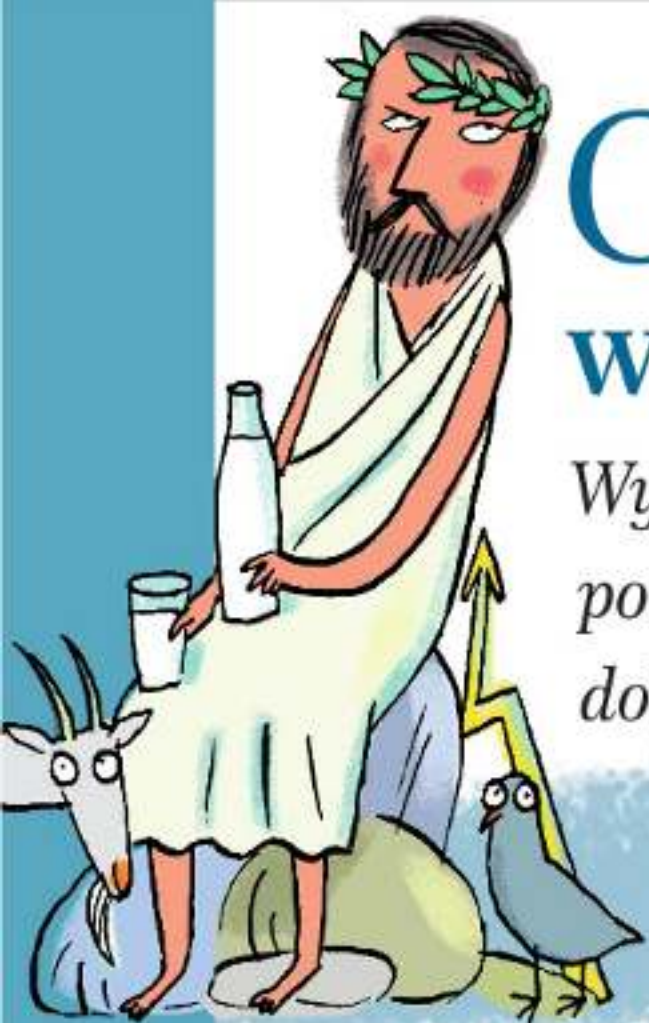


Podanie to opowieść ludowa, przekazywana ustnie z pokolenia na pokolenie, związana z rzeczywistymi zdarzeniami, miejscami i postaciami. Zawiera, podobnie jak baśń i mit, elementy fantastyczne.



Legendarne postacie





Od Zeusa do Piasta

Wędrowki po krainie mitów, podań i legend.

Wyrusz na wyprawę do świata bogów, herosów, legendarnych postaci, potworów i rusalek. Zagraj z koleżanką lub kolegą z ławki. Każda dobra odpowiedź to ruch do przodu na kolejne pole, błędna – to postój.

1

2

3

4

5

6

7

► Wizyta na Olimpie

Wskaż poprawne dokończenia zdań.

1. Zeus został wykarmiony
 - mlekiem kozy.
 - ptasim mleczkiem.
2. Dedal wybudował
 - hotel na Olimpie.
 - labirynt na Krecie.
3. Ares uwielbiał
 - potyczki i wojny.
 - odpoczynek na łonie przyrody.
4. Tezeusz ocalił swoje życie za sprawą
 - drutów do robótek ręcznych.
 - kłębka nici.
5. Afrodyta mogłaby uzyskać tytuł
 - Miss Olimpu.
 - Perfekcyjnej Gospodyni.
6. Bogowie ukarali Syzyfa
 - za gadulstwo.
 - za obżarstwo.
7. Prometeusz zdobył dla ludzi ogień
 - z rydwanu Heliosa.
 - z pożyczonego na chwilę pioruna Zeusa.
8. Demeter jest przedstawiana
 - z wieńcem kłosów.
 - z bukietem narcyzów.
9. Herakles użył grzechotek ze spiżu do
 - zabawiania smoka w ogrodzie Hesperyd.
 - walki z krwiożerczymi ptakami.

10. Hefajstosa nazywano

- złotą rączką Olimpu.
- ognistym młotem Hadesu.

► Z Ateną u źródła mądrości

Wskaż poprawne dokończenia definicji.

11. Mit to

- opowieść z odległej przeszłości o bogach i herosach.
- opowieść ucznia o powodach nieprzygotowania do lekcji.

12. Wątek to

- pajak z rodziny motających.
- zdarzenia skupione wokół jednego bohatera utworu.

13. Akcja to

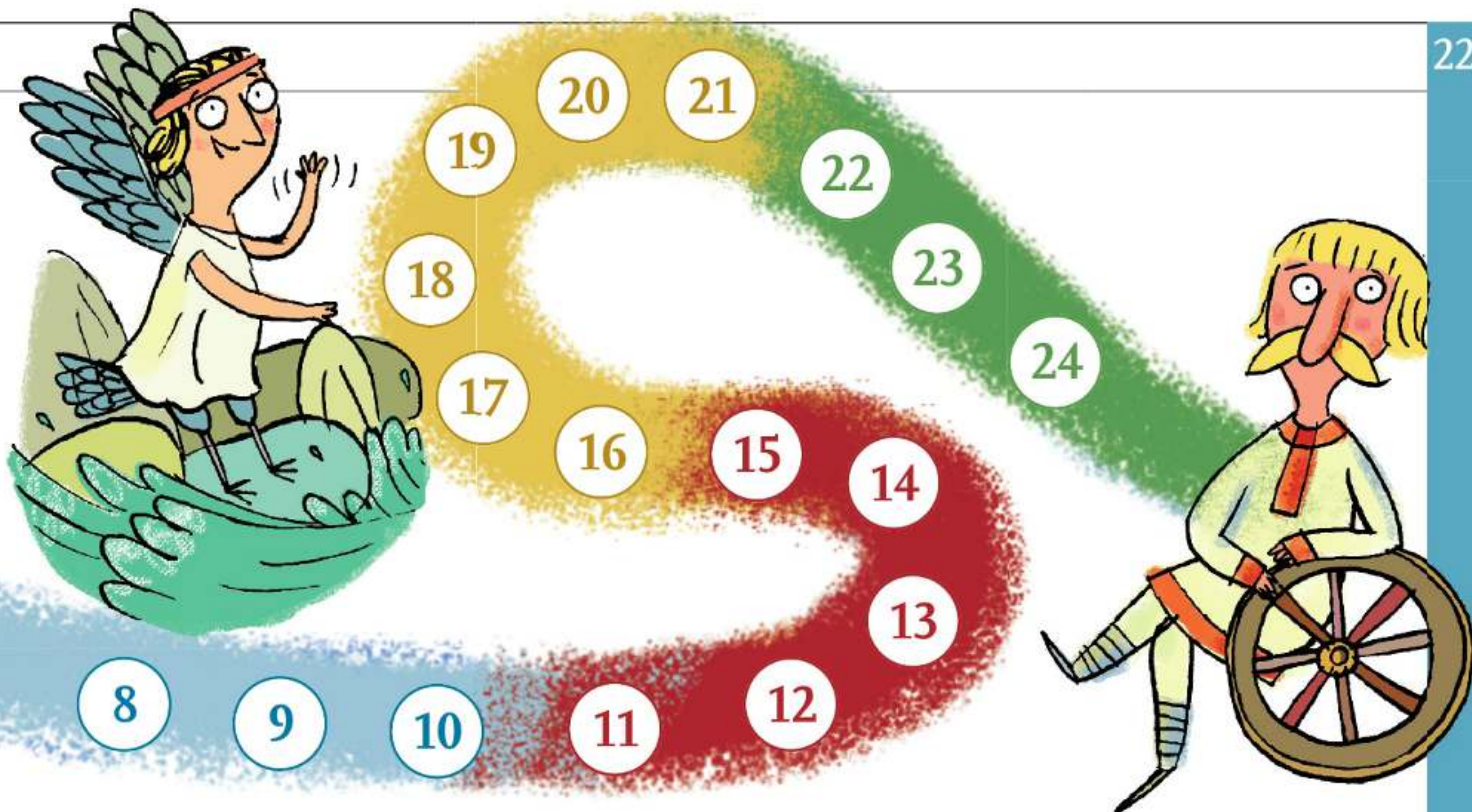
- grecka nimfa zamieniona w drzewo akacji.
- ciąg zdarzeń zmierzających do określonego celu, przedstawionych zwykle chronologicznie i w układzie przyczynowo-skutkowym.

14. Charakterystyka to

- przepustka do wejścia na łódź Charona.
- rodzaj opisu osoby lub postaci literackiej.

15. Personifikacja to

- nadanie ludzkich cech zjawiskom przyrody, zwierzętom, rzeczom oraz pojęciom.
- perska bogini gimnastyki i tańca.



► Śladami Odyseusza

Określ, które zdania są prawdziwe, a które – fałszywe.

- 16.** Ojczyzną Odyseusza była Penelopia.
- 17.** Posejdon panował nad morzami.
- 18.** Scylla miała sześć głów.
- 19.** Eol był królem kwiatów.
- 20.** Kirke zamieniała ludzi w zwierzęta.
- 21.** Syreny wabiły marynarzy tańcem.

► Spacerkiem po polskiej krainie

- 22.** Znajdź w diagramie nazwy miejsc i ulic w Warszawie oraz Krakowie. Pozostałe litery czytane poziomo utworzą rozwiązanie – wyjaśnij znaczenie tego terminu.
- 23.** Wymień co najmniej dwa podania lub legendy, w których pojawia się motyw korony.
- 24.** Dopasuj ilustracje zwierząt do tekstów, w których się o nich wspomina.



- **Pani Twardowska** • **Piast** • **Legendsy warszawskie**
- **Legendsy krakowskie** • **Podanie o Lechu**

Z	W	I	E	R	Z	Y	N	I
E	C	L	S	T	A	R	E	M
I	A	S	T	O	E	P	L	A
N	T	Y	G	N	O	W	Y	Ś
W	I	A	T	E	T	A	M	K
A	N	S	Z	E	W	S	K	A
D	F	L	O	R	I	A	Ń	S
K	A	S	U	K	I	E	N	N
I	C	E	A	R	Y	N	E	K



W drodze do tęczy

Sat-Okh

Biały Mustang (fragmenty)

Wplemieniu Dakotów*, u sławnego czarownika, Niedźwiedziego Kła, wychowywał się chłopiec. Wybrał go czarownik spośród wielu innych, gdyż wyróżniał się on wielką siłą, stronił od rówieśników, pogardzał ich zabawami, wołał sam, w ukryciu przed wzrokiem ludzkim, ćwiczyć się w rzucaniu tomahawkiem*, we władaniu nożem i oszczepem. Gdy miał dziesięć lat, chwycił na lasso galopującego konia i osadzał go w miejscu, co nie zawsze udawało się doświadczonym myśliwym. Z każdym dniem wyrabiał w sobie coraz większą siłę i zwinność.

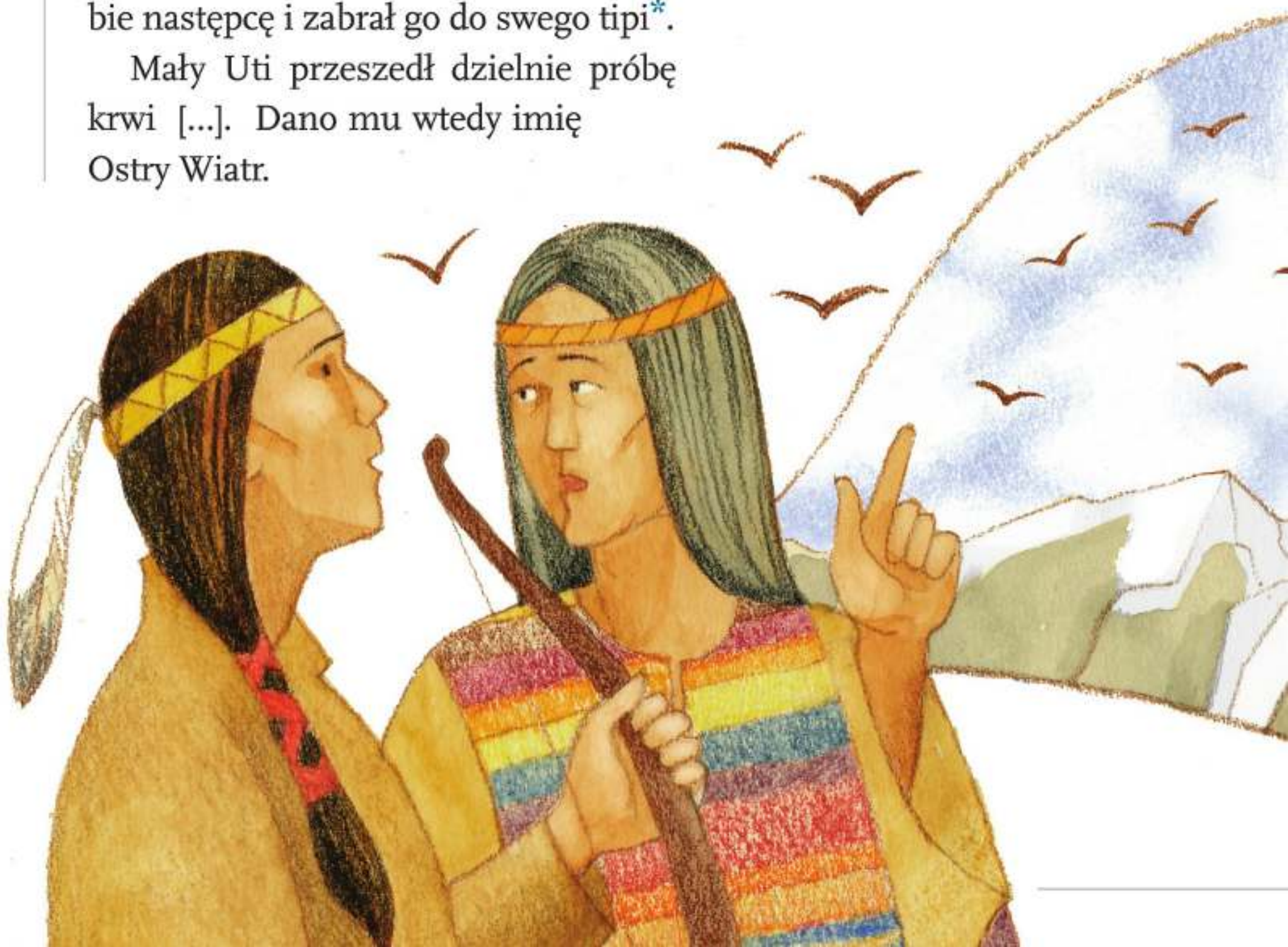
Bystre oczy starego czarownika od dawna już śledziły jego czyny. Dobrze wiedział, że chłopiec mógłby być w przyszłości wielkim wodzem lub czarownikiem. Postanowił więc zrobić z niego godnego siebie następcę i zabrał go do swego tipi*.

Mały Uti przeszedł dzielnie próbę krwi [...]. Dano mu wtedy imię Ostry Wiatr.

* **Dakotowie** – Indianie Ameryki Północnej.

* **tomahawk** (czytaj: tomohołk) – toporek używany przez Indian jako broń.

* **tipi** – namiot indiański.



Gdy po wielu latach nauki posiadał wszystkie moce zaklęć i mądrość swego nauczyciela, postanowił wybrać się w góry, aby zdobyć żonę, piękną Pahajo. Mieszkała ona na wielobarwnej tęczy, a jesienią i wiosną wskazywała drogę dzikiemu ptactwu, które wędrowało z północy na południe i z południa na północ.

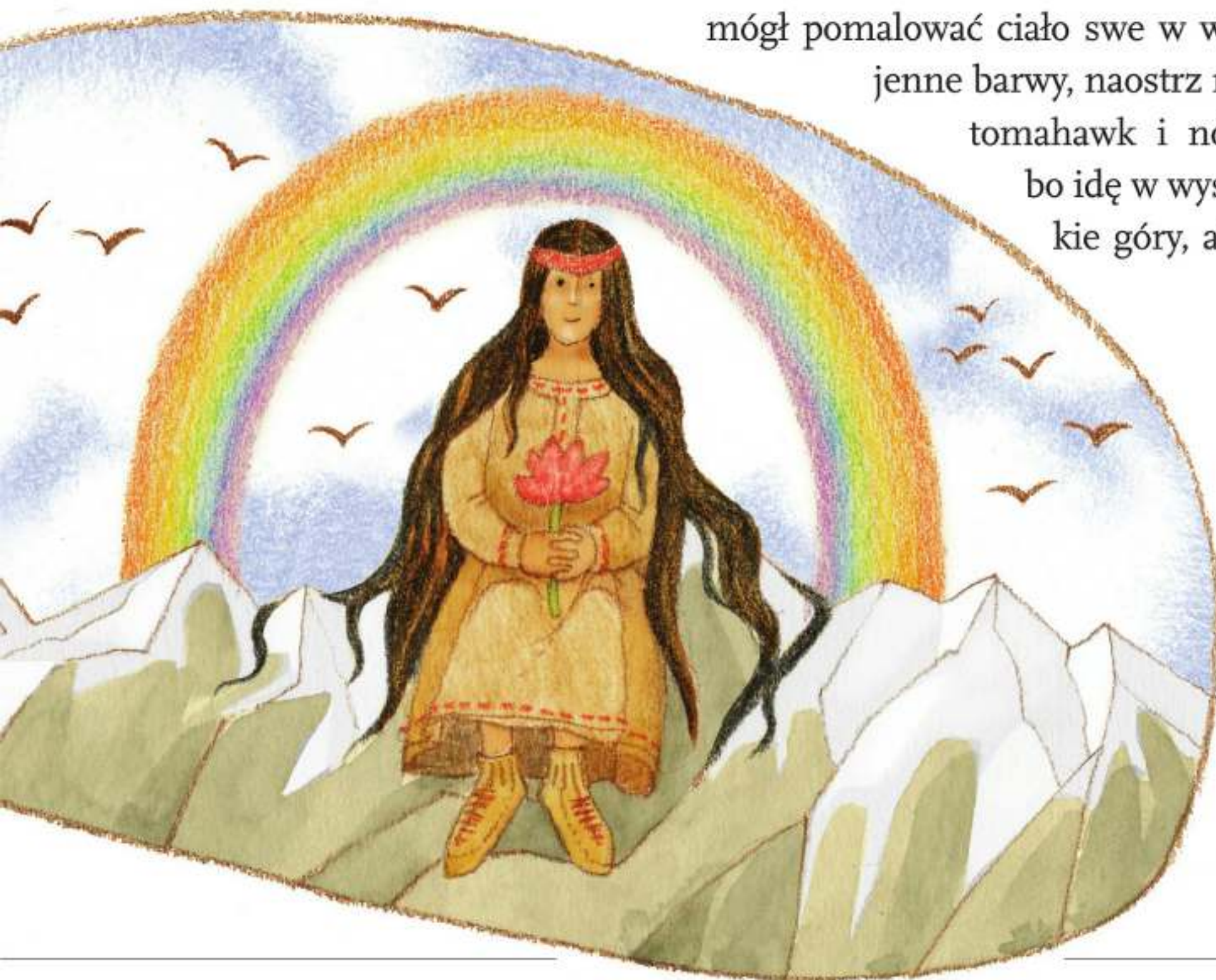
– Piękna jest Pahajo – mówiła mu matka, gdy wstępował do namiotu rodziców.

– Włosy jej sięgają do samej ziemi, a na czole jaśnieje wielobarwna opaska mieniąca się wszystkimi barwami świata. Kto ją zdobędzie za żonę, szczęśliwy będzie, gdyż Pahajo przynosi szczęście i ma władzę nad dzikim ptactwem i wodami spadającymi z nieba. Lecz aby się do niej dostać, trzeba być wielkim wojownikiem, bo drogi do niej strzegą złe duchy.

Jeśli pojmie ją ktoś za żonę, złym duchom grozi zagłada i strącenie w odwieczne ciemności.

Pilnuje jej również ojciec, stary Duch Górskich Wodospadów. Jego trzeba prosić o rękę Pahajo. Zgodzi się on oddać córkę swoją tylko wojownikowi o mężnej duszy, czystym sercu, wielkiej odwadze i sile, nie znającemu strachu, złości i podwójnego języka jaszczurki. [...]

– Matko, przygotuj mi pełen kołczan strzał, przygotuj farby, abym mógł pomalować ciało swe w wojenne barwy, naostrz mi tomahawk i nóż, bo idę w wysokie góry, aby



Poznaj autora

Sat-Okh (Długie Pióro) (1920–2003)

– autor utworów o tematyce indiańskiej. Podobno jego matka, zesłana przez władze carskie na Syberię, uciekła przez Alaskę do Kanady. Tam poślubiła wodza plemienia Szewaneczów i przybrała imię Biały Obłok. W 1937 roku przyjechała z synem na stałe do Polski. Przyszły pisarz otrzymał nazwisko Stanisław Supłatowicz. W czasie okupacji został aresztowany przez Niemców, ale udało mu się uciec. Po wojnie pracował jako marynarz. Zaczął też pisać książki. *Ziemia Słonych Skał* – to jego opowieść o dzieciństwie spędzonym wśród Indian. Najbardziej popularnym utworem przetłumaczonym na wiele języków jest zbiór opowiadań *Biały Mustang*.

* szypułka – tu: część pióra.

walczyć ze złymi duchami. Muszę dotrzeć do Ducha Górskich Wodospadów i prosić o rękę córki, aby przywieźć tobie synową. Muszę po drodze pokonać złe duchy, aby więcej nie było zła na świecie.

Matka spojrzała na syna, na jego krucze warkocze spadające na ramiona i okręcone skórą grzechotnika, na ostre, wyraziste rysy twarzy, na zaciśnięte mocno usta. Zajrzała w oczy jego czarne, które świeciły jak dwie gwiazdy na ciemnym niebie. Objęła wzrokiem jego piersi wypukłe, sklepione wysoko jak dwie tarcze wojownika, ramiona mocarne, które niedźwiedziom szczęki wyłamywały. Popatrzała na nogi jego silne niby dwa dęby, szybkie, jelenia w biegu doganiające, i odezwała się:

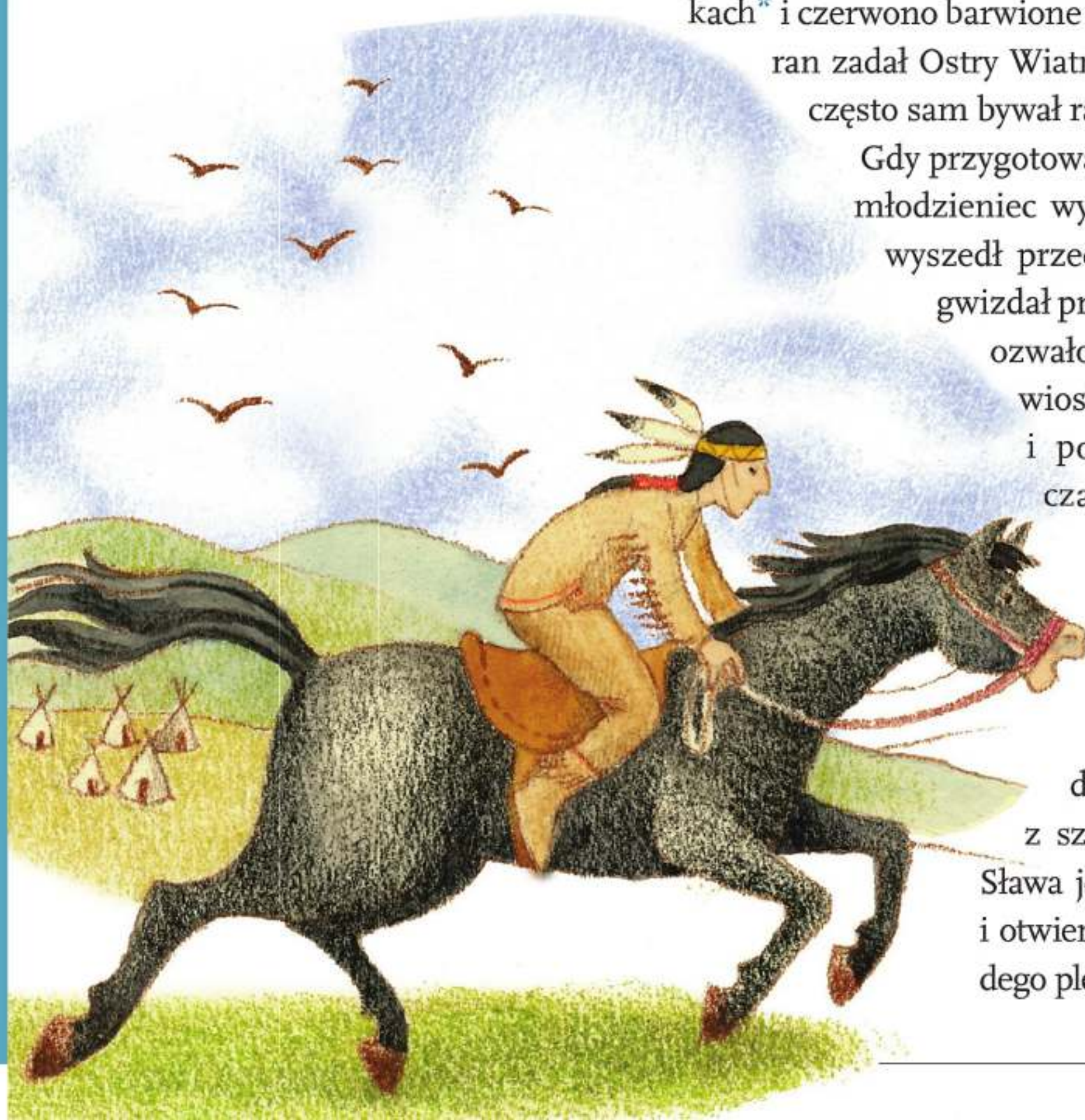
– Jedź, synu, i uwolnij nasze szczepy od złego, a dzieci i kobiety błogosławić będą w pieśniach twoją dobroć i odwagę [...].

Ostry Wiatr wdział legginsy obszyte na szwach frędzlami, bogato haftowane i ozdobione kolcami jeżozwierza mokasyny, ujął w ręce pióropusz, w którym każde pióro świadczyło o bohaterskim czynie. Pęczki puszystych piór oznaczały liczbę zabitych wrogów, nacięcia na szypułkach

* i czerwono barwione rysunki zdradzały, ile ran zadał Ostry Wiatr swym wrogom i jak często sam był ranny. [...]

Gdy przygotowania były ukończone, młodzieniec wybrał najlepszą broń, wyszedł przed tipi i trzy razy zagwizdał przeciągle. Na znak ten ozwało się w drugim końcu wioski radosne rzenie i pod namiot przybiegł czarny mustang. [...]

Ostry Wiatr przemierzał na swym koniu spowite w kwiaty prerie, przejeżdżał wioski stepowych Indian, witany wszędzie z szacunkiem i radością. Sława jego biegła przed nim i otwierała mu drogę do każdego plemienia.



Po długiej wędrówce znalazł się w odległej puszczy. Była już późna jesień. A gdy śnieg pokrył białym futrem drzewa i ziemię, przybył do wioski zamieszkałej przez złe Czarne Duchy. Zsiadł z konia i po cichu zaczął zbliżać się do wielkiego tipi, w którym paliło się ognisko. Wtem ze śniegowej jamy wyskoczył olbrzymi wilk ze zjeżoną na grzbiecie sierścią i wyszczerzonymi kłami. W gardle jego zagrzemiał groźny, zduszony bulgot. Ostry Wiatr spojrzał na niego i rzekł:

– Zawrzyj* pysk, leśny bracie, nie odważ się zawyć! Na twe wilcze plemię zaklinam i rozkazuję ci, abyś natychmiast zasnął w swej śniegowej jamie!

Wilk podwinął ogon pod siebie, wygiął grzbiet w łuk, spuścił łeb; w milczeniu, drżąc na całym ciele, usłuchał rozkazu młodego czarownika. Indianin przysunął się do namiotu duchów cicho, bez szelestu, niby lekki wietrzyk. Wyciął w skórze tipi mały otwór i zajrzał do środka.

Groźny Kabinoka – władca północy – otulony w białe futra, o śnieżnych warkoczach, o oczach z brył lodu, siedział ze swymi wiatrami i mrozami pod ścianą i dmuchał w lodowe flety. [...] Duchy jadowitych węży leżały pod ścianą w straszliwych kłębowiskach i słuchały Pieśni Piszczeli*, którą śpiewał Duch Śmierci – Ken Manitou, w pióropuszu z żeber ludzkich i zwierzęcych siedzący na stosie trupich czaszek. [...]

Nagle Ostry Wiatr jednym pociągnięciem noża rozciął skórę namiotu i wskoczył do środka. Czarne Duchy urwały swoje pieśni ponure, a srogi Kabinoka podniósł się z kąta i krzyknął:

– Ktoś ty? Wilk mój każdego obcego wyczuje i na strzępy rozerwie, a na ciebie nawet nie warknął i pod tipi pozwolił ci podejść! Ktoś ty? Mów!

– Jestem wielkim czarownikiem – odpowiedział Ostry Wiatr [...]. Po stronie mojej jest dobroć, ciepło i słońce, uśmiech, radość i mądrość, więc walczmy ze sobą, a zobaczymy, kto zwycięży.

I zaczął Ostry Wiatr śpiewać pieśń wojenną swojego plemienia, a ile chwalebnych czynów młodego czarownika było w pieśni, tyle ogromnych kamieni przygniatało nogi złym duchom, aż znieruchomiały pod stosami głazów. [...]

Ostry Wiatr zniszczył namiot, dosiadł konia i udał się jeszcze wyżej w góry, do Ducha Wodospadów.

* **zawrzeć** – zamknąć.

* **piszczel** – kość nogi.

Sprawdzam się!

- 1** Określ, czy poniższe wypowiedzenia są prawdziwe czy fałszywe.
 - Niedźwiedzi Kieł to pierwsze imię głównego bohatera.
 - Drugie imię otrzymał po odbyciu próby krwi.
 - Plemię Dakotów zamieszkiwało tereny Ameryki Północnej.
- 2** Sprawdź, który rysunek jest całkowicie zgodny z opisem młodego Indianina.



- 3** Zacytuj porównania użyte do opisu głównego bohatera.
- 4** Wymień umiejętności, które posiadał Ostry Wiatr.
- 5** Wskaż wydarzenie, w którym ujawniła się jego magiczna moc.
- 6** Podaj przykłady odwagi młodego wojownika Indianina.
- 7** Powiedz, jaką wartość dla członków plemienia miałyby ożenek Ostrego Wiatru z Pahajo.
- 8** Wyjaśnij, jak rozumiesz przenośne określenie *podwójny język jaszczurki*.
- 9** Powiedz, jakimi przymiotnikami określiłbyś wygląd Manitou.

- 10** Wypisz wyrazy nazywające wartości, które były ważne dla młodego Indianina. Dopisz do nich słowa o znaczeniu przeciwnym.
- 11** Opowiedz, w jaki sposób Ostry Wiatr pokonał złe moce.
- 12** Wymyśl, jaki warunek mógł postawić Duch Górskich Wodospadów temu, kto starał się o rękę jego córki. Porównaj swoją propozycję z wersją autora.
- 13** Zapisz kilka wydarzeń w układzie przyczynowo-skutkowym, które mogłyby mieć miejsce podczas spełniania żądań ojca Pahajo.

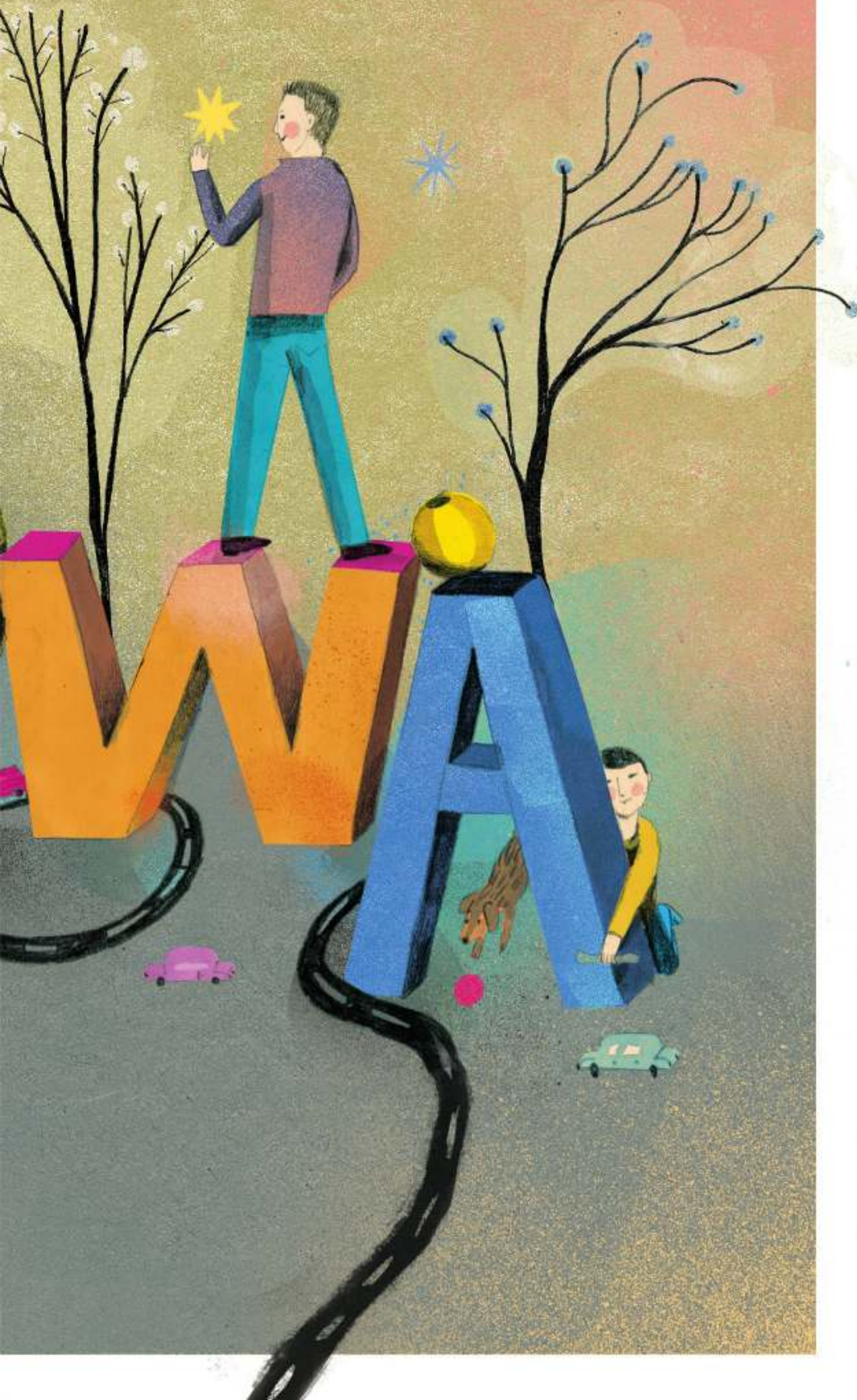


- 14** Wejdź w rolę matki Ostrego Wiatru i scharakteryzuj głównego bohatera, tak aby ukazać Pahajo zalety mężczyzny, który chce ją poślubić.
- 15** Powiedz, czy opowiadanie Sat-Okha ma cechy legendy, mitu czy baśni. A może łączy właściwości różnych gatunków? Podaj odpowiednie argumenty.





Bawiaący się słowami



Poznasz świat widziany oczami poetów:

- dowiesz się, czym jest poezja;
- podpatrzysz, jak rodzi się poetyckie natchnienie;
- zrozumiesz, na czym polega potęga słowa;
- przekonasz się, że poezja może odmienić życie.

Dowiesz się:

- co to jest puenta,
- do kogo zwracamy się w apostrofie,
- jak wyrazy naśladują dźwięki natury,
- jakie są rodzaje rymów,
- co wpływa na rytm utworu,
- czym jest nastrój wiersza.

Nauczysz się:

- czytać i rozumieć poezję,
- przedstawiać emocje postaci,
- opisywać krajobraz,
- tworzyć dedykację.

Nazywanie rzeczy nie po imieniu, lecz po marzeniu*



Poznaj autora

Jan Sztaudynger

(1904–1970) – poeta i fraszkopisarz. Pracował jako nauczyciel języka polskiego, wykładał w seminarium nauczycielskim, tworzył sztuki dla teatrów kukiełkowych. W *Samochwale* opisywał się jako „zwięzłego słowa mistrz niedościgły”, a na tablicy domu, w którym mieszkał, wryto napis: „Uczył piękna i radości życia”.

* Na podstawie fraszki Jana Sztaudyngera *Apel do poetów*.

Jan Sztaudynger

Fraszki (wybór)

Poezja

Łapanie tęczy –
Do sieci pajęczej...

Istota poezji
Za jeden kwiat
Oddawać cały świat.

Spojrzenie

Poeta i anatom*
Inaczej się przygląda kwiatom.

Inwokacja* do Muzy

O Muzo, jakżeż mnie to nuży,
Że ludzie tacy są ponurzy.
Zatargaj struną. Niech no
Nareszcie się uśmiechną.

Do poety

Inność
To powinność.

Natchnienie*

Natchnienie nieraz krzyczy wniebogłosy,
Gdy je ciągniemy za włosy.



* **anatom** – naukowiec zajmujący się budową organizmów żywych.

* **inwokacja** – uroczysty, rozbudowany zwrot do kogoś na początku utworu literackiego.

* **natchnienie** – impuls pobudzający do pracy twórczej; wena, inspiracja.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Wymień tematy, które porusza Jan Sztaudynger w zamieszczonych utworach. Przyporządkuj wybrane fraszki do elementów na rysunku.

- 2 Powiedz, z czym kojarzy ci się tęcza, a z czym – pajęczyna. Co mają wspólnego z poezją?



- 3 Wskaż cechy poezjowania, o których jest mowa w drugiej fraszce.
- 4 Wybierz określenia, które do opisu kwiatu wybrałby poeta, oraz te, którymi posłużyłby się anatom.
- Łodyga okryta kolcami. • Róża – czerwień do wnętrza rozdarta. • Zawiera olejki eteryczne (zapachowe). • Róża w błyszczącej sukience płatków. • Liście nieparzystopierzaste. • Listki świtem się mieniły. • Kształt listków – eliptyczny. • Uskrzydlający zapach. • Kwiaty duże, obupłciowe, promieniste. • Zdradliwe kolce odkrywają jej drugą naturę. • W pąku płatki zwinięte spiralnie.
- 5 Do kogo zwraca się osoba mówiąca w czwartej fraszce i o co prosi? Napisz krótką odpowiedź w jej imieniu.

Zapamiętaj!

Apostrofa to bezpośredni zwrot do osoby, pojęcia, zjawiska utrzymany najczęściej w podniosłym, uroczystym tonie.

- 6 Jaki charakter mają wiersze Jana Sztaudyngera? Wybierz właściwe odpowiedzi spośród poniższych lub podaj swoje propozycje.
- Autor potraktował temat poważnie. • Poeta przedstawił treść zwięźle. • Artysta ujął temat żartobliwie. • Pisarz w lekki i humorystyczny sposób opowiedział o sprawach całkiem poważnych. • Twórca opisał wszystko w uroczysty sposób. • Wiersze są utrzymane w podniosłym tonie. • W utworach wyczuwa się ukrytą kpinę. • Autor z przymrużeniem oka zaprezentował swoją wizję poezjowania. • Poeta przesadził z długością utworów. • Twórca za każdym razem trafił w sedno.

- 7** Wskaż właściwe uzupełnienia dwóch utworów na temat ulubionej formy literackiej Jana Sztaudyngera.

• ważna / ważka • przywar / wad

Maciej Józef Kononowicz

O fraszce

Fraszka – wywar
z ludzkich ?

Leopold Lewin

O fraszce

Jedynie wtedy waży coś fraszka,
gdy jest zarazem lekka i ?



- 8** Przeczytaj poniższe fraszki i powiedz, która z nich ma łatwiej uchwytnie podsumowanie.

Edward Pałczyński

Jak pisać fraszki

Pytasz, jak pisać fraszki? Ach, to żadna sztuka!
Rymy weźmiesz z czytanek, rytm palcem wystukasz,
W tę formę wsadzisz dowcip i utwór gotowy...
– Rozumiem, ale powiedz, skąd dowcip wziąć?
– Z głowy!

Wiesław Leon Brudziński

Jednemu

Do historii chcesz koniecznie
Wejść, utwory pisząc celne.
Według mnie żyć będziesz wiecznie,
Gdyż głupstwo jest nieśmiertelne.

Zapamiętaj!

Puenta – celne, czasem zaskakujące lub żartobliwe sformułowanie kończące utwór literacki, wyrażające sens całego tekstu.

- 9** Opisz, jak wyobrażasz sobie pracę poety. Wymyśl jego plan dnia.
- 10** Wymień powody, dla których ludzie czytają poezję. Powiedz, jakie wiersze lubisz najbardziej.

Zabawy wyobraźni

- 1.** Opisz dowolny kwiat – wystąp w roli poety lub biologa.

Czasem utopce bywają w kropce

Maciej Wojtyzsko

*Saga** rodu *Klaptunów* (fragmenty)

Wodo, wodo. O, wodo! Tyś taka przejrzysta,
tyś kryniczna*, ruczajna*, swojska i wodnista
tyś źródłana, studniowa, potoczna i rzeczna,
tyś spadzista i szklista, rwąca i stateczna* [...]

Tym poematem dumnie wkroczył do historii literatury największy poeta obszaru Chlipawki i okolic, redaktor gazety „Woda Codzienna”, twórca arcydzieł znanych do dziś każdemu małemu utopcowi – Maciek zwany Toplicą [...]

Maciek z trudem dawał sobie radę na stanowisku redaktora. Jak zgodnie podają jego życiorysy, praca polegająca na zbieraniu informacji z całej okolicy i publikowaniu ich na brzoazowej korze bardzo szybko zaczęła go męczyć i nudzić. Nie rozumiał tej wiecznej ciekawości dziwożon*, które koniecznie chciały przeczytać, co się zdarzyło wczoraj wieczorem w trzcinach, jaka była pogoda na drugim krańcu mokradeł, kto przypłynął, a kto odpłynął z Chlipawki i z kim spotkał się prezes Rupert, a z kim sekretarz Felicjan.



Poznaj autora

Maciej Wojtyzsko
(ur. 1946) – reżyser teatralny i filmowy, autor scenariuszy, książek dla dzieci i młodzieży, komiksów. W swoich powieściach, m.in. w *Tajemnicy szyfru Marabuta*, *Sadze rodu Klaptunów*, *Brombie i innych*, kreuje pełen humor świat fantazji.

- * **saga** – dłuższy utwór osnuty wokół dziejów jednej rodziny.
- * **kryniczny** – pochodzący z krynicy, czyli ze źródła czystej wody.
- * **ruczajny** – wyraz utworzony od słowa *ruczaj*, czyli potok, strumień.
- * **stateczny** – będący wyrazem spokoju, rozwagi, opanowania.



* **dziwożona** – w mitologii słowiańskiej boginka wodząca ludzi po bagniskach.

* **rusałka** – w wierzeniach ludowych nimfa wodna rzucająca czar na wędrowców.

* **patyczak** – owad o kształtach przypominających patyk.

* **mimochodem** – od niechcenia, przy okazji.

* **współplemieniec** – jeden z członków jakiegoś plemienia w stosunku do innych członków tego plemienia.

Zainteresowania rusalek* były nieco odmienne, ale równie nieciekawe – rusalki chciały wiedzieć, jak powinny wyglądać. Maciek więc wysiłał się, żeby urozmaicić im życie – pisał, że na wiosnę modne będą srocze pióra wtykane do ucha lub koszulki z patyczaków*, i nadziwić się nie mógł, kiedy potem widział swoje dziwne pomysły posłusznie wykonywane. Najbardziej jednak drażniły Maćka obyczaje utopców, które czytały gazetę w sposób jego zdaniem zupełnie hańbiący – czytały tak, jakby żuły suchą trawę – nawet nie z ciekawości czy z tęsknoty za oryginalnym, innym światem – ale mimochodem*, byle jak, obojętnie, tak jakby wiadomości w niej zawarte istniały tylko na korze, a nie były śladem po prawdziwych wydarzeniach, widzianych w dodatku oczami specjalnego wysłannika gazety.

Maciek próbował rozmaitych sposobów, by rozruszać współplemieńców*, lecz z początku rezultaty były dość nikłe. Owszem, chwalono jego wiersze i poematy zamieszczane w niedzielным dodatku, owszem, zapraszano go do klubu „Na mokradłach”, by zechciał przed podwieczorkiem tanecznym odczytać jakiś swój najnowszy utwór, ale w sumie redaktora i poetę traktowano – że się tak wyrażę – dekoracyjnie. [...]

Autor zaś dobrze wiedział, ile nieprzespanych nocy i autentycznych cierpień potrzebował, by wreszcie jego bliżsi i dalsi kuzyni mogli odczytać w niedzielным dodatku niewielki wiersz czy choćby fraszkę, i bardzo boleśnie odczuwał ich pobłażliwą życzliwość. Jako natura pełna fantazji i romantyczna, ba!, skłonna nawet do pewnej zaczepności i awanturnictwa, Toplica najgorzej znosił ową nijaką obojętność tak charakterystyczną dla ówczesnego stanu umysłów obywateli Chlipawki.

Oczami wyobraźni widział moment, gdy siła jego wierszy będzie tak potężna, że gdy napisze coś smutnego – płacz wstrząśnie całą rzeką od brzegu do brzegu, a gdy opublikuje coś wesołego – śmiech spłoszy wszystkie ptaki drzemiące w konarach drzew pochyłonych nad wodą.

– Oni są okropni – zwierzał się ukochanej żonie. – Czytają, chrząkają, odkładają pismo i nic, ale to dosłownie nic się z nimi nie dzieje!

A ukochana żona, Nasturcja, otulała go pierzyną z wodorostów, bo prze-marzał wieczorami wśród chłodnych wirów, gdy wypływał na plecach, by patrzeć w rozgwieżdżone niebo, i mówiła: „Czego byś chciał, mój drogi? Żeby wzruszali się tak samo jak ty? Przecież wtedy wszyscy musieliby się przeziębć! Nie każdy ma takie żabie zdrowie jak ty, by całymi nocami włóczyć się przy księżycu!”.



– Ty także mnie nie rozumiesz – złościł się Maciek.

Ale ponieważ bardzo kochał Nasturcję i wiedział, że właściwie to ona jedyna przeżywa jego wiersze tak, jak w jego pragnieniach powinni przeżywać wszyscy, więc zaraz ją przeproszał. I pogodzeni zasypiali, każde z tomikiem poezji pod poduszką.

Nadszedł jednak dzień, w którym Maćkowi przestały wystarczać słowa i postanowił działać [...]. Maciek wpadł [...] na przewrotny pomysł, by prawo do bezkarnego kłamstwa w tym dniu wykorzystać przeciwko mieszkańcom Chlipawki i ponabierać ich tak dokumentnie, aby na długie lata zapamiętali, jaką to potęgą jest słowo pisane. Cała gazeta była pełna wiadomości tak dziwnych, zaskakujących, ciekawych, że wszyscy zapomnieli o tym, że to prima aprilis, i dali się oszukać całkowicie. [...]

Mieszkańcy liczyli, że Maciek przybędzie na spotkanie i wyjaśni, co to za dziwne pomysły z drukowaniem w prasie rozmaitych bzdur, i że oni już mu pięknie podziękują za takie wątpliwe przysługi. Lecz spotkanie z Maćkiem zaczęło się zupełnie inaczej, niż się tego spodziewali. Maciek pojawił się jak spod ziemi i wygłosił następującą krótką przemowę:

* **manifest** – publiczna deklaracja prezentująca program działania jakiejś organizacji, grupy społecznej.

* **improwizacja** – tworzenie dzieła, np. literackiego, muzycznego, na oczach odbiorców; wykonywanie utworu bez wcześniejszego przygotowania, spontanicznie.

* **czelusć** – głębia, przepaść.

* **młynkujący** – kręcący się w powietrzu.

* **jubilat** – osoba świętująca swój jubileusz, czyli okrągłą rocznicę pracy zawodowej, urodzin itp.

* **krytyka literacka** – interpretowanie i ocenianie dzieł literackich.

* **liryk** – wiersz.

– Mieszkańcy Chlipawki! Zanim zaczniecie zadawać pytania, posłuchajcie mojego artystycznego manifestu*! [...] Mam dość waszej obojętności na moją twórczość – czy to literacką, czy to dziennikarską. Zrobiłem to po to, aby przekonać was, że prasa to potęga! [...] A poezja?

Tu Maciek wygłosił wielką improwizację*. [...]

Natchnionymi słowami malował Maciek przed ich oczami wężowe błyskawice barwnych fajerwerków, fontanny wznoszące się na kilkaset karpi w niebo i z łoskotem spadające w przepastne czeluście*, spienione wierzchołki fal, znad których wytryskują nagle różnokolorowe rakiety, młynkujące* sztuczne ognie, deszcz ognistych promieni rytmicznie proszący nad strumieniami bryzgającej wody. Ten i ów ze słuchaczy szlochał w zachwyceniu, inni osłupiali drżeli jak liście osiki, a jeszcze inni ze zdumieniem myśleli, że po raz pierwszy w życiu rozumieją, do czego mogą służyć słowa. Gdy Maciek skończył, najpierw zapadła cisza, a potem wybuchł niesłychany entuzjazm [...].

Od tego czasu wszystko się zmieniło. Na każdy utwór Maćka czekano z napięciem i niepokojem, a liczba listów do redakcji znacznie wzrosła. Każdy młody utopiec zabrał się do pisania wierszy i, choć żaden nie mógł pod względem doskonałości dorównać Maćkowi, stali się oni dzięki tym próbom bardziej interesujący i wrażliwi. Jeden z nich [...], niejaki Patryk, wpadł na ciekawy pomysł [...] postanowił wraz z kilkoma kolegami urządzić wieczór, podczas którego będzie się puszczać prawdziwe fajerwerki i robi się autentyczne fontanny.

Widowisko to miało się odbyć na cześć Maćka w dziesiątą rocznicę jego słynnej natchnionej deklamacji. Patryk tłumaczył kolegom, że jeżeli sama recytacja wywołała tak niezwykle poruszenie słuchaczy, to niewątpliwie widowisko oparte na identycznym efekcie wzbudzi jeszcze większy podziw. [...]

Zgodnie z programem goście wysłuchali kilku przemówień na cześć dostojnego jubilata*, a potem rozpoczął się pokaz. Przykro przyznać, ale, choć właściwie wszystko udało się znakomicie – woda lała się strumieniami, a fajerwerki tryskały na wszystkie strony – główny cel Patryka nie został osiągnięty [...], nikt nie płakał ani nie drżał, wręcz przeciwnie – panowała ogólna wesołość.

– Nic nie rozumiem – mruczał Patryk. – Dlaczego oni się śmieją?

– Także się nad tym zastanawiam, mój drogi... – szepnął Maciek,

podpływając dyskretnie do niego – ... i myślę, że wtedy w swojej improwizacji trochę przesadziłem. No, może nie od razu kłamałem, bo sam przecież nigdy nie widziałem fontann i fajerwerków, ale troszeczkę oszukałem i siebie, i innych. W rzeczywistości to wcale nie jest takie niezwykłe. Dopiero dziś się o tym przekonaliśmy. W każdym razie bardzo ci dziękuję za twój wielki wysiłek.

– Nie ma za co – bąknął Patryk i uciekł szybko do domu.

„Ach, więc to tak, myślał. Więc wszystko polega na oszustwie, na kłamstwie. Wszystkie te poematy i wiersze są tylko udawaniem, chytrą nieuczciwością nastawioną na nabranie naiwnych. Cała ta poezja to jeden wielki prima aprilis! Skoro tak, to dobrze, ja też to potrafię!”.

Chwycił utwór Maćka, przytoczony przeze mnie na początku tej historii, i zaczął pisać:

Glino, glino, o glino! Tyś taka gliniasta!

Tyś mulista, kłębista i cała jak z ciasta!

Napisał cały wiersz, wiernie naśladowując sposób rymowania Maćka, i zadowolony postanowił odczytać go przyjaciółom. Ale jakież było jego rozczarowanie, kiedy wszyscy znajomi oświadczyli mu, że wiersz im się nie podoba, że jest głupi i, ich zdaniem, pozbawiony jakichkolwiek wartości.

„Jakże to, zastanawiał się Patryk, kiedy Maciek kłamliwie naśladował fajerwerki, to było ładnie, a kiedy ja naśladowuję jego, to jest brzydko? Cóż to za dziwny rodzaj oszustwa, które jednym się udaje, a innym nie?”.

Żeby wyjaśnić ten problem, Patryk poświęcił się krytyce literackiej* i napisał sto dwadzieścia jeden tomów rozważań nad poezją Maćka. W jednej książce analizował dokładnie sposób odżywiania Maćka, w innej opisywał jego ulubione napoje, a w kolejnej badał wpływ urody Nasturcji na kształt liryku* pod tytułem *Srebrna Nasturcja*. Dzięki swoim pracom krytycznym zyskał szacunek i sławę. Tajemnicy, dlaczego Maciek był prawdziwym poetą, Patryk nigdy nie zgłębił, choć może najbliższy był rozwiązania, gdy wykrył, że Maciek potrafi fruwać.



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Opisz miejsce, w którym rozgrywają się wydarzenia. Powiedz, czy jest ono realistyczne, czy fantastyczne. Przytocz odpowiednie argumenty.
- 2 Wymyśl, kim mogły być utopce. Przedstaw ich zwyczaje.

- 3** Wskaż związki różnych elementów przyrody z życiem mieszkańców Chlipawki. Dopasuj opisy do poniższych zdjęć.



- surowiec na pierzyny utopców • tworzywo na modne koszulki
- materiał, na którym wydawano „Wodę Codzienną”

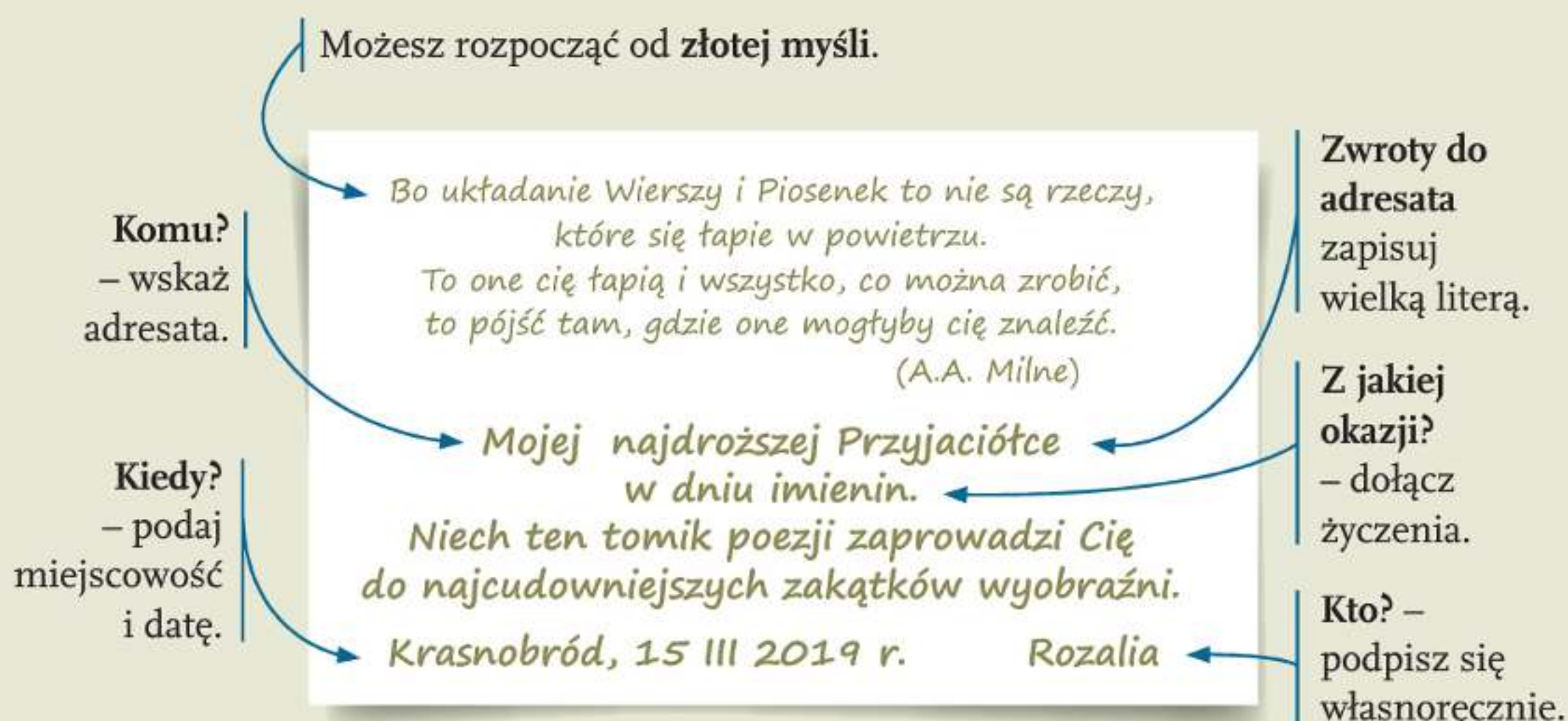
- 4** Zaprezentuj głównego bohatera poznanego fragmentu utworu. Wypełnij ankietę, w której uwzględnisz poniższe dane.



- 5** Wyjaśnij, na czym polegała praca Toplicy. Oceń, jak wykonywał swoje obowiązki.
- 6** Opowiedz o marzeniach Maćka. W jaki sposób udało mu się je zrealizować?
- 7** Wejdź w rolę głównego bohatera i wyjaśnij, na czym polega potęga słowa. Zaprojektuj plakat pokazujący tę moc.
- 8** Wyjaśnij, dlaczego pokaz fajerwerków i fontann przygotowany przez Patryka nie zachwycił mieszkańców Chlipawki tak jak improwizacja Maćka.
- 9** Powiedz, jakie zdanie na temat poezji miał Patryk. Czy podzielasz jego opinie? Wymyśl słowa, które mógłby napisać Maciek, ofiarowując mu egzemplarz swojego najnowszego tomiku wierszy.

- 10** Napisz dedykację do książki, którą chciałbyś podarować komuś z bliskich z okazji urodzin lub imienin. Skorzystaj z podanych rad.

Rady dla piszących dedykację



- Dedykację wpisujemy do książki (najlepiej na dole strony tytułowej albo na dołączonej ozdobnej kartce). Powinna być ona odpowiednio rozplanowana i estetycznie zapisana.

- 11** Przeprowadź z jednym z utopców wywiad, w którym pokażesz, jak poezja odmieniła życie mieszkańców Chlipawki.

Zabawy wyobraźni

1. Wyszukaj w tekście słowa i związki wyrazowe stworzone po to, aby opisać świat utopców. Wymyśl inne sformułowania, które można byłoby wykorzystać w tym celu.
2. Zredaguj jedną stronę gazety Maćka. Możesz umieścić na niej informacje o wydarzeniach kulturalnych, sportowych, prognozę pogody dla regionu, kącik porad.



Zadanie projektowe

- Przygotuj krótką historię swojej bliższej lub dalszej rodziny. Przedstaw jej najciekawszych członków. Opowiedz o wydarzeniu, które utkwiło w pamięci wielu osób.

Odgłosy świata



Poznaj autora

Jan Twardowski

(1915–2006) – znany ci już autor opowiadań ze zboru *Nowe patyki i patyczki*. Z jego wiersza pochodzi często cytowane zdanie: „Śpieszmy się kochać ludzi – tak szybko odchodzą”. Przez kilka lat uczył religii w szkole specjalnej. Pracował w kościele Sióstr Wizytek w Warszawie, gdzie głosił kazania dla dzieci. Za swą twórczość otrzymał wiele nagród i wyróżnień. Został pochowany w warszawskiej świątyni Opatrzności Bożej w Panteonie Wielkich Polaków.

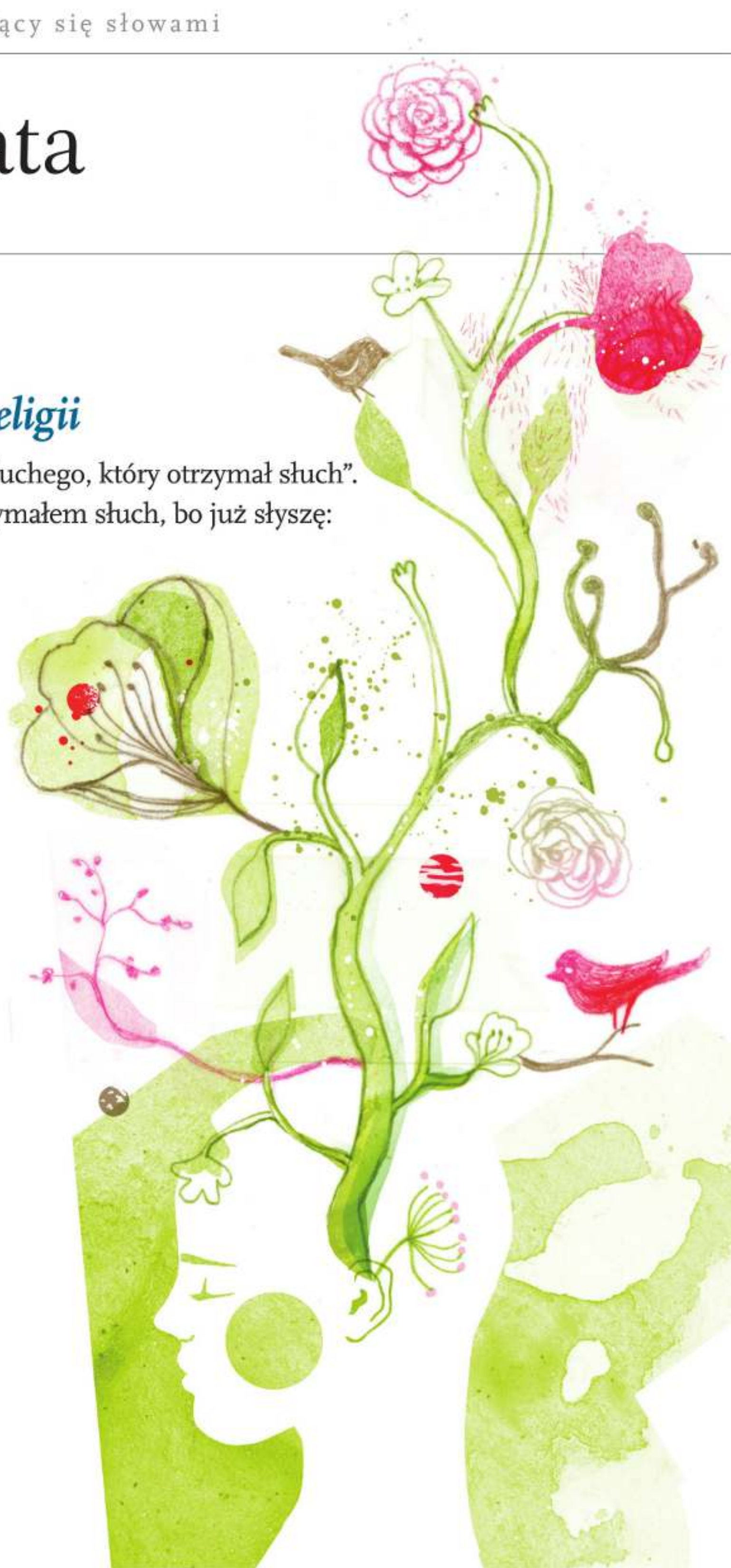
Jan Twardowski

Klasówka z religii

Temat: „Modlitwa głuchego, który otrzymał słuch”.

Dziękuję Ci, że otrzymałem słuch, bo już słyszę:

brzęk,
łoskot,
łomot,
jęk,
grzmot,
stukot,
tupot,
tętent,
trzask,
huk,
bek,
rumor,
głos,
wrzask,
ryk,
świst,
krzyk,
klekot,
bełkot,
turkot,
zgrzyt,
gwizd,
szmer,
szept,



krótki i długi płacz,
jak cyka świerszcz,
jak dzwoni makówka,
jak biegnie szereg bosych nóg
i jak biegną dwie bose nogi.



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Kim może być osoba mówiąca w wierszu? Wybierz stwierdzenie, które uważasz za najtrafniejsze.
 - Osoba głucha, która odzyskała słuch.
 - Osoba, która zwraca uwagę na różnorodne zjawiska.
 - Osoba, która potrafi się wsłuchać w siebie.
 - Osoba, która czuje radość ze słyszenia świata.
- 2 Do kogo zwraca się osoba mówiąca? Przytocz słowa z tekstu, które potwierdzają twoją odpowiedź.
- 3 Objaśnij, skąd mogą pochodzić odgłosy wymienione w utworze. Wskaż dźwięki, które są wydawane przez ludzi, zwierzęta, przedmioty.
- 4 Dobierz do podanych definicji słowa z wiersza.
 - **Stłumiony, głuchy, rytmiczny odgłos uderzeń o ziemię kopyt biegnącego zwierzęcia.**
 - **Dźwięk wydawany przez bociana lub odgłos powstający, gdy uderzają o siebie twarde przedmioty.**
 - **Bardzo niewyraźna, trudna do zrozumienia mowa.**
 - **Niski, monotony dźwięk wydawany przez toczące się po bruku koła pojazdu lub niektóre urządzenia będące w ruchu.**
- 5 Wybierz z utworu przykłady wyrazów nazywających brzmienia ostre i łagodniejsze. Uporządkuj je, biorąc pod uwagę natężenie dźwięków przez nie określanych.
- 6 Podaj wyrazy bliskoznaczne do słowa *płakać*, które swoim brzmieniem naśladują różne rodzaje płaczu.
- 7 Wyjaśnij, co może oznaczać słyszenie biegu dwóch bosych stóp. Czym różni się od słyszenia szeregu biegnących stóp?

Zapamiętaj!

Wyrazy dźwiękonaśladowcze to słowa, które swoim brzmieniem naśladują dźwięki rzeczywiste, np. *syczeć*, *dudnienie*, *miau*.

- 8** Przyporządkuj dźwięki do rysunków. Wskazane w nawiasach litery czasowników utworzą hasło – inne określenie dźwiękonaśladownictwa.

• trzaska • bulgocze • dzwoni • kracze • mruczy • piszczą • skrobie • trzeszczy • wyje



Zabawy wyobraźni

1. Napisz opowiadanie o postaci fantastycznej, która ukradła ludziom wszystkie dźwięki świata.
2. Urządźcie pojedynek na wyrazy dźwiękonaśladowcze oddające odgłosy zjawisk przyrody. Wygrywa osoba, która poda ich najwięcej.



Zadanie projektowe

- Opracuj album przedstawiający zwierzęta i dźwięki przez nie wydawane. Obok każdego rysunku zapisz odpowiedni wyraz dźwiękonaśladowczy i podaj jego definicję.

Wzór: **warczeć** – wydawać gardłowe dźwięki wyrażające złość, ostrzegające przed atakiem.



wrrrr!

Czy cień rymuje się z *wiem*?

Józef Ratajczak

Cień na ścianie

Chodzi za mną cień
cały dzień.
A gdy słońce świecić przestanie
i lampę zapalę, cień siada przy mnie na ścianie.
Wyciągam rękę –
on mi podaje wielkie paluchy.
Poruszam głową,
on myśli, że uwierzę w duchy.
Więc składam palce
i na ścianę wpada zajac.
Zjawia się koński łeb
i wielkie smoki dwa
na siebie napadają.
Wtedy gaszę światło
i wszystko znika.
Pokój, ściany, łóżko, drzwi.
I tylko mi się śni
noc, noc piękna jak muzyka.



Poznaj autora

Józef Ratajczak

(1932–1999) – autor sztuk teatralnych, powieści, badacz poezji. Dla młodych czytelników pisał wiersze, w których próbował ukazać świat wyobrażeń dziecięcych. Najbardziej znane utwory to *Pożegnanie baśni*, *Babcia ze starej fotografii*, *Szukanie lwa*, *Liście jak listy*.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Powiedz, jakiego środka poetyckiego użył autor do opisania tytułowego cienia.
- 2 Opowiedz, na czym polegały zabawy osoby mówiącej w wierszu. Wymyśl żartobliwą historyjkę do opisanych w utworze obrazów na ścianie.
- 3 Przypomnij sobie, czym jest rym, i wypisz z wiersza rymujące się pary wyrazów.
- 4 Zanotuj wyrazy, których końcowe współbrzmienia są identyczne, oraz takie, które są tylko podobne.
- 5 Policz, po ile sylab mają rymujące się wyrazy. Wskaż pary słów jednosylabowych.

Zapamiętaj!

Rym to zgodność brzmienia w zakończeniach wyrazów znajdujących się najczęściej na końcu wersów.

- Rymy mogą być **dokładne**, jeżeli ostatnie głoski są identyczne, np. *deska* – *niebieska*, lub **niedokładne**, jeżeli zgodność brzmienia jest tylko przybliżona, np. *o twarzy* – *marzę*.
- Wyróżniamy **rymy żeńskie**, w których podobnie lub tak samo brzmią ostatnie i przedostatnie sylaby rymujących się wyrazów, np. *stuka* – *puka*, *niebieska* – *Sobieska*. W wierszach występują one częściej i wprowadzają łagodne brzmienia.
- **Rymy męskie** tworzone są przez słowa jednosylabowe, np. *dzik* – *byk*. Są rzadsze i wprowadzają ostrzejsze dźwięki.

- 6 Zapisz w zeszycie rymujące się wyrazy. Wskaż wśród nich słowa tworzące rymy żeńskie i słowa tworzące rymy męskie.

zając

światło

łeb

dwa

chleb

zna

splotło

grając

- 7 Ułóż rymy dokładne i niedokładne do wyrazu *muzyka*.

8 Zaproponuj inną wersję końcowej części wiersza przy zmienionym wersie wcześniejszym, np. i wszystko przepada – noc, piękna noc listopada.

- i wszystko się rozplywa – ?
- i wszystko ucieka – ?
- i wszystko ginie – ?

Zabawy wyobraźni

1. Ułóż dwuwiersowe rymowanki opisujące przedstawione cienie.



Wiem więcej

Teatr cieni, bardzo popularny we wschodniej Azji, wywodzi się z Chin. Jego powstanie wiąże się z legendą o cesarzu, który rozpacział po śmierci ukochanej, a pewien mędrzec, aby ulżyć mu

w cierpieniach, sprawił, że cień kobiety ukazał się na ścianie. Teatr cieni to rodzaj teatru lalkowego. Widz obserwuje na ekranie cienie rzucane przez lalki

wykonane ze specjalnie wyprawionej i barwnie pomalowanej skóry. Tematyka przedstawień wywodzi się z lokalnych legend i tradycji.



Wszystkie drogi prowadzą do...



Poznaj autora

Stanisław Młodożeniec
(1895–1959) – poeta,
nauczyciel języka
polskiego. Dla dzieci
napisał tomik wierszy
Wiosenne obrazki.

- * **do cna** – całkowicie,
zupełnie.
- * **furmanic** – powozić
końmi.
- * **bajoro** – błotnisty teren,
kałuża.
- * **doprząc** – przywiązać
konie lub inne zwierzęta
do wozu, aby go ciągnęły.

Stanisław Młodożeniec

Kulawa droga

Odwilż. Ciepło. Przyszła wiosna.
Okulała droga do cna*.

Szto-pyrk, szto-pyrk po roztopach –
grzęźnie droga w błocie po pas.

Stara wierzba jej furmani*,
– Wio! Wio! – skrzeczy gałęziami.

Coś ruszyła... Szto-pyrk, szto-pyrk –
buch w kałużę tuż pod płotem...

Ochlapany płot aż kichnął.
– Wio! Wio! – trzeszczy. – Jedźże, lichu!

Droga sapie zmordowana,
ledwie lezie na kolanach.

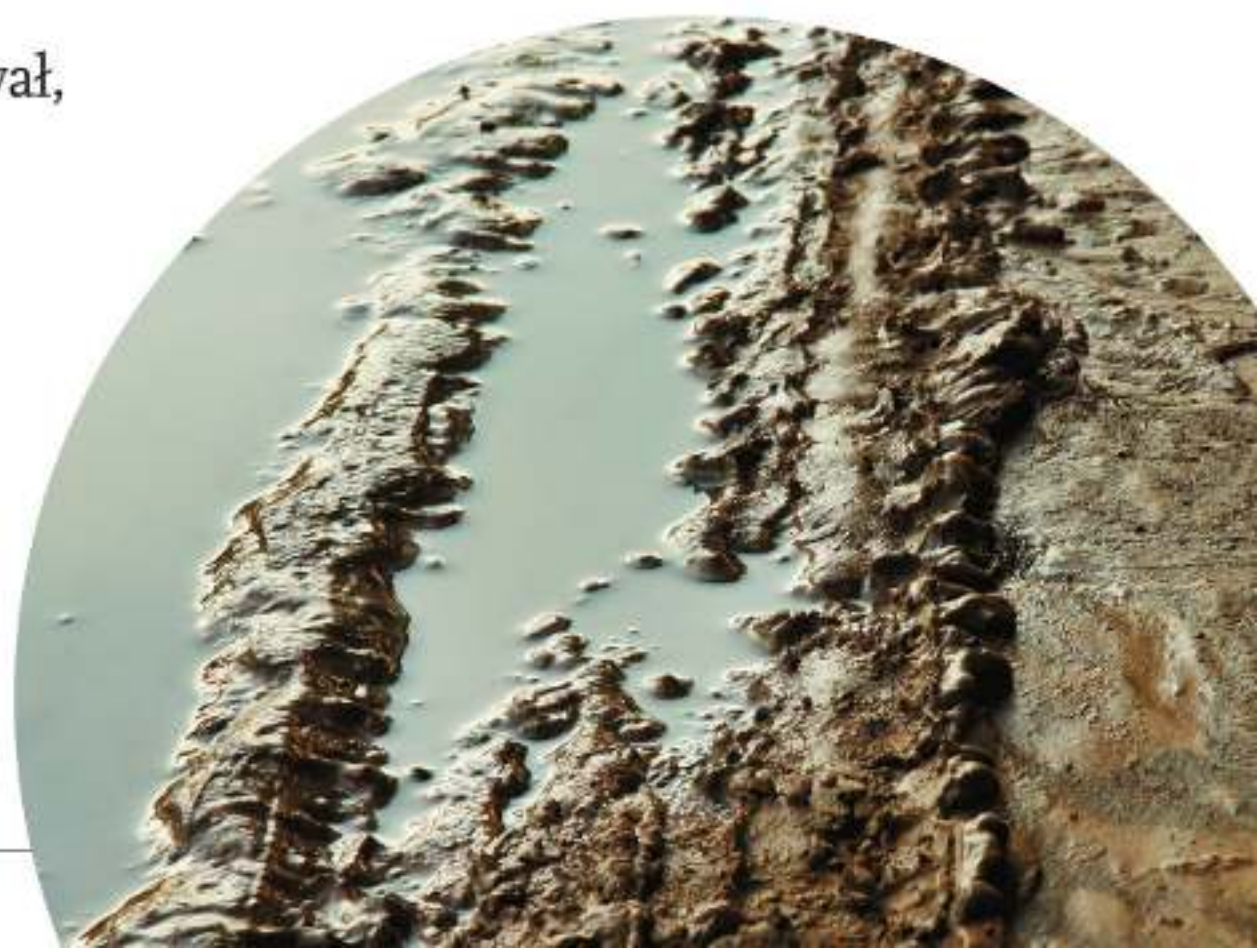
Szto-pyrk, szto-pyrk ku mostowi –
chlust w bajoro*! Trach! – i stoi.

Most się wzdrygnął, krzyczy do niej:
– Wio! Wio! Stara! Dopręż* koni!

Szarp! – szarpnęła. Wóz poderwał,
Złamał drodze cztery żebra.

Kwęka, stęka, leży w mule,
Utrapiąca ciężkim bólem.

Płacze wierzba. Płot i mostek
wylewają łzy żałosne.



Baju-baju, gadu-gadu:
– Dobra była dla sąsiadów!

Gadu-gadu, baju-baju,
Po lekarza posyłają.

Siwy kamień, zacny lekarz,
Z zabiegami chwil nie zwlekał.

Pukał młotkiem. Puls jej badał.
– Operacja! Moja rada...

Rzekł i tnie już nożem dużym
Każdy wybój, dół, kałużę...

Plaster. Bandaż. Okład. Zastryk.
W milion pigułek* ją opatrzył.

Maścią czarną osmarował.
– Niech poleży! Będzie zdrowa!

Po tygodniach dwóch czy po trzech
Droga czuje już, że dobrze.

Siadła. Patrzy do zwierciadła.
– Takam* czerstwa, gładka, ładna! –

Wstała. Chodzi. Hopsa! Hopsa!
– Cóż ja jestem? Czyżby szosa?

Rozpędziła się z radości,
biegnie, sunie w szybki pościg...



* **piguła** – tutaj: lek,
tabletki.

* **takam** – taka jestem.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Podaj kilka epitetów określających tytułową bohaterkę wiersza. Dobierz ilustracje do poszczególnych fragmentów utworu.
- 2** Wejdź w rolę reżysera filmowego i zaproponuj serię ujęć dokumentujących przygodę drogi. Opisz, co będą przedstawiać poszczególne części filmu, i nadaj im tytuły.
- 3** Wypisz z tekstu wyrazy dźwiękonaśladowcze i dopasuj do kolejnych ujęć, tak aby stanowiły podkład dźwiękowy filmu.

- 4 Odegraj krótką scenkę w formie pantomimy w taki sposób, żeby inni uczniowie mogli zauważyć zmiany nastroju oraz kolejne perypetie bohaterki wiersza.
- 5 Wskaż uosobienia w wierszu. Jak w filmie animowanym można byłoby pokazać mówiące elementy krajobrazu?
- 6 Określ przyczynę kłopotów tytułowej bohaterki utworu. Kogo można nazwać w kontekście wiersza jej najlepszym przyjacielem?
- 7 Podaj informacje o utworze.

Liczba zwrotek w wierszu?

Liczba wersów w zwrotkach?

Liczba sylab w wersach?

- 8 Wypisz z wiersza przykłady rymów i określ ich typy. Jaką funkcję pełnią w wierszu?

Zapamiętaj!

Rytm to regularne powtarzanie się podobnie zbudowanych fragmentów wypowiedzi w tekście. Na rytm wiersza wpływają m.in. podobna budowa strof, jednakowa liczba sylab w wersach, powtarzające się elementy językowe, układy rymów.

- 9 Podaj przykłady powtarzających się słów, jednowyrazowych wypowiedzi oraz podobnie zbudowanych wersów w wierszu Stanisława Młodożeńca. Dopasuj do nich funkcje, które pełnią w tekście. Wskaż tę, która jest wspólna dla wszystkich elementów.

▶ powtarzające się słowa
▶ jednowyrazowe wypowiedzenia
▶ podobnie zbudowane wersy

▶ dynamizują wypowiedź
▶ nadają rytmiczności wierszowi
▶ wpływają na muzyczność utworu
▶ podkreślają znaczenie wyrazów

- 10 Zaśpiewaj słowa wiersza na melodię dowolnej piosenki. Urządźcie w klasie konkurs na najciekawsze wykonanie utworu.

Zabawy wyobraźni

1. Wyobraź sobie, że szosa z wiersza przemieniona w autostradę dotarła nad morze i wysłała kamieniowi pozdrowienia. Zapisz ich treść.

Malować świat w barwnej postaci

Czesław Miłosz

Wyprawa do lasu

Drzewa ogromne, że nie widać szczytu,
Słońce zachodząc różowo się pali
Na każdym drzewie jakby na świeczniku,
A ludzie idą ścieżką, tacy mali.

Zadrzimy głowy, weźmy się za ręce,
Żeby nie zgubić się w trawach jak w borze.
Noc już na kwiaty nakłada pieczęcie
I z góry spływa kolor po kolorze.

A tam nad nami ucztą. Dzbany złota,
Czerwone wina w osinowej* miedzi.
I wiezie dary powietrzna karoca
Dla niewidzialnych królów czy niedźwiedzi.

Copyright© 1945 by the Czeslaw Milosz Estate



Poznaj autora

Czesław Miłosz

(1911–2004) – pisarz, wykładowca literatury słowiańskiej w Stanach Zjednoczonych. W 1980 roku otrzymał literacką Nagrodę Nobla za całokształt twórczości. Wydał wiele tomików poetyckich, m.in. *Świat (poema naiwne)*, oraz utworów prozą. Do najbardziej znanych należą *Dolina Issy* i *Rodzinna Europa*. Został pochowany w Krakowie w Krypcie Zasłużonych na Skałce.

* osinowy –
przypominający drzewo osiny (osiki).

Maksymilian Gierymski,
Krajobraz leśny, 1866,
Muzeum Narodowe,
Kraków



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Wybierz stwierdzenie, które, według ciebie, najtrafniej opisuje sytuację przedstawioną w utworze. Uzasadnij swój wybór.
 - Obserwowanie przyrody podczas spaceru.
 - Podziwianie piękna natury w lesie.
 - Rozmowa o wspaniałościach przyrody.
 - Refleksje nad kruchością człowieka wobec natury.
- 2 Powiedz, kim może być osoba mówiąca w wierszu i do kogo się zwraca.
- 3 Wskaż porównanie oraz kontrastowe zestawienie epitetów podkreślające potęgę przyrody.
- 4 Jakie środki poetyckie zostały użyte do opisu słońca? Narysuj ilustrację do tego fragmentu wiersza.
- 5 Znajdź przenośnię, która mówi o bogactwie kolorów nieba. Wyjaśnij, co może znaczyć metafora: „Noc już na kwiaty nakłada pieczęcie”.
- 6 Przeczytaj głośno ostatnią zwrotkę. Jakie wrażenia wywołuje u ciebie opis uczty? Opowiedz o niej własnymi słowami.

Zapamiętaj!

Nastrój wiersza to uczucia i wrażenia, jakie wywołuje utwór u czytelnika. Nastrój wynika m.in. ze sposobu przekazywania myśli przez osobę mówiącą.

- 7 Określ nastrój wiersza. Wybierz przymiotniki z ramki lub podaj własną propozycję.

• uroczysty • tajemniczy • pogodny • podniosły • baśniowy
- 8 Wyszukaj w dostępnych źródłach obraz, który można wykorzystać jako ilustrację do wiersza. Uzasadnij swój wybór.

Zabawy wyobraźni

1. Popatrz na świat okiem poety. Opisz ważne dla ciebie miejsce. Użyj różnych środków poetyckich.

Koncert na dwa stawy i ptaków kapele

Adam Mickiewicz

Pan Tadeusz

(fragmenty – *Koncert wieczorny*)

Zaczął ją puszczyk, jęcząc na poddaszu dworu;
Szepnęły wiotkiem skrzydłem niedoperze, lecą
Pod dom, gdzie szyby okien, twarze ludzi świecą;
Bliżej zaś niedoperzów siostrzyczki, ćmy, rojem
Wiją się, przywabione białym kobiet strojem. [...]
Na powietrzu owadów wielki krąg się zbiera,
Kręci się, grając jako harmoniki* sfera;
Ucho Zosi rozróżnia wśród tysiąca gwarów
Akord* muszek i półton* fałszywy komarów.

W polu koncert wieczorny ledwie jest zaczęty;
Właśnie muzycy kończą stroić instrumenty.
Już trzykroć wrzasnął derkacz*, pierwszy skrzypak łąki,
Już mu z dala wtórują z bagien basem bąki*,
Już bekasy* do góry porwawszy się wiją
I bekając raz po raz, jak w bębenki biją.



- * **harmonika** – instrument muzyczny składający się z szeregu szklanych kloszy (sfer) różnej wielkości.
- * **akord** – zharmonizowany zespół dźwięków.
- * **półton** – niewielka różnica wysokości pomiędzy dwoma dźwiękami.
- * **derkacz** – ptak wydający odgłosy przypominające terkotanie.
- * **bąk** – ptak brodzący; odzywa się tylko w nocy, zanurzwszy dziób w wodzie, wydaje głos podobny do ryczenia krowy.
- * **bekas** – ptak brodzący; w okresie lęgowym wylatuje w górę, buja w powietrzu, wydając skrzydłami charakterystyczny odgłos podobny do koziego beczenia.

- * **fortissimo** (termin muzyczny) – bardzo głośno.
- * **arfa Eola** – harfa eolska.



Na finał szmerów muszych i ptaszącej wrzawy
 Odezwały się chórem podwójnym dwa stawy,
 Jako zaklęte w górach kaukaskich jeziora,
 Milczące przez dzień cały, grające z wieczora.
 Jeden staw, co toń jasną i brzeg miał piaszczysty,
 Modrą pierśią jęk wydał cichy, uroczysty;
 Drugi staw, z dnem błotnistym i gardzielem mętnym,
 Odpowiedział mu krzykiem żałości nieamiętnym;
 W obu stawach piał żab niezliczone hordy,
 Oba chory zgodzone w dwa wielkie akordy.
 Ten fortissimo* zabrzmiał, tamten nuci z cicha,
 Ten zdaje się wyrzekać, tamten tylko wzdycha;
 Tak dwa stawy gadały do siebie przez pola,
 Jak grające na przemian dwie arfy Eola*.

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Gdzie odbywa się koncert? Dopasuj obrazy do miejsc kolejno przedstawionych w tekście.
 Do którego z malarskich światów chciałbyś się przenieść, aby posłuchać muzyki wieczoru?



Bronisława Rychter Janowska, *Przed dworkiem*, 1933,
kolekcja prywatna



Józef Chełmoński, *Kaczeńce lub Wiosna*, 1908,
Muzeum Narodowe, Warszawa



Józef Chełmoński,
Koncert żab, 1890,
kolekcja prywatna

- 2 Przyjrzyj się nietypowej orkiestrze. Wymień wszystkich muzyków oraz instrumenty, na których grają.
- 3 Nadaj tytuły trzem kolejnym częściom opisu i określ nastrój, jaki przeważa w każdej z nich. Możesz skorzystać z poniższych propozycji lub podać własne określenia.

• krzykliwy • nerwowy • nieprzyjemny • niespokojny • podniosły • rzewny • uroczysty

- 4 Wyszukaj w tekście wyrazy dźwiękonaśladowcze i powiedz, jakie dźwięki natury przypominają. Wskaż te, które uważasz za szczególnie przyjemne.
- 5 Przeczytaj głośno i wyraźnie podane niżej fragmenty utworu. Wsłuchaj się w dźwięki wiersza i powiedz, które głoski powtarzają się z częstotliwością większą niż w innych partiach tekstu. Jaki efekt został osiągnięty dzięki takim zabiegom?

*Już trzykroć wrzasnął derkacz, pierwszy skrzypak łąki,
Już mu z dala wtórują z bagien basem bąki,
Już bekasy do góry porwawszy się wiją
I bekając raz po raz, jak w bębenki biją.*



*Zaczął ją puszczyk, jęcząc na poddaszu dworu;
wiotkiem skrzydłem niedoperze, lecą
Pod dom, gdzie szyby okien, twarze ludzi świecą;*



- 6** Wskaż w tekście elementy wpływające na jego rytm. Zaprezentuj *Koncert wieczorny*, wykorzystując podkład muzyczny.

Słowniczek

melorecytacja – wygłoszenie utworu literackiego z towarzyszeniem muzyki.

- 7** Wybierz z tekstu epitety, które precyzują informacje o wyglądzie kogoś lub czegoś, oraz takie, które mają charakter oceniający.
- 8** Opisz obrazy wywołane w twojej wyobraźni przez porównania zastosowane w utworze.
- 9** Spróbuj podpatrzeć warsztat poety – poszukaj w tekście metafor. Wskaż wśród nich te, które:
- ożywiają lub uosabiają elementy krajobrazu,
 - wyolbrzymiają przedstawiane zjawiska (np. ich ilość, głośność),
 - zastępują nazwę zjawiska lub bohatera bardziej rozbudowanym opisem.

Zabawy wyobraźni

1. Powiedz, jak wyobrażasz sobie dyrygenta prowadzącego koncert.
2. Opisz wrażenia zapachowe i dotykowe kojarzące się z sytuacją przedstawioną w utworze.



Zadanie projektowe

- Stwórzcie projekt wideoklipu ukazującego przedstawiony w utworze Adama Mickiewicza spektakl przyrody. Odtwórzcie ten koncert, używając do grania rozmaitych, dostępnych wam przedmiotów.



Pejzaże słowem malowane.

Opis krajobrazu

Zbigniew Nienacki

*Uroczysko** (fragmenty)

Uroczysko – mała owalna wysepka pośród moczarów* – wygląda jak odwrócony do góry dnem spodek, na którym znajduje się kopiec porośnięty kwitnącym żółto miodownikiem*. [...] Widok ten nie ma w sobie nic interesującego i pięknego. Najwyżej urzeka swoim odosobnieniem i samotnością, stanowi cichy zakątek nikomu niepotrzebny, zapomniany i przez to trochę dziki, a nawet dziwny.

W chłodne dni i noce unoszą się nad Uroczyskiem roje złośliwych i krwiożerczych komarów, w ciepłe noce oprócz nich podnosi się z bagien biała, lepka mgła i jak liszaj* osiada na listkach miodownika, opatulając wysepkę jakby wilgotną watą. W słoneczne dni Uroczysko bez skrawka cienia smaży się na moczarach jak na rozgrzanej patelni; [...] w deszczową pogodę wysepka i moczary chłoną wodę jak gąbka. [...]

Odmienny zupełnie jest widok, który roztacza się z Uroczyska, a szczególnie z wysokiego kopca. Oto najbliższej rozciąga się nieco monotonna



Poznaj autora

Zbigniew Nienacki

(1929–1994) – autor książek dla młodzieży oraz dorosłych czytelników. Napisał cykl utworów, których głównym bohaterem jest detektyw i poszukiwacz skarbów – Pan Samochodzik.

* **uroczysko** – miejsce odludne, oddzielone naturalnymi granicami.

* **moczary** – podmokły teren, grzęzawisko.

* **miodownik** – gatunek rośliny.

* **liszaj** – zmiana skórna spowodowana chorobą.



- * **torfowisko** – podmokły teren porośnięty roślinnością bagienną.
- * **rzęsa** – roślina wodna o drobnych listkach pływających po powierzchni wody.
- * **wole oczka** – jedna z nazw mniszka lekarskiego.
- * **kolegiata** – rodzaj budynku kościelnego.
- * **empora** – element architektoniczny w kościele, galeria wsparta na kolumnach przeznaczona dla instrumentów muzycznych i chóru.
- * **wądół** – element ukształtowania krajobrazu, niewielka dolinka wcięta w stok.

powierzchnia okrążających wysepkę bagien – duże, czarne oczy rozlanej wody, gdzieś tam rude plamy zeschłych, gnijących kęp traw i roślin, czarne torfowiska*, jeziora pokryte zielonym kożuchem rzęsy*, tu i ówdzie kołyszące się nierówno wysokie kity trzciny i płoty tataraku. Dalej znowu morze podmokłych łąk, miejscami soczyście zielonych, to znów z ogromnymi połaciami lilaróżowych kwiatków lub żółcących się pasm wolic oczek*.

Ale bagna i łąki kończą się nareszcie i na wysokiej ich krawędzi stoi masywna, mroczna budowla dwunastowiecznej kolegiaty*, podobna z dala – właśnie z kopca Uroczyska – do przykucniętego dziwaczного zwierza, który wsparł się o ziemię na przednich łapach, zgarbił, przyczał, wtuliwszy głowę w ramiona i wystawiwszy spiczaste uszy. Dopiero gdy podejdziesz się bliżej, owe uszy okazują się dwiema prostokątnymi wieżami o ostrych, spadzistych hełmach, grzbiet zwierza stanowi stromy, duży dach, a wtulony łeb to empora* wciśnięta pomiędzy wieże.

Na przeciwległej zaś krawędzi moczarów zamykają horyzont wysokie, porośnięte sosnowym lasem wzgórza, nierówne, postrzępione jak brzeg naddartej książki. Zbocza wzgórz są ciemnozielone jak głęboka toń jeziora i tylko w jednym miejscu łyse, skaliste, z piargami wapiennego kamienia, bielejącego w zieleni jak wysuszone w słońcu kości. To Czartoria – skała wapienna z wądółami* i rozpadlinami po nieczynnych od lat kopalniach wapienia, z czarnymi dziurami po niepotrzebnych już piecach do wypalania wapna. Okolica pusta, ponura, nieurodzajna, niezamieszкана.



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Jakie elementy krajobrazu są przedstawione na ilustracjach? Wykorzystaj wybrane słowa z ramki. Uporządkuj zdjęcia według kolejności pojawiania się obrazów we fragmencie powieści.

- **Typ krajobrazu:** górski, nadmorski, wyżynny, nizinny, pojezierze.
- **Ukształtowanie terenu:** wyspa, kopiec, skała, zbocze, wzgórze, wąwóz, rów, jezioro, morze, rzeka, strumień, staw, bagno.
- **Roślinność:** las: iglasty, mieszany, liściasty; sosny, świerki, buki, brzozy; ogród, park, łąka, krzewy, kwiaty, zarośla, trawa, sitowie, tatarak.
- **Zabudowa:** wiatrak, kościół, kolegiata, dom, szałas.



- 2** Przygotuj notatkę graficzną ukazującą rozmieszczenie w terenie opisanego w tekście Uroczyska i jego okolic.
- 3** Wyobraź sobie, że stoisz na wyspie i przez telefon opisujesz koledze widok na kolegiatę. Opowiedz po kolei, co widzisz najbliżej, nieco dalej i całkiem w oddali.

4 Wykonaj polecenia dotyczące tekstu.

a. Powiedz, na jakie zmysły oddziałują epitety w poniższych związkach wyrazowych.

- lepka mgła • wilgotna wata • rozgrzana patelnia • cichy zakątek
- czarne torfowiska • lilaróżowe kwiatki • ciemnozielone zbocza
- zeschłe, gnijące kępy traw • kołyszące się kity trzciny

b. Wymień epitety opisujące kształty różnych elementów krajobrazu, np. wyspy, kopca, budowli.

c. Wypisz porównania dotyczące Uroczyska, wzgórz, moczarów i mgły.

d. Określ, jakie cechy wyglądu opisywanych miejsc zostały uwydatnione przez przenośnie: *morze podmokłych łąk, zielony kożuch rzęsy, czarne oczy rozlanej wody, płoty tataraku*. Skorzystaj z podpowiedzi w ramce.

- falowanie traw • obfitość, grubość warstwy roślin na wodzie • ogrom przestrzeni
- okrągłe kształty kałuż • połyskiwanie tafli wodnej • proste kształty łodyg
- tajemniczość wyglądu • wysokość roślin

e. Powiedz, jaki środek stylistyczny przeważa w opisie kolegiaty. Uzasadnij odpowiedź, przytaczając odpowiednie fragmenty tekstu.

5 Dopisz do nazw kolorów na palecie malarskiej słowa, które w inny sposób mówią o tych barwach.

Wzór: **zielony** – **zieleń, zieloność, zielenić się, zielenieć, zielono.**

**6** Obejrzyj fotografie i wymień widoczne na nich elementy krajobrazu. Tam, gdzie to możliwe, określ stan pogody, porę dnia, porę roku. Użyj w swojej wypowiedzi wybranych słów i związków wyrazowych zamieszczonych poniżej.**Pogoda**

- upał, słońce w pełni • skwar
- spiekota • pogodne niebo
- zachmurzenie • ulewa • deszcz
- szaruga • mgła • wichura
- śnieżyca • mróz

Pora dnia

- poranek • świt • południe
- popołudnie • wieczór
- zmierzch • noc • brzask
- zachód słońca • pełnia
- księżyc • szarówka

Pora roku

- wiosna • lato • jesień
- zima • złota jesień • babie
- lato • przedwiośnie • późne
- lato • szara jesień • smętny
- listopad • pełnia zimy



7 Uzupełnij wypowiedzenia podanymi w ramce czasownikami i zwrotami. Polecenie wykonaj ustnie.

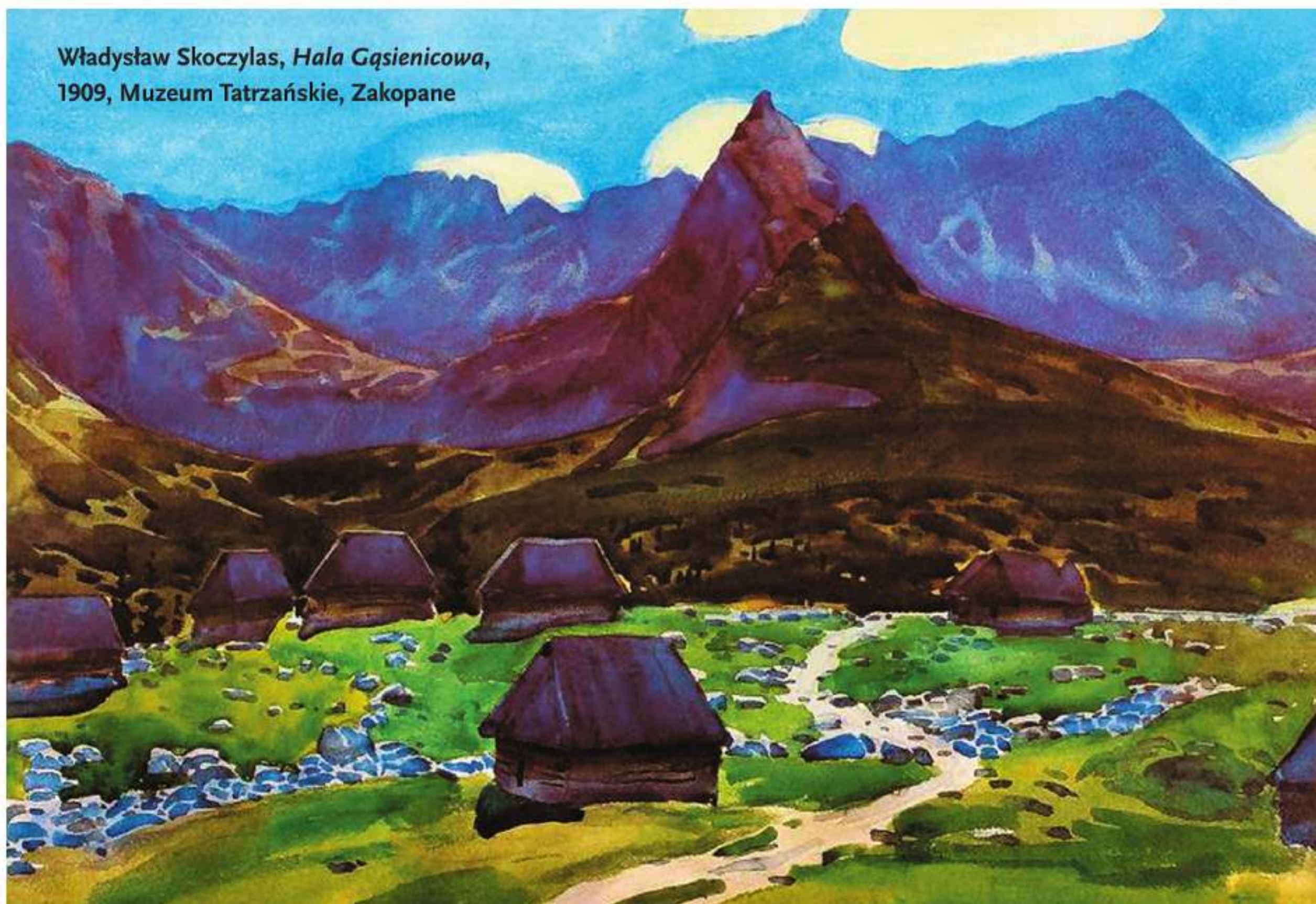
- Na horyzoncie ? kontur budynku.
- Krzywa wierzba ? swoim kształtem.
- Przed nami ? łąka skąpana w słońcu.
- Z okien ? widok na dolinę.
- Wyspa ? z toni jeziora.
- Fioletowa plama kwitnących fiołków ?.
- W oddali ? niewielkie ludzkie postacie.

- przyciąga wzrok • zarysowuje się
- rozpościera się • można dostrzec
- roztacza się • wynurza się
- zwraca uwagę

8 Obejrzyj obraz i powiedz, co widzisz. Rozpocznij od elementów na pierwszym planie i stopniowo opisuj szczegóły znajdujące się dalej. Użyj wyrazów zamieszczonych na schemacie, określających położenie elementów krajobrazu względem siebie.



Władysław Skoczylas, *Hala Gąsienicowa*,
1909, Muzeum Tatrzańskie, Zakopane



- 9** Przekształć zdania za pomocą epitetów, porównań i przenośni poetyckich.
Wzór: **Liście opadają na ziemię. Smutne liście płyną, kołują, zapadają w sen.**

- Nad stawem zakwitły kaczenie.
- Na drzewie czerwieni się jarzębina.
- Kłosa kołyszą się na polu.
- Łód pokrył jezioro.

Rady dla opisujących krajobraz

1. Obejrzyj uważnie pejzaż, który chcesz opisać.
2. Możesz zrobić **notatkę graficzną** ukazującą rozmieszczenie w przestrzeni różnych elementów krajobrazu.

▶ We wstępie określ **typ krajobrazu**.

▶ W rozwinięciu opisz **wygląd** poszczególnych elementów **pejzażu**.

▶ Rozpocznij od tego, co znajduje się **na pierwszym planie**, i stopniowo opisuj coraz bardziej oddalone fragmenty krajobrazu.

▶ Podkreśl **przestrzenność opisu**, używając wyrazów określających położenie różnych elementów krajobrazu, np. *blisko, nieco dalej, na prawo, na lewo, tuż obok, w górze*.

▶ Uwzględnij informacje na temat pory roku, dnia, pogody.

▶ Zastosuj **epitety, porównania i przenośnie**.

▶ Użyj **różnorodnych czasowników**, np. *widzieć, można dostrzec, znajduje się*.

▶ W zakończeniu przedstaw, **co sądzisz** o opisywanym miejscu, np. *urzeka, zachwyca, nuży monotonią*.

3. Jeżeli chcesz zapisać tekst, nadaj mu **tytuł**.

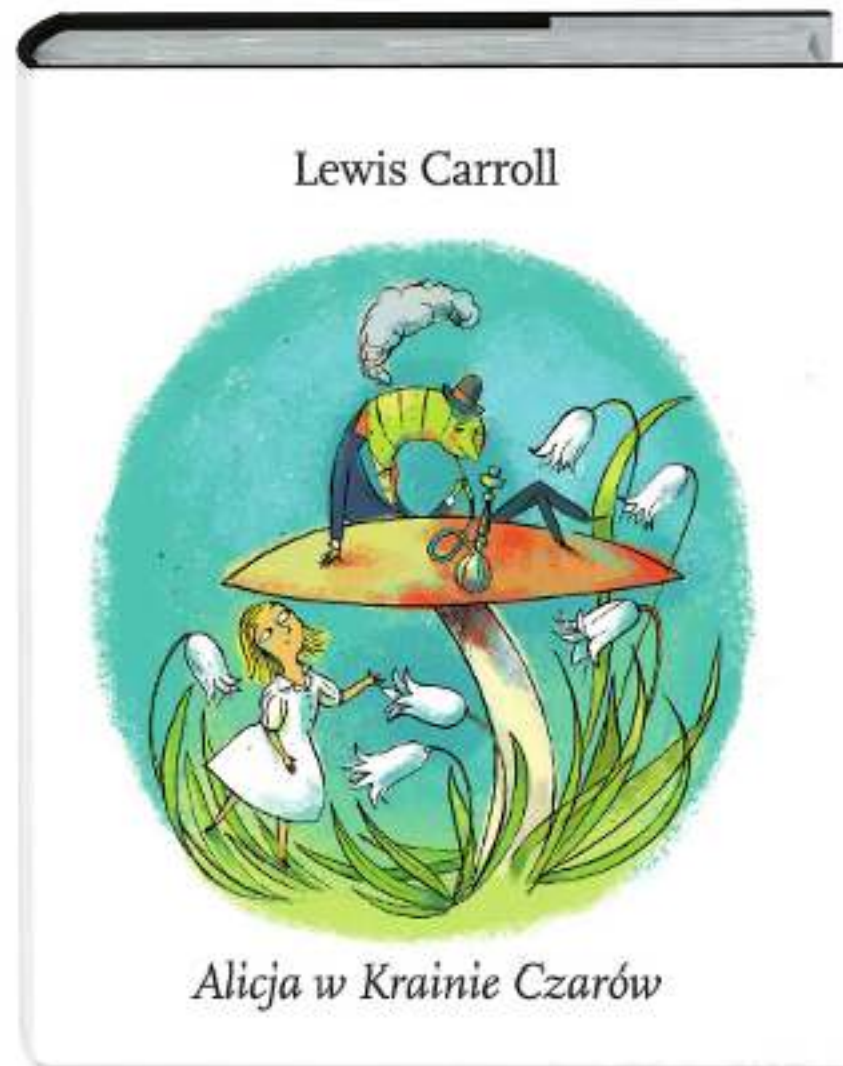
4. Zadbaj o przejrzystość graficzną tekstu. Zastosuj podział na **akapity**.

- 10** Opisz widok morza o poranku. Skorzystaj z rad dla opisujących krajobraz.



Radość czytania

Co kto widzi w swoich snach?

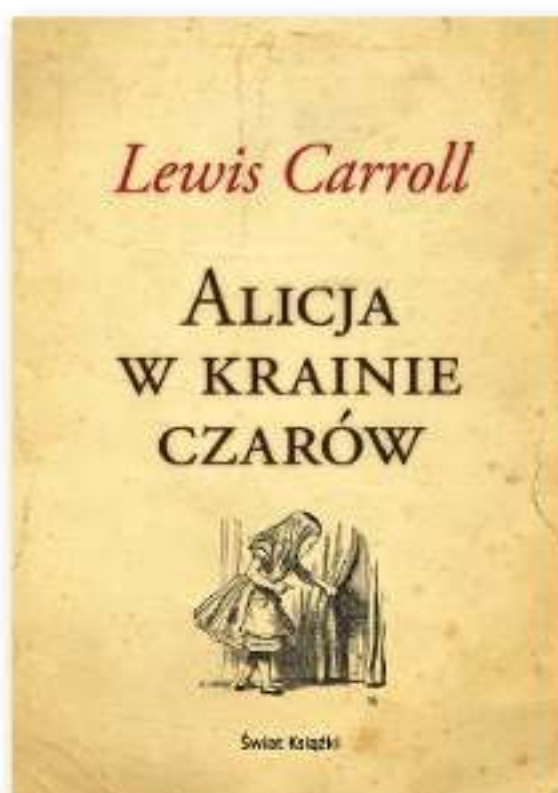


Poznaj autora

Lewis Carroll (czytaj: luis karol; 1832–1898) – pseudonim Charlesa Lutwidga Dodgsona, profesora matematyki uniwersytetu w Oxfordzie, który zyskał światową sławę dzięki dwóm powieściom: *Alicja w Krainie Czarów* oraz *O tym, co Alicja odkryła po drugiej stronie lustra*. Biografowie twórcy wiążą powstanie tych utworów z wycieczkami po rzece Tamizie, podczas których przyszły pisarz opowiadał córkom dziekana wydziału matematyki różne wymyślone historie. Wkrótce po opublikowaniu zostały uznane za arcydzieła literatury dla dzieci.

Przygotuj się do omawiania lektury

- 1 Sprawdź, kto jest autorem tłumaczenia twojego wydania książki, a kto przetłumaczył wersje czytane przez koleżanki i kolegów.



- 2 Dopasuj nazwy bohaterów z poszczególnych tłumaczeń do rysunków.



- 3 Przygotuj listę magicznych przedmiotów, które chciałbyś/chciałabyś mieć na własność.
- 4 W słowniku synonimów poszukaj wyrazów bliskoznacznych do przymiotnika *fantastyczny*.
- 5 Napisz notatkę o swoim najbardziej niezwykłym śnie.

Na jawie czy we śnie

- 6 Powiedz, kto opowiada o przygodach Alicji. Podaj przykłady z tekstu, które potwierdzą twoją odpowiedź.
- 7 Zacytuj fragmenty powieści odnoszące się do realnego świata Alicji. W których miejscach utworu one się znajdują?
- 8 Sprawdź w słowniku terminów literackich, co oznacza pojęcie *kompozycja ramowa*. Powiedz, w jaki sposób funkcjonuje w powieści Carrolla.
- 9 Wyjaśnij, w jaki sposób Alicja znalazła się w fantastycznym świecie. Wyznacz trasę jej wędrówki. Opisz miejsce, które zrobiło na tobie największe wrażenie.
- 10 Wymień metamorfozy, którym ulegała Alicja. Jaki wpływ na przebieg akcji miały te przemiany?

Słowniczek

metamorfoza – zmiana postaci, jej wyglądu, charakteru; przemiana.

- 11** Jakie zdarzenia zostały przedstawione na ilustracjach Salvadora Dalego do *Alicji w Krainie Czarów*? Dobierz do nich tytuły z ramki.



• W głąb króliczej nory • Gąsienica radzi • Kto ukradł ciastka?

- 12** Przygotuj grę planszową opartą na motywach powieści *Alicja w Krainie Czarów*.

Fantastyczne postacie i magiczne przedmioty

- 13** Powiedz, kto został przedstawiony na poniższych fotosach z filmu opartego na powieści Lewisa Carrolla. Jak zaprezentowałaś tych bohaterów Alicja?



Fotosy z filmu *Alicja w Krainie Czarów*,
reż. Tim Burton, 2010



Fotosy z filmu *Alicja w Krainie Czarów*



- 14** Scharakteryzuj postacie z niezwyklej talii kart.
- 15** W jaki sposób charakterystyka i kostium aktora z filmowej adaptacji powieści podkreślają indywidualne cechy Zwariowanego Kapelusznika?



- 16** Przywołaj inne fantastyczne postacie. Przygotuj zagadki powiązane z wydarzeniami, w których uczestniczą ci bohaterowie.
- 17** Wymień niezwykle przedmioty pojawiające się w utworze. Wyjaśnij, na czym polega ich magiczne działanie.
- 18** Wymyśl historię związaną z cudownym działaniem wybranego rekwizytu i zapisz ją w formie opowiadania fantastycznego.

W oparach absurdu

- 19** Które ze zdarzeń przedstawionych na rysunkach uważasz za najbardziej absurdalne? Uzasadnij swój wybór.



- 20** Wyjaśnij, na czym polega komizm słowny w poniższych wypowiedziach.

– Jak ci się zdaje, dlaczego ryby tak świetnie tańczą?
 – Doprawdy nie wiem – odpowiedziała Alicja. –
 Dlaczego?
 – Dlatego, że są niezwykle wysportowane.
 Widać to wyraźnie, kiedy się śledzi ich ruchy.
 – Czyje ruchy? – zapytała Alicja, gubiąc
 wątek rozmowy.
 – Śledzi, rzecz jasna.

– A jak długo rysowały one ten
 syrop w studni?
 – Sama odpowiedziałas sobie
 przecież na to pytanie – rzekł
 Kapelusznik. – Od stu dni
 – rzecz jasna.

- 21** Przeczytaj uważnie opowiadanie Niby Żółwia o szkole i wskaż przykłady podobnych gier słownych.
- 22** Który z przytoczonych w utworze wierszy zwrócił twoją uwagę? Zaprezentuj go tak, aby zainteresował młodszych uczniów nieznających jeszcze Alicji w Krainie Czarów.

Poważne pytania

- 23** Powiedz, jakie refleksje mogą nasunąć się uważnemu odbiorcy, kiedy czyta o kolejnych perypetiach głównej bohaterki. Wyszukaj istotne pytanie, które stawia sobie Alicja.

Słowniczek

absurd – to, co jest pozbawione sensu; wyrażenie zawierające sprzeczność.

komizm słowny – takie ukształtowanie wypowiedzi, które ma na celu rozbawienie odbiorcy.



Fotos z filmu *Alicja w Krainie Czarów*

- 24** Przypomnij okoliczności, w których padły poniższe słowa. Wyjaśnij, jak rozumiesz kwestie wypowiedziane przez Królową i Kapelusznika.

On zabija czas!

Czas odmówił mi posłuszeństwa.

- 25** Powiedz, jakie zarzuty mógłbyś postawić osobom sprawującym władzę w fantastycznym świecie powieści.

Inspiracje

- 26** Wejdź w rolę uczestnika wyprawy naukowej do krainy, w której znalazła się Alicja. Napisz kartkę z dziennika podróży, opisz swoje wrażenia ze świata fantazji.
- 27** Zorganizuj herbatkę u Alicji, podczas której goście przeczytają wybrane przez siebie fragmenty powieści. Napisz zaproszenie na takie spotkanie z podaniem programu imprezy.
- 28** Przypomnij historię trzech sióstr ze studni opowiedzianą przez Susła. Wymyśl jej dalszy ciąg.
- 29** Zaprojektuj zabawkę inspirowaną fabułą powieści Lewisa Carrolla.
- 30** Przywołaj utwory, w których bohaterowie przekraczają granicę światów: realnego i fantastycznego. Porównaj je z powieścią *Alicja w Krainie Czarów*.



Zagrajmy na słowach

Ludwik Jerzy Kern

Gitara

CO TO
CO TO
CO TO
TO
TO
TO
TO
TO
TO
TO
TO
JEST

INSTRUMENT
DOBRZE ZNANY WAM
GDY KSIEŻYC ŚWIECI
TO WTEDY MOJE DZIECI
JA SOBIE NA NIM GRAM
NAGLE W CIEMNĄ NOC
TONÓW PŁYNIE MOC
BRZDĘK BRZDĘK
PLUM PLUM
SERCE W MIG TAJE
PRZYSTAJĄ TRAMWAJE
A LUDZIOM PŁONĄ OCZY
NIEJEDEN HOP PODSKOCZY
BRZDĘK BRZDĘK PLUM PLUM
DO TAKTU SZUMIĄ DRZEWA
I WKRÓTCE JUŻ ŚPIEWA
CAŁY OGROMNY
TŁUM



Poznaj autora

Ludwik Jerzy Kern

(1920–2010) – poeta, dziennikarz, tłumacz. Oprócz utworów dla dorosłych pisał również wiersze dla dzieci. Wydał je w licznych tomikach, ostatni z nich to *Nosorożce w dorożce i inne wiersze*. Najbardziej znana jego powieść dla dzieci opowiada o przygodach psa Ferdynanda. Tłumaczył też książki adresowane do młodzieży, m.in. Roalda Dahla i Uriego Orleva. Był również autorem wielu popularnych piosenek.

W przyjaźni ze światem



Poznaj autora

Leopold Staff

(1878–1957) – poeta i tłumacz. Jego pierwsze utwory powstały już w XIX wieku. Tworzył przez kilkadziesiąt lat i bywa nazywany poetą trzech pokoleń. Młodszym czytelnikom jest znany jako autor wiersza *Deszcz majowy* oraz przekładu *Kwiatków świętego Franciszka z Asyżu*.

Leopold Staff

Ogród przedziwny

W przedziwnym mieszkam ogrodzie,
Gdzie żyją kwiaty i dzieci
I gdzie po słońca zachodzie
Uśmiech nam z oczu świeci.
Wodotrysk* bije tu dziwny,
Co śpiewa jak śmiech i łkanie;
Krzew nad nim rośnie oliwny
Cichy jak pojednanie.

Różom, co cały rok wiernie
Kwitną i słodycz ślą woni*,
Obwiązujemy lnem ciernie,
By nie raniły nam dłoni.

Żywim* rój ptaków, co budzi
Ze snu nas rannym powiewem,
Ucząc nas iść między ludzi
Z dobrą nowiną i śpiewem.

* **wodotrysk** – słup tryskającej w górę wody.

* **słodycz ślą woni** – pachną słodko.

* **żywym** – dawniej: żywimy.



I mamy ule bartnicze*,
Co każą w pszczoł nam iść ślady
I zbierać jeno słodyczne
Z kwiatów, co kryją i jady*.

I pielęgnuję murawę*,
Plewiąc z niej chwasty i osty,
By każdy, patrząc na trawę,
Duszą, jak trawa, był prosty.

* **bartniczy** – związany
z bartnictwem, czyli
hodowlą pszczoł.

* **jady** – tu: trujące soki.

* **murawa** – teren porośnięty
gęstą, niską trawą.



Józef Mehoffer,
Dziwny ogród, 1903,
Muzeum Narodowe,
Warszawa

Poetyckie języki i ich tajniki

- Ułóż w całość kolejne zwrotki (zapisane kursywą) wiersza Joanny Kulmowej.
Napisz żartobliwy przepis na wiersz.

Rzę i parskam.
To ze szczęścia!
liliii -ha -ha!

wyrazy dźwiękonaśladowcze

– słowa naśladowujące
rzeczywiste dźwięki.

apostrofa – uroczysty,
bezpośredni zwrot do adresata.



Muzo, przybywaj!!!

podmiot liryczny

– osoba mówiąca
w wierszu.

*W nocy
kiedy jest najciemniej
wiersze piszą się same
zupełnie.*

*Zanim zbudzę się
zanim wstanę
ze ścian
z okien
zetrze je poranek.*



Poczekaj, bestio złośliwa
jak małpa. Nie kop tych słów.
Nie bądź uparta!

**epitety, porównania,
przenośnie** –
środki poetyckiego
obrazowania.

rym – zgodność brzmienia
w zakończeniach wyrazów
znajdujących się najczęściej
na końcu wersów; rymy mogą
być dokładne lub niedokładne,
żeńskie lub męskie.

Czy poezjowanie
to tylko rymowanie?

*Tylko czasem
kiedy oczy zmrużę
widzę ich migotanie:
drobniutkie isierki na murze
leciutkie cienie na ścianie
nocne samo-się-pisanie*

*Piszą się na ścianach
na sufitach
ale kto je w nocy
przeczyta?*

Co znaczy ten tytuł?

Samo-się-pisanie

nastrój wiersza

– uczucia i wrażenia,
jakie wywołuje utwór
u czytelnika.

rytm – regularne powtarzanie się podobnie
zbudowanych fragmentów tekstu; na rytm
wiersza wpływają m.in. podobna budowa strof,
jednakowa liczba sylab w wersach, powtarzające
się elementy językowe, układy rymów.

Raz, dwa, trzy...,
raz dwa trzy i rytm
– jak się patrzy.

*Szybko ściera.
Bardzo się spieszy.
Raz! Dwa!
I nie ma tych wierszy.*

Na tropie muz

Zagraj w poszukiwanie śladów muz i odkryj miejsca, w których je widziano. Każda dobra odpowiedź to ruch na kolejne pole, błędna – to postój.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Krokusy II

Krokusy wyskakują z ziemi
jak wiolinowe nuty,
a panny się chylą nad niemi*
i z nut układają bukiet.

* **niemi** – dawniej: nimi.

► Zaulek poezji

Wskaż poprawne dokończenia definicji.

1. Ożywienie to
 - nagły, obserwowany tylko w okresie wiosennym przyływ weny twórczej u poetów.
 - nadanie przedmiotom, zjawiskom przyrody, pojęciom cech istoty żywej.
2. Epitety to
 - określenia rzeczownika najczęściej wyrażone przymiotnikiem.
 - listy sławnych poetek.
3. Wskaż poprawne dokończenie zdania.
Kiedy z utworu *Krokusy II* zabierzemy epitet, porównanie i ożywienie, to zostanie
 - mniej niż połowa wiersza.
 - więcej niż połowa wiersza.
 - połowa wiersza.
4. Ułóż z liter na krokusach nazwę środka poetyckiego użytego w ostatnim wersie.

Leopold Staff

Niebo w nocy

Noc czarna, srebrna noc.
Świat nieskończony
W czasie i przestrzeni.
Pośrodku Droga Mleczna.
Któż po niej przechodzi?
To przechodzi ludzkie pojęcie.

► Metaforyczne przestworza

5. Wskaż poprawne dokończenie zdania.

Frazeologizm „to przechodzi ludzkie pojęcie” oznacza

- to się nie mieści w głowie.
- to jest jak grom z jasnego nieba.

6. Wybierz zdanie, które oddaje sens wiersza *Niebo w nocy*.

- Ludzkie pojęcia nocą spacerują po Drodze Mlecznej.
- Trudno wyobrazić sobie ogrom kosmosu.



Julian Tuwim

Rwanie bzu (fragment)

Narwali bzu, naszarpali,
Nadarli go, natargali,
Nanieśli świeżego, mokrego,
Białego i tego bżowego.

Liści tam – rwetes, olśnienie,
Kwiecia – gąszcz, zatrząsienie,
Pachnie kropliste po uszy
I ptak się wśród zawieruszył. [...]

► Nastrojowy zakątek

7. Wskaż poprawne dokończenie zdania.

Nagromadzenie czasowników

- podkreśla atmosferę opisaną sytuacji.
- działa uspokajająco i rozleniwia czytelnika.

8. Określ nastrój wiersza Juliana Tuwima.

9. Powiedz, kto się nie myli.

Ten wiersz naprawił
mnie w dobry humor!

Hi, hi, raczej
wprawił!



Joanna Kulmowa

Akacje (fragment)

Akacje wróżą z liści.
Co wywróżą słońcu –
to się ziści.
Świtaniem
lekkim szemraniem
wróżą słońcu, że słońce wstanie [...]

► Szeleszczące ustronie

10. Wskaż poprawne dokończenie definicji.

Wyrazy dźwiękonaśladowcze to

- słowa, które swoim brzmieniem naśladują rzeczywiste dźwięki.
- katalog słów tworzony dla tłumaczy poezji.

11. Znajdź przykład onomatopei we fragmencie wiersza Joanny Kulmowej.

12. Ułóż zdanie o tematyce wiosennej, w którym wystąpią wyrazy dźwiękonaśladowcze.



Jan Kasprowicz

Z chałupy (fragment)

Święty Kaźmierz – powracają czajki;
 Święty Wojciech – bociany klekocą,
 Słońce grzeje, rowy w mlecz się złocą,
 Brzmią skowronki, rychłe, polne grajki. [...]



13

14

15

16

17

► **Przestrzenie rytmu**

Wskaż poprawne dokończenia definicji.

- 13.** Rym niedokładny to
- taki, którego zgodność brzmienia jest tylko przybliżona.
 - taki, który nie wyszedł poecie.
- 14.** Rytm to
- tempo, w jakim poeta tworzy wiersz, np. dwa i pół wersu na minutę.
 - regularne powtarzanie się podobnie zbudowanych fragmentów wypowiedzi w tekście.
- 15.** Odpowiedz, który zestaw słów z tabeli zawiera prawdziwe informacje dotyczące zamieszczonego fragmentu utworu Jana Kasprowicza.

Zestaw	Liczba wersów	Liczba sylab w wersie	Rodzaj rymów
I	jeden	dziesięć	żeńskie • niedokładne
II	cztery	dziesięć	męskie • dokładne
III	cztery	dziesięć	żeńskie • dokładne
IV	cztery	osiem	żeńskie • dokładne

Marian Żałucki

Poezjo!...

Twórczość – to czasem taka męka,
 że nawet czytelnik stęka.

► **Zacisze kreowania**

Wskaż poprawne dokończenia definicji.

- 16.** Puenta to
- celne, często zaskakujące lub żartobliwe sformułowanie kończące utwór literacki.
 - instrument strunowy, atrybut boga Apollina – opiekuna poezji, muzyki i tańca.
- 17.** Apostrofa to
- jedna z muz, opiekunka poezji stroficznej.
 - bezpośredni zwrot do osoby, pojęcia, zjawiska.

Leokadia i natchnienie

Joanna Kulmowa

Wio, Leokadio (fragmenty)

Dzień dobry – powiedziała Leokadia do Kelnerki. – I niech pani odpowie tylko dzień dobry i nic więcej, bo popsuje mi pani humor, a ja muszę zesłać sobie humor do pisania piosenek. [...] Dwie porcje lodów czekoladowych z kremem!

– Od czego zaczniesz, Leokadio? – zapytał Alojzy.

– Oczywiście od siebie – odparła Leokadia. – Poeta ZAWSZE od tego zaczyna.

Tymczasem szpaki sfruwały na trawnik naprzeciwko kawiarnianego ogródka i pluskały się w fontannie przed Ratuszem, a potem wlatywały na drzewa przy alei Migdałów i gwizdały na cały głos. Tymczasem w kawiarence brązowej i złotej syczał i śpiewał ekspres do kawy. Tymczasem nad pustymi pucharkami po lodach grały i bzykały muchy i osy. Tylko Leokadii nie chciała się ułożyć piosenka.

– To dziwne, Alojzy – powiedziała Leokadia. – Jak nie byłam Poetką, to ciągle układałam własne piosenki, a teraz przychodzą mi na myśl tylko cudze.

– To ułóż cudzą piosenkę – poradził Alojzy.

– To potem. Na początku trzeba układać własne.

– Wiem! – zawołał Alojzy. Ty nie śpiewasz po lodach, tylko po koni-
czynie albo po marchwi, albo po bułeczce z sałatą.

I poszli po bułeczki, ale w mieście nie było bułeczek, bo wykupiły je dzieci wyjeżdżające na wakacje, więc Alojzy z Leokadią wędrowali coraz dalej i dalej, aż zawędrowali do kiosku na skraju Spalonego Lasku i kupili tam sobie po dwie bułeczki i po dwie główki sałaty, i postanowili zjeść je na miejscu.

– Co to? – zawołała nagle Leokadia i zastrzygła uszami.

Bo z głębi Spalonego Lasku dobiegała do ich uszu cichutka, ale wesoła muzyczka, tak jakby tam daleko ktoś kręcił korbką starej katarynki.



Poznaj autorkę

Joanna Kulmowa

(1928–2018) – poetka, autorka utworów scenicznych, reżyserka teatralna. Dla dzieci napisała wiele wierszy, w których powaga splata się z zabawą. Najbardziej znane tomiki poetyckie to *Śpiew lasu*, *Zasypianki*, *Niebo nad miastem*. Przez wiele lat mieszkała w leśniczówce w Strumianach. W 2010 roku otrzymała tytuł *doctora honoris causa** Uniwersytetu Szczecińskiego oraz honorowe obywatelstwo Szczecina.

* **doctor honoris causa** – honorowy tytuł naukowy nadawany przez uczelnie osobom szczególnie zasłużonym dla nauki i kultury.



- Chodźmy tam! – zawołała Leokadia.
- Ale zaraz dodała:
- Jak ułożę piosenkę!
- I ze złości zjadła obie bułeczki naraz.
- Ułożyłaś? – zapytał Alojzy.
- Nie masz marchwi? – zapytała Leokadia.
- Alojzy znalazł w kieszeni marchew i Leokadia prędko ją zjadła [...].
- A potem zastrzygła uszami i zawołała:
- Karuzela!
- Nie masz rymu? – zapytał Alojzy. – Niedziela. Wesela. Aniela. Cebula – ale to do karuzula.
- Karuzela! – powtórzyła Leokadia.



I pocwałowała w głąb Spalonego Lasku, a Alojzy pobiegł za nią i rzeczywiście w głębi Spalonego Lasku zobaczył dwie karuzele i diabelski młyn, i mnóstwo ludzi, którzy śmiali się i pokrzykiwali, ale wesoła muzyczka była od nich o wiele głośniejsza.

– Dwa bilety! – krzyknął Alojzy do Właściciela Karuzeli.

Ale zanim zdążył zapłacić, Leokadia już frunęła w górę i zajęła miejsce w niebieskiej łódce, a jej rozpostarte szeroko skrzydła wyglądały jak dwa srebrne żagle na wietrze.

– WIO, KARUZELO! – wołała Leokadia. – WIO, KARUZELO!

A potem jeździli razem na diabelskim młynie, a Leokadia zawsze w ostatniej chwili zawisała tak, że nigdy nie była do góry nogami. Ale i jej zakręciło się wreszcie w głowie.

* **chomąto** – część uprzęży zakładanej koniowi na szyję.



– Sama nie wiem, czy gwiazdy są w moich oczach, czy na niebie, Alojzy? W każdym razie wcale nie muszę wlatywać po nie do góry.

I pofrunęli przez Spalony Lasek i przez ulicę do miasta, to zaledwie dotykając bruku, to znowu uderzając o niego kopytami tak mocno, że nad jezdnią wykwiwały kolorowe iskry, i chociaż nie było ani lodów czekoladowych z kremem, ani bułeczek, ani nawet niedobrej marchewki, ni stąd, ni zowąd Leokadia zaśpiewała zupełnie własną piosenkę o sobie:

„W smagłe uszy, Leokadio, w uszy smukłe
wpięłaś sobie rosy białej kolczyk
i jak krople pod chomąto* łukiem
błyszczą oczy, Leokadio, twoje oczy.
Leokadio, kiedy stąpasz ponad jezdnią,
to piosenki zapalasz w mroku
i pryskają kałuże gwiazdne
spod twych podków, śpiewających podków!”

– Jak ci się podoba, Alojzy?

– Wcale mi się nie podoba – powiedział Alojzy. – Po pierwsze, nie masz chomąta, a po drugie, ja bym się wstydził tak mówić o sobie.

– Bo ty NIE MASZ smukłych uszu – parsknęła pogardliwie Leokadia. – Ani śpiewających podków. I nie możesz mówić tak O SOBIE, bo nie jesteś Poetą.

– Całe szczęście – mruknął Alojzy.

Ale tak naprawdę to bardzo się cieszył, że Leokadia znowu śpiewa.

Sprawdzam się!

- 1** Określ, czy poniższe zdania dotyczące tekstu są prawdziwe czy fałszywe.
 - a.** Leokadia jest zwykłą kobietą.
 - b.** Leokadia od urodzenia jest poetką.
 - c.** Leokadia nieustannie przeżywa niemoc twórczą.
 - d.** Alojzy jest przyjacielem Leokadii.
 - e.** Alojzy jest poetą.

- 2 Przytocz fragmenty tekstu zawierające informacje o miejscach, w których toczy się akcja.
- 3 Ułóż zdarzenia w związki przyczynowo-skutkowe.



• brak bułeczek • kłopoty z piosenką • odzyskanie mocy twórczej • wędrówka do Spalonego Lasu • wyprawa do miasta • zabawa w wesołym miasteczku

- 4 Sformułuj argument potwierdzający opinię, że Leokadia jest postacią fantastyczną.
- 5 Wyjaśnij, dlaczego Alojzemu nie podobała się piosenka ułożona przez przyjaciółkę.
- 6 Ułóż zdanie, które mogłoby być puentą opisanych zdarzeń.
- 7 Podaj wyrazy bliskoznaczne do słowa *natchnienie*.
- 8 Wybierz z piosenki Leokadii najciekawszą przenośnię. Powiedz, dlaczego właśnie ta metafora zwróciła twoją uwagę.
- 9 Podaj dwa przykłady porównania: z wypowiedzi narratora i z piosenki Leokadii. Napisz, czego one dotyczą.
- 10 Wskaż dwa elementy, które tworzą rytm w piosence ułożonej przez Leokadię.
- 11 Wypisz z tekstu dwa wyrazy dźwiękonaśladowcze. Napisz, w jaki sposób wpływają one na atmosferę opisu.
- 12 Ułóż dedykację, którą mogłaby wpisać Leokadia na kartę nowo wydanego śpiewnika, ofiarując go w prezencie Alojzemu.
- 13 Opisz krajobraz przedstawiony na ilustracji zamieszczonej na stronach 276–277.



Mali i wielcy podróżnicy



Poznasz bohaterów:

- z Fileasem Foggim objedziesz świat dookoła,
- z Jaśkiem Melą wyruszysz na podbój bieguna,
- z Dziewiątką i Maćkiem poprowadzisz śledztwo w nadmorskim kurorcie.

Dowiesz się:

- o czym opowiada utwór podróżniczo-przygodowy,
- co jest tematyką powieści detektywistycznej,
- jakie zapiski można znaleźć w pamiętniku,
- czym różni się postać epizodyczna od pierwszoplanowej.

Nauczysz się:

- pisać sprawozdanie,
- tworzyć scenariusz.



Postawić wszystko na jedną kartę



Poznaj autora

Juliusz Verne (czytaj: wern; 1828–1905) – pisarz francuski uważany za ojca fantastyki naukowej (czyli opartej na podstawach naukowych). Dużo podróżował, miał rozległą wiedzę z różnych dziedzin, którą wykorzystywał w swej twórczości. Stworzył cykl *Niezwykłe podróże*. Przez dwadzieścia lat dostarczał swemu wydawcy dwa tomy powieści rocznie. Najbardziej znane utwory to: *Tajemnicza wyspa*, *W osiemdziesiąt dni dookoła świata*, *Dzieci kapitana Granta*, *Piętnastoletni kapitan*.

Juliusz Verne

W osiemdziesiąt dni dookoła świata (fragmenty)

W 1872 roku dom pod numerem siódmym przy Saville Row* [...] zamieszkiwał Fileas Fogg. [...], uchodził za jednego z najznamienitszych i najbardziej osobliwych członków londyńskiego klubu „Reforma”. [...] Anglik w każdym calu*, nie był jednak typowym londyńczykiem [...]

Czy Fileas Fogg był człowiekiem bogatym? Bez wątpienia tak. Ale nawet najlepiej poinformowani nie wiedzieli, w jaki sposób doszedł do majątku [...]. Nie był rozrzutny, ale nie był też i skąpy. Gdy chodziło o sprawę szlachetną, pożyteczną czy cel dobroczynny, nie omieszkiał ich wesprzeć w sposób dyskretny. Rzadko można było spotkać kogoś równie zamkniętego w sobie. Mówił mało i lakonicznie*, co jeszcze podkreślało jego tajemniczość. [...]

Czy pan Fogg podróżował? Było to rzeczą bardzo prawdopodobną, bo nikt, tak jak on, nie znał się na mapie. Zdawało się, że najdalsze zakątki świata są mu znane niczym własna kieszeń. Niejednokrotnie, gdy w klubie spierano się o los zaginionych czy zabłąkanych podróżników, Fogg zabierał głos i wypowiadał w tej materii swoją opinię w krótkich i zwięzłych słowach. Podsuwał wówczas iście* prorocze wyjaśnienia, zawsze potwierdzone przez rozwój wypadków. Wyglądało na to, że Fileas Fogg przemierzył całą ziemię, przynajmniej w wyobraźni. [...]



Przy stoliku karcianym, gdzie siedzieli panowie – Stuart* naprzeciw Flanaganowi i Fallentin, mający za partnera pana Fileasa Foggę – trwał zawzięty spór. W czasie gry panowie zachowywali milczenie, za to w przerwach między jednym a drugim robem* podejmowano ożywioną dyskusję. [...]

– Utrzymuję w dalszym ciągu, że wszystkie szanse są po stronie złodzieja, który dał dowód nadzwyczajnego sprytu.

– Co znowu! Nie ma kraju, gdzie by mógł się schronić! – wykrzyknął Ralph*.

Fotosy z filmu
*W osiemdziesiąt dni
 dookoła świata*, reż. Frank
 Coraci (czytaj: koraczi),
 2004



- * **Saville Row** (czytaj: sawil roł) – nazwa ulicy w Londynie.
- * **w każdym calu** – pod każdym względem.
- * **lakońicznie** – zwięźle.
- * **iście** – naprawdę, niewątpliwie.
- * **Stuart** – czytaj: stjuart.
- * **rober** – etap w grze w karty zakończony podliczeniem punktów.
- * **Ralph** – czytaj: ralf.
- * **Thomasa** – czytaj: tomasa.
- * **funt** – nazwa pieniędzy używanych w Wielkiej Brytanii.
- * **John** – czytaj: dżon.
- * **czek** – dokument będący zleceniem wypłaty z konta bankowego określonej sumy pieniędzy.

- Czyżby!
- Dokąd według pana mógłby uciec?
- Nie wiem, nie wiem – upierał się Stuart. – W każdym razie ziemia jest dość przestronna.
- Była nią niegdyś – zauważył pan Fileas Fogg, podsuwając talię kart w stronę Thomasa* Flanagana. [...]
- Zgadzam się co do tego z panem Foggiem. Ziemia w pewnym sensie skurczyła się po prostu dlatego, że dziś można ją przemierzyć dziesięć razy szybciej niż sto lat temu. [...]
- W osiemdziesiąt dni – poprawił Fileas Fogg. [...]
- Chciałbym to widzieć!
- Zależy to tylko od pana. Wyruszamy razem!...
- Niech Bóg broni! – krzyknął Stuart. – Ale trzymam zakład o cztery tysiące funtów*, że taka podróż jest w obecnych warunkach niemożliwa!
- Przeciwnie, najzupełniej możliwa – odparł pan Fogg.
- Więc spróbuj pan! [...] – Zakładałam się o cztery tysiące funtów. [...]
- Przyjmuję zakład – oświadczył pan Fogg i dodał, zwróciwszy się ku reszcie towarzystwa: – Mam dwadzieścia tysięcy funtów [...]. Postawię je z przyjemnością.
- Dwadzieścia tysięcy? – John* Sullivan aż podskoczył. – Taki kawał grosza może pan stracić przez jakieś nieprzewidziane opóźnienie! [...]
- A więc dobrze – powiedział pan Fogg [...], dziś mamy środę, 2 października, muszę być w Londynie w tym salonie w sobotę 21 grudnia o godzinie ósmej czterdzieści pięć wieczorem. W przeciwnym razie dwadzieścia tysięcy funtów [...] przejdzie zarówno formalnie, jak i faktycznie na własność panów. A oto czek* opiewający na tę sumę.

- * **bajadera** – hinduska tancerka pełniąca służbę przy świątyni.
- * **gaza** – cienka, półprzezroczysta tkanina.
- * **tam-tam** – instrument muzyczny, rodzaj bębna wydrążonego w pniu.
- * **wiola** – dawny instrument smyczkowy, przypominający skrzypce.



Wiem więcej

Pierwszym podróżnikiem, który na początku XVI wieku opłynął kulę ziemską, był Ferdynand Magellan. Przyjmuje się, że pierwszym z Polaków, który samotnie odbył podróż dookoła świata (w latach 1834–1843) był geograf Paweł Edmund Strzelecki. Inspiracją dla Juliusza Verne'a do napisania powieści była osiemdziesięciodniowa podróż dookoła świata amerykańskiego biznesmena i pisarza Francisa Traina.

Nie zwlekając, sześciu zainteresowanych spisał protokół i złożyło pod nim nazwiska. Pan Fogg ani na chwilę nie stracił zimnej krwi. Widać było, że nie o wygraną mu chodzi [...].



Około południa, w niedzielę 20 października, ujrzano brzegi Indii. W dwie godziny później na pokład wszedł pilot. W dali, na horyzoncie, wzgórza zlewały się łagodnie z błękitnym tłem nieba. Wkrótce można już było rozróżnić sylwetki palm. [...] Zamiast 22 października „Mongolia” zawijała do Bombaju 20. Stanowiło to w całości trasy Londyn–Bombaj zysk dwóch dni [...]. O wpół do piątej pasażerowie „Mongolii” wylądowali w Bombaju; pociąg do Kalkuty odchodził o godzinie ósmej. Pan Fogg, rozstawszy się ze swymi partnerami, zszedł ze statku, polecił służącemu poczynić konieczne zakupy i przypomniał mu, że przed ósmą powinien znaleźć się na dworcu. Potem miarowym krokiem, który rozlegał się w ciszy jak bicie zegara, oddalił się w kierunku biura paszportowego. [...]



Obchodzono właśnie rodzaj karnawału religijnego, z procesją i różnymi atrakcjami.

Najbardziej nęciły oczy bajadery* w różowych, srebrem i złotem przytłaczanych gazach*. Przy odgłosie tam-tamów* i dźwięku wioli* tańczyły przepięknie, bez cienia zalotności zresztą.

Obieżyświat* gapił się na to i miał minę nie najlepiej świadczącą o jego inteligencji: po prostu zgłupiał wobec tej cudnej sceny, wytrzeszczył oczy i rozdziawił gębę. W rezultacie tak się zapamiętał w podziwianiu miejscowego folkloru, że, jak się niżej okaże, omal nie pokrzyżował planów swego pana.

Nasyciwszy się widokiem niezwyklej procesji, ruszył w kierunku dworca. Niestety chciało, że mijając w dzielnicy Malabar Hill przepiękną świątynię, powziął nagle zamiar zwiedzenia jej wnętrza. Biedak nie miał pojęcia o dwóch rzeczach: najpierw, że wejście do niektórych świątyń hinduskich* jest surowo zabronione chrześcijanom, a po wtóre, że nawet wchodzący tam krajowcy muszą przed drzwiami zostawiać obuwie. Zaznaczamy przy okazji, że rząd angielski wydał prawo surowo karzące każdego, kto by odważył się złamać czy obrazić religijne przepisy hinduskie. Obieżyświat w naiwności ducha przestąpił próg świątyni i z rozkoszą prawdziwego turysty oddał się oglądaniu przedziwnej ornamentacji*

ścian pułapu. W tym momencie został obalony na święte płyty kamiennej posadzki. Zamachu tego dokonali trzej rozwścieczeni kapłani. Okładając biedaka kułakami* i dziko wrzeszcząc, zaczęli mu zdzierać z nóg buty i skarpetki. Na szczęście Francuz był mocny jak tur i żwawy w ruchach. Porwał się na równe nogi, otrząsnął z siebie dwóch napastników, którzy zaplątali się niefortunnie w nazbyt długie szaty, i pomagając sobie zarówno pięściami, jak nogami, wyskoczył za próg świętego miejsca. Uciekał co sił w nogach i wkrótce zostawił daleko w tyle trzeciego kapłana, który biegł za nim i podjudzał tłum.

Pięć minut przed ósmą, na kilka chwil zaledwie przed odejściem pociągu, bez kapelusza i bez butów, zgubiwszy w bijatyce paczkę ze sprawunkami, zziębnięty lokaj wpadł na dworzec.



Pociąg odszedł według rozkładu. Wiózł niezbyt liczną grupę podróżnych: kilku wojskowych, urzędników oraz paru handlarzy [...]. W przedziale, w którym jechali Obieżyświat i jego pan, znajdował się jeszcze trzeci pasażer, generał sir* Francis Cromarty*. [...]

O ósmej z rana, piętnaście mil przed stacją Rothal, pociąg zatrzymał się na obszernej polanie, którą otaczało kilka bungalowów* i robotniczych lepianek*. Dał się słyszeć głos konduktora przechodzącego wzdłuż wagonów:

– Wysiadać! Proszę wysiadać!

Fileas Fogg spojrzał na Francisa Cromartego, który zdawał się nie rozumieć, co znaczy ten nagły przystanek wśród lasu tamaryndowców*.

* **Obieżyświat** – nazwisko służącego Fileasa Fogg, który wyruszył z nim w podróż dookoła świata.

* **hinduski** – pochodzący z Indii, związany z tym krajem.

* **ornamentacja** – motywy zdobnicze.

* **kułak** – mocno zaciśnięta dłoń.

* **sir** (czytaj: ser) – angielski tytuł szlachecki, stosowany też w zwrotach grzecznościowych; pan.

* **Francis Cromarty** – czytaj: fransis kromarty.

* **bungalow** – parterowy, drewniany budynek z werandami.

* **lepianka** – chata ulepiona z gliny zmieszanej ze słomą.

* **tamaryndowiec** – drzewo o pierzastych liściach i żółtawych kwiatach, rosnące w Indiach.



* **własnym przemysłem** – samodzielnie.

Obieżyświat, nie mniej zdumiony, wyskoczył na peron i po chwili wrócił z dziwną wiadomością:

- Jaśnie panie, jazda skończona!
- Cóż to znaczy? – spytał Cromarty.
- To znaczy, że pociąg dalej nie idzie.

Generał wysiadł. Pan Fogg udał się za nim bez zbytniego pośpiechu. Na peronie zatrzymali konduktora.

- Gdzie się znajdujemy? – zadał mu pytanie Cromarty.
- W wiosce Czolby – odpowiedział funkcjonariusz.
- I nie jedziemy dalej?
- Nie. Linia jeszcze niewykończona... [...]
- I wy mimo to sprzedajecie bilety z Bombaju do Kalkuty? – zaczynał się gorączkować generał.
- Owszem. Ale podróżni wiedzą, że z Czolby do Allahabadu muszą dostać się własnym przemysłem*.

przekład: Zbigniew Florczak

Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1** Powiedz, które zdania dotyczące tekstu są prawdziwe, a które fałszywe.
 - Fileas Fogg założył się o dwadzieścia cztery tysiące funtów.
 - Główny bohater miał ukończyć podróż przed Nowym Rokiem.
 - Podróżnik dotarł do Indii przez Mongolię.
 - Podróżujący pociągiem musieli przerwać jazdę, gdyż tory kolejowe zostały wysadzone.
 - Akcja powieści toczy się w XVIII wieku.
 - Narrator utworu ujawnia się w tekście.

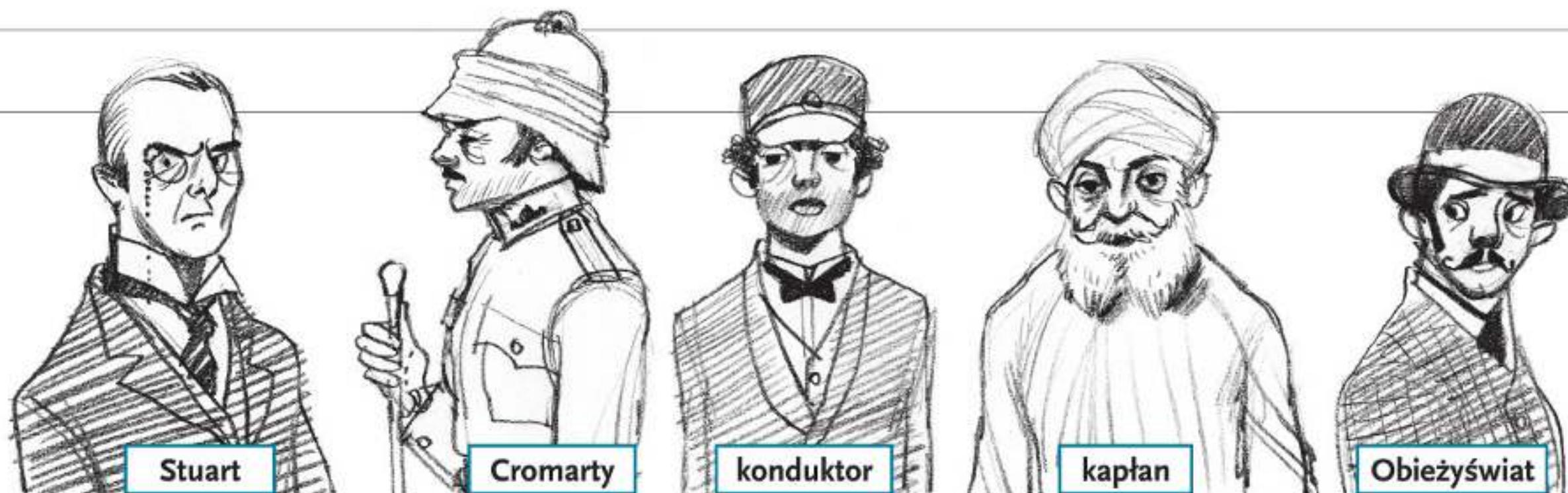
- 2** Wejdź w rolę służącego Fileasa Fogg'a i opowiedz, jaki jest główny bohater powieści.

Słowniczek

perfekcjonista – osoba, która chce wykonywać wszystko doskonale.

ze stoickim spokojem – spokojnie, rozważnie, bez zdenerwowania.

- 3** Podaj najważniejsze informacje o innych bohaterach tego fragmentu powieści. Wskaż tych, którzy pojawili się tylko raz.



Zapamiętaj!

W utworach literackich, obok bohaterów pierwszoplanowych i drugoplanowych, występują **postacie epizodyczne** – bohaterowie, którzy pojawiają się w utworze najczęściej tylko raz.

- 4 Wyjaśnij, w jakich okolicznościach doszło do zawarcia zakładu. Oceń, czy była to rozsądna decyzja.
- 5 W imieniu Obieżyświata napisz dwie kartki z dziennika podróży, na których umieścisz informacje o sposobie podróżowania, poznanych ludziach, wrażeniach.
- 6 Odszukaj na mapie miejsce, w którym znalazł się główny bohater powieści. Wynotuj z tekstu informacje na temat tego kraju.

Zapamiętaj!

Powieść podróżnicza to utwór o przygodach przeżytych w czasie podróży, zwykle do krajów egzotycznych.

- 7 Wyjaśnij, dlaczego służący Fogga wpadł w tarapaty. Powiedz, czy powiedzenie *podróże kształcą* można odnieść do jego przygód.
- 8 W imieniu generała napisz z Bombaju do znajomego z londyńskiego klubu „Reforma” kartkę z pozdrowieniami, w której poinformujesz go o poznaniu słynnego podróżnika.

Zabawy wyobraźni

1. Wymyśl, w jaki sposób główny bohater mógł się dostać do Allahabadu. Jakie niespodzianki mogły czekać na niego w dalszej drodze?



Zadanie projektowe

- Przygotuj projekt wyprawy *Dookoła świata śladami Fogga*. Zaproponuj różne środki lokomocji i atrakcje na trasie: **Londyn – Suez – Bombaj – Kalkuta – Hongkong – Jokohama – San Francisco – Nowy Jork – Londyn**.

Do odważnych świat należy. Sprawozdanie



Poznaj autorów

Magdalena Nitkiewicz (biolog) i **Paweł Opaska** (ekonomista) – podróżnicy, którzy postanowili odbyć wyprawę dookoła świata. W 2 lata i 7 miesięcy przejechali na rowerach ponad 33 tysiące kilometrów. Relacje ze swojej wyprawy zawarli w dwutomowej książce *Przez świat na rowerach w dwa lata*.

* **Świebodzice** – miasto w województwie dolnośląskim.

* **LPK** – skrót utworzony od słów: liczba przejechanych kilometrów.

Magdalena Nitkiewicz, Paweł Opaska

Przez świat na rowerach w dwa lata (fragmenty)

Początek. 20 września 2006. Świebodzice*. Liczba przejechanych kilometrów (LPK)*: 0.

Gęste czarne chmury, które do rana blokowały nawet najmniejsze słoneczne promienie, nie rokowały dobrze na resztę dnia. [...] Wyprowadziliśmy więc swoje „rumaki” z garażu, pożegnaliśmy się z rodziną i ruszyliśmy przed siebie.

Nie byliśmy zdenerwowani – nasze umysły chyba celowo izolowały nas od świadomości, że przez ponad dwa lata będziemy tysiące kilometrów od domu, pośród obcych kultur, obcych ludzi. Byliśmy zbyt skupieni na tym, by przejechać pierwsze kilkadziesiąt kilometrów i nie spaść z roweru. Przeładowane, to one kierowały nami, a nie odwrotnie.

Szybko pojawiły się pierwsze łzy, wątplenie. Najmniejsze wzniesienia przeistaczały się w Himalaje, najmniejszy podmuch wiatru zatrzymywał nas w miejscu. Strachu napędzały nas wymijające nas samochody [...]. Największy kryzys przyszedł za Bielawą*, gdzie czekała nas dłuższa wspinaczka. Załedwie 100 m do góry, ale nie daliśmy rady. Zaczęliśmy wątpić, czy dojedziemy tego dnia do założonego celu. [...] Powoli, mozolnie pchaliśmy więc rowery, zatrzymując się co kilkadziesiąt metrów na dłuższą przerwę. W ten sposób zdobyliśmy pierwszą górę i dokonaliśmy ważnego odkrycia – po drugiej stronie przełęczy droga zawsze prowadzi w dół. [...] Mieliśmy więc za sobą pierwszy dzień [...]. Nie zawróciliśmy, nie poddaliśmy się, dotarliśmy do celu. Udało się pierwszego dnia, uda i kolejnych. [...]

Pierwszy tysiąc

Po wjeździe do Rumunii poczuliśmy się, jakbyśmy byli przeniesieni w czasie, tak 30 lat wstecz. Na pierwszy rzut oka zmieniło się niewiele – nadal jechaliśmy ścieżką rowerową. Tu jednak mogły też poruszać się



W drodze



Hagia Sophia, Stambuł

po niej TIR-y. Nie miały wyjścia, innej drogi nie było. Asfalt [...] wydawał się [...] wylewany tak, by otaczał największe dziury. Dookoła po horyzont rozciągał się zarośnięty chwastami jeden wielki nieużytek. Tu i ówdzie przechadzały się gęsi i dzikie owce. [...] Prawie byśmy przegapili moment. Zbliżaliśmy się do Aradu*, gdy na liczniku pojawiły się trzy dziesiątki. Chwilę potem wybił nam pierwszy tysiąc. [...]

Stambuł* LPK: 2339

Stambuł, jedyne miasto na świecie leżące na dwóch kontynentach, nigdy mi się nie znudzi. [...] Podążając za coraz wyższymi cenami kebabów sprzedawanych z ulicznych straganów, doszliśmy pod najbardziej rozpoznawalne miejsce w mieście, jego wizytówkę – kiedyś kościół, później meczet, a obecnie muzeum – Hagia Sophia*. [...]

Grand Bazaar. Tysiąc dwieście sklepików w pięćdziesięciu ośmiu zaduszonych, wąskich uliczkach, jeden z największych i najstarszych targów na świecie. Przeciskaliśmy się w gęstym tłumie, szukając magii Wschodu, ale od naszego ostatniego pobytu w Stambule jego najsłynniejszy market

- * **Bielawa** – miasto w województwie dolnośląskim położone u podnóża Gór Sowich.
- * **Arad** – miasto w zachodniej Rumunii.
- * **Stambuł** – miasto w Turcji, którego część leży na terenie Europy, a część – w Azji.
- * **Hagia Sophia** – czytaj: hagja sofja.

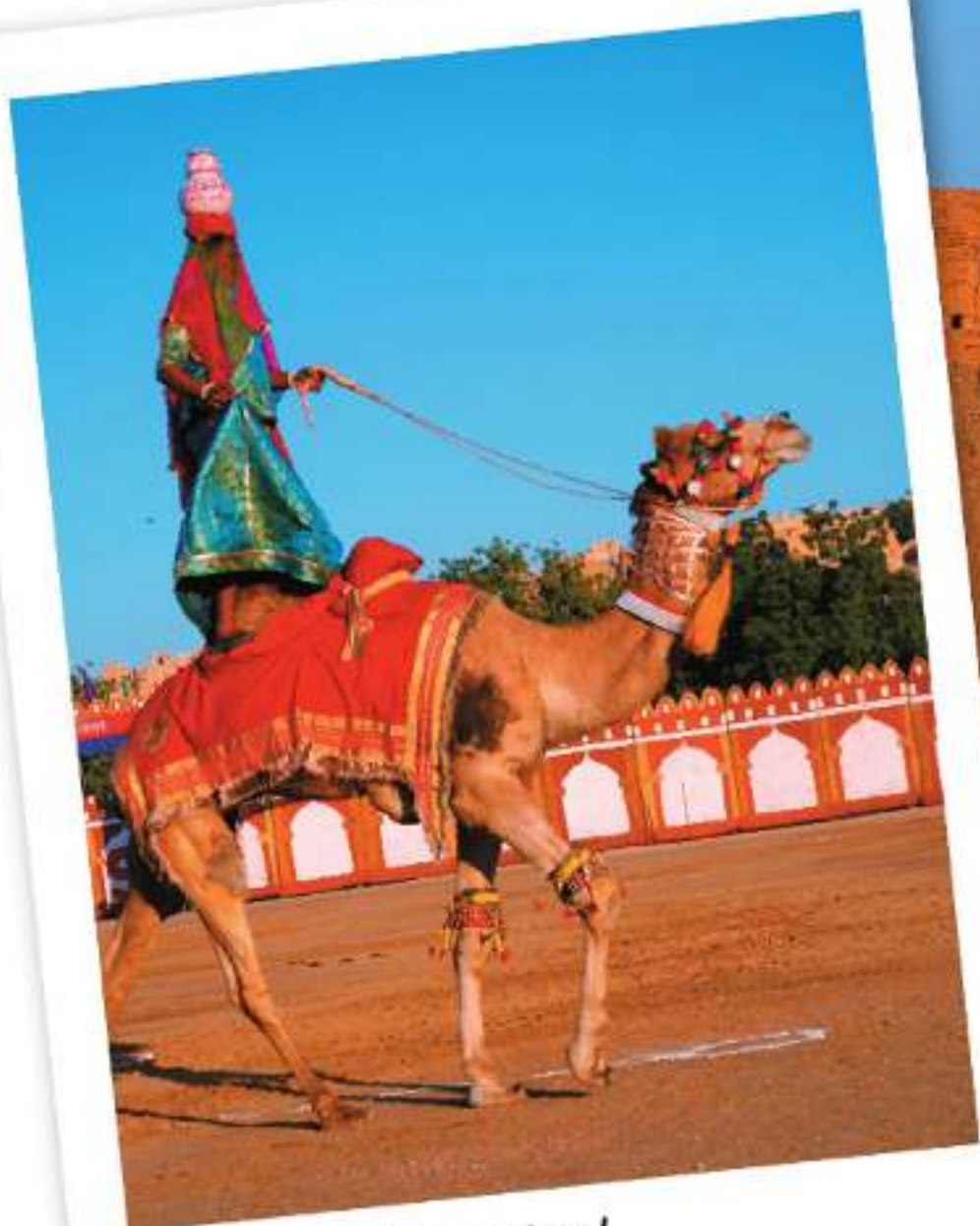
- * **skomercjalizować** – oprzeć coś na zasadach handlowych.
- * **Orient** – kraje Wschodu, głównie Azji.
- * **Dżajsalmer** – miasto w Indiach.
- * **fort** – rodzaj budowli obronnej.
- * **Thar** – pustynia znana jako Wielka Pustynia Indyjska, położona na terenie Indii i Pakistanu.
- * **piaskowiec** – drobnoziarnista skała.
- * **Camel Festival** – czytaj: kamel festiwal.

strasznie się skomercjalizował*. [...] Coraz mniej Orientu*, coraz więcej Europy Zachodniej. [...]

Dżajsalmer* – fort* i święto. LPK: 4150

Wielki fort, dumnie wznoszący się nad złotymi piaskami płaskiej pustyni Thar*, widoczny był z daleka. Przed zdobyciem przez dawnych najeźdźców chroniły go trzy rzędy murów, w tym masywne, zewnętrzne, wzniesione z żółtego piaskowca*. To właśnie jego kolor sprawił, że fort w Dżajsalmer nazywano złotym. [...] Zupełnie przez przypadek nasz przyjazd zbiegł się z Camel Festival* – świętem wielbłądów, które odbywa się tu co roku, gdy w lutym na nocnym nieboskłonie pojawia się księżyc w pełni. [...]

Kolorowy tłum już od wczesnego popołudnia gromadził się na piaszczystym placu u stóp fortu. Przy wielkich namiotach trwały gorączkowe (nie tylko ze względu na panującą temperaturę) przygotowania. Zawodnicy sprawdzali stroje, dokonywali ostatnich poprawek. Jedynie wielbłądy już przystrojone kolorowymi pomponami, dzwoneczkami i innymi błyskotkami nic sobie nie robiły z zamieszania.



Camel Festival



Fort w Dżajsalmer

Po południu zaczęły się pokazy. Ścigano się na wielbłądach, odbywały się inscenizowane bitwy, pokazy akrobacji. W najbardziej skomplikowanych układach prym wiodli żołnierze indyjskiej armii. Jednak to nie oni zdobyli największe uznanie tłumu. Nagroda publiczności, gdyby ją przyznawano, powędrowałaby do kobiety, która jechała na wielbłądzie, stojąc na jego garbie i trzymając na głowie wielki dzban wypełniony wodą. Nie uroniła ani kropelki.

Wielbłądzi festiwal rozbudził nasze apetyty na przejażdżkę na tych pustynnych stworzeniach. [...] Wynajęliśmy cztery wielbłądy i udaliśmy się na pobliskie wydmy popatrzeć na zachód słońca. [...] Jazda na wielbłądach była ciekawym doświadczeniem, ale okazała się bardziej męcząca niż jazda na rowerze. Rower bowiem:

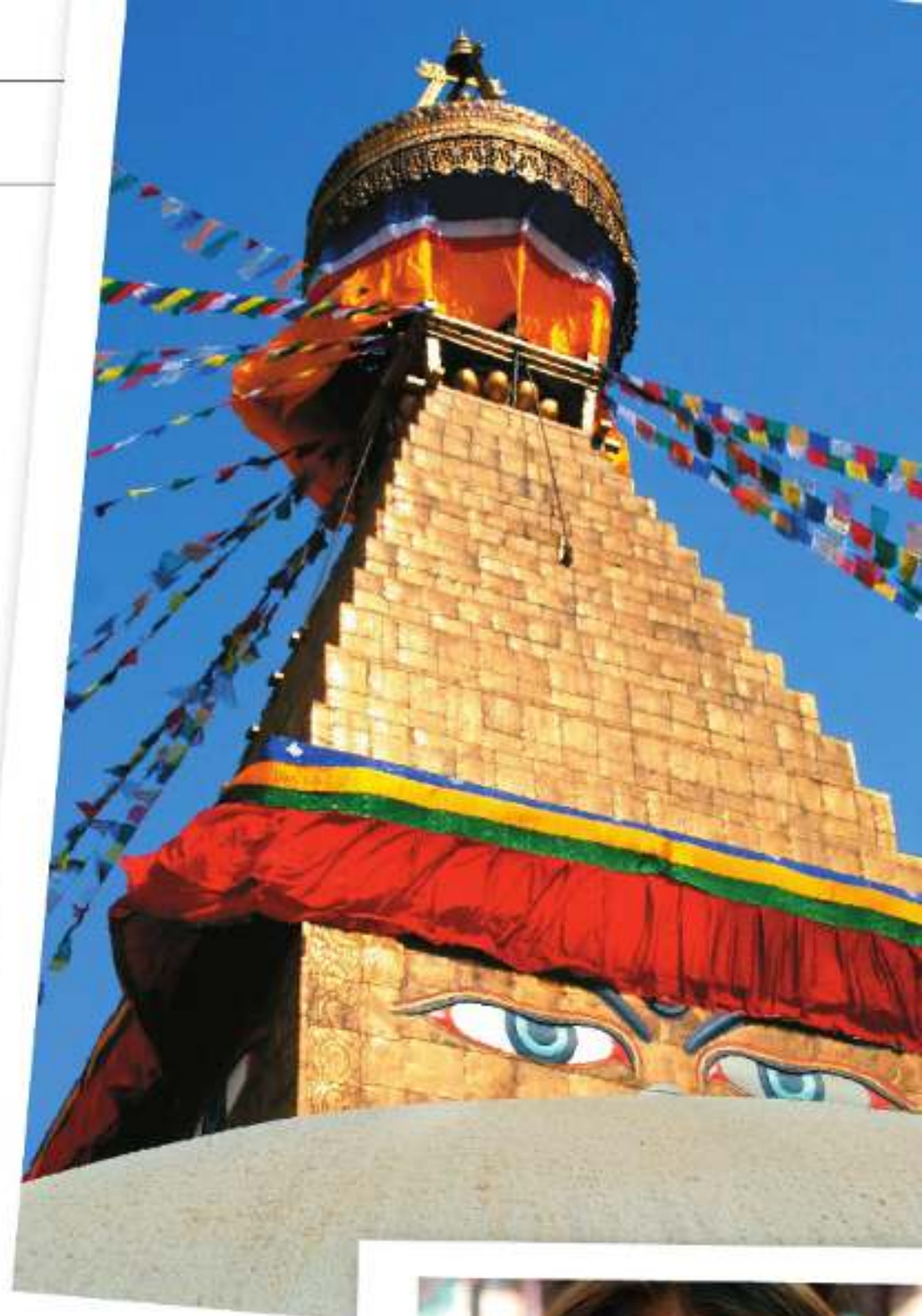
- nie śmierdzi;
- nie próbuje cię ugryźć;
- nie pluje na ciebie;
- zatrzymuje się, gdy mu każesz.

No, i łatwiej się z niego schodzi (tj. schodzi się, a nie spada...) [...]

Katmandu, LPK: 6400

Przedmieścia Katmandu okazały się tak samo brudne i głośnie jak miasta indyjskie. Tak jakby stolica Nepalu próbowała je dogonić w chaotycznym*, betonowym wdzięku, tłoku na ulicach, ilości spalin, smogu. Ten sam zgiełk, ten sam hałas klaksonów, tysiące rikszy* i motorów. [...]

Łatwo się zgubić w wąskich uliczkach stolicy Nepalu. Przeciskaliśmy się pośród mieszkańców miasta, mnichów w pomarańczowych strojach, pielgrzymów kręcących swoimi modlitewnymi bębenkami, ubranych w czerwone sari* kobiet niosących ofiary do jednej z licznych świątyń. Zaglądaliśmy do sklepików i straganików tak małych, że sami hobbici nie czuliby się w ich wnętrzu komfortowo. Być może właśnie dlatego ich właściciele siedzieli na zewnątrz, zachwalając sprzedawane przyprawy, owoce, warzywa, rękodzieło, blaszane garnuszki, dzbany i miski. Biedniejsi sprzedawcy, bez swego stałego miejsca, rozkładali towar na ziemi, na kawałku materiału, w cieniu starych, drewnianych balkonów. Starszy mężczyzna sprzedawał rozłożone na bagażniku swojego roweru kawałki arbuza, siedząca na ulicy kobieta wypłatała małe miseczki



Katmandu



* **chaotyczny** – nieprzemyślany, nieuporządkowany.

* **riksza** – rodzaj lekkiego pojazdu o dwóch lub trzech kołach.

* **sari** – część garderoby noszona przez kobiety w Indiach, rodzaj sukni z kilkumetrowego pasa materiału.

* **rupia** – nazwa pieniędzy używanych w kilku państwach azjatyckich.

z liści bananowca [...]. Kilka kroków dalej, podążając za instynktem a nie za mapą, znaleźliśmy się na dziedzińcu małej, ale bogato zdobionej świątyni. Trudno było znaleźć parę centymetrów wolnej przestrzeni – wszystko było okupowane przez gołębie! Za dziesięć rupii* kupiliśmy garść kukurydzy, która rozrzucona po placu stała się przedmiotem walki setek ptaków. [...]

Rok za nami

[...] Rok w podróży! Jak to szybko zleciało! Ile jeszcze przed nami? Kilometrów, pękniętych szprych, zatruć pokarmowych? W każdym razie jazda nam się nie znudziła i nadal byliśmy głodni wrażeń. [...] Rok w siodelku uczciliśmy obfitym obiadem w restauracji w miasteczku, przez które przyszło nam przejeżdżać. Nie potrafię powiedzieć, co jedliśmy. Jak zwykle wybraliśmy losowo. W Chinach smakowało nam wszystko – nigdy nie spudłowaliśmy z wyborem.

Rozumiem! Myślę! Działam!

1 Odpowiedz na pytania dotyczące tekstu.



2 Obejrzyj na mapie trasę przebytą przez rowerzystów w pierwszym roku wyprawy i wymień państwa, które odwiedzili. Wypisz nazwy pojawiające się w przedstawionym fragmencie tekstu.



3 Wybierz poprawne fragmenty zdania.

Zdarzenia przedstawione w tekście relacjonują	1. uczestnicy,	ponieważ	A. wypowiadają się w 1. osobie.
	2. postronni obserwatorzy,		B. znają wiele szczegółów podróży.

4 Dopasuj tytuły do tematyki relacji z Rumunii, Indii, Turcji i Nepalu.

Wielbłądy w blasku złota

Na prawo owca, na lewo dziura

Miasto sklepikarzy, pielgrzymów i gołębi

Bazar dwóch kontynentów

5 Zapisz plan wydarzeń z przebiegu święta wielbłądów w Dżajsalmer. Zastosuj wypowiedzenia bez osobowej formy czasownika.

6 Przedstaw wrażenia uczestników wyprawy z wycieczki na wielbłądach. Użyj epitetów wybranych z poniższego zestawu lub podaj własne.

• wspaniała • cudowna • niezapomniana • ekscytująca • straszna • zabawna • nudna

7 Wejdź w rolę uczestnika wyprawy rowerowej i oprowadź przypadkowego turystę uliczkami Katmandu. Opowiedz po kolei o zwiedzanych miejscach, zwróć uwagę na osobliwości tego miasta. Zastosuj podane wyrazy.

najpierw • potem • z kolei • za moment • dalej • po pewnym czasie • na zakończenie

- 8** Powiedz, jaką opinię na temat Stambułu prezentują autorzy tekstu. Użyj związków wyrazowych spośród podanych.
wzbudził ich podziw • przypadł im do gustu • nie mogli wyjść z zachwytu • okazał się spełnieniem marzeń • byli rozczarowani zmianami • spodziewali się czegoś innego • liczyli na coś więcej • atmosfera miasta ich przygnębiła • zrobił na nich negatywne wrażenie
- 9** Które zdania zawierają elementy oceny?
a. Rowerzyści przeżyli pierwszy kryzys za Bielawą.
b. W Rumunii zobaczyli gęsi i owce.
c. Złoty fort w Dżajsalmer wygląda przepięknie.
d. W Katmandu można kupić w sklepikach blaszane naczynia.
e. Jedzenie w Chinach jest bardzo pyszne.
- 10** Do jakiego wniosku doszli podróżnicy po zdobyciu przełęczy za Bielawą? Wybierz odpowiedź spośród podanych.
• Po zdobyciu jednej góry każda następna będzie łatwiejsza.
• Po każdym trudzie wspinaczki na górę nastąpi odpoczynek podczas zjazdu.
• Lepiej omijać w podróży wysoko położone przełęcze.
- 11** Podaj wyrazy bliskoznaczne do wyrazów *wycieczka* i *podróżować*.

Rady dla piszących sprawozdanie

1. We wstępie określ **temat sprawozdania, czas i miejsce zdarzeń**, wymień **uczestników**.
2. W rozwinięciu zrelacjonuj **kolejne zdarzenia**:

- ▶ podaj niezbędne **dane** liczbowe;
 - ▶ przywołaj **fakty, nazwiska, daty, nazwy miejsc**;
 - ▶ używaj słów określających **następstwo czasowe**.
3. W zakończeniu przedstaw swoje **opinie, oceny** lub **wnioski**.
4. Jeżeli chcesz zapisać sprawozdanie, nadaj mu **tytuł**.
5. Zadbaj o przejrzystość graficzną tekstu. Zastosuj podział na **akapity**.

- 12** Napisz sprawozdanie ze swojej ostatniej wycieczki autokarowej.

Zabawy wyobraźni

1. Wyobraź sobie, że towarzyszysz jednemu z bohaterów literackich w jego podróży. Napisz sprawozdanie z tej wyprawy.

Mercedes, alchemik i kalafiory, czyli detektywi w Nieborzu*

Adam Bahdaj

Kapelusz za 100 tysięcy (fragmenty)

Zatrzymałam się na zbiegu Plażowej i Jana z Kolna, obok baru mlecznego. Nie miałam jednak ochoty na kefir ani na zsiadłe mleko, bo czułam jeszcze wspaniały smak poziomek ze śmietaną. Zresztą, czy wypada porządnemu detektywowi wstępować do baru mlecznego? Nie. W żadnej książce nie czytałam, by detektyw albo gangster popijał przez słomkę kefir. Zwykle tacy osobnicy siedzieli w normalnym barze, pili whisky, gapili się na szalową barmankę i wyczytywali z jej oczu rozmaite tajemnice, a potem ktoś wyciągał spluwę i trach, trach, aż szkło się sypało. I zaraz słyszeć było syrenę policyjnego samochodu, a pod barem leżały dwa trupy – jeden trup szlachetny, a drugi niewiadomego pochodzenia.

Tak było w powieściach i w filmach. Nic więc dziwnego, że ogromnie zdziwiłam się, kiedy przez zamgloną szybę ujrzałam w barze mlecznym Maćka. Siedział na barowym stołku, przed nim stała butelka z niedopitym kefirem, a obok – własnym oczom nie chciałam wierzyć – dwa wielkie kalafiory. [...]



Poznaj autora

Adam Bahdaj

(1918–1985) – pisarz i tłumacz znany przede wszystkim jako autor książek przygodowych dla dzieci i młodzieży. Napisał m.in. *Podróż za jeden uśmiech*, *Czarne sombrero*. Wiele jego utworów zekranizowano, a na podstawie powieści *Do przerwy 0:1*, *Wakacje z duchami*, *Stawiam na Tolka Banana* powstały znane serie telewizyjne. W 1970 roku otrzymał Orle Pióro – nagrodę dla najpopularniejszego autora literatury młodzieżowej.

* **Nieborze** – miejscowość nad Morzem Bałtyckim, w której spędzają wakacje bohaterowie tekstu – Kryśka, zwana Dziewiątką oraz Maciek – miłośnik przyrody.



Oburzyłam się. Ja pocę się, narażam, wyłażę z siebie, a on popija kefir, zagryza surowymi kalafiorami i do tego w barze mlecznym. Kapuściana głowa, a nie detektyw! Wpadłam jak bomba i zawołałam:

– Ładna historia!

– Właśnie! – powiedział poważnie. – Narażasz mnie na wydatki. Musiałem wybulić pięć złociszów za te jadalne rośliny. A do tego nie znoszę kalafiorów.

– To po coś kupował?

– Musiałem coś kupić. Nie mogłem iść do ogrodnika i powiedzieć, że chcę usłyszeć, jak trawa rośnie...

– Byłeś u ogrodnika i nic nie mówisz? – zawołałam zaskoczona tą wiadomością.

– Jak mogę mówić, skoro nie dajesz mi dojść do słowa.

– Proszę bardzo, dojdź.

Gdy doszedł do słowa, zaczął niesłychanie poważnie:

– Wyobraź sobie, ten brodacz był u ogrodnika...

– To bomba!

– Nie przerywaj. Był i nic nie kupił.

– To jeszcze ciekawsze. Więc co robił? [...]

– Zdaje mi się, że, o coś wypytywał.

– Zdaje ci się czy wypytywał?

– Nie mam pojęcia, bo wszedł do domu i pięć minut nie wychodził.

– Nie mogłeś podsłuchać?

Maciek cmoknął zniecierpliwiony.

– Za dużo ode mnie wymagasz. Nie dość, że kupiłem kalafiory z własnych oszczędności, miałem jeszcze podsłuchiwać. Podsłuchaj ty, kiedy mur ma przeciętnie pół metra grubości, a aparatu podsłuchowego jeszcze, niestety, nie mamy.

– Spartaczyłeś całą robotę.

– Oczywiście, spartaczyłem – zaśmiał się gorzko. Ty na moim miejscu zamieniłabyś się w ducha, przeniknęła przez ściany i przyniosłabyś steno-gram całej rozmowy. Genialna! A ja umiem tylko partaczyć... A wywiad to kto przeprowadził? – zapytał z tajemniczą miną.

– Jaki wywiad?

– Właśnie... jaki? Z synem ogrodnika.

– Ogrodnik ma syna?

Maciek wyjął notes i odczytał głosem uroczystym:

– Nazywa się Gustaw Sapara, ma lat trzynaście i dwa razy już zimował*. Raz w trzeciej klasie... [...]

– I co jeszcze powiedział?

– Że po tym deszczu stanieją ogórki.

Oto cały Maciek! Ja drzę z podniecenia, a on wyjeżdża z ogórkami.

– Ogórki mnie nie interesują! – zawołałam.

– A Goguś?

– Mów szybciej, bo cię palnę.

– Wyobraź sobie, Goguś nie mieszka u ogrodnika.

– I nie ma tam meliny?

– I nie ma meliny.

– Ty zawsze przynosisz takie kiepskie wiadomości. Nie ma! Dlaczego? Przecież powinien mieć.

– Jeżeli nie ma – obruszył się Maciek – to co ja ci na to poradzę.

– A co ma?

– Garażuje u nich w szopie samochód.

– Masz go! – jęknęłam. – On garażuje, a ty mi dopiero teraz o tym mówisz. Jaki samochód?

– Mercedes 220 i do tego „S”.

– Super! Od razu wiedziałam. Taki facet może mieć tylko mercedesa 220. [...] I co jeszcze?

– Nic. Brodacz wyszedł, ogrodnik wyszedł, a ja chciałem mieć jakieś alibi, więc kupiłem dwa kalafiory, bo jednego nie wypadało. Jutro babcia robi na obiad kalafior w sosie, a mnie mdli na samą myśl, że będę musiał zjeść.

– Smacznego – rzuciłam z przekąsem. – A brodacz?

– Brodacz poszedł do domu.

– Nic się o nim nie dowiedziałaś?

– Nie wypadało tak od razu pytać...

– Maciek! – zawołałam. – Ty lepiej jednak zajmuj się ptakami.

Sławny ornitolog nadąsał się.

– Zrobiłem taki fantastyczny wywiad, kupiłem kalafiory, a ty masz pretensje.

* **zimować** – uczyć się drugi rok w tej samej klasie.



– Mam, bo nawet nie widzisz, co zdobyłam. – To powiedziawszy poma-
chałam mu kapeluszem przed samym nosem.

– O, kapelusz! – zdziwił się. – Wybacz, ale do tej pory nie spostrzegłem.

– Gdybym miała słonia na sznurku, też byś nie zauważył. I w ogóle
z ciebie straszna fujara. A teraz posłuchaj...

Opowiedziałam mu o wszystkim, co zdarzyło się od naszego rozstania.
Myślałam, że zblednie z podziwu i pięknie z zazdrości, a on tymczasem
zapytał:

– Czy ta wypchana cyranka była samcem, czy samicą? – I mów tu z ta-
kim! Wokół nas dzieją się rzeczy przechodzące granice prawdopodobień-
stwa, a jego najbardziej interesuje wypchany ptak.

– A to, że Goguś dopytywał się o jakąś niebieską tęczkę, to cię w ogóle
nie obchodzi? – zawołałam kipiąc z oburzenia. – A to, że brodacze jest
alchemikiem, to masz w nosie? A to, że potrafi z węgla, wodoru i tlenu
stworzyć coś, co jest droższe od złota...

– Właśnie – przerwał mi – to mnie bardzo zastanawia. Słuchaj – po-
wiedział, jakby się przed chwilą obudził – zdaje mi się, że sprawa kapelu-
sza może się ściśle łączyć ze sprawą tej małej karteczki, na której brodacze
miał zapewne chemiczne wzory tego bezcennego...

– Nareszcie śpiący królewicz obudził się! – zawołałam uradowana. –
Nareszcie powiedział coś mądrego. Bo mnie też coś się widzi, że te dwie
sprawy łączą się. Położyłam kapelusz na stoliku.

– Pomyśl, tu masz kapelusz, który nie ma żadnej wartości. Jeżeli ukry-
jesz w nim kartkę z tajemniczymi wzorami chemicznymi, to nagle staje
się bezcenny...

Maciek tarł w zamyśleniu koniec łuszczącego się nosa.

– Dobrze, ale skąd wiesz, że to właśnie ten kapelusz? Coś
tu nie gra. Gdyby był tym kapeluszem, którego poszukuje
wielonczelista, to brodacze nie oddałby ci go za żadne skarby.

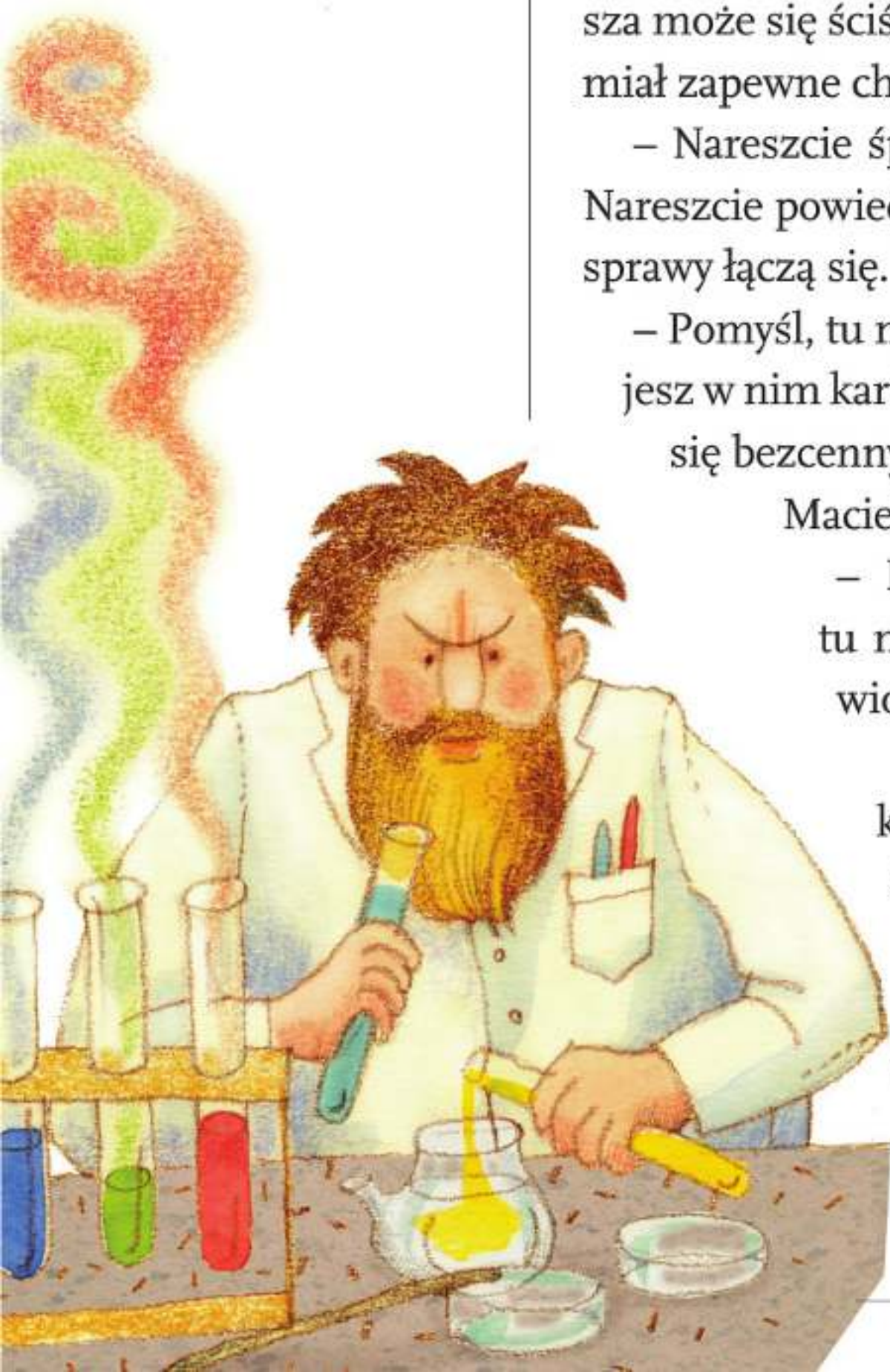
– Tak, ale brodacze może nie wiedzieć, że to właśnie ten
kapelusz.

Maciek pokręcił z niedowierzaniem głową.

– Coś mi tu nie klapuje.

– Ba, odkryłeś Amerykę. Od początku wszystko jest
ogromnie zagmatwane i tajemnicze.

Ale musimy to wyjaśnić – powiedziałam stanowczo.



Rozumiem! Myślę! Działam!

- 1 Odczytaj wyraz i dołącz go do słowa.



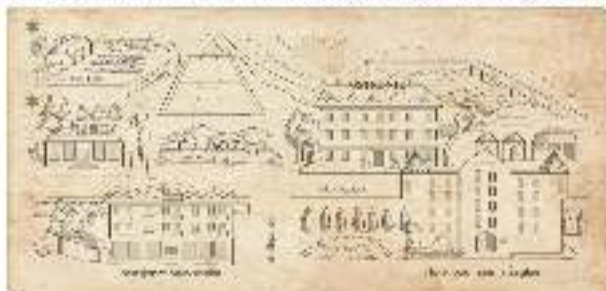
Ten sam powieś jest



Ważne do wylosowania



- 2 Znajdź informacje o miastach i terenach, których powstanie, w których rozgrywa się akcja powieści.



- 3 Która spośród wymienionych czynności dotyczy wylosowania? Wskaz! (Do wyboru)
Opowiedz o nim, na czym polegały te działania:
= skłanianie = zbieranie informacji = wywiad ze świadkami = poszukiwanie przestępcy
= zlokalizowanie przestępstwa = podsłuchiwanie

- 4 Uzasadnij wybór na temat osób, których dotyczy skłanianie, i wskazać ich rolę w powieści.

Abdullah

Arabski lekarz i profesor.
Pracownik w uniwersytecie
chemicznym. Odnosił
przebiegi choroby.

Gustaw

Jest synem Agnieszki.
Bardzo lubi jej męża.
Jest przyrodnym bratem.

Gustaw

Jest to młody człowiek, który
w powieści jest Agnieszki
przyrodnym bratem.

Agnieszka

Małego chłopca.
Jest Agnieszka.
Pracownik uniwersytecki.

- 5** Zapisz pięć pytań, które mogłyby cię zbliżyć do rozwiązania zagadki kapelusza.
- 6** Powiedz, na jakiej podstawie młodzi detektywi doszli do wniosku, że sprawa kapelusza i pewnej karteczki mogą się łączyć.

Słowniczek

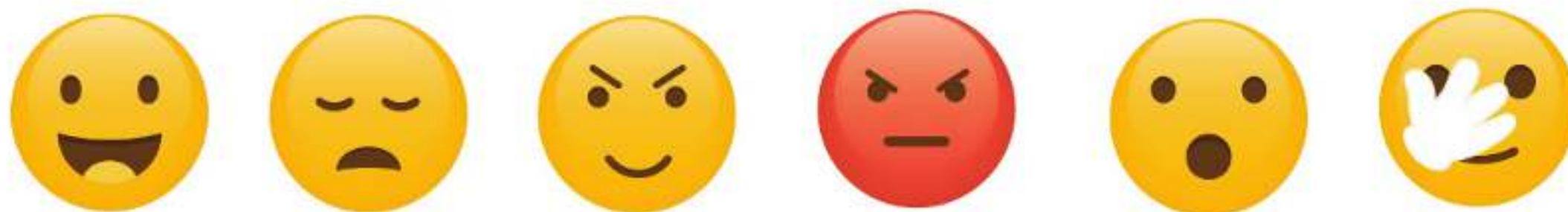
dedukcja – sposób rozumowania polegający na wyciągnięciu wniosków z założeń uznanych za prawdziwe.

Zapamiętaj!

Powieść detektywistyczna to gatunek powieści, której tematyką jest śledztwo w sprawie przestępstwa, zbrodni. Na plan pierwszy w takim utworze wysuwa się postać detektywa działającego w imieniu prawa.



- 7** Zacytuj fragment tekstu, w którym Dziewiątka rozważa, jak zachowuje się prawdziwy detektyw. Skąd czerpie wiedzę na ten temat?
- 8** Powiedz, kim jest narrator i ustal, czy przedstawia zdarzenia i bohaterów w sposób obiektywny czy subiektywny. Przytocz odpowiednie fragmenty tekstu na poparcie swojej opinii.
- 9** Który z emotikonów oddaje uczucia dziewczyny wywołane pytaniem kolegi: *Czy ta wypchana cyranka była samcem, czy samicą?* Uzasadnij swoje zdanie.



- 10** Wskaż w wypowiedziach bohaterów przykłady kolokwializmów. Powiedz, w jaki sposób ich użycie wpływa na odbiór tekstu.

Zabawy wyobraźni

- Wymyśl, co mogło mieć wpływ na wartość tytułowego kapelusza.
- Napisz opowiadanie, w którym zwykła rzecz z twojego otoczenia staje się przedmiotem zuchwałej kradzieży.

Każdy ma swój biegun... do zdobycia

Jasiek Mela

Poza horyzonty (fragmenty)

287 kilometrów po śniegu,
czyli niemożliwe jest tylko w naszej głowie

Wyruszyliśmy 4 kwietnia 2004 roku, tydzień po ślubie Marka* z Kasią, tydzień przed Wielkanocą. Poza Markiem i mną było jeszcze dwóch Wojtków. Wojtek Ostrowski, przyjaciel Marka, operator kamery. I Wojtek Moskal, oceanograf* z Polskiej Akademii Nauk [...]. Wylądowaliśmy na Spitsbergenie*, wyspie pomiędzy Norwegią a Arktyką, gdzie zamierzaliśmy przeprowadzić ostatnie treningi przez samą wyprawą. To był nasz jedyny przystanek przed Arktyką, ostatnia szansa, by coś jeszcze naprawić lub kupić brakującą część.

Rozbiliśmy obóz w Longyearbyen, stolicy Spitsbergenu, w drewnianym baraku, w którym mieszkali kiedyś górnicy. W Longyearbyen mieszka około 1500 osób. Dziś Wyspa należy do Norwegii, kiedyś była

* Chodzi o **Marka Kamińskiego**, polskiego podróżnika, polarnika, pierwszego na świecie zdobywcę obu biegunów Ziemi w ciągu jednego roku bez pomocy z zewnątrz. To on zaproponował Jaśkowi Meli wyprawę na biegun północny i podjął się organizacji tego przedsięwzięcia.

* **oceanograf** – naukowiec badający morza i oceany.

* **Spitsbergen** – (czytaj: szpicbergen) największa wyspa Norwegii, w dużej mierze pokryta lodowcami.



Zdjęcie z wyprawy
Jaśka Meli i Marka
Kamińskiego



**Jasiek Mela
na Spitsbergenie**

* **lodowiec morenowy** – ogromny lodowiec niosący ze sobą duże ilości materiału skalnego.

* **lądolód** – rozległa, gruba, jednolita pokrywa lodowa obejmująca wielkie obszary.

* **teflonowy** – wykonany z teflonu lub pokryty teflonem, tworzywem bardzo odpornym na działanie różnych niekorzystnych czynników.

* **GPS** – system nawigacji satelitarnej.

pod wpływami rosyjskimi. [...] Poza tym na Spitsbergenie jest najwięcej na świecie niedźwiedzi polarnych. W związku z tym wszyscy mają broń. Można spotkać staruszkę z karabinem na plecach albo trzynastolatka z wystającym z kieszeni rewolwerem.

Spitsbergen jest najpiękniejszym miejscem, w jakim kiedykolwiek byłem. To jest niebanalne, ascetyczne piękno. Gdy otaczający nas świat wygląda jak biała kartka, najmniejsza nawet plama błękitu czy zieleni wydaje się dziełem sztuki. Nie czujemy zapachu, słysząc też niewiele, więc wzrok się wyostrza. Wielkie, błękitne lodowce morenowe*, spływające między górami z prędkością kilku centymetrów rocznie, wyglądają jak wynik zabawy Boga. Stojąc przed taką wielką, błękitną ścianą lodu, mając przed sobą kilkanaście metrów bryły, ważącej nie wiadomo ile ton, miałem poczucie, że w każdym momencie relatywnie mały kawałek lodu może odłupać się i spaść, nie pozostawiając po nas najmniejszego śladu. Czułem, że nasze życie jest jak mały płomyk, który w jednym momencie płonie, ale zaraz może zostać zdmuchnięty. Takie widoki uczą pokory wobec świata. [...]

Wyruszyliśmy. Ze Spitsbergenu poleciliśmy do Arktyki, na stację Barneo, położoną na lądolodzie*, czyli tak naprawdę gigantycznej krze. Wyposażeni we wszystko, co wymyśliła współczesna technologia, by poprawić bezpieczeństwo polarników: sanki o teflonowym* podłożu, telefony satelitarne, rakiety ostrzegawcze, karabin na ostrą amunicję na wypadek spotkania z niedźwiedziem [...].

Pokonywaliśmy przeważnie około piętnastu kilometrów dziennie. Ale gdy nazajutrz budziliśmy się, GPS* pokazywał, że wobec poprzedniego dnia posunęliśmy się jedynie o siedem. Czasem cofało nas do tego samego punktu. Lód w Arktyce bowiem „pracuje” – kry bez przerwy płyną, niekiedy w kierunku przeciwnym do zamierzonego. W dodatku albo rozsuwają się, tworząc trudne, a czasem niemożliwe do pokonania szczeliny, albo wpływają na siebie i wtedy powstają tzw. torosy, nawet kilkumetrowe góry lodowe trudne do przejścia. To bardzo nam dokuczało.

Trzy dni przed planowanym końcem mieliśmy do bieguna jeszcze 24 kilometry. Gdy wieczorem siedzieliśmy w namiocie, Marek powiedział, że niewiele już możemy zrobić, została nam tylko modlitwa. [...]

Następnego dnia poszliśmy dalej. Nadal nie było łatwo. Lód się piętrzył, wiał wiatr. Ja często się przewracałem. Teren był nierówny, więc gdy

trzeba było zrobić większy krok, traciłem równowagę. Chwilami miałem wrażenie, że upadam również duchowo – że już nie mam siły. Nie chciałem być tym najgorszym, bo wiedziałem, że przy każdej wyprawie jest taka zasada, że wszyscy dostosowują się do najsłabszego. Nie chciałem więc ograniczać chłopaków [...].

Z dnia na dzień nadzieja na zdobycie bieguna topniała.

Przedostatniego dnia rano Marek spakował wszystko, ale zostawił puchową kurtkę. Zrobił tak dziesięć lat wcześniej, gdy zdobywał biegun z Wojtkiem Moskałem i też mieli ciężkie warunki. Wtedy zostawienie kurtki i śpiwora potraktowali jako zawarcie przymierza z biegunem: mieli mniej rzeczy, mogli iść o dwie godziny dłużej. I niespodziewanie teren wyrównał się, zdobyli biegun. Tak było i teraz. Nie przeszliśmy nawet kilometra, gdy – jakby na zawołanie – zrobiło się płasko, nie było torosów, a niedługo potem ustał dryf. Niebo nabrało niebieskiego koloru i oślepiło nas słońce.

Na biegun dotarliśmy w terminie. Przeszliśmy 100 kilometrów w dziesięć dni. Termin był tak ważny, bo mieliśmy umówiony śmigłowiec, który nas odbierze. Gdybyśmy nie doszli, musiałby nas zabrać z innego punktu. Przedłużyć wyprawy nie mogliśmy, bo zapasy jedzenia mieliśmy właśnie na dziesięć dni. Tego dnia zapisałem w dzienniku:

„O 16.16 doszliśmy do miejsca, które według GPS jest biegunem północnym. Takie ważne miejsce, a gdybym nie miał GPS, to przeszedłbym dalej i nic nie zauważył. Dziwne uczucie. Tyle się namęczyliśmy po to, żeby podziwiać małą zaspę, taką, jakich wokół miliony. [...] Szkoda, że podróż już się kończy. Tutaj jest całkiem fajnie. Wokół tylko śnieg, lód, czasem woda. Poza tym każdy dzień jest inny. Chyba najbardziej będzie mi brakowało tego spokoju. W zwykłym życiu jest pełno spraw, o których trzeba ciągle pamiętać. Tutaj nie trzeba się nimi przejmować, nie musimy się martwić, czy w domu jest posprzątane, czy samochód zatankowany [...]. To wszystko nie jest teraz ważne”. [...]

Co zabawne, zanim przyleciał nasz śmigłowiec, wylądował inny – z japońskimi turystami, którzy wysiedli tylko na kilka minut, by zrobić sobie zdjęcia na biegunie. My też oczywiście robiliśmy zdjęcia. Ustawiliśmy sanki – jedno oparte o drugie i trzecie, na środek wbiliśmy polską flagę, by choć trochę zaznaczyć to niezwykle miejsce. To, że ten biegun jest taki niewidoczny, podkreśla, według mnie, symbolikę tej wyprawy. Nie da się



Poznaj autora

Jasiek Mela (ur. 1988)

– założyciel fundacji Poza Horyzonty (www.facebook.com/FundacjaPozaHoryzonty/), wspierającej osoby niepełnosprawne, współautor radiowego programu podróżniczego *Między biegunami*. Kiedy miał 13 lat, uległ ciężkiemu wypadkowi, w wyniku którego stracił lewą nogę i prawe przedramię. Niepełnosprawność nie przeszkadza mu w realizowaniu życiowych pasji. Udało mu się zdobyć dwa bieguny w ciągu jednego roku oraz wejść na Kilimandżaro – najwyższy szczyt Afryki. Jak sam mówi: „Podróżując, uczymy się samych siebie”.

- 4 Opowiedz o wędrowce polarników na biegun. Wymień trudności, z jakimi się zmagali. U szereguj je w formie piramidy – na samym szczycie umieść tę, którą uważasz za najpoważniejszą. Porównaj odpowiedź z propozycjami innych uczniów.



- 5 Wymień wszystkich uczestników wyprawy. Zanotuj pytania, które warto byłoby im zadać, gdyby odwiedzili twoją szkołę.
- 6 Powiedz, jakie cechy charakteru pomogły Jaśkowi osiągnąć cel. Wskaż tę, która imponuje ci najbardziej.
- 7 Przytocz słowa opisujące moment zdobycia bieguna. Podaj argumenty przemawiające za celowością wyprawy. Jakich kontrargumentów mogliby użyć przeciwnicy takich ekstremalnych przygód?

Słowniczek

kontrargument – twierdzenie skierowane przeciwko argumentom strony przeciwnej.

- 8 Przedstawcie krótką scenkę prezentującą moment świętowania zdobycia bieguna przez polską ekipę oraz japońskich turystów.
- 9 Przeczytaj refleksje Jaśka Meli o życiu zamieszczone w ostatnim akapicie tekstu. Odniesie je do tytułu książki, z której pochodzi przytoczony fragment i powiedz, jak można ten tytuł zinterpretować.

Zapamiętaj!

Pamiętnik to relacja o wydarzeniach, których autor był uczestnikiem lub świadkiem, pisana po pewnym czasie od przedstawionych zdarzeń.

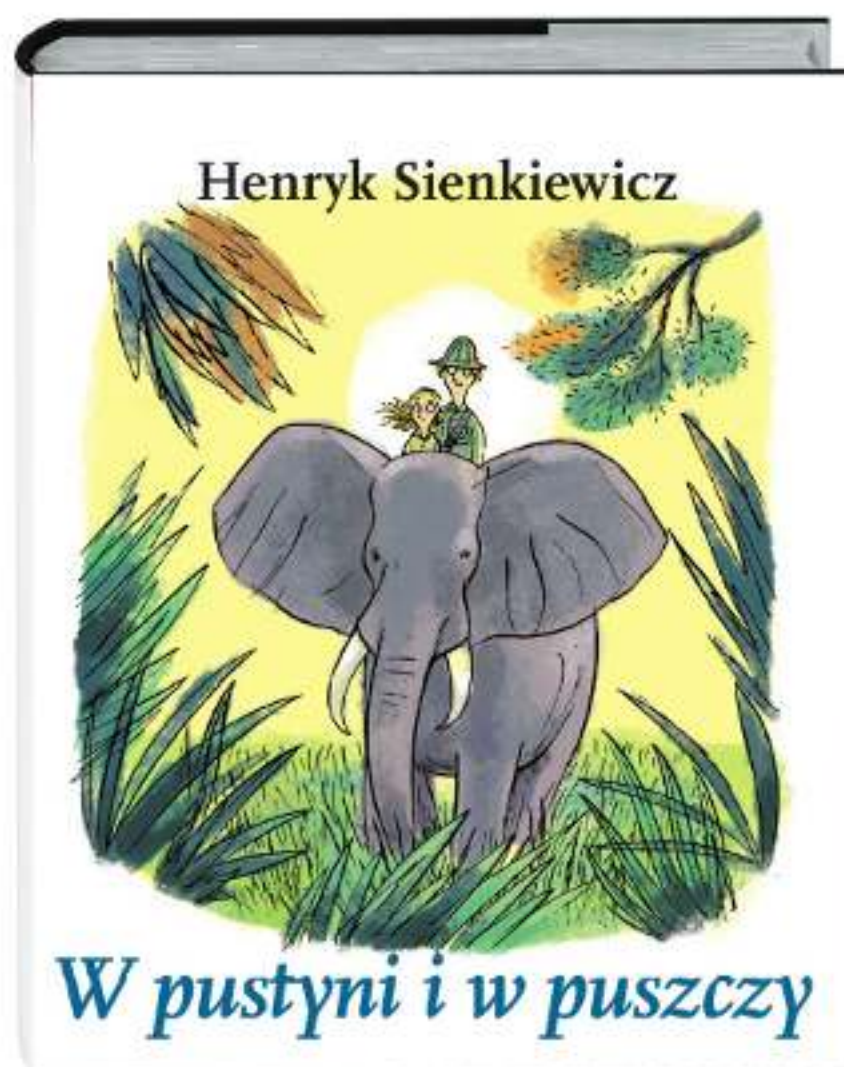


Zadanie projektowe

- Zaproście do szkoły podróżnika związanego z waszym miastem lub regionem. Przygotujcie program tej imprezy, zadbajcie o promocję wydarzenia wśród rówieśników i rodziców.

Radość czytania

Smak egzotycznej przygody



Przygotuj się do omawiania lektury

- 1** Nazwij miejsca zaznaczone na mapie, w których toczy się akcja *W pustyni i w puszczy*. Sprawdź, na terenie których państw znajdują się one obecnie.
- 2** Przygotuj prezentację multimedialną ukazującą faunę i florę Afryki. Do fotografii dołącz krótkie opisy z powieści.
- 3** Napisz zwięzłą notatkę na temat budowy Kanału Sueskiego.



- 4** Sprawdź w dostępnych źródłach informacji, kiedy rozgrywały się wymienione wydarzenia.

budowa Kanału
Sueskiego

powstanie
Mahdiego

oblężenie
Chartumu

śmierć
Mahdiego

- 5** Opracuj „Słownik – niezbędnik czytelnika *W pustyni i w puszczy*”. Połącz podane hasła z wyjaśnieniami. Dołącz odpowiednie fotografie.

Allah	dowódca wojskowy sprawujący władzę nad prowincją
emir	lektyka
Mahomet	tytuł następców Mahometa
zeriba	wyznawca islamu
muzułmanin	naczynie z wydrążonej tykwy
kalif	afrykańska zagroda z ciernistych krzewów
gurda	prorok Allaha – twórca pierwszej wspólnoty muzułmańskiej
palankin	Bóg w islamie – religii arabskiej
katarakta	próg rzeczny
massika	wiosna pora deszczowa
szaman	czarownik

- 6** Wybierz z powieści zdarzenie, które uważasz za najciekawsze, i naucz się interesująco o nim opowiadać.
- 7** Wykonaj z masy solnej lub innego materiału model baobabu Kraków.
- 8** Na podstawie opisów z powieści nagraj reportaż radiowy, który będzie można zatytułować *Noc na pustyni i w puszczy*.
- 9** Załóżcie klasowy blog, zamieszczajcie na nim posty o wrażeniach z lektury oraz o tym, co utrudnia czytanie, a także wymieniacie się informacjami ułatwiającymi zrozumienie powieści i ciekawostkami.

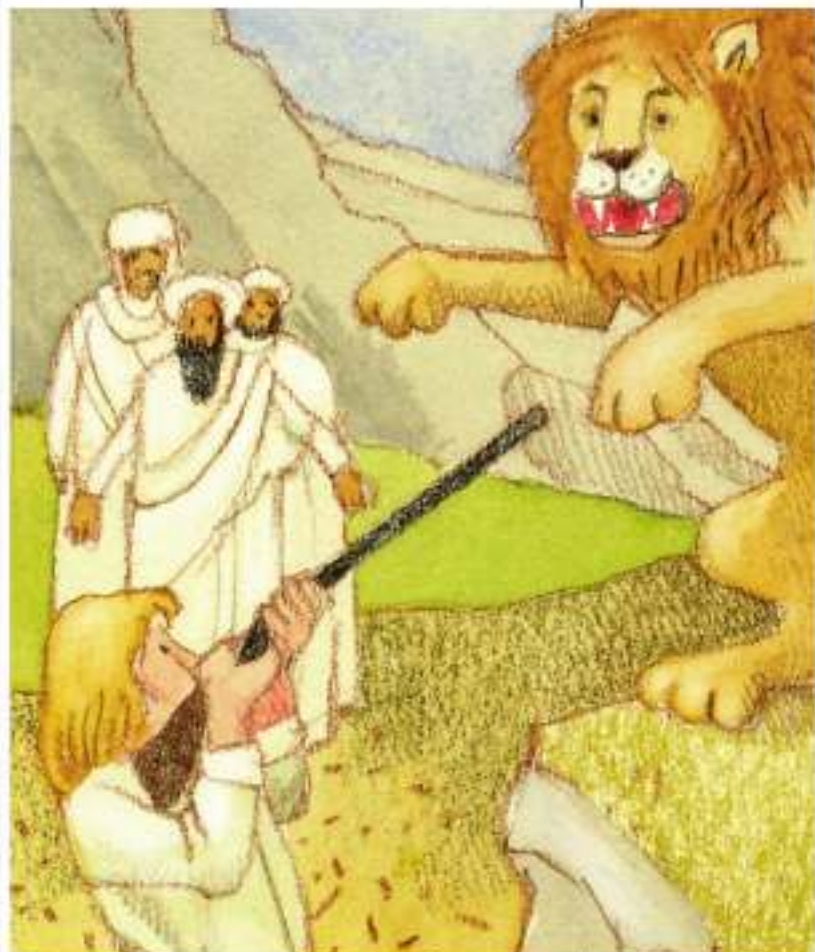


Poznaj autora

Henryk Sienkiewicz (1846–1916) – pierwszy polski pisarz wyróżniony Literacką Nagrodą Nobla. Największą sławę przyniosły mu powieści historyczne, m.in. osadzona w XVII wieku *Trylogia*, na którą składają się *Ogniem i mieczem*, *Potop*, *Pan Wołodyjowski*. Dla młodzieży napisał powieść podróżniczo-przygodową *W pustyni i w puszczy*. W uznaniu zasług otrzymał od społeczeństwa polskiego dworek w Oblęgorku, który dziś jest siedzibą muzeum pisarza.

Przygody poruszające wyobraźnię

- 10** Wyjaśnij, dlaczego dzieci zostały porwane. Napisz na ten temat notatkę, którą można by umieścić w ówczesnej lokalnej prasie.
- 11** Zatytułuj zdarzenia przedstawione na ilustracjach. Podaj, jakie skutki wywołało każde z nich.



- 12** Uporządkuj zdarzenia podane w ramce w układzie chronologicznym.

- braterstwo krwi • dotarcie do Faszody • ocalenie słonia • pomoc Lindego
- rozmowa z Mahdim • spotkanie z ekspedycją Glena
- wojna plemienna • wyjazd do Medinet • założenie „Krakowa”
- zemsta czarowników

- 13** Stwórz ranking zdarzeń najbardziej niebezpiecznych dla bohaterów powieści.
- 14** Wybierz jedną ze scen i przedstaw ją w formie komiksu.
- 15** Przypomnij, czym jest fikcja literacka. Podaj przykłady zdarzeń fikcyjnych oraz takich, które mają charakter historyczny.

Galeria postaci

- 16** Powiedz, kto jest głównym bohaterem utworu. Wyjaśnij, co o tym decyduje.
- 17** Opisz Nel, tak aby malarz mógł stworzyć jej portret.
- 18** Opowiedz o towarzysze Stasia z punktu widzenia jednego z porywaczy lub Kalego.

- 19** Nazwij bohaterów drugoplanowych przedstawionych na fotosach z filmu. Omów wątki związane z tymi postaciami.



- 20** Przerysuj diagram do zeszytu i uzupełnij go. Hasłami pomocniczymi są imiona bohaterów, którzy występują tylko w jednej scenie. Wyjaśnij znaczenie hasła głównego.

			1 ?	?	?	?	?	
			2 ?	?	?	?		
	3 ?	?	?	?	?	?	?	
		4 M	Z	I	M	U		
5 ?	?	?	?	?	?	?	?	?
			6 ?	?	?	?	?	

1. Brat Idrysa zastrzelony przez Stasia.
2. Jeden z czarowników z wioski Wa-hima.
3. Nauczycielka Nel.
4. Za tę postać uważano Nel w jednej z wiosek murzyńskich.
5. Grek zatrudniony u Mahdiego, pomagający dzieciom.
6. Murzynka opiekująca się uprowadzoną Nel.

- 21** Wyobraź sobie, że jesteś reżyserem kolejnego filmu na motywach powieści Henryka Sienkiewicza. Którym współczesnym aktorom proponujesz zagranie ról pierwszoplanowych i drugoplanowych?
- 22** Wymień bohaterów zwierzęcych. Opowiedz o ważnych wydarzeniach z ich udziałem. Przedstaw je w formie relacji radiowego reportera.



Idol sprzed stu lat

- 23** Przygotuj dane, które byłyby potrzebne do paszportu głównego bohatera. Wejdź w rolę osoby przeprowadzającej z nim rozmowę na granicy Egiptu i Sudanu. Zadaj mu kilka istotnych pytań.
- 24** Sprawdź, który z twoich kolegów najbardziej przypomina z wyglądu Stasia.
- 25** Jakimi umiejętnościami powinien się wykazać ktoś, kto chciałby odegrać rolę Tarkowskiego?
- 26** Powiedz, o jakich cechach charakteru mogą świadczyć zachowania chłopca podczas wydarzeń przywołanych w poleceniach 10–15. Wybierz zdarzenie, które wymagało od chłopca największej odwagi.
- 27** Podaj przykłady potwierdzające, że wiedza może uratować życie podróżnikom.
- 28** Przedstaw argumenty, które świadczą o tym, że Staś został wychowany w duchu patriotycznym i religijnym.
- 29** Wejdź w rolę dziennikarza i przeprowadź wywiad z młodym Tarkowskim. Zapytaj, jak podróż go zmieniła.
- 30** Oceń, które cechy Stasia mogą być najbardziej cenione dziś, a jakich umiejętności by mu brakowało, aby swobodnie poruszać się we współczesnym świecie.

Afrykańskie krajobrazy

- 31** Powiedz, o jakich miejscach mowa:
 - przestrzeń głucha, złowroga, martwa;
 - wyspa otoczona przez morze dżungli;
 - miasto silnie obwarowane, z trzech stron otoczone wodą.
- 32** Znajdź w powieści opisy zjawisk przedstawionych na zdjęciach.



- 33** Powiedz, jakie środki poetyckie zastosował autor, opisując afrykański wiatr.

Przepędzał po niebie wzdęte obłoki, które zlewały ziemię obficie, po czym znów rozbłykiwało słońce, jasne, jakby świeżo wykąpane, i zalewało złotym światłem skały, rzekę, drzewa i całą dżunglę.

- 34** Przygotuj zestaw pytań do konkursu o egzotycznych zwyczajach przedstawionych w powieści.
- 35** Opracuj folder turystyczny dla chętnych na wycieczkę śladami Stasia i Nel.

Powieść dla podróżników i poszukiwaczy przygód

- 36** Co możesz powiedzieć o narratorze? Jaką ma wiedzę? W której osobie prowadzi narrację?
- 37** Oceń akcję powieści. Wybierz odpowiednie określenia z ramki lub podaj własne.

• dynamiczna • pełna napięcia • rozwijająca się powoli • prowadzona w szybkim tempie • rwąca się • statyczna • tocząca się wartko • żywa

- 38** Wyobraź sobie, że jesteś jurorem w komisji przyznającej tytuł najwybitniejszego dzieła literatury podróżniczej. Przedstaw swoją opinię o książce Henryka Sienkiewicza.
- 39** Zrób listę przeczytanych powieści podróżniczych i oceń je w skali od 1 do 5, przyznając odpowiednią liczbę gwiazdek. Wybierz jeden tytuł, który polecisz najmłodszemu.

Powieść na ekranie

- 40** Wymień sceny z powieści, do których należałoby zatrudnić kaskaderów. Wskaż, gdzie można byłoby wykorzystać efekty specjalne.
- 41** Powiedz, jakie efekty dźwiękowe wprowadziłbyś przy scenach przedstawionych na fotosach z polecenia 19.
- 42** Obejrzyj jedną z filmowych wersji *W pustyni i w puszczy* i powiedz, czy jest to adaptacja czy ekranizacja.



Słowniczek

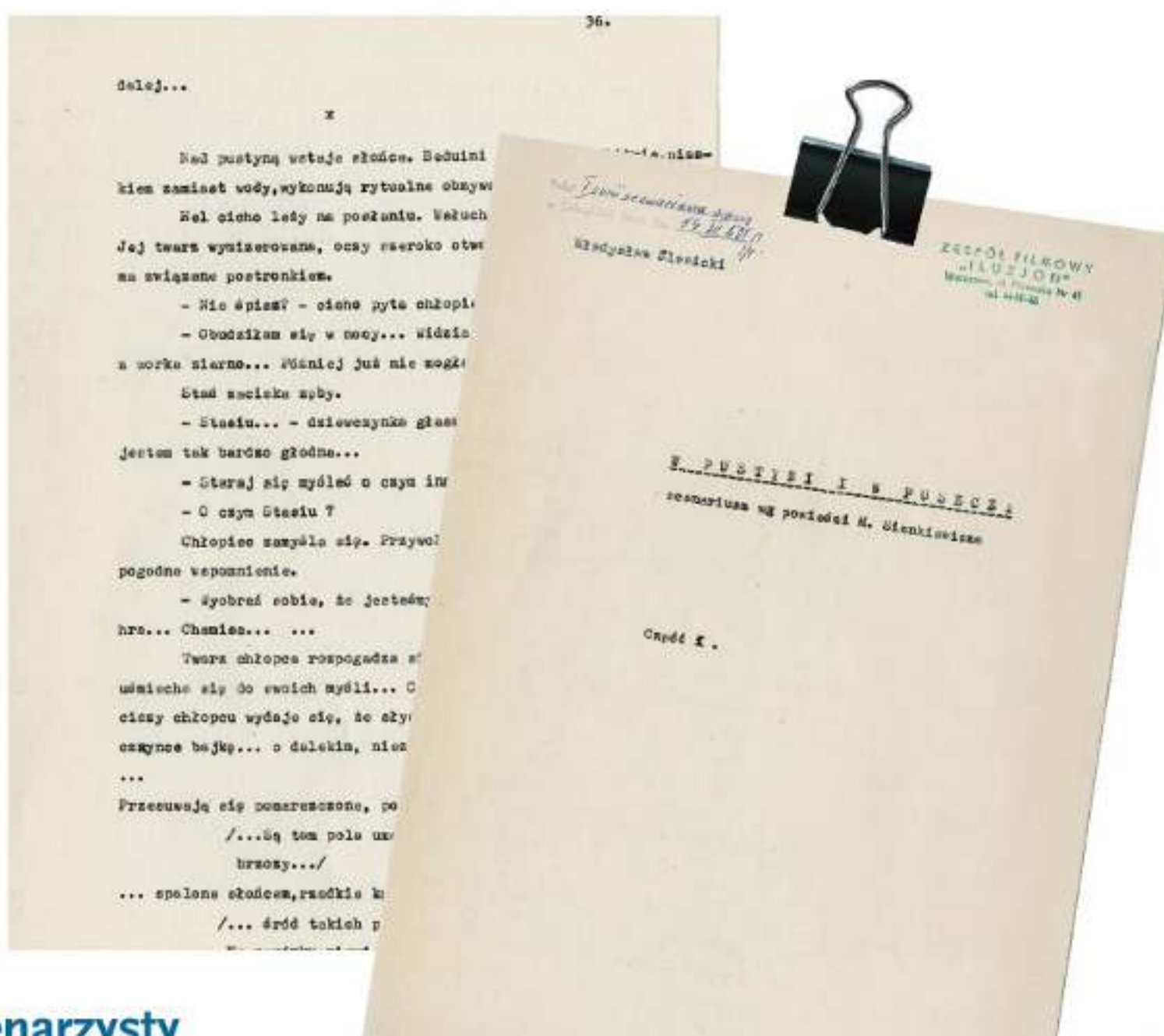
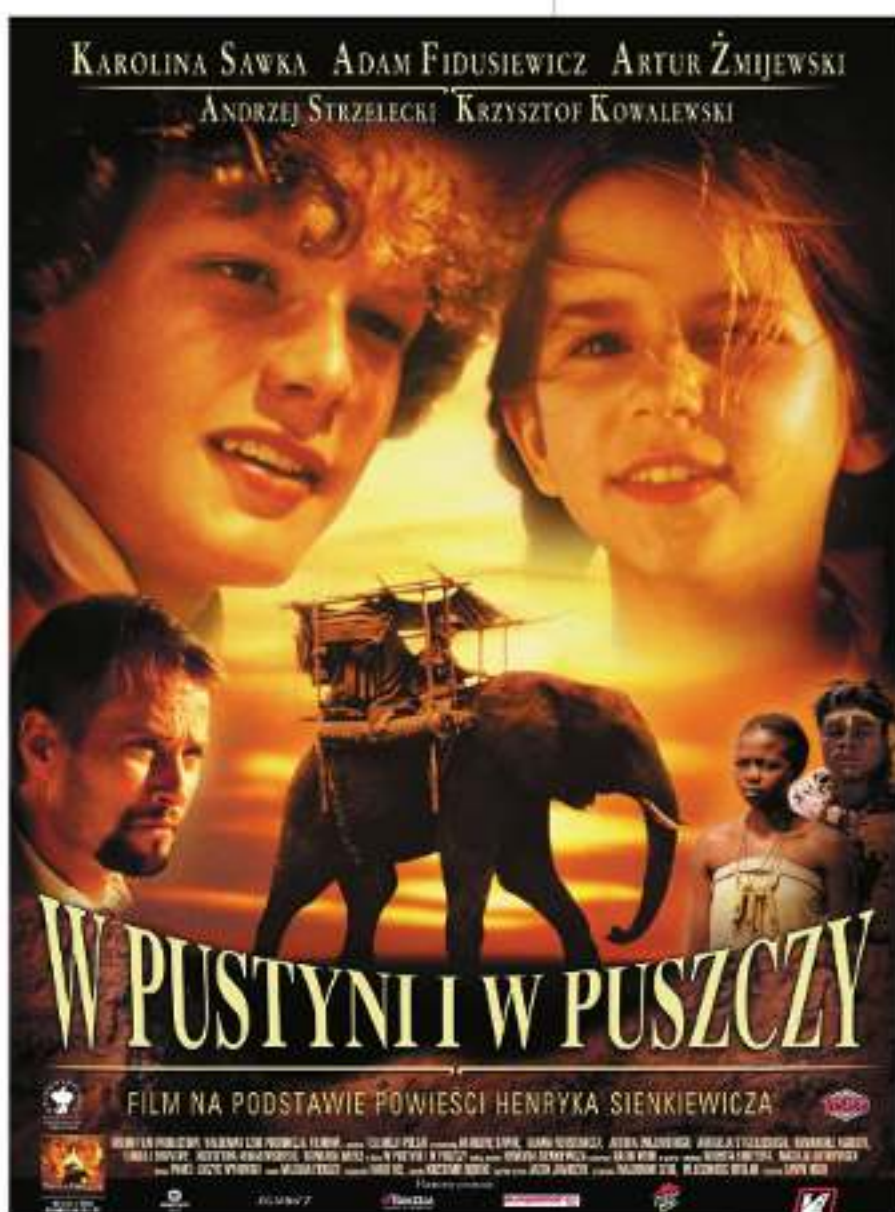
ekranizacja – przeniesienie utworu literackiego na ekran.

adaptacja filmowa – polega na przerobieniu i dostosowaniu dzieła literackiego do środków artystycznych właściwych filmowi.

- 43** Porównaj scenę zabawy ze słoniem w dwóch filmowych realizacjach: Władysława Ślesickiego i Gavina Hooda. Która bardziej odpowiada twoim wyobrażeniom po lekturze powieści? Uzasadnij swoje zdanie.



- 44** Poszukaj w słowniku wyrazów obcych znaczenia słowa *atelier*. Które sceny z *W pustyni i w puszczy* zostały nakręcone w takim miejscu?
- 45** Powiedz, jakie informacje znajdują się na plakacie zamieszczonym poniżej. Które elementy zachęcają do obejrzenia filmu?



Potyczki scenarzysty

- 46** Przeczytaj zamieszczony na następnej stronie fragment scenariusza filmowego i porównaj go z odpowiednim urywkiem powieści. Jakie różnice dostrzegasz między oboma tekstami?

Scenariusz do *W pustyni i w puszczy* (fragment)

Nad pustynią wstaje słońce. Beduini zgięci w modlitwie, piaskiem zamiast wody, wykonują rytualne* obmywanie.

Nel cicho leży na postaniu. Wsluchuje się w szmer modlitwy. Jej twarz wymizowana, oczy szeroko otwarte... Obok Staś. Ręce związane postronkiem*.

– Nie śpisz? – cicho pyta chłopiec.

– Obudziłam się w nocy... Widziałam, jak Chamis wykradał z worka ziarno...

Później nie mogłam zasnąć.

Staś zaciska zęby.

– Stasiu... – dziewczynka głaszcze go po ramieniu. – Nie jestem tak bardzo głodna...

– Staraj się myśleć o czym innym, Nel.

– O czym, Stasiu?

Chłopiec zamysła się. Przywołuje w pamięci jakieś dobre, pogodne wspomnienie.

– Wyobraź sobie, że jesteśmy gdzie indziej... Nie ma Gebhra... Chamisa...

Twarc chłopca rozpogadza się, oczy nabierają blasku. Staś uśmiecha się do swoich myśli... Cichną wszystkie dźwięki i w tej ciszy chłopcu wydaje się, że słyszy własny głos opowiadający dziewczynce bajkę... o dalekim, nieznanym jej kraju...



Przesuwają się pomarszczone, pofałdowane płaszczyzny piasku...

/...Są tam pola umajone wiosennym kwieciem, przydrożne brzozy.../

...spalone słońcem, rzadkie kępy pustynnych ostów...

/...śródtakich pól przed laty, nad brzegiem ruczaju,

Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju,

Stał dwór szlachecki, z drzewa, lecz podmurowany;

Świeciły się z daleka pobielane ściany,

Tem bielsze, że odbite od ciemnej zieleni

Topoli.../

...na stoku wydmy, rozrzucone poótkłe kości – ślad jakiegoś dramatu...

/...Dom mieszkalny niewielki, lecz zewsząd chędogi*,

I stodołę miał wielką, i przy niej trzy stogi.../

Ślady karawany maleją w perspektywie – kryją się za wydmą, wylaniają się na innej... Biegną aż po płaski, pusty horyzont. A na wstędze śladów ciemne punkty – porzucone zbędne bagaże...

/...Brama na wciąż otwarta przechodniom ogłasza,

Że gościnna i wszystkich w gościnę zaprasza./

Kołyszają się ostre, pochmurne twarze Gebhra, Idrysa, Chamis...

Jadą w milczeniu...

* **rytualny** – związany ze spełnianiem religijnego obrzędu.

* **postronek** – mocny, grubo skręcony sznur.

* **chędogi** – schludny, porządkny.

Zapamiętaj!

Scenariusz filmowy to tekst, na podstawie którego powstaje film. Zawiera opis całej treści, często podzielonej na sceny, charakterystykę wszystkich postaci, dialogi, zarys scenerii zdarzeń oraz sugestie dotyczące sposobu nakręcenia poszczególnych ujęć.

- 48** Przeczytaj informacje zapisane kursywą, czyli pochyłą czcionką. Powiedz, czego one dotyczą.

Zapamiętaj!

Tekst główny to wszystkie wypowiedzi bohaterów.

Tekst poboczny (didaskalia) to wszelkie wskazówki dotyczące sposobu realizacji utworu. Zawierają one informacje o miejscu oraz o czasie zdarzeń, wyglądzie i zachowaniu bohaterów, rekwizytach i różnych efektach specjalnych. Najczęściej są zapisane kursywą.

- 49** Wybierz jedno ze zdarzeń i przedstaw je w formie scenariusza. Skorzystaj z poniższych rad.

Rady dla piszących scenariusz filmowy

1. **Wybierz** interesującą **scenę** i zatytułuj ją. Zapisz tytuł wielkimi literami.
2. Określ, **gdzie i kiedy** będą rozgrywać się wydarzenia. Zanotuj to w taki sposób, aby zapis odróżniał się od tekstu głównego.
3. Ustal, **kto** będzie brał udział w tej scenie i zredaguj **wypowiedzi** bohaterów, używając krótkich, naturalnie brzmiących zdań:

- | | |
|--|--------------------------------------|
| <p>▶ zapisz imię postaci drukowanymi literami i dołącz przypisaną jej kwestię – w tekście głównym;</p> <p>▶ określ sposób, w jaki aktorzy mają wypowiedzieć swoje kwestie – zanotuj te informacje w tekście pobocznym w nawiasach tuż po imieniu bohatera, np.</p> | |
| NEL | STAŚ |
| (płacząc) | (zdecydowanym głosem, obejmując Nel) |
| Stasiu! Boję się... | Nie pozwolę cię skrzywdzić. |
| <i>Staś podchodzi do dziewczynki i uspokaja ją.</i> | |

4. Dołącz **informacje** o dźwiękach, efektach specjalnych, rekwizytach itp.

Nie zadzierać z przyjacielem mojej pani!

Marcin Koziół

Skrzynia Władcy Piorunów (fragmenty)

Z wąskiej ulicy nieopodal domu Julii wyłoniła się czarna furgonetka. Jechała powoli, po czym raptownie przyspieszyła, jakby kierowca nagle spostrzegł cel swojej podróży. Chwilę później samochód z piskiem opon zatrzymał się tuż obok Toma i dziewczyny rozmawiających przed jej domem.

Boczne drzwi rozsunęły się gwałtownie. Ze środka pojazdu wyskoczyło dwóch mężczyzn w czarnych kominiarkach. Jeden z nich, wielki i krępy, chwycił Toma.

– Gdzie jest skrzynia?! – wrzasnął. – Gdzie jest skrzynia twojego ojca?!

– Jaka skrzynia?

– Nie udawaj, smarkaczu, że nie wiesz. Nie pomożesz tatuśkowi, jeżeli nie będziesz gadał!

– Nie wiem, naprawdę nie wiem – wydusił z siebie przerażony Tom, którego Wielkolud chwycił za koszulę i próbował unieść.



Poznaj autora

Marcin Koziół

(ur. 1977) – autor książek dla dzieci i młodzieży, zapalony podróżnik. Debiutancki utwór wydał w wieku 15 lat, jak sam przyznaje, w tajemnicy przed rodzicami. Jako pierwszy Polak ukończył szkocką uczelnię Gordonstoun, którą uważa się za pierwowzór Hogwartu. Jego najbardziej znane powieści to dwie części cyklu *Detektywi na kółkach*: *Skrzynia Władcy Piorunów* oraz *Tajemnica przeklętej harfy*, a także seria książek podróżniczych o Wombacie Maksymilianie.

* **Spajk** – zwany Biskopem to niezwykle inteligentny i uzdolniony pies labrador – asystent niepełnosprawnej Julii.

Spajk* z wnętrza domu usłyszał zamieszanie na podwórzu. W kilku susach przeskoczył taras, obiegł dom i dopadł zamaskowanych mężczyzn. Złapał zębami nogawkę spodni Wielkoluda i zaczął odciągać go od Toma. Drugi napastnik znacznie drobniejszej postury, do tej pory tylko przyglądający się zajściu, schylił się i próbował odepchnąć labradora. Ten wbił się na tyle mocno w nogawkę Wielkoluda i nie dawał za wygraną, że starania Mikrusa niewiele mogły tu pomóc.

Nawet Julia włączyła się do obrony przyjaciela. Swoimi drobnymi rękami z całych sił okładała plecy wielkiego bandziora i krzyczała. Jej razy może nie były silne, ale na pewno nie ułatwiały Wielkoludowi obrony przed dzielnym Biskopem.

– Bierzemy ich i znikamy! – zakomenderował Mikrus.

Wielkolud, próbujący dotąd uwolnić się od psa, zmienił taktykę. Z całych sił wepchnął Toma do części bagażowej furgonetki. Mikrus zwinnie wskoczył za nim, a potężniejszy z oprychów dopiero po chwili zdołał wtoczyć swoje cielsko do środka pojazdu – na zewnątrz został tylko kawałek nogi z przyklejonym do nogawki labradorem.

Samochód powoli ruszył. Spajk próbował biec, nadal nie wypuszczając z zębów zdobyczy. Gdy auto nieco się rozpędziło, musiał zwolnić uścisk. Jednak się nie poddał. Ani na moment nie przestając biec obok samochodu, w ułamku sekundy upewnił się, że Julia stoi na chodniku bezpieczna w swoim czterokołowcu. Odbił się wówczas od ziemi i wskoczył do wnętrza pojazdu.

Dziewczyna z oddali obserwowała, jak zamykają się za nim drzwi furgonetki, a jej dwóch najlepszych przyjaciół zostaje uwięzionych w środku. Samochód przyspieszył i zniknął za zakrętem.

Spajk przytulił się do Toma. Leżeli na podłodze w przestrzeni bagażowej furgonetki, nie wiedząc, dokąd zmierzają. Okna były zasłonięte nieprzezroczystą grubą folią, w pojeździe panował półmrok. Wąskie promienie światła docierały z oddzielonej przyciemnianą szybą części samochodu przeznaczonej dla kierowcy i co najwyżej dwóch pasażerów. Napastnicy siedzieli blisko przesuwanych drzwi, uniemożliwiając chłopcu i psu oswobodzenie się. W zamkniętej małej przestrzeni Spajk nie chciał atakować. Wiedział, że w takich warunkach skazany jest na porażkę, a agresywne zachowanie może spowodować nieszczęście nie tylko na niego, ale przede wszystkim na chłopaka. Lepiej było poczekać i wykorzystać chwilę nieuwagi mężczyzn, by spróbować oswobodzić Toma.



– Nie możemy jechać tam z psem. Jeśli ucieknie, może trafić do nas i kogoś ze sobą przyprowadzić. Nie potrzebujemy nieproszonych gości – zauważył Mikrus.

– Chyba że go wcześniej... – nie dokończył Wielkolud, czując na sobie wzrok labradora.

– Jasne. O ile wcześniej to on nie zabawi się z tobą. Patrzy na ciebie, jakby dobrze rozumiał, jakie masz wobec niego plany.

– Otwórz drzwi! Od razu to załatwimy.

Zamek został poluzowany, drzwi się rozsunęły, ale samochód nie zwinął. Zamaskowani bandyci podnieśli się z miejsc i chybotliwym krokiem zbliżali się do Toma i wtulonego w niego psa, który dodając chłopakowi otuchy, równocześnie bacznie obserwował bieg wydarzeń.

Spajk poderwał się i odsłonił kły. Chyba pierwszy raz w tym życiu zrobił to zupełnie serio. I udało mu się to znakomicie. Budził respekt nawet w oczach potężnie zbudowanego mężczyzny. Ten był jednak zdecydowany pozbyć się czworonoga na dobre.

– Ja go złapię za pysk, a ty go wtedy chwyć za nogi!

– Dobra – odpowiedział Mikrus, ale bez wielkiego przekonania, że da sobie radę. Wyraźnie lepiej czuł się jako ten, który planuje i rozkazuje niż wykonawca czyjegoś planu. Na dodatek niezbyt misternego, jak się okazało.

Wielkolud był zbyt wysoki, by wyprostować się w niskiej furgonetce. Zgięty wpół, zrobił odważnie krok w stronę psa. Wtem samochód podskoczył i zaraz lekko przyhamował, by ominąć jakąś dziurę w otoczonej lasem asfaltowej, ale zaniedbanej, podmiejskiej drodze. Mężczyzna zachwiał się i stracił równowagę. Spajk tylko na to czekał. Rzucił się na napastnika, który nie odzyskawszy utraconej przed chwilą równowagi, runął do tyłu i wyleciał przez otwarte drzwi.

– Pierwszy raz w życiu był lekki jak piórko. – Spajk zdobył się na żart, choć nikt go nie mógł zrozumieć.

– Zatrzymaj auto! Zatrzymaj! – wrzeszczał do kierowcy Mikrus. Samochód zahamował gwałtownie.

Mężczyzna wyskoczył z furgonetki i pobiegł w stronę leżącego w rowie kilkanaście metrów za nimi Wielkoluda. Zaskoczony rozwojem wypadków zupełnie zapomniał, że Tom nie jest skrzepowany.

Spajk nie tracił ani chwili. Dał susa w stronę leżącego w ciemnym kącie śmiertelnie wystraszonego chłopaka. Polizał go po ręce, dając znać, że pora wstawać. Tom, wciąż sparaliżowany strachem, nie wykonał żadnego ruchu. Pies chwycił go za nogawkę i kilka razy lekko pociągnął. To wyrwało chłopaka z letargu.

Wstał i wyskoczył z samochodu. Spajk za nim. Pies popatrzył porozumiewawczo w oczy Toma i ruszył w krzaki, między drzewa, byle dalej od samochodu oprawców. Obejrzał się jeszcze, czy chłopak biegnie za nim. Na szczęście Tom posłusznie zastosował się do wskazówek. Trwało to ledwie kilkanaście sekund, ale wystarczyło, by oddalić się od wozu.

Mikrus z trudem podniósł z ziemi półprzytomnego kompana. Wyglądało to nawet dość groteskowo, jakby liliput chciał wziąć na barana Guliwera. Kierowca wycofał samochód, by łatwiej było załadować zgubę z powrotem na pokład. [...]

Mimo otwartych drzwi nadal część dużego luku bagażowego pogrążona była w ciemności. Zajęło chwilę, zanim wzrok Mikrusa przyzwyczaił się do półmroku. A wtedy nie mógł uwierzyć w to, co widzi. A właściwie – nie widzi. Chłopaka i psa nie było.



W drogę z kluczem wędrownych ptaków

Selma Lagerlöf

Cudowna podróż (fragmenty)

Był sobie pewien chłopiec. Miał lat około czternastu, wzrostu był słusznego, dobrze zbudowany, o lnianych włosach. Słynął jako wielki ladaco*, najchętniej spał albo jadł, a największą przyjemność sprawiało mu płatanie psot i figli.

Pewnej niedzieli rodzice chłopca od rana wybierali się do kościoła. On zaś siedział nieubrany na ławie i rozmyślał, jak to dobrze, że ojciec z matką wychodzą, a on będzie mógł przez kilka godzin robić wszystko, co mu się podoba.

– Zdejmę dubeltówkę ojca ze ściany i będę z niej strzelał, i nikt mi tego nie zabroni – mówił do siebie.

Tymczasem ojciec jakby odgadł myśli syna, gdyż, stojąc już na progu, gotów do wyjścia, odwrócił się nagle i rzekł:

– Za to, że nie chcesz iść z rodzicami do kościoła, masz przeczytać kilka stronic z Biblii. Przyrzekasz?

– Dobrze – odrzekł chłopiec – przeczytam. [...]

Zasiadł więc uroczyście na paradnym* fotelu i zaczął czytać. Ale, kiedy tak przez pewien czas bezmyślnie odczytywał wyrazy, ogarnęła go senność i poczuł, że zasypia. [...]

Nie wiedział potem, czy spał długo, czy krótko, zbudził zaś go cichy szmer. W tej samej chwili, kiedy otworzył oczy, wzrok jego padł na lustro, w którym ujrzał dokładnie, że wieko od matczynej skrzyni stoi otworem. [...]

Przyszło mu na myśl, że może to sprawka złodzieja, i tak się przestraszył, że nie miał odwagi poruszyć się; siedział cicho i patrzył w lustro.

Nagle ujrzał jakiś czarny cień, poruszający się na krawędzi skrzyni. Patrzył – i oczom własnym nie wierzył! Cień bowiem stał się rzeczywistością, a rzeczywistość ta była ni mniej, ni więcej tylko krasnoludkiem,



Poznaj autorkę

Selma Lagerlöf

(1858–1940) – szwedzka pisarka, laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. Po ukończeniu szkoły wykonywała zawód nauczycielki, ale po sukcesach jej pierwszych książek, zaczęła zajmować się wyłącznie pisarstwem. Powieść *Cudowna podróż* adresowana do dzieci przyniosła autorce międzynarodowy rozgłos. Utwór ten doczekał się kilku adaptacji filmowych.

* **ladaco** – ktoś lekkomyślny, nieodpowiedzialny.

* **paradny** – odświętny, przeznaczony na specjalne okazje.

* **sowity** – znaczny, bogaty.

* **wtóry** – drugi.

prawdziwym, najprawdziwszym krasnoludkiem.

Chłopiec słyszał dużo opowiadań o krasnoludkach, ale nie wyobrażał sobie nigdy, żeby krasnoludek mógł być taki maleńki. [...]

Nie namyślając się długo, schwycił siatkę i zarzucił na krasnoludka. Udało się! Tak szybko i niespodziewanie, że chłopiec aż osłupiał z wrażenia. Leżał już oto biedny krasnoludek oplatany siecią i skrępowany. W pierwszej chwili chłopiec nie wiedział, co począć ze swą zdobyczą. Machał tylko siecią, aby się krasnoludek nie mógł z niej wydobyć.

Tymczasem krasnoludek zaczął mówić – prosił i błagał o uwolnienie. Opowiadał, że przez długie lata wyświadczał rodzinie chłopca dużo dobrego i że zasłużył na lepsze potraktowanie. Jeśli chłopiec go puści, podaruje mu stary dukat, srebrny łańcuszek i złotą monetę, tak dużą jak wieko srebrnego zegarka ojca.

Chłopcu okup ten nie wydał się zbyt hojnym, od chwili jednak kiedy uwięził krasnoludka, zaczął się go obawiać. [...] Zgodził się więc od razu na propozycję krasnoludka i przestał wymachiwać siatką. Ale w tej samej chwili pożałował, że nie skorzystał ze sposobności i nie postawił krasnoludkowi swoich warunków, nie zażądał od niego sowitszego* okupu. [...]

„Jakiż ze mnie głupiec!” – pomyślał i zaczął na nowo wywijać siatką, chcąc po raz wtóry* pochwycić krasnoludka. Tym razem jednak nie udało się, gdyż nagle poczuł tak silne uderzenie, wymierzone w twarz, że potoczył się na przeciwną ścianę, odskoczył od niej i padł na podłogę bez przytomności.

Kiedy się ocknął, krasnoludek znikł bez śladu. Wieko skrzyni było zamknięte, a siatka wisiała na zwykłym miejscu. Gdyby rozpalony policzek nie przypominał chłopcu zbyt wyraźnie uderzenia, mógłby pomyśleć, że to był sen. [...] Chciał wziąć się na nowo do książki. Lecz – o dziwo! Cóż to się stało? Czyżby się pokój nagle powiększył? Dlaczego tak długo trzeba iść do stołu? I coż to się zrobiło z krzesłem? Nie wydawało się przecież większe niż poprzednio, a jednak chłopiec wdrapywał się na nie z takim trudem. Nie mógł także dojrzeć, co się dzieje na stole. [...]

– A to co?! – zawołał znowu na cały głos.



* **tarnina** – ciernisty krzew, śliwa o cierpkich owocach.

– Czyżby znajdował się tu drugi krasnoludek? – W lustrze bowiem zobaczył wyraźnie maleńkiego karzełka w ubraniu wiejskiego chłopaka. [...]

Chłopiec pobiegł za lustro, żeby zobaczyć, czy za nim nie ukryło się to małe stworzenie. Ale nie było tam nikogo. I wtedy zadrżał z przerażenia – zrozumiał nagle, że krasnoludek przemienił go za karę w takiego krasnoludka, jakim był sam, i że to on, Nils Holgerson, był tym małym karzełkiem, którego obraz odbijał się w lustrze. [...]

Nagle przypomniało się chłopcu, jak to matka niegdyś opowiadała, że krasnoludki przebywają najchętniej w oborze wśród bydła. Postanowił też zaraz poszukać tam swego karzełka. [...]

Wdrapał się na mur pokryty pnącymi się gałęziami jeżyn i tarniny*. [...]

Nad nim przeciągały ptaki przelotne. Wracaly zza m6rzu i dążyły na północ. Były między nimi ptaki najrozmaitszego gatunku, ale on znał tylko dzikie gęsi, które ciągnęły dwoma długimi sznurami. Już kilka stad przeleciało ponad nim. Leciały wysoko, słyszał jednakże, jak wołały:

– W górę! W górę!

Skoro tylko dzikie gęsi ujrzały gąski domowe, biegające po podwórku, spuszczały się niżej i wołały:

– Prosimy do nas! Prosimy do nas! W górę! [...]

Młody gąsior zaraził się gorączką podr6ży.

– Polecę z nimi! Polecę z nimi! – wołał.

I kiedy nadleciała jakaś gromada z głośnymi zapraszającymi okrzykami, rozpostarł skrzydła i z okrzykiem:

– Czekaście, czekaście, i ja z wami lecę, i ja z wami lecę! – wzniósł się w górę. Że jednak nie był przyzwyczajony do fruwanienia, spadł natychmiast ciężko na ziemię. [...]

Wszystko to chłopak słyszał ze swej kryj6wki.

„Byłaby wielka szkoda, gdyby nam duży gąsior uciekł – pomyślał. – Ojciec i matka martwiliby się bardzo, gdyby go po powrocie nie zastali”.

I chłopiec zapomniał zn6w zupełnie o tym, że jest taki mały i bezsilny. Zeskoczył z murka, rzucił się między gęsi i objął gąsiora rękami.

– Wybij sobie z głowy ucieczkę! – wołał. – Słyszysz?

Ale w tej samej chwili gąsior pojął, jakim sposobem wzbić się ma w górę. W zapale nie zwrócił uwagi na chłopca i uniósł go z sobą.



Podróże małe i duże

- Opowiedz, z którym bohaterem literackim lub filmowym najchętniej wybrałbyś/wybrałabyś się w podróż.

Decyzja o podróży

Fabula koncentruje się wokół wyprawy głównego bohatera, jest pełna przygód i nagłych zwrotów akcji.

UTWORY PODRÓŻNICZO-



Przygotowanie do wyprawy

Bohater to odkrywca nowych krain, człowiek niezwykle odważny, walczący z przeciwnościami losu, radzący sobie z trudnościami, jakie niesie m.in. dzika przyroda.

Utwory realistyczne

Karol May
Skarb w Srebrnym Jeziorze

Juliusz Verne
W osiemdziesiąt dni dookoła świata

Henryk Sienkiewicz
W pustyni i w puszczy

Alfred Szklarski
Tomek u źródeł Amazonki

Daniel Defoe
Robinson Crusoe



Utwory fantastyczne

Jonathan Swift
Podróże Guliwera

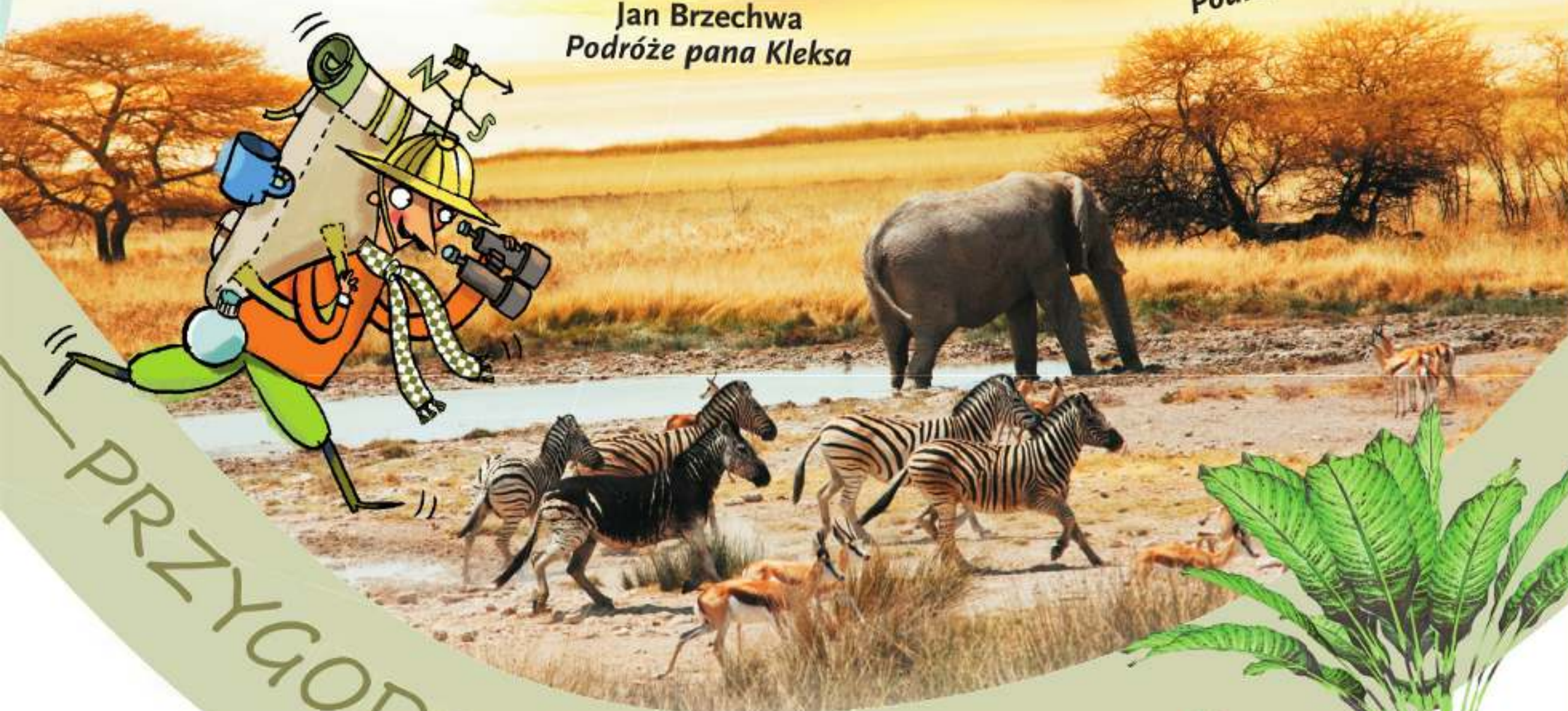
Homer
Odyseja

Jerzy Broszkiewicz
Wielka, większa i największa

Selma Lagerlöf
Cudowna podróż

Juliusz Verne
Podróż do wnętrza Ziemi

Jan Brzechwa
Podróże pana Kleksa



PRZYGODOWE

Podróż pełna przygód

Niezwykła sceneria
zdarzeń, miejsca
akcji najczęściej
egzotyczne,
niedostępne,
tajemnicze.

Dotarcie do celu

Powieść podróżnicza uczy. W opisy przygód
bohaterów są wplecione informacje z różnych
dziedzin, np. geografii, historii, biologii.

W drodze – śladami wielkich podróżników

Wybierz się na wyprawę śladami wielkich podróżników. Każda dobra odpowiedź to ruch na kolejne pole, błędna – to postój.

► Zatoka powieści

Wskaż poprawne dokończenia definicji.

1. Postacie epizodyczne to
 - bohaterowie pojawiający się raz w utworze.
 - osoby bywające niezwykle rzadko na lekcjach.
2. Powieść podróżnicza to
 - egzemplarz książki pozostawiony w przedziale kolejowym.
 - utwór o przygodach przeżytych w czasie podróży.

► Przylądek podróżników

Powiedz, do których bohaterów zaprezentowanych w piątym rozdziale podręcznika mogą należeć przedmioty przedstawione na zdjęciach.



3.



4.



5.



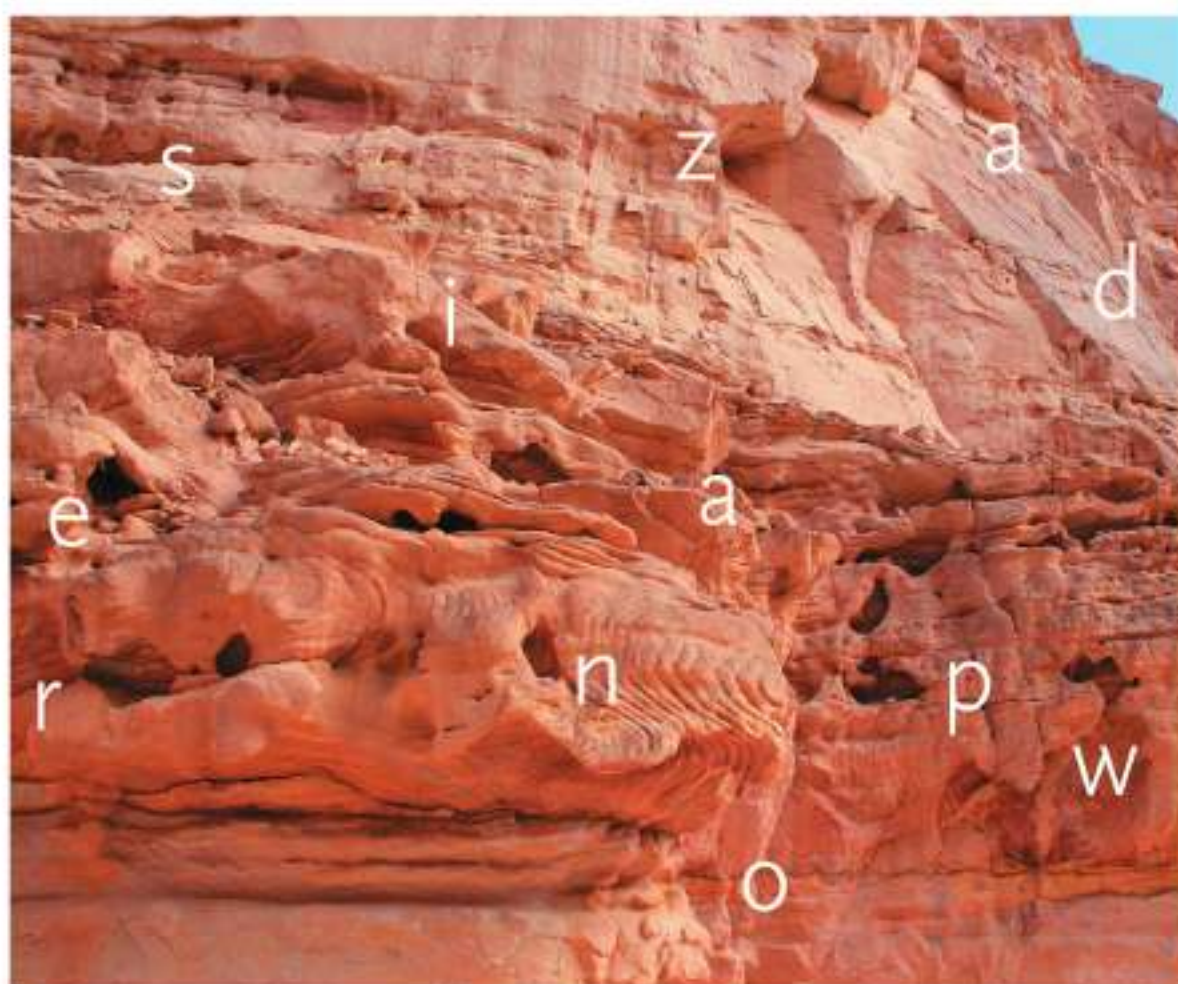
6.



7.

► Góra informacji

8. Znajdź na zdjęciu dwanaście liter i ułóż z nich nazwę pewnej formy wypowiedzi. Powiedz, w jakich okolicznościach jest używana.



9. Rozwiąż rebus, którego hasłem jest nazwa tekstu wykorzystywanego w pracy nad filmem.



~~a~~



ark = ri



► Wyspa pisarzy

10. Odszyfruj wyraz nazywający formę wypowiedzi, w której warto utrwalać wspomnienia z podróży.

☾ / ♠ / ♥ / 👤 / ▼ / ♣ / ● / 🧑 / ■

Klucz odpowiedzi

A. ♠; E. ▼; I. 👤; K. ■;
M. ♥; N. ●; P. ☾; T. ♣

11. Wyszukaj w ciągu literowym nazwy czterech powieści podróżniczych. Pozostałe litery utworzą imię i nazwisko ich autora.

J D z i e c i u k a p i t a n a l G r a n t a i T a j e m n i c z a u w y s p a s z P o d r ó ż V d o e w n ę t r z a r Z i e m i n P i ę t n a s t o l e t n i e k a p i t a n

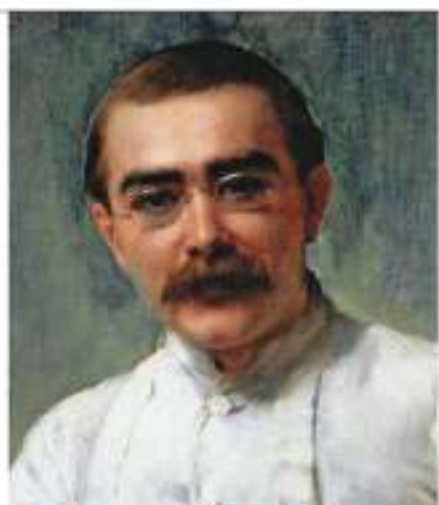
12. Odszukaj w tabeli sylaby według podanego kodu – czytane kolejno utworzą imię i nazwisko polskiego podróżnika i autora książek.

I	BA	ICZ	DA	MIŃ
II	JE	MA	NO	SAN
III	STE	KI	REK	WI
IV	KA	RO	SKI	HOR
				

Kod:

II.  / III. 
IV.  / I.  / IV. 

Podróż do innego świata



Poznaj autora

Rudyard Kipling

(czytaj: radjer kipling; 1865–1936) – angielski pisarz urodzony w Indiach. Ten kraj stał się tłem większości jego utworów. Pisał dla dorosłych i dla dzieci. Najmłodszym poświęcił tomik opowiadań o ciekawostkach związanych ze zwierzętami: *Takie sobie bajeczki*, *Stalky i spółka*, *Huk z Pukowej Górki*. Najbardziej znana jest jego fantastyczna opowieść o przygodach chłopca wychowanego przez zwierzęta – *Księga dżungli*. Po opuszczeniu Indii podróżował po świecie, pisząc powieści, artykuły i reportaże. W 1907 roku pisarz został wyróżniony Literacką Nagrodą Nobla.

* **Mowgli** (czytaj: mogli)

– imię to dosłownie znaczyło żaba.

* **Bagheera** – czytaj:

bagira.

Joseph Rudyard Kipling

Księga dżungli (fragmenty)



– Ach, ty jesteś ludzkim szczenięciem – rzekła z wielką tkliwością Czarna Pantera – i jak ja powróciłam do mej dżungli, tak samo ty w końcu musisz powrócić do ludzi... do ludzi, którzy są twoimi braćmi... Musisz powrócić... o ile nie zabiją cię wilki na Wiecu Gromadzkim.

– Ale czemu... czemu ktoś pragnąłby mnie zabić? – zapytał Mowgli*.

– Patrz mi w oczy – odrzekła Bagheera*.

Mowgli jął wpatrywać się w jej oczy. W pół minuty później wielka pantera odwróciła w bok głowę.

– Oto jest przyczyna – odpowiedziała, przebijając łapą wśród liści.

– Nawet ja nie umiem patrzeć ci w oczy... a przecież urodziłam się między ludźmi i kocham cię, Mały Bracie.

Inni nienawidzą cię za to, że nie mogą zmierzyć się z tobą wzrokiem... za to, że jesteś mądry... że wyciągałeś im z łap ciernie... za to, że jesteś człowiekiem.



– Nie wiedziałem o tym – odrzekł Mowgli markotnie [...]

– Miejże się na baczności. Trapi mnie myśl, że skoro tylko Akela poszkapi się* w łowach (a na każdej wyprawie coraz mu ciężiej przychodzi upolować kozła), Gromada wyrze swój gniew na nim i na tobie. Zwołają więc na Skale Narady, a wówczas... a wówczas...

Ledwie domówiwszy tych słów, Bagheera poderwała się z miejsca.

– Mam, mam pomysł! Biegnij co żywo w dolinę, ku chatom ludzkim, i przynieś no stamtąd odrobinę Czerwonego Kwiecia, które oni hodują... a gdy przyjdzie odpowiednia pora, będziesz miał potężnego sprzymierzeńca... [...]

Mówiąc o Czerwonym Kwieciu, Bagheera miała na myśli ogień. Żywioł ten budzi w każdym dzikim zwierzęciu śmiertelną trwogę, przeto żaden z mieszkańców matecznika* nie waży się nazwać ognia po imieniu, ale wynajduje tysiące sposobów na jego opisanie.

– Czerwone Kwiecie? – zapytał Mowgli. – Aha! Ono zakwita o zmierzchu w ich osadach. Owszem, przyniosę je tutaj. [...]



Mowgli mknął i mknął co sił poprzez knieje*, a serce pałało mu w piersi. Gdy dotarł do jaskini, nad ziemią snuła się mgła wieczorna. Odetchnął głęboko i spojrzał w dolinę. Wilczków młodych nie zastał – jeno Matka Wilczyca spoczywała w głębi jaskini. Słyszając jego głośny oddech, od razu się domyśliła, że jej żabuchnę nurtuje jakiś niepokój.

– Co ci jest, synku? – zapytała.

– E, słyszałem jakieś gackowate gadania* o Shere Khanie*! – krzyknął jej w odpowiedzi. – Dziś nocą będę polował na uprawnych polach! [...]

* **poszkapić się** – źle załatwić sprawę, pomylić się.

* **matecznik** – trudno dostępne miejsca w puszczy, gdzie znajdują się legowiska zwierząt.

* **knieja** – puszcza, dżungla.

* **gackowate gadania** – zupełnie niepotrzebne, czcze rozmowy.

* **Shere Khan** – czytaj: szerkana.





– Akela się poszkapił — oznajmiła mu pantera. — Już w noc ubiegłą zgładzono by go ze świata, gdyby nie to, że wraz z nim chciano sprzątnąć i ciebie. Czatowano na ciebie na szczycie wzgórza.

– Przebywałem wśród pól uprawnych. Jestem już gotów! Przypatrz no się! I podniósł pokrywę przyniesionego koszyka z węgielkami.



Gdy wszyscy już się zebrali, pierwszy zabrał głos Shere Khan – do czego nie dopuszczono by za nic w świecie, póki Akela był jeszcze w pełni sił męskich. [...]

– Obywatele Wolnego Plemienia! – zawołał. – Odkąd to Shere Khan został naczelnikiem Gromady? Kto pozwolił tygrysowi przewodzić nad nami?

– Ponieważ widziałem, że miejsce naczelnika* jeszcze jest nie zajęte, i ponieważ proszono mnie, bym przemawiał... – jął* tłumaczyć się Shere Khan. [...]

– Pozwólcie mówić Zdechłemu Wilkowi!



– Gdy naczelnik Gromady poszkapi się w łowach, nosi odtąd miano „Zdechłego Wilka” przez resztę – niedługiego zazwyczaj – żywota. Akela z wysiłkiem podniósł łeb sędziwy.

– Obywatele Wolnego Plemienia oraz wy, szakale Shere Khana! Przez wiele pór deszczowych i gorących wiodłem was na łowy i w triumfie odprowadzałem was z powrotem.

Przez cały ten czas żaden z was nie wpadł w pułapkę ani nie poniósł szwanku na ciele. Teraz nie poszczęściło mi się w łowach. Wszystkim wam wiadomo, jak przygotowano tę zasadzkę na mnie. Wszystkim wiadomo, że chcąc ujawnić moją słabość, kazaliście mi rzucić się na kozła, którego jeszcze nie wypróbowałem... Postąpiliście bardzo sprytnie... a teraz macie prawo zabić mnie tutaj, na Skale Narady. Zapytuję was przeto: kto wystąpi, by zadać cios śmiertelny Samotnemu Wilkowi? Albowiem Prawa Dżungli pozwalają mi potykać się z wami w pojedynkę. Zapanowała dłuższa cisza, gdyż żaden z wilków nie śmiał stanąć do śmiertelnej rozprawy z Akelą.

* naczelnik –
tu: przywódca.

* jął – dawniej: zaczął.



Naraz rozległ się ryk Shere Khana:

– Hej, co tam sobie głowę zaprzątać tym bezzębnym durniem! Toż jemu i tak śmierć pisana! Ale to szczenię ludzkie za długo już przebywa na tym świecie. Obywatele Wolnego Plemienia! [...]

Wówczas z górą połowa Wilczej Gromady zawyła:

– Człowiek! Człowiek! Co tu porabia człowiek pośród nas? Niech się wynosi tam, skąd przyszedł! [...]

– On jest naszym bratem, różniącym się od nas jedynie krwią – ciągnął dalej Akela – a wy oto tego brata chcecie zabić? [...]

– On jest człowiekiem – człowiekiem – człowiekiem! – warknęła Gromada i większość wilków skupiła się dokoła Shere Khana, który jął z gniewu wymachiwać ogonem.



– Teraz od ciebie wszystko zależy – mruknęła do Mowgliego Bagheera. – Nie pozostało nam nic innego, jak walka.

Mowgli stanął na równe nogi, dzierżąc koszyk z węgielkami. Przeciągnął się i ziewnął, chcąc okazać wzgardę wiecującym; *atoli** w sercu gorzał* bólem i wściekłością, nigdy bowiem dotąd wilki taką wilczą mową nie wyraziły mu, jak go nienawidzą.

– Słuchajcie, wy...! – krzyknął. – Dość już tego psiego szczekania! Przez całą noc dzisiejszą wypominaliście mi ustawicznie, że jestem człowiekiem. Więc choć, *dalibóg**, wolałbym być wilkiem i przebywać wśród was do końca życia, uświadomiłem sobie w końcu, że słowa wasze są prawdziwe. Od-tąd nie będę nazywał was braćmi, ale psami, sag, jak zwykł nazywać was człowiek. Nie waszą jest rzeczą rozstrzygać, jak macie względem mnie postąpić. Sprawa cała zależy jedynie ode mnie... Chcąc wam ją lepiej wyjaśnić, ja – człowiek – przyniosłem wam odrobinę Czerwonego Kwiecia, którego wy tak się boicie, psy nikczemne!

To rzekłszy cisnął na ziemię koszyk. Kilka żarzących się węgli upadło na kępę suchego mchu, która natychmiast zajęła się jasnym ogniem. Na widok wybuchających płomieni całe zgromadzenie rozbiegło się w popłochu.

* *atoli* – wszakże.

* *gorzeć* – być ogarniętym jakimś silnym, gwałtownym uczuciem.

* *dalibóg* – doprawdy, naprawdę.





Mowgli wetknął w ogień uschłą gałąź, a gdy jej odrośle poczęły jarzyć się i trzeszczeć, wzniósł tę żagiew i począł wywijać nią ponad głową. Wilki struchlały i w trwodze przypadły do ziemi.

– Teraz jesteś ich panem! – rzekła półgłosem Bagheera. – Ocal od śmierci Akele. On zawsze był ci przyjacielem.

Akela, posępne stare wilczysko, który nikogo w życiu nie prosił o zmiłowanie, rzucił błagalne spojrzenie na Mowgliego. Chłopak stał nagi w świetle gorejącej żagwi*, rozrzucającej wokoło drżące i chybotliwe cienie, a grzywa czarnych włosów rozwiała mu się groźnie nad karkiem.

– Dobrze! – ozwał się Mowgli, wodząc dokoła roziskrzonym wzrokiem. [...]

– Dżungla jest przede mną zamknięta, winienem zatrzeć w sobie pamięć waszej gwary* i obcowania z wami... ale okażę się bardziej wspaniałomyślny od was. Ponieważ byłem waszym bratem, różniącym się od was jedynie krwią, przeto obiecuję wam, że gdy będę człowiekiem i zamieszkam między ludźmi, nie zdradzę was, jak wyście mnie zdradzili, nędznicy!

Kopnął nogą ognisko, aż skry rozsypały się wokoło. [...]

Płomień na końcu gałęzi rozgorzał oślepiającym blaskiem, a Mowgli siekł na odlew w prawo i w lewo po całym zgromadzeniu. Wilki wśród przeraźliwego wycia zaczęły uciekać – iście jak oparzone – gdyż sypiące się iskry poczęły już tlić się w ich kudłach. W końcu pozostali na placu tylko Akela, Bagheera oraz co najwyżej dziesiątek wilków stojących zawsze wiernie po stronie Mowgliego.

* **żagiew** – płonący kawałek drewna.

* **gwara** – regionalna odmiana języka.



A wówczas – ni stąd, ni zowąd – poczęło Mowgliego coś boleć na wewnątrz, jak nie bolało go nigdy dotychczas. Westchnął głęboko i zaszlochał, a łzy pociekły mu po twarzy.

– Co to takiego? Co to takiego? – odezwał się sam do siebie. – Nie mogę opuścić dżungli... i sam nie wiem, co się ze mną dzieje... Czyżbym już miał umrzeć, Bagheero?

– Nie, Mały Bracie! To tylko łzy... spotyka się je nieraz u ludzi... – odpowiedziała Bagheera. – Teraz wiem, że jesteś już człowiekiem, a nie ludzkim szczenięciem. Odtąd już dżungla naprawdę jest zamknięta przed tobą!... To tylko łzy, mój Mowgli... Nic to! Niech sobie płyną. Przeto Mowgli usiadł i płakał rzewnie, jakby mu serce pęknąć miało. Był to pierwszy płacz w jego życiu...



– A teraz – odezwał się nagle – pójde pomiędzy ludzi! Ale wpierw muszę się pożegnać z matką. To rzekłszy podążył do jaskini, gdzie mieszkał Ojciec Wilk z Matką Wilczycą. Przytulił się do jej futra i płakał na cały głos, a wilczęta wtórzyły mu żalosnym wyciem. [...]

Świt począł rozjaśniać niebo, gdy Mowgli samotnie schodził ze zbocza góry, by spotkać się z tajemniczymi istotami, noszącymi miano ludzi.

Sprawdzam się!

- 1** Zatytułuj wydzielone części tekstu.
- 2** Określ, czy poniższe zdania dotyczące fragmentu opowieści są prawdziwe czy fałszywe.
 - Mowgli był dzieckiem wychowanym przez wilki.
 - Matka wilczyca wyrzekła się ludzkiego dziecka.
 - Samotny Wilk został zdradzony.
 - Wszystkie młode wilki wystąpiły przeciwko Mowgliemu.
 - Ludzie nazywali wilki psami.
- 3** Wyjaśnij, co oznaczało imię Mowgli. Wymień inne określenia, których używano w stosunku do chłopca.

- 4 Podaj imiona postaci przedstawionych na zdjęciach. Wy tłumacz, na czym polega ich uosobienie. Powiedz, kto był sprzymierzeńcem, a kto wrogiem głównego bohatera.



- 5 Wyjaśnij, na czym polegała przewaga człowieka nad zwierzętami.
- 6 O jakich cechach Mowgliego można mówić na podstawie opowiadania? Zacytuj odpowiednie fragmenty.
- 7 Powiedz, czym było Czerwone Kwiecie. Wymyśl inne metaforyczne określenia, którymi można byłoby opisać ten żywioł.
- 8 Przytocz zdania dotyczące Czerwonego Kwiecia i przekształć je tak, jakby mógł o nim powiedzieć człowiek.
- 9 Powiedz, komu nadawano nazwę „Zdechłego Wilka”. W jaki sposób taki osobnik mógł opuścić gromadę?
- 10 Wskaż w tekście wyrazy, które można uznać za kolokwializmy.
- 11 Wyjaśnij, co oznaczają frazeologizmy: *nie ponieść szwanku*, *siec na odlew*.
- 12 Określ typ narracji w zamieszczonym fragmencie utworu.
- 13 Napisz sprawozdanie z ostatniego wiecu na Skale Narady, które mógłby sporządzić uosobiony wilk – sekretarz.
- 14 Nazwij uczucia towarzyszące Mowgliemu żegnającemu dżunglę.

Indeks terminów literackich i kulturowych

A

adaptacja filmowa • 311
aforyzm • 198
akcja • 198
apostrofa • 231, 270
archaizmy • 82
argument • 44
artykuł prasowy • 109

B

bohater drugoplanowy • 19, 69
bohater główny • 19, 69
bohater historyczny • 82
bohater liryczny • 105
bohater pierwszoplanowy • 19, 69
bohater tytułowy • 33

C

charakterystyka • 160
chronologia • 49
cudzystów • 204
czasopismo • 193

D

didaskalia • 314
debiut • 30
dedykacja • 239
dziennik • 13

E

ekranizacja • 311
epitet • 271

G

gazeta • 193

H

humanistyczny • 131

I

inwokacja • 230

J

język teatru • 56

K

kolokwializm • 198
komizm • 265
kontrargument • 305
kwiz, quiz • 19

L

legenda • 192, 219
lid • 193
liryka patriotyczna • 91

M

maksyma • 198
mitologia • 136
mity • 151, 218

N

narrator pierwszoosobowy • 34, 68
narrator trzecioosobowy • 24, 68
nastrój wiersza • 250, 271

O

opis krajobrazu • 260
opis postaci • 29
opowiadanie
z elementami opisu • 88
ożywienie • 272

P

pamiętnik • 305
personifikacja • 148
pieśń • 91
plan szczegółowy • 50
podanie • 187, 219
podmiot liryczny • 270
podziękowanie • 109
porównanie • 271
postacie drugoplanowe • 19

postacie epizodyczne • 287
postacie pierwszoplanowe • 19
powieść detektywistyczna • 300
powieść podróżnicza • 287
prasa • 108
prezentacja multimedialna • 174
przenośnia • 271
puenta • 232
punkt kulminacyjny • 102

R

rym • 244, 271
rymy dokładne • 244, 271
rymy męskie • 244, 271
rymy niedokładne • 244, 271
rymy żeńskie • 244, 271
rytm • 248, 271

S

scenariusz filmowy • 314
sentencja • 198
sprawozdanie • 294

T

teatr cieni • 245
tekst główny • 314
tekst poboczny • 314

U

uosobienie • 148
utwór historyczny • 82

W

wątek • 166
wydarzenia historyczne • 82, 121
wykrzyknienia • 105
wyrazy dźwiękonaśladowcze • 242, 270

Źródła ilustracji i fotografii

Okładka: Daniel de Latour

Strony działowe: s. 8–9, 76–77, 128–129, 228–229, 280–281 Marianna Sztyma

Tekst główny: s. 3 (drzewo, pomnik) Marianna Sztyma; s. 4 (stolik) Marianna Sztyma; s. 5 (litery, podróżnicy) Marianna Sztyma; s. 10 (Joanna Olech) Joanna Olech, (Statuetki Dongów wykonane przez dzieci w pracowni MALOWALNIA, prowadzonej przez ilustratorkę Martę Pokorską) Marta Pokorska; s. 11 (Miziołek) Joanna Olech; s. 12 (uczniowie) Joanna Olech; s. 13 (kartka w kratkę) Picsfive/Shutterstock.com; s. 14 (sitowie na głowie, pałka) Daniel de Latour, (blog) Vlad Kochelaevskiy/Shutterstock.com; s. 15 (rodzina) Joanna Gwis; s. 16 (Katarzyna Majgier) Krzysztof Jastrzębski/East News, (Karolina) Joanna Gwis; s. 17 (dziewczynka z mikrofonem) Joanna Gwis; s. 18 (dziewczynka z warkoczami) Joanna Gwis; s. 19 (zespół artystyczny Gawęda) Barbara Wąsik/Zespół Gawęda; s. 20 (Ałbena Grabowska-Grzyb) Ałbena Grabowska-Grzyb; s. 21 (bóbr) Emilia Dziubak, (znaki PEGI) PEGI; s. 22 (sarna, bobry) Emilia Dziubak; s. 23 (lisica) Emilia Dziubak; s. 25 (Barbara Kosmowska) PAP/Andrzej Rybczyński; s. 26 (buty) Emilia Dziubak; s. 27 (dziewczynki) Emilia Dziubak; s. 28 (jeansy) Santanor/Shutterstock.com; s. 29 (dziewczyna w stroju młodzieżowym) Ilike/Shutterstock.com, (chłopak ubrany elegancko) Alena Kazlouskaya/Shutterstock.com; s. 30 (Olga Masiuk) Olga Masiuk; s. 30–31 (dziewczynka z kotami, owoce i kasztany) Anna Sędziwy; s. 35 (Roksana Jędrzejewska-Wróbel) Piotr Gamczyk/REPORTER; s. 36 (Kacper) Emilia Dziubak; s. 38 (bańki mydlane) serg_dibrova/Shutterstock.com, (postać za szkłem) motorolka/Shutterstock.com; s. 39 (chłopcy) Joanna Olech; s. 40 (Edmund Niziurski) Jacek Barcz/East News; s. 41 (nauczyciel) Joanna Olech; s. 42 (chłopiec) Joanna Olech; s. 43 (chłopiec) Joanna Olech; s. 44 (dziewczynka) Daniel de Latour; s. 45 (tonący w oceanie nauki) Daniel de Latour; s. 46 (Iwona Czarkowska) Artur Czarkowski; s. 47 (wybuchowa kanapka) Anna Sędziwy; s. 48 (struś) Anna Sędziwy; s. 49 (kawałki papieru) Picsfive/Shutterstock.com, (kartka w linie) vovan/Shutterstock.com, (portrety) Anna Sędziwy; s. 50 (Romek) Anna Sędziwy; s. 51 (Romek z lupą) Anna Sędziwy, (pudełko) Moises Fernandez Acosta/Shutterstock.com, (miotła) Olena Zaskochenko/Shutterstock.com, (zeszyt) sagir/Shutterstock.com, (laptop) ayazad/Shutterstock.com, (plecak) kedrov/Shutterstock.com, (gumka) ZanyZeus/Shutterstock.com; s. 52 (Małgorzata Musierowicz) Krzysztof Wojciechowski/Forum; s. 53 (marionetka) Hannah Gleghorn/Shutterstock.com, (jawajka) snowwhite/Shutterstock.com, (pacynka) Tania Zbrodsko/Shutterstock.com, (kukiełka) W. Wójtowicz/fotoputto.com/WSiP; s. 54 (marionetki) Joanna Gwis; s. 56 (złość) mast3r/Shutterstock.com, (zaskoczenie) Serhiy Kobaykov/Shutterstock.com, (zadowolenie) ESB Professional/Shutterstock.com, (entuzjazm) kostudio/Shutterstock.com, (plakat teatralny Guliwer w krainie Liliputów, proj. Jerzy Srokowski, 1951) Teatr Guliwer; s. 57 (książka) Kanate/Shutterstock.com, (okładka) Daniel de Latour, (katarynka) yamix/Shutterstock.com, (katarynka z korbką) Dja65/Shutterstock.com; s. 58 (Władysław Podkowiński Ulica Nowy Świat w Warszawie w dzień letni) Ligier Piotr/Muzeum Narodowe w Warszawie, (kartka pod mapą) Andrius_Saz/Shutterstock.com, (mapa) Daniel de Latour, (mężczyzna) Daniel de Latour; s. 59 (Jean Francois Millet Szwaczka) Photo RMN – Hervé Lewandowski/BE&W, (kawałek kartki) Picsfive/Shutterstock.com, (ręka z czereśnią) Coffeemill/Shutterstock.com; s. 60 (mężczyzna) Daniel de Latour, (Józef Rapacki Kataryniarz) Muzeum Narodowe w Warszawie, (Florence Leigh Kataryniarz) from Discontented Susan written and illustrated by Florence Leigh. Printed by M'Lagan & Cumming, Edinburgh and published by Downey & Co, London, in 1899; s. 61 (długopis dla niewidomych) NataLT/Shutterstock.com, (czytanie Braila) Juan Ci/Shutterstock.com, (klawiatura dla niewidomych) zlikovec/Shutterstock.com, (laska dla niewidomych) Akemaster/Shutterstock.com, (niewidoma z psem przewodnikiem) goodluz/Shutterstock.com; s. 62 (Ewa Nowak) DAMIAN KLAMKA/East News, (dziewczynka i chłopiec) Anna Sędziwy; s. 63 (chłopiec) Anna Sędziwy; s. 64 (dziewczynka całująca chłopca) Anna Sędziwy; s. 66 (dzieci) Anna Sędziwy; s. 67 (sędzia z osłem) Anna Sędziwy; s. 68–69 (postacie z literackich światów) Daniel de Latour; s. 70–71 (klasa, rebus) Daniel de Latour; s. 71 (ser) azure1/Shutterstock.com, (gumka do ścierania) Mega Pixel/Shutterstock.com; s. 72 (fotos z filmu Trzej muszkieterowie 3 D) CONSTANTIN FILM PRODUKTION/IMPACT PICTURES / Album/EAST NEWS, (kapelusze) DenisNata/Shutterstock.com, (szpada) Tonis Pan/Shutterstock.com; s. 75 (fotos z filmu Trzej muszkieterowie) 20th Century Fox/Album/East News, (plakat do przedstawienia Trzej muszkieterowie) © Mieczysław Górowski; s. 78 (Antonina Domańska) Muzeum Literatury/East News; s. 79 (Wawrzuś) Anna Sędziwy; s. 80 (orszak) Anna Sędziwy; s. 83 (ołtarz Wita Stworza) Jan Morek/Shutterstock.com; s. 84 (Wanda Chotomska) Damian Klamka/East News, (Kopernik) Joanna Gwis; s. 85 (gwiazdy) Anna Gis, (pomnika Mikołaja Kopernika w Warszawie) FER737NG/Shutterstock.com; s. 86 (mama i córka) Daniel de Latour; s. 87 (pomnik J. Matejki w Warszawie) G. Bryk/WSiP, (pomnik F. Chopina w Warszawie) Miłosz Maslanka/Shutterstock.com, (pomnik A. Mickiewicza w Warszawie) Steve Heap/Shutterstock.com, (pomnik M. Kopernika w Warszawie) FER737NG/Shutterstock.com; s. 90 (Leon Łuskino) Narodowe Archiwum Cyfrowe, (czapka maciejówka) Mirosław Ciunowicz; s. 93 (kartka z kalendarza) SmileStudio/Shutterstock.com; s. 94 (ceglany mur) jolly_photoi/Shutterstock.com; s. 95 (zegarek) Vladimir Mucibabic/Shutterstock.com, (właz do kanału) kaponaj/Shutterstock.com, (list) Marc Dietrich/Shutterstock.com; s. 97 (pomnik Małego Powstańca) Artur Bogacki/Shutterstock.com; s. 99 (TOPR w akcji) Adrian Gladecki/Reporter, (logo TOPR) Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe; s. 100 (Mariusz Zaruski) Narodowe Archiwum Cyfrowe, s. 100–101 (panorama Tatr) pixelman/Shutterstock.com; s. 101 (Żleb Drège'a) Andrzej Makarczuk/Wikipedia (licencja CC-BY-SA-2.5); s. 103 (rysunkowa góra) VoodooDot/Shutterstock.com, (rysunkowy wspinacz) grynold/Shutterstock.com, (papier) Picsfive/Shutterstock.com; s. 104 (Kazimierz Wierzyński) Karol Pęcherski/Narodowe Archiwum Cyfrowe; s. 106 (Janusz Pindera) Mariusz Grzelak/Forum; s. 107 (Natalia Partyka) Rafał Malko/Agencja Gazeta; s. 108 (gazety) sergign/Shutterstock.com; s. 110 ulice dawnego Budapesztu akg-images/Fototeca Gilardi/BE&W; s. 111 (Ferenc Molnar) SZ Photo/Scherl/Forum, (trąbka sygnałowa) ANGHI/Shutterstock.com, (kartka papieru zmięta w kulę) Somchai Som/Shutterstock.com, (biała flaga) Alfonso de Tomas/Shutterstock.com, (drewniana łódź z wiosłami) Wire_man/Shutterstock.com; s. 112 (pomnik Chłopców z Placu Broni) Ferdinando Piezzi/Alamy Stock Photo/BE&W, (kije do palanta) Natalia Marszałek/WSiP, (piłka do palanta) Bryan Solomon/Shutterstock.com; s. 113 (szkic Placu Broni) Daria Brzezińska; s. 114 (okładka Chłopców z Placu Broni wydanie Nasza Księgarnia 2016) © Nasza Księgarnia; s. 112 (chłopcy) Daniel de Latour; s. 116 (Anna Czerwińska-Rydel) Damian Klamka/East News; s. 119 (Jan Pietrzak) PAP/Radek Pietruszka, (flaga polska) Carsten Reisinger/Shutterstock.com; s. 120–121 (postacie literackie i historyczne) Daniel de Latour; s. 122–123 (gra miejska) Daniel de Latour; s. 124 (Seweryna Szmaglewska) Muzeum Literatury/East News; s. 125 (żniwiarz) Joanna Olech; s. 126 (harcerz) Joanna Olech; s. 127 (góry) Xato/Shutterstock.com, (jezioro) Photomario/Shutterstock.com, (jaskinia) Piotr Krzeslak/Shutterstock.com, (ruiny zamku) TTstudio/Shutterstock.com, (chłopiec) Ganna Vasylenko/Shutterstock.com; s. 130 (Nikos Chadzinikolau) Beata Ziemowska/Agencja Gazeta; s. 131 (bogowie greccy) Monika Pollak, (wstążka) kanate/Shutterstock.com, (Ares Chadzinikolau) Maciej Biedrzycki/Forum, (geometryczny wzór) Ela Kwasniewski/Shutterstock.com; s. 132–134 (bogowie greccy) Monika Pollak; s. 135 (bogowie greccy) Monika Pollak; (góra Olimp) dinosmichail/Shutterstock.com; s. 136 (kolumny jońskie) My Portfolio/Shutterstock.com, (drzewo genealogiczne) Mariya Ermolaeva/

Shutterstock.com, (szarfa) kanate/Shutterstock.com; s. 137 (bogowie greccy) Monika Pollak, (łuk) grafikwork/Shutterstock.com, (harfa) Francesco Abrignani/Shutterstock.com, (but) liskus/Shutterstock.com, (skrzydło) ussr/Shutterstock.com, (cząłki) Fazakas Mihaly/Shutterstock.com, (sierp) charobnica/Shutterstock.com, (kłos) sash77/Shutterstock.com, (meduza) spline_x/Shutterstock.com; s. 139 (pomnik Prometeusza z Centrum Rockefellera) Philip Lange/Shutterstock.com; s. 141 (geometryczny wzór) Ela Kwasniewski/Shutterstock.com, (cienie naczyń) Francesco Abrignani/Shutterstock.com, (cienie naczyń) GIGIBGM/Shutterstock.com, (rysunki na naczyniach) Daniel de Latour; s. 142 (grecka świątynia) Tatiana Popova/Shutterstock.com; s. 143 (Gerard Moncomble) Suzanne Kabok, (Demeter i Kora) Marianna Sztyma; s. 144 (narcyzy) Vilor/Shutterstock.com; s. 144–145 (droga do Hadesu) Marianna Sztyma; s. 147 (drzewo) PKruger/Shutterstock.com; s. 150 (Jan Parandowski) Narodowe Archiwum Cyfrowe, (Syzyf) Anna Sędziwy; s. 151 (kartka papieru) Volodymyr Leus/Shutterstock.com; s. 153 (Herakles zabijający lwa) Anna Sędziwy; s. 154 (Antoine Bourdelle Herakles) Photo RMN – Grand Palais – Adrien Didierjean/BE&W; s. 155 (Herakles łapiący łanie) Anna Sędziwy; s. 156 (waza grecka) ak-images/André Held/BE&W; s. 157 (Herakles mocujący się z wołem) Anna Sędziwy; s. 158 (Herakles i Atlas) Anna Sędziwy; s. 159 (stary papier) photocell/Shutterstock.com; s. 160 (prace Heraklesa) Anna Sędziwy; s. 161 (dziewczynka, diagram) Daniel de Latour; s. 162 (okno Ariadny) Marianna Sztyma, (ruiny pałacu w Knossos) Scorpp/Shutterstock.com; s. 163 (labirynt Minotaura) Marianna Sztyma; s. 164 (Campana Cassoni Tezeusz i Minotaur) René-Gabriel Ojeda/RMN-GP/BE&W; s. 165 (stary papier) R-studio/Shutterstock.com, (kamień) chittakorn59/Shutterstock.com, (miecz) oksana2010/Shutterstock.com, (ręka) OHishiapply/Shutterstock.com, (kłębek) Lubava/Shutterstock.com, (fregata) Paul B. Moore/Shutterstock.com, (walczące postaci) User/Shutterstock.com; s. 166 (labirynt Minotaura) Daria Brzezińska; s. 168 (Alessandro Allori Odyseusz i Eol) ak-images/Erich Lessing/BE&W; s. 171 (stary papier) R-studio/Shutterstock.com; s. 172 (klepsydra) tassell78/Shutterstock.com, (fragmenty kartek) Picsfive/Shutterstock.com, (dziewczynka) Daniel de Latour; s. 174 (dzieci przy laptopie) SergiyN/Shutterstock.com; s. 175 (Jean Baptiste Camille Corot Orfeusz wyprowadzający Eurydykę z Hadesu) The Bridgeman Art Library/PhotoPower; s. 176 (Alexandre Séon Lament Orfeusza) Photo RMN – Herve Lewandowski/BE&W; s. 177 (lira) Afrumgartz/Shutterstock.com, (Tracja) Plamen/Shutterstock.com, (Hades) Paul Fearn/Alamy Stock Photo/BE&W; s. 178 (Michael Willmann Orfeusz grający zwierzętom) Wojtek Rogowicz/Muzeum Narodowe we Wrocławiu; s. 179 (Dedal i Ikar) Marianna Sztyma; s. 180 (Ikar) Marianna Sztyma; s. 181 (Kazimierz Mierczyński Dedal i Ikar) new person/Shutterstock.com; s. 182–183 (rysunki do projektu) Daniel de Latour; s. 185 (orzeł Piastowski) Ryszard Piątkowski/WSiP; s. 186 (postrzyżyny) Emilia Dziubak; s. 188 (stary papier) Andrey Burmakin/Shutterstock.com, (szarfa) kanate/Shutterstock.com, (inicjał litery D) Hein Nouwens/Shutterstock.com; s. 189 (chleb i miód) Emilia Dziubak; s. 190 (Mariusz Wollny) Radosław Nawrocki/Forum, (gołąb) s_oleg/Shutterstock.com; s. 191 (gołębie na rynku w Krakowie) PAP/Jerzy Ochoński; s. 192 (Henryk Probus) Daniel de Latour, (okładka Tropem Smoka) © Wydawnictwo Alter, projekt okładki Michał Znamirowski; s. 193 (gazety) Voronin76/Shutterstock.com, (tablet) Alexey Boldin/Shutterstock.com, (kobieta w czerwonej bluzce) Djomas/Shutterstock.com, (mężczyzna) jesterpop/Shutterstock.com, (uśmiechnięta kobieta) Valua Vitaly/Shutterstock.com; s. 196 (Artur Oppman) Narodowe Archiwum Cyfrowe; s. 197 (złota kaczka) Marcin-linfernum/Shutterstock.com; s. 199–203 (postacie z Pani Twardowskiej) Daniel de Latour; s. 205 (pieczęć) Leigh Prather/Shutterstock.com, (kurtyna) Alba stock/Shutterstock.com, (kukielka diabła) Levron s.r.o./www.babymall.cz, (kukielka szlachcica) Levron s.r.o./www.babymall.cz; s. 206 (Clive Staples Lewis) John Chillingworth/Getty Images, (książka) Kanate/Shutterstock.com, (okładka książki Opowieści z Narnii) © Wydawnictwo Media Rodzina, (dom) 1000 Words/Shutterstock.com, (dom) tinakita/Shutterstock.com, (dom) Nicram Sabod/Shutterstock.com, (dom) Cynthia Liang/Shutterstock.com; s. 207 (karty) Bardocz Peter/Shutterstock.com, (Opowieści z Narnii – zdj. Łucji) Walt Disney Co./Courtesy Everett Collection/East News, (Opowieści z Narnii – zdj. Łucji przy latarni) Walt Disney Pictures/Entertainment Pictures/RED CARPET PICTURES/BE&W; s. 208 (Opowieści z Narnii – wejście do Narnii) The Moviestore Collection Ltd/BE&W, (Opowieści z Narnii – Londyn w czasie wojny) Mary Evans Picture Library 2015/East News, (Opowieści z Narnii – dom profesora) DISNEY ENTERPRISES, INC. & WALDEN MEDIA. ALL RIGHT/Ronald Grant Archive/Mary Evans/BE&W; s. 209 (Opowieści z Narnii – bobry) Walt Disney Pictures/Studio Only/BE&W; s. 210 (Opowieści z Narnii – Aslan) Archives du 7e Art/Walt Disney Pictures/BE&W; s. 211 (Opowieści z Narnii – zamek królowej śniegu) Walt Disney Co./Courtesy Everett Collection/East News, (pióro i stary papier) ULKASTUDIO/Shutterstock.com; s. 212 (Opowieści z Narnii – królowie) Archives du 7e Art/Walt Disney Pictures/BE&W, (zdjęcie z przedstawienia Królowa Śniegu w Teatrze Syrena) K. Bieliński/Teatr Syrena, Warszawa; s. 213 (Olaf Fritsche) SZ Photo/Friedrich, Brigitte/Forum, (spór na uczcie) Anna Sędziwy; s. 214 (Troja) Anna Sędziwy; s. 215 (jabłko, wybrzeże) Anna Sędziwy; s. 216 (kopiec Krakusa) Anna Sędziwy; s. 217 (Wanda) Anna Sędziwy; s. 218–219 (bogowie i bohaterowie) Daniel de Latour; s. 219 (stara kartka) Andrey Burmakin/Shutterstock.com; s. 220–221 (gra) Daniel de Latour; s. 221 (pszczoła) Dani Vincek/Shutterstock.com, (królik) Zhukov Oleg/Shutterstock.com, (gęś) DenisNata/Shutterstock.com, (gołąb) Vitaly Titov & Maria Sidelnikova/Shutterstock.com, (koń) Alexia Khrusheva/Shutterstock.com, (orzeł) Piotr Krzeslak/Shutterstock.com; s. 222 (Indianie) Anna Sędziwy; s. 223 (Indianka) Anna Sędziwy; s. 224 (Indianin na koniu) Anna Sędziwy; s. 226 (Indianie) Anna Sędziwy; s. 227 (dzieci) Piotr Ratajski/overline/WSiP; s. 230 (Jan Sztudynger) Andrzej Szypowski/East News, (pegaz) Daniel de Latour; s. 231 (tęcza) Aluca69/Shutterstock.com, (rosa na pajęczynie) Stephen Clarke/Shutterstock.com; s. 232 (pióro ze stalówką) DioGen/Shutterstock.com; s. 233 (Maciej Wojtyśzko) PAP/CAF/Andrzej Rybczyński, (utopiec) Emilia Dziubak; s. 235 (utopcy) Emilia Dziubak; s. 237 (Maciek Toplica) Emilia Dziubak; s. 238 (kora brzoza) juliasv/Shutterstock.com, (wodorostry) divedog/Shutterstock.com, (patyczak) Stephane Bidouze/Shutterstock.com, (woda) Pablo H Caridad/Shutterstock.com; s. 240 (Jan Twardowski) PAP/Andrzej Rybczyński, (ilustracja wiersza Klasówka z religii) Joanna Gwis; s. 241 (ilustracja wiersza Klasówka z religii) Joanna Gwis; s. 242 (budzik) inno4ka2000/Shutterstock.com, (pióro) Seregam/Shutterstock.com, (kot) Seiji/Shutterstock.com, (ogień) Alkestida/Shutterstock.com, (podłoga) OLEKSANDR ROZDOBUDKO/Shutterstock.com, (woda) Tischenko Irina/Shutterstock.com, (hamulec) Rudchenko Liliia/Shutterstock.com, (syreny) Denis Radovanovic/Shutterstock.com, (kruk) Smit/Shutterstock.com, (chihuahua) Eric Isselee/Shutterstock.com; s. 243 (dziewczynka i cień) Joanna Gwis, (Józef Ratajczak) Paweł Ratajczak/Agencja Gazeta; s. 245 (zajączki z cieni) Morphart Creation/Shutterstock.com, (teatr cieni) Praisaeng/Shutterstock.com; s. 246 (Stanisław Młodożeniec) zdjęcie z archiwum rodziny Młodożeńców, (droga) Iakov Filimonov/Shutterstock.com, (droga) Oleg_Z/Shutterstock.com, (droga) Krisdayod/Shutterstock.com; s. 247 (droga) Tomasz Wieja/Shutterstock.com, (droga) WDG Photo/Shutterstock.com; s. 249 (Czesław Miłosz) Krzysztof Wojciechowski/Forum, (liście) Tungphoto/Shutterstock.com, (Maksymilian Gierzyński Krajobraz leśny) Pracownia Fotograficzna Muzeum Narodowego w Krakowie; s. 251 (nocny krajobraz) GulsevArtun/Shutterstock.com; s. 252 (jezioro) Yarygin/Shutterstock.com, (Bronisława Rychter Janowska Przed dworkiem) fot. ANDRZEJ STAWINSKI/Dom Aukcyjny Ostoya, (Józef Chełmoński Kaczeńce) Wilczyński Krzysztof/Ligier Studio/Muzeum Narodowe w Warszawie; s. 253 (derkacz) Rosa Jay/Shutterstock.com, (pióro) schankz/Shutterstock.com, (puszczyk) Winston Link/Shutterstock.com; s. 254 (folia bąbelkowa) MargoLev/Shutterstock.com, (harmonijka) NothingIsEverything/Shutterstock.com, (szklanka) Lipskiy/Shutterstock.com, (papier) Roman Samokhin/Shutterstock.com, (dziewczynka robiąca zdjęcie) Dmitri Ma/Shutterstock.com; s. 255 (Zbigniew Nienacki) Marek Szymański/Forum, (łaka) Monika Pollak; s. 256 (uroczysko) Monika Pollak; s. 257 (łaka) Kovnir Andrii/Shutterstock.com, (wyspa) Lidara/Shutterstock.com, (drzewa) Agata Dorobek/Shutterstock.com, (kolegiata) bluecrayola/Shutterstock.com, (bagna) Steve Bower/Shutterstock.com, (wzgórze sosnowe) AlxYago/Shutterstock.com, (skała wapienna) Piotr Krzeslak/Shutterstock.com; s. 258 (paleta malarska) Hayati Kayhan/Shutterstock.com, (wiosenny pogodny dzień) Peter Wey/Shutterstock.com, (lato o zmierzchu) Elenamiv/

Shutterstock.com, (deszczowa jesień) Beata Becla/Shutterstock.com, (pogodny poranek zimowy) leonid_tit/Shutterstock.com; s. 260 (morze o poranku) Patryk Kosmider/Shutterstock.com; s. 261 (Lewis Carroll) Photo Researchers/Science Source/East News, (książka) Kanate/Shutterstock.com, (rys. na okładce) Daniel de Latour, (okładka książki Alicja w Krainie Czarów tłum. Marianowicza, Nasza Księgarnia) (c) Wydawnictwo Nasza Księgarnia, (okładka książki Alicja w Krainie Czarów tłum. Maria Morawska, Wydawnictwo Świat Książki) © Wydawnictwo Świat Książki, (okładka książki Alicja w Krainie Czarów tłum. Stiller, Wydawnictwo Promatek) © Promatek Media; s. 262 (gryf, zając, żółw) Daniel de Latour; s. 263 (Salvador Dali ilustracje do książki Alicja w Krainie Czarów) © Salvador Dalí, Fundació Gala-Salvador Dalí, VEGAP, Madrid, 2024, fot. The Bridgeman Art. Library/PhotoPower; (fotos z filmu Alicja w Krainie Czarów, Kot z Cheshire, reż. Tim Burton) Collection Christophel/East News, (fotosy z filmu Alicja w Krainie Czarów, Apsolem, Mysz, reż. Tim Burton) Disney/Kobal/REX/Shutterstock/East News; s. 264 (fotos z filmu Alicja w Krainie Czarów, Królowa Kier) Moviestore Collection/FaceToFace/REPORTER, (fotos z filmu Alicja w Krainie Czarów, Skazeusz) Disney/Kobal/REX/Shutterstock/East News, (fotos z filmu Alicja w Krainie Czarów, Szalony Kapelusznik) Disney/Kobal/REX/Shutterstock/East News, (rys. Szalony Kapelusznik) Daniel de Latour; s. 265 (rys. do Alicji w Krainie Czarów) Daniel de Latour; s. 266 (filizanki) Emilia Kun/Shutterstock.com, (fotos z filmu Alicja w Krainie Czarów) Moviestore Collection/FaceToFace/REPORTER; s. 267 (gitara) Joanna Gwis, (Ludwik Jerzy Kern) Włodzimierz Wasyluk/Reporter; s. 268 (Leopold Staff) Danuta B. Łomaczewska/East News, (kobieta w ogrodzie) Marianna Sztyma; s. 269 (ogród) Marianna Sztyma, (Józef Mehoffer Dziwny ogród) Ligier Piotr/Muzeum Narodowe w Warszawie, (rama do obrazu) Iakov Filimonov/Shutterstock.com; s. 270 (kartki papieru) Volodymyr Leus/Shutterstock.com; s. 270–271 (postacie poetyckie) Daniel de Latour; s. 271 (kartki papieru) Volodymyr Leus/Shutterstock.com; s. 272 (krokus) alexsvirid/Shutterstock.com, (krokus) Elena Elisseeva/Shutterstock.com, (krokus) saied shahin kiya/Shutterstock.com, (krokus) Jessmine/Shutterstock.com; s. 272–273 (gra „Na tropie muz”) Daniel de Latour; s. 274 (gra „Na tropie muz”) Daniel de Latour; s. 275 (Joanna Kulmowa) Andrzej Szypowski/East News; s. 276–277 (lunapark) Emilia Dziubak; s. 278 (Leokadia) Emilia Dziubak; s. 283 (kadr z filmu W 80 dni dookoła świata) Topham Picturepoint/TopFoto/Medium, (kadr z filmu W 80 dni dookoła świata) UIP/Cinetext/Medium; s. 284 (kompas) Mauro Pezzotta/Shutterstock.com; s. 287 (bohaterowie powieści W 80 dni dookoła świata) Joanna Olech; s. 288 (Magdalena Nitkiewicz i Paweł Opaska) PAP/Adam Warżawa; s. 289 (Hagia Sofia) Vitaly Titov & Maria Sidelnikova/Shutterstock.com, (rowerem przez świat) Paop/Dreamstime.com; s. 290 (Camel Festiwal) Paop/Dreamstime.com, (fort w Dżajsalmer) ostill/Shutterstock.com; s. 291 (Katmandu) Paop/Dreamstime.com, (Katmandu) Paop/Dreamstime.com; s. 292 (droga) djgis/Shutterstock.com, (tablice) pockygallery/Shutterstock.com; s. 295 (Adam Bahdaj) Danuta B. Łomaczewska/East News, (kadr z filmu Podróż za jeden uśmiech) POLFILM/East News, (dziewczynka zaglądająca do baru) Anna Sędziwy; s. 297 (chłopiec z kalafiorami) Anna Sędziwy; s. 298 (chemik) Anna Sędziwy; s. 299 (chłopiec) Daniel de Latour, (szkic) Daria Brzezińska, (papier) MM_photos/Shutterstock.com; s. 300 (detektyw) Daniel de Latour, (emotikony) Lesia_G/Shutterstock.com, (ślady stóp) Artram/Shutterstock.com; s. 301 (Jan Mela i Marek Kamiński podczas wyprawy na biegun) © Fundacja Marka Kamińskiego; s. 302 (Jan Mela podczas wyprawy na biegun) © Fundacja Marka Kamińskiego; s. 303 (Jan Mela) BE&W; s. 304 (stary papier) Picsfive/Shutterstock.com, (lodowce na Spitsbergenie) blickwinkel/Alamy Stock Photo/BE&W, (mapa) Adrian Bergiel/WSiP, (dzielenie się lodowca) Sebastian/Alamy Stock Photo/BE&W; s. 305 (kostki lodu) Dmitrij Skorobogatov/Shutterstock.com; s. 306 (rys. na okładce) Daniel de Latour, (mapa Afryki) Adrian Bergiel/WSiP; s. 307 (Henryk Sienkiewicz) Collection Roger-Viollet/EastNews; s. 308 (rys. do W pustyni i w puszczy) Anna Sędziwy; s. 309 (fotosy z filmu W pustyni i w puszczy, reż. G. Hood) © Vision; s. 310 (paszport) Daniel de Latour, (burza piaskowa na pustyni) Ahmad A Atwah/Shutterstock.com, (fatamorgana, oaza na pustyni) loskutnikov/Shutterstock.com, (piorun) Sasa Prudkov/Shutterstock.com; s. 311 (fragment kartki) Picsfive/Shutterstock.com, (dziewczynka z książkami) Poznyakov/Shutterstock.com; s. 312 (fotos z filmu W pustyni i w puszczy, reż. G. Hood) © Vision, (fotosy z filmu W pustyni i w puszczy, reż. W. Ślesicki) POLFILM/East News, (plakat do filmu W pustyni i w puszczy, reż. G. Hood) © Vision, (strony ze scenariusza filmu W pustyni i w puszczy, reż. W. Ślesicki) Biblioteka FINA, (spinacz) luckyracoon/Shutterstock.com; s. 313 (kartka papieru) Suradech Prapairat/Shutterstock.com; s. 315 (Marcin Koziół) fot. Katarzyna Chrzanowska-Koziół, (porwanie chłopca) Anna Sędziwy; s. 317 (chłopiec i pies) Anna Sędziwy; s. 318 (uciekający chłopiec) Anna Sędziwy; s. 320 (chłopiec z siatką) Anna Sędziwy; s. 321 (gęś z chłopcem) Anna Sędziwy; s. 322 (tabliczka) robert_s/Shutterstock.com, (plecak) Gavran333/Shutterstock.com, (torba) pavila/Shutterstock.com, (lornetka i kapelusz) razihusin/Shutterstock.com; s. 323 (podróżnik) Daniel de Latour, (książki) LanKS/Shutterstock.com, (sawanna) Galyna Andrushko/Shutterstock.com, (tabliczka) inxti/Shutterstock.com, (roślina) artis777/Shutterstock.com, (roślina) artis777/Shutterstock.com; s. 324 (skały) Voronchikhina Ekaterina/Shutterstock.com, (kartka papieru pod mapą) Oleg Golovnev/Shutterstock.com, (kalafior) Egor Rodynchenko/Shutterstock.com, (butelka kefiru) Jarosław Grudzinski/Shutterstock.com, (mapa Rumunii) Schwabenblitz/Shutterstock.com, (kurtka puchowa) xiaorui/Shutterstock.com, (flaga biało-czerwona) ayzek/Shutterstock.com, (rękawiczki) Artem Efimov/Shutterstock.com, (czek) Monika Hunackova/Shutterstock.com, (karta as) Mylimages – Micha/Shutterstock.com, (karteczka z ceną) MichaelJayBerlin/Shutterstock.com, (kartka) Suradech Prapairat/Shutterstock.com; s. 325 (wstążka) kanate/Shutterstock.com, (stara mapa) Molodec/Shutterstock.com, (statki) pavila/Shutterstock.com, (statek) e71lena/Shutterstock.com, (lokomotywa) Vladimir Arndt/Shutterstock.com, (helikopter) Photos SS/Shutterstock.com, (rower) Vladyslav Starozhylov/Shutterstock.com; s. 326 (Rudyard Kipling) Hi-Story/Alamy Stock Photo/BE&W, (pantera) Anna Sędziwy; s. 327 (Mowgli) Anna Sędziwy; s. 329 (Mowgli) Anna Sędziwy; s. 330 (Mowgli podpalający dżunglę) Anna Sędziwy; s. 332 (tygrys) Popova Valeriya/Shutterstock.com, (wilk) Iakov Filimonov/Shutterstock.com

Aktualność linków, które występują w tym podręczniku i odsyłają do zewnętrznych stron internetowych, została sprawdzona przed ich opublikowaniem (dostęp z dnia 13.02.2024 r.). Wydawnictwo nie ponosi odpowiedzialności za aktualność i zawartość tych stron lub stron, do których linki tam zamieszczono.

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że podjęły starania mające na celu dotarcie do właścicieli i dysponentów wszystkich zamieszczonych utworów. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, przytaczając w celach dydaktycznych utwory lub fragmenty, postępują zgodnie z art. 27¹ ustawy o prawie autorskim. Jednocześnie Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że są jedynym podmiotem właściwym do kontaktu autorów tych utworów lub innych podmiotów uprawnionych w wypadkach, w których twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia.